R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI – PAŃSTWA FUNKCJONUJĄCEGO W STRUKTURACH NATO

CZĘŚĆ I

61073

Opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego nr0T00A 032 18 finansowanego przez Komitet Badań Naukowych

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/4888 cz. 1
05-004888-001-0

WARSZAWA 2000

Inches Centimetres Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black Colour Chart #13 DANES-PICTA.COM

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 61073
II
Akademii Obrony Narodowej

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI – PAŃSTWA FUNKCJONUJĄCEGO W STRUKTURACH NATO

Część I

Nr ewid. S/4888
IV

Kierownik projektu

płk dr hab. Ryszard JAKUBCZAK

275 (26)

Opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego nr 0T00A 032 18 finansowanego przez Komitet Badań Naukowych

Warszawa **2000**

SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI - PAŃSTWA FUNKCJONUJĄCEGO W STRUKTURACH NATO

Wprowadzenie 4

I. METODOLOGIA REALIZACJI PROJEKTU BADAWCZEGO 10
1.1. Podstawy metodologiczne problemu 10
1.2. O systemach obrony terytorialnej w historii wojskowości świata i w Polsce 14
1.3. Ocena eksperymentów, ćwiczeń i działań ratowniczych obrony terytorialnej w latach 1991-2000 24
1.3.1. Eksperymenty organizacyjno-funkcjonalne obrony terytorialnej 25
1.3.2. Ćwiczenia obrony terytorialnej 27
1.3.3. Działania ratownicze obrony terytorialnej 28

II. OBRONA NARODOWA PAŃSTWA POLSKIEGO - SYGNATARIUSZA TRAKTATU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO 32
2.1. Funkcjonowanie państwa w środowisku międzynarodowym 32
2.2. Obrona narodowa a bezpieczeństwo Polski 36
2.3. Obrona narodowa a pozostałe funkcje państwa 42
2.4. Środki właściwe do tworzenia potencjału obrony narodowej w Polsce 46
2.5. Istota obrony militarnej Rzeczypospolitej Polskiej 53
2.6. Strategie obronne Polski w XX wieku a koncepcje systemu obrony terytorialnej na przełomie wieków XX/XXI 54
2.6.1. Narodowe i sojusznicze środki obrony militarnej 54
2.6.2. Wojna o samostanowienie - lata 1918-1920 57
2.6.3. Wojna obronna 1939 r. 58
2.6.4. Źródła zwycięstw w okresie 1918-1920 oraz przyczyny klęski w 1939 r. 63
2.6.5. Doktryna Układu Warszawskiego a strategia obrony PRL 64
2.6.6. Strategia obronna Polski w NATO a system OT 78
Wnioski 84

III. SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI W RAMACH SYSTEMU OBRONNOŚCI PAŃSTWA 85
3.1. Polityczne i strategiczne wymogi budowy obrony terytorialnej w Polsce 85
3.1.1. Uwarunkowania polityczno-społeczne budowy systemu OT 85
3.1.2. Strategiczne uwarunkowania funkcjonowania systemu obrony terytorialnej w Polsce 92
3.2. System obrony terytorialnej - rola, funkcje, zadania i jego elementy 107
3.2.1. Pojęcie systemu obrony terytorialnej 107
3.2.2. Miejsce obrony terytorialnej w systemie obrony państwa 109
3.2.3. Rola, funkcje, zadania i struktura systemu obrony terytorialnej 110
3.3. Miejsce systemu obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa-członka Sojuszu Północnoatlantyckiego 117
3.3.1. Reformy struktur kierowania obronnością w niektórych europejskich państwach NATO 117
3.3.2. Pożądany kierunek zmian w strukturach Sił Zbrojnych RP 125
3.4. Wymiar ekonomiczny obrony terytorialnej 127
Wnioski 135

AUTORZY:

Kierownik projektu

płk dr hab. Ryszard JAKUBCZAK	- wprowadzenie, 1.1, 2.1-2.3, 2.6.2-2.6.4, 2.6.6, 3.2-3.4, 5.2.1, 5.4.1, 5.4.3, wnioski

Główni wykonawcy:

płk rez. prof. dr hab. inż. Jan PIĘTA	- 2.6.5, 2.6.6
prof. AON płk dr hab. Józef MARCZAK	- 1.3, 2.6.2-2.6.4, 6, wnioski
dr Romuald SZEREMIETIEW	- 1.2, 2.6.5, 5,2,3

Sekretarz: ppłk dr Zbigniew Mazurek

Wykonawcy:

mgr Bronisław KOMOROWSKI	- 3.1, 5.2.2, 5.2.4, 5.4.2
mgr Robert LIPKA	- 4.4
gen. bryg. January KOMAŃSKI	- 1.3, 2.4
ppłk w st. spocz. Zbigniew SKOCZYLAS	- 2.6.1
ppłk dr inż. Waldemar KITLER	- 4.2
ppłk dypl. Hieronim SZAFRAN	- 5.1, 5.2.5-5.2.7, 5.3, 5.5
ppłk dypl. inż. Krzysztof GĄSIOREK	- 4.1
płk dypl. Henryk DOBRZYŃSKI	- 2.5
mgr Jarosław KIEPURA	- 4.4

IV. WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE FUNKCJE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE 137
4.1. Wewnętrzne funkcje systemu OT w ramach systemu wojskowego 137
4.2. Zewnętrzna funkcja systemu OT – wsparcia układu pozamilitarnego 141
4.3. System obrony terytorialnej a szkolenie wojskowe młodzieży w Polsce w kontekście tworzenie zasobów rezerw osobowych Sił Zbrojnych RP 145
Wnioski 152

V. OBRONA TERYTORIALNA W REALIZACJI ZADAŃ WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA (HNS) 154
5.1. Pojęcie i treść wsparcie państwa-gospodarza 155
5.2. Podstawy i zasady wsparcia państwa-gospodarza 162
5.2.1. Uwarunkowania ogólne 164
5.2.2. Zasady funkcjonowania HNS 165
5.2.3. Koordynowanie przygotowań do realizacji zadań wsparcia państwa-gospodarza 166
5.2.4. Obowiązki strony przyjmującej wsparcie zewnętrzne w ramach HNS 168
5.2.5. Planowanie wsparcia państwa-gospodarza 169
5.2.6. Relacje między HNS oraz CIMIC i CEP 176
5.2.7. Kontraktowanie dostaw i usług 178
5.3. Narodowy obowiązek i zadania Polski w zakresie wsparcie państwa-gospodarza 182
5.4. Organizacja i funkcjonowanie HNS w Polsce 189
5.4.1. Rola organów wojskowych i cywilnych wobec problemów związanych z realizacją zadań HNS 190
5.4.2. Obszary odpowiedzialności Ministra Obrony Narodowej w zakresie realizacji zadań HNS oraz kompetencje innych ministrów i wojewodów 191
5.4.3. Struktura kierowania wsparciem państwa-gospodarza 192
5.5. Warunki, potrzeby, możliwości i wymogi wykorzystania obrony terytorialnej w zakresie przygotowania i realizacji zadań wsparcia państwa-gospodarza 195
5.5.1. Warunki i okoliczności zaangażowania sytemu obrony terytorialnej we wsparcie państwa-gospodarza 195
5.5.2. Terytorialne potrzeby HNS 204
Wnioski 216

VI. OBRONA TERYTORIALNA W INNYCH PAŃSTWACH NATO 219
6.1. Miejsce i rola Gwardii Narodowej w systemie obronnym USA 220
6.2. Obrona Terytorialna Niemiec 225
6.3. Obrona Terytorialna Belgii 236
6.4. Obrona Terytorialna Danii 245
6.5. Wojskowe formacje terytorialne Francji, Hiszpanii, Turcji i Włoch 256
6.6. Obrona Terytorialna Czech 261
Wnioski 265

VII. BIBLIOGRAFIA 268

VIII. ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW 275

WPROWADZENIE

Uchwalona 2 kwietnia 1997 roku Konstytucja III Rzeczypospolitej zawiera w art. 5 „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Ponieważ *„**zadaniem strategii jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki**"*[1] działania kolejnych rządów III RP z mozołem zmierzają do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego poprzez reformę Sił Zbrojnych do potrzeb obronnych oraz wzmocnienie swych własnych zdolności obronnych współuczestnictwem w obronie wspólnej NATO. Zawarty w umowie koalicyjnej AWS i UW program rządu stanowi: „27. Reforma wojska. Stworzenie systemu Obrony Terytorialnej" a w rozwinięciu „27.4. Stworzenie sprawnego systemu Obrony Terytorialnej". Stąd też pierwszorzędnym zadaniem nauki wojskowej jest stworzenie podstaw naukowych tworzenia polskiego systemu Obrony Terytorialnej w warunkach członkostwa w NATO.

Niniejsze opracowanie zawiera wyniki badań przeprowadzonych w 2000 i 2001 roku w zakresie projektu badawczego, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych pod tytułem **„System Obrony Terytorialnej Polski – państwa funkcjonującego w strukturach NATO".** Prowadzenie badań odbywało się w atmosferze powolnego ale wyraźnego opadania euforii i naiwnych wyobrażeń większości polityków, wojskowych i części społeczeństwa związanych z samym, niewątpliwie przełomowym w tworzeniu zewnętrznych zrębów bezpieczeństwa Polski, faktem wstąpienia w ubiegłym roku Polski do NATO. Te obłudne wyobrażenia można zawrzeć w dwóch, jakże często wygłaszanych tezach: „jesteśmy teraz bezpieczni bo wstąpiliśmy do NATO" i „NATO nas obroni"[2]. Konsekwencją tej naiwności były i są próby dalszego zmniejszania naszych wysiłków

---

[1] A.Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia,* Warszawa 1968, s. 161.

[2] Por.: Wypowiedź czołowego promotora wstąpienia Polski do NATO Jana Nowaka-Jeziorańskiego „toteż z przerażeniem czytam dziś wypowiedź osobistości z kół wojskowych mówiący, że „Polska, jako członek NATO będzie mogła liczyć na natychmiastowe wsparcie sojuszników. Nie ma więc obaw, by polskie terytorium albo jego część znalazła się pod okupacją, bo NATO ma doktrynę obrony na granicy", [w:] *Polska wczoraj, dziś i jutro,* Warszawa 1999, s. 245, 246..

obronnych, czego wyrazem jest zapowiedź dalszego obniżania nakładów na obronność poniżej 2 % PKB w projekcie budżetu na 2001 rok. Równocześnie kierownictwo Sztabu Generalnego WP, które zakończyło kadencję we wrześniu 2000 r. sprowadziło członkostwo Polski w NATO do przygotowania niewielkich, wydzielonych związków i oddziałów wojsk operacyjnych do działania w ramach sił natychmiastowego i szybkiego reagowania NATO – pomijając niemal całkowicie obronę polskimi siłami terytorium RP.

Tymczasem, członkostwo w NATO nie tylko nie zwalnia nas z obowiązku obrony Polski własnymi siłami ale właśnie przez skuteczną obronę Polski, zajmującej kluczowy obszar bezpieczeństwa europejskiego, wnosimy pożądany wkład w tworzenie wspólnej obrony NATO. Zgodnie z „Podstawowymi zasadami działania" Sojuszu „żadne z państw nie rezygnuje z prawa wypełnienia zobowiązań podjętych wobec swojego społeczeństwa. Poprzez zbiorowe działanie Sojusz umożliwia państwom członkowskim wzmocnienie swoich zdolności realizacji koniecznych celów narodowych"[3].

Z kolei w treści **art. 3.** Traktatu Północnoatlantyckiego ujęty jest zapis „.każda z osobna i wszystkie razem (Strony Traktatu – przyp. aut.), przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją **indywidualną** i zbiorową **zdolność do odparcia zbrojnej napaści**". W nowej „Konstytucji strategicznej Sojuszu" (23-24.IV.1999 r.) odkreślono w punkcie ósmym, iż „Sojusz przez wspólne działanie, umożliwia swym członkom realizację podstawowych celów bezpieczeństwa, **nie pozbawiając ich jednocześnie suwerenności w dziedzinie obrony**".

Absolutnie koniecznym warunkiem uruchomienia wsparcia zewnętrznego na rzecz Polski przez Sojusz w sytuacji zagrożenia jej bezpieczeństwa narodowego jest właściwa **siła obronna RP**. Ten fundamentalny warunek realności wsparcia obrońcy sformułował już przez wiekami gen. C.v.Clausewitz w oparciu o doświadczenia z upadku Polski szlacheckiej w XVIII wieku[4]. Bardzo zwięźle ten warunek określił także Jan Nowak-Jeziorański: „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika"[5]. Jeśli tego nie zdobędziemy, wówczas – jak to zaznaczył analizując przyczyny upadku Polski feldmarszałek Prus i Niemiec Helmut von Moltke – „biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej sile nie

---

[3] NATO Vademecum", Warszawa 1955, s. 107.

[4] „...obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy", *O wojnie,* Lublin 1995, s. 450.

posiada"[6]. Realizacja postulatu posiadania przez Polskę własnej skutecznej do obrony siły militarnej jest rzeczywiście problemem o fundamentalnym znaczeniu dla polskiej racji stanu, a także wiarygodności i skuteczności obronnej RP w ramach obrony wspólnej NATO. O skali problemu świadczy dysproporcja siły militarnej Polski (chodzi zapewne o siłę ofensywną) w stosunku do potencjału militarnego Niemiec i Rosji przyjmowanego „w międzynarodowych danych porównawczych" – jako 1:20, czyli dwudziestokrotna przewaga[7]. Właśnie **obrona terytorialna** (OT) - będąca przedmiotem badań – jest tą właściwą i konieczną formą powszechnej organizacji obrony narodowej na szczeblu terytorialnym, która stwarza realne szanse zrównoważenia tak znacznej przewagi siły militarnej (uderzeniowej) nad naszymi wojskami operacyjnymi.

Równocześnie obrona terytorialna - jako terytorialny system obrony państwa - jest nieodzowna dla tworzenia warunków koniecznych i sprzyjających dla przyjęcia i sprawnego działania w obronie Polski sił wzmocnienia NATO ogólnie zwanych zadaniami wsparcia państwa-gospodarza (HNS – *Host National Support*). Nie mniej ważna jest rola obrony terytorialnej w zapewnieniu współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC - *Civil-Military Co-operation*). O randze tej współpracy świadczy treść punktu 60. „Koncepcji strategicznej Sojuszu": „dla prowadzenia operacji NATO ogromne znaczenie mają również związki między siłami Sojuszu i lokalnymi władzami cywilnymi (zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi). Współpraca cywilno-wojskowa jest wzajemnie zależna; władze cywilne coraz częściej potrzebują środków wojskowych, z drugiej strony dla operacji wojskowych ogromne znaczenie ma wsparcie cywilne, jak np. logistyka, komunikacja, wsparcie medyczne i poparcie społeczne".

Katastrofalna powódź w lipcu 1997 r. w dorzeczu górnej i środkowej Odry oraz Nysy Kłodzkiej uprzytomniła władzom i społeczeństwu polskiemu zagrożenie bytu narodowego, jakie niesie degradacja środowiska naturalnego oraz wzrost zaludnienia i zabudowy terenu, a także współczesne tendencje produkcji i transportu. Powodują one stały, niemalże w postępie arytmetycznym[8], wzrost częstotliwości i strat powodowanych przez klęski żywiołowe, awarie i katastrofy techniczne. Stąd też w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego musimy uwzględniać tezę funkcjonującą w społecznościach

---

[5] *Polska wczoraj, dziś ...*, op.cit., s.246.
[6] H.v.Moltke, *O Polsce,* Warszawa 1996, s. 78,79.
[7] A.Targowski, S.Dronicz (red.), *Wizja Polski,* Toronto-Warszawa 2000, s. 189.
[8] Według tegorocznego raportu czołowej instytucji ubezpieczającej ubezpieczycieli Munich Re - straty spowodowane przez klęski żywiołowe wzrosły 8 (ośmiokrotnie) od 1960 do 2000 r.) [w:] K. Forowicz, *Bicz natury,* Rzeczpospolita z 14-15.X.2000 r.

Zachodu, iż „**zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe i skażenia środowiska – są równe skutkom wojny. Współcześnie bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi**”[9].

Dla sprostania tym zagrożeniom, wzorem państw zachodnich oraz w oparciu o własne doświadczenia, konieczny staje się szybki wzrost zdolności i przygotowania sił zbrojnych a zwłaszcza funkcjonujących w strukturach obrony terytorialnej do niezwłocznego wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych.

Wobec tak zarysowanych potrzeb związanych z zapewnieniem skutecznej obrony narodowej, współuczestnictwa w tworzeniu obrony wspólnej NATO oraz olbrzymich potrzeb wsparcia władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarncyh – priorytetowego znaczenia nabrało sformułowanie strategii obronnej Polski – czyli doboru właściwych i koniecznych środków obrony, będących w posiadaniu Polski. Klasyczne środki – filary - obrony państwa opisał C.v.Clausewitz[10] stawiając na pierwszym miejscu „**obronę krajową**” (współczesny odpowiednik obrony terytorialnej). Podobną rangę nadał obronie terytorialnej nasz czołowy strateg amerykańskiego supermocarstwa prof. Zbigniew Brzeziński, który na konferencji na Uniwersytecie Jagiellońskim przedstawił swoją strategiczną koncepcję obrony Polski: **„niewielka, ale nowocześnie wyposażona i nowocześnie wyszkolona armia zawodowa i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia terytorialna, czyli armia krajowa, która nie tylko bronić będzie swego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji”**[11].

W dniu 23.05.2000 r. rząd Polski przyjął „Strategię obronności Rzeczypospolitej Polskiej”. Formułuje ona ważne założenie, iż „fundamentem obronności jest jej powszechność”. Pierwszą zasadę polskiej strategii obronności określono jako „odpowiedzialność narodowa i powszechność obrony”. W „Strategii ...” owej stwierdza się, iż „obrona powszechna zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań

---

[9] M. Reuner, *National Security. The economic and environmental dimension,* Worldwatch Institute, 5/1989.

[10] Księga VI, rozdział VI. Zakres środków obrony (państwa – przyp. aut.), *O wojnie,* Lublin 1925, s. 443-450.

wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i pozamilitarnych – w tym mobilnych wojsk operacyjnych, masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, wykorzystujących naturalne zasoby, walory obronne, a także operacyjnie przygotowaną infrastrukturę kraju oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego".

Odnosząc się do **struktura projektu badawczego** - materiał jest zaprezentowany w dwu częściach "rocznych"[12], a zakres problematyki w nich zaprezentowanej wynika z "Harmonogramu wykonania projektu badawczego"[13]. Pierwsza część - wydana w 2000 r. - obejmuje sześć rozpatrzonych problem zawartych w pięciu rozdziałach (2-6) merytorycznych oraz pierwszym metodologicznym i odnosi się do **pięciu zadań** wyszczególnionych w **harmonogramie**. Ich rozszerzony wykaz treściowy obrazuję **spis treści** (części pierwszej).

W długiej części opracowania wyników badań podniesione są kolejne problemy badawcze, które określono jako kolejne **trzy zadania**[14] w części **harmonogramu** - na rok 2001. Uzupełnieniem całości opisanych badań jest **synteza wyników programu**, którą wydano - podobnie jak drugą część opracowania - w 2001 r.

Zarówno pierwszą, jak również drugą część projektu cechuje rozbudowany charakter prezentowanych **zadań badawczych** zawartych w **harmonogramie**, stąd tytuły poszczególnych rozdziałów nie są bezpośrednim cytowaniem kwestii zawartych w zadaniach, lecz ich rozbudowaną formą. Jest to wynikiem pogłębionych analiz rozpatrywanych problemów, co ostatecznie służy lepszemu zobrazowaniu podejmowanych kwestii rozpatrywanych w kontekście prowadzonych badań. Realizując **harmonogram** wykonania projektu badawczego w pierwszych sześciu rozdziałach zaprezentowano:

- w **pierwszym** - metodologię realizacji projektu badawczego, przedstawiając w niej założenia metodologiczne procesu badawczego oraz ocenę praktycznych rozwiązań w zakresie systemów obrony terytorialnej w historii wojskowości świata i w Polsce oraz wyniki z eksperymentów, ćwiczeń i działań ratowniczych z udziałem obrony terytorialnej w III Rzeczypospolitej;

---

[11] J.Nowak-Jeziorański,, op.cit., s. 246-247.
[12] Wydanych w AON w 2000 r. i 2001 r.
[13] Stanowi on załącznik 1 do "**Umowy o realizację projektu badawczego nr T00A 032 18**"
[14] Treści tych zadań odnoszą się głównie do: *terytorialnego systemu dowodzenia, działania bojowego sił obrony terytorialne i działań humanitarnych w ramach systemu obrony terytorialnej.*

- w **drugim** - założenia współczesnej obrony narodowej, doświadczeń obronnych Polski oraz założenia strategii obronnej Polski, członka NATO;
- w **trzecim** - wyniki badań w zakresie określenia roli, funkcji, zadań i struktury systemu OT Polski;
- w **czwartym** - wewnętrzne i zewnętrzne funkcje systemu OT w Polsce. Odniesiono się w nim także do problemu szkolenia wojskowego młodzieży w Polsce w kontekście tworzenie zasobów rezerw osobowych Sił Zbrojnych RP z udziałem system obrony terytorialnej;
- w **piątym** - wyniki badań w zakresie przygotowania i współudziału w realizacji zadań przez OT funkcji wsparcia państwa-gospodarza (HNS);
- w **szóstym** - wnioski odnośnie struktury i funkcjonowania OT innych państw NATO - mogących stanowić szczególnie przydatną wiedzę w budowie polskiej OT.

W **części drugiej** opracowania wyników badań zaplanowanych w harmonogramie wykonania projektu badawczego **na 2001 rok** są ujęte rozdziały ujmujące: założenia funkcjonalno-strukturalne terytorialnego systemu dowodzenia, założenia sztuki wojennej OT, zasady przygotowania i prowadzenia działań humanitarnych przez OT oraz końcowa synteza wyników realizacji projektu badawczego.

Wykonawcy projektu badawczego (pełni pokory wobec nauki) wyrażają jednak przekonanie, że wyniki badań – zapewne nie pozbawione słabości – wzbogacone przez uwagi krytyczne Szanownych Recenzentów stanowić będą pomocne wsparcie naukowe dla kierownictwa obrony narodowej w procesie budowy nowoczesnej polskiej obrony terytorialnej, państwa członka wspólnoty obronnej NATO.

1. METODOLOGIA REALIZACJI PROJEKTU BADAWCZEGO

1.1. PODSTAWY METODOLOGICZNE PROBLEMU

Obrona terytorialna stanowi podstawę **systemu obronnego państwa** i wspólnie z wojskami operacyjnymi jest źródłem tworzenia jego **bezpieczeństwa narodowego**. Obrona ta ma także wymiar zbrojny i przez to stanowi o obronie militarnej państwa. Obrona militarna Polski - to dziedzina decydująca o przyszłym bycie i rozwoju narodu i państwa. Stąd też wybór środków obrony musi oprzeć się na pewnych, wiarygodnych źródłach wiedzy 'minimalizujących niepewność' działania w tym obszarze bytu społecznego.

ŹRÓDŁA WIEDZY

Analiza klasyków strategii (m.in. Sun Tzu, Machiavelli, Napoleon, Clausewitz, Liddell Hart, Beaufre, Skibiński), teorii poznania oraz politologii wskazuje, że owym źródłem jest **doświadczenie** ludzkości spisane i udostępnione pokoleniom. Najzwięźlej ujął to jeden z, fizyków, współpracownik m.in. A. Einstaina, Victor Veisskopf: „dla mnie nauka jest jedynie drogą wykorzystania doświadczeń ludzkiego życia". Mając te tezę warto porównać rozwój i dorobek w ostatnich dwóch wiekach Stanów Zjednoczonych Ameryki i Europy. Ameryka - jako zlepek narodów i ras nie mając żadnego (pozornie) oparcia na tradycji (poza pionierstwem) przeżyła bezkrwawy (poza wojną Północ-Południe) okres rozwoju od kolonii do jedynego supermocarstwa świata. Europa natomiast - osadzona na fundamencie ponad dwutysiącletniej cywilizacji - doświadczyła w tym czasie ogromu zniszczeń z tytułu niszczących wojen (w tym dwóch światowych), rewolucji, totalitaryzmów i związanej z nimi technologii masowego ludobójstwa, a zakończenie obydwóch wojen światowych było możliwe tylko dzięki interwencji dawnej kolonii czyli USA.

Co zatem powodowało, że Amerykanie mogą funkcjonować bez wojen między sobą, a Europejczycy - nie? Otóż trwałość i siła państwa amerykańskiego oparto na pragmatyzmie. A jeden z głównych twórców podstaw pragmatycznych państwa amerykańskiego Aleksander Hamilton „był realistą i najbardziej cenił sobie mądrość

opartą na doświadczeniu, na przenikliwych spostrzeżeniach".[15] Istotę pragmatyzmu Hamiltona można zilustrować jego stwierdzenie: „w polityce nie ma właściwie miejsca na eksperymenty, nie ma mowy o szczęściu na próbę".[16]

Twórcy państwa amerykańskiego byli zdecydowanymi przeciwnika idealistycznych przejaskrawień, nikogo nie namawiali do „podróży na wyspę Utopię". W okresie debaty na konwencji konstytucyjnej „amerykańską filozofię polityczną konceptualizowano rozprawiając o wadach i zaletach systemów istniejących w antycznej Grecji i w antycznym Rzymie". Innymi słowy „sędzią Ameryki stał się antyczny Rzymianin". Jako przeciwieństwo pragmatyzmu Amerykanie określali to co się stało (działo) w Europie - a więc „szaleństwo rozumu", czyli kreowanie wizji zmian na podstawie rozumowych abstrakcji filozofów i doktrynerów bez jakiegokolwiek oparcia o doświadczenie przeszłości. Uważali np. że „rewolucja francuska popełniła wielki błąd traktując przeszłość jako monstrum, które należy zgładzić, jako symbol wszelkiego zła". Błąd polega na tym, że „przyszłość wynika zawsze z przeszłości - tego związku nic nie jest w stanie przekreślić".[17]

Obecnie jakże często w Polsce, również w sferze obronności, mamy do czynienia z absolutną pogardą i oderwaniem od doświadczenia, od historii. Wiedzę opartą na doświadczeniu zastępuje się „pseudoargumentacją o nowoczesności". Co należy jednak rozumieć pod „wiedzą opartą na doświadczeniu ludzkości"? Czy to znaczy, że w znajomości poszczególnych wojen, czy też bitew daję pełną możliwość uzyskania w nich odpowiedź na współczesne problemy obronne? Z całą pewnością tak nie jest, ale jest to właściwy i jedyny kierunek poszukiwań. Odpowiedzi pośrednio udziela strateg brytyjski B. H. Liddell Hart, który przyjmuje, że „wyczerpujące badanie jednej kompanii, o ile nie jest oparte na rozległej znajomości historii wojen, może łatwo sprowadzić na manowce. Jeżeli jednak stwierdzimy, że w wielu wypadkach, w różnych epokach i warunkach dana przyczyna pociąga za sobą dany skutek, uzyskujemy podstawę do traktowania tej przyczyny za nieodłączną część teorii wojennej".[18] Wszyscy wielcy strategii i polityki właśnie w historii upatrywali i z niej czerpali wiedzę.

Tak postępowano w starożytnych Chinach, gdzie „ponad wszystko czczono rzeczy sprawdzone działaniem czasu". Przykładem tego jest dzieło Sun Tzu ("Sztuka

---

[15] Filipowicz S., "O władzy grzechu i grzechach władzy", Warszawa 1992, s. 254.
[16] Tamże, s. 260.
[17] Tamże, s. 226.
[18] Liddell Hart, "Strategia: działania pośrednie', Warszawa 1959, s. 5.

wojny"[19]), które jest zbiorem nie tylko tez z obszaru sztuki wojennej, ale źródłem wielu przykładów wojen, bitew i forteli politycznych służących obronie państwa. Machiavelli zaś radził „co się zaś tyczy teorii w zakresie wojskowości, to ***książe*** powinien zapoznać się z historią i z czynami wielkich ludzki z przeszłości, zbadać, jak rządzili się oni na wojnie, dotrzeć do przyczyny ich zwycięstw oraz porażek, by tych ostatnich uniknąć, a w pierwszych im dorównać".[20] Niezwykłą wagę do źródeł wiedzy opartych na doświadczeniu przywiązywał także C. v. Clausewitz - poświęcając w swym dziele „metodologii badań" aż trzy rozdziały[21]. Twierdził on m.in., że „gry na wojnie jakiś środek okaże się bardzo skuteczny, to się go powtarza; później jeden naśladuje drugiego, następuje formalna moda i w ten sposób środek ten oparty na doświadczeniach wchodzi w użycie i zajmuje swoje miejsce w teorii ".[22]

Cenna jest także uwaga Clausewitza, iż „zadanie krytyki - zbadanie, jaki skutek wyniknął z danej przyczyny i czy zastosowany środek odpowiadał celowi - łatwe będzie wtedy, gdy przyczyna i skutek, cel i środek leży niedaleko od siebie".[23]

Napoleon, mimo swej właściwej dla geniuszy miłości własnej, również jednoznacznie wskazywał na historię jako źródło swej wiedzy: „znajomość szczytowych osiągnięć sztuki wojennej można zdobyć tylko dzięki doświadczeniu oraz przez studiowanie wojen i bitew wielkich wodzów. Czyż gramatyka nauczy kogokolwiek, jak skomponować pieśń Iliady lub tragedię Corneille'a?; „niech mój syn studiuje historię i często nad nią rozmyśla, jest to jedyna prawdziwa filozofia. Niech studiuje kampanie wojenne wielkich dowódców i niech nad nimi rozmyśla, jest to jedyna droga do nauczenia się sztuki wojennej".[24]

Polski bogato doświadczony generał i teoretyk gen. dyw. dr Franciszek Skibiński stwierdził, że „historia i tylko historia może być podstawą do zdobywania wiedzy w dziedzinie dowodzenia w skali operacyjnej i strategicznej".[25] Uważa on, iż „analiza precedensów historycznych prowadzi do syntezy - do wyodrębnienia zasad sztuki wojennej o tak ogólnym charakterze, że zachowują one ważność w każdej epoce

---

[19] Por. Sun Tzu: "Sztuka wojny", Warszawa 1994.
[20] Machiavelli, "Książe „Rozważania", Warszawa 1993, s. 91.
[21] Clausewitz C., "O wojnie", Lublin 1995, por.: Ksiega. II: rozdz.. IV Metodyzm, rozdz. V. Krytyka, i rozdz. VI. O przykładach.
[22] Clausewitz C., 'O wojnie', Lublin 1995, s. 160.
[23] Tamże, s. 128.
[24] "Napoleon, maksymy", Warszawa 1983, s. 32.
[25] Skibiński F., "Rozważania o sztuce wojennej", Warszawa 1972, s. 320.

historycznej, w każdym studium rozwoju technicznych środków walki, wobec każdej nowej postaci wojny".[26]

Obecnie często brak wiedzy i wiary w obronę państwa zastępuje się naśladownictwem i kontynuacją „doktryny" wielkich tego świata - czego żenującym przykładem tego jest tzw. „obrona manewrowa", czy tez próba zrobienia z polski środkowoeuropejskiego lotniskowca-bazy wypadowej. Przykładem zaprzeczenia przytaczanego już uprzednio tezy Liddell Harta jest posługiwanie się argumentacją „doświadczeń" wojny w Zatoce Perskiej - czyli „bombingu" na biernego przeciwnika w warunkach pustyni i miażdżącej przewagi. Trudno to już jakoś przełożyć na działania NATO w Jugosławii - choć technologia użyta tym razem była o 10 lat lepsza, ponieważ mimo tego iż sprzęt obrońcy był taki sam jak u Irakijczyków - to jednak terem nie tak dostępny dla lotniczego ataku z powierza, a i żołnierz walczący do końca.

Zatem spostrzeżenie gen. T. Kościuszki z 1880 r., iż „Polacy mają wadę ślepego naśladowania co skutkiem jest małego myślenia i rozważania rzeczy"[27] można, niestety odnieść i do współczesnych. Widać to szczególnie przy budowie systemu OT w Polsce, gdzie trudno przebić się polską koncepcją w tym względzie. Gdyby jednak ktoś chciał zapożyczyć jakieś brytyjskie, niemieckie lub amerykańskie rozwiązanie w tym względzie to budowniczych takich rozwiązań będzie wielu - a szczególnie właśnie ci, którzy tak uporczywie zwalczają polskie rozwiązania.

Poniekąd pierwowzorem niniejszego studium wartym wykorzystania jest „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom" gen. dyw. T. Kutrzeby i ppłk dypl. S. Mossora opracowanym na przełomie 1937/38 roku. Tamten materiał powstał w okresie narastającego zagrożenia ze strony Niemiec, a także w okresie pozbywania się złudzeń co do wiarygodności i możliwości współdziałania z Francją - które to było podstawa tworzenia i utrzymywania systemu wojskowego przez cały okres II RP. Niektóre oceny i propozycje z tamtego okresu można i trzeba wykorzystać przy tworzeniu systemu wojskowego III RP. Jakże trafna, ponadczasowa jest ówczesna ocena, iż „żaden z możliwych naszych sojuszników nie może być traktowany jako zupełnie pewny".[28] Niezwykle aktualne są postulaty tworzenia obrony terytorialnej (częściowo realizowane w latach 37-39 - bataliony Obrony Narodowej): „czy nie byłoby pożądanym utworzenie

---

[26] Tamże, s. 391.
[27] „Tadeusza Kościuszki wskazania obywatelskie", Warszawa 1992, s. 15.
[28] „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora", Warszawa 1987, s. 62.

terytorialnych oddziałów dla obsady fortyfikacji (...); oddziały takie, złożone ze starszych nawet, ale odpowiednio wyszkolonych rezerwistów mieszających w pobliżu obiektów swojej przyszłej walki, byłyby możliwe do zmobilizowania w ciągu kilku godzin".[29]

Analiza przebiegu współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych daje wiarygodne podstawy do oceny przydatności dla obrony Polski środków i form walki zbrojnej - bowiem *tylko doświadczenia przeszłości (w formie syntezy) mogą być podstawą do oceny szans i możliwości militarnej obrony państwa polskiego.*

1.2. O SYSTEMACH OBRONY TERYTORIALNEJ W HISTORII WOJSKOWOŚCI ŚWIATA I W POLSCE

System obrony terytorialnej w Polsce ma długa tradycję, gdyż w pierwotnej postaci występował już od zarania państwowości - od pierwszych Piastów (**zał. 1**.). System jako taki istnieje wtedy kiedy występują przynajmniej dwa elementy i więzi funkcjonalne (powiązania, zależności, zależności) między nimi. Zatem o **systemie obrony terytorialnej** możemy mówić tylko wtedy, kiedy oprócz jednostek wojsk terytorialnych (regionalnych, lokalnych) do obrony miejscowej funkcjonują także inne elementy obronne. W **systemie obrony terytorialnej**, jako **formie obrony narodowej** – na szczeblu regionalnym czy lokalnym – występują różnorodne elementy i relacje mające wpływ na organizację oraz funkcjonowanie wojsk obrony terytorialnej.

Wojska operacyjne - wykorzystywane "manewrowo" - mają przejrzystą i jednolitą strukturę dowodzenia "polowego". To jest takie m.in. usytuowanie poszczególnych osób funkcyjnych (sztabów) w ramach sił zbrojnych, które niezależnie od położenia i miejsca prowadzenia działań wojsk pozwala im na sprawne przemieszczanie się z jednoczesnym kierowaniem jednostkami prowadzącymi walkę. Innymi słowy cały system wojsk operacyjnych jest mobilny. Natomiast **wojska obrony terytorialnej** (organizując obronę na miejscu) nie przemieszczają się lub robią to jedynie w skali lokalnej – gminnej, powiatowej. W związku z tym przyporządkowywano je funkcjonalnie **"dowództwom obrony organizowanej na miejscu" – zazwyczaj będących elementem administracji lokalnej i regionalnej -** którymi od zarania dziejów byli administratorzy dóbr, własności, miejscowości, obiektów, miast i zamków. W interesie posiadania struktury obronnej na poziomie lokalnym administratorzy cywilni otrzymywali obowiązki

---

[29] Tamże, s. 136.

obronne realizowane formacjami zbrojnymi, które tworzyli poprzez militaryzację miejscowej ludności i obsadzali nimi przywiązane na stałe do otoczenia (gór, lasów, rzek, terenu) trwałe wybudowane przez człowieka lub naturalne obiekty.

Z reguły naczelnikami jednostek administracyjnych byli bezpośredni podwładni głowy państwa – książęta, namiestnicy, gubernatorzy, przywódcy rodów – którzy mieli także kompetencje oraz umiejętności wojskowe (obronne w wydaniu militarnym). Zatem nie było problemu aby mogli oni dowodzić zarówno obroną obiektu – zamkiem, rejonem o ważnym znaczeniu - prowadzoną przez lokalne formacje wojskowe, jak również kierować (administrować) resztą społeczności (mieszkańców) na rzecz obrony organizowanej przez wojska lokalne lub wspierające je z zewnątrz (np. wojska operacyjne).

W ten sposób tworzył się "układ" (jako system): z jednej strony (stały, miejscowy) **terytorialny organ dowodzenia** (mający w swoim podporządkowaniu stałe siły porządkowe i organizujący także obronę w innym niż militarnym wymiarze), z drugiej zaś - **doraźnie organizowane lokalne wojska tworzone w oparciu o powszechny udział mieszkańców na rzecz własnego bezpieczeństwa.** Można to uznać za pierwowzór **systemu obrony terytorialnej**, dokładnie go nazywając – **systemem obrony lokalnej** lub **systemem obrony terytorialnej o charakterze** (na szczeblu) **lokalnym.**

Przykłady funkcjonowania **systemów obrony lokalnej** istnieją niemal we wszystkich państwach, w których pospolite ruszenie tworzyło również wojska lokalne. Tworzyły je grody z przysposobionymi do ich obrony militarnej mieszkańcami prowadzącymi na ich rzecz działania nieregularne (działania partyzanckie). **Najwyższą strukturą dowódczą dla pierwotnych systemów obrony terytorialnej** – jak zaświadczają struktury armii starożytnego Egiptu – były **okręgi wojskowe**[30], które organizowały militarną obronę na miejscu z wykorzystaniem wojsk lokalnych na przyporządkowanym im obszarze (na rzecz gwarantowania bezpieczeństwa miastom, obiektom, posiadłościom, świątyniom). W miarę powiększania się terytorialnego państw – wskutek podbojów terytoriów sąsiadów - **system obrony terytorialnej o charakterze lokalnym** nabierał charakteru **regionalnego** i stawał się **systemem obrony regionalnej.** Wtedy występowały już dwa poziomy kierowania obronnością w układzie terytorialnym - **lokalny** (podstawowy) i **regionalny** (nadrzędny). Przy czym decydującym szczeblem był regionalny, a wojska funkcjonalnie mu podporządkowane (posiadające mobilność regionalną) dominowały nad lokalnymi formacjami organizującymi obronę na miejscu.

---

[30]Por. J. Orzechowski: "**Dowodzenie i sztaby**", Warszawa 1974, s. 54.

Procesowi takiemu towarzyszyła również **zmiana funkcji wojskowej lokalnego organu dowodzenia**, który stawał się wtedy **komendą (komendanturą)** o kompetencjach ograniczonych do pozyskiwania rekruta do służby nie tylko w wojskach regionalnych ale i operacyjnych. W ten sposób dawniejsze **dowództwo** lokalnie organizowanej obronności utraciło kompetencje w zakresie dowodzenia i logistycznego zabezpieczanie wojsk oraz szkoleniowe. Powodowało to także osłabienie funkcji typowych w systemie obrony terytorialnej do tego stopnia, iż system ten często przestawał istnieć – ale głównie wskutek zaniedbywania go i faworyzowanie bardziej manewrowych struktur wojsk. Osłabianie ogniwa lokalnie organizowanej obronności w skali państwa było niekiedy konsekwencją przezorności władz centralnych, gdyż zachowanie przez którąś z prowincji znacznych kompetencji militarnych mogło spowodować oderwanie się jej od reszty wielonarodowego ("kilkuprowincjonalnego") państwa lub przyczynić się do utraty władzy nad wszystkimi prowincjami wskutek osłabienia lub zerwania więzi militarnych pomiędzy "centrum władzy", a społecznościami w poszczególnych prowincjach.

W tej sytuacji korzystnym wyjściem dla władcy było odstąpienie od posiadania lokalnych wojsk terytorialnych (wojsk obrony terytorialnej) i **zrezygnowanie z systemu obrony terytorialnej** na rzecz podniesienia rangi wojsk regionalnych (regionalnych wojsk terytorialnych), które ze względu na posiadaną mobilność mogły być użyte także do obrony struktur władzy na całym terytorium wieloplemiennego lub wielonarodowego państwa. Państwo dokonując dalszych podbojów terytorialnych nie mogło pozostać na poziomie **regionalnie organizowanej obronności**. Groziło to bowiem niebezpieczeństwem utworzenia regionalnych struktur wojsk składających się z tej samej narodowości lub byłego podbitego państwa. Mobilność tych wojsk w skali już znacznie rozległego państwa była niewystarczająca zarówno na potrzeby obrony organizowanej **dla zabezpieczenia struktur władz** centralnych i ich "ekspozytur" w terenie (w podbitych lub podporządkowanych państwach albo prowincjach zagarniętych innym państwom), jak również **ochrony granic i komunikacji wewnątrz** - wtedy już - imperium. Aby temu zapobiec powoływano **wojska wewnętrzne** (składające się z wojsk obrony wewnętrznej i wojsk obrony pogranicza), których zadania koncentrowały się na "wewnętrznym" (wewnątrz własnego państwa) zabezpieczeniu interesu władającego (władców, rządu imperialnego). Stąd wojska wewnętrzne są przypadłością państw imperialnych lub dużych składających się z wielu narodowości albo nawet średnich i mniejszych, gdzie występuje sprzeczność interesów ekonomicznych i politycznych między radzącymi a rządzonymi.

W oparciu o **wojska wewnętrzne** i ich odmianę graniczna – **wojsk obrony pogranicza** – tworzono "ponadregionalny" **system obrony wewnętrznej** państwa, w którym zamiast "komend lub sztabów albo dowództw wojsk regionalnych" potrzebne były jedynie **placówki organizacyjno-ewidencyjne**[31] **naboru do wojsk wewnętrznych, połączone z komórkami wojskowo-porządkowymi – żandarmerią**. Łącząc funkcje kierownicze żandarmerii terytorialnej i organizacyjno-ewidencyjne ludności (wcielanej do wojska - w ramach powszechnego obowiązku służby wojskowej) tworzono wtedy wyspecjalizowane **sztaby wojskowe**, usytuowane na różnych poziomach (od lokalnego do najwyższej terytorialnie funkcjonującej struktury wynikającej z podziału administracyjnego państwa; współcześnie np. województwa, regiony, kraju związkowego, stanu). W takiej sytuacji dotychczasowe wojska regionalne wyprowadzano z podporządkowania regionalnych **terytorialnych organów dowodzenia** i przyporządkowywano je **dowództwom terytorialno-operacyjnym**, jakimi były i są w wielu państwach **okręgi wojskowe**.

Współczesne nazwy **systemów**[32] **z akcentem terytorialnym** (lokalnym, regionalnym, regionalno-operacyjnym, terytorialno-operacyjnym) są różne, najogólniej przyjęła się ta tradycyjna - **system obrony terytorialnej**, a niekiedy **system terytorialny**. Nie odpowiadają one zatem w wielu wypadkach istotą przedstawionej klasyfikacji. Nie było to jednak przeszkodą dla państw w organizowaniu obronności na miarę potrzeb, możliwości i umiejętności; opierając się częstokroć na doświadczeniach innych (spisanych lub przekazywanych ustnie) lub weryfikacji własnych doświadczeń – stosując do tego

---

[31] Do wojsk wewnętrznych zawsze dobierano i dobiera się "szczególnych" kandydatów na żołnierzy – niezależnie od ustroju: czy to była monarchia (Egipt starożytny), czy demokracja (W. Brytania), czy też totalitaryzm (ZSRR).

[32] Szukając - w historii i w państwach istniejących współcześnie - przykładów takich systemów można znaleźć te, w których będą one w "czystej" (modelowej) postaci, ale w większości wypadków będą to ich (mieszane) połączenia, ponieważ zazwyczaj jednocześnie występują zarówno wojska lokalne z regionalnymi, jak również lokalne, regionalne i wewnętrzne albo terytorialne z wewnętrznymi. **System obrony terytorialnej o charakterze lokalnym** - posiadały niemal wszystkie państwa u zarania swojego powstawania lub odzyskiwania wolności, a współcześnie mają go Szwecja i Finlandia. **System obrony terytorialnej o charakterze regionalnym** funkcjonował w Średnim Egipcie, a obecnie występuje w Norwegii, Austrii, Szwajcarii i był do 1989 r. w Niemczech. **System obrony wewnętrznej** posiadało państwo mongolskie w okresie podbojów Czyngiz-hana, zaś współcześnie funkcjonuje w Rosji, Turcji, Chinach i niektórych państwach arabskich, jak chociażby Algierii, Egipcie, Maroku, Iraku, Iranie i Sudanie.

Do państw, które miały "mieszane" takie systemy można zaliczyć m.in.: Nowy Egipt, Persję i Asyrię (system obrony regionalno-wewnętrzny); Grecję starożytną w okresie jej największej świetności, Rzym (... terytorialno-wewnętrzny), Bizancjum (... terytorialno-regionalno-wewnętrzny).

logikę i rozsądek w takim stopniu, na jaki pozwalała wiedza ogólna i obronna (w tym wojskowa) w tym względzie.

O system obrony terytorialnej można mówić wtedy, kiedy **wojska lokalne i regionalne** funkcjonują w podporządkowaniu **terytorialnych organów dowodzenia usytuowanych na szczeblu lokalnym i regionalnym.** Inne rozwiązanie podporządkowania tych wojsk powoduje, że system ten nie istnieje – mogą wtedy powstać inne systemy obrony terytorium państwa.

Systemy obrony terytorialnej są obecnie podstawą systemów obrony wielu państw demokratycznych, a szczególnie tych, w których obronę terytorium państwa przedkłada się nad zewnętrzne działania własnej armii. Zasadniczo systemy OT mogą one mieć dwojaki charakter - wyłącznie **obrony** lub **wsparcia na rzecz wojsk operacyjnych**. Przy czym wsparcie to może mieć miejsce także wobec wojsk sojuszniczych. Ten pierwszy typ jest właściwy dla państw o doktrynie obronnej i z reguły nie wchodzących w sojusze z innymi. System OT o charakterze wsparcia częściej występuje w państwach prowadzących politykę globalną (USA, Wielka Brytania) lub będących stronami systemów zbiorowego bezpieczeństwa (Niemcy, Polska itp.). **Obronny system OT** składa się z terytorialnych organów dowodzenia wojsk OT, operacyjnego przygotowania terytorium do obrony, społeczeństwa przygotowanego do obrony oraz formacji układu pozamilitarnego podporządkowanych administracji rządowej, zaś system mający charakter **wsparcia terytorialnego** - zachowując elementy z systemu o charakterze obronnym (który wtedy jest szkieletem nośnym wobec innych dołożonych mu elementów logistycznych lub mobilizacyjnych) poszerzony jest o sferę logistyki stacjonarnej - tj. problematykę materiałową, techniczną, transportu, infrastrukturę obronną i służbę zdrowia oraz ponadto administrację wojskową i mobilizacje sił zbrojnych i gospodarki narodowej.

System obrony terytorialnej mający charakter **wsparcia terytorialnego** może być wielce użytecznym rozwiązaniem w sytuacji kiedy dąży się do likwidacji dowództw rodzajów sił zbrojnych i zastąpienia ich inspektoratami lub zamierza powołać narodowe - w ramach sojuszu - dowództwo operacyjne "kierujące" całością wojsk operacyjnych w skali państwa już w czasie pokoju. Wtedy "kręgosłupem" tak tworzonego wsparcia jest system OT, do którego - jako fundamentu obrony narodowej - "podczepia" się te elementy logistyki, które mają wymiar strategiczny i są z reguły stacjonarne.

Zbudowanie Obrony Terytorialnej w Polsce jest podstawowym przedsięwzięciem dla stworzenia systemu wojskowego właściwego dla zapewnienia skutecznej obrony

narodowej RP. Stworzenie OT jest ściśle związane z integracją z NATO, gdyż w sojuszu Polska dwoma komponentami militarnymi – wojskami operacyjnymi oraz powszechną terytorialną organizacją wojskową (jaką jest obrona terytorialna) ma możliwość obrony własnych i części sojuszniczych granic. Jest to warunek konieczny wiarygodności sojuszniczej, a także w interesie przyjęcia środków wzmocnienia (sił NATO) w razie konieczności takiej obrony Polski.

Obserwując przebieg wojen i konfliktów zbrojnych można dojść do wniosku, że wiele państw mniejszych od Polski potrafiło się obronić przed agresją (wyzwolić spod dominacji) silniejszych militarnie państw. Podstawą tego sukcesu była rozbudowana struktura systemu obrony terytorialnej wykorzystywana przez te państwa do stawiania skutecznego oporu agresorowi.

Okres przynależności Polski do Układu Warszawskiego narzucił jej realizację doktryny ofensywnej, sprowadzającą się do przygotowania mobilnych struktur wojsk operacyjnych oraz wyszkolenia kadry dowódczej do prowadzenia regularnych walk i operacji, głównie zaczepnych, poza granicami kraju. Wywarło to ogromne tak ogromne piętno, iż wciąż tych, którzy postrzegają obronność tylko przez czynnik zewnętrzny jest tak dużo a ich siła sprawcza tak silna, iż w połowie roku 2000 potrafili przedłożyć polskiemu rządowi do akceptacji "Strategię obronności RP", która koncentruje się głównie na zewnętrznym udziale wojsk operacyjnych - całkowicie marginalizując sprawy obrony militarnej terytorium państwa polskiego z wykorzystaniem innych sił niż wojska operacyjne. Ten niemal nonsowny dokument kompromituje polską strategię wojskowości dogłębnie - tym bardziej, że opracowywali go głównie wojskowi i na polityków trudno zrzucić odpowiedzialność.

Aby jednak przemarsz czterech frontów radzieckich przez terytorium PRL był możliwy i bezpieczny utworzono (w 1962 r.) system **Obrony Terytorium Kraju**, w którego składzie były terenowe sztaby wojskowe - *w pierwszej kolejności powołano 17 wojewódzkich (...), a w latach 1964-65 również 202 powiatowe. (...) Jednocześnie rozpoczęto formowanie poza normą **jednostek obrony terytorialnej***[33]. Były to brygady, pułki i bataliony. Bliższa analiza tych wojsk wskazuje, że były to jednak wojska regionalne[34] (z jednostkami lokalnymi także), funkcjonujące w operacyjnym systemie

---

[33]L. Grot, T Konecki, E. Nalepa: "Pokojowe dzieje Wojska Polskiego", Warszawa 1988, s. 82.

[34]Od 1963 r. poczęto tworzyć – zgodnie z uchwałą KOK z listopada 1962 r. – manewrowe bataliony i pułki OT podległe szefom WSzW, a w powiatach i miastach na prawach powiatów –

kierowania siłami zbrojnymi – mimo, iż ich ogólna nazwa wskazywała na to, że powinny funkcjonować także w układzie administracji cywilnej.

Mając na względzie rozmowy rozbrojeniowe państw-członków Układu Warszawskiego z Zachodem o redukcji wojsk operacyjnych Rosjanie wymogli[35] na polskim Sztabie Generalnym **likwidację** tychże **jednostek obrony terytorialnej**. W ten sposób jedną koniunkturalną decyzją wyzbyto się narodowego systemu obrony terytorium a zarazem "**odsłonięto ścianę wschodnią**"[36] – czyli pod przykrywką niby korzystnej dla Polski redukcji wojsk rozbrojono strategicznie ją wobec Rosji.

Skłonność do budowania obronności w myśl sowieckich ofensywnych doktryn militarnych, w których dominującym komponentem były silnie rozbudowane pancerno-zmechanizowane i lotnicze struktury wojsk operacyjnych. Wojsko Polskie w okresie PRL stanowiło przyboczną siłę uderzeniową Armii Radzieckiej przygotowaną do inwazji na Zachód. Być może dlatego niektórzy wpływowi wojskowi więcej wagi wciąż przywiązują do posiadania struktur sił zbrojnych przeznaczonych do działań poza granicami kraju - w bezpośrednim podporządkowaniu Sojuszu - niż w narodowym podporządkowaniu terytorialnie funkcjonującej obronności.

---

bataliony OT, podległe szefom PSzW. W sumie w latach 1963-65 utworzono 35 jednostek, gdzie było około 25 000 żołnierzy.

W II etapie – lata 1966-70 – liczbę jednostek zwiększono do 88, ich łączny stan osobowy to około 40 000 żołnierzy. III etap – 1971-80 - to stopniowe odstępowanie od szczątkowej formy terytorialności lokalnej (realizowanej na poziomie powiatu), gdyż zlikwidowano PSzW, a wojska wojewódzkie podporządkowano okręgom wojskowym. W ten to sposób wojska regionalne (zmniejszone o połowę w stosunku do tych zbudowanych w II etapie) upodobniły się zadaniowo i zakresem manewru do wojsk wewnętrznych, które nadal odgrywały priorytetowa rolę w obronie terytorium państwa.

IV etap – 1981-88 - to dalsze zmniejszanie jednostek, z których ostatecznie pozostało: 2 BOT, 4 pOT i 4 ppont. W V etapie – do 1988 r. – zlikwidowano resztę tego co nazywano jednostkami OT, które faktycznie były w tym okresie formacjami ratowania upadającej gospodarki socjalistycznej; obywatele pełniący tam służbę byli rolnikami, kolejarzami, drogowcami w mundurach, a najmniej żołnierzami.

Zarządzeniem szefa Sztabu Gen. WP - nr 0112 z 15.09.1988 r. - z dniem 31.12. 1989 r. **wojska OTK** przestały istnieć (do których zaliczały się – obok wojsk OT - także Wojska Obrony Wewnętrznej, Wojska Ochrony Pogranicza).

[35] *Robiono to pod dyktando ZSRR w ramach redukcji Sił Zbrojnych UW* – z wystąpienia przedstawiciela **GIOT** (materiał nie datowany – z początku lat 90-tych, przechowywany w BBN – w Biurze Gotowości Obronnej Państwa).

[36] *W wyniku decyzji politycznych (...) wojska OTK* (w tym wojska OT – przyp. J.R) *przestały istnieć. Przy okazji poszła "pod topór" znaczna część jednostek WOW, a także innych w POW i ŚOW. Spowodowało to pogłębienie nieodpowiedniej dyslokacji wojsk, a tym samym powstanie znacznych obszarów kraju wyłączonych z możliwości natychmiastowej ingerencji Sił Zbrojnych* – z wystąpienia przedstawiciela **GIOT** (materiał nie datowany – z początku lat 90-tych, przechowywany w BBN – w Biurze Gotowości Obronnej Państwa).

Istotnym powodem lekceważącego stosunku do wojsk OT są blisko 20-letnie doświadczenia z tworzenia i funkcjonowania wojsk lokalnych funkcjonujących w ramach Obrony Terytorium Kraju w PRL. Po 1956 r. usiłowano w Polsce stworzyć narodowy komponent obronny. Twórcy tego zamysłu uważali, że siły OT "*w odniesieniu do wojsk operacyjnych powinny stanowić zalążek naszych sił narodowych, służących bezpośrednio potrzebom własnego kraju. Tak też widział rolę całego systemu OT gen. Bolesław Chocha, jeden z jego głównych twórców*"[37]. Jednak w warunkach braku suwerenności i podporządkowania ZSRR zamiar ten został wypaczony bowiem "*nasi sąsiedzi, jak też określone środowiska w kraju, nie byli zainteresowani powstaniem i rozwojem jakiejkolwiek ściśle narodowej siły militarnej. Znalazło to swoje odbicie w degradacji zakładanej roli wojsk OT i przeistoczenia tych wojsk w tanią siłę roboczą maskowaną tak zwanym szkoleniem produkcyjnym*"[38].

Mimo wspomnianej wyżej degradacji narodowego komponentu zbrojnego – jego istnienie było czymś wyjątkowym w Układzie Warszawskim[39] - można jednak sądzić, że jego obecność była jednym z czynników odstraszających sowiecką generalicję przed podjęciem "pomocy" wojskowej w 1981 r. (L. Breżniew, szef sowieckiego mocarstwa wtedy stwierdził: *Polska to nie Czechosłowacja*). Patrząc z tej perspektywy trudno pojąć dlaczego po wycofaniu się Rosjan z Polski dowództwo WP rozwiązało istniejące wojska obrony terytorialnej. Zlikwidowano także znajdujące się na terenie Polski wschodniej dywizje wojsk operacyjnych.

Wojska operacyjne LWP, stanowiąc jeden z elementów ugrupowania uderzeniowego Układu Warszawskiego, w planowanych ofensywach otrzymały „swój" pas działania szerokości około 100 – 150 km. Dowództwo UW zapewniało temu ugrupowaniu stosowne wsparcie lotnicze i artyleryjskie. Wprawdzie to już przeszłość - tymczasem można odnieść wrażenie, że rozwiązanie Układu Warszawskiego i zmniejszenie polskich wojsk operacyjnych o 50% nie zmieniło sposobu myślenia części kadry dowódczej. Tkwi ona dalej w wyobrażeniach o prowadzeniu działań wojennych w „stylu" *a la* Układ Warszawski.

Obecnie uwarunkowania i potrzeby obronne suwerennej Polski są inne (odmienne) od wymagań, jakie stawiały wojsku dowództwo UW. Teraz należy zapewnić obronę granic RP oraz wypełnić zobowiązania wobec NATO, w tym rolę „państwa

---

[37] "Warszawski Okręg Wojskowy. Historia i współczesność', Warszawa 1997, s. 216.
[38] Tamże.
[39] Por.: W. Jaruzelski, "Dlaczego stan wojenny', Warszawa 1992, s. 114.

gospodarza" w razie zagrożenia. Trzeba obronić prawie 40 mln obywateli, 312.000 km^2 terytorium, 3.500 km granic, ponad 800 miast i około 60.000 innych miejscowości. Stąd też organizacja obronna Polski oraz przygotowane i utrzymane środki obrony (wojsko, formy walki zbrojnej, terytorium i społeczeństwo) powinny tworzyć wiarygodny wizerunek skutecznej siły obronnej. Zniechęcający (odstraszający), potencjalnego agresora od zamiaru zastosowania przemocy przeciwko naszym interesom narodowym, przeciwko naszej niepodległości i integralności terytorialnej. Wojska operacyjne, pozostałe nam po Układzie Warszawskim, w przestrzeni obronnej Polski mogą stanowić tylko jeden (mobilny) element systemu wojskowego RP. Przy czym, gdyby tylko one miały bronić kraju, to będą zaledwie wysepkami siły zbrojnej zdolnymi podjąć działania na ograniczonym terenie (około 100 km) i to pod warunkiem panowania w powietrzu. Nie będą zdolne zapewnić chociażby tylko osłony kilkuset kilometrowych potencjalnych frontów, nie mówiąc już o skutecznej obronie setek innych ważnych obiektów i rejonów na terenie całego kraju.

Jest to sytuacja taka jak we wrześniu 1939 r. – kiedy polskie wojska operacyjne przygotowano do „operowania masą", a w rzeczywistości, przy braku sił terytorialnych i umocnień (fortyfikacji), zostały rozciągnięte wzdłuż 3000 km linii granicznej z Niemcami (np. dywizje piechoty z zamiast regulaminowych 7 km miały bronić 30, a niekiedy 70 km). Stworzyło to nadzwyczaj dogodne warunki dla wojsk niemieckich dla przecięcia polskich linii obronnych i wtargnięcie w głąb kraju. Kierując się tym doświadczeniem oraz rozwiązaniami w innych państwach władze III RP dostrzegł potrzebę posiadania sił Obrony Terytorialnej. Zostało to zapisane w przyjętej już w 1992 r. *„Polityce Bezpieczeństwa i Strategii Obronnej RP"* oraz wielu innych dokumentach, a szczególnie tych opracowanych w ostatnich latach. Przy malejących nakładach na obronność i redukcji wojsk operacyjnych Siły Zbrojne RP przystąpiły do tworzenia systemu OT. Wielki wysiłek koncepcyjny i organizacyjny w zakresie OT zaowocował prezentacją władzom państwowym i kadrze dowódczej na poligonie w Drawsku (jesień 1994 r.), działań batalionu OT z 1 Brygady OT z Gdańska oraz funkcjonowania Regionalnego Sztabu Wojskowego. Niestety, ta prezentacja została przyćmiona przez tzw. „aferę drawską". Mimo to w następnych latach wojsko gromadziło doświadczenia z ćwiczeń regionalnych i okręgowych, prowadzonych przez terytorialne organy dowodzenia, we współdziałaniu z administracją oraz paramilitarnymi organami obronnymi. Niestety, w okresie 1996–1997 nastąpiło, z niewiadomych powodów, zablokowanie procesu budowy OT. W ogłoszonym

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
IV
Działu Zbiorów Ogólnych Akademii ON

w końcowym okresie kampanii wyborczej 1997 r. projekcie nazywanym „Armia 2012" siłom OT nie poświęcono ani jednego zdania.

Zgodnie z nim *„armia obronna Rzeczpospolitej składać się musi z dwóch różnych – co do przeznaczenia, zadań, struktury, wielkości liczbowej, zasad odbywania służby, uzbrojenia wyposażenia i przeznaczenia – ale wzajemnie współzależnych i współdziałających ze sobą komponentów wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej"*. Według programu AWS wojska obrony terytorialnej stanowią podstawowy, masowy komponent armii obronnej – przeznaczony do prowadzenia obrony miejscowej tj. zwalczanie agresora w rejonach zamieszkania żołnierzy (w ich *ojcowiźnie*). Siły OT mają **za zadanie stworzenie dogodnych warunków do działania wojsk operacyjnych oraz** współdziałania w prowadzeniu operacji ratunkowych na rzecz ludzkości i środowiska w okresie pokoju oraz wojny.

Istotną rolę dla wywołania tematu odegrała debata poświęconą obronie terytorialnej zorganizowana przez Przewodniczącego sejmowej Komisji Obrony Narodowej posła Bronisława Komorowskiego. Dyskutowali posłowie i senatorowie, ale także przedstawiciele Sztabu Generalnego WP, Akademii Obrony Narodowej oraz publicyści i historycy. Rezultatem tej debaty była Opinia nr 4 Sejmowej Komisji Obrony Narodowej z 31.03.96r. stwierdzająca, że **obrona terytorialna winna stanowić istotny element naszego systemu obronnego**. Według tego dokumentu system obronny RP powinien być zdolny m.in. do:

- bezpośredniego udziału w walce;
- zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych, obronnego przygotowania terenu, ochrony obiektów i szkolenia rezerw;
- udzielanie wsparcia systemowi ratownictwa i obrony cywilnej w sytuacjach klęsk żywiołowych i innych zagrożeń czasu pokoju i wojny .

Minister Janusz Onyszkiewicz powołał zespół do opracowania **ostatecznej koncepcji zadaniowej i strukturalno – organizacyjnej systemu Obrony Terytorialnej**. Zespół ten pracując pod kierownictwem Sekretarza Stanu-I zastępcy Ministra ON dr. Romualda,. Szeremietiewa - opracował stosowny dokument i przygotował do wdrożenia „Koncepcję systemu Obrony Terytorialnej". Kiedy jednak 11.01.1999 r. wydano w MON decyzję o budowie systemu OT, szef Sztab Generalny WP natychmiast zablokował jej realizację na półtora roku. 30.10.2000 r. (i nie zmienił zdania do chwili swojego odejścia

ze stanowiska). Nowy minister ON, Bronisława,. Komorowaski, wydał decyzje[40] o utworzeniu "Grupy organizacyjno-przygotowawczej o utworzeniu Inspektoratu Wsparcia Terytorialnego" (jako rozszerzonej wersji - m.in. o terytorialną logistykę - Inspektoratu OT), w Sztabie szybko przystąpiono do wydłużenia czasu jej realizacji. Ma to wszelkie symptomy tego, co już dwukrotnie (w 1996 r. i 1999 r.) pozwoliło unicestwić pomysł budowy obrony państwa głównie w wymiarze narodowym; obok głównie sojuszniczego - wojsk operacyjnych. Sztabowi wtórują w takim działaniu dwa dowództwa rodzajów sił zbrojnych, które w czasie Układu Warszawskiego podlegały pod dowództwa tego Układu - z pominięciem narodowego organu kierowania siłami zbrojnymi.

W ramach Grupy przyjęto, że rozszerzona wersja polskiego systemu OT, użytecznego znacząco na rzecz wojsk sojuszniczych (w ramach HNS) będzie nosić nazwę roboczą "wsparcia terytorialnego". Przyjęto także jego roboczą definicję - **wsparcie terytorialne** *to strategiczne, obok działań wojsk operacyjnych, przedsięwzięcia obronne na terytorium Polski - członka NATO – prowadzone przez system obrony terytorialnej wespół z logistyką stacjonarną na rzecz własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych oraz ludności w sytuacjach zagrożenia jej życia i mienia. Obejmuje ono instytucje odpowiedzialne za realizacje zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza (HNS) oraz mobilizację wojsk i gospodarki narodowej, terytorialne organy dowodzenia, wojska obrony terytorialnej, formacje i organizacje pozamilitarnego układu obronnego podległe administracji rządowej, obronnie przygotowane społeczeństwo, infrastrukturę obronną, logistykę stacjonarną w część technicznej, materiałowej, transportu i hospitalizacji.*

1.3. OCENA EKSPERYMENTÓW, ĆWICZEŃ I DZIAŁAŃ RATOWNICZYCH OBRONY TERYTORIALNEJ W LATACH 1991-2000

Odzyskanie suwerenności państwowej w 1989 roku oraz rozwiązanie Układu Warszawskiego wyzwoliło w środowisku wojskowym wielką potrzebę intelektualnego i organizacyjnego działania w kierunku reformy ofensywnego (uderzeniowego) systemu wojskowego odziedziczonego po PRL w system wojskowy o charakterze obronnym.

Równolegle z pracami koncepcyjnymi podejmowanymi na początku lat 90-tych w Sztabie Generalnym WP i w dowództwach Okręgów Wojskowych nad tworzeniem sił „Obrony Regionalnej" prowadzone były prace w AON, we współpracy z oficerami ze SG

---

[40]Decyzja pf 8/MON z dnia 30.10.2000 r.

WP i MON-u, w zakresie opracowania strategii obronnej Polski zgodnie z Rozkazem MON nr 7/MON z 1.03.1991 r.

Przeprowadzone 14 listopada 1991 r. w AON sympozjum na temat: „Obrona Regionalna (Terytorialna) w strategii obrony Polski", którego organizatorem była Katedra Obrony Regionalnej i Cywilnej we współpracy z Zarządem I SG WP stanowiło wielkie forum wymiany poglądów i wizji OT zarówno naukowców jak i sztabowców[41].

Nadzwyczajna aktywność intelektualna środowiska sztabowców i naukowców w połączeniu z szeroką akcją szkoleniową i popularyzatorską zaowocowała i zapoczątkowała wielkie dzieło eksperymentów organizacyjnych i funkcjonalnych w tworzeniu „głowy" OT – czyli terytorialnych organów dowodzenia oraz pierwszych jednostek OT. Po ich utworzeniu podjęto na wielką skalę ćwiczenia terytorialne o charakterze wojskowo-cywilnym. Równocześnie nadzwyczajne zagrożenia niemilitarne (szczególnie powodzie) „bojowo" zweryfikowały sprawność stworzonych struktur.

Powyższe doświadczenia są szczególnie cennym źródłem do prowadzenia studiów w obszarze problematyki OT, stąd celowe jest przedstawienie zarysu dotychczasowych doświadczeń obrony terytorialnej.

1.3.1. EKSPERYMENTY ORGANIZACYJNO-FUNKCJONALNE OBRONY TERYTORIALNEJ

W końcu 1992 roku Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego WP (Nr pf 118/ORG z 17.XI.1999 r.) przystąpiono w czterech Wojewódzkich Sztabach Wojskowych (WSzW): Olsztyn, Szczecin, Legnica i Kraków (po jednym z każdego z czterech okręgów wojskowych) do eksperymentu przekształcenia WSzW z typowego organu administracji wojskowej w terytorialny organ dowodzenia. Celem eksperymentu było: zbudowanie możliwości realizacji przez przewidywane do utworzenia Regionalne Sztaby Wojskowe rozszerzonych zadań w zakresie planowania i przygotowania w czasie „P" sił i środków obrony terytorialnej, a następnie kierowanie przy ich użyciu w okresie „W" obroną administrowanego regionu i ochroną określonych obiektów, rozmieszczonych w ich obszarze odpowiedzialności oraz dowodzenie tymi siłami w czasie działań bojowych i akcji ratunkowych, a także koordynowanie udziału sił pozamilitarnych w świadczeniach na

---

[41] *Obrona Regionalna (Terytorialna) w strategii obrony Polski*, materiały z sympozjum, (14 listopada 1991 roku.), AON, Warszawa 1992.

potrzeby sił zbrojnych i tym samym odciążenie dowódców okręgów wojskowych od bezpośredniego dowodzenia jednostkami przeznaczonymi do zadań operacyjnych.

W rezultacie blisko trzyletniego eksperymentu określono trzy zasadnicze funkcje terytorialnych organów dowodzenia (koordynacyjną, organizacyjna i administracyjną) oraz trzy zasadnicze piony funkcjonalne (mobilizacyjny, operacyjny i logistyczny) oraz pion zabezpieczający[42]. Uwzględniając wyniki eksperymentu latem 1996 r. (Zarządzenie Szefa SG WP nr 045/Org. z 23.06.1995 r.) przeformowano piętnaście WSzW na okres przejściowy – do nowego podziału administracyjnego kraju na WSzW/RSzW obejmujących swym zasięgiem administracyjnym kilka ówczesnych województw. Dzięki trafnej ocenie ważności województw – siedzib WSzW/RSzW wojsko wyprzedziło o blisko 5 lat nowy podział administracyjny na województwa (oprócz Opola, w którym nie stworzono WSzW/RSzW).

Równocześnie z eksperymentem WSzW/RSzW w każdym ówczesnym okręgu wojskowym przeprowadzono po kilka eksperymentów (tylko na czas ćwiczeń) z możliwością funkcjonowania Wojskowych Komend Rejonowych (WKU) jako Rejonowych Komend OT (RKOT).

Oprócz terytorialnych organów dowodzenia rozpoczęto eksperyment organizacyjny z tworzeniem związków taktycznych OT – czyli Brygad OT (BOT). Jako pierwszą sformowano gdańską 1 BOT im.gen.Józefa Wybickiego - drogą przeformowania 7 Brygady Obrony Wybrzeża (Zarządzenie Szefa SG WP NR 084/ORG z 27.10.1993 r.). Brygada osiągnęła gotowość bojową i mobilizacyjną 5.01.1995 r. W dalszej kolejności sformowano 2 BOT im.gen.F.Kleeberga w Mińsku Mazowieckim i 3 Zamojską BOT. Te trzy brygady jakkolwiek skadrowane stanowiły jednostki szkolno-mobilizacyjne. Jednocześnie stworzono nowoformowane BOT w Łodzi, Kielcach i Opolu oraz również nowoformowany batalion OT w pobliżu poligonów wojskowych.

Jakkolwiek trzon brygady OT stanowią bataliony piechoty zmotoryzowanej (4 do 5) i posiadają silne pododdziały artylerii (przeciwpancernej lub moździerzy) oraz saperów to różnią się strukturalnym ujęciem artylerii i saperów - zcentralizowanym (dywizjony artylerii i bataliony saperów) bądź zdecentralizowanym (baterie artylerii i kompanie saperów w składzie batalionów piechoty zmechanizowanej).

---

[42] Z.Skotnicki, *Terytorialny organ dowodzenia (Regionalny Sztab Wojskowy) w obronie obszaru kraju*, rozprawa doktorska, AON, Warszawa 1996, s. 178,179.

W ciągu prawie pięciu lat funkcjonowania tych awangardowych jednostek wojsk OT dopracowano się własnych programów i metodyki szkolenia, w tym także do prowadzenia działań nieregularnych. Sukcesy brygad OT w ćwiczeniach okręgowych we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi oraz w zawodach strzeleckich i rozpoznania ukształtowała pozytywny wizerunek wartości organizacyjnych i bojowych tych jednostek wśród kadry i żołnierzy naszego wojska.

Doszło nawet do tego, że zawody rozpoznawcze w skali wojska i inne z udziałem lekkich wojsk piechoty są wygrywane przez reprezentacje jednostek OT. Świadczy to dobrze o zaangażowaniu zarówno kadry służącej w tych jednostkach, jak również żołnierzach pochodzących z okolicznych wiosek odbywających tam zasadniczą służbę wojskową. Także administracja lokalna przywiązuje dużą wagę do wojsk, które mogą być użyteczne nie tylko podczas wojny, ale przede wszystkim w chwilach zagrożeń pokojowych - niosąc pomoc pobliskiej ludności i jej mieniu.

1.3.2. ĆWICZENIA OBRONY TERYTORIALNEJ

Już w trakcie eksperymentów przekształcania WSzW w terytorialne organy dowodzenia rozpoczął się w wojsku polskim intensywny proces szkolenia w formie ćwiczeń, głównie dowódczo-sztabowych dowództw i sztabów Okręgów Wojskowych, Wojewódzkich (Regionalnych) Sztabów Wojskowych i Wojewódzkich Komend Uzupełnień (jako RKOT) oraz Brygad OT w problematyce obrony terytorialnej.

Najwyższym szczeblem organizacyjnym ćwiczeń był okręg wojskowy czego przykładem są m.in. ćwiczenie dowódczo-sztabowe pod kryptonimem „DOLNY ŚLĄSK-96" prowadzone przez dowództwo ŚOW oraz ćwiczenie dowódczo-sztabowe pod kryptonimem „BIESZCZADY-97" prowadzone przez dowództwo KOW. Poza tym coroczne ćwiczenia dowódczo-sztabowe prowadzili szefowie OT, zastępcy dowódców OW, czego przykładem były m.in. ćwiczenie dowódczo-sztabowe „WIELKOPOLSKA-94" i „ZIEMIA SIERADZKO-KALISKA-94" w ŚOW oraz ćwiczenie dowódczo-sztabowe „TOPAZ-97" w POW.

Również corocznie poszczególne WSzW/RSzW prowadziły po kilka ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów, przykładem jest WSzW/RSzW Kraków: ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk.: „MAJ-98", trening sztabowy pk.: „WRZESIEŃ-98", trening sztabowy pk.: „MARZEC-99", ćwiczenie dowódczo-sztabowe (MAPEX) pk.: „MARZEC-

2000". We wszystkich ćwiczeniach OT oprócz dowództw i sztabów wojskowych (wojsk operacyjnych i OT) zawsze brały udział urzędy lub grupy operacyjne urzędów wojewódzkich, powiatowych i gminnych, a także dowództwa lub grupy operacyjne komend Policji i PSP oraz Oddziałów Straży Granicznej, a także grupy operacyjne Dyrekcji Lasów Państwowych, PKP itp.

Problematyka ćwiczeń OT zwykle obejmowała zarówno problematykę obrony militarnej jak i szeroko rozumianej Obrony Cywilnej. Regułą stało się eksponowanie zagadnień współdziałania OT z wojskami operacyjnymi oraz OT (a szerzej wojsk) z układem pozamilitarnym. W ćwiczeniach szczebla okręgowego i w ćwiczeniach województw nadgranicznych zawsze rozpatrywano tematykę ochrony i obrony granicy państwowej oraz współdziałanie OT ze SG (łącznie z włączeniem jej w struktury OT) oraz urzędami gmin i starostw leżących w pasie przygranicznym.

Coraz częściej ćwiczenia terytorialne na szczeblu wojewódzkim ograniczają problematykę szkolenia tylko do przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym (terroryzm, awaria lub katastrofa techniczna lub komunikacyjna, powódź itp.). Przykładem tego jest trening sztabowy pk.: „CZERWIEC-2000" zorganizowany przez WSzW Kraków z udziałem grup operacyjnych Urzędu Wojewódzkiego, Komendy Wojewódzkiej Policji, PSP, grupy operacyjnej KPZ, pięciu starostw powiatowych i pięciu urzędów gminnych, którego tematem było: „Koordynacja działań wydzielonych jednostek wojskowych w zapobieganiu i likwidacji klęsk żywiołowych i katastrof we współdziałaniu z układem pozamilitarnym województwa małopolskiego.

Podsumowując, ćwiczenia Obrony Terytorialnej przyniosły ogrom doświadczeń z prowadzenia powszechnej obrony przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi oraz współudziału i współodpowiedzialności urzędów państwowych i samorządowych, organizacji pozarządowych oraz szerokich rzesz społeczeństwa za obronę narodową.

1.3.3. DZIAŁANIA RATOWNICZE OBRONY TERYTORIALNEJ

Nadzwyczajne zagrożenia niemilitarne w rodzaju klęsk żywiołowych, awarii i katastrof technicznych, które wstrząsnęły i obudziły społeczną świadomość zagrożeń – uśpioną naiwnymi teoriami w rodzaju „Polsce nic nie zagraża" były równocześnie „bojowymi" sprawdzianami dla Obrony Terytorialnej. Chodzi tu zarówno o doświadczenia

z działań ratowniczych, w których brała udział OT jak i o postulaty formułowane po klęskach i katastrofach a odnoszące się do OT.

Katastrofa wieżowca w Gdańsku 917.04.1995 r.), w której zginęły 22 osoby, jakkolwiek była lokalnym wypadkiem to jednak poprzez brak koordynacji i zaangażowania najwyższych władz państwa uwidoczniła stan i potrzeby ratownicze państwa. Katastrofa ta równocześnie zasygnalizowała społeczeństwu, że zagrożone jest życie blisko 4 mln mieszkańców wieżowców z możliwymi wadami budowlanymi, które postawiono w epoce PRL-u. W czasie działań ratowniczych zostały zaangażowane znaczne siły 1 BOT a jej infrastruktura (koszary) stały się bazą logistyczną dla cywilnych sił i środków ratowniczych. Żołnierze 1 BOT zostali zaangażowani do prac poszukiwawczo-ratowniczych, ochrony rejonu katastrofy, usuwania zburzonej konstrukcji, pomocy strażakom i saperom podczas przygotowania do wysadzenia oraz do pomocy w ewakuacji mieszkańców i ich dobytku.

Klęska powodzi w lipcu 1997 r. w dorzeczu górnej i środkowej Odry i Nysy Łużyckiej a także górnej i środkowej Wisły i Dunajca przyniosła szczególnie wiele doświadczeń i wniosków na przyszłość. Zagrożenia powodziowe w kolejnych latach wzbogacały te doświadczenia. Przede wszystkim wykazały pierwszorzędne znaczenie terytorialnych organów dowodzenia – dowództw okręgów, WSzW/RSzW i WKU w kierowaniu wsparciem wojskowym w obszarach zagrożonych a także w koordynacji działań wojsk z miejscowymi władzami, służbami ratowniczymi i społeczeństwem.

To właśnie terytorialne organy dowodzenia w sytuacjach kryzysowych przejęły kierowanie wojskiem – własnym i przybyłym z zewnątrz – w działaniach ratowniczych. Równocześnie szefowie WSzW/RSzW i WKU wchodzili w skład zespołów kryzysowych wojewodów i starostów. Powodzie wykazały olbrzymią potrzebę i niezastępowalność wojskowego wsparcia w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń. Zakres wsparcia wojskowego znacznie się rozszerzył poczynając od czynności ratunkowych przy użyciu pojazdów pływających i śmigłowców, poprzez ewakuację osób i dobytku, wykonywanie prac inżynieryjnych tworzących lub wzmacniających obwałowania, dostarczanie wody, żywności i paliwa, ochronę mienia aż po prace związane z likwidacją skutków klęski i odbudową infrastruktury.

Generalne wnioski popowodziowe odnośnie wojska zawiera raport Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Stwierdza się w nim, że „suma naszych doświadczeń w ostatnich latach wskazuje, że wojska używa się nie tylko do walki, ale także do akcji

ratowniczych i do zapewnienia porządku wewnętrznego. A zatem do każdej z wymienionych funkcji trzeba mieć wojsko wcześniej przygotowane.

Szczególne zadania w tym względzie mogą spełniać formacje obrony terytorialnej obeznane z terenem, łatwe do zmobilizowania, w składzie i z wyposażeniem adekwatnym do realiów swojego regionu oraz wyspecjalizowane pododdziały wojsk chemicznych. W demokratycznych państwach takie traktowanie przedstawionego problemu stanowi normę. Siły zbrojne, głównie jednostki obrony terytorialnej – pozornie, strukturalnie i terytorialnie – są przystosowane (przygotowane) oraz wykorzystywane w akcjach ratowniczych"[43].

Innym ważnym źródłem wiedzy na temat budowy systemu obrony terytorialnej - obok wniosków z doświadczeń historycznych - są **ćwiczenia terytorialne** prowadzone przez okręgi wojskowe i Wojewódzkie Sztaby Wojskowe. Ćwiczenia takie w ostatnim dziesięcioleciu były stosunkowo częste jako, że ci, którzy chcieli utrzymać gotowość obronną państwa na możliwie najwyższym poziomie - przy wciąż spadającym potencjale wojsk operacyjnych - widzieli możliwość ratowania tego co było do wyzyskania na rzecz militarnego bezpieczeństwa państwa na szczeblu operacyjnym (okręg wojskowy) i regionalnym (WSzW lub WSzW-RSzW), ponieważ dowództwa rodzajów sił zbrojnych i Sztab Generalny WP były poddawane nieustannej restrukturyzacji - podobnie jak wojska operacyjne w ostatnim dziesięcioleciu.

W tym samym okresie **zaniechano ćwiczeń terytorialnych na szczeblu strategicznym zarówno wojsk, jak również centralnych instytucji państwa**. Stąd tam gdzie bezpośrednio nie sięgała "polityka restrukturyzacyjna" można było odpowiedzialnie myśleć o obronie państwa i organizować ją w takim zakresie na jaki pozwalały środki i aktywność tych spośród układu pozamilitarnego, którzy wyrażali wolę współdziałania z wojskiem w tym przedsięwzięciu w oparciu o już mało przystające do rzeczywistości prawo w obszarze powinności obronnych (niezmienione od 11 lat pomimo tego, iż istnieje pilna konieczność takich zmian).

Z analizy ćwiczeń terytorialnych prowadzonych na szczeblu okręgu wojskowego wynika, że obrona terytorialna ma swój głęboki sens, gdyż właśnie tu - w ramach działań wszystkich zorganizowanych sił militarnych i para militarnych tkwi największa możliwości tworzenia potencjału obronnego po najniższych kosztach - na co w

---

[43] *„Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska"*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 1997, s. 28.

wystarczającym stopniu nie zwraca uwagi Sztab Generalny WP, przyzwyczajony do wydatków na ofensywny sprzęt wojsk operacyjnych. Obrona narodowa państwa polskiego dla "sztabu wojsk operacyjnych" nie ma większego znaczenia.

Stąd istnieje konieczność badania problemów obrony narodowej - koncentrujących się w systemie obrony terytorialnej - pod auspicjami najwyższego forum zajmującego się badaniami o istotnym znaczeniu dla Rzeczypospolitej, jakim jest KBN.

II. OBRONA NARODOWA PAŃSTWA POLSKIEGO - SYGNATARIUSZA TRAKTATU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO

2.1. FUNKCJONOWANIE PAŃSTWA W ŚRODOWISKU MIĘDZYNARODOWYM

Państwo polskie jest najwyższą formą organizacyjną społeczeństwa polskiego, którego istotą jest kondensowanie rozproszonej energii całej zbiorowości, dzięki czemu staje się ono autorytetem zdolnym ochraniać ją oraz gwarantować ład, bezpieczeństwo i przestrzeganie prawa. Jest ono opiekuńczą potęgą, pochłaniającą niejako jednostki, narzucającą pewne rygory, określającą cel działania[44].

Współcześnie Polska realizuje elementarne potrzeby jednostek ludzkich i wspólnoty narodowej - określanych pojęciem interesu narodowego, fundamentalnej kategorii w polityce państwa i polityce międzynarodowej.[45] Istota interesu narodowego, wg politologów amerykańskich, sprowadza się do zapewnienia jak najdłuższego trwania „więzi społecznych", „tożsamości narodowej", „wartości społecznych" i „idei pomyślności". Jedna z definicji określa interes narodowy jako „zespół ogólnych i stałych celów, na rzecz których naród działa". Te cele obejmują „potrzebę zjednoczenia dla zabezpieczenia się przed agresją, dla podnoszenia standardu życia i dla utrzymania narodowej i międzynarodowej stabilności".[46]

Uwzględniając różne aspekty funkcjonowania RP w układzie międzynarodowym można założyć, że **interes narodowy Polski** sprowadza się do: zabezpieczenia przed agresjąa i zachowania suwerenności państwowej, wzbogacania tożsamości narodowej, podnoszenia standardu życia obywateli oraz utrzymania stabilności politycznej w kraju i jego zewnętrznym otoczeniu. Składowe interesu narodowego traktuje się jako zespół ogólnych, stałych celów, na podstawie których formułuje się cele bezpośrednie do realizacji przez politykę państwa. Według formuły prof. W. Makowskiego ogólne cele państwa prawa są następujące:

---

[44] Por. A. Hamilton /w Filipowicz S., „O władzy grzechu i grzechach władzy", Warszawa 1992, s. 246.
[45] Por., "Polityka zagraniczna państwa', Warszawa 1992, s. 59.
[46] Tamże, s. 55.

1. Państwo jako cel samo przez się (jego byt, potęga, niepodległość, rozwój: bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne).
2. Porządek prawny (prawo i sprawiedliwość, ich utwierdzenie i rozpowszechnianie).
3. Dobro powszechne (rozwój kultury, sprawiedliwość społeczna, moralność, koordynacja sił społecznych, postęp społeczny, dobrobyt, rozwój gospodarczy itp.).
4. Zagadnienia pracy (opieka nad pracą).[47]

Władze państwowe III RP określiły w 1992 r. następujące cele niepodległego państwa polskiego. **Celem RP** ***jest obrona i umacnianie niepodległej, suwerennej państwowości, gwarantującej respektowanie praw człowieka, wolności i swobód obywatelskich. Trwały, niepodległy i bezpieczny byt państwa jest warunkiem ukształtowania sprawnego systemu demokratycznego, opartego na zasadach społeczeństwa obywatelskiego oraz pomyślnego przeprowadzenia reform rynkowych, usprawniających gospodarkę narodową.*** **Celem strategicznym obrony RP** *jest zachowanie suwerenności, niepodległości i integralności terytorialnej państwa.*[48].

Również w wydanej z początkiem roku 2000 r. "Strategii bezpieczeństwa RP" - z 4.01.2000 - podniesiono ten problem przyjmując, iż w ramach "Podstawy polskiej polityki bezpieczeństwa " i "Strategicznych celów polskiej strategii bezpieczeństwa", dążyć się będzie m.in. do ***zagwarantowania niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic*** (ppkt. 1.1.1.). Zaś w "Podstawach strategii obronności RP" (rozdz. 4.) - podniesionych w ramach tejże *Strategii Bezpieczeństwa RP* - w obszarze zaliczanym do **istoty obronności** (pkt. 4.1.) przyjęto, iż ***... jedną z podstawowych części składowych strategii bezpieczeństwa jest strategia obronności. Określa ona źródła i charakter z e w n ę t r z n y c h wyzwań i zagrożeń militarnych dla bezpieczeństwa państwa***.

"Strategia obronności RP" - wydana już po przyjęciu "Strategii bezpieczeństwa RP" - opisuje ***zasady polskiej strategii obronności*** (pkt.1.3.), gdzie w ramach **odpowiedzialności narodowej** wskazuje się, iż ***obronność jest suwerenną sprawą narodową. Uczestnictwo w sojuszu jest czynnikiem wspomagającym i pomnażającym zdolności obronne, ale nie zdejmuje odpowiedzialności narodowej za zapewnienie***

---

[47] Makowski W.," Nauka o państwie'", Warszawa 1939, s. 228.
[48] "Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa. Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP". Warszawa 1992.

obronności państwa. (...) im bardziej dbamy o własna obronność, tym większe korzyści możemy czerpać z uczestnictwa z sojuszu obronnym.

Z treści powyższych celów widzimy, że termin „obrona" zajmuje, i słusznie, pierwszoplanowe miejsce w ramach problemów widzianych w obszarze bezpieczeństwa narodowego. Zatem można postawić pytanie: **kiedy i jak się ową „obronę" realizuje? Czy wtedy gdy pojawi się zagrożenie, czy na co dzień**?

W celu udzielenia właściwej odpowiedzi na te pytania niezbędne będzie określenie charakteru stosunków międzynarodowych. Otóż środowisko międzynarodowe można umownie określić jako „przestrzeń", na której spotykają się interesy różnych państw. Gdy interesy są zbieżne, obopólnie korzystne, spotkania te mogą przybrać postać wspólnych zgodnych działań. Niestety, najczęściej jednak dochodzi do zderzenia interesów i wówczas owa przestrzeń zamienia się w arenę na której słuszne są bezkrwawe, a niekiedy i krwawe potyczki, czy też wojny. Poszczególne państwa starają się je rozstrzygać, każde na swoją korzyść, za pomocą różnych metod i środków polityki zagranicznej.

W tej sytuacji można sformułować kolejne pytanie: czym się kierują państwa w realizacji celów polityki zagranicznej, której głównym jest zapewnienie bezpieczeństwa narodowego[49] rozumianego jako „zdolność narodu do ochrony jego wartości wewnętrznych przed zagrożeniami zewnętrznymi"[50]? Odpowiedź na nie mieści się w pojęciu **racji stanu** - podstawowej kategorii państwa i stosunków międzynarodowych definiowaną jako: pierwszeństwo interesów państwa nad innymi normami[51], bądź też: moralna podstawa podejmowania przez państwo określonych działań; priorytet nad normami moralnymi i prawnymi.[52]

Opisując potocznie otoczenie związane z racją stanu przywołuje się często powiedzenie, że: „w polityce nie ma miejsca na sentymenty" lub tezą Napoleona: „rządy dotrzymują słowa tylko wtedy, gdy są do tego zmuszone lub gdy jest to dla nich korzystne". Ponadto należy brać jeszcze pod uwagę i to, że zagrożenia bytu państwowego mają nie tylko charakter militarny, do przeciwdziałania którym państwa wykorzystują także siły zbrojne. Zrozumienie nadrzędnej roli racji stanu w postępowaniu innych państw

---

[49] Por., "Polityka zagraniczna państwa", op. cit., s. 63.
[50] Tamże, s. 66.
[51] Osmańczyk E., "Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ", Warszawa 1975, s. 3001.
[52] "Polityka zagraniczna państwa", op. cit., s. 79.

ma podstawowe znaczenie dla polskiej polityki bezpieczeństwa narodowego jej realizmu i skuteczności.

Można więc sformułować tezę, że niezrozumienie „brutalnej prawdy" racji stanu w postępowaniu innych państw w stosunku do Polski na przestrzeni ostatnich trzech wieków - stanowiło źródło naiwnej bezbronności Polski w XVII i XVIII w. Oraz „egzotycznego sojuszu" II RP z Francją i Wielką Brytanią. Liczenie na przestrzeganie zasad moralnych (XVII, XVIII w. Nikomu nie zagrażamy więc jesteśmy bezpieczni), na deklarowaną pomoc dla powstań narodowych, na wywiązanie się z zobowiązań sojuszniczych (Francja, Wielka Brytania), na przestrzeganie układów pokojowych (Niemcy i ZSRR) oraz troskę alinatów (Jałta, Teheran) - to „właściwość" naszych polityków, których tak trafnie uwiecznił Clausewitz: „ich nikczemne obyczaje państwowe i niezmierzona lekkomyślność szły ręka w rękę i w ten sposób pędzili w przepaść".[53] Polski - i nie tylko - znakomity pisarz Józef Conrad-Korzeniowski za źródło naiwności politycznej Polaków uważał nadmierne przywiązanie do imperatywów moralnych będących pochodną rycerskiego poczucia honoru. A **czegoś takiego jak „honor" niestety nie ma w polityce międzynarodowej**.

Nie bez znaczenia w tym miejscu będzie miało przytoczenie oceny co do polskiej szczerości i naiwności politycznej przez wielkiego pisarza francuskiego Honore de Balzaca (1846) „zaszczepcie dziesięć procent angielskiej obłudy w charakter Polaków, tak szczery, tak otwarty, a szlachetny biały orzeł władałby wszędzie tam, gdzie wciska się orzeł o dwu głowach. Nieco byłoby ustrzegło Polskę od ocalenia Austrii, która sprowadziła jej podział, od zapożyczenia się u Prus, lichwiarza, który ją podkopał, i od rozdwojenia w chwili pierwszego rozbioru.[54]

Inną cechą charakteru stosunków międzynarodowych jest **ciągła walka państw o przetrwanie oraz ochronę i promocję własnych interesów.** Cechę tą, właściwą nie tylko społeczności międzynarodowej, ale w ogóle naturze zwięźle ujął Seneca: vivere militare est (życie jest walką). Należy zawsze łączyć ją ze słynną tezą filozoficzną Heraklita: panta rhei (wszystko płynie; wszystko jest zmienne, płynne, nietrwałe). Znakomity polski geograf prof. Roman Umiastowski u zarania II RP (1921) sprowadził słusznie, prowadzenie ciągłej walki do istoty funkcjonowania państwa twierdząc, iż: *państwo, które by zapomniało, że kardynalnym warunkiem jego egzystencji jest walka, nie wojna*

---

[53] Clausewitz C., "O wojnie', Lublin 1995, s. 444.
[54] W „Myśli o Polsce i Polakach", Katowice 1994, s. 121.

(pomiędzy wojnami są przerwy - lecz w walce, w której żyje społeczeństwo polityczne przerwy nie ma) zostałoby pobite, poddane pod wpływ sąsiadów bardziej energicznych i bardziej przedsiębiorczych. Każde państwo jest zmuszone z racji graniczenia z innymi do maksymalnego wytężenia swoich sił dla utrzymania się na powierzchni życia politycznego świata, dla zachowania swej niepodległości, prowadzenia walki, w której się zrodziło i rozwijało nie jest dla niego celem. Jest ona koniecznością, celem natomiast była i jest chęć zabezpieczenia ogólnego.

Szereg wybitnych polityków i uczonych również w swych poglądach wyraża podobne zapatrywanie na rolę walki w funkcjonowaniu państwa. Dla przykładu: marszałek J. Piłsudski: *historia jest ciągłą walką sił i że kto siły nie ma, ten się w historii nie liczy*; historyk O. Balzer (1858-1933): *ma prawo do życia tylko to, co zdoła się obronić*; pisarz J. Garliński (Londyn): *naprawdę suwerennym jest ten kraj, który potrafi się sam obronić*. Warto jedynie dodać, że walka państwa o przetrwania nie ogranicza się do walki militarnej ale o to co znakomity historyk A. Bocheński określa *troską i walką o wzrost sił narodowych*[55] tj. gospodarki, kultury, siły zbrojnej itd.

Zatem w sferze walki o bezpieczeństwo narodowe nie może zabraknąć wskazania udzielonego nam przez naszego papieża Jana Pawła II w czasie pielgrzymki do Polski (1991 r.): *wolności się nie posiada, wolność się stale zdobywa*. Uogólniając, można przyjąć, iż **istotą funkcjonowania państwa w środowisku międzynarodowym jest ciągła walka o przetrwanie państwa oraz stworzenie dogodnych warunków do życia i rozwoju społeczeństwa w oparciu o swe własne siły narodowej i współzależności międzynarodowe, na które państwo potrafi zdobyć i utrzymać wpływ.**

2.2. OBRONA NARODOWA A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Do jednych z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski można zaliczyć „przepowiadanie" przez nieodpowiedzialnych polityków, ale również i wojskowych jakoby ***Polsce nic nie zagrażało w najbliższej przyszłości. Określane są nawet okresy takowego niezagrożenia - 8-10-15 lat***[56]. Pewnym „powierzeniem" może być to, że po przełomie 1989/90 również poza granicami Polski nastąpiła kolejna eksplozja naiwnego idealizmu, której symbolem jest hasło (tytuł artykułu) amerykańskiego politologia Francisa

---

[55] Bocheński A.," Rozmyślania o polityce polskiej", Warszawa 1982, s. 196.
[56] Por., Madejski A., Zieliński J., "Siły Zbrojne wobec nowych wyzwań", Warszawa 1992, s. 17.

Fakuyamy - „koniec historii". Wkrótce, po wybuchu liczniejszych niż przed 1989 konfliktów zbrojnych, w tym wojny nad Zatoką Perską powszechnie zaczęto w świecie ironizować, iż „historia powróciła" bądź też „historia się dopiero zaczyna". Oczywiście eksplozja wszelkiego rodzaju przepowiadanie przyszłości w Polsce jest naśladownictwem modnej na Zachodzie przed 20 laty futurologią, z którą się teraz skutecznie dawno rozprawiono.[57] Ostatecznym ciosem dla futurologii było zaskoczenie świata upadkiem komunizmu i ZSRR - czego nie przewidzieli futurolodzy. Stanisław Lem tę „wpadkę" określił mianem „**kompletnego blamażu futurologii**".

Można jedynie dodać - konstatując wyniki dwu "wojen czeczeńskich" prowadzonych przez Rosję i na Bałkanach z udziałem NATO - że historia nie zaczęła się od nas i nie skończy się na nas. Zaś dla bezpieczeństwa świata futurologów należy pozostawić w ich obszarze mistyfikacji i nie mieszać do nauki. Bowiem naiwne przepowiadanie przyszłości z udziałem pseudonaukowych futurologów należy odróżnić od tzw. prognoz naukowych (prognozowania), którymi są „oparte na podstawach naukowych przewidywanie przebiegu i stanu możliwych (prawdopodobnych) przyszłych zdarzeń (rzeczy, faktów, zjawisk)". Innymi słowy (Z. Bartel) „prognoza daje odpowiedź na pytanie, co będzie, jeśli określone założenia będą spełnione, nie daje natomiast odpowiedzi na pytanie, co po prostu będzie".[58] Prosty przykład - różnicy między przepowiadaniem a prognozą naukową. Przepowiadanie: w 2010 r. ludność Polski będzie liczyła około 41 mln. osób. Prognoza naukowa: jeśli do 2010 r. utrzyma się przyrost naturalny o (założenie), to liczba ludności w tym roku będzie wynosić 38,2 mln (czyli tyle co w 1996 r.).

Przechodząc do rozumienia kategorii przyszłości w politologii i sztuce wojennej należy zgodzić się z gen. A. Beaufre, że „przyszłość jest nie do odgadnięcia, gdyż zawiera w dużym stopniu elementy przypadkowości, zależy jednak w pewnej mierze od rozumu i woli ludzi.[59] Innymi słowy tegoż stratega „zmienność sytuacji i niemożność przewidywania stawiają przed budowniczym systemu obrony niezwykle trudny problem. Jest on tym trudniejszy, że w każdej epoce istnieje ustalona prawda, dowiedziona w sposób naukowy przez proroków i chwilowych przywódców, ale bardzo rzadko potwierdzona

---

[57] M.in. w książce G. Eglozy'ego, "Bluff przyszłości" (Paryż 1975 r.) autor twierdzi, że futurologia nie dokonała niczego innego poza dostarczeniem środków do życia futurologom.
[58] Tamże, s. 20.
[59] Beaufre A., "Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia"., Warszawa 1968, s.

przez życie. Natomiast regułą jest „zaskoczenie wynikające z zaistnienia czynnika nieprzewidzialnego nawet dla agresora, który wybiera moment i środki".[60]

W nowoczesnych procedurach planowania strategicznego w ekonomice za jeden z podstawowych elementów również uważa się „badanie nad przyszłością albo inaczej planowanie prospektywne, którego podstawową orientacją jest eksplorowanie i kreowanie przyszłości, nie zaś jej prognozowanie. Przyszłości nie da się bowiem przewidzieć. Trzeba natomiast sumiennie oceniać wielorakie możliwości oraz rozwijać i konkretyzować wizje przyszłości".[61] Także zdobywająca sobie coraz większą popularność tzw. ekspansywna filozofia planowania strategicznego opiera się na rozumowaniu: skoro przyszłości nie można przewidzieć, to należy ją zaprojektować. Projekt powinien być tak skonstruowany, aby jego realizacja była maksymalnie pewna[62] - tym bardziej, że zagrożenia militarne wciąż istnieją, niemilitarne dorównują częstokroć skutkami militarnym.

Rodzi się zatem pytanie: Jaka więc winna być nasza postawa wobec przyszłości w aspekcie obrony militarnej? Po części odpowiedź na to pytanie znalazł już gen. Beaufre przyjmując: „odrzucamy bierną postawę wobec wydarzeń wyrażającą się w niespokojnym pytaniu „Co się stanie?" zastępując je pytaniem twórczym i męskim: „Co powinniśmy czynić?"[63] W ślad za takim twórczym podejściem do przyszłości określa on wymogi w tworzeniu i utrzymywaniu systemu wojskowego: „nie może być garniturem uszytym na miarę, ale powinien być ubraniem, które można dopasować do każdej figury". Uważa on obronę nie za sztywną budowlę, lecz za pozycję wyjściową obliczoną z rozmachem i urządzoną w sposób umożliwiający stałe wykonywanie manewru dostosowującego ją do nowego położenia, bez konieczności zmian jej założeń". Stąd też „obrona narodowa może być jedynie „ustawicznym tworzeniem" w oparciu o infrastrukturę, której głównymi zaletami powinny być wielostronność i możliwość dostosowania się do sytuacji".[64]

Istotny wątek odpowiedzialności do rozważań o przyszłości wniósł jeden z największych filozofów XX wieku Karl Popper: "jesteśmy odpowiedzialni za to co, wydarzy się w przyszłości za przyszłość jednak jesteśmy moralnie odpowiedzialni za to, co wydarzy się w przyszłości za przyszłość jednak jesteśmy moralnie odpowiedzialni już teraz i bez ideologicznych okularów musimy robić wszystko co najlepsze"[65]. Tezę tę

---

[60] Tamże, s. 230, 231.
[61] Klasik A. (red.),"Planowanie strategiczne", Warszawa 1993, s. 40.
[62] Zawiślak A.M., "Organizacja i planowanie. Ujęcie systemowe", Warszawa 1978, s. 132.
[63] Beaufre A., op. cit., s. 276.
[64] Tamże, s. 231.
[65] Wywiad w „Der Spiegel".

również podziela prezydent Czech Vaclav Havel: "właśnie teraz, gdy nie ma widocznych zagrożeń, trzeba myśleć o obronności musimy wyraźnie wykazać gotowość podzielenia się odpowiedzialnością za pokój i obronę ludzkiej godności."[66] Również prezydent Clinton, po czteroletnich doświadczeniach w przewodzeniu jedynemu supermocarstwu, na konwencji partii demokratycznej oświadczył: "chcę budować most w XXI wiek i opierać się przy tym na ***najsilniejszej armii świata*** oraz polityce zagranicznej, która promuje wartości *amerykańskiej wspólnoty i wspólnoty narodów*."[67]

Naiwnego poczucia bezpieczeństwa niektórych polskich polityków nie podzielają również sąsiedzi Polski uważając, że „Niemcy stoją na początku najtrudniejszych czasów swojej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa" a „potencjał ryzyka na naszym kontynencie jest ciągle ogromny".[68] W tej sytuacji można więc stwierdzić, że **obrona militarna Polski, przygotowana i funkcjonująca właśnie w czasie pokoju jest narzędziem państwa polskiego do tworzenia, kształtowania, kreowania przyszłości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej -** takiej jakiej pragnie naród polski i jaka została nakreślona w celach politycznych III RP, tj. bezpiecznej i żyjącej w pokoju.

Hasła naiwne w rodzaju „**Polsce nic nie zagraża**", „**jak będziemy zagrożeni to zatroszczymy się o obronność**" są współczesnymi przykładami XVIII-wiecznej polskiej „niezmierzonej lekkomyślności" - jak to lapidarnie określił Clausewitz - ponieważ głównie zlekceważenie przygotowań obronnych jest podstawowym źródłem utraty suwerenności wojen i powstań, „tworzenia" niebezpiecznej przyszłości dla Polski i Europy. Natomiast **niefrasobliwe oszczędzanie na obronności jest swego rodzaju nieodpowiedzialnością polityczną przed narodem** – tym bardziej w kontekście członkostwa Polski w NATO – w sytuacji, gdy niemal całkowicie odsłonięto już tzw. Ścianę Wschodnią państwa, a proces dalszej degeneracji obronności jakby postępuje już bezwiednie.

Przygotowania obronne, inwestycja w obronę militarną - to **konieczna inwestycja w zapewnienie bezpiecznej przyszłości obecnemu i przyszłym pokoleniom Polaków**. Obrona militarna tworzy więc podstawową i największą wartość jaką winno jest państwo swym obywatelom - **bezpieczeństwo dzisiaj i w przyszłości**. Ten kto nie płaci na własną obronność płaci na obronność państwa, w którym staje się niewolnikiem (wasalem). Przed rozbiorami było wiele ekonomicznych powodów aby nie płacić na wstawienie armii odpowiedniej do pozycji i wielkości Rzeczpospolitej. Kiedy jednak utracono państwo i

---

[66] Haver V., "O obronie w czasach pokoju". Rzeczpospolita z 18.XI.86 r.
[67] "Nakreślona wizja przyszłości" Rzeczpospolita z 31.08-1.09.96 r.
[68] Naumann K., "Bundeswehra w świecie przełomu', Berlin 1994.

zaborcy nałożyli dziesięciokrotnie większe obciążenia na funkcjonowanie m.in. ich obronności – wtedy to podołano też takim trudom przez ponad wiek. Natomiast w sytuacji, kiedy pojawiła się sposobność na wyzwolenie się spod zaborów – czyli obietnica Napoleona o utworzeniu nawet kadłubowego państwa polskiego – zdobyto się na prawie 30-krotny wysiłek na rzecz obronności, w stosunku do tego co świadczono tuż przed zaborami. W czasie przynależności do Układu Warszawskiego niekiedy przeznaczano 20-30% budżetu państwa na obronność – **teraz zaś nie ma odważnych do obrony wielkości nawet niespełna 2% budżetu państwa na obronność**[69]. Natomiast częstym argumentem na to, żeby doszczętnie zniszczyć to co jeszcze jest w zakresie obronności jest przytaczanie wskaźników procentowych przeznaczanych na obronność z państw, które posiadają znacznie sprawniejsze i nowocześniejsze już funkcjonujące armie, a w dodatku budżet kilkadziesiąt lub kilkaset razy większy od Polski – podczas, gdy sprzęt bojowy i jego eksploatacja jest zbliżona w kosztach jednostkowych w skali świata.

Najmniejszy nawet organizm żywy przedkłada bezpieczeństwo nad wygodę w funkcjonowaniu - tj. dokładnie odwrotnie niż proponuje się w funkcjonowaniu społeczeństwa polskiego. Państwa właściwie dbające o własne istnienie – także jako żywy i inteligentny organizm – tak samo postępują od zarania pojawienia się cywilizacji. Ale nie jest to regułą, gdyż zawsze znajdą się i takie, które skutecznie ignorują prawa natury i tym samym zostają w „naturalny" sposób zmiecione przez inne potrafiące wykazać się rozsądkiem w kreowaniu priorytetów dla własnego istnienia.

Jeśli nie będzie woli i możliwości obrony tego co jeszcze jest do obrony, to będąc nawet najbogatszym państwem w regionie nie obroni się go - przy obecnych tendencjach świadczenia i zorganizowania obronności. Tragicznie w skutkach przekonał się o tym Kuwejt, który zakładał, że będąc bogatym może liczyć na sojuszników i zaniedbać własne nakłady na obronę. Długo nie musiał czekać aby biedniejszy Irak zadał kłam takiej logice a koszty związane z odbudową zniszczeń i budową armii kilkakrotnie przekroczyły te, które wystarczyłyby na zbudowanie skutecznego systemu obronnego efektywnie broniącego interesów kuwejckich w regionie.

To nie obronność dużo kosztuje, lecz za bezbronność płaci się najwyższą cenę[70] **(zał. 2)**. Nie odnosi się to tylko do obrony militarnej **(zał. 3)** państwa, ponieważ z

---

[69]Na rok budżetowy przytwierdzono zaledwie 1,89% PKB na obronność.

[70] **Cena bezbronności Polski:**

powodu braku właściwych przygotowań obronnych do działań na wypadek powodzi „spłynęły" bezcelowo do morza dwa budżety MON w lipcu 1997 r. Przykład powyższy świadczy m.in. o tym, że **jeśli jest się zmuszonym przez innych, to budujemy obronność dla nich i tylko pośrednio dla siebie** ale nie jako państwo suwerenne. Natomiast samodzielnie nie potrafimy zrozumieć tego, że obronność kosztuje – dlatego w ostatnich kilku wiekach jesteśmy przykładem na dyletanctwo obronne. Jednak ostanie lata są nie tylko tego przykładem ale także szczytem nonsensu w tym względzie. O tym, że wystarczająco już rozłożyliśmy i wciąż rozkładamy system obronny państwa świadczą wymownie skutki powodzi z lipca 1997 r. oraz przebieg samej akcji ratowniczej.

W sytuacji rozkładu systemu obrony państwa i braku woli do przeznaczenia liczących się środków finansowych na jego obronę należy stosować właściwą strategię tworzenia potencjału obronnego, gdyż jak historia wskazuje - państwo nie broni się tylko wojskami i w dodatku jedynie operacyjnymi. Aby wykorzystać coś więcej niż te wojska tworzono już od zarania dziejów systemy obrony terytorialnej. Pierwotne z nich ograniczały się jedynie do miejscowej ludności - tworząc doraźnie lokalne formacje zbrojne - broniącej zamków, przepraw, ciaśnin i innych obiektów ważnych terytorialne pod dowództwem lokalnego administratora, a zarazem wojskowego, ponieważ dawniej o randze w administracji decydowały głównie umiejętności wojskowe. W ten sposób powstawał **układ (system) lokalny administrator-dowódca oraz lokalne formacje**

Potop 1655/1659 ..."*Karol Gustaw napadał nas nie dlatego, że Jan Kazimierz marzył o koronie ojcowskiej, lecz dlatego, ponieważ uważał nas za słabych i bezpowrotnie upadłych...*" - prof. Konopczyński;

- śmierć: 33 % całej ludności (Mazowsze - 40 %, Wielkopolska - 49 %, Pomorze - 66 %;
- ludność miast: Kraków – 3-krotne zmniejszenie populacji, Warszawa - 2, Gdańsk o1/3;
- miasta Wielkopolski utraciły 62 % zabudowań;
- zniszczenie młynów: Mazowsze - 40 %;
- zmniejszenie pogłowia bydła: Mazowsze - 33 %;
- produkcja ołowiu (Olkusz) spadła 3,5-krotnie;
- w rolnictwie - powrót do dwupolówki (system X-XII w.);

Podatki: zaborcy zwiększyli 10-krotnie, zaś Napoleon - 30-krotnie w stosunku do okresu przedrozbiorowego;

Powstanie styczniowe 1863/64: śmierć: 200 000 Polaków; uwięzionych: 6000; deportowanych (zsyłka): 50 000;

I wojna światowa: śmierć ok. 500 000, rannych 900 000 Polaków w armiach zaborców; straty w ludności - 4 mln (13,4 %); zniszczenia zabudowy 400 000 budynków;

II wojna światowa: śmierć - 6 024 000 osób (22 % ludności); zniszczenie 10 200 przedsiębiorstw, 600 szkół, 2677 szpitali, 38 % majątku narodowego, 30 % mieszkań, 65 % wyposażenia produkcyjnego i środków produkcji, straty - 16,9 mld $ (ceny z 1989 r.);

1945-1989: 100 000 zamordowanych i wywiezionych; sowietyzacja gospodarki, życia społecznego.

zbrojne, co współcześnie jest podstawowym kryterium na istnienie systemu obrony terytorialnej.

2.3. OBRONA NARODOWA A POZOSTAŁE FUNKCJE PAŃSTWA

Państwo jako najwyższa forma organizacji społeczeństwa realizuje jednocześnie szereg funkcji: obronną, gospodarczą, opieki społecznej, oświaty, kultury, prawa, pracy itp. Każda z tych funkcji wymaga żmudnych działań organizacyjnych i prawnych władz państwowych oraz podejmowania decyzji co do nakładów finansowych. Jednak bez właściwie postrzeganej funkcji obronnej państwa wszystkie inne działania mogą okazać się połonne – na co mamy najwięcej przykładów w historii wojskowości. Aby jednak tak się nie stało konieczny jest właściwy **system wojskowy w państwie**, ponieważ to nie wojsko broni państwa, lecz całe społeczeństwo broni go – w ramach specjalnie tworzonej na taka okoliczność organizacji militarnej, która posiada odpowiednią strukturę zdolną do wykorzystania przygotowanych zasobów osobowych i materiałowych. I tu właśnie leży główny problem systemu demokratycznego; które funkcje w danym okresie czy w ogóle w państwie są główne i na co wydatkować pieniądze z budżet? Błędy w rozstrzyganiu tego problemu były i są głównym źródłem upadku lub klęsk nieprzygotowanych do obrony państw. Jak potwierdzają to pamiętniki Churchilla jego słynna teza, że „demokracja jest najgorszą formą rządu, ale lepszej nie wynaleziono" zrodziła się ze smutnych doświadczeń demokracji zachodnich, które obwinia on odpowiedzialnością za wybuch i okropności II wojny światowej. Warto przytoczyć kilka kapitalnych uwag tego znakomitego polityka by po prostu poznać „słabości" demokracji i uniknąć starych błędów.

W. Churchill - we wstępie do pierwszego tomu własnych pamiętników - określa charakter swego dzieła: „o tym jak ludy anglojęzyczne poprzez nieroztropność, beztroskę i dobroduszność pozwoliły nikczemnikom ponownie się uzbroić". Dalej formułuje tezę, iż „w całej historii - nie było chyba wojny łatwiejszej do uniknięcie od tej, która właśnie zniszczyła wszystko, co ocalało z poprzednich zmagań". Proces doprowadzenia do katastrofy w sferze decyzji politycznych może być ciekawy. Otóż „w 1932 r. wszystkie partie w Izbie Gmin „wychwalały pod niebiosa" rozbrojenie. Nastąpiły cięcia i tak skromnych wydatków na obronę w marcu 1933 r. rząd brytyjski zaproponował zmniejszenie armii francuskiej z pół miliona do 200 tysięcy i zwiększenie armii niemieckiej do tej liczby". Natomiast „w listopadzie 1936 r. w szokującym wyznaniu w

parlamencie premier Stanley Baldwin powiedział, że nie prowadził polityki zmierzającej do wzrostu brytyjskiego potencjału militarnego, ponieważ obawiał się utraty głosów wyborców, w większości nastawionych pacyfistycznie". I ostatnia uwaga Churchilla, swego rodzaju deklaracja walki: „jeżeli nie walczy się o słuszną sprawę w chwili gdy zwycięstwo jest pewne i niezbyt kosztowne, może nadejść taki moment, gdy trzeba walczyć, mimo że sytuacja jest bardzo niekorzystna, a szanse na przetrwanie są niewielkie. Możliwe jest nawet gorsze rozwiązanie. Czasem trzeba walczyć w sytuacji, gdy nie ma żadnych szans na zwycięstwo, ponieważ lepiej jest zginąć, aniżeli pędzić żywot niewolnika".[71]

Niewielu parlamentarzystów współczesnej Europy wschodniej - zajętych niemal ciągle sprawami ponownego ich wyboru - chce wyciągnąć właściwe wnioski z uwag Churchilla, a przecież płynie z nauka, że **za brak przezorności i lekceważenie przygotowań obronnych oraz skąpienie wydatków na potrzeby obrony właśnie w czasie pokoju płaci się często utratą niepodległości a nawet żywotem niewolnika**. **Zaś skupianie się na bieżących potrzebach społeczno-gospodarczych w trosce o głosy wyborców prowadzi do tragedii wojny czy okupacji.** Stąd postulat przezorności w sprawach bezpieczeństwa, dalekosiężnego myślenia przez rządzących, to co postulował już Arystoteles: przezorność jest wyłącznym obowiązkiem kierowników. To przed czym przestrzegał nasz znakomity żołnierz i pisarz A. Fredro: "nie pomoże i męstwo gdzie przezorność mała, samobójcze skłonności Polska ma i miała".

Mając na uwadze wydatki na zbrojenia warto przytoczyć stwierdzenie marszałka Slessora: "w krajach demokratycznych ubolewa się zwykle nad wydatkami na zbrojenia gdyż kolidują one z budżetem świadczeń społecznych. Istnieje tendencja do zapominania, że najważniejszym świadczeniem rządu wobec społeczeństwa jest zachowanie mu życia i wolności".[72] Rozpatrują polską rzeczywistość polityczną można ze smutkiem stwierdzić, że po raz kolejny w dziejach jesteśmy świadkami lekceważenia i zaniedbywania obrony militarnej. Przykładem tego jest to, że przez siedem lat po odzyskaniu suwerenności parlament nie znalazł czasu na debatę nad obronnością, a jak już do niej doszło to nic z niej nie wynikało dla obronności. Nie mamy również uaktualnionej do współczesnych warunków ustawy o obowiązku obronnym. W projekcie konstytucji zdeprecjonowano kwestie obronności nie wyodrębniając nawet oddzielnego rozdziału poświęconego wojsku i obronności jak to było w poprzedniej konstytucji poczynając od tej z 3.05.1791 roku.

---

[71] Cytaty z : Stańczyk T., "Kassandra i ślepcy", Rzeczypospolita z 4-5.02.1995 r.

Najgroźniejsze jest to, że część decydujących o kształcie bezpieczeństwa Polski nie rozumie roli sił zbrojnych w polityce państwa. Są nawet tacy, którzy przyjmują, iż *w **okresie zimnej wojny i wynikających z niej napięć podstawą do przywództwa w świecie, wiodącej pozycji w danym rejonie, była przede wszystkim siła militarna. Obecnie obserwujemy wzrost roli innych czynników niż siła militarna - wpływających na pozycje danego kraju w międzynarodowym układzie sił. Te inne czynniki to potencjał ekonomiczny, stabilność wewnętrzna, wkład w rozwój kultury i cywilizacji światowej, siła moralno-etyczna i mądrą koncepcja w polityce zagranicznej, umiejętnie kojarząca własne interesy narodowe z interesami społeczności międzynarodowej*.*[73]

To nie jest odosobniona – w sprawach obronności – wypowiedź, gdyż wielu bardzo uznanych osobowości wciąż uważa, że Polska nie jest w stanie być państwem suwerennym. Zabiegając zatem nie tyle o szczątki pseudo-suwerenności co o zapisanie się w historii - jako ci, którzy piersi wyprowadzili Polskę z narodowego postrzegania istnienia państwa[74] - niszczą bezmyślnie reszki systemu obronnego, sądząc naiwnie, że to zapewne spodoba się przyszły sojusznikom, **iż będąc bezbronni wnosimy istotny wkład w funkcjonowanie NATO.** Pogląd taki stoi w sprzeczności z jasna regułą, iż „**polityka zagraniczna, nie poparta siłą staje się bezsilna**"[75] oraz m.in. z deklaracjami politycznymi doradcy prezydenta USA: „dopóki natura ludzka się nie zmieni, władza i siła pozostaną w centrum stosunków międzynarodowych", „dyplomacja bez broni jest jak muzyka bez instrumentów". Jest również sprzeczny z traktowaniem siły zbrojnej w polityce niemieckiej: „w dzisiejszym świecie siła wojskowa odgrywa inną rolę, ale nie mniej ważną, gdyż to właśnie środki militarne stanowią ultima ratio (ostatni, decydujący argument; ostateczny środek - przyp. aut.) w zapobieganiu konfliktom sił zbrojnych nie można zastąpić innym środkiem, nadal pozostają one instrumentem polityki bezpieczeństwa tylko to państwo, które może się chronić i bronić, jest w stanie kształtować politykę".[76]

---

[72] Slessor J., "Strategia Zachodu', Warszawa 1958, s. 90.

[73] Nie przytaczamy Autora tych słów, licząc, że sam zrozumie swój błąd w myśleniu o bezpieczeństwie suwerennej Polski.

[74] Mówienie o czymś w kontekście **polskiej racji stanu** lub **interesu narodowego** wzbudza natychmiast dziwne skojarzenia – jakby to Polska wywoływała rozliczne konflikty na miarę kontynentu lub dokonywała bestialskich podbojów albo masowo przeprowadzała czystki narodowościowe. Tymczasem to na obywatelach polskich dokonywano różnych eksperymentów zarówno w zakresie granic terytorialnych państwa, jak również etnicznego skłócania i wygrywania mieszkańców przeciw sobie.

[75] Slessor J., op. cit., s. 29.

[76] Nauman K., op. cit.,

Właściwą wykładnią tego co „po pierwsze" w polityce państwa dał profesor Uniwersytetu Warszawskiego Roman Kuźmiar: „w powodzi haseł w rodzaju: „po pierwsze gospodarka" lub „po pierwsze człowiek" szybko zapominamy, że fundamentem tego wszystkiego, co po „pierwsze" jest bezpieczeństwo. Jest ono pierwotną, egzystencjonalna potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państw. Idzie przy tym nie tylko o przetrwanie, integralność czy niezawisłość, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości jednostki czy narodu przypomnienie nie zawsze niestety oczywistego aksjomatu o pierwotności bezpieczeństwa wydaje mi się w tym momencie konieczne".[77] Kuźniar podaje przykład zmiany postawy Clintona: „*o fałszywości swego sloganu „**gospodarka, głupcze!**" zdążył się już przekonać prezydent Clinton. Jego krytycy zaczęli w 1995 r. pisać „**polityka zagraniczna, głupcze**". Clinton wziął to sobie do serca i skutecznie włączył Stany Zjednoczone w przywracanie bezpieczeństwa na odległych przecież geograficznie od Waszyngtonu Bałkanach*". Można do tego dodać, że na konwencji partii demokratycznej do wyborów na drugą kadencję prezydent Clinton zamiast **„po pierwsze gospodarka, głupcze!"** wygłosił **„chcę budować most w XXI wiek i opierać się przy tym na najsilniejszej armii na świecie** ". Bez wątpienia na miejscu wydaje się spostrzeżenie pani W. Fiszerowej (1761-1826), która obserwując gadulstwo Sejmu Czteroletniego stwierdziła, iż „wzniesiony gmach powszechnego dobra miał wątłe fundamenty, nie wspierał się na bagnetach".[78]

Uogólniając rozważania o roli obrony militarnej w państwie i jej relacjach z innymi funkcjami państwa można potwierdzić prawidłowość sformułowaną przez mistrza polityki i sztuki wojennej N. Machiavelego, iż „zasadnicze fundamenty wszelkich państw, polegają na dobrych ustawach i na dobrym wojsku".[79] Można dodać, że siła i skuteczność polityki zagranicznej w zakresie bezpieczeństwa użycia środków prawnych, gospodarczych i innych jest w ostateczności warunkowane siłą argumentu ostatecznego, czyli siłą zbrojną. Konkludując można przyjąć, że:

1. Funkcjonowanie Rzeczypospolitej w środowisku międzynarodowym sprowadza się do ciągłej walki o przetrwanie, o stworzenie dogodnych warunków życia i rozwoju społeczeństwa polskiego. Bez zdolności skutecznej obrony militarnej nasze państwo jest skazane, tak jak tego doświadczyliśmy wielokrotnie, na upadek, poddanie pod wpływy innych państw.

---

[77] Kuźniar R., "Po pierwsze bezpieczeństwo", Rzeczypospolita z 9.01.96 r.
[78] W Nowak J.R., op. cit., s. 76.
[79] Machiavelli N., "Książę. Rozważania", Warszawa 1993, s. 80.

2. Obrona militarna Polski nie może być improwizowanym zrywem do odparcia bliżej nieokreślonej agresji w przyszłości, jest ona podstawową funkcją, przygotowana w czasie pokoju, do tworzenia, kreowania bezpiecznej przyszłości dla obecnego i przyszłych pokoleń.

3. Obrona militarna jest fundamentem, podstawą trwałości państwowości polskiej umożliwiającej realizację pozostałych funkcji państwa w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej.

4. Ważnym elementem obrony militarnej państwa polskiego jest system obrony terytorialnej, która łączy wszelki wysiłek obrony poza wojskowej z wojskowym w system obrony państwa.

2.4. ŚRODKI WŁAŚCIWE DO TWORZENIA POTENCJAŁU OBRONY NARODOWEJ W POLSCE

Tworząc system bezpieczeństwa narodowego suwerennej Polski rzeczą o pierwszorzędnym znaczeniu jest znalezienie, określenie wiarygodnego „know how" (wiedzieć jak) skutecznej obrony militarnej. Innymi słowy chodzi o spełnienie podstawowego, prakseologicznego wymogu sprawnego działania „**działać - to zmierzać do określonego celu w danych warunkach przy pomocy właściwych środków** ".[80]

Przez „właściwe[81] środki" obrony militarnej Polski należy rozumieć te z nich, które są konieczne[82] (łac. ***condito sire qua non***, warunek nieodzowny, konieczny) do spełnienia by osiągnąć cel obrony państwa. Tak więc „w strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego, co jest konieczne i starać się to osiągnąć".[83] Rodzi się więc pytanie: Jakie to zatem środki (siły, przedsięwzięcia, sposoby i formy działania) są konieczne aby zapewnić skuteczną obronę militarną Polski?

Chcąc uzyskać odpowiedź na nie należy przyjąć, że chodzi o te z nich, które to spowodują, że obrona militarna z ich wykorzystaniem uniemożliwi pokonania zbrojne

---

[80] W Kotarbiński T., "Traktat o dobrej robocie", Wrocław 1973, s. 19.

[81] Właściwy - „taki, jaki być powinien, spełniający konieczne warunki; odpowiedni, stosowny, należyty", Słownik języka polskiego, Warszawa 1981, t. 3, s. 734.

[82] Konieczny - „nie dający się uniknąć, bezwzględnie potrzebny; nieuchronny, nieodzowny, niezbędny, przymusowy", Słownik języka polskiego, Warszawa 1978, s. 989.

[83] Beaufre A., op. cit., s. 161.

Polski, i narzucenia jej obcej woli. Parafrazując tezę Clausewitza[84] można stwierdzić, że użycie sił zbrojnych przeciwko Polsce, w formie pośredniej czy bezpośredniej, będzie aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie jej do spełnienia woli obcego państwa (agresora). Natomiast pokonać Polskę jako państwo (Clausewitz: obezwładnić państwo) oznaczać bedzie osiągnięcie przez agresora trzech celów:

1. Zniszczenie (obezwładnienie) polskich sił zbrojnych;

2. Opanowanie (zajęcie, kontrolowanie) terytorium Polski;

3. Złamanie woli obrony niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej władz i społeczeństwa polskiego.

Środkami właściwymi dla agresji były i są dla agresora: jego wojska operacyjne - czyli mobilny, ofensywny komponent sił zbrojnych umożliwiający wykonanie uderzenia na siły obrońcy i wtargnięcie na jego terytorium oraz dążenie do rozbicia (obezwładnienia) sił zbrojnych obrony w jednej lub kilku bitwach (operacjach) walnych (generalnych)[85] („napoleoński głód bitwy"). Założenia każdej strategii ofensywnej (agresji) opierają się na dążeniu do wyzyskania swej przewagi (ilościowej, jakościowej, sytuacyjnej) oraz czynnika inicjatywy i zaskoczenia do jak najszybszego rozbicia (zniszczenia) sił obrony w jednej (kilku) rozstrzygających bitwach (operacjach). Spełnienie tej strategii pozwala agresorowi opanować terytorium oraz narzucić swe warunki czy system władzy bądź też okupacji zaatakowaniem państwa (narodu). Powtarzając za gen. W. Sikorskim należy przyjąć, że agresor pragnie „dopaść" słabszego obrońcę i rozstrzygnąć szybko wynik wojny (bitwy walnej, generalnej) na swoją korzyść.

Zatem „marzeniem" agresora jest by obrońca zwykle słabszy „podstawił" mu się do bicia, **przyjął jego strategię** - bitwy walnej (generalnej), czyli prowadzenia obrony takimi samymi jak agresor siłami i formami walki (regularne bitwy). U podłoża wszystkich „Blitzkriegów" (wojen błyskawicznych) zarówno w przeszłości - np. Aleksander Wielki, Hanniball, Napoleon (oprócz klęski w Hiszpanii i Rosji), Hitler w 1939, 1940, 1941 r., jak również współcześnie („Pustynna Burza") legły błędy obrońców - którzy przeciwstawiali się, zwykle silniejszemu i sprawniejszemu napastnikowi, taką samą strategią i takimi samymi środkami (wojskami operacyjnymi), jakimi dysponował silniejszy i atakujący.

---

[84] „Wojna jest tedy aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli", Clausewitz C., op. cit., s. 3.

[85] Bitwa walka (średniowiecze) lub generalna (współcześnie)
1. jest to walka sił głównych... toczona z całym wysiłkiem o istotne zwycięstwo, Clausewitz C., op. cit., s. 266.

Jednakże przeciw silniejszemu agresorowi, czy też okupantowi (dominantowi) państwa (narody) - nawet wielokrotnie słabsze - potrafiły znaleźć „właściwe środki" obrony. Świadczy o tym chociażby lista blisko 200 suwerennych państw (na początku wieku - 30), które potrafiły obronić swą suwerenność lub wyzwolić się spod obcego panowania oraz konflikty i wojny ostatnich lat - dziejące się niemalże na naszych oczach Algieria, Wietnam, Afganistan, Czeczenia, Somalia, Chorwacja, Słowenia itd. gdzie potęgi militarne a nawet supermocarstwa doznały porażek i musiały wycofać się z atakowanego (okupowanego) terytorium. Źródło tego militarnego fenomenu obronnego jest znane i wykorzystywane od tysięcy lat i uświadomienie go sobie jest właściwym krokiem do zrozumienia pojęcia środków właściwych do obrony.

Kolejnym kamieniem milowym do "właściwych środków obrony" jest zrozumienie sformułowanej już ponad 2.500 lat temu chińskiej dyrektywy: „zwyciężaj strategią strategię" wraz z pochodnymi: „sprawą najwyższej wagi w wojnie jest rozbicie strategii wroga", „najlepszą strategią w walce jest zniweczyć plany wroga".[86] Późniejsza i współczesna nauka i sztuka wojskowa tylko modyfikuje, ujmuje inaczej przesłanie tej dyrektywy. Dla przykładu zalecenie Napoleona: „na wojnie obowiązuje ugruntowana maksyma - nigdy nie robić tego, czego nieprzyjaciel chce, i to z tego tylko powodu, że tak chce nieprzyjaciel".[87] Znacznie szerszą interpretację przedstawił B.H. Liddel Hart: „zadaniem wielkiej strategii winno być wykrycie i ugodzenie w piętę Achillesową możliwości wojennych przeciwnika. Zastosowanie siły w miejscu, w którym przeciwnik jest mocny, osłabia uderzającego w stopniu nieproporcjonalnym do osiągniętych wyników. By uderzyć skutecznie, należy uderzyć w miejsce słabe. Albowiem walka „na siłę" nie tylko powoduje niebezpieczeństwo wyczerpania, lecz również stwarza ryzyko, że przypadek może przesądzić o wyniku. Strateg powinien rozważyć sposoby paraliżowania, a nie zabijania".[88] W znacznym stopniu przykładem zastosowania dyrektywy „zwyciężaj strategię" jest przypowieść biblijna o Dawidzie i Goliacie (skala dzisiejsza - taktyka). Również mądrość ludowa: „nie kop się z kamieniem" oddaje sens tej dyrektywy.

Co zatem oznacza w praktyce strategicznej założenie: „zwycięża strategią strategię"?. A oznacza przede wszystkim - uniknięcie, uchylenie się od bitwy (operacji) walnej (generalnej), w której przewaga agresora zwielokrotniona (spotęgowana)

---

2. bitwa o wielkim znaczeniu, MEW, t. 1, s. 150.

[86] Sun Tzu, "Sztuka wojny", Warszawa 1994, s. 35, 36.

[87]"Military Macima of Napoleon", Pensylwania 1955.

[88]B. H. Liddell Hart, "Strategia: działania pośrednie, Warszawa 1959, s. 259.

czynnikami (atutami agresora) inicjatywy i zaskoczenia mogłaby doprowadzić do rozstrzygającego, szybkiego rozbicia słabszych sił obrony. Taka forma obrony stanowi zawsze wielkie ryzyko nie tylko dla wyniku bitwy (operacji), ale dla całego państwa (np. bitwa walna pod Maciejowicami, kiedy przypadek - spóźnienie dywizji gen. Pomińskiego zadecydowało o klęsce nie tylko w bitwie, ale całego powstania). Wymóg minimalizacji, a nawet eliminacji ryzyka w obronie państwa jest czymś podstawowym, gdyż „w dowodzeniu jest tak samo - zarówno w gospodarce, w polityce, jak i w wojsku - podstawą jest umiejętność zapobiegania katastrofie. Umiejętność ta nie stanowi jeszcze gwarancji powodzenia, ale jej brak jest gwarancją klęski".[89]

Unikając, uchylając się w ramach obrony państwa od bitwy (operacji) walnej (generalnej) doprowadza się do sytuacji, gdzie - jak to ujął S. Mossor - „jedna walka nie rozstrzyga już o losach wojny, ale tysiące walk".[90] Tym samym pozbawia się agresora możliwości wyzyskania z jego skoncentrowanej w zgrupowaniu uderzeniowym przewagi do wygrania rozstrzygającej bitwy. To co obserwowaliśmy w wojnie w Wietnamie i Afganistanie czy nawet maleńkiej Czeczenii - to ilustracja praktycznego „zamieniania" obrony państwa na tysiące walk, w których agresor mimo miażdżącej przewagi (np. wagomiar bomb zrzuconych na Wietnam był większy niż w całej II wojnie światowej) nie mógł jej wyzyskać dla rozstrzygającego uderzenia. Przez unikanie (uchylenie) się od bitew (operacji) walnych (generalnych) i sprowadzenie obrony państwa do tysięcy walk, głównie przez tworzenie struktury przestrzennej obrony i prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali (bliżej w dalszej treści studium) stanowi zarazem spełnienie strategicznego postulatu dekoncentrowania, rozproszenia przeciwnika (agresora), który sformułował już Machiavelli: „dążenie do rozproszenia sił nieprzyjaciela stanowi chyba najważniejsze zadanie wodza".[91]

Rozproszenie, dekoncentracja sił agresora pozwala z kolei obrońcy „być ogólnie słabszym, a mimo to stale operować przewagę - oto tajemnica sztuki wojennej i jej zadanie".[92] Bowiem według Napoleona „istota strategii polega na tym, aby nawet mając mniej wojsk, zawsze mieć więcej sił od przeciwnika tam, gdzie się naciera, albo tam, gdzie naciera przeciwnik".[93] Doprowadzenie do rozproszenia, dekoncentracji sił agresora oznacza nie tylko pozbawienie go możliwości operowania przewagą, ale równocześnie

---

[89] Jay A., "Machiavelli i Zarządzanie", Warszawa 1996, s. 192, 193.
[90] Mossor S.,'Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny", Warszawa 1986, s. 196.
[91] W Sawkin W., "Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki", Warszawa 1974, s. 17.
[92] Mossor S., op. cit., s. 234.

pozbawienie go czynnika inicjatywy i zaskoczenia, które przejmuje obrońca. Innymi słowy oznacza to „wybicie agresora z uderzenia" czyli doprowadzenie do sytuacji, gdy mając nawet miażdżącą przewagę liczbową, jakościową i materialną nie może on jej wykorzystać do rozstrzygającego uderzenia - gdyż po prostu nie ma opłacalnego celu do uderzenia (jakim byłyby słabsze siły obrony przyjmujące regularną bitwę jako formę obrony - jak w 1939 armia polska). W praktyce uniknięcie, uchylenie się obrońcy od bitwy walnej (generalnej) doprowadza do tzw. „ugrzęźnięcia" wojsk agresora (patrz: Wietnam, Afganistan) czyli wydłużenia konfliktu (wojny) na miesiące i lata. Obawa przed ponownym „ugrzęźnięciem" USA zrodziła w tym państwie tzw. doktrynę Powella: „mocno albo wcale" warunkującą użycie sił zbrojnych tylko w takich warunkach, gdy można konflikt rozstrzygnąć szybkim uderzeniem wykorzystującym przewagę techniczną.

W zrozumieniu środków właściwych do obrony Polski jest określenie strategii **właściwej dla obrony państwa przed agresją** przeważających sił agresora, czyli tej pierwszej obronnej strategii z dyrektywy „zwyciężaj strategią strategię". Podstawą skutecznej, właściwej strategii obronnej państwa jest wykorzystanie, wyzyskanie korzyści, atutów obrony własnego terytorium. To one są źródłem tego, iż Clausewitz mógł przyjąć, że „obrona jest silniejszą formą prowadzenia wojny przewaga obrony (dobrze pojętej) jest bardzo duża - o wiele większa, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje pomoc okazywana przez teatr wojenny, jest oczywiście po stronie obrońcy armia nacierająca zaczynają kampanię odrywa się od swego teatru wojennego i osłabia się przez to...".[94] Źródłem przewagi obrony, jest po prostu to, że obrońca własnego terytorium może przygotować i wykorzystać do walki z wojskach operacyjnymi najeźdźcy nie tylko swoje wojska operacyjne, ale również te środki, których nie może wykorzystać agresor, tj. wojska terytorialne, walory obronne i przygotowanie obronne terytorium, „pomoc ze strony ludności" (Clausewitz), działania nieregularne w masowej skali (Clausewitz: „powstanie ludowe"). Tak wykorzystane korzyści, atuty obrony własnego terytorium tworzą ten fenomen militarny występujący w historii wojen, w tym historii Polski, włącznie z przypadkiem Czeczenii, że agresor dysponujący przewagą sił spotęgowaną czynnikami inicjatywy i zaskoczenia zostaje sparaliżowany przez siłę obronną państwa, a następnie rozbity lub wyparty.

Zatem rozwiązanie głównego problemu obrony militarnej Polski - jakim jest przewaga militarna wielkich sąsiadów - jest (posługując się podstawą strategii obronnej)

---

[93] Tamże, s. 233.

wyzyskanie korzyści strategicznych, atutów obrony własnego terytorium. Znakomity strateg brytyjski B. H. Liddell Hart podsumowując ocenę skuteczności obrony niemieckiej[95] w końcowych latach II wojny światowej stwierdził, że „był to dowód olbrzymiej potęgi nowoczesnej obrony" mimo, iż była prowadzona na obcym terytorium i „wykorzystany" obronnie był tylko teren (walory obronne i inżynieryjna rozbudowa). Uważa on, że „gdyby przeciwnicy Niemców uświadomili sobie tę okoliczność (tj. potęgę nowoczesnej obrony - przyp. aut.) od początku i przygotowywali się do odparcia agresji w sposób pozwalający wykorzystać wszystkie dodatnie strony obrony, zostałyby światu zaoszczędzone mnóstwo ofiar i tragedii". Stwierdza, że „wraz ze wzrostem doświadczenia wszyscy zdolni dowódcy dążyli do wyzyskania potęgi obrony nawet wtedy, gdy sami znajdowali się w ofensywie. Jest to również główna nauka wypływająca z drugiej wojny jako całości".[96]

Konkludując na temat środków właściwych dla współczesnej obrony militarnej Polski, z całą pokorą i rozwagą należy przyznać, że będzie to tylko powtórzenie, przy użyciu współczesnej terminologii, tego co zawarł już Clausewitz w „O wojnie" (ks. VI, rozdz. VI: Zakres środków obrony). Otóż środkami właściwymi dla obrony militarnej państwa, mogącymi według Clausewitza „uchodzić za filary jego budowy" są:

1. Duch i wola obrony społeczeństwa polskiego oraz jego powszechne, obronne przygotowanie w zakresie walki zbrojnej i szeroko rozumianej obrony cywilnej.

2. Siły zbrojne składające się z dwóch komponentów: wojsk operacyjnych - ograniczonej limitami CFE - mobilnej siły uderzeniowej; wojsk obrony terytorialnej - masowej siły obronnej będącej formą organizacji wojskowej społeczeństwa w obronie ojcowizny.

3. Wiarygodna strategia obronna: przygotowanej, powszechnej obrony narodowej o charakterze działań obronno-zaczepnych, zespalając manewrowo-uderzeniowe działania wojsk operacyjnych z działaniami w masowej skali obrony terytorialnej oraz przygotowanego i obronnie zorganizowanego społeczeństwa w formie działań regularnych i nieregularnych, połączonych z powszechnym oporem niezbrojnym.

---

[94] Clausewitz C., op. cit., s. 17, 18, 432.

[95] Według wszelkich ortodoksyjnych obliczeń siły Niemców, uwzględniając potęgę strony nacierającej, wystarczały na stawienie oporu najwyżej w ciągu tygodnia (na froncie zachodnim - przyp. aut.), a jednak wytrwali oni przez wiele miesięcy odpierali oni często natarcia sześcio-, a czasem nawet dwunastokrotnie przeważających sił. Pokonała ich przestrzeń. - Liddell Hart, op. cit., s. 381.

[96] Tamże.

4. Działania nieregularne w masowej skali, podstawowa forma walki wojsk obrony terytorialnej z przeważającymi siłami agresora, polegająca na unikaniu czołowego, frontalnego starcia z silniejszym przeciwnikiem oraz atakowaniu z zaskoczenia przy maksymalnym wykorzystaniu walorów obronnych terenu słabych elementów ugrupowania wojsk przeciwnika oraz jego infrastruktury wojskowej - logistycznej, komunikacyjnej, dowodzenia itd.

5. Wykorzystanie walorów obronnych oraz przygotowanie obronne terytorium realizowane w ramach OPOK (operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony).

6. Pomoc innych państw w formie wsparcia politycznego i społecznego, restrykcji wobec agresora oraz dostaw uzbrojenia i środków zaopatrzenia, a także ograniczonych działań zbrojnych.

Powyższe środki właściwe dla obrony Polski ujęte w struktury organizacyjne i funkcjonalne tworzą siłę obronną Polski, właściwą siłę militarną dla obrony państwa w odróżnieniu od siły ofensywnej (agresywnej) właściwej dla uderzenia i wtargnięcia do innego państwa, takiej jaką stanowiły nasze siły zbrojne w okresie Układu Warszawskiego.[97] Sprowadzanie więc możliwości obrony militarnych Polski do stosunku sił i środków wojsk operacyjnych polskich i sąsiadów (np. Rosji), a formy obrony Polski do bitwy walnej (generalnej) bądź też obrony manewrowej jest żałosnym przejawem kompletnej ignorancji w zakresie strategii obrony militarnej państwa. Jest to szkodliwa i groźna dla świadomości obronnej wojska i społeczeństwa próba sfałszowania, pomniejszenia możliwości obronnych Polski poprzez posługiwanie się schematami doktrynalnymi Układu Warszawskiego w skali taktyczno-operacyjnej (tzw. „stosunki sił" nacierających do broniących się i odwrotnie - 3:1 bądź 6:1). Takie „kalkulacje" nie mają żadnego odniesienia do skali strategicznej - czyli obrony Polski, gdzie wchodzą uwarunkowania strategiczne (głównie przestrzeń obronna Polski - kilkusetkilometrowe fronty obrony i setki ważnych obiektów, rejonów do obrony) oraz możliwość wykorzystania do obrony owych fundamentalnych dla obrony państwa korzyści, atutów obrony własnego terytorium.

Właśnie te korzyści, jak zaświadczają tysiące lat historii oraz nauka wojskowa (por.: Kościuszko, Clausewitz, Sikorski, Skibiński itp.), tworzą środki właściwe dla obrony państwa, których wykorzystanie i ujęcie w struktury organizacyjno-funkcjonalne zapewnia

---

[97] Szerzej o środkach agresji i obrony oraz sile obronnej państwa w Marczak J., Pawłowski J., "O obronie militarnej Polski przełomu XX/XXI w"., Warszawa 1995, s. 115-128.

obronę (wyzwolenie) nawet państw małej i średniej wielkości przed agresją (okupacją) ze strony państw mających nawet miażdżącą przewagę w tzw. „stosunku sił". Przedstawione tu środki właściwe dla obrony militarnej Polski będą stanowić w dalszej części studium podstawowe kryterium zarówno oceny minionych obron Polski (wojny 1918-1920, 1939), jak również określenia szans i możliwości obronnych państwa polskiego.

2.5. ISTOTA OBRONY MILITARNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Powszechnie niemal w świadomości społeczeństwa polskiego - ukształtowanej pamięcią i wiedzą o minionych wojnach i powstaniach - obrona militarna Polski kojarzy się najczęściej z wizją przyszłej, bliżej nieokreślonej wojny. Obrona militarna utożsamiana jest więc jednoznacznie z przyszłą wojną, z reakcją na agresję. Świadomość tę podtrzymują nagłośnione wypowiedzi różnego pochodzenia „przepowiadacze" - wizjonerzy i futurologowie. W ten to sposób tworzy się absurdalną atmosferę fatalizmu, skazania na „przepowiednie". Częstymi wypowiedziami z tego cyklu są stwierdzenia zakładające, że „Polsce nic nie zagraża". Jeśli takie oceny i wizje głoszą czołowi politycy, w tym odpowiedzialni za bezpieczeństwo państwa - wówczas może rodzić się wątpliwość społeczna co do celowości i sensu przygotowań obronnych Polski dzisiaj, w czasie pokoju. Tymczasem tysiące lat doświadczeń różnych państw i narodów, w tym szczególnie narodu polskiego - upoważniają do stwierdzenia, że powyższe podejście do obrony militarnej jest oczywistym zaprzeczeniem rzeczywistych, niejako naturalnych procesów funkcjonowania państw i narodów. Co więcej, jest sprawdzoną, niestety szczególnie przez naród polski, drogą do utraty niepodległości - drogą do wojen i powstań.

Prawidłowością natomiast w funkcjonowaniu państwa w środowisku międzynarodowym w obszarze bezpieczeństwa narodowego jest to co zostało zawarte już w rzymskich sentencjach: ***si vis pacem para bellum*** (jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny), ***qui diutina pace volunt frui, bello exercistatti esse debent*** (kto chce korzystać z trwałego pokoju, winien być wyćwiczony w wojnie), jak i współczesnej regule: **„polityka zagraniczna bez siły jest bezsilna"** (Slessor „Strategia Zachodu").

Istotą obrony militarnej Rzeczypospolitej jest taki stan sił i środków wykorzystywanych do walki zbrojnej, który uniemożliwi agresje na Polskę i umożliwi prowadzenie bezpieczny rozwój społeczeństwa polskiego, a w kontekście członkostwa w

NATO - pozwoli na wsparcie działań sojuszniczych stosownie od zobowiązań i możliwości.

2.6. STRATEGIE OBRONNE POLSKI W XX WIEKU A KONCEPCJE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ NA PRZEŁOMIE WIEKÓW XX/XXI

2.6.1. Narodowe i sojusznicze środki obrony militarnej

Treści opisujące problem zawarty w tytule są nie tylko różne ale i odwiecznie podejmowane, ponieważ od zarania dziejów państwa starały się tworzyć korzystne zewnętrzne warunki bezpieczeństwa dla swego państwa poprzez zawieranie różnego rodzaju układów, sojuszy, koligacji rządzących itp. Dotyczy to również doświadczeń państwa polskiego, niestety najczęściej tragicznych, czego wymownym przykładem są konsekwencje „egzotycznych" sojuszy (określenie Caf-Mackiewicza) II RP. Problemem jest wielkie ryzyko jakim dla państw było i jest opieranie swego bezpieczeństwa, czyli fundamentu państwowości - w mniejszym lub większym stopniu na obcej sile zbrojnej. Często konsekwencją „pomocy" była utrata niepodległości. Machiavelli podaje przykład z Bizancjum: „cesarz grecki (wschodniorzymski - przyp. aut.), aby bronić kraju od nieprzyjaciół wezwał doń na pomoc dziesięć tysięcy Turków, którzy po ukończeniu wojny nie zechcieli już kraju opuścić, to stało się początkiem ujarzmienia Grecji przez niewiernych".[98] Uważa on, że „wszyscy więc książęta roztropni unikali tego rodzaju posiłków (obcych wojsk - przyp. aut.) i poprzestawali na własnym orężu, woleli raczej przegrać z własnym wojskiem, niż wygrać z obcą pomocą rozumiejąc, że takiej wygranej nie mogliby między zwycięstwa prawdziwe policzyć".[99] Stwierdza on, że „wojska posiłkowe i najemne są bezpożyteczne i niebezpieczne. Jeśli ktoś chce państwo swe oprzeć na żołnierzu najemnym, nie osiągnie ani siły, ani bezpieczeństwa".[100] Również doświadczenia starożytności w zakresie liczenia na innych były jednoznacznie krytyczne czego przykładem jest stwierdzenie słynnego historyka Tacyta (55-120 r.): „nie ma wątlejszej i bardziej niestałej rzeczy niż blask potęgi, nie opartej na rodzimych siłach".[101]

Naukową wykładnię relacji: obrońca a pomoc innych państw dał aż na trzech stronach Clausewitz w „O wojnie" na przykładzie upadku Polski w XVIII w. Stwierdza

---

[98] Machiavelli N., op. cit., s. 86.
[99] Tamże.
[100] Tamże, s. 80.
[101] W Nożko K., "Architektura systemu obronnego państwa", Wiedza obronna, 1/176/96, s. 15.

on, iż „gdyby Polska była państwem zdolnym do obrony, te trzy mocarstwa nie przystąpiłyby tak łatwo do jego rozbioru, mocarstwa zaś najbardziej zainteresowane w utrzymaniu Polski, jak Francja, Szwecja i Turcja, mogłyby współdziałać zupełnie inaczej celem jej utrzymania. Żądać jednak, aby utrzymanie jakiegoś państwa było troską tylko sił zewnętrznych, to doprawdy zbyt wiele". Ocenia on, że Polski od ponad 100 lat „nie można było traktować jako zamkniętego domu, lecz jako drogę publiczna, po której stale grasowały obce wojska. Czy inne państwa miały temu przeszkadzać, czy miały one stale warować z dobytym mieniem, aby strzec politycznej świętości granicy polskiej? Byłoby to żądaniem moralnie niemożliwym. Polska w owym czasie była pod względem politycznym niewiele więcej, niż nie zamieszkałym stepem: i podobnie jak mało było możliwości stałego uchronienia tego bezbronnego, położonego między innymi państwami stepu od ich napaści, tak równie trudno było zapewnić nienaruszalność tego państwa".

Clausewitz przyjmuje, iż „obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy".[102] Również drugi autorytet wojskowy Prus Helmuth von Moltke w szkicu „O Polsce" wydanym w 1832 roku w Berlinie podsumowując przyczyny upadku Polski stwierdził: „bieda temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swej własnej sile nie posiada".[103] Mechanizm zastępowania własnej siły militarnej zabiegami o protekcję zewnętrzną trafnie ujął marszszałek Piłsudski: „gdy jednak przejdziemy prawie do ostatnich chwil życia Rzeczypospolitej, znajdziemy rzeczy jeszcze gorsze: znajdziemy, wobec słabości własnych sił, poszukiwania protekcji na zewnątrz. Prawie wszyscy dygnitarze byli płatni przez obcych, brali pensje nadzwyczajne od obcych potencji. Szukano protektorów utytułowanych: wielką protektorką Polski była Katarzyna II, wielkim „przyjacielem" Polski był również Fryderyk Wielki w sąsiednich Prusach i wreszcie trzecią protektorką Polski była Maria Teresa. Przy takich protekcjach, sądzę, nawet wysoka protekcja Boska pomóc by nam nie zdołała; żaden bowiem geniusz i żadna siła ludzka nie potrafiła nigdy iść przeciw tak wielkiej protekcji jak brzęcząca moneta. I wtedy jednym z na pierwszym miejscu stawianych warunków było nie co innego, jak rozbrojenie Polski, zmniejszenie jej siły wojskowej, albowiem ten lub inny protektor - sąsiad miał przecież więcej wojska niż Polska. Z chwilą zaś, gdy się ma protektora, po co wydawać pieniądze na wojsko, wystarczy ta wielka protekcja

---

[102] Clausewitz C., "O wojnie", Lublin 1995, s. 445-446.

(ograniczenie siły zbrojnej Rzeczypospolitej uchwalił pod naciskiem Rosji tzw. sejm niemy 1717 - „do cyfry 18.000, co w proporcji do obszaru kraju jest niczym"). Za źródło, przyczynę upadku militarnego marszałek Piłsudski uważał zniknięcie „siły jednowładców - królów dziedzicznych" i przejęcie rządów przez demokrację szlachecką co spowodowało, że „natychmiast interes wojska" był usuwany na dalszy plan w porównaniu do innych potrzeb, niechybnie istniejących w państwie. I wtedy górę brało nie co innego jak to, co nazywano gospodarką kraju i pracą organiczną. Wiciny, płynące do Gdańska ze smaczną okowitą i bogatym ziarnem, za które ściągano również z Gdańska bogate likwory i jedwabie dla białogłów, znaczyły więcej dla ówczesnego państwa niż twarda, żelazna praca związana z wojskiem, z siłą zewnętrzną i pracą wewnętrzną nad duszą ludzką, która musi znowu stać się twardą i hardą w służbie wojskowej".[104]

O wsparciu przez innych gen. T. Kościuszko, wyrażał się krytycznie twierdząc: „narodowi żądającemu niepodległości, potrzeba koniecznie aby ufał w swoje siły. Jeżeli nie ma tego uczucia, jeżeli do utrzymania nie idzie przez własne usiłowanie, ale przez obce wsparcie lub łaskę, można śmiało powiedzieć, iż nie dojdzie ani do szczęścia, ani do cnoty, ani do sławy".[105]

Niemiecki „Blitzkrieg" mógł stać się sukcesem militarnym tylko dlatego, że był wynikiem nie tylko nie wywiązania się Francji i Anglii ze zobowiązań wobec Polski (co jest czymś „normalnym" w miarę upływu czasu), co i brakiem rozbudowanego systemu wojskowego (ofensywnego) Polski opartego całkowicie na założeniach współdziałania z Francją i Anglią, a zupełnie nieprzystosowanego do samodzielnej obrony - co dostrzeżono dopiero w godzinie próby. Okazało się - sygnalizowali już na przełomie lat 1937/38 gen. Kutrzeba i ppłk Mossor - że „żaden z możliwych naszych sojuszników nie może być traktowany jako zupełnie pewny".[106] Stąd wniosek, że współpracę w zakresie obrony militarnej należy opierać na założeniu zmienności sytuacji, w tym i zmienności (zawodności) sojuszników w myśl reguły słynnego polityka, premiera brytyjskiego lorda Palmerstona: „byłoby krótkowzrocznym sądzić, że ten czy tamten kraj może być wiecznym sojusznikiem lub wiecznym wrogiem Anglii. Nie uznajemy ani odwiecznych

---

[103] Moltke H., "O Polsce", Warszawa 1996, s. 78-79.
[104] Piłsudski J., "Rok 1863", Warszawa 1969, s. 200-201.
[105] Kościuszko T.,"Wskazania obywatelskie"', Warszawa 1992, s. 12.
[106] "Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora", Warszawa 1987, s. 62.

wrogów, ani odwiecznych sojuszników. Wieczyste są tylko nasze interesy i obowiązek ich obrony".[107]

Współczesna politologia określa sojusze jako „środek do zwiększania własnego bezpieczeństwa" przez państwa, których celem jest „zwielokrotnienie własnej siły obronnej (w przypadku sojuszy obronnych) i umocnienia poczucia bezpieczeństwa państw tworzących dany sojusz". Podstawą bezpieczeństwa narodowego jest własna, narodowa obrona militarna - przygotowywana, obliczona na samodzielne, samowystarczalne sprostanie zagrożeniom. Przy czym należy dążyć do zwiększenia swych zdolności obronnych (**zał. 4**) stworzenia sprzyjających warunków bezpieczeństwa w otoczeniu Polski poprzez aktywny współudział w zbiorowym (sojuszniczym) wysiłku obronnym, w którym można liczyć na takie wsparcie i wpływy, na ile będzie się silnym militarnie i gospodarczo - czyli przez to politycznie.

W zestawie współczesnych środków bezpieczeństwa międzynarodowego, narodowe środki militarne stanowią stały, podstawowy element bezpieczeństwa narodowego każdego z państwa. Mogą być one komponentem, z natury rzeczy zmiennych konstelacji bezpieczeństwa zbiorowego sojuszy itp.

2.6.2. WOJNA O SAMOSTANOWIENIE - LATA 1918-1920

Zasadniczym źródłem sukcesów w tej wojnie była przede wszystkim powszechna, niemal entuzjastyczna, wola społeczeństwa polskiego odzyskania niepodległości - a potem jej obrony. To właśnie spowodowało - niemalże samorzutne - ochotnicze podjęcie walk powstańczych i sformowanie wojsk powstańczych na potrzeby Powstania Wielkopolskiego i Powstań Śląskich. Wola ta była również źródłem olbrzymiego wysiłku obronnego w wojnie w 1920 r., szczególnie w sytuacji odpierania naporu wojsk Tuchaczewskiego na linię środkowej Wisły i pod Warszawę oraz wojsk Frontu Południowo-Zachodniego pod Lwowem i Zamościem. Równocześnie, po raz pierwszy od połowy XV wieku[108] Polacy potrafili się zmobilizować i mieć olbrzymie siły zbrojnych (blisko 1 milion 350 000 żołnierzy) - czyli maksymalnie wykorzystać czynnik ludzki. Siły te przygotowali jednak zaborcy (z formacji POW i Leginów było tylko około 50 000). Całą niemal kadrę

---

[107] W Bocheński A. "Rozmyślania o polityce polskiej", Warszawa 1987, s. 78-79.

[108] W 1465 roku - pospolite ruszenie zebrane na wojnę krzyżacką w Cerkwicy, zamienia się w wiec i wymusza na królu obietnicę, iż nie będzie wypowiadał wojny bez zezwolenia sejmu. Uchwała ta równała się zakazowi wojen zaczepnych.

podoficerska i oficerską oraz uzbrojenie - też "dostarczyli" zaborcy. Co do środków prowadzenia wojny, to obok mitycznego manewru - przeciwuderzenia znad Wieprza - równie wielką (o ile nie większą) rolę w całokształt wojny 1920 roku odegrały:

- niezwykle sprawny blisko 600 km odwrót;
- wykorzystanie walorów obronnych terytorium ówczesnej Polski: błot poleskich do rozdzielenia wojsk bolszewickich, przestrzeni - dla rozciągnięcia wojsk agresora;
- obrona miast: Lwowa, Warszawy, Płocka, Włocławka;
- działania obronno-zaczepne 5 A gen. Sikorskiego w oparciu o umocnienia Modlina przeciwko czterem armiom Tuchaczewskiego;
- opór społeczeństwa wobec prób instalacji obcej władzy oraz jego współudział w „oczyszczaniu" terenu z rozbitych wojsk bolszewickich.

Uogólniając działania zbrojne w okresie lat 1918-1920 można przyjąć, że to pełne wykorzystanie „środków właściwych dla obrony państwa" - społeczeństwa, licznej armii, warunków terenowych oraz regularnych i nieregularnych form walki - przyczyniło się do odzyskania niepodległości RP.

2.6.3. WOJNA OBRONNA 1939 r.

Źródłem klęski 1939 r. leżą dwie przyczyny ściśle zresztą z sobą powiązane i mające podłoże strategiczne. Pierwsza to oparcie założeń prowadzenia przyszłej wojny na doświadczeniach tylko jednej wojny (1920), a nawet tylko na jednym sposobie działania tj. manewrze wojskami, w którym upatrywano panaceum na wszystkie problemy przyszłej wojny. Generał F. Skibiński - określił doktrynę wojenną II RP jako spóźnioną o jedną wojnę.[109] Sam marszałek Piłsudski powiedzeniem „zwyciężyć i polec na laurach to klęska " mimowolnie wyraził istotę tego błędu doktrynalnego. Drugą przyczyną był - zawarty 19.02.1921 r. - sojusz polityczno-wojskowy z Francją (ówczesnym mocarstwem światowym), który stał się (ubezwłasnowolniającą inne rozważania strategiczne) jedyną podstawą planowania strategicznego użycia sił zbrojnych, zakładającą wspólne francusko-polskie uderzenie na Niemcy. Polscy stratedzy liczyli na współdziałanie - nie zakładając samowystarczalności obronnej.

---

[109] Por.: Skibiński F., "Rozważania o sztuce wojennej", Warszawa 1972, s. 515.

To płytkie podejście do spraw obron państwa było wygodne politycznie, gdyż nie zakładało ogromnego wysiłku na rzecz budowy systemu obronnego i ograniczało się do wybiórczych przygotowań obronnych II RP - jak chociazby utrzymywania na wysokiej stopie pokojowej, tylko jednego ofensywnego i drogiego - środka obrony państwa - tj. wojsk operacyjnych w koncepcji ich użycia wzorowanej na rozwiązaniach z 1920 roku.[110] Całkowicie zlekceważono możliwość strategicznej obrony własnego terytorium w szerokim spektrum ich wyzyskania, tj. tworzenia obrony terytorialnej, rozbudowy umocnień, możliwości prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali. Co gorsza, po zamachu majowym 1926 r. - ograniczono funkcje terytorialnych organów dowodzenia - Dowództw Okręgów Korpusów (DOK) do zadań administracji wojskowej (tak jak obecnie jest to w wypadku WSzW i WKU) eliminując możliwość „zagospodarowania" korzyści strategicznych obrony własnego terytorium. A szansie były duże w tym względzie - na co wskazało działanie gen. F. Kleeberga dowódcy Okręgu IX Korpusu w Brześciu po 11.IX.1939 r. Również brak, do wiosny 1939 r., planów i przygotowań obronnych przed agresją ze strony Niemiec zasługuje na miano zbrodni stanu.

Co światlejsze umysły II RP dostrzegały zarówno charakter przyszłej wojny, jak również potrzeby przygotowania obrony własnego terytorium z wykorzystaniem korzyści strategicznych obrony.[111] Powstało przecież (na przełomie 1937/38) słynne „Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom"[112] gen. T. Kutrzeby i ppłk S. Mossora - realnie oceniające fikcję „pomocy" francuskiej oraz możliwość uderzeń polskich na Prusy. Studium to wykazało właśnie konieczność „zagospodarowania" niektórych korzyści strategicznych obrony Polski - wykorzystania walorów obronnych i umocnienia terytorium oraz tworzenia „polskich oddziałów terytorialnych założonych z elementu miejscowego" (inaczej mówiąc współczesnych wojsk obrony terytorialnej). Pozytywnym choć bardzo ograniczonym i spóźnionym działaniem było sporządzenie w 1937 r. planu rozbudowy sił zbrojnych do 1942 roku. Mimo nierealności „właśnie sojusz z Francją został przyjęty przez marszałka Rydza-Śmigłego za strategiczną podstawę polskiego planu obronnego w celu zapewnienia mu przynajmniej pozoru realności".[113]

---

[110] W 1939 r. w WP: piechota - 57,2 %, kawaleria - 10,5; lotnictwo - 2,6; łączność - 2,9; artyleria - 14,8. Na DP przypadało 140 samochodów ciężarowych (na niemiecką - 4700, radziecką - 2300).

[111] Por.: Sikorski W., "Przyszła wojna", Warszawa 1934; Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1938.

[112] Udostępnione m.in. w książce - "Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora", Warszawa 1987.

[113] "Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939", Warszawa 1990, s. 604.

W przededniu września 1939 r. powstał imperatyw strategicznych Naczelnego Wodza sprowadzał się do: „nie dać się rozbić do czasu podjęcia przez Francuzów działań na froncie zachodnim w tym celu starać się uratować trzon armii za cenę strat terenu, wygrywać czas...".[114] Wobec braku umocnień i obrony terytorialnej wojska, które były przygotowane do uderzeń (tzw. „masa operacyjna") - czyli dywizje piechoty i brygady kawalerii - zostały rozciągnięte, rozproszone kordonowo wzdłuż blisko 3000 km granicy z Niemcami (w tym 1000 km po aneksji Czech i Słowacji). W tej strategicznej pułapce przestrzennej przyszło polskim dywizjom piechoty - jak to oceniał płk S. Mossor - bronić zamiast regulaminowego pasa o szerokości 7 km, pas o szerokości 30 km[115] mając tylko 27 armat ppanc 37 mm. W ocenie zachodnich strategów „ugrupowanie wyjściowe Polaków nosiło znamię przesadnego rozproszenia, co wspaniale odpowiadało zamierzeniom niemieckiego dowództwa naczelnego. Odwody polskie stacjonowane były tam, gdzie Niemcy z łatwością mogli je pokonać. Po sześciu dniach walk polskie fronty zostały przerwane i całkowicie się rozpadły".[116] Daremne okazały się złudzenia polskie nie tylko co do przeciwnatarcia armii francuskiej, ale nawet podjęcia przez Francuzów i Anglików działań wspierających polski wysiłek, czy też wiążących część sił niemieckich na froncie zachodnim.

Uogólniając wnioski z oceny klęski wrześniowej roku 1939 - według kryterium zastosowania środków właściwych do obrony państwa - można stwierdzić, że w przygotowaniach obronnych niemalże całkowicie pominięto „zagospodarowanie" obronne korzyści strategicznych obrony własnego terytorium. Przygotowania wojenne oparto na manewrowo-uderzeniowym użyciu wojsk operacyjnych (piechoty i kawalerii) i na działaniu koalicjanta (Francji i deklaracjach Anglii - 6.04.1939 r.). Zawiódł całkowicie koalicjant i w osamotnieniu także wojska operacyjne - przygotowywane do działań zaczepnych - które znalazły się wtedy słabe wobec przygniatającej przewagi liczebnej i technicznej najeźdźcy, w nieprzygotowanym do obrony terytorium,[117] gdzie przestrzeń (długość frontu obrony - ok. 2000 km i głębokość - ok. 700) przekraczała wielokrotnie ich możliwości obronne.

---

[114] Tamże, s. 614.

[115] Szereg dywizji miało „szersze' zadania, np. 9 DP Armii „Pomorze"' broniła pasa o szerokości 70 km.

[116] Miksche F.O., "Uwaga: broń atomowa", Warszawa 1958, s. 72.

[117] Westerplatte, Hel, Nizina, Węgierska Górka, Mława, Modlin - były tylko odosobnionymi punktami (rejonami) w polskiej przestrzeni obronnej.

Ówcześnie najważniejszy „środek walki" - potencjał ludzki - został „zagospodarowany" tylko w ok. 25 % (zmobilizowano niewiele ponad 1 mln żołnierzy z 4 mln potencjału przeszkolonych żołnierzy), a więc w stopniu mniejszym niż w wojnie 1918-1920. W obronie terytorialnej (**zał. 5**) - brygadach i batalionach Obrony Narodowej) - „wyzyskano" ledwie 50 000 żołnierzy - co stanowiło przysłowiową kroplę w morzu potrzeb obronnych i możliwości ludzkich jakie potencjalnie miała II RP. Za wielki błąd strategiczny należy uznać wydatkowanie funduszy na zakup „gadżetów ofensywnych" - okrętów podwodnych, niszczycieli i bombowców - całkowicie nieprzydatnych w obronie państwa, zamiast przeznaczyć je na zakup środków przeciwpancernych, których brakło wojskom (np. było tylko 1200 armat ppanc kalibru 37 mm) do skutecznego załamania „Blitzkriegu".[118] Za pieniądze wydane na te jak się w trakcie wojny okazało niepotrzebne Polsce środki walki można byłoby zwielokrotnić liczbę tak potrzebnych armat ppanc i plot, które były do wyprodukowania w - z takim trudem zbudowany w COP - polskich zakładach przemysłu zbrojeniowego.

Mając na względzie wielkie tradycje działań nieregularnych (partyzanckich, wojny szarpanej, wojny podjazdowej, wojny "urywczej") w polskiej sztuce wojennej zupełnie zlekceważono przygotowanie i wykorzystanie tej formy walki dla obrony Polski. Stąd też w wojnie obronnej 1939 r. wystąpiły tylko „wymuszone" sytuacjami bojowymi odosobnione przypadki działań nieregularnych (np. 35 pp 9 DP w Borach Tucholskich). Do symbolu narodowego urosły zatem działania OW WP mjr. Dobrzańskiego "Hubala", który podjął się działań, które w kilka lat później stały się podstawą akcji zbrojnych podejmowanych przez struktury wojskowe państwa podziemnego. Szkoda, że historycy wojskowości nie znają na tyle sztuki wojennej aby mogli do końca dyskredytować tych bohaterów alki zbrojnej, którzy czyniąc ogromne szkody w systemie obronnym państwa wciąż stoją na piedestałach chwały narodowej. W toku okupacji organizując „od nowa" podziemne państwo, w tym i wojsko wykorzystano w szkoleniu „cichociemnych" (do prowadzenia działań nieregularnych) kadrę szkoleniową aż z Anglii, ponieważ mimo potrzeb operacyjnych - wynikających z geopolitycznego położenia państwa - nie poświecono im należytej uwagi.

Te zaniedbania wynikały głównie ze stanu świadomości wyższej kadry oficerskiej, którą przecież wyszkolono w państwach mocarstwowych (zaborczych), gdzie

---

[118] Por.: Ocena wojny 1939 przez Naczelne Dowództwo Niemieckie: „broń pancerna i lotnictwo to klucz naszego sukcesu. Gdyby Polacy mieli broń ppanc zwycięski pochód byłby niemożliwy" - w Halder F., Dziennik wojenny, Warszawa 1971, t. 1, s. 126.

nie uczono jej strategii obrony państwa średniej wielkości, lecz tylko skutecznej agresji i utrzymywania porządku społecznego siłą w podbitych narodach imperiów. Nie był to problem tamtych czasów, ponieważ i dzisiaj wielu decydentom wojskowym bardziej leży na sercu uczestnictwo w strukturach operacyjnych NATO, niż obrona narodowa na terytorium Polski.

W ówczesnych uwarunkowaniach korzystam rozwiązaniem byłoby zbudowanie terytorialnej części obrony narodowej w postaci **systemu obrony terytorialnej**. Tworząc go nawet na zasadach sprzed tysiąca lat (jako pierwotny system OT - **zał. 6**.) uzyskano by to, czego nie mogą mieć nawet najlepiej wyposażone wojska operacyjne agresora (boleśnie przekonały się o tym sił interwencyjne NATO w Jugosławii w ubiegłym roku[119]) - ścisłe przywiązanie działań zbrojnych do znanego żołnierzom-obrońcom terenu, gdzie mogą liczyć na szerokie poparcie rodzimej im społeczności. Świadomie zignorowano to, ponieważ pycha zwycięstwa z 1920 roku nie pozwoliła dostrzec, że upłynęło wiele czasu a w sprawach obronności poczyniono wiele.

Brak umocnień obronnych i ignorancja wobec strategii obronnej państwa, to najważniejsze z podstawowych błędów w przygotowaniu obronnym II RP. Zwykle „usprawiedliwia" się tamte błędy brakiem rzekomo olbrzymich funduszy na umocnienia i inne rozwiązania strategiczne. Przykład doskonałego umocnienia "pozycji mławskiej" w obronie 20 DP (koszty ok. 1,2 mln złotych) obala ten argument, zwłaszcza, gdy zestawimy go z wielkością darów na FON. Społeczeństwa tylko samego powiatu mławskiego ofiarowało 0.364 mln zł. w 1939 r.[120] Mimo klęski we wrześniu 1939 r. bohaterski wysiłek Wojska Polskiego i całego społeczeństwa nie przepadł całkowicie. Chociaż w ogromnej części przepadł bezpowrotnie i nonsensownie, to jego pozostałe po nim skruchy mogły i tak stać się elementem ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Ale nie był na tyle wystarczający aby mógł stać się fundamentem w przeciwstawieniu się okupacji radzieckiej.

Świadomość przyczyn klęski 1939 r. jest obecnie podstawowym krokiem w przygotowaniu obrony militarnej III RP, a zarazem wyrazem hołdu dla bohaterstwa obrońców 1939 r. Bez znajomości strategicznych i świadomościowych przyczyn tragedii tamtych dni, pozostaniem w kręgu pogoni za supertechniką, na która Polski nie będzie nigdy stać - i tym samym niemocy strategicznej w obronie państwa.

---

[119] Dopiero ataki na miasta były skuteczne - ale trudno nie trafić w coś co ma dziesiątki kilometrów kwadratowych i czego na doba sprawę nie można ukryć przez atakiem z powietrza

[120] Juszkiewicz R., "Bitwa pod Mławą", Warszawa 1987, s. 19.

2.6.4. ŹRÓDŁA ZWYCIĘSTW W OKRESIE 1918-1920 ORAZ PRZYCZYNY KLĘSKI W 1939 r.

W mijającym XX wieku Polska prowadziła dwie wielkie, można powiedzieć wzorem wschodniego sąsiada, wojny narodowe. Pierwszą, zwycięską w latach 1918-1920 tuż po odzyskaniu, po niemalże półtorawiekowej niewoli, niepodległości i w jej obronie. Drugą, wojnę obronną „rozpoczętą" błyskawiczną klęską we wrześniu 1939 r., po 20 latach budowy suwerennej niepodległości, kontynuowaną w warunkach okupacji i poza krajem przez polskie formacje zbrojne. Różny dystans czasowy - od pierwszej minęło blisko 80 lat, od drugiej (września 1939 r.) ponad 60 lat - oraz „skazanie" przez władze PRL tej zwycięskiej na zapomnienie oraz polityczne (nie merytoryczne) interpretacje obydwu wojen mają istotny wpływ na obraz świadomości społeczeństwa polskiego co do możliwości obronnych współczesnej Polski. Niestety, dominujący jest syndrom klęski 1939 r. wytworzony przez subiektywne oceny historyków "opracowujących pod potrzeby" wydarzenia (w stylu - „mieliśmy za mało czołgów, armat, samolotów itp.") oraz biadolących polityków i dowódców wojskowych II RP („zostaliśmy zdradzeni przez sojuszników", „walczyliśmy bohatersko ale przewaga liczbowa i techniczna była miażdżąca" itp.), którzy na krzywdzie zgotowanej narodowi - wskutek popełnionych przez nich błędów strategicznych - zamierzali podnieść się w oczach uciemiężonego i zdradzonego społeczeństwa do rangi męczenników tamtych.

Postawa oszukanych przez los zrodziły filozofię niemożności i bezsilności obronnej współczesnej Polski. Stąd wtedy konieczność „przyjaźni i sojuszy z ZSRR", a obecnie bezkrytyczna NATO-mania[121]. Własne błędy w przygotowaniu obronnym usuwane były i są w cień przez odpowiedzialne za klęskę kierownictwo II RP lub miały wymiar gry politycznej (sanacji, piłsudczyków itp.). Wyjątkowo krytycznie ocenia przygotowania obronne i prowadzenie wojny obronnej tzw. **tajny raport komisji rządowej powołanej przez premiera gen. W. Sikorskiego do zbadania przyczyn klęski wrześniowej** opublikowany w paryskich Zeszytach Historycznych.[122] Raport ten jest mało znany i ma

---

[121] Rozumiana jako bezgraniczna wiara w to, że stając się członkiem sojuszu NATO możemy niemal całkowicie zdać się na sojuszników z jednoczesnym marginalizowaniem problemów obronności w RP – sądząc, że jest to tylko zmartwieniem innych państw NATO. Można wręcz przyjąć że „odpuszczając" sobie problemy obronności w skali Polski zamierza się „wrobić" w nie potencjalnych sojuszników. Powadzi to nie tylko do nieuczciwego zachowania się wobec sojuszników ale i zniewolenia militarnego państwa.

[122] Modelski J., "Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej", Zeszyty Historyczne nr 92, 93, 94, 95, Paryż 1990, 1991.

opinię politycznego „odwetu" na piłsudczykach. W kwestiach militarnych raport ten odnosi się głównie do skutków, faktów - nie ma natomiast perspektywy strategicznej, odniesienia do założeń polityczno-militarnych systemu militarnego II RP, które były całkowicie błędne i stanowiły źródło błyskawicznej klęski.

Również istota, źródło zwycięstw w wojnach 1918-1920, zostało z przyczyn politycznych zniekształcone i po zamachu majowym 1926 r. oraz po 1989 r. sprowadzone do geniuszu Naczelnego Wodza - Józefa Piłsudskiego. Aby faktom oddać rację na obie wojny należy patrzeć przez kryterium „środków właściwych dla obrony państwa" przedstawionych w poprzednim zagadnieniu oraz dane zawarte w **zał.** 7 (pozycja "Polska - 1939 r.").

2.6.5. DOKTRYNA UKŁADU WARSZAWSKIEGO A STRATEGIA OBRONY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Decyzje, które zapadły w 1945 r. na konferencjach w Jałcie i w Poczdamie, dały Związkowi Sowieckiemu prawo decydowania o kształcie ustrojowym słabej militarnie Polski po wojnie oraz jej miejscu na arenie międzynarodowej. Proces jej uzależnienia od jej wschodniego sąsiada został zapoczątkowany w latach wojny i był kontynuowany po jej zakończeniu. W swojej polityce ZSRS uznał za celowe, aby Polska jako jego satelita miała własne siły zbrojne, a w związku z tym możliwe było przemieszczenie większości jego sił z Polski do okupowanej części Niemiec i stworzenie dla międzynarodowej opinii pozorów niezależności państwowej PRL. Początkowo chodziło także o to, by PRL była polityczną i militarną przeciwwagą dla rządu RP i podległych mu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W pierwszych latach powojennych zredukowano znacznie siły zbrojne z ok. 400 tys. żołnierzy czasu pokojowego w maju 1945 r. do około 130 tys. w lipcu 1948 r. Jednocześnie doskonalono struktury organizacyjne wojska i zwiększono nasycenie jednostek techniką wojskową. W tym okresie zwolniono z WP 16.926 oficerów sowieckich, którzy w latach wojny i po jej zakończeniu służyli w sztabach i jednostkach wojskowych. Na ich miejsce przyjmowano oficerów przedwojennych, powracających z obozów jenieckich i z PSZ na Zachodzie.

Proces tej swoistej polonizacji WP uległ zahamowaniu po zaostrzeniu kursu polityki wewnętrznej PZPR, nastąpiła tzw. stalinizacja. W WP na początku 1949 r. nadal

pozostało ponad 400 generałów i starszych oficerów armii sowieckiej, którzy zajmowali najwyższe stanowiska w Sztabie Generalnym WP, dowodzili OW i RSZ oraz związkami taktycznymi. W nielicznych ZO i ZT, w których dowódcami byli polscy oficerowie, ich zastępcami byli z reguły oficerowie sowieccy. Takie usytuowanie oficerów sowieckich w strukturze dowodzenia WP pozwalało na pełną jego kontrolę i umożliwiało natychmiastowe podporządkowani WP Sztabowi Generalnemu Armii Czerwonej. Wkrótce wzorzec sowiecki stał się obowiązujący we wszystkich dziedzinach i nie mógł pozostać bez wpływu na WP. W listopadzie 1949 r. nowym ministrem obrony narodowej został sowiecki marszałek Konstanty Rokossowski. Jednocześnie mianowano go wicepremierem rządu PRL.

Przystąpiono do „oczyszczania" korpusu oficerskiego. W latach 1949-1954 zwolniono z wojska ponad 9 tys. oficerów wywodzących się z przedwojennego wojska, z PSZ na Zachodzie i z AK. Jednocześnie wznowiono szeroko zakrojone represje w stosunku do wielu środowisk. Rokossowski sprowadził z ZSRS do Polski około 300 generałów i oficerów starszych, którzy zastąpili oficerów polskich. Wraz z tym następowała reorganizacja wojsk i systemów funkcjonalnych WP, a celem było dostosowanie ich do sowieckiej doktryny wojennej, strategii i taktyki. Rezultatem takiej „polityki kadrowej" w WP było wprowadzenie obcych polskiej tradycji zasad i obyczajów regulujących wiele dziedzin życia i działalności wojsk. Jednocześnie zostały narzucone plany przyspieszonej rozbudowy sił zbrojnych. Nakłady finansowe na przemysł zbrojeniowy rosły w postępie geometrycznym; w poszczególnych latach były od 2 do 6 razy wyższe od zakładanych w 6-letnim planie rozwoju gospodarczego państwa na lata 1950-1955 (Uchwała Sejmu RP z 21.07.1950 r.).

Plany rozbudowy WP zaczęto realizować w przyśpieszonym tempie. Nakłady na wojsko czterokrotnie przekroczyły założenia planu 6-letniego. Na początku 1953 r. WP liczyło już ponad 420 tys. żołnierzy. Bariery ekonomiczne sprawiły, że dalszy wzrost liczebności wojska musiał być zahamowany. Trwał jednak proces doskonalenia struktur organizacyjnych, modernizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz szkolenia bojowego jednostek wojskowych.

Największe zmiany jakościowe nastąpiły w wojskach lądowych i w lotnictwie wojskowym. Udział procentowy wojsk lądowych w całych siłach zbrojnych zmalał z 87% do 72%. W ich uzbrojeniu coraz więcej techniki bojowej pochodziło z krajowego

przemysłu zbrojeniowego. Niemal od podstaw stworzono wojska kolejowe i drogowe, a także wiele składnic, magazynów i warsztatów oraz szpitali wojskowych.

W 1955 r. wojska lądowe miały pięć korpusów armijnych oraz dwa korpusy pancerne (9 dywizji piechoty, 4 dywizje zmechanizowane, 4 dywizje pancerne). W wojskach lotniczych sformowano 10 związków taktycznych oraz 4 samodzielne oddziały. Lotnictwo myśliwskie i bombowe wyposażano sukcesywnie w samoloty odrzutowe. Od 1952 r. przemysł krajowy przekazywał wojskom samoloty typu MIG-15. Odpowiednio do rozwoju jednostek bojowych rozbudowywano sieć lotnisk, system dowodzenia oraz bazę techniczną. Lotnictwo bojowe zorganizowano w trzy dywizyjne korpusy – lotnictwa myśliwskiego i szturmowego. Ponadto samodzielnie występowały - jedna dywizja lotnictwa bombowego oraz trzy dywizje lotnictwa myśliwskiego w systemie OPK.

Na tle przeobrażeń w wojskach lądowych i lotnictwie zmiany w marynarce wojennej były dużo skromniejsze. W celu obrony wybrzeża zorganizowano trzy brygady przeciwdesantowe, doskonalono system artylerii nadbrzeżnej oraz rozbudowano lotnictwo MW. Potrzeby kadrowe WP zabezpieczało 28 szkół i kursów oficerskich oraz 4 akademie wojskowe. W 1953 roku kształciło się w nich 18 tys. podchorążych i oficerów.

Doniosłymi wydarzeniami politycznymi w Europie po zakończeniu drugiej wojny światowej było utworzenie **Paktu Północnoatlantyckiego** (6 kwietnia 1949 r.) i **Układu Warszawskiego** (14 maja 1955 r.). Powstałe ugrupowania polityczno-militarne decydująco oddziaływały na międzynarodową sytuację polityczną i ekonomiczną w latach 1950-1989. W sposób zasadniczy wpływały też na sprawy wewnętrzne większości państw – ich rozwój społeczny, gospodarczy i militarny.

W pierwszych latach powojennych terytorium Polski miało dla Związku Sowieckiego znaczenie strategiczne jako najkrótsze połączenie z jego wojskami stacjonującymi na terytorium Niemiec. Był to obszar rozmieszczenia oddziałów tych wojsk, a także składów materiałowo-technicznych, lotnisk i różnego rodzaju elementów łączności. Znaczenie to wzrosło po utworzeniu Układu Warszawskiego. Terytorium PRL stawało się pomostem między pierwszym rzutem strategicznym ZSZ UW a następnymi rzutami wojsk, rozmieszczonymi w europejskiej części Związku Sowieckiego spełniało też rolę rejonu wyjściowego do działań bojowych na terenie zewnętrznym, a także obszaru tranzytowego dla podchodzących z głębi operacyjnej, było w końcu zapleczem wojsk walczących w pierwszym rzucie strategicznym.

Podstawę prawną, zapewniającą stałą kontrolę ZSRS nad obszarem Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej w pierwszym powojennym dziesięcioleciu dwustronne stanowiły układy o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy (Polska taki układ z ZSRS zawarła 21.04.1945 r.). Tworzyły one system porozumień wiążących państwa tego regionu na zasadzie „każdy z każdym". W układach tych strony zobowiązały się początkowo do wzajemnej pomocy wojskowej w wypadku ataku z zewnątrz oraz nie zawierania żadnego sojuszu i nie brania udziału w żadnej koalicji skierowanej przeciwko sobie. Z czasem, w ślad za pogłębiającą się konfrontacją międzysystemową, pojęcie agresji rozszerzono odnosząc je do tzw. sił imperializmu i odwetu, a przez nie rozumiano Stany Zjednoczone i ich sojuszników. Chodziło nie tylko o obronę państw komunistycznych i ich wewnętrznego systemu rządów, ale także o obronę komunizmu w skali globalnej.

Polska wnosiła do UW znaczny potencjał wojskowy, który w wypadku konfliktu zbrojnego mógł być co najmniej podwajany (w odniesieniu do wojsk lądowych). Pozwalał na to stan przeszkolonych rezerw osobowych oraz możliwości mobilizacyjne państwa. Tak więc rolę i znaczenie PRL w bloku sowieckim wyznaczało nie tylko położenie strategiczne, ale także znaczny potencjał militarny. Ekonomika PRL była związana i uzależniona technologicznie oraz surowcowo od ZSRS, skąd sprowadzano prawie 100% potrzebnej ropy naftowej i rudy żelaza. Ponadto była ona od 1949 r. członkiem **Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG).** Głównym bogactwem naturalnym Polski był węgiel kamienny, który przez wiele lat był najważniejszym składnikiem eksportu polskiego do ZSRS.

W pierwszym powojennym dziesięcioleciu Polska w znacznym stopniu zlikwidowała skutki zniszczeń wojennych i rozbudowała przemysł ciężki, maszynowy i chemiczny. Jako kraj rolno-przemysłowy zajmowała w UW wysoką pozycję w produkcji żywności. Polski przemysł zbrojeniowy wykorzystujący posiadaną bazę ekonomiczno-przemysłową, od połowy lat pięćdziesiątych był w stanie zaopatrywać WP w podstawowe uzbrojenie. Produkcja ta prawie w całości została uruchomiona we współpracy ze specjalistami sowieckimi i w oparciu o licencje sowieckie. Wraz z rozwojem polskiego zaplecza naukowo-technicznego coraz większy udział w tej produkcji miała polska myśl naukowa i konstrukcyjna.[123] Polska wnosiła do UW potencjał ekonomiczny i wojskowy ustępujący jedynie potencjałowi Związku Sowieckiego i z tego powodu była obiektem szczególnego zainteresowania władz ZSRS.

W pierwszych latach istnienia UW struktury wojskowe tego bloku nie były jeszcze ukształtowane. Był to czas szczególny – po upadku stalinizmu i złagodzeniu moskiewskiego dyktatu ujawnił się nowy kurs polityczny władz PZPR, który sprzyjał umocnieniu narodowego charakteru WP i przeprowadzeniu reform wojskowych zgodnych z polską racją stanu. Kierownictwo PZPR, oczywiście w uzgodnieniu z władzami sowieckimi, podjęło decyzję o zwolnieniu marszałka Rakossowskiego ze stanowiska szefa MON (listopad 1956 r.) a następnie odwołano go do ZSRS. W ślad za nim Polskę opuściło w 1958 r. – 8, a w 1959 r. – 2 generałów sowieckich, którzy swą służbę w WP rozpoczęli jeszcze w 1943 r., a także wielu sowieckich starszych oficerów. Jednocześnie przystąpiono do opracowania założeń polityki obronnej państwa oraz podjęto głęboką reformę sił zbrojnych PRL.

W celu odciążenia gospodarki od nadmiernych obciążeń na zbrojenia PRL w latach 1955–58 zredukowała swoje siły zbrojne prawie o 200 tys. żołnierzy. Głębokim przeobrażeniem uległa struktura organizacyjna armii. Zmiany dokonały się w wojskach operacyjnych, w wojskach OT i w siłach OC. Ze struktur dowodzenia usunięto szczebel korpusu i rozwiązano kilkanaście ZT. W pozostałych podjęto działania w celu ich doskonalenia organizacyjnego, uzbrojenia i wyposażenia oraz szkolenia. W ramach zjednoczonych sił zbrojnych (ZSZ) UW polskie władze wojskowe (głównie Sztab Generalny WP) starały się o uzyskanie pewnej niezależności operacyjnej, organizacyjnej i technicznej. Odżył pomysł utworzenia **Frontu Polskiego** w celu uniknięcia rozczłonkowania wojsk przez włączenie polskich ZO i ZT do WZO sowieckich. Projekt ten tym razem uzyskał akceptację Sztabu Generalnego SZ ZSRS. Zgodnie z planami dowództwa UW Front Polski miał działać na północnym skrzydle ZTDW, wzdłuż pasa nadmorskiego i na Półwyspie Jutlandzkim.

Świadomość, że Polska w ewentualnym konflikcie zbrojnym stanie się obiektem zmasowanych uderzeń, także jądrowych, kazała poszukiwać sposobów obrony przed nimi by zminimalizować straty. Wymagało to opracowania nowoczesnego systemu funkcjonowania państwa i gospodarki w warunkach wojny nuklearnej. W tych kwestiach dopracowano się własnych rozwiązań, chociaż nie osiągnięto zbyt dobrego efektu. W 1959 r. utworzono Komitet Obrony Kraju (KOK) - kolegialny organ państwa odpowiedzialny za całokształt spraw obronnych. W Sztabie Generalnym WP powołano Zarząd OTK (później Inspektorat Obrony Terytorialnej). Od 1962 r. przystąpiono do organizowania WSzW i

---

[123] Władze ZSRS dokładnie kontrolowały poczynania polskich naukowców i konstruktorów i

PSzW. Podjęte reformy wojskowe nie wykraczały poza ramy ustalone przez ND ZSZ UW. Dla kierownictwa PZPR podporządkowanie ośrodkowi sowieckiemu i ścisła więź z innymi partiami komunistycznymi oraz satelitami Moskwy nadal pozostawała wartością nadrzędną. W mocy pozostały też wszystkie dwustronne i wielostronne układy podpisane przez rząd PRL.

Opracowana **po raz pierwszy w połowie lat sześćdziesiątych polska doktryna wojenna** nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do miejsca Polski w bloku sowieckim. Priorytetem był ścisły sojusz z ZSRS i pozostałymi państwami tego bloku. Przyjmowała ona wszystkie główne założenia tzw. koalicyjnej, a faktycznie sowieckiej doktryny wojennej. Tym samym wciągała Wojsko Polskie do imperialnej polityki ZSRS i zmuszała do ponoszenia znacznej części kosztów konfrontacyjnych zamierzeń bloku sowieckiego. W rezultacie zaleceń Moskwy Polska w drugiej połowie lat sześćdziesiątych zaczęła ponownie powiększać siły zbrojne i wkrótce dysponowała armią liczącą 362 tys. żołnierzy. Na dzień 1.07.1968 r. w wojskach operacyjnych znajdowało się 148 tys. żołnierzy. Plany mobilizacyjne przewidywały ich zwiększenie w wypadku wojny do ponad 400 tys., a wojsk OT do 464 tys. żołnierzy.

Wojsko Polskie, podobnie jak pozostałe armie satelickie, poprzez struktury dowodzenia UW zostało faktycznie podporządkowane sowieckiemu sztabowi generalnemu. W wypadku konfliktu zbrojnego pod bezpośrednim dowództwem sowieckim były nie tylko operacyjne wojska lądowe PRL, ale także polskie wojska lotnicze, obrony powietrznej kraju i marynarka wojenna. W dyspozycji polskiego Sztabu Generalnego pozostawały więc jedynie wojska obrony terytorialnej. Te zależności w okresie pokoju były równie silne; obowiązywały i były respektowane na różnych poziomach stosunków dwustronnych poprzez stałe oddziaływanie hierarchicznych organów politycznych i wojskowych UW. W ten sposób zmuszono do przedkładania interesów systemu komunistycznego ponad interes narodowy Polski. W imperialnej grze ZSRS o wpływy w świecie Polska i jej siły zbrojne stanowiły dla Moskwy znaczne wsparcie.

Analizują dokładnie budowę sił zbrojnych w PRL i możliwości samodzielnego ich funkcjonowania na polu walki można dojść do wniosku, iż Wojsko Polskie miało stworzyć pozory niezależności PRL, umocnić system komunikacyjny w kraju oraz stanowić realną siłę w planach rozszerzenia wpływów sowieckich w Europie i na świecie. Samo jednak - ślepe i głuche (bo zaledwie zaspokajało potrzeby rozpoznawcze w 13% na

---

pewnych typów uzbrojenia, np. bojowych samolotów, Polacy nie mogli konstruować.

szczeblu taktycznym, a na wyższych szczeblach dowodzenia było jeszcze gorzej) oraz bez właściwej osłony morskiej i lotniczej - nie było nawet podjąć skutecznej walki obronnej przed wojskami sowieckimi stacjonującymi w NRD, CSRS i zachodniej części ZSRS (obecnie Litwie, Białorusi, Ukrainie i Obwodzie Kaliningradzkim.

W rozpatrywanym okresie w Wojsku Polskim występowały trzy rodzaje sił zbrojnych: Wojska Lądowe, Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej oraz Marynarka Wojenna. Struktura organizacyjna, system dowodzenia, uzbrojenie i wyposażenie oraz logistyka były dostosowane do potrzeb wynikających z koncepcji strategicznej kierownictwa Układu Warszawskiego. Powodowało to konkretne skutki w postaci podziału sił zbrojnych na wojska frontu zewnętrznego (wojska operacyjne) oraz wojska obrony terytorium kraju.

Stan sił zbrojnych z początkiem lat siedemdziesiątych wynosił: 406 – 412 tys. żołnierzy czasu „P", 900 – 960 tys. żołnierzy czasu „W"; 3 500 – 3.700 czołgów, 5.700 transportowców opancerzonych (w tym 2.300 BWP), 4.100 wyrzutni artyleryjskich, dział i moździerzy o kalibrze powyżej 100 mm, 1.300 środków przeciwpancernych (w tym 440 wyrzutni pocisków ppanc), 2.390 środków przeciwlotniczych (z czego 1.310 rakietowych), ponad 1.000 samolotów bojowych i szkolno-bojowych, 45 śmigłowców bojowych, 280 jednostek pływających marynarki wojennej różnego przeznaczenia (w tym 130 bojowych). W stałej gotowości do wydzielenia i przekazania do składu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego był wyższy związek operacyjny (Front) w składzie:

- dowództwo Frontu,
- trzy armie ogólnowojskowe (1, 2, 4), mające łącznie: 5 dywizji pancernych, 8 dywizji zmechanizowanych, 1 dywizję desantową i 4 rezerwowe dywizje zmechanizowane;
- armię lotniczą (3 AL.), później Wojska Lotnicze Frontu (WLF), mającą: 2 dywizje lotnictwa myśliwsko-bombowego, 1 dywizję lotnictwa myśliwskiego, 1 brygadę lotnictwa bombowo-rozpoznawczego i 4 pułki śmigłowców;
- 4 brygady rakiet operacyjno-taktycznych;
- 4 brygady artylerii;
- 4 brygady saperów;
- 2 brygady łączności;
- frontową bazę materiałowego zabezpieczenia;

- frontową bazę remontową.

Intensywnie przygotowywano również system obrony powietrznej, wojska obrony terytorialnej i siły obrony cywilnej. Miały one zapewnić swobodę ruchu wojsk operacyjnych (zwłaszcza „sojuszniczych" - sowieckich), szkolenie wojsk, funkcjonowanie systemu uzupełniania jednostek wojskowych na skutek ponoszonych strat w czasie wojny oraz systemu zaopatrywania i obsługi walczących wojsk. Miały również zapewnić funkcjonowanie administracji państwowej i gospodarki w warunkach wojny. Przewidziano również siły i środki niezbędne do alarmowania, rozśrodkowania i ukrycia ludności, likwidowania katastrof i prowadzenia prac ratowniczych w rejonach porażeń jądrowych. Związki taktyczne i oddziały wszystkich rodzajów sił zbrojnych w czasie „P" były utrzymywane w znacznie zróżnicowanym stopniu rozwinięcia w stosunku do stanu „W". Wynikało to z potrzeb operacyjnych i zasad utrzymywania stałej gotowości bojowej, a także z możliwości ekonomicznych państwa (wielkości budżetu resortu obrony narodowej).

Przejście na struktury organizacyjne i liczebność sił zbrojnych czasu „W" zapewniał system mobilizacyjny. Jako podstawę jego organizacji i funkcjonowania przyjmowano następujące zasady: niezawodność, terminowość i elastyczność procesów mobilizacyjnego rozwijania wojsk. System zachowywał stałą gotowość do uruchomienia i przeprowadzenia mobilizacji, stosownie do narastania zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wariantu wybuchu wojny. Plan mobilizacyjny SZ RP przewidywał zwiększenie wojsk operacyjnych ze 140 – 155 tys. czasu „P" do 400 – 450 tys. czasu „W", natomiast wojsk obrony terytorialnej ze 180 – 200 tys. czasu „P" do 460 – 480 tys. czasu „W". Przy czym do wojsk OT wliczano WOPK i MW, a także rozbudowane wojska centralnej dyspozycji (szkolnictwo, TOAW, stacjonarna logistyka itd.). Przyjęto koncepcję, że w przygotowaniach mobilizacyjnych będzie się dążyć do maksymalnego wykorzystania gospodarki narodowej, co oznaczało, że w czasie „P" w wojskach będzie się utrzymywać tylko te siły i środki, których w czasie mobilizacji nie będzie można uzyskać (pobrać) z gospodarki narodowej (uzbrojenie, specjalistyczny sprzęt techniczny, niektóre środki materiałowe itd.). Dawało to duże oszczędności dla państwa z powodu obniżenia kosztów utrzymania wojska w czasie „P", ale nakładało duże obowiązki na organy administracji państwowej, zakłady pracy i różnego rodzaju systemy państwowe w zakresie zabezpieczenia mobilizacji sił zbrojnych.

Szkolenie i wychowanie żołnierzy jednostek i instytucji wojskowych stanowiło jedną z głównych dziedzin działalności sił zbrojnych. Miało ono na celu utrzymanie ustalonego poziomu stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej wojsk, dobre przygotowanie ich do działań bojowych, utrzymanie wysokiej dyscypliny, porządku wojskowego oraz bezpieczeństwa życia i szkolenia. Zmieniające się warunki wewnętrzne i zewnętrzne, w tym potrzeby wynikające z przekształceń organizacyjnych sił zbrojnych i pojawiania się nowych środków walki, wymagały od żołnierzy nie tylko dobrej znajomości rzemiosła wojskowego, ale również wysokiej dyscypliny i dużego poświęcenia w służbie. Wymóg ten wynikał także ze znacznego obciążenia wojsk zadaniami szkoleniowymi i organizacyjnymi. Zmiany techniczne, połączone ze zmianami organizacyjnymi wojsk, rzutowały na cele i zadania szkoleniowe. Miały na nie wpływ również założenia planu operacyjnego sił zbrojnych (wojsk) w czasie wojny, zwłaszcza w zakresie szkolenia kadry oficerskiej szczebla operacyjnego i centralnego.

Wojsko Polskie było przygotowane do wykonywania zadań stawianych przez dowództwo UW (w praktyce sowieckie). Kierownictwo polityczne i wojskowe w Polsce nie miało bowiem żadnego wpływu na sposób użycia wojsk PRL w ramach ZSZ oraz ich miejsce w ugrupowaniu i zadania bojowe. Główny wysiłek działalności szkoleniowej był skierowany na przygotowanie wojsk, w tym kadry oficerskiej, do realizacji zadań bojowych w ramach operacji strategicznej prowadzonej przez wojska UW na ZTDW. Oceniano, że będą one niezwykle złożone i trudne. Operację strategiczną definiowano jako uzgodnione co do celu, miejsca i czasu działanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk, prowadzone według jednolitego planu i pod jednym kierownictwem dla osiągnięcia celu strategicznego na TDW. Celem tym było najczęściej rozbicie określonego przeciwnika, unieruchomienie jego gospodarki, zdezorganizowanie systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi oraz opanowanie określonego terytorium (w tym wypadku państw europejskich na zachód od Łaby). Operacje strategiczne miał charakteryzować duży rozmach operacyjny i dynamika działań. Podstawowymi wskaźnikami tego rozmachu były: szerokość pasa działań, głębokość operacji, czas trwania operacji, średnie dobowe tempo działań oraz liczba sił i środków zaangażowanych do działań.

Cel operacji strategicznej miał być osiągnięty w wyniku jednoczesnego lub kolejnego wykonania zadań, które miał cechować ścisły związek i zależność. Do zadań pierwszej kolejności należały: niszczenie środków walki zbrojnej oraz siły żywej i sprzętu technicznego; niszczenia magazynów i składów; niszczenie stanowisk dowodzenia. W

toku operacji strategicznej, która dopiero w czasie trwania miała się przerodzić w działania z użyciem broni jądrowej, zakładano, że niektóre rejony przeciwnika mogą na skutek powstałych zniszczeń i skażeń terenu utracić swoje pierwotne znaczenie. Mogło to spowodować konieczność zmiany niektórych kierunków działania lub nawet niektórych założeń planu operacji. Do realizacji zadań operacji strategicznej przewidywano związki operacyjne rodzajów sił zbrojnych. Miały to być wojska lądowe, siły powietrzne, marynarka wojenna, wojska obrony powietrznej kraju i strategiczne wojska rakietowe. Do podstawowych elementów (form) operacji strategicznej zaliczano:

- pierwsze uderzenie jądrowe,
- działania w celu odparcia powietrznego napadu przeciwnika,
- pierwsza i kolejna operacja frontowa,
- operacja powietrzno-desantowa,
- operacje i działania bojowe sił powietrznych,
- operacje i działania bojowe sił morskich.

Wymienione formy operacji strategicznej mogły w określonych warunkach ulegać dalszemu rozwojowi. Nie oznaczało to, że były to formy jedyne i niezmienne. Wynikała stąd potrzeba prowadzenia studiów dotyczących prowadzenia działań wojennych i uwzględniania ich wyników we wszystkich przedsięwzięciach mających na celu przygotowanie wojsk do prowadzenia operacji strategicznych. Wiele wskazuje na to, że utworzenie Frontu Polskiego i jego udział w operacji strategicznej na ZTDW całością sił było rozpatrywane tylko przez stronę polską, natomiast Sowieci chcieli użyć trzech polskich armii wydzielonych z trzech okręgów wojskowych oddzielnie na trzech różnych kierunkach w składzie trzech frontów sowieckich.

Obrona Terytorium Kraju (OTK) to instytucja przeznaczona do działań, które miały być prowadzone przez pozostające na obszarze kraju wojska, jednostki zmilitaryzowane i formacje obrony cywilnej, zgodnie z operacyjnymi planami i ze współudziałem organów administracji państwowej i gospodarki narodowej. Celem tych działań miało być:

- zapewnienie niezakłóconego rytmu funkcjonowania kraju;
- stworzenie dogodnych warunków do działania sił zbrojnych
- zapewnienie bezpiecznego przemieszczenia cztyerech odwodowych frontów sowieckich w ich marszu na zachód.

Cele te zamierzano osiągnąć przez walkę zbrojną z siłami i środkami przeciwnika, które miały oddziaływać na obszar kraju, a także przez działania skutecznie zabezpieczające tę walkę. Zadania z zakresu walki zbrojnej OTK obejmowały działania realizowane przez siły zbrojne w ramach obrony powietrznej kraju, obrony terytorium wojskami wewnętrznymi i jednostkami terytorialnymi (lokalnymi - które nazywano wojskami OT) oraz obrony wybrzeża morskiego. Były to zadania, w których osiągnięcie założonego celu było możliwe wyłącznie przez walkę. Wyróżniającą cechą tych zadań był ich wybitnie obronny charakter, uwarunkowany działaniami przeciwnika.

Zadania realizowane w ramach OTK obejmowały:

- zabezpieczenie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych;
- zabezpieczenie przegrupowania wojsk (własnych i sojuszniczych) przez obszar kraju;
- uzupełnianie i zaopatrywanie wojsk;
- ochronę i obronę ważnych obiektów;
- udział w akcjach ratowniczych na rzecz ludności;
- pomoc na zagrożonych odcinkach produkcji rolnej lub przemysłowej.

Oceniano, że powszechny charakter zagrożeń wojennych powoduje konieczność przeprowadzenia przygotowań obronnych we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Podejmowane przedsięwzięcia obronne miały charakter kompleksowy, obejmujący całą strukturę organizacyjną państwa oraz całe obronnie zorganizowane społeczeństwo.

Przyjęcie uchwały o powołaniu Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych członków UW oraz jego działalność miały ogromny wpływ na model organizacyjny oraz funkcjonowanie każdej armii satelickiej, w tym WP. Taki zresztą był cel i istota tego układu. Uwidaczniało się to w następujących dziedzinach funkcjonowania sił zbrojnych PRL:

- składzie organizacyjnym sił zbrojnych czasu pokoju i wojny;
- wyposażeniu sił zbrojnych w podstawowe systemy uzbrojenia;
- szkoleniu operacyjnym (taktycznym) kadry oficerskiej i w szkoleniu bojowym wojsk (jednostek wojskowych);
- planowaniu operacyjnym w Sztabie Generalnym WP;
- systemie zabezpieczenia tyłowego;

- roli, zadaniach i metodach działania propagandowego aparatu politycznego i partyjnego w wojsku;
- kierunkach rozwoju myśli wojskowej.

Częsty i różnorodny udział WP w działalności ZSZ UW, zwłaszcza bardzo bliska współpraca kierownictwa MON i dowództw OW (RSZ) z sowieckimi organami dowodzenia i wojskami, sprzyjały przejmowaniu od nich niektórych sposobów dowodzenia, a nawet zwyczajów wojskowych oraz zachowań kadry dowódczej Sił Zbrojnych PRL. Przygotowanie ZSZ UW do wspólnych działań bojowych (operacji) wymagało podejmowania prac mających na celu w pierwszym rzędzie zapewnienie sprawnego funkcjonowania tzw. koalicyjnego systemu dowodzenia (zwłaszcza wojennego) i współdziałania oraz wszechstronnego zasilania walczących wojsk. Podstawą tej działalności miała być doktryna wojenna UW oraz ogólne zasady rozwoju i doskonalenie sił zbrojnych, w tym utrzymywanie stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej oraz prowadzenia działań bojowych. Wszystko to miało być systematycznie ulepszane i synchronizowane (zgrywane) w toku prowadzonych ćwiczeń i treningów sztabowych, gier wojennych i bieżącej działalności sztabowej (odprawy, narady, pokazy, publikacje).

Działalnością polityczną UW oraz wojskową ZSZ UW kierowały, w stosownym zakresie, następujące organy:

- Doradczy Komitet Polityczny (DKP), funkcjonujący na szczeblu kierownictw partyjno-politycznych państw członkowskich;
- Naczelny Dowódca oraz Sztab ZSZ UW;
- przedstawiciele ND ZSZ UW przy armiach narodowych;
- Komitet Ministrów Obrony państw – stron UW (KMO);
- Rada Wojskowa ZSZ UW w składzie: NDZSZ UW, szef Sztabu ZSZ UW, zastępcy dowódcy ZSZ oraz szef Wojskowej Rady Naukowo-Technicznej.

W ramach organizacji wojskowej UW przewidziano integrację wydzielonej części sił zbrojnych (operacyjnej) państw członkowskich i operacyjne podporządkowanie ich na wypadek wojny ND ZSZ. Każde państwo odpowiadało za wszechstronne przygotowanie tych sił do prowadzenia działań wojennych.

Wielkość wydzielonych sił (liczba żołnierzy, liczba ZO i ZT, podstawowe uzbrojenie i wyposażenie, zapasy materiałowe) była przedmiotem długich negocjacji i została dokładnie określona w specjalnym protokole. Uruchomiony został również system

dokładnego informowania NDZSZ o aktualnym stanie wojsk przewidzianych do wydzielenia w skład ZSZ.

Utworzenie UW miało jednocześnie stanowić początek nowego, wyższego etapu współpracy państw bloku komunistycznego we wszystkich dziedzinach. Udział w sojuszu miał zapewnić państwom członkowskim umocnienie ich pozycji na arenie międzynarodowej. Dotyczyło to zwłaszcza działalności na forum ONZ. Koalicja miała stwarzać lepsze niż dotąd warunki do wypracowania wspólnych poglądów na charakter przyszłej wojny i sposoby jej prowadzenia. Szczególnie istotne miało być doskonalenie współdziałania sojuszniczego na szczeblu strategicznym i operacyjnym.

Bieżąca i długotrwała współpraca WP z armiami państw – stron UW była zarówno wielostronna, jak i dwustronna. Obejmowała podstawowe dziedziny działalności sił zbrojnych: badania w zakresie nauk wojskowych – zwłaszcza sztuki operacyjnej, planowania rozwoju sił zbrojnych i wojsk, zasady utrzymywania stałej gotowości bojowej i mobilizacyjnej, kierunki rozwoju uzbrojenia i innej techniki wojskowej, szkolnictwo wojskowe, działalność logistyczna w czasie pokoju i wojny oraz szkolenie bojowe wojsk.

Od 1970 r. został zorganizowany i uruchomiony system bieżącej współpracy armii państw komunistycznych w ramach ZSZ, oparty na dokładnym planowaniu wspólnych przedsięwzięć. Obejmował on:

- wspólne ćwiczenia, gry wojenne i treningi sztabowe;
- konferencje, narady i odprawy kierowniczej kadry ZSZ;
- szkolenia zbiorcze, pokazy i wystawy;
- kontrole, lustracje i wizyty;
- działalność placówek naukowych i ośrodków doświadczalnych;
- wymianę materiałów szkoleniowych i publikacji fachowych.

W okresie tym coraz większe znaczenie przypisywano szkoleniu kadry oficerskiej w uczelniach wojskowych armii poszczególnych państw członkowskich UW. W ramach przyjętych ustaleń w roku szkolnym 1979/1980 w ASG WP rozpoczęła szkolenie grupa oficerów sowieckich, czechosłowackich i węgierskich. Oficerowie polscy, dotąd studiujący tylko w akademiach w ZSRS, od 1974 roku studiowali także w Akademii Wojskowej NAL NRD w Dreźnie. W 1973 r. zostały również zapoczątkowane wymienne staże pracowników naukowo-dydaktycznych.

W całokształcie tego współdziałania „sojuszniczego" najważniejszą rolę odgrywały ćwiczenia z udziałem wyznaczonych organów dowodzenia i wojsk. Miały one stanowić najskuteczniejszy sposób kształtowania nowoczesnych metod prowadzenia operacji wojskowych. Ćwiczenia były prowadzone z różnym rozmachem, na różnych obszarach operacyjnych i w różnych porach roku. Z analizy wszystkich tych elementów wynika, że łączyło je wspólne tło strategiczne i koncepcja rozegrania ewentualnej wojny.

Dorobek przeprowadzonych ćwiczeń był bogaty i miał niewątpliwy wpływ na kierunki doskonalenia modelu organizacyjnego ZSZ oraz zasad prowadzenia działań wojennych (bojowych). Uwidocznił się on również w podejmowanych próbach usprawnienia systemu dowodzenia ZSZ i szkolenia operacyjnego kierowniczej kadry dowódczej, w tym w programach kształcenia akademii wojskowych. Dążono do tego, aby wnioski wynikające z ćwiczeń miały odpowiednią transmisję do kierownictw poszczególnych armii narodowych.

Choć dokumenty z tego okresu są niepełne, ale świadczą o tym, że między NDZSZ UW a kierownictwami armii narodowych występowały często dość istotne różnice dotyczące kluczowych problemów. Ogólnie można przyjąć, że rozbieżności występowały zwłaszcza w odniesieniu do następujących zagadnień:

- zakres, tryb i terminy rozwoju (doskonalenia) sił zbrojnych (armii narodowych) oraz wprowadzenia nowych systemów uzbrojenia i wyposażenia wojskowego;
- skład, organizacja i stan liczebny wojsk przewidzianych do wydzielenia w skład ZSZ czasu wojny;
- zakres obciążania kosztami poszczególnych państw członkowskich za szeroko rozumianą działalność Układu w czasie pokoju;
- udział poszczególnych państw sojuszniczych w produkcji podstawowego uzbrojenia;
- organizacja układowych systemów dowodzenia Układu w czasie pokoju i wojny (rola, kompetencje, zadania);
- personalna obsada kierowniczych stanowisk w ND ZSZ UW;
- zakres operacyjnego przygotowania terenu na obszarze poszczególnych państw członkowskich;

- problemy związane ze stacjonowaniem i szkoleniem jednostek sowieckich na terenie państw sojuszniczych.

Kierownictwa armii narodowych na proponowane przez kierownictwo Układu zasady i rozwiązania reagowały w wielu wypadkach zdecydowanie i konsekwentnie. Zdarzały się nawet trudne rozmowy. Dotyczyło to z reguły przedsięwzięć, które pociągały za sobą znaczne koszty.

W większości wypadków po nacisku sowieckim doprowadzano do kompromisu i korekt w proponowanych rozwiązaniach (dokumentach). Były również sprawy bardzo trudne, które nie mogły być załatwione bez udziału najwyższych czynników rządowych i partyjnych. W takich wpadkach ostatnie słowo należało do strony sowieckiej.

Na podstawie przeprowadzonych rozważań dotyczących przygotowania Sił Zbrojnych PRL do wojny w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych można stwierdzić, że stan liczebny i struktura organizacyjna oraz koncepcje użycia nie uległy wielkim zmianom, chociaż głoszone były hasła o rezygnacji z rozszerzania wpływów UW. Modernizacja uzbrojenia mimo wysokich nakładów finansowych nie nadążała za rozwojem osiąganych w Europie Zachodniej.

2.6.6. STRATEGIA OBRONNA POLSKI W NATO A SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ

Polska w Europie powersalskiej była zagrożona w swym istnieniu i nie z własnej przyczyny uwikłana w rozliczne spory z sąsiadami. Mimo niesprzyjających warunków, kosztem dobrowolnych wyrzeczeń niemal całego narodu, odnotowane zostały poważne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, a jednolita postawa rządu i społeczeństwa wobec zbrodniczych totalitaryzmów Niemiec i Rosji w przededniu wybuchu II Wojny Światowej i w czasie jej trwania może być wzorem do naśladowania dla wielu pokoleń Polaków. Polska przygotowana była do wojny na miarę swych możliwości i wspólnie z Anglią i Francją mogła powstrzymać Niemców i Rosjan w ich ludobójczych zapędach. Polska pozostawiona sama sobie uległa przemocy, gdyż jej strategia nie zakładała takiego przebiegu wojny, zaś bierna na tragedię Europa podzieliła wkrótce jej los, gdyż krótkowzroczna i konformistyczna postawa przywódców wielu państw nie pozwalała im być ostrożnym i przewidującym dalej niż do kolejnych wyborów. Decyzje o podjęciu walki we wrześniu 1939 roku, o zorganizowanym oporze wobec

okupantów i o obecności żołnierzy polskich na wszystkich frontach II wojny światowej były zasadne - szkoda jedynie, że podejmowane w tak trudnych dla społeczeństwa warunkach - okupacji.

Po II wojnie światowej Polska znalazła się w ramach terytorialnych i ustrojowych narzuconych przez zwycięskie mocarstwa bez zgody i udziału reprezentacji narodowej. O urządzeniu powojennej Europy zdecydowała tzw. Wielka Trójka – prezydent USA, premier Wielkiej Brytanii i dyktator Rosji w czasie kolejnych spotkań w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Jałtańska decyzja sankcjonowała podział Europy choć nie był on wyartykułowany wprost. Decyzja ta wobec Polski w swej istocie do złudzenia przypominała pakt Ribbentrop – Mołotow. Potwierdzony został kolejny rozbiór Polski. Od Rzeczypospolitej oderwano połowę terytorium, kompensując w pewnym stopniu straty przesunięciem granicy na zachód. Nad resztą kraju pozostawiono nadzór sowiecki. Ustrój polityczny w Polsce pojałtańskiej był zaprzeczeniem ideałów, w imię których Polacy podjęli walkę i trwali przy nich do ostatnich dni wojny. W okresie tym interes narodowy rozmijał się w wielu dziedzinach z interesem państwa z nazwy polskiego lecz całkowicie zwasalizowanego przez sąsiednie mocarstwo. Błędne jest jednak twierdzenie, że bezkompromisowa walka ze wszystkimi instytucjami PRL była cnotą, a współpraca z nimi zdradą interesu narodowego. Były bowiem takie obszary aktywności społecznej, w których kompromis był możliwy i konieczny – na wzór pracy organicznej pod zaborami, oraz obszary, gdzie odmowa współpracy z instytucjami państwowymi była obowiązkiem narodowym choć zagrożona represjami (np. odmowa współpracy z wszechobecnymi organami bezpieczeństwa).

Poważne zagrożenie interesu narodowego Polaków w Europie pojałtańskiej wynikało z możliwości automatycznego udziału Polski w ewentualnej III wojnie światowej. Rezultatem takiej wojny byłaby niemal całkowita zagłada narodu i jego tysiącletniej tradycji.

Pozytywnym faktem tamtego okresu było formalne uznanie międzynarodowe państwowości polskiej w formie PRL, członkostwo w ONZ i inne kontakty ze światem zewnętrznym w roli podmiotu prawa międzynarodowego. Niepodległość formalna, choć w praktyce nie istniejaca, okazała się na dłuższą metę pozytywnym rozwiązaniem z punktu widzenia interesu narodowego. Gdy sytuacja dojrzała do przemian mogła być przeprowadzona „rewolucja bez rewolucji", a III RP nie musi obecnie zabiegać o uznanie międzynarodowe i o granice, ponieważ odziedziczyła wszystko po PRL.

W ostatniej dekadzie bieżącego stulecia dokonały się ogromne przemiany polityczne na naszym kontynencie, których zasięg i głębię można porównać z ustanowieniem ładu wiedeńskiego, wersalskiego i jałtańskiego. Nie są one powszechnie uświadamiane i doceniane, ponieważ w ostatnim okresie dokonały się – dzięki zdecydowanej postawie Polaków w ramach Europy – w większości w sposób bezkrwawy. Polska, mimo pojałtańskich ram terytorialnych, znalazła się w zmienionej sytuacji geopolitycznej i geostrategicznej. Jej bezpieczeństwo narodowe i państwowe uległo radykalnej poprawie w porównaniu zarówno z sytuacją PRL, jak również II RP. Możliwość wybuchu wojny na terytorium Polski, jak też inne zagrożenia bezpieczeństwa, nie zostały jednak do końca wyeliminowane. Pojawiły się również nowe zagrożenia polityczne i ekonomiczne wynikające z głębokiej różnicy w rozwoju gospodarczym Polski i państw bogatego Zachodu.

Członkostwo Polski w NATO poprawia radykalnie jej bezpieczeństwo militarne, a równocześnie obliguje do wysiłku ekonomicznego i organizacyjnego oraz aktywności politycznej i dyplomatycznej w zakresie umacniania wiarygodności sojuszniczej. Działanie takie musi być jednak poparte stosownym potencjałem obronnym. Postanowienia traktatu północnoatlantyckiego (art. 3.) wymuszają na wszystkich jej członkach konieczność obrony granic każdego z nich.

Biorąc pod uwagę wielkość potencjału wojsk operacyjnych i ich niski stan techniczny, a także skromne nakłady finansowe na obronę narodową (w stosunku do potrzeb), istniej konieczność podjęcia wysiłku organizacyjnego w skali państwa, aby do jego obrony można było wykorzystać inne niż "operacyjne" środki możliwe do wyzyskanie na terytorium Polski. Wyzyskując wiedzę płynącą ze strategii można zbudować optymalny system obrony na każdą okoliczność, jeśli się tylko tego chce. Formacje zbrojne obrony terytorialnej są najgorsze do pokonania przez agresora - nie jedno imperium utraciło swoją chwałę lub nawet upadło z obłudnej nadziej wygrania takiej wojny. Potrzebę taką dostrzeżono, stąd prace nad tego typu systemem trwają już od 1992 r.[124] i w różnych wersjach stają co jakiś czas na forum MON.

Szczególna intensywnością w podejmowaniu spraw OT charakteryzuje się ostatni okres, przykładami na to są rozwiązania takie jak poniżej, w których przyjęto:

1. **Program rządowy** (rządu koalicyjnego AWS i UW):

---

[124]Jakubczak R., *Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.* "**Myśl Wojskowa**" (kwartalniki), nr 4/1991 i 1/1992.

- pkt. 27. Reforma wojska. Stworzenie systemu obrony terytorialnej RP
- ppkt.27.3 Rozbudowanie wojsk obrony terytorialnej
- ppkt. 27.4 Stworzenie sprawnego systemu obrony terytorialnej

2. **Opinia Nr 4 Komisji Obrony Narodowej** - uchwalona na posiedzeniu w dniu 31 marca 1998 r. do Ministra Obrony Narodowej:

"Komisja oczekuje, że w ramach programu integracji i modernizacji Sił Zbrojnych RP zostaną przedstawione (...)

- docelowa koncepcja systemu obrony terytorialnej oraz struktura wojsk OT;

- system dowodzenia obrony terytorialnej na szczeblu centralnym jak i terytorialne organy dowodzenia zorganizowane zgodnie z zaplanowaną strukturą administracyjną kraju". **Podpisał**: *Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej*

- ***Bronisław KOMOROWSKI***

3. **Koncepcja Rozwoju Obrony Terytorialnej** - zatwierdzona przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 11.01.1999 r. :

- *System obrony terytorialnej* jest to zespół elementów składowych układu obronnego państwa posiadających właściwości aktywnego i pasywnego oddziaływania na agresora na całym jego terytorium.
- *System obrony terytorialnej składa się z:*
  - *Organów kierowania obroną terytorialną i dowodzenia wojskami OT;*
  - *Wojsk obrony terytorialnej*
  - *Relacji i procedur współdziałania z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi*
  - *obiektów i urządzeń infrastruktury*
  - *obronnie przygotowanego społeczeństwa*

4. **Założenia do kompleksowej przebudowy, utrzymania oraz doskonalenia systemu obronności RP -** Wytyczne Rady Ministrów; dokument przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 17 listopada 1999 r.
   - pkt. 3.3.2. Skład, struktura i wyposażenie Sił Zbrojnych RP: *Wdrożyć koncepcję narodowego systemu Obrony Terytorialnej...*

5. **Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej** - przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 stycznia 2000 r.:
   - pkt. 4.6.2. Organizacja Sił Zbrojnych

- *We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej.*
- *Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi* są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków.

6. **Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej** - przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23 maja 2000 r.:

- pkt. 3.1 Zasady polskiej strategii obronności:

  14. *Obrona powszechna* zakłada w razie wojny zespolenie w jeden system działań wysiłków całego narodu i wszystkich jego struktur państwowych, militarnych i pozamilitarnych - w tym mobilnych wojsk operacyjnych, *masowo rozwijanych na czas wojny wojsk obrony terytorialnej*, odpowiednio przygotowanych ogniw pozamilitarnych, wykorzystujących naturalne zasoby, *walory obronne, a także operacyjnie przygotowaną infrastrukturę kraju* - oraz zaangażowanego w obronę Polski potencjału sojuszniczego.

- pkt. 4.2. Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej
  - ppkt. 4.2.1. Skład i przeznaczenie Sił Zbrojnych RP: *We wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują:*
    - *wojska operacyjne...*
    - *wojska obrony terytorialnej – pozostające pod dowództwem* narodowym - przeznaczone do prowadzenia działań na obszarze kraju."

7. **Traktat Północnoatlantycki -** Art. 3 (podpisany w kwietniu 1999 r.):

Dla skuteczniejszego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu Strony, każda z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją i*ndywidualną* (...) ***zdolność do odparcia zbrojnej napaści.***

8. **Decyzja Ministra Obrony Narodowej** B. Komorowskiego nr pf 8/MON z 30.10.2000 r. ***w sprawie powołania Grupy Organizacyjno-Przygotowawczej do utworzenia Inspektoratu (Dowództwa) Wsparcia Terytorialnego.***

Jest to ewidentnie duży wysiłek polityczny, merytoryczny i prawny - to do końca nie gwarantuje pozytywnego rezultatu, ponieważ Sztab Generalny WP już kilkakrotnie zablokował realizacją tego co mogło służyć podniesieniu potencjału obronnego „tylko na potrzeby narodowe". Wprawdzie koncepcja zagospodarowania terytorialnej części

obronności sprzyjają dwie ustawy (*o działach ..., o Ministrze ON*) oraz treści zawarte w "Strategii bezpieczeństwa RP" i "Strategii obronności RP", gdzie nadmienia się o konieczności funkcjonowania **wojsk obrony terytorialnej,** to jednak trzeba mieć na uwadze fakt, że w resorcie obrony nie pojawił się jeszcze na tyle silny osobowością szef, którego by sztab nie ograł i nie rozmienił na drobne spotkania i mało ważne dla Polski problemy.

Wypada jednak przyjąć, że to co powyżej - w zestawieniu poczynań na rzecz OT - podjęto jest równoznaczne z powstaniem systemu OT, ale póki co jest wyjątkowo rachitycznie i rozproszone mało sprawne. Bez autonomicznego funkcjonowania terytorialnego zarządzania obronnością nie ma terytorialnych organów dowodzenia, bez podporządkowania wojsk terytorialnych terytorialnym organom dowodzenia nie ma wojsk OT. Zatem zapisy w różnych dokumentach rządowych o wojskach OT od razu wskazuje na konieczności funkcjonowania systemu OT (którego póki co nie ma), a w wypadku Polski zbudowania go na bazie już istniejących wielu jego elementów zalążkowych podporządkowanych strukturom administracji wojskowej lub wojskom operacyjnym jest tylko kwestia organizacyjną.

Polska chcąc być aktywna militarnie na zewnątrz - w myśl art. 5. Traktatu Północnoatlantyckiego - szczególnie jako państwo graniczne leżące na strategicznym kierunku Sojuszu w skali potencjalnego zagrożenia międzykontynentalnego, musi posiadać rozbudowany potencjał obrony w oparciu o szybko uruchomiane zasoby terytorialne (ma co także wskazuje Art. 3 Traktatu), gdyż nie stać ją będzie w stosunkowo długim okresie na równoważenie tak pozyskiwanego potencjały wojskami operacyjnymi. Ponadto oczekując na wsparcie działań zbrojnych prowadzonych na jej terytorium siłami sojuszników musi także przygotować warunki do wejścia tych sił. Na tę właśnie okoliczność konieczne jest zabezpieczenie wojsk sojuszniczych ze strony państwa-gospodarza.

Biorąc za przykład rozwiązania w tym względzie z wielu państw sojuszniczych można dojść do wniosku, ze optymalnym rozwiązaniem dla Polski będzie usytuowanie tego problemu (HNS) w systemie obrony terytorialnej. Zatem wiele ze współczesnej strategii obrony Polski państwa-członka NATO przełomu wieków XX/XXI wskazuje na konieczność budowy systemu OT, stąd konieczność podejmowania tak ważkiego problemu jako projektu badawczego na szczeblu państwa - w Komitecie Badań Naukowych.

Odnosząc się do historii wojskowości w **kontekście terytorialnie organizowanej obronności,** to widać, że wszystkie liczące się państwa, mające istotny wpływ na rozwój cywilizacji, u zarania swojej państwowości korzystały z tak tworzonej obrony państwa, zas z czasem rezygnowały z niej - i jest charakterystyczne, że podczas ich upadku takiej formy tworzenia potencjału obronnego nie posiadały. Przykłady takich zdarzeń obrazuje **zał. 8**. Na dobra sprawę nieznane są liczące się w dziejach narody tworzące państwowość aby utraciły ją przy właściwym wyzyskaniu takiej możliwości.

WNIOSKI

1. W położeniu geopolitycznym Polski w Europie skuteczna obrona narodowa jest tak jak przeszłości jest podstawowym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa rozwoju społeczeństwa polskiego w XXI wieku.

2. Przystąpienie RP do wspólnej obrony NATO istotnie zwiększa bezpieczeństwo Polski i w jej otoczeniu ale w żadnym stopniu nie zwalnia państwa z odpowiedzialności przed społeczeństwem za zapewnienie skutecznej obrony narodowej własnymi siłami.

3. W ramach wspólnej obrony Sojuszu Polska ma priorytetowy obowiązek zapewnić własnymi siłami (Art. 3. Traktatu Północnoatlantyckiego) obronę własnych granic i terytorium mające kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Europy i oraz przygotować się do przyjęcia sił wzmocnienia NATO (HNS).

4. Głównym problemem strategicznym obrony narodowej jest zapewnienie skutecznego odstraszania i obrony przed zagrożeniem militarnym wielokrotnie przeważających - pod względem liczbowym i technicznym -sił ewentualnego agresora.

5. Właściwe i konieczne środki do zapewnienia trwałego i skutecznego odstraszania oraz obrony militarnej Polski - członka NATO - stanowią, oprócz niewielkich i mobilnych wojsk operacyjnych, strategiczne korzyści-atuty obrony własnego terytorium, które stanowią masowo rozwijane na czas wojny wojska obrony terytorialnej, wsparcie sił zbrojnych przez społeczeństwo oraz jego przygotowanie do prowadzenia obrony, walory obronne i przygotowanego do obrony terytorium, przygotowanie do działań nieregularnych w masowej skali oraz przygotowanie infrastruktury i społeczeństwa do przyjęcia wsparcia działaniem sił sojuszniczych. Obrona terytorialna - jako podsystem w systemie obronności państwa i jest forma organizacyjnego ujęcia w sił obronną korzyści strategicznych obrony terytorium Polski.

III. SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ POLSKI W RAMACH SYSTEMU OBRONNOŚCI PAŃSTWA

3.1. POLITYCZNE I STRATEGICZNE WYMOGI BUDOWY OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE

Tworzenie systemu OT jest pochodną polityki bezpieczeństwa narodowego państwa polskiego, a na jego kształt oraz funkcjonowanie ma wpływ szereg uwarunkowań. Stąd tak ważne jest ich uwzględnianie w procesie tworzenia „**systemu OT"** (niezależnie jaką formę by on przybrał) oraz wyciągnięcie wniosków co do potrzeb, ograniczeń, wymogów i szans.

3.1.1. Uwarunkowania polityczno-społeczne budowy systemu OT

1. Odzyskanie suwerenności politycznej i odrzucenie ofensywnej doktryny wojskowej UW spowodowało konieczność zmiany strategii i systemu wojskowego z uderzeniowego (dominacja wojsk operacyjnych) na obronny z właściwą mu powszechną obroną terytorialną.

2. Demokratyzacja państwa oznacza uczestnictwo społeczeństwa we wszystkich dziedzinach państwa, w tym również w obronie narodowej - stąd też obrona terytorialna umożliwia i wyraża bezpośredni współudział całego społeczeństwa w obronie narodowej.

3. Samorządność terytorialna oznacza przejmowanie przez terenowe organy władzy samorządowej (województwo, powiat - wydzielone miasto, gmina) szerokich kompetencji i odpowiedzialność w sprawowaniu władzy, w tym również w zakresie obrony narodowej. Stąd też obrona terytorialna jest jednym z fundamentów samorządności terytorialnej.

Zgodnie z art. 2 "**Konstytucji RP"** Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Stąd też obrona terytorialna stworzy możliwości do urzeczywistnienia tej zasady w realizacji art. 85, pkt. 1. **Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona ojczyzny**. W ustawie zasadniczej – "Konstytucji RP" (z 2.04.1997 r.) w art.26 ujęto konstytucyjną funkcję wojska: „Siły Zbrojne RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic". Ponieważ jednak „różnorodne są siły zbrojne, różnorodne ich formy i sposoby ich użycia w

wojnie"[125]. nasze państwo jest w „fazie przeciągających się od dziesięciu lat rozstrzygnięć" o kształt, charakter i wielkość armii polskiej. Sprawująca władzę od wyborów jesiennych 1997 r. koalicja AWS/UW w swojej umowie koalicyjnej zawarła również program wojskowy[126].

W punkcie 27 umowy koalicyjnej zatytułowanym: Reforma wojska. Stworzenie systemu obrony terytorialnej RP mówi się, iż *„na straży naszych granic musi stać apolityczna, kompetentnie kierowana armia poddana cywilnej kontroli. W tym celu stworzymy narodowy system obrony państwa i zwiększymy nakłady na modernizację armii"*. Równocześnie jako główne zadania określa m.in.: *„27.3. Reorganizacja operacyjnych sił zbrojnych, których celem ma być armia mniej liczna, o większej wartości bojowej. W pierwszym etapie zwiększenie do 50 % stanu osobowego liczby żołnierzy zawodowych, kontraktowych i nadterminowych. Rozbudowanie Wojsk Obrony Terytorialnej. 27.4. Stworzenie sprawnego systemu obrony terytorialnej RP. 27.5. Systematyczne skracanie obowiązkowej służby wojskowej, w pierwszym etapie do 12 miesięcy"*.

Wobec bezczynności ministra obrony narodowej w realizacji umowy koalicyjnej Komisja Obrony Narodowej Sejmu, przy pełnym poparciu uczestniczących w posiedzeniu członków Komisji Obrony Narodowej Senatu, uchwaliła 31.03.1998 r. ***Opinię nr 4 do ministra obrony narodowej w sprawie tworzenia Obrony Terytorialnej.***

W Opinii tej posłowie wyrażają stanowisko, iż *„obrona terytorialna winna stanowić istotny element naszego systemu obronnego, który będzie zdolny do:*

- brania bezpośredniego udziału w walce,

Jednocześnie Opinia nr 4 ujmuje postulaty przedstawienia do 31.05.1998 r. m.in.:

- docelowej koncepcji systemu OT oraz struktury wojsk OT,
- harmonogramu formowania jednostek OT,
- systemu dowodzenia OT na szczeblu centralnym jak i terytorialne organy dowodzenia zorganizowane zgodnie z zaplanowaną strukturą administracyjną kraju,
- systemu szkolenia i wyposażenie wojsk OT.

W realizacji Opinii nr 4 KON/ Sejmu RP minister obrony narodowej Decyzją Nr 69/MON z dnia 05 maja 1998 r. powołał Zespół do opracowania ostatecznej koncepcji

---

[125] E.Ludendorff, *Wojna totalna,* Warszawa 1959, s. 101.
[126] Oparty na *„Programie AWS w zakresie obronności RP"* , Warszawa 1-17.09.1997 r.

zadaniowej i strukturalno-organizacyjnej systemu OT pod przewodnictwem sekretarza stanu I zastępcy ministra obrony narodowej dr. Romualda Szeremietiewa. W wyniku pracy Zespołu powstała „Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej" zatwierdzona 11.01.1999 r. przez ministra obrony narodowej.

Zawiera ona *„założenia strategiczne tworzenia systemu OT, ...* ***zarys systemu OT*** *oraz myśl przewodnią tworzenia systemu OT"*[127].

W punkcie 2.3. Wojska OT „Koncepcji ..." określono, iż wojska OT stanowią trzon systemu OT oraz sformułowano zadania wojsk OT w czasie pokoju, kryzysu i wojny a także kwestie liczebności i składu wojsk OT. Zwięźle sformułowane zostały również kierunki rozwoju wojsk OT.

Tak więc władze polityczne[128] **III RP do realizacji celów obrony narodowej określiły środki obrony powszechnej , a w niej funkcje i zadania Obrony Terytorialnej**. W ten sposób powstały warunki do podjęcia wysiłku budowy systemu OT – czemu skutecznie przeciwdziała Sztab Generalny WP

Najnowszy akt polityczny – przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4.01.2000 r. „Strategia bezpieczeństwa RP" jako członka NATO aktualizuje, a właściwie kontynuuje wcześniejsze ustalenia co do strategicznych celów polskiej polityki bezpieczeństwa (m.in.: zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic) oraz ogólnego składu Sił Zbrojnych RP (we wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej).

Znajdujemy się niej również zapis odnoszący się do OT, a mianowicie - *„wojska obrony terytorialnej przeznaczone są do wspierania i zapewniania swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z niemilitarnymi ogniwami struktury państwowej. Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków".*

W realizacji strategicznego celu polskiej polityki zagranicznej – wstąpienia do NATO – chodzi o osiągnięcie „jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa"[129]. Podstawowe zasady działania NATO określają niepodzielność wspólnego bezpieczeństwa co oznacza,

---

[127] *Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej (Główne kierunki)*, Warszawa listopad 1998, s. 4.

[128] Por.: Polityka, której rola polega ustaleniu celów i określeniu ilości środków do tego potrzebnych [w:] A.Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia.*, Warszawa 1968, s. 117.

iż *„żadne z państw członkowskich nie musi polegać wyłącznie na własnych, narodowych działaniach i zasobach ekonomicznych, aby przeciwstawić się zagrożeniom bezpieczeństwa"*. Jednocześnie jednak *„żadne z państw nie rezygnuje z prawa wypełnienia zobowiązań podjętych wobec swojego społeczeństwa. Każde państwo nadal odpowiada za własne potrzeby obronne. Poprzez zbiorowe działanie Sojusz umożliwia państwom członkowskim wzmocnienie swoich zdolności realizacji koniecznych celów narodowych"*[130].

Zasady te mają swoje odbicie w treści Traktatu Północnoatlantyckiego – głównego aktu politycznego NATO. W **art. 3** stwierdza się, iż *„Każda* (Strona Traktatu – przyp. aut.) *z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści"*. Natomiast treść **art. 5** ujmuje kwestię udzielenia pomocy Stronie lub Stronom napadniętym *„podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stronami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego"*. Konsekwencją tego artykułu są wymogi wobec tego państwa-gospodarza, który otrzyma taką pomoc sformułowane pod ogólnym tytułem HNS.

W sprawach wsparcia sił sojuszniczych przez państwo-gospodarza (HNS) w MON jest trzy mało skoordynowane ośrodki, które usiłują opanować ten problem, natomiast poza tym ministerstwem nie ma żadnych konkretnych komórek, które w imieniu tychże chciałyby podjąć się tą problematyką ciążącą na nich. Sztab Generalny WP, który najwięcej robi w tym obszarze na rzecz państwa nie chce za wszystko odpowiadać co ciąży na całym państwie - i ma ku temu podstawy prawne. Nie ma - póki co - takiego ośrodka, który mógłby je przeanalizować i rozdzielić (przekładając na prawo i obowiązki). Wprawdzie minister ON powołał swojego "pełnomocnika ds. HNS i systemu OT", ale jest to tylko jedna osoba, która doprowadziła do powołania zespołu MON (na czele z gen. S. Koziejem), który to zespół - posiłkując się opinia specjalistów z wielu resortów opracował koncepcje działań w sprawach HNS. Koncepcja ta wkrótce zostanie ona przedłożona na forum KSORM a potem Radzie Ministrów.

W sprawie systemu OT powołano grupę organizacyjno-przygotowawczą w MON, której zadaniem jest opracowanie zadań i struktur terytorialnego wsparcia, gdzie system

---

[129] W.Bartoszewski [w:] *NATO.Vademecum*, Warszawa 1995, s. 5
[130] Tamże, s. 107.

OT jest podstawą - szkieletem funkcjonalnym. Wstępna analiza wskazuje na to, że na szczeblu strategicznym komórkę kierowania terytorialną częścią obronności można zbudować wskutek komasacji rozrzuconych funkcji wielu instytucji, które w tym obszarze powielają swoje działania - i całościowo często ją blokują. Istnieje też uzasadniona konieczność odbudowania niektórych komórek (np. mobilizacji wojsk i gospodarki narodowej oraz logistyki stacjonarnej), przebudowy innych i połączenia rozsianych kompetencji, a także zadań w jednym organie – poza Sztabem Generalnym, który wielu zadań nie jest w stanie realizować. Wyłączając z niego kompetencję mobilizacyjne wykonawczą, Zarząd OT, Zarząd Ruchu Wojsk, logistykę stacjonarną i łącząc je z Departamentem Infrastruktury można utworzyć **Inspektorat OT** (wsparcia terytorialnego, obrony i wsparcia terytorialnego), który po znacznej redukcji osobowej (przynajmniej o połowę) już istniejących instytucji mógłby podjąć się realizacji zadań mobilizacyjnych, organizacyjno-ewidencyjnych, infrastruktury stacjonarnej (jako elementu logistyki stacjonarnej) oraz wojsk OT do osłony tej infrastruktury i obrony jej obiektów - w ramach HNS – a także połączyć w jeden system piony funkcjonalne okręgów wojskowych, baz logistycznych, rejonów infrastruktury, WSzW, WKU i zmniejszając ich liczbę w terenie także o połowę (przy czym zmieniając wiele stanowisk wojskowych na cywilne).

Za naiwne i lekkomyślne należy więc uznać twierdzenia o tym, że *„sojusz musi nam pomóc”*, albo *„natychmiast pomoże...”*. Zdaniem czołowego promotora wstąpienia Polski do NATO Jana Nowaka-Jeziorańskiego *„nie ma tu mowy o tym, by napaść na Polskę automatycznie uruchomiła działania wojenne ... samo podjęcie takiego zbiorowego postanowienia będzie wymagało czasu, może kilka dni, a może więcej, a przyjście z pomocą może polegać na przykład na blokadzie agresora, a nie na wypowiedzeniu mu wojny. Aby sojusz uruchomić, potrzebne będą działania opóźniające, obliczone na zadawanie wrogowi jak największych strat zarówno na froncie, jak i po zajęciu terytorium przez nieprzyjaciela”*. Tenże wielki polityk w ślad za m.in. Napoleonem, C. Clausewitzem[131], H. v. .Moltke i gen. W. Sikorskim formułuje kapitalną regułę:*„Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika”*[132].

---

[131] W kwestii „liczenia” przez Polskę na pomoc innych państw: C.v.Clausewitz *„... obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy”* [w:] *O wojnie*, s.450.

[132] J.Nowak-Jeziorański, *Słoń i jeż*, Wprost nr 29 z 19.07.98 r.

Jest oczywistym, że geopolityka[133] określa główne problemy bezpieczeństwa narodowego Polski, a w tym i główne problemy obrony militarnej. Polska leży między największymi – obszarowo i ludnościowo państwami – Rosją i Niemcami – będącymi zresztą swego rodzaju mocarstwami światowymi (RFN – ekonomiczne, Rosja – nuklearne mocarstwo). Dysproporcja siły narodowej[134] na niekorzyść Polski, w połączeniu z kilkusetletnimi doświadczeniami „naporu" – nie tylko zresztą militarnego - ze strony Niemiec i Rosji jednoznacznie wskazują, że podstawą polskiej racji stanu jest skuteczna, zawczasu przygotowana obrona narodowa. Obrona, zdolna odstraszyć, zniechęcić przeważające potencjały przed użyciem przemocy przeciwko interesom Polski. Tak więc Polska winna realizować klasyczną tezę Clausewitza: *„zdobywca zawsze jest usposobiony pokojowo (...), chętnie wkroczyłby do naszego państwa jak najspokojniej. Aby nie mógł tego zrobić, musimy sami pragnąć wojny, a więc ją też przygotowywać, czyli innymi słowy: sztuka wojenna wymaga aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi"*[135].

Współczesny znakomity historyk angielski, wielki przyjaciel Polski Norman Davies tak realnie ocenia położenie geopolityczne Polski: *„jest oczywistym historycznym faktem, że aspołeczne posunięcia sąsiadów pozbawiły ich możliwości niepodległego bytu"*[136]. Aktualny pozostaje więc postulat Romana Dmowskiego: *„między Rosją a Niemcami nie ma miejsca na słabe państwo"*. Bowiem bezwzględne prawo historii państw brzmi: *„ma prawo do życia tylko to co się potrafi obronić"* (O. Balzer) lub w ujęciu marsz. J. Piłsudskiego: *„historia jest ciągłą walką sił i że kto siły nie ma, ten się w historii nie liczy"*.

W położeniu geopolitycznym Polski obrona narodowa oznacza nie tylko obronę militarną ale przeciwdziałanie także innym zagrożeniom bezpieczeństwa narodowego – kulturowym, ekonomicznym, ideowym, politycznym itp.

---

[133] Geopolityka, teoria wyjaśniania zjawisk politycznych czynnikami geograficznymi ... rozwój państwa, jego bezpieczeństwo i trwanie jest pochodną czynników geograficznych takich jak położenie, ukształtowanie terytorium, granice, klimat i wielkość państwa, *Leksykon politologii.* Wrocław 1997, s. 103.

[134] Fundamentalna kategoria politologii określająca zdolność oddziaływania państwa w środowisku międzynarodowym. Siłę narodową tworzą m.in.: „czynnik geograficzny, zasoby naturalne, potencjał przemysłowy, gotowość militarna, czynnik demograficzny, charakter narodowy, morale narodowe, jakość dyplomacji, jakość rządu". Wg H.J.Morgentaua, [w:] A.Bodnar, *Decyzje polityczne. Elementy teorii,* Warszawa 1985, s. 220.

[135] C.v.Clausewitz, *O wojnie,* Lublin 1995, s. 441.

[136] N.Davies, *Boże igrzyska,* Kraków 1999, s. 1080.

Stąd też polska organizacja wojskowa, w tym szczególnie – masowy komponent wojska OT winna, poprzez proces szkolenia wojskowego całej młodzieży, kształtować również świadomość narodową[137], postawę patriotyczną i obywatelską oraz współodpowiedzialność za bezpieczeństwo narodowe.

Potencjał państwa stanowią nie tylko jego zasoby środków trwałych i ludności oraz infrastruktury, ale także stan nauki i techniki oraz geopolityczne położenie. To wszystko może być odpowiednio wykorzystane na rzecz obronności, której charakter określa polityka obronną. Prześledźmy więc jak te czynniki warunkują strategię państwa w zakresie tworzenia i wykorzystania systemu obrony terytorialnej. Pierwotnym w stosunku do strategii – rozumianej także jako *droga przejścia od założeń do celów*[138] (lub też *metoda osiągania celów polityki*) – jest decyzja polityczna. Zatem o charakterze obrony, systemie obrony państwa, skali wykorzystania jego potencjału na potrzeby obronne decyduje polityka – jako wola rządu-reprezentanta państwa (społeczeństwa, narodu; działającego na bazie **ustawy zasadniczej** państwa) - zawarta w dokumentach będących wykładnią polityki obronnej państwa.

W III Rzeczypospolitej Polskiej wola taka została wyrażona po raz pierwszy, kiedy państwo było u progu własnej niepodległości i nie należało do żadnego sojuszu militarno-politycznego. Wychodząc wtedy z polskiej racji stanu (*nadrzędności interesu ogólnego państwa jako całości względem interesom szczegółowym* ...) władze naczelne przyjęły (2.11.1992 r.) dwa dokumenty doktrynalne ujmujące podstawowe założenia polityki bezpieczeństwa narodowego. Były to "*Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa*" i "*Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*". Określono w nich, iż "celem Rzeczypospolitej Polskiej jest obrona i umacnianie niepodległej, suwerennej państwowości, gwarantującej respektowanie praw człowieka, wolności i swobód obywatelskich. Trwały, niepodległy i bezpieczny byt państwa jest warunkiem ukształtowania sprawnego systemu demokratycznego, opartego na zasadach społeczeństwa obywatelskiego oraz pomyślnego przeprowadzenia reform systemowych, usprawniających gospodarkę narodową".

---

[137] „Świadomość narodowa jest najlepszą ochroną granic", R.Umiastowski, czołowy geograf II RP.

[138] Strategia narodowa, "**International Military Defense Encyclopaedia**", New York 1993, t. 5, s. 2779-2581. Tlumaczenie polskie - "**Slownik terminów z zakresu bezpieczenstwa narodowego**", AON. Warszawa 1996, s. 110.

W najnowszych opracowaniach[139] tego typu przyjmuje się w pierwszym rzędzie, że ***strategicznym celem polskiej polityki bezpieczeństwa*** jest *zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic*. Odniesiono się także do "otoczenia politycznego" Polski – wskazując na potrzebę wnoszenie *wkładu w budowę* trwałego, sprawiedliwego ładu pokojowego w Europie i świecie - ale znalazło to swoje miejsce w czwartym punkcie rankingu celów strategicznych RP; m.in. za *ochroną porządku demokratycznego* oraz *warunków dla wszechstronnego i stabilnego rozwoju (...)* państwa. Również w ramach ***podstawowych zasad polskiej polityki bezpieczeństwa*** problematyka zewnętrznej aktywności RP znajduje się w kolejnych - a nie pierwszej - z przyjętych zasad. Podobnie priorytety – w zakresie tego co jest pierwsze: *własne terytorium, czy aktywność państwa na zewnątrz?* – są określone w treści "**Traktatu Północnoatlantyckiego**"[140] (Waszyngton 4.04.1949 r.), gdzie ***indywidualna ... zdolność do odparcia zbrojnej napaści*** wyykułowana jest w **art. 3,** zaś ***udzielanie pomocy ... napadniętym*** (poprzez ***akcję jaką uzna się za konieczną***) – w **art.5** tegoż dokumentu.

3.1.2. Strategiczne uwarunkowania funkcjonowania systemu obrony terytorialnej w Polsce

Przyjmują, że **strategia** (np. bezpieczeństwa narodowego*) jest teorią i praktyką działania państwa, ukierunkowaną na osiąganie celów założonych w dziedzinie bezpieczeństwa* (...)[141] i odniesiemy to do stanowiska A. Beaufre, który przyjmuje, że ***zadaniem strategii*** *jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki*[142] - to rodzi się pytanie: *jak trzeba postępować aby właśnie tak przyjętą (w dokumentach rządowych i międzynarodowych) logikę przełożyć na* ***właściwe działanie*** *w celu osiągnięcia celów politycznych?* Drogę do znalezienia odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wskazuje prof. **T. Kotarbiński** opisując prakseologiczne rozumienie **działania** - w myśl czego ***działać*** *... to tyle ... co zmierzać do określonego* ***celu*** *w danych warunkach przy pomocy właściwych środków*[143]. W odniesieniu do **strategii obronnej państwa** - rozumianej jako element strategii bezpieczeństwa narodowego

---

[139]**"Strategia bezpieczeństwa RP"** – przyjęta przez Rade Ministrów 4.01.2000 r.
[140] **NATO – vademecum**, Bellona, Warszawa 1995, s. 261-264.
[141]**Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego**", AON. Warszawa 1996, s. 83-84.
[142]A. Beaufre: "**Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia**", Warszawa 1968, s. 30.
[143]T. Kotarbinski: "**Traktat o dobrej robocie**", Wrocław 1975, s.19.

państwa – właściwe osiągnięcie jej **celu** może następować jedynie pod warunkiem, że zadania zrealizowane w kontekście tego celu będą również brać pod uwagę priorytety wynikające ze stosownych postanowień (i logiki politycznej) prawnych zawartych w dokumentach typu **strategia bezpieczeństwa państwa** uwzględniająca także uwarunkowania i zobowiązania międzynarodowe.

W sytuacji III RP – jako państwa-członka NATO – zarówno **"Strategia bezpieczeństwa RP"**[144], jak również treść "**Traktatu Północnoatlantyckiego**" wskazują jednoznacznie na pierwszeństwo problematyki obronnej w **odniesieniu do terytorium Polski przed gotowością państwa do zewnętrznej reakcji militarnej** nawet w ramach Sojuszu. Również wiele "zadań terytorialnych" (m.in. o charakterze infrastruktury obronnej) wynikających z roli RP jako "państwa gospodarza" wskazuje na wagę i **pierwszeństwo terytorium Polski** w podejmowania spraw obrony państwa przed operacyjną gotowością części Sił Zbrojnych RP do działań na zewnątrz. Jest to zgodne z jedną z podstawowych zasad strategicznych, z której wynika, że *chcąc wybierać się na interwencję zewnętrzną należy wpierw zabezpieczyć militarnie granicę i terytorium w takim stopniu aby:*

- *nie zachęcać słabością obronną do agresji na własne terytorium;*
- *w wypadku poniesienia klęski w działaniach poza granicami można było skutecznie chronić się przed odwetowym działaniem zbrojnym na własnym terytorium.*

W sytuacji, kiedy **pierwszoplanowego znaczenia nabiera obrona granicy państwa** i przygotowanie jego **terytorium do obrony** przed innymi zadaniami obronnymi, w tym także sojuszniczymi realizowanymi poza granicami, pojawia się pytanie: **jakimi siłami militarnymi można to czynić?** Odpowiedź w zasadzie może być tylko jedna – zresztą kształtowana doświadczeniem zawartym w sztuce wojennej, zbieranym przez tysiąclecia funkcjonowania cywilizacji nie tylko europejskiej. Otóż mając określoną wielkość wojsk operacyjnych – limitowaną m.in. postanowieniami CFE i systematycznie

---

[144] Jeśli spojrzeć pod tym katem na "**Strategie bezpieczeństwa Rzeczpospolitej Polskiej**", przyjętej i ogłoszonej przez rząd RP, to musi budzić "strategiczny niepokój" założenie, że *w **przewidywalnej przyszłości nic temu państwu nie zagraża.*** Stwierdzenie tego rodzaju nie tylko niezasadnie usypia społeczeństwo i odstręcza je od łożenia na bezpieczeństwo (które jak na ironie jest coraz mniejsze – nawet widać to już na ulicach, a nie tylko na granicy państwa), ale kompromituje wręcz państwo zarówno w oczach opinii społeczne, jak również na zewnątrz.

Jak to ma się do rzeczywistości niech zaświadczą dane zawarte w **załącznikach 9, 10, 11 i 12.**

zmniejszanym "wysiłkiem" budżetowym państwa na obronność – "**rezerw na rzecz zwiększenia skuteczności obrony państwa" można poszukiwać jedynie w tworzeniu wojsk terytorialnych**, z których najtańszymi są **wojska lokalne funkcjonujące w strukturze terytorialnych dowództw obrony** (terytorialnych organów dowodzenia) - czyli rozbudowanych do wymaganych wielkości **wojskach obrony terytorialnej**.

W początkach lat dziewięćdziesiątych przyjmowano, że rozwinięte wojska operacyjne RP są w stanie "panować" obronnie na obszarze nie większym niż **3%** terytorium Polski. Obecnie wiele jednostek z tamtego okresu już na stałe rozwiązano, a i potencjał tych, które pozostały spadł znacząco. W tej sytuacji rola i strategiczna ważność wojsk obrony terytorialnej jest nie tylko istotna, ale wciąż rosnącą – jako jedynego środka militarnego RP, na który państwo polskie jeszcze stać i który w stosunkowo krótkim czasie można wykorzystać do **znaczącego podniesienia wielkości jego potencjału obronnego na własnym terytorium**. Na poziomie strategicznym państwo dysponuje w sferze militarnej - obok wojsk obrony terytorialnej **- wojskami operacyjnymi**. Używane są one zarówno do działań ofensywnych, w tym agresywnych, poza własnym terytorium, jak również do obrony własnego terytorium. Jednak kompleksowo postrzegając obronę państwa należy przyjąć, że **środkami właściwymi do jego obrony** – tworzącymi także **strategiczne korzyści w obronie własnego terytorium** - są[145]:

1. Wojska obrony terytorialnej (regionalne i lokalne – w systemie dowodzenia terytorialnego);

2. Przygotowane - przez terytorialne organy dowodzenia - do obrony terytorium;

3. Wola obronna narodu (a w tym szczególnie jego elit politycznych oraz ludzi kultury), co do zakresu przygotowania i współudziału społeczeństwa obronie państwa;

4. Działania nieregularne w masowej skali

5. Wojska operacyjne;

6. Pomoc innych państw (systemy zbiorowego bezpieczeństwa), sojusze.

Uznany strateg **C. von Clausewitz**, w swym dziele "***O wojnie***" poświęca wiele uwagi wykorzystaniu całego "**zakresu środków obrony**"[146] właściwych do obrony państwa, gdzie główne miejsce – obok "*twierdz, narodu, powstań narodowych i*

---

[145]Por.: "*Zakres środków obrony*" (państwa - przyp. R. J.) w C. v. Clausewitz, "**O wojnie**", Warszawa 1995, s. 443-450. Clausewitz uważany jest przez Amerykanów za "**ojca współczesnej strategii**" A. i H. Toffler; **"Wojna i antywojna"**, Warszawa 1997, s. 59) - w Polsce zaś często, za niegodnego uwagi i przeżytek historii - tak właśnie jak to uważał J. Stalin.

[146]C. v. Clausewitz: "**O wojnie**": Lublin 1995, s. 443-450.

sprzymierzeńców" – zajmuje "**obrona krajowa**", jako formacja zbrojna (we współczesnym rozumieniu - wojska obrony terytorialnej). Wskazuje on także, iż "sztuka wojenna wymaga aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi"[147]. To kompleksowe w skali państwa clausewitzowskie podejście do jego obrony zawsze wzbudzało pogardę u mocarstw militarnych, które swój rozwój terytorialny (podboje) osiągały działaniami agresywnymi wojsk operacyjnych. Stąd zarówno ich wyżsi dowódcy wojskowi, jak również cywilni stratedzy polityczni osłabiali wszelkie "inne tendencje obronne", które ograniczały nakłady na wojska operacyjne – niby uszczuplające środki finansowe możliwe do wchłonięcia przez wojska operacyjne i niepotrzebnie (ich zdaniem) przeznaczane (rozpraszane) na inne środki obrony państwa niż tylko te wojska. Również **dyplomacja państw mocarstwowych** dbała i dba o to, aby w państwach mniejszych od tych, które reprezentuje **niezbyt rozwijano narodowe wojska terytorialne** (niezależnie czy są to państwa sojusznicze, czy też niezwiązane układem militarnym). Zatem nie należy obciążać ambasadorów mocarstw pytaniami w stylu: ***jakie powinniśmy mieć wojska?,*** gdyż odpowiedź będzie ta sama od tysięcy lat – ***"jedynie ograniczone wielkością nowoczesne wojska operacyjne, do których sprzęt możecie u nas pozyskać***". Zatem gloryfikowane pierwszeństwa nakładów i poniekąd super ważności (ponad inne środki obrony państwa) wojsk operacyjnych przez państwa mocarstwowe było i jest także propagandowo im wygodne, gdyż w momencie wmówienia słabszemu państwu konieczności budowy jego obrony jedynie (lub głównie) **w oparciu o wojska operacyjne stawia się je w roli przegranego**, ponieważ w takiej sytuacji nigdy nie było ono i wciąż nie będzie w stanie stawić skutecznie czoła armii potężnego (siłą i wielkością wojsk operacyjnych) "mocarza operacyjnego" – a często wkrótce, także agresora.

W XX wieku propagandowa działalność w tej dziedzinie wielu imperialnych państw europejskich wywarła dość istotny wpływ na poglądy teoretyków zajmujących się strategią obrony państwa. Jest to efektem dość agresywnego zwalczania myśli tych, którzy postulowali budowę obrony państwa w oparciu o kompleksowe wyzyskanie potencjału własnego terytorium i znajdujących się tam mieszkańców. Stalin wręcz zabraniał poznawania poglądów C. v. Clasewitza, gdyż logika tego teoretyka i praktyka strategii obrony państwa zagrażała m.in. planom stalinowskiej strategii agresji wobec Europy oraz wskazywała na zaniedbania w kompleksowym budowaniu bezpieczeństwa państwa radzieckiego "na miejscu". Wprawdzie Stalina już nie ma i o Clasewitzu można już mówić

---

[147]C. v. Clausewitz, tamże s. 441.

od dłuższego czasu zarówno wojskowych uczelniach radzieckich, jak również rosyjskich, to jednak rosyjski "kręgosłup" w sferze obronności jest wciąż stalinowski – cechuje go wręcz komunizm wojenny. Jest to jedna z przyczyn zasadniczych kłopotów ekonomicznych bezpowrotnie upadającego już **imperium agresywnej ekspansji terytorialnej.**

Filozofia w myśl, której ***wszystko (pierwszeństwo) było dla wojsk operacyjnych*** zdegenerowała społecznie państwo i zniszczyła jego podstawy ekonomicznego funkcjonowania. Rosja obecnie jest największym złomowiskiem sprzętu bojowego, którego ochrona pochłania tak znaczne nakłady środków finansowych, iż nie stać jej nie tylko na konserwację i podtrzymywanie sprawności bojowej posiadanego sprzętu oraz liczącą się produkcję nowego, lecz także wypłaty pensji dla kadry zawodowej i żołdu żołnierzom. Ochrona sprzętu specjalnego w Rosji – w tym strategicznych systemów broni masowego rażenia o zasięgu międzykontynentalnym - jest "sponsorowana" przez Zachód.

Dzisiaj wciąż jednak można spotkać spadkobierców[148] **stalinowskiej filozofii obrony państwa**[149], którzy - podobnie jak on i jemu podobni **imperialnym podejściem** – wytoczą wiele argumentów za "**pierwszeństwem łożenia na rozwój wojsk operacyjnych**" przed innymi środkami obrony państwa (których jest jeszcze pięć); podczas, gdy należy robić to przynajmniej równocześnie (jak nie **odwrotnie**[150]). Można spotkać i takie poglądy, które w ignorowaniu interesu narodowego oraz dyletanctwem w sztuce wojennej usiłują "budować obronę państwa" - postulując w pierwszej kolejności

---

[148] Są to godni następcy burzyciela "Wału Stalina". Rozwiążą oni pozostałe jeszcze dwa okręgi – jeśli tylko zostaną wysłuchani - i zastąpią je korpusami podporządkowanymi "zewnętrznie".. Wprowadzą także - dla ***koniecznego wzmocnienia państwa polskiego*** - obce wojska na terytorium Polski. Pominą z łatwością wartość dorobku Clasewitza, tak bardzo wzorującego się na doświadczeniach obronnych **klasycznej Rzeczypospolitej** (to co on postulował w pierwszej połowie XIX w. – jako wzór, z którego do dzisiaj czerpie Europa - w obronie państwa wykorzystywał już **Kazimierz Wielki** i jego następcy, a i przed nim podobnie czynili Piastowie i przez to obronili państwo przed naporem sąsiadów - w tym także agresja Cesarstwa Rzymskiego).

[149] "System poprzedni pozostawił nam w spadku bariery mętalnościowe, anachroniczny sposób myślenia wojskowych dowódców i planistów (...) trzeba odejść od dominującego dzisiaj "pancernego" myślenia o obronności kraju" - por. B Komorowski: *Pod własnym Parasolem*, "Gazeta Wyborcza" z 20.01.1995 r., s.15.

[150] **O d w r o t n i e** – czyli **na końcu inwestując w wojska operacyjne** (po zaspokojeniu potrzeb w budowie wojsk obrony terytorialnej; przygotowaniu - przez terytorialne organy dowodzenia - do obrony terytorium; zorganizowaniu społeczeństwa do obrony państwa; przygotowaniu działań nieregularnych w masowej skali; wejściu w system zbiorowego bezpieczeństwa – czynią to państwa u zarania budowy własnej państwowości, **przy jej ponownej odbudowie** oraz **małe i średnie wielkością w stosunku do otaczających je sąsiadów**, przede wszystkim biedne; o ograniczonych nakładach na obronność.

zniszczenie tego co w nim pozostało w sferze jego obrony. Ma to być oszczędnościowe rozwiązanie w zakresie obrony tworzonej na narodowym terytorium - aby tym samym tworzyć jedynie (lub głównie) te struktury, które można **wyprowadzić poza terytorium państwa**; ignorując jego **właściwą obronę**. Zapominają przy tym, że i w sojuszu jest określona logika zachowania się, gdyż "poważny sojusznik nie może działać jak satelita, ale ma obowiązek samodzielnie oceniać istniejącą sytuację, uwzględniając szersze interesy[151] ...".

Kiedy równocześnie łoży się na oba komponenty sił zbrojnych – wojska obrony terytorialnej i wojska operacyjne – oraz inne elementy systemu obrony państwa (powszechne przeszkolenie wojskowe, utrzymanie infrastruktury obronnej na własnym terytorium, przygotowanie do działań nieregularnych na dużą skalę, szukanie sojuszników militarnych), to w sytuacji Polski – gdzie 70% to stary sprzęt bojowy i w większości mało skuteczny[152] na współczesnym polu walki – można byłoby mieć wszystko pozostałe oprócz nowoczesnych wojsk operacyjnych. Stawiając przez ostanie dziesięć lat jedynie na wojska operacyjne[153] doprowadzono do stanu, gdzie państwo polskie ma tylko kupę ruchomego złomu bojowego i żadnego pomysłu na inne niż dotychczas tworzenie armii – prawie jak w Rosji.

Ten kto przyjmuje, że w strukturze jego sił zbrojnych znaczące miejsce mają **wojska obrony terytorialnej**, daje poniekąd do zrozumienia sąsiadom, że jego strategia wojskowa ma charakter defensywny. Tak postrzega to **H. Mendershausen** przyjmując, że "państwo, które kładzie nacisk na rozwój obrony terytorialnej będzie z reguły usiłowało przekonać inne kraje, że nie zagraża ich integralności terytorialnej, chociaż może zagrażać wojskom przeciwnika. (...) Rzeczywisty lub potencjalny **agresor** (...) będzie prawdopodobnie uważał, że skutecznie działające **wojska obrony terytorialnej stanowią zagrożenie dla jego własnych działań**"[154], kiedy przystąpi on do agresji. Kontynując dodaje, że "zgodnie z opracowanymi doktrynami dla wojsk obrony terytorialnej konieczne jest wykonanie gwałtownego ataku jednak na terytorium własnego kraju. (...) Chociaż są one bierne pod względem strategicznym, to jednak aktywne pod względem taktycznym". Jeśli uwzględni się – za **A. Beaufre** - iż "**wybór taktyki to strategia**" (i w dodatku fakt –

---

[151] Z. Brzeziński: Sojusznik to nie satelita. "Polska Zbrojna" nr 14 z 31.03.2000 r., s. 5.

[152] Jest to niemal ta sama jakość środków, które Jugosłowianie mogli jedynie chować przed środkami walki NATO podczas wojny w Kosowie w 1999 r.

[153] Inne podejście w tym względzie jest ośmieszane już w fazie wstępnej i nie podlega nawet merytorycznemu osadzeniu przez spadkobierców imperialnych filozofii obrony państwa i "wiernopoddańczych" teoretyków "kundlizmu polskiego".

że **wojska obrony terytorialnej taktyką stoją**), to taka konstrukcja logiczna pozwoli przyjąć założenie o następującej treści: **wojska obrony terytorialnej są prostą konsekwencją strategicznego wyboru i z tego względu mają znaczenie strategiczne** – stąd też **strategia obrony państwa** określa ich charakter, zadania i struktury (**a nie strategia wojskowa,** która w wypadku Polski za podstawę wielkości wojsk OT przyjmuje coraz mniejsze stany rezerwowej broni lekkiej - systematycznie wysprzedawanej od kilku lat **przy akceptacji operacyjnych skutków takich działań** przez kolejnych szefów Sztabu Generalnego).

Na **istotę strategii w odniesieniu do potrzeb obrony** wskazuje gen. **A. Beaufre**, twierdząc, że "wszystkie (...) względy przemawiają za zorganizowaniem we Francji prawdziwej służby terytorialnej obok stałych (...) oddziałów bojowych. (...) Taki system służby milicyjnej jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego epoki jądrowej, ponieważ tylko on i to **najmniejszym kosztem, potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć** (...). **Jednostki milicyjne** (...) **mogłyby stanowić lokalną kuźnię obywatelską** [155]. O wadze uwzględniania w strategii wielu potencjalnych zagrożeń wypowiada się także prof. T. Kotarbiński, przyjmuje on wręcz, że ***do istoty pojęcia strategii należy "wielowariantowość", czyli to, że uwzględnia ona wszelkie sytuacje***[156] z jakim można się spotkać. Stąd wskazywał – "**każdą swoją strategię oceniaj wedle najgorszej ewentualności jaka się może zdarzyć, gdy ją zastosujesz. Wybierz tę strategię, która z takiego właśnie punktu widzenia jest względnie najlepsza**".[157] Wtóruje mu w tym gen. A. Beaufre, który zakładał, że w *strategii nie należy obierać **za punkt wyjścia tego, co jest możliwe,** ale szukać tego, **co jest konieczne** i starać się to **osiągnąć***".[158]

Polski teoretyk wojskowości gen. **F. Skibiński** podejmując problem obrony terytorium odnosi się także do wojsk terytorialnych – pod którymi rozumie on zarówno regionalne, rezerwowe, jak lokalne oraz inne wykorzystywane na terytorium państwa – i postuluje, że "już z samego faktu istnienia - i przeznaczenia do ściśle określonych zadań - uderzeniowych sił zbrojnych wynika automatycznie potrzeba dysponowania innym "gatunkiem" sił, które też organizuje się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy

---

[154]H. Mendershausen: "**Reflections on Territorial Defense**" - RAND C., 1980
[155]A. Beaufre: "**Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia**", Warszawa 1968, s. 236.
[156]T. Kotarbinski , "**Abecadło praktyczności**", Warszawa 1972 r. s. 23.
[157]Op. cit., s. 24.
[158] Beaufre A., op. cit., s. 161.

Terytorialnych Sił Zbrojnych"[159]. Dodaje nawet, iż "wojska terytorialne nie mogą być traktowane jako ubogi krewny" (...), ponieważ uważa, że "gdyby bitwa przeniosła się na (...) własny obszar krajowy (...) wojska terytorialne musiałyby wtedy wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela - w roli co najmniej równego przeciwnika"[160].

Starożytny strateg chiński **Sun Tzu** przyjmuje, że terytorium **jest podstawą istnienia państwa.** Jak można go odstąpić?[161] A na temat jego przygotowania do działań zbrojnych wyraża się następująco: ten kto pierwszy zajmuje pole bitwy i tam oczekuje wroga, jest w lepszej sytuacji niż ten kto później wkracza (...), zaś dalej dodaje, wskazując na przygotowanie do obrony lokalnej (na miejscu) - jeśli jesteś w stanie utrzymać wszystkie ważne strategiczne punkty (...) możesz nie obawiać się, że wróg wkroczy[162] (...) **Przestępstwem jest (...) nie przygotować się do wojny. Przygotowanie się na wszystkie ewentualności jest powodem do dumy**[163]**.** Aby chociażby częściowo przygotować się do tych bardziej prawdopodobnych "ewentualnościach" postrzeganych jako wyzwania i zagrożenia w sferze bezpieczeństwa, należy posiadać siły zbrojne, które byłyby w stanie "panować" wojskowo na obszarze przynajmniej kilkudziesięciokrotnie większym, niż gwarantują to czynić wojska operacyjne – zdolne jedynie do "sztampowej", a nie wszelakiej obrony na przestrzeni nie większej niż 3% terytorium państwa i w dostatku przedkładające bardziej zewnętrzną mobilność zagraniczną nad wewnętrznymi potrzebami RP. Teza Sun Tzu bezpośrednio koresponduje z tym na co wskazuje Clausewitz odnośnie **t e r y t o r i u m**, które **w strategii jest podstawową kategorią przy osiąganiu celów polityki**. Zatem ze strategicznych podstaw budowy obrony państwa **wynika konieczność posiadania wojsk, które zagospodarują terytorium**, czego w wypadku rozwijania jedynie wojsk operacyjnych nie bierze się pod uwagę w stopniu wymaganym dla odpowiedzialnego traktowania bezpieczeństwa obywateli i ich mienia znajdującego się w obrębie granic państwa polskiego. Nie uwzględnia się także ochrony i obrony dóbr kultury materialnej i majątku narodowego, gdyż wojska te nie powinny być rozdrabniane. W tej sytuacji konieczne są terytorialne formacje zbrojne masowo organizowane w każdym miejscu – stosownie do potrzeb. Mogą to być w wypadku Polski jedynie wojaka OT.

---

[159]F. Skibinski: "**Rozważania o sztuce wojennej**", WIN, Warszawa 1990, s. 318.
[160]Tamze, s. 320.
[161]Sun Tzu: **"Sztuka wojny"**, Warszawa 1994, s. 19.
[162]Jak wyżej , s. 65.
[163]Jak wyżej , s. 42.

Uogólniając powyższe rozważania można przyjmować, że przy budowie bezpieczeństwa państwa w obszarze stosowania czynnika militarnego na poziomie strategicznym[164] (w skali państwa) nie można go opierać jedynie na wojskach operacyjnych, lecz w jak największym stopniu wyzyskiwać do tego obronę wykorzystującą całe terytorium – teren (jego rzeźbę i pokrycie), a głównie zasoby osobowe i materialne, produkcję i usługi znajdujące się na nim. Aby tego dokonać wystarczy na to co funkcjonuje "w terenie" "nałożyć organizację", która najlepiej spośród innych funkcjonuje w warunkach zagrożenia. Jest nią bez wątpienia organizacja wojskowa – i od wieków nazywa się obroną terytorialną. Przy czym powinna ona funkcjonować w okresie braku zagrożeń w zalążkowej formie, lecz ze sprawnie działającym systemem kierowania nią – zarówno podczas zbierania informacji i ich przetwarzania, jak również podczas jej rozwijania do działań i w trakcie ich trwania.

Położenie geopolityczne państwa ma także istotny wpływ na jego strategiczne przygotowania obronne – niewystarczające uwzględnianie tego aspektu w strategii obronnej państwa zazwyczaj niekorzystnie wpływa na jego bezpieczeństwo. Przykładem tego jest polityka obronna (lub jej istotne niedomogi) bezpośrednio przed rozbiorami Polski – kiedy w małym stopniu brano pod uwagę wielkości sił zbrojnych **agresywnych kolonialnie sąsiadów** oraz centralne położenie Rzeczypospolitej wobec tychże, i w Europie. Nie uwzględniano także faktu przebiegu przez terytorium Polski strategicznych szlaków komunikacyjnych pomiędzy mocarstwami europejskimi, a także szlaku międzykontynentalnego.

---

[164]Właściwie wykorzystując wojska obrony terytorialnej w skali strategicznej stwarza się podstawę do optymalnego wykorzystania wojsk operacyjnych.

Oceniając strategię wojenną państwa można - bez większego błędu - **określać jej charakter,** m.in. przez rolę i znaczenie w niej wojsk obrony terytorialnej. Jeśli stanowią one podstawę podsystemu militarnego (sił zbrojnych) w ramach sytemu obronnego państwa, to należy przyjmować, że państwo to posiada defensywną strategię wojskową. Natomiast, gdy podstawę tę tworzą wojska wewnętrzne lub regionalne wojska terytorialne albo wojska rezerwowe (wojska terytorialne przeznaczone także do wspierania wojsk operacyjnych, interwencyjnych poza terytorium państwa) - nie ma już takiej pewności. Dominacja wojsk wewnętrznych w systemie wojskowym nie tylko świadczy o wewnętrznych problemach narodowościowych (tendencjach separatystycznych lub narodowo-wyzwoleńczych - i konieczności ich posiadania do przeciwdziałania takim zjawiskom) ale i o chęci "pełnego politycznego" wewnętrznego panowania rządzących - z pomocą także tych wojsk - w celu posiadania możliwości interweniowania poza granicami resztą sił zbrojnych (nawet regionalnymi wojskami terytorialnymi – co zresztą czynili już w XIX wieku Prusacy z Landwehrą; mimo, że w zasadniczej masie była to regionalna formacja terytorialna).

Podobnie z wojskami terytorialnymi postępowali Niemcy podczas II wojny światowej i Chińczycy w wojnie przeciw Wietnamowi w 1979 r., a także Amerykanie w wojnie przeciw Irakowi.

Będąc państwem średniej wielkości, sąsiadującym z mocarstwami (mocarstwem militarnym) - posiadającymi przewagę w wojskach operacyjnych - należy tworzyć taki system obrony państwa, który w **maksymalnym stopniu umożliwiałby wykorzystanie potencjału mieszkańców i infrastruktury obronnej na rzecz obrony powszechnej**. Wszystkie państwa[165] demokratyczne Europy sąsiadujące z państwami wchodzącymi w skład sojuszy militarnych – zarówno NATO, jak i byłego Układu Warszawskiego – a nie będące ich członkami posiadały i posiadają z tego głównie powodu **silnie rozbudowane system obrony terytorialnej**, których wojska są podstawowym komponentem ich sił zbrojnych. Państwa demokratyczne będące członkami sojuszu, a znajdujące się na jego obrzeżu – jako państwo graniczne[166] - miły i mają także znacznie rozbudowane systemy obrony terytorialnej i funkcjonujące w nich liczne terytorialne wojska lokalne i regionalne.

W ten sposób wytwarzano dodatkowy potencjał do obrony państwa, którego nie można było uzyskać nawet przy nowoczesnych i rozbudowanych wojskach operacyjnych. Niweczono więc podstawowe założenie **skutecznej agresji** - uniemożliwiając agresorowi wyzyskania jego przewagi, inicjatywy i zaskoczenia w rozstrzygającej bitwie pomiędzy ścierającymi się wojskami operacyjnymi. Innymi słowy, ***uchylając się od regularnych bitew i "rozmienianie" ich, wbrew temu do czego dąży agresor, na "tysiąc walk"*** - jak twierdził Mossor[167] - stwarzano warunki do "niepokonalności". Przykłady klasyczne to obrona polska za Piastów i przed potopem szwedzkim w drugim etapie wojny.

Tak strategia obronna Szwajcarii uchroniła ją przed agresją Hitlera, który bał się "ugrzęźnięcia zbrojnego" w tym małym ale doskonale obronnie zorganizowanym państwie. Współcześnie *groźba "ugrzęźnięcia" na obcym terytorium* - jak to określają taką niewydolność operacyjną wojsk lądowych amerykańscy wojskowi, po tragicznych doświadczeniach z Wietnamu i Somalii – odstrasza NATO przed interwencją w Jugosławii. Ten "obronnie grząski" teren wytwarzają masowo tworzone formacje terytorialne - przy ich zatem wykorzystaniu podniesiony niewiele poziom obronności na całym terytorium jest "grzęzawiskiem zbrojnym" nie do przebycia przez zwarte formacje wojsk operacyjnych wojsk lądowych agresora. Na takie terytorium można natomiast oddziaływać jedynie z powietrza, ale póki co bez zajęcia terytorium nikt do tej pory wojny nie wygrał.

---

[165] Austria, Finlandia, Szwecja, Szwajcaria.
[166] Norwegia, Dania, Niemcy.
[167] S. Mossor, op. cit. , s. 196.

P r z e s t r z e ń o b r o n n a P o l s k i to **jeden z najważniejszych atutów obrony RP**. Powinien on być uwzględniany w tworzeniu strategii bezpieczeństwa i obrony Polski. Rzeczpospolita przełomu tysiącleci to terytorium o średnich wymiarach 600×600 km, które po odpowiednim przygotowaniu do **działań nieregularnych** jest w stanie stworzyć niebezpieczne "grzęzawisko zbrojne" dla każdej armii - nie tylko, że nie do zdobycia, pokonania lub przejścia go ale także w wypadku wtargnięcia weń z krztą szansy na bezpieczne wycofanie się. O jej randze świadczy stwierdzenie **gen. W. Sikorskiego "wszyscy ci wodzowie** *(Aleksander Wielki, Hannibal, Dzyngis-chan i Napoleon* - przyp. aut.) **nie uniknęli losu, który im zgotowała wchłaniająca ich siły i osłabiająca stopniowo ich energię działania, niezwyciężona ostatecznie** (...) **i nie podbita przez nich – p r z e s t r z e ń"**[168]. Problem przestrzeni jest o tyle ważny iż niekiedy postrzega się jej znaczenie dopiero w działaniach na terytorium dużych państw (np. Rosja itp.) – w kontekście ogromnych odległości do pokonania przez wojska. Małe znaczenia przywiązuje się jednak do przestrzeni w kontekście "zajętości terenu" (przez nakładające się na siebie działaniami różne struktury wojsk i coraz częściej cywilną działalność na rzecz logistyki wojskowej).

Współcześnie – kiedy to nasycenie terytorium państwa broniącego się "małą techniką walki" może być relatywnie mało kosztowne i masowe – problem pokonania przestrzeni nawet równinnej, przy dużym wskaźniku zabudowy trwałej (takiej m.in. jak w Polsce), jest nie mniej ważny i równie kłopotliwy dla agresora jak bywa to w górach i na bagnach albo rozciągniętym po horyzont stepie, czy też bezgranicznej pustyni. Po prostu "obcy" teren staje się zdradliwy w trakcie przemieszczania się wojsk, niebezpieczny dla żołnierzy nawet na ubezpieczonych postojach i w obozowiskach, i przez to wyjątkowo trudny do pokonania i utrzymania go.

Niedostateczne postrzeganie i rozwiązywanie problemów przestrzeni w zakresie zajętości terenu może nieść negatywne skutki w działaniach wojsk - równie tragiczne jak ogromne odległości. Niedobór bowiem środków zaopatrzeniowych i uzupełnianie przemęczonym oraz "zdziesiątkowanym" stanom osobowym wojsk lub ich chaotyczne dostarczanie jednakowoż jest dokuczliwe i opłakane w skutkach - niezależnie czy powstaję wskutek zakłóceń powodowanych dużymi odległościami, czy też z powodu blokady funkcji logistycznych powstającej wskutek nakładania się na siebie przedsięwzięć wzajemnie nieskoordynowanych. Powstające blokady w rytmiczności dostaw oraz straty

---

[168]W. Sikorski: "**Przyszla wojna**", Warszawa 1984. S.255.

materiałowe i osobowe - będące skutkiem uderzeń przeciwnika w miejsca nadmiernej koncentracji wysiłku logistycznego i manewru wojskami - są równie niekorzystne dla prowadzących walkę, jak zakłócenia wynikające z barku dostaw powodowanych koniecznością pokonania znacznych odległości.

W dobie coraz większej i szybo postępującej urbanizacji Europy oraz automatyzowania i pełnej mechanizacji procesów walki, a także nasycania logistyki wojskowej technicznymi środkami transportu ważne jest także "panowanie nad przestrzenią na potrzeby wojsk" - nad niemal każdym skrawkiem przestrzeni własnego terytorium (jego drogami, węzłami komunikacyjnymi i rejonami składowania środków walki oraz koncentracji i mobilizacji wojsk). Jest to coraz większym problemem nie tylko na rozległych przestrzeniach ale często w średniej wielkości państwie. Częstokroć waga przestrzeni w rejonach o dużej koncentracji zabudowy i różnorodności pokrycia terenu może mieć większe znaczenie dla działań wojsk (szczególnie w obronie) niż rozwiązywanie problemów wynikających z ***pokonywalości*** znacznie rozleglejszych przestrzeni – szczególnie jeśli uwzględni się możliwości rażenia przy pomocy rakiet manewrujących (dla których rozległość przestrzeni nie stanowi większego problemu).

W strategii obronnej ważne miejsce zajmuje **człowiek**, a szczególnie wtedy gdy obrona państwa opiera się na powszechnym udziale społeczeństwa w prowadzeniu walki w formacjach lokalnych. Prezydent Czech **V. Havel** twierdzi, że "jedna cecha czyni człowieka istotą ludzką. Jest nią świadomość własnej godności. (...) **Gotowość do obrony własnego państwa jest specyficzną formą godności osobistej.** Armia winna być armią obywatelską, szkołą dyscypliny, lojalności wobec kraju i solidarności, szkołą wartości obywatelskiej i wiary we własne siły"[169]. W niemieckim regulaminie walki czytamy – **"mimo wysoko rozwiniętych środków technicznych człowiek pozostaje decydującym elementem walki"[170].**

W 1930 r. **R. Starzyński** twierdził, że "minęły bezpowrotnie czasy, kiedy sztuka wojenna była jedynie wykładnikiem odwagi osobistej i umiejętności władania bronią, a bezpieczeństwo granic opierało się jedynie na garści rycerstwa, podczas gdy reszta społeczeństwa mogła bez troski uprawiać rolę, siedząc spokojnie na swym zagonie. (...) **Wojna nowoczesna wciąga w swój wir całe społeczeństwo**, zmusza je (...) do oddania

---

[169]"**Rzeczypospolita**" 268(4522) z 18.XI.96 r.
[170]"**Regulamin walki Bundeswehry, HDV 100/100**", tłum. AON, s. 46.

siłom zbrojnym jak największej ilości sił żywych do walki w polu"[171]. Koresponduje to bardzo wyraźnie z tym co już ponad sto lat wcześniej głosił **Napoleon Bonaparte** (w 1797 r.) – "**gdy cały lud jest pod bronią i chce walczyć w obronie swej wolności, jest on niezwyciężony**"[172]. Tenże strateg wskazywał także na sposób stania się takim narodem, twierdząc: "Konskrypcja[173] tworzy armię obywateli. Zaciąg dobrowolny tworzy armię włóczęgów i łajdaków. (...) Konskrypcja - przyznawał - jest prawem najprzykrzejszym dla rodzin, zapewnia jednak bezpieczeństwo państwa"[174]. **Państwo** - jak przyjmuje **R. Starzyński** – "**bowiem jest najwyższym dobrem obywateli, a obrona jego granic najszczytniejszym obowiązkiem społeczeństwa, pragnącego żyć i rozwijać się samodzielnie**".

Podobną koncepcję mieli Prusacy, kiedy w 1733 roku przystąpili do tworzenia armii **systemem kantonalnym**, a następnie - wzorując się na francuskiej "konskrypcji" wprowadzili system **tworzenia znacznych rezerw** *(Krümpersystem)*, który rozwinęli w - obowiązujący do dzisiaj w całej niemal demokratycznej Europie - system **powszechnego obowiązku wojskowego**. Kiedy inni tak dynamicznie tworzyli potężne armie i rezerwy do ich uzupełniania oraz dalszego rozwijania (Prusy osiągnęły stan 200 000, Austria 300 000, a Rosja nawet 500 000, zaś Napoleon podczas wyprawy na Rosję - około 650 000), w Polsce było najpierw kilkanaście tysięcy (13.000), potem kilkadziesiąt (około 30.000), aż wreszcie upadła pod ciosami ***"masy uderzeniowej"*** sąsiadów. Byli oni jednak w stanie nie tylko wystawiać duże armie, ale także natychmiast uzupełniać straty z ogromnej liczby przeszkolonych rezerw, podczas gdy w Rzeczypospolitej takich rezerw nie było. Na nic więc się zdały właściwe "założenia obronne" ***Konstytucji 3 Maja*** z 1791 roku[175], kiedy tuż "za drzwiami" Sejmu stały potęgi militarne, a nad Wisłą rozprawiano jak utworzyć stutysięczną armię, na którą brakowało nie tylko pieniędzy ale także ponad 80 000 przeszkolonych wojskowo kandydatów na żołnierzy i przede wszystkim woli politycznej – podobnie jak dzisiaj.

Historia wojskowości daje tylko jedno rozwiązanie na **optymalne** wykorzystanie potencjału zawartego w **masowej formacji obywatelskiej do**

---

[171] R. Starzynski: **"Zarys nauki organizacji sil zbrojnych",** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930, s. 14.

[172] **"Napoleon. Maksymy"**, Warszawa 1983, s.76.

[173] **Konskrypcja** - *system uzupełniania wojska na zasadzie poboru. Wprowadzony w rewolucyjnej Francji w 1798 polegał na obowiązkowej służbie wojskowej mężczyzn w wieku 20-25 lat.* **"Leksykon wiedzy wojskowej"**, Warszawa 1979, s. 175.

[174] **"Napoleon. Maksymy"**, Warszawa 1983, s. 110.

obrony państwa – tworzenie wojsk obrony terytorialnej, do obrony miejscowej w ramach powszechnego obowiązku (służby wojskowej) obronnego. W ten sposób można doprowadzić do "**niepokonalności"** narodu, społeczeństwa, państwa. A to już jest wartość strategiczna, ponieważ *od szantażu nuklearnego ważniejsza jest niepokonaność przeciwnika* – twierdzi **E. Teller** ("ojciec" bomby wodorowej i autor koncepcji gwiezdnych wojen). Niepokonalność taką mogą współcześnie osiągnąć jedynie państwa demokratyczne, gdyż tylko w nich - w przeciwieństwie do totalitarnych - istnieje militarna możliwość (i to nie we wszystkich) wyzyskania całego potencjału społecznego do obrony państwa (**zał. 13**)

Struktura narodowościowa obywateli w państwie także wpływa na charakter wojsk terytorialnych i system obrony terytorium państwa. W jednolitych narodowo państwach można budować system obrony terytorialnej, a w jego ramach wojska obrony terytorialnej. Tam natomiast, gdzie utworzenie wojsk obrony terytorialnej może uzbroić lokalną społeczność i tym samym przyczynić się do rozpadu państwa wielonarodowego, wprowadza się system obrony terytorium, a w miejsce wojsk obrony terytorialnych - przywiązanych do lokalnej społeczności - rozbudowuje znacznie **wojska wewnętrzne** (***aterytorialne*** co do formowania, szkolenia i użycia operacyjnego) oraz bardzo podobne wojskom operacyjnym - **regionalne** wojska terytorialne.

Przy pomocy właściwie wykorzystanych na rzecz obronności zasobów (środków właściwych do obrony) państwo może doprowadzić do takiego stanu, kiedy wszelkie logicznie konstruowane strategie agresji ze strony potencjalnych przeciwników nie będą w stanie wykazać takich własnych walorów, na których podstawie przywódcy polityczni potencjalnego agresora będą w stanie zaakceptować je jako środek w stosunkach międzypaństwowych. Zatem osiągnie się wtedy stan, który polecał **Sun Tzu:** "***zwyciężaj strategię strategią***", zaś w innym miejscu własnej teorii walki dopowiadał - ***najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki***[176]. Również **Belizariusz** (wódz bizantyjski z VI w.) wskazywał na to, że "najpełniejsze i najszczęśliwsze zwycięstwo to zmusić nieprzyjaciela do zrezygnowania z jego celów, nie ponosząc przy tym samemu żadnych strat"[177].

Takie ***wygranie wojny bez wojny*** jest możliwe głównie na płaszczyźnie politycznej w sferze stosunków międzynarodowych, gdzie liczy się tylko siła – bowiem

---

[175]Jak chociażby to: *Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych.*

[176]"**Sztuka wojny**", Warszawa 1994, s. 35

(jak twierdzi Slessor – w "**Strategia Zachodu**") ***polityka zagraniczna bez siły jest bezsilna***. W stosunkach międzynarodowych siła ma nie tylko wymiar agresywny, ponieważ stosunkowo wysoki stan potencjału obronnego jest także atutem w pozyskiwaniu sojuszników. Nawet zagrożone agresją państwo może pozyskiwać obrońców, tym bardziej jeśli tyko samo stanowi godna obrony wielkość – ***obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy***.[178] Stąd płynie także wskazanie aby w budowaniu wielkości potencjału obronnego wykorzystywać także wojska o mniejszej mobilności operacyjnej ale dające dodatkową wartość potencjału obronnego.

Wyraźna przewaga liczebna wojsk operacyjnych nad wojskami obrony terytorialnej jednoznacznie świadczy o tym, że w państwie przedkłada się nad obronę na własnym terytorium interwencję zbrojną poza jego granicami. **Stosunek wojsk operacyjnych do wojsk obrony terytorialnej może być miarodajnym wykładnikiem charakteru strategii wojennej państwa**. Jest to jednak prawdziwe tylko wtedy, kiedy strony nie prowadzą ***działań precyzyjnych*** przeciw sobie, ponieważ w wypadku ich zastosowania dysponujący małą armią operacyjną (posiadającą najnowsze technologicznie środki walki) może pokonać w rozstrzygającej bitwie każdą - oprócz tej wystawionej w ramach obrony terytorialnej.

Przedmiotem strategii obronnej państwa demokratycznego budującego system obrony jest poszukiwanie sposobu zbudowania go na możliwie wysokim poziomie bezpieczeństwa ale jednocześnie po najniższych (na ile jest to możliwe) kosztach. Dlatego optymalnym wyjściem dla takiego państwa - o doktrynie defensywnej - jest (wzorem wielu państw Europy) stawianie na znaczącą liczebnie strukturę **obrony terytorialnej**.

W ostatnich wiekach daje się zauważyć w Europie, że w sytuacji kiedy jednolite narodowo państwo rezygnuje z wykorzystania systemu obrony terytorialnej do wzmocnienia własnej obronności, zachodzi podejrzenie, że sprawujący w nim władzę zamierzają prowadzić politykę obroną niezgodną z interesem narodowym. Historia dowodzi, że działanie przeciw bezpieczeństwu własnego państwa (wyrażające się

---

[177] B. H. Liddell Hart, "**Strategia: działania pośrednie**", Warszawa 1959, s. XVI.
[178] Clausewitz C., **O wojnie**, Lublin 1995, s. 445-446.

nielogiczną strukturą systemu obrony państwa) jest przeważnie wynikiem **naiwności** lub nieodpowiedzialności[179] powodowanej innymi niż obronne przyczynami[180].

Analizując systemy obrony państw, można stwierdzić, że **nie ma dwóch jednakowych systemów obrony terytorium państwa** (w tym struktur wojsk obrony terytorialnej) **w dwóch różnych państwach,** ponieważ zależą one od charakteru strategii wojskowej państwa (defensywnej lub ofensywnej), charakteru strategii wojennej sąsiadów, położenia geopolitycznego i struktury narodowościowej.

U o g ó l n i a j ą c można przyjąć, że **system obrony terytorialnej** (oparty na przyporządkowanych mu wojskach lokalnych i regionalnych) **jest podstawowym środkiem strategicznym, właściwych do skutecznej obrony państwa**, pozwalającym na jak najlepsze wykorzystanie w jego obronie potencjału ludzkiego – głównego źródła siły obronnej państw. Inne środki obrony państwa są tylko pochodną tych wojsk, gdyż dopiero ich właściwe funkcjonowanie umożliwia optymalne wykorzystanie zarówno terytorium, masowych działań nieregularnych, obywateli przeszkolonych obronnie w trybie powszechnego obowiązku wojskowego, jak również wojsk operacyjnych i korzyści płynących z członkostwa w sojuszu.

3.2. SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ - ROLA, FUNKCJE, ZADANIA I JEGO ELEMENTY

3.2.1. POJĘCIE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ

System obrony terytorialnej jest częścią (podsystemem) militarnego (wojskowego) systemu obrony państwa przeznaczoną do przygotowania i prowadzenia, we

---

[179]Por. Postępowanie marszałka J. Pilsudskiego - dla osłabienia przeciwników politycznych w armii "rozbił" terytorialną strukturę obronną państwa - poprzez likwidacje dowództw okręgów korpusów (DOK) i obsadzał najważniejsze stanowiska miernymi ale wiernymi "towarzyszami" - bezpośrednio po zamachu majowym w 1926 r. Zemściło się to tragicznie w 1939 r., zabrakło bowiem wtedy terytorialnych dowództw szczebla operacyjnego (typu)DOK, do przygotowania i kierowania obronnością państwa w skali regionalnej i operacyjno-taktycznej, a utworzone jednostki wojsk obrony terytorialnej (brygady, półbrygady i batalion Obrony Narodowej) - zamiast funkcjonować w podporządkowaniu DOK i bronić niemal każdej miejscowości - przydzielano do wykorzystania dowódcom wojsk operacyjnych, którzy wyjątkowo nie celowo wykorzystywali je w walce.

[180]W Polsce znane są przyczyny rozwiązywania wojsk terytorialnych w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a także w okresie II RP i PRL. Często warunkowano to czynnikami ekonomicznymi – obciążeń finansowych budżetu państwa (skarbu) – jednak po doznaj klęsce militarnej stawało się jasne, że za takim działaniem stal głównie interes polityczny niektórych sąsiadów; zmierzający do militarnego osłabienia RP po to, aby w rozstrzygającej o niepodległości sytuacji móc łatwo pokonać jej wojska składające się jedynie z ograniczonej liczby słabych formacji wojsk operacyjnych.

współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, układem pozamilitarnym, obrony powszechnej na całym terytorium kraju. Stanowi skoordynowany zbiór elementów wraz z łączącymi je relacjami wewnętrznymi (dowodzenie, współdziałanie, szkolenie itd.) i zewnętrznymi (współdziała-nie z wojskami operacyjnymi, pozamilitranymi ogniwami obrony i społeczeństwem).

Obrona terytorialna - w ujęciu ogólnym - **jest militarną formą obrony powszechnej. Stanowi** więc **część systemu militarnego** przygotowaną do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej **celem** jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcie działań nieregularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych. "Regulamin działań taktycznych" definiuje ją jako: *jedną z form prowadzenia walki przez państwo obrony powszechnej. Obejmuje przedsięwzięcia operacyjno-taktyczne, techniczno-obronne i szkoleniowe, mające na celu przygotowanie określonych sił i środków do realizacji zadań wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych, prowadzenia samodzielnych działań bojowych oraz ratowniczych. Prowadzona jest na całym terytorium kraju. Skupia i koordynuje działania pozamilitarnych ogniw obronnych na rzecz sił zbrojnych*[181].

Obrona terytorialna jest definiowana różnie, nie tylko w innych państwach, ale i w Polsce, jednak zawsze wskazuje na ścisły związek przedsięwzięć militarnych z obroną państwa, jego regionu lub wydzielonego obszaru w ścisłym powiązaniu z miejscową ludnością i administracją oraz terytorialnymi zasobami materialnymi. Analiza istniejących na świecie modeli OT oraz własnych narodowych doświadczeń historycznych pozwala zarysować perspektywiczny model obrony terytorialnej RP, która powinna mieć charakter masowego organizmu, spełniającego istotną rolę we wszystkich możliwych sytuacjach polityczno-militarnych, jakie mogą wystąpić w Europie.

Obrona przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi jest jedną z najważniejszych funkcji współczesnego państwa i ma charakter powszechny. Dla osiągnięcia optymalnego poziomu systemu obronnego państwo ma możliwości przekształcania wszelkich zasobów materialnych i potencjału ludzkiego własnych obywateli w określoną siłę obronną, pozwalającą skutecznie oddalać zagrożenia. Jedną z

---

[181] Regulamin działań taktycznych, cz.I, Warszawa 1994, s. 65.

form przygotowań państwa do takiego stanu jest **obrona terytorialna**, usytuowana jako moduł militarnej części systemu obronnego.

3.2.2 MIEJSCE OBRONY TERYTORIALNEJ W SYSTEMIE OBRONY PAŃSTWA

Z analizy własnych doświadczeń narodowych (1937-1939) oraz rozwiązań przyjętych w innych państwach można wnioskować, że występuje uzasadniona konieczność tworzenia i posiadania sił obrony terytorialnej - w postaci systemu celowego - będących równocześnie komponentem systemu obronnego państwa. Z uwagi na komplementarność wielu procesów logistycznych, a także wspólne prowadzenie działań bojowych z wojskami operacyjnymi, **nie byłoby wskazane sytuowanie obrony terytorialnej jako odrębnego elementu systemu obronnego państwa. Powinna ona być elementem podsystemu militarnego**. Przykładem takich właśnie rozwiązań są struktury sił zbrojnych wielu państw, gdzie składają się one z wojsk operacyjnych i sił obrony terytorialnej. Zatem wskazane jest, aby **obrona terytorialna w Polsce była umiejscowiona w militarnym podsystemie systemu obronnego państwa** i należy jej powierzyć także wspomaganie innych elementów systemu obronnego, zwłaszcza obrony cywilnej, oraz koordynowanie realizacji świadczeń na rzecz podsystemu militarnego ze strony układu pozamilitarnego i społeczeństwa.

Na usytuowanie obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa wpływają takie czynniki, jak: prognozowane zagrożenie militarne; koncepcje i struktury systemu obronnego państwa; właściwości i znaczenie obszaru kraju pod względem operacyjno-strategicznym; przyjęta koncepcja strategicznej obrony terytorium państwa i wymogi co do sił, środków i sposobów obrony państwa. Obrona terytorialna RP jest przygotowywana do realizacji **zadań** w rożnych (w tym najmniej korzystnych) warunkach rozwoju sytuacji międzynarodowej zarówno w samodzielnym działaniu lub wespół z własnymi wojskami operacyjnymi, jak i w układzie koalicyjnego łączenia wysiłków obronnych. W związku z tym, że w każdej z przytoczonych sytuacji występuje konieczność utworzenia **masowej, wysoce sprawnej formacji terytorialnej, zdolnej wspólnie z wojskami operacyjnymi sprostać wymogom współczesnej obrony państwa**, zatem na **umiejscowienie** obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa nie ma większego wpływu możliwość przystąpienia Polski do koalicji (systemu bezpieczeństwa zbiorowego) czy też pozostawanie w osamotnieniu. W pierwszym wypadku można jedynie w niewielkim

stopniu liczyć się ze zmianami treści zadań sił OT, a także doraźnym podporządkowywaniu ich części - w określonych sytuacjach i rejonach kraju - dowództwu sojuszniczemu, gdyż zasadą ich powinno być podporządkowanie narodowym strukturom dowodzenia. W przewidywaniu takiej sytuacji już obecnie przygotowuje się terytorialny system dowodzenia OT - wysoce **autonomiczny, elastyczny - będący elementem szerszego systemu dowodzenia siłami zbrojnymi RP.**

3.2.3. ROLA, FUNKCJE, ZADANIA I STRUKTURA SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ

Obrona terytorialna powinna **stwarzać warunki nie tylko do efektywnego zabezpieczenia, wspierania i uzupełniania działań prowadzonych przez wojska operacyjne w określonych obszarach kraju, ale przede wszystkim do spełnienia funkcji aktywnej części sił zbrojnych** - prowadzącej **obronę powszechną** i przestrzenną na całym terytorium, a w tym działania regularne i różne formy działań nieregularnych, i to nie tylko na obszarach zajętych przez przeciwnika.

Za takim rozumieniem **roli obrony terytorialnej** przemawiają:

- konieczność militarnego „zagospodarowania" (osłony, obrony itp., m.in. przed uderzeniem wojskami z powietrza itd.) znacznego obszaru przestrzeni operacyjnej przez inne siły niż wojska operacyjne, ponieważ limitowane traktatami międzynarodowymi (CFE-1) sprzęt i wielkości stanów osobowych tych wojsk nie są w stanie gwarantować bezpieczeństwa naszych granic i suwerenności państwa wobec przeważających sił agresji;

- wymuszona konieczność uwzględnienia potrzeby zbrojnego przeciwstawiania się działalności nieprzyjaciela na całym obszarze kraju, co wykracza poza możliwości wojsk operacyjnych oraz formacji uzbrojonych resortów cywilnych;

- celowość, a niekiedy wręcz niezbędność rozwinięcia w stosunkowo krótkim czasie i niewielkim kosztem dużej liczby jednostek wojskowych;

- niezbędność zrekompensowania nieobecności wojsk operacyjnych w niektórych rejonach kraju;

- celowość odciążenia wojsk operacyjnych od zadań drugorzędnych, np.: wykonywania czaso- i pracochłonnych prac fortyfikacyjnych, ochrony oraz obrony setek ważnych obiektów itp.

Doświadczenia historyczne potwierdzają, że **same wojska operacyjne nie są w stanie prowadzić efektywnej obrony,** ponieważ **państwo przygotowując się do niej, nie znając ani terminu, ani miejsca agresji nie jest w stanie „dopasować" mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i przyjęcia ugrupowania obronnego na wybranych przez przeciwnika kierunkach.** Nawet w wypadku przeprowadzenia i zakończenia mobilizacji przed wybuchem wojny Polska nie jest w stanie zapewnić **szczelności obrony granic** oraz skutecznej **ochrony i obrony licznym ważnym obiektom w głębi terytorium** przed siłami desantowymi, szturmowymi, dywersyjnymi przeciwnika i innymi atakami z powietrza. Zatem **tylko obrona terytorialna,** wespół z wojskami operacyjnymi - dzięki swej powszechności i natychmiastowej gotowości - **jest w stanie zapewnić państwu szczelność zarówno wzdłuż frontu, jak i w głębi terytorium.** Stwarza ona warunki, osłaniając mobilizację i manewr oraz rozwinięcie wojsk operacyjnych do obronnego bądź zaczepnego ich wykorzystania na każdym z kierunków działania przeciwnika. Właściwie przygotowana obrona terytorialna umożliwia szybkie podjęcie w masowej skali działań nieregularnych, w tym i na terenach zajętych przez przeciwnika.

Należy zatem przyjąć, że **obronę terytorialną trzeba traktować jako co najmniej równorzędną z wojskami operacyjnymi część sił zbrojnych**, umożliwiającą skuteczną obronę Polski w każdym okresie „wykorzystywania" siły w polityce państwa. Obrona terytorialna jest bowiem tym elementem systemu militarnego, który *najmniejszym kosztem potrafi przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć*[182]. Jawność tego typu przedsięwzięć obrony terytorialnej może ukazywać ewentualnym przeciwnikom nieopłacalność agresji na Polskę i pozbawiać ich iluzji o możliwości bezkarnego korzystania ze zdobyczy wojennych.

Z celu obrony terytorialne (por. 3.2.1) wynika konieczność powierzenia jej **funkcji** narodowo-, państwowo- i społecznotwórczej **(1)**, ratunkowo-ochronnej i humanitarnej **(2)** koordynacyjnej - działań militarnych z niemilitarnymi **(3)** oraz bojowo-zabezpieczającej **(4)**. Zadania obrony terytorialnej wynikają z poszczególnych funkcji i są następujące w kontekście:

- **pierwszej**:
    - współudział w umacnianiu świadomości obronnej, narodowej i społecznej; współudział w zapewnianiu bezpieczeństwa organów władzy w sytuacjach nadzwyczajnych;

---

[182]A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, MON 1968, s. 236.

- współudział w tworzeniu więzi społeczno-terytorialnych;
- współudział w wychowywaniu obywatelskim i patriotyczno-obronnym młodzieży; inspiracja tworzenia i wsparcie istniejących organizacji i stowarzyszeń patriotyczno-obronnych;

- **drugiej:** wsparcie władz i instytucji w działaniach ratowniczych i ochronnych w sytuacjach wystąpienia klęsk żywiołowych i innych zagrożeń;
- **trzeciej:**
  - organizacja współdziałania sił zbrojnych z organami władzy, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem;
  - organizacja świadczeń na rzecz obrony - w tym także sił zbrojnych;
  - koordynacja szkolenia ogólnoobronnego;
- **czwartej:**
  - planowanie i organizowanie działań obronnych w systemie terytorialnie funkcjonującej obronności;
  - administrowanie zasobami rzeczowymi i ludzkimi;
  - szkolenie poborowych i rezerwistów;
  - studia teatru zainteresowania (szczebla) operacyjnego;
  - współudział w operacyjnym przygotowaniu terytorium do obrony
  - rozpoznanie terytorialne oraz kontrola terenu;
  - zabezpieczenie i wsparcie działań własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych (HNS)
  - ochrona i obrona ważnych obiektów oraz rejonów
  - kierowanie ruchem wojsk
  - ochrona obiektów i rejonów
  - przygotowanie i prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali.

Obronę terytorialną trzeba traktować jako militarny komponent, który - niezależnie od możliwości realizacji zadań „pokojowych" (ratowniczych, ewakuacyjnych, porządkowo--ochronnych i humanitarnych) - wspólnie z wojskami operacyjnymi, umożliwia zapewnienie skutecznej obrony Polski w każdym z trzech okresów funkcjonowania siły w polityce państwa (pokój - odstraszanie; agresja - obrona;

okupacja - opór). Będąc elementem systemu obronnego RP, jest w stanie *najmniejszym kosztem przystosować się do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć*[183].

W zakresie funkcji **czwartej** obrony terytorialnej na uwagę zasługują zadania militarne, a wśród nich:

1. **Walka** (zwalczanie sił przeciwnika, które usiłują wtargnąć lub wtargnęły na obszar kraju).

2. **Zabezpieczenie** (wsparcie) działań wojsk operacyjnych.

3. **Wspomaganie** innych (pozamilitarnych) podsystemów systemu obronnego państwa.

Szczególną uwagę należałoby zwrócić na przygotowanie struktury obrony terytorialnej umożliwiającej wykonywanie pierwszej grupy zadań. Dotyczy to zwłaszcza możliwości wykorzystania sił OT do:

- obrony określonych rubieży, rejonów, aglomeracji, miast i miejscowości realizowanej samodzielnie lub we współdziałaniu (w ugrupowaniu) z wojskami operacyjnymi;

- walki z siłami desantowymi, powietrznoszturmowymi i dywersyjnymi (specjalnymi) przeciwnika w głębi ugrupowania operacyjnego i na zapleczu wojsk operacyjnych;

- prowadzenie działań nieregularnych zarówno na części terytorium kraju zajętej przez przeciwnika, jak i w czasie jego wdzierania się w nasze ugrupowanie operacyjne wojsk.

Wśród **zadań zabezpieczających**, które powinny być przewidywane do realizacji przez siły OT, można wymienić:

- zabezpieczenie procesu organizacyjno-mobilizacyjnego i strategicznego rozwinięcia sił zbrojnych;

- zabezpieczenie przegrupowania wojsk do nakazanych rejonów, zwłaszcza przejezdności dróg samochodowych i linii kolejowych; regulacja ruchu wojsk;

- udział w przedsięwzięciach operacyjnego przygotowania obszaru kraju, m.in. w rozbudowie fortyfikacyjnej rubieży i rejonów obrony, urządzaniu i utrzymywaniu - w razie

---

[183] A. Beaufre - jak wyżej.

konieczności - przepraw zapasowych oraz dróg na przełaj, a także przygotowywaniu i utrzymywaniu systemu zapór i niszczeń;

- ochronę obiektów wojskowych - w tym wytypowanych elementów systemu kierowania i dowodzenia wojskami operacyjnymi - oraz obiektów gospodarki narodowej szczególnie ważnych pod względem strategiczno-operacyjnym;

- osłona granicy RP z państwem nie będącym stroną konfliktu przy wykorzystaniu włączonej w skład sił zbrojnych Straży Granicznej i we współdziałaniu z Policją;

- udział we wsparciu logistycznym wojsk operacyjnych oraz w akcjach ratunkowych prowadzonych w jednostkach i obiektach wojskowych;

- utrzymywanie porządku w garnizonach wojskowych.

Zadania z zakresu **wspomagania innych** (pozamilitarnych) **podsystemów** systemu obronnego państwa, to:

- udział w prowadzonych przez specjalistyczne siły obrony cywilnej akcjach ratunkowych na rzecz ludności cywilnej (w rejonach masowych porażeń, rozległych klęsk żywiołowych, awarii urządzeń z toksycznymi środkami przemysłowymi itp.);

- postulowanie rozwiązań w zakresie ewakuacji ludności ze strefy działań bojowych, wskazywanie dróg przemieszczeń, uczestniczenie w utrzymaniu porządku w punktach za- - i wyładowczych, na trasach ewakuacji oraz ewentualna pomoc medyczna;

- udzielanie pomocy organom resortu spraw wewnętrznych w realizacji zadań z zakresu ochrony państwa, utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W czasie **pokoju** działalność obrony terytorialnej powinna koncentrować się na przedsięwzięciach organizacyjno-planistycznych, mobilizacyjnych i szkoleniowych oraz prowadzeniu prac studyjnych i operacyjnym przygotowaniu obszaru kraju.

Należy mieć również na względzie, że właściwe przygotowanie obrony terytorialnej do prowadzenia działań nieregularnych w masowej skali jest potężnym środkiem „odstraszania" (zniechęcania do wojny) potencjalnych agresorów. Jest to dlatego ważne, ponieważ współcześnie uważa się, że *....siły zbrojne należy (.....) organizować i wykorzystywać przede wszystkim w celu odstraszania*[184].

Cel, funkcja i zadania obrony terytorialnej stanowią podstawę do określenia jej **struktury**, której zasadniczymi elementami są: terytorialne organa dowodzenia, wojska OT i wojskowe elementy operacyjnego przygotowania terytorium. **Struktura obrony**

---

[184]A. Beaufre, op. cit., s. 239.

terytorialnej (zał. 5) obejmuje terytorialne organa dowodzenia, wojska obrony terytorialnej i wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju do obrony, a w okresie zagrożenia i wojny - także wszystkie stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe, Straż Graniczną oraz inne formacje zmilitaryzowane włączane w skład sił zbrojnych.

Docelowa struktura funkcjonalna obrony terytorialnej RP powinna być przygotowywana na **najmniej korzystny rozwój sytuacji, a jednocześnie spełniać wymóg funkcjonalności zarówno w sytuacji przedłużającego się samodzielnego działania militarnego Polski, jak i wsparcia ze strony sojuszu militarnego oraz sprawnego i efektywnego podejmowania działań humanitarnych w sytuacjach pokojowych zagrażających bezpieczeństwu obywateli i ich mieniu podczas zagrożeń wewnętrznych państwa (terroryzm, przestępczość zorganizowana, zakłócanie porządku, przeciwdziałanie kataklizmom, pomoc podczas katastrof itp.)**. Wskazuje to na konieczność tworzenia wysoce sprawnej formacji militarnej zdolnej wspólnie z wojskami operacyjnymi sprostać wymogom współczesnej obrony państwa, m.in. przez możliwość dodatkowego zwiększenia potencjału obronnego poza „limitowanymi"[185] strukturami wojskowymi, w sytuacji kiedy wojska operacyjne są w stanie „zagospodarować obronnie" jednocześnie nie więcej niż około 2% powierzchni kraju, a wynika to z gwałtownego spadku poziomu potencjału obronnego tychże wojsk (**zał. 14**).

W budowie systemu militarnej obrony suwerennej Polski **zasadnicze znaczenie ma tworzenie obrony terytorialnej odpowiadającej naszym potrzebom, warunkom i możliwościom.** Wobec ograniczonych nakładów na obronę, przewagi militarnej sąsiednich państw oraz limitowania uzbrojenia wojsk operacyjnych - stworzenie obrony terytorialnej jako podstawowej formy militarnego przygotowania i wykorzystania potencjału państwa w obronie powszechnej jest jedyną realną szansą zapewnienia trwałego bezpieczeństwa narodowego Polski.

Terytorialne organa dowodzenia - *element systemu dowodzenia sił zbrojnych obejmujący osoby funkcyjne i wydzielone komórki organizacyjne (zarządy, oddziały, wydziały) Sztabu Generalnego WP, okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych oraz wojewódzkie (regionalne) sztaby wojskowe przeznaczone do kierowania obroną terytorialną*[186]. Obserwacje naukowe, również podczas ćwiczeń z organami OT[187],

---

[185]Limitowanymi Układem CFE.

[186]Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa, AON, Warszawa 1994, s. 29.

wskazują na celowość tworzenia najniższych **dowództw obwodowych obrony terytorialnej** (DPOT - na bazie kilku powiatów). Bazą ich tworzenia mogłyby być wojskowe komendy uzupełnień.

Kierowanie (dowodzenie) obroną terytorialną w państwach europejskich rozwiązywane jest bardzo różnorodnie; przeważnie odbywa się ono w ogólnym systemie dowodzenia siłami zbrojnymi przez utworzenie (wyodrębnienie) mniej lub bardziej autonomicznego podsystemu kierowania siłami obrony terytorialnej. **Głównym elementem obrony terytorialnej są jej wojska.** Są one tworzone w oparciu o miejscową bazę formowania - ułatwiającą prowadzenie regularnych i nieregularnych działań bojowych w pobliżu miejsc zamieszkania rezerwistów tworzących jednostki bojowe OT. **Operacyjne przygotowanie terytorium do obrony**[188] **(OPTO)** to element infrastruktury obronnej przygotowanej stosownie do planowanego użycia sił zbrojnych w celu stworzenia dogodnych warunków do dyslokacji wojsk, zorganizowanego ich wejścia do walki i skutecznego prowadzenia działań bojowych, w którego skład wchodzą m.in. obiekty i urządzenia logistyczne, a także inżynieryjne budowane w czasie pokoju oraz rozbudowywane w okresie wzrostu zagrożenia i wojny[189].

Wojskowymi obiektami OPTO są obiekty i urządzenia przeznaczone wyłącznie na potrzeby wojsk[190]. Są nimi:

- infrastruktura systemu dowodzenia i łączności;

- infrastruktura logistyki wojsk operacyjnych i wojsk OT;

- infrastruktura systemu obrony powietrznej i sił powietrznych;

- baza koszarowa, ośrodki szkolenia, poligony, lotniska i lądowiska wojsk lądowych;

- umocnienia obronne (urządzenia fortyfikacyjne, systemy zapór i niszczeń itp.);

- bazy i obiekty morskie.

Włączenie tych obiektów do systemu obrony terytorialnej wynika z konieczności ekonomicznego wykorzystania wojsk operacyjnych, odciążania ich od zadań drugorzędnych oraz bezwzględnej potrzeby przygotowania zawczasu (podczas pokoju) i utrzymywania w stałej gotowości do szybkiego uruchomienia systemu zapór i niszczeń.

---

[187]Np. "Wielkopolska-94", "Bieszczady 94-95".
[188]Niekiedy OPTO opisywane jest także **operacyjne przygotowanie obszaru kraju (OPOK)**.
[189] Słownik ..., jak wyżej, s. 18
[190]Szerzej: B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski, wyd. cytowane, s. 62-67.

Zadania te powinny wykonywać jednostki inżynieryjne OT. Obowiązkiem terytorialnych organów dowodzenia jest prowadzenie studiów operacyjnych, inwentaryzowanie obiektów infrastruktury obronnej oraz koordynowanie współdziałania w tym zakresie z siłami pozamilitarnymi.

3.3. MIEJSCE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA-CZŁONKA SOJUSZU PÓŁNOCNOATLANTYCKIEGO

3.3.1. REFORMY STRUKTUR KIEROWANIA OBRONNOŚCIĄ W NIEKTÓRYCH EUROPEJSKICH PAŃSTWACH NATO

Z chwilą zakończenia się okresu zimnej wojny niektóre ministerstwa obrony – głownie pod naciskiem opinii publicznej - przystąpiło do prac zmierzających do zmniejszenia ich sił zbrojnych. pierwszymi na kontynencie europejski, którzy ten problem podjęli byli Holendrzy i Belgowie. Ich reformy nie odbiły się takim echem, jak chociażby ta w Wielkiej Brytanii, czy też próby w tym względzie ze strony Niemców (**zał. 15**).

Wielka Brytania przystąpiła do przebudowy swoich sił zbrojnych. Reformie G. Robertsona (byłego ministra obrony W. Brytanii, a teraz Sekretarza Generalnego NATO) przyświecała **główna myśl** o następującej treści: ***Wielka Brytania nie jest bezpośrednio zagrożona interwencją zbrojną na obszarze europejskich wysp, stąd prestiż jej należy budować głównie poprzez*** *udział militarny w NATO poza granicami państwa* ***i w ramach międzynarodowych akcji zbrojnych przyczyniających się do utrwalania lub stanowienia pokoju pod flaga ONZ.***

Konsekwencja tego jest osłabienie wysiłku obronnego na terytorium europejskim WB (a konkretnie na Wyspach Brytyjskich) poprzez:

- zmianę charakteru dziesięciu operacyjnych dowództw okręgów wojskowych na terytorialne organ kierowania obroną;
- zmniejszenie liczby jednostek operacyjnych na "P" (trzy dywizje skadrowane) oraz "W" - jednostek przewidzianych do obrony terytorium (Armii Terytorium - **AT**);

oraz skupienie wysiłku **na zewnętrzny** (poza Wyspami) **działaniu** wojsk poprzez:

- rozwiązanie Brytyjskiej Armii Renu ("P" 65.000, "W" -130.000) stacjonującej na terenie Niemiec i pozostawienia tam jedynie DPanc;

- na bazie dowództwa brytyjskiego w Niemczech (nie wycofując go na Wyspy) zorganizowano **Sojuszniczy Korpus Szybkiego Reagowania**;
- dowództwu tego Korpusu podporządkowano dotychczas - stanowiącą podstawę obrony operacyjnej na wyspie (wespół z AT) - 3 DZ oraz Wielonarodową Dywizję składająca się jednostek powietrznodesantowych Niemiec, Belgii i Holandii oraz śmigłowcowych WB. Brytyjskiej DPD i brytyjskiego desantu morskiego nie włączono do Korpusu - są w podporządkowaniu narodowym.

Na rzecz sprawnego działania zewnętrznego sił zbrojnych WB utworzono **Dowództwo Wsparcia**[191], chroniące wszystkie te struktury o charakterze logistycznym, które funkcjonowały w okresie zimnej wojny i mogą się przydać zarówno do pokojowego funkcjonowania brytyjskiej armii, jak również po jej rozwinięciu (głównie na bazie AT - która nabrała charakteru wojsk rezerwowych) na okres wojny. Ma ono charakter bardziej cywilno-admnistracyjny niż wojskowy, chociaż na wszystkich niemal stanowiskach kierowniczych są tam wojskowi lub byli wojskowi (prawie 40.000).

Nie oznacza to jednak znacznego zmniejszenia biurokracji logistycznej na szczeblu centralnym, lecz jej liczące się "ucywilnienie", sprywatyzowanie (na zasadach dających szybka możliwość przywrócenia do realizacji funkcji wojskowych na rzecz państwowa - np. na okres wojny) oraz scentralizowanie zarządzania w interesie optymalizowania kosztów jej funkcjonowania. W ten sposób wiele instytucji wyniesiono poza struktury ministerstwa, chociaż są w znacznym stopniu finansowane z budżetu państwa - ale nie wprost z MO. Natomiast na poziomie poniżej "centrali" wiele z tego co stanowiło podstawę logistyki operacyjnej i terytorialnej rozwiązano (np. w strefie zmniejszonej AT) - znacząco zmniejszając i przenosząc w podporządkowanie Dowództwa Wsparcia.

Brytyjska Armia Terytorium nie jest częścią składową Dowództwa Wsparcia, gdyż jest ona elementem Wojsk Lądowych. Stanowi nadal wojskową część znacznie "ucywilnionego" - w część zarządzania - **terytorialnego (narodowego) systemu kierowania obroną państwa** (obok dowodzenia operacyjnego).

W związku z komasacją wsparcia na poziomie operacyjnym i strategicznym, w części operacyjnej postanowiono pozbawić samodzielność prowadzenia działań przez poszczególne rodzaje sił zbrojnych i przygotować je do zintegrowanego działania pod

---

[191] Logistyczna część w ramach ministerstwa wraz z "przyległościami" w WB to ponad 90.000 osób - głównie cywili.

wspólnym dowództwem wyznaczanym doraźnie do potrzeb i zaistniałej sytuacji. W ten sposób ograniczono je do **funkcji operacyjnej** - planowania, dowodzenia, szkolenia i prowadzenia walki - pozbawiając realizacji zadań w sferze logistycznej (poza bezpośrednim wsparciem oddziałów i pododdziałów). Nie odbyło się to bez konfliktów ze strony przyzwyczajonych do dużej samodzielności "szefów" rodzajów wojsk, ale wszystkie one zostały rozstrzygnięte arbitralnie przez ministra obrony na jego korzyść - włącznie z odwołaniem niektórych oficerów ze stanowisk i służby.

Stan faktyczny

Brytyjski system reorganizacji sił zbrojnych zachował niemal wszystkie jednostki wojsk operacyjnych z okresu zimnej wojny. Jedynie zmniejszono ich stan etatu pokojowego i wojennego - np. zamiast jednostki cztero-batalionowej jest dwu-batalionowa. Zaś imperialne podejście do organizacji obrony państwa ponownie (po okresie niemal pół wieku) uzyskało mandat zarówno Stanów Zjednoczonych, jak również Parlamentu Brytyjskiego. Zmniejszono głównie infrastrukturę AT, która mogła dysponować kiedyś siłami około miliona osób (w zależności od stanu stosunków Wschód-Zachód: 700.000-1.100.000). Teraz stanowi około 1/3 armii stanu wojennego (tj. około 130-150 tys.).

Wnioski dla Polski:

1. Przykład brytyjski nie może być wprost przeniesiony chociażby z poniższych powodów:

   - Polska nie prowadzi polityki globalnej;
   - Polska jest państwem granicznym sojuszu na zasadniczym kierunku strategicznym Eurazji i nie może osłabiać (póki co niemal nie istniejącej) **terytorialnej obrony państwa** na rzecz zewnętrznego jej wysiłku militarnego - nawet sojuszniczego;
   - dla Polski zapisy art. 3 Traktatu Północnoatlantyckiego (o konieczności obrony granic) są pierwotne przy budowie sił zbrojnych w stosunku do treści art. 5 (o zewnętrznym udziale jej sił zbrojnych) - również ze względu na potrzeby Sojuszu.

2. Z rozwiązań brytyjskich na uwagę - do wykorzystania (po przystosowaniu do polskich warunków) - zasługuje:

   - koncentracja wsparcia na szczeblu centralnym;

- wyłączenia go ze struktur planowania strategicznego i przeniesienia do scentralizowanego "pionu" wykonawczego;
- skomasowania i zmniejszenia logistyki stacjonarnej na szczeblu operacyjnym oraz przeniesienie szeregu funkcji na szczebel centralny - pozostawienia tam jedynie tej, służącej realizacji bieżących zadań szkoleniowych i bojowych.
- "ucywilnienia" logistyki - brytyjskie rozwiązanie to 40% wojskowi i 60% cywile;
- całkowite lub częściowe sprywatyzowanie szeregu pionów funkcjonalnych logistyki;
- stworzenie podstaw do szerokiego pośredniego (na zasadzie umów wieloletnich) angażowania sfery prywatnej na rzecz realizacji pokojowych oraz wojennych zadań obronnych i wojskowych;

Ponad 90-tysięczne **"zewnętrzne wsparcie "** brytyjskie nie wchłania w swoje struktury **terytorialnego kierowania obroną państwa**, które jest w stanie dysponować niemal 150-tysięcznym komponentem rezerwowych wojsk terytorialnych.

Analizując ostanie rozwiązania niemieckie Budeswehra - w ramach reformy R. Scharpinga - to można zauważyć, że w czasie pokoju kładzie głownie nacisk na realizację ***suwerennych zadań narodowych*** - nie pomijając przy tym udziału w działaniach sojuszniczych.

Aby podnieść skuteczność kierowania nią łączy się kompetencje z odpowiedzialnością na szczeblu strategicznym, czyli ministerstwa - tj. na poziomie urzędów i dowództw. Rozwiązuje się rozbudowane struktury logistyczne na poziomie rodzajów sił zbrojnych (Dowództwa Wsparcia) i łącząc ich funkcję ze "stacjonarnymi" instytucjami oraz zadaniami terytorialnymi, powołuje **organ narodowego kierowania wszystkim co nie ma charakteru czysto operacyjnego - Bazę Sił Zbrojnych**, która nie będzie jedynie strategicznym logistycznym organem ministra obrony, lecz (na równi z dowództwami Rodzajów Sił Zbrojnych, a może nawet powyżej) **połączonym sztabem terytorialnie organizowanej obronności** (bo przejmuje funkcje OT) **i narodowego wsparcia sił zbrojnych** (bo zabiera rozbudowane dotychczas kompetencje w tym obszarze z poziomu RSZ) odpowiedzialnym za realizację zadań podporządkowanych mu instytucji dotychczas znajdujących się:

1. Obroną terytorialną (niemiecka OT to: terytorialne dowództwa obrony, wojska OT, stacjonarna infrastruktura obronna, szkolenie obronne społeczeństwa, mobilizacja sił zbrojnych i społeczeństwa, kierowanie ruchem wojsk, ochrona i obrona wszystkich obiektów - w tym logistyki stacjonarnej nie będącej elementami struktur korpusów);
2. Oddziałami strzelców (jest pozalimitowa, poza wojskowa formacji paramilitarna społeczeństwa, która ma wszelkie znamiona lokalnych jednostek terytorialnych - jedynie nie nazywa się jej obroną terytorialną, ponieważ Niemcy mają limity na OT);
3. Łącznością dalekiego zasięgu;
4. Rozpoznaniem geograficznym i ogólnym;
5. Ochroną środowiska,
6. Obroną ABC na szczeblu centralnym (poza elementami ABC funkcjonującymi w ramach OT na poziomie Wojsk Lądowych), samoobroną, ochroną przeciwpożarową;
7. CIMIC;
8. Centralnym zarządzaniem ruchem i transportem;
9. Infrastrukturą obronną państwa;
10. Szkoleniem podstawowym kierowców;
11. Składowaniem i dystrybucją amunicji;
12. Stacjonarnymi siłami logistyki RSZ;
13. Infrastrukturą nie tylko obronną ale mająca wpływ na bezpieczeństwo państwa;
14. Służbą topograficzną.

W układzie funkcjonalnym struktury Bazy tworzą centralny organ ministra do terytorialnego kierowania obroną państwa, gdyż kiedyś kierowanie OT kończyło się na poziomie korpusów armijnych podporządkowanych dowództwu NATO i na dobrą sprawę Niemcy nie tylko, że mieli ograniczony wpływ na dowodzenie wojskami operacyjnymi, to faktycznie nie zarządzali obrona państwa w układzie terytorialnym. Baza stwarza podstawy do posiadania spójnego **narodowego systemu kierowania obroną państwa** - od ministra obrony do powiatu. W sferze strukturalnej Niemcy **przyłączają do istniejącego** (niepełnego wprawdzie) **systemu OT** - uzupełniając (dopełniając)go o te elementy, które zawierają się w infrastrukturze tego systemu - wszystkie inne elementy struktury obronnej i militarnej, których nie przewidują w strukturach - w całości podporządkowanych strukturom NATO - ich wojsk operacyjnych.

W Bazie **logistyka** jest bardzo poważnym, lecz jedynie, elementem składowym. Natomiast niektóre funkcje dotychczas zawarte w systemie OT podniesione zostają do samodzielnych pionów funkcjonalnych - np. infrastruktura, ruch wojsk, HNS, CIMIC. Zamierza się jej podporządkować przynajmniej 4 **regionalne dowództwa**, które będą jej organami wykonawczymi w terenie. W jej ramach utworzy się **Centrum Logistyczne Bundeswehry - oczywiście** jako jej element składowy. Stąd też widać, że Baza nie będzie jedynie (jak niektórzy sugerują) strategicznym "urzędem logistycznym", czy też "wsparcia". Zresztą sama nazwa **Baza Sił Zbrojnych** wskazuje na szersze jej kompetencje niż "logistyka", czy też "wsparcie", ponieważ logistyka jest tam tylko elementem **sił zbrojnych**, a ich **wsparcie** to wręcz funkcja państwa.

Również włącznie do Bazy problematyki "**narodowej obrony terytorialnej**" - u Niemców tak się ją rozumie - wraz "**terytorialnym systemem kierowania obroną państwa" (co jest funkcja ministra)** nie pozwala na przyjęcie założenia, że jest ona centralnym organem logistycznym, czy też wsparcia.

Z konsultacji z Niemcami wynika, że jest ona nazwą roboczą na okres przejściowy (okres prowadzenia badań) i ostatecznie stanie się swego rodzaju ***narodowym dowództwem terytorialnym*** (lub ***inspektoratem terytorium***) o ograniczonych kompetencjach operacyjnych, kumulującym w swoich kompetencjach wszystko to co przywiązywało do terytorium Niemiec (ociężałością operacyjną, wielkością administracyjną i logistycznym przywiązaniem terytorialnym) ich **wojska operacyjne**, które po 50 latach członkostwa RFN w NATO uzyskują konstytucyjną możliwość działania także poza granicami państwa. W tej sytuacji zaistniał konieczność (a w wypadku Niemiec oczekiwana od dawna możliwość) rozdzielenia obrony organizowanej w obszarze koalicyjnym i uwolnienia od szeregu terytorialnych struktur wojsk operacyjnych na rzecz pełnej ich samodzielności strategiczno-operacyjnej i tym samym kompatybilności w ramach Sojuszu. Tym samym pozostała reszt, która ma przede wszystkim tworzyć **obronę państwa na miejscu** i ponadto stwarzać sprzyjające warunki do funkcjonowania zarówno własnych, jak również sojuszniczych wojska operacyjnych na terytorium Niemiec.

Baza jest więc forum eksperymentalno-poszukiwawczym do wypracowania ostatecznego rozwiązania mającego dać odpowiedź na pytanie: **co utworzyć do kierowania obrona państwa w narodowym układzie terytorialnym oraz jak zabezpieczyć zewnętrzne (koalicyjne) potrzeby w rozdzieleniu ich od narodowych**?

Odpowiedzi udzieli nie tyle ekonomia budowania obrony państwa niemieckiego, co polityka - głównie zagraniczna. A tu przede wszystkim stanowisko trzech sojuszników, co do zakresu autonomii militarnej jaką uzyskają Niemcy w kwestii własnej obronności. Stąd tworzenie nowej struktury Bundeswehry w obszarze narodowym jest bardzo delikatnym dla Niemców problemem polityki międzynarodowej i dlatego w nazewnictwie centralnej instytucji mającej kierować obroną narodową przyjęto tymczasem wielce mylącą nazwę "Baza" i sugerującą zgoła co innego niż przewidywane dla niej kompetencję, które już wskazują[192] na **narodowe dowództwo terytorium** - potrzebne do autonomicznego kierowania obrona państwa (czego nie ma w RFN).

Warto wiedzieć, że do zakończenia eksperymentu z Bazą dotychczasowe struktury - nie tylko logistyczne - (w znacznym stopniu okrawane) funkcjonują nadal i niezmienionym zakresie.

Wnioski dla Polski:

- Niemcy jednoznacznie zmierzają do tego co jest normalne w państwach takich jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja oraz było także w ZSRR, tj. rozdzielania **dowodzenia narodowego** od udziału **części sił zbrojnych przewidzianych także do funkcjonowania w podporządkowaniu sojuszniczym**. Chodzi zatem o jednoznaczne rozdzielenie w ramach funkcji sił zbrojnych ich **użyteczności koalicyjnej** (co ma swoje odniesienie do art. 5 "Traktatu ...") **od narodowych potrzeb obrony państwa** (na co wskazuje art. 3 tegoż Traktatu);

- uznać należy za zasadny kierunek działania MON, gdzie wskazuje się na konieczność zbudowania **terytorialnego systemu kierowania obroną państwa** - system OT (obok już istniejącego systemu dowodzenia operacyjnego), którego w Polsce nie ma. Tym bardziej jest to zasadne i możliwe, gdyż Polska nie ma obciążeń co do suwerenności obronnej jaką mają Niemcy i nie musi o nią pokrętnie (wzorem Niemców) zabiegać;

- proste przenoszenie nazw i przyporządkowanie im funkcji rozwiązań niemieckich ***z rozbudowanym akcentem logistycznym*** - bez analizy sytuacji militarnej tego państwa w układzie międzynarodowym, a szczególnie koalicyjnym, jest poniekąd stawianiem Sił Zbrojnych RP w sytuacji ograniczonej suwerenności. Eksponowanie w terytorialnej części obrony państwa jedynie spraw logistycznych, czy też wsparcia, przed

---

[192] *Przejęcie obowiązków obrony terytorialnej* - inaczej mówiąc stworzenie terytorialnego kierowania obronnością.

szeroko, systemowo rozumianą obroną terytorium RP lub też dzielenie tej obrony na **terytorialno-wojskową** i **terytorialne wsparcie logistyczne** jest niezasadnym rozdrobnieniem wysiłku kierowniczego ministra ON i byłoby dopuszczalne jako etap przejściowy między tym co jest, a tym co buduje się w NATO w okresie wstępowania do tego Sojuszu - jak zrobili to Czesi. Skoro w tamtym okresie tego nie uczyniliśmy, trzeba wykonać to do czego dąży się obecnie w NATO (centralizować wysiłek obronny i organy nim zarządzające oraz optymalizować ekonomicznie wysiłek obronny państwa);

- należy wzorem Niemców (a także Brytyjczyków, Francuzów i Amerykanów oraz innych państw-członków NATO) połączyć to co terytorialne w jeden system terytorialnego kierowania obroną państwa - tym bardziej jest to zasadne, iż od szczebla dzisiejszego okręgu wojskowego w dół **funkcjonuje to już jako jeden system** (poza infrastrukturą);

- nie należy zamiast włączenia infrastruktury do systemu zastępować ją nowym autonomicznym systemem - logistyki stacjonarnej[193]. Konieczny jest wysiłek integracyjny i optymalizacyjny;

- wzorem Niemców należy jeszcze w tym roku powołać centralny organ (na bazie istniejącego prawa i kompetencji Ministra ON) w randze Inspektoratu, który wykorzystując doświadczenia organizacyjne i funkcjonalne Brytyjczyków i Niemców oraz polskie z upływającego wieku stałby się zaczynem do nowego sposobu budowania obrony państwa i struktur SZ RP;

- Inspektorat ten powinien mieć określoną strukturę docelową i może być budowany etapami - stosownie do postępujących rozwiązań w zakreślonym mu obszarze badań i działania;

- Inspektoratowi należy podporządkować w pierwszym etapie wszystko to bez zmiany prawodawstwa można przekazać - zarówno **na poziomie ministerstwa** (OT, Ruch Wojsk, HNS, infrastrukturę stacjinarną, CIMIC, NSIP, Mobilizację), jak również **na**

---

[193] W środowisku logistycznym są tendencje do utworzenia autonomicznego **Urzędu Wsparcia Logistycznego**, który jedynie na szczeblu centralnym byłby samodzielną instytucją, natomiast poniżej jego funkcje wkomponowane byłyby w **Obszar Obrony** (zbudowany na miejsce obecnego okręgu wojskowego) i podległe mu instytucje. W ten sposób organ ten miałby dwóch przełożonych - Inspektorat OT i w części zadań Urząd. W takiej sytuacji ciągle lub doraźnie - stosownie do okoliczności - trzeba byłoby zadania tych dwu pionów funkcjonalnych koordynować od szczebla ministra ON do garnizonu włącznie. Czy to ma coś wspólnego z optymalizacją zarządzania i kierowania obronnością państwa? Jak takie rozdrobnienie funkcji obronnych funkcjonuje można w

szczeblu operacyjnym (np. obecne Okręgi Wojskowe, Rejony Logistyczne, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Rejonowe Zarządy Infrastruktury).

3.3.2. POŻĄDANY KIERUNEK ZMIAN W STRUKTURACH SIŁ ZBROJNYCH RP

Biorąc pod uwagę powyższe reformy sił zbrojnych w czołowych europejskich państwach NATO celowym byłoby aby w Polsce sięgnięto po te doświadczenia i - konsolidując rozdęte i rozdrobnione struktury dowodzenia oraz logistyki (na szczeblach centralnym i operacyjnym) - należy je istotnie zmniejszyć poprzez:

1. Pozostawienie w Sztabie Generalnym WP jedynie **planowania strategicznego**, a **realizacje zadań** podzielonych na "terytorialne" i "operacyjne" przenieść do wojsk - "terytorialnych" w kompetencje **Inspektoratu Wsparcia Terytorialnego (IWT)**, zaś "operacyjnych" do trzech dowództw rodzajów sił zbrojnych;

2. **Komasacje** komórek realizujących zadania terytorialnych na szczeblu strategicznym w ramach Inspektoratu WT;

3. Rozdzielenie logistyki na terytorialną (stacjonarną - strukturach IWT) i operacyjną (ruchomą - przy wojakach);

4. W pionie terytorialnym logistyki pozostawić jej część **stacjonarną**, zaś **ruchomą** podporządkować dowództwom rodzajów sił zbrojnych;

5. **Komórki dowodzenia operacyjnego** pozostawić w trzech rodzajach sił zbrojnych i na poziomie korpusów (równorzędnych), wycofując je z okręgów wojskowych;

6. **Mobilizację** sił zbrojnych i gospodarki narodowej w zakresie **planowania** pozostawić w Sztabie Generalny, zaś w sferze **wykonania** - przekazać w struktury podporządkowane ITW;

7. **Infrastrukturę obronną** włączyć w struktury terytorialne;

8. **Zarządzanie HNS** przebudować w skali państwa oraz MON i włączyć do obowiązków IWT;

---

praktyce wnioskować po liczbie konfliktów między dowódcami RSZ i ich podwładnymi, a pionem samodzielnej póki co infrastruktury.

9. Docelowo przekształcić **dowództwa rodzajów sił zbrojnych w inspektoraty** funkcjonujące w ramach **Dowództwa Operacji Połączonych,** zaś **IWT** przebudować w narodowe **Dowództwo Terytorialne;**

10.Okręgi wojskowe przekształcić z **dowództw operacyjnych** w **dowództwa terytorialne obszarów,** mniejszych obszarem od dzisiejszych (z dwu dzisiejszych w pięć w przyszłości), pozwoli to zredukować przynajmniej 30% etatów i usprawni zarządzanie;

11.Utworzyć **terytorialny system kierowania obronna państwa** - poczynając od **IWT** poprzez **dowództwa wojewódzkie**, aż do **dowództw obwodów** (jedno dla kilku powiatów);

12.Strukturę zarządzania logistyką włączyć w terytorialny system kierowania obroną państwa. Podobnie uczynić z administracja zasobami;

13.Utworzyć **garnizony** jako wojskowego właściciela (w imieniu Skarbu Państwa) koszar i bazy szkoleniowej oraz podporządkować je - poprzez dowództwa obwodów - strukturze zarządzania infrastrukturą obrony. Wojska operacyjne staną się wtedy jedynie dzierżawcą koszar i obiektów szkoleniowych, które będą chronione prze instytucje powoływane przez system OT. Pozwoli to odciążyć dowódców jednostek wojsk operacyjnych od wielu obecnie realizowanych zadań i skoncentrować się na szkoleniu bojowym.

14. Przenieść realizację szeregu zadań wykonywanych przez wojska na rzecz ich zabezpieczenia pokojowego w **sferę usług realizowanych przez firmy cywilne** pozyskiwane w drodze przetargów;

15. Zmienić dziesiątki tysięcy stanowisk **wojskowych na pracowników wojska**;

16. **Zmniejszyć bazę szkoleniowa o 3/4** etatów obecnego stanu;

17. **Zmienić system szkolenia**, pozyskiwania i służby kadry wojskowej

18. Zmienić funkcjonowanie **służby zdrowia na potrzeby wojska**.

Pierwszym krokiem w kierunku takiego działania jest utworzenie Inspektoratu WT, który stanie się pomocnym ministrowi obrony w rozpoznawaniu faktycznego stanu zasobów zbędnej infrastruktury. Pozwoli to wykonać następne przedsięwzięcia, które mogą wykazać, że w czasie pokoju możemy mieć armie nie większą niż 50.000 kadry zawodowej i kilkadziesiąt żołnierzy służących w ramach krótkotrwałej służby obowiązkowej w strukturach obrony terytorialnej.

3.4. WYMIAR EKONOMICZNY OBRONY TERYTORIALNEJ

Uwarunkowania budżetowe mające wpływ na budowę obrony militarnej państwa

1. Poziom nakładów budżetowych na wojsko (niecałe 2 % PKB - tj. 1,89% w 2001 r.) - tj. po raz pierwszy poniżej 2% - w sposób oczywisty ogranicza możliwości zakupu i eksploatacji bardzo drogiej nowoczesnej broni „typowo" ofensywnych (samoloty, śmigłowce, broń pancerna) a tym samym ogranicza tworzenie mobilnych struktur wojskowych. Powyższe względy jak i co najmniej wątpliwa przydatność tej broni w relacji koszt - efekt w obronie Polski skłaniają do wydatkowania środków na zakup nowoczesnych broni „typowych" obronnych, jakimi są: przenośne rakiety ppanc i plot - setki razy tańsze od broni ofensywnych i bardzo skutecznych w ich niszczeniu. Właśnie taka broń w masowym wymiarze powinna stanowić uzbrojenie wojsk OT.
2. Problem wysokich kosztów osobowych (wegetatywnych) armii czynnej (w Polsce ok. 3/4 wydatków) można wzorem najbogatszych państw (np. USA, Szwajcaria, Szwecja itd.) w istotny sposób rozwiązać poprzez tworzenie wysoce rezerwowych wojsk OT (w USA - rezerwowa GN blisko 10 razy tańsza od podobnych struktur rozwiniętych wojsk operacyjnych), a w nich formy „półzawodowstwa".

W tej sytuacji rozwiązań w tworzeniu potencjału bojowego należy poszukiwać w takich technologiach jak system obrony terytorialnej, gdzie ekonomiczne aspekty jej budowy i funkcjonowania są w relacjach finansowych wyjątkowo korzystne dla tych, którzy w tworzenia obronności poszukują optymalnych rozwiązań. Ważne jest także aby wszystkie możliwości zaprząc do wygospodarowania środków na przebudowę techniczną polskiej armii (**zał. 16**). Analizują rozwiązania głównych członów NATO można wiele pomysłów zapożyczyć, aby ostatecznie próbować spinać „rozwarte nożyce potrzeb i możliwości" Amerykanie poszli w kierunku zmniejszenia wojsk operacyjnych

Ekonomiczne aspekty obrony terytorialnej

Złą tradycją w budowaniu obronności militarnej w Polsce jest **brak istotnego przywiązywania znaczenia do ekonomiczne aspekty tworzenia sytemu obronnego państwa** i postrzeganie efektów ekonomicznych jedynie poprzez prostą i często niezasadną funkcjonalnie (ze względów bezpieczeństwa) – likwidację struktur, wysprzedaż broni, infrastruktury i środków trwałych. Skutkiem tak nierozważnej działalności jest brak

kilkaset tysięcy sztuk broni do właściwie zorganizowanego **systemu OT-minimum**. Teraz bezkrytycznie (w świetle kamer telewizyjnych) – za grosze - wysprzedaje się buty i mundury ze składów wojskowych, tylko dlatego, że mają inny kolor. Przecież to dla żołnierzy OT nie ma żadnego znaczenia, tym bardzkiej, że we „wzorowych" poniekąd wojskach operacyjnych spotykamy się przecież z kilkoma wzorami i kolorami umundurowania. To są te nieliczne tylko przykłady **oszczędności na obronności**.

System obrony terytorialnej jest najtańszą formą przetwarzania zasobów materiałowych i osobowych istniejących w społeczeństwie (powstających w wyniku pokojowej działalności gospodarczej, politycznej, kulturowej i międzynarodowej) w wymierną wartość **siły obronnej**. Z tego powodu był od zarania cywilizacji - oraz z nią nierozerwalnie związanej wojskowości - wykorzystywany przez te państwa, które w optymalny sposób usiłowały tworzyć trwały i skuteczny system bezpieczeństwa narodowego, zdolny do efektywnego przeciwstawiania się zagrożeniom, w tym naporowi militarnemu przeważającego potencjałem wojskowym przeciwnika. Jego **istota** zawiera się w masowym przeszkalaniu obronnym (wojskowym) wszystkich obywateli zdolnych do noszenia broni, w celu tworzenia obrony lokalnej we wszystkich ważnych (kluczowych) dla bezpieczeństwa państwa rejonach, obiektach, rubieżach oraz punktach.

Budują system obrony terytorialnej można rozwiązać **główny problem obrony Polski**, który wynikał z sąsiadowania z większymi terytorialnie i potężniejszymi militarnie państwami i tym samym koniecznością znalezienia sposobu na skuteczną obronę militarną państwa. Teraz – kiedy już jesteśmy członkiem NATO – sprawa bezpieczeństwa państwa nie wyklucza konieczności stawiania na optymalnie rozwiązania w zakresie obronności - gdyż Sojusz nie jest „zgromadzeniem" tych, którzy posiadają określone środki militarne do obrony innych, którzy ich nie mają. Stosowne treści „Traktatu Północnoatlantyckiego" wskazują jednoznacznie, że jest to sojusz tych co posiadają **narodowe systemy obrony,** które wzmacniane są siłą innych. Zatem chcąc być właściwym członkiem w tym „doborowym klubie militarnym" trzeba tam wnosić określony potencjał własnej obronności, a nie tylko „meldować", że nas nie stać lub oczekiwać bezinteresownego wsparcia.

Będąc już członkiem sojuszu, to wcale nie znaczy, że w sytuacji realnego zagrożenia militarnego natychmiast pojęte będą skuteczne środki ze strony innych państw alby nie dopuścić do agresji. Wskazuje na to zarówno natowska strategia elastycznego reagowania, jak również fizyczne możliwości sojuszników, którzy potrzebować będą czasu

na rozwinięcie sił zbrojnych ze stanów pokojowych na wojenne. Tymczasem nie posiadając niczego więcej niż kila znacznie skadrowanych dywizji wojsk lądowych nie będzie się w stanie skutecznie zagwarantować „przyjęcia" wsparcia ze strony sojuszu, gdyż prawdopodobnie stolica może być zajęta i przeważająca cześć lub całe niemal terytorium.

Robienie z przedsięwzięć **interoperacyjności** – czyli dostosowania się do współdziałania na poziomie taktycznym w ramach sojuszu – **strategii obronnej państwa** jest nie tyle daleko niewystarczające dla odpowiedzialnego traktowania własnego członkostwa w NATO ale przede wszystkim niezasadne z punktu widzenia polskiej racji stanu i powagi partnerskich stosunków z przyszłymi członkami Sojuszu.

Należy liczyć się nie tylko z tym, że terytorium Polski może być bronione przez sojuszników, ale trzeba uwzględniać także ich oczekiwania w sytuacji kiedy ich wojska będą wchodzić na terytorium RP. To nie powinno być jedynie odbijanie utraconych przez Polskę obszarów, lecz przede wszystkim skuteczna obrona militarna w kompleksowym wymiarze prowadzona przez jej siły zbrojne w każdym rejonie państwa - stwarzająca dogodne warunki nie tylko do przemieszczania się wojsk sojuszniczych, ale także działań ochronnych i obronnych wobec określonych im rejonów koncentracji. Wiele sił i wysiłku organizacyjnego ze strony sił OT należy przeznaczyć na działania przeciwdywersyjne i przeciwdesantowe, ochronę ważnych obiektów państwowych i wojskowych, a także komunikacyjnych. Samo działanie policji tu nie wystarczy. Konieczne jest też wzmocnienie działań Straży Granicznej oraz zorganizowana obrona w wielu rejonach, gdzie wojsk operacyjnych nie wystarczy.

Pozostawianie obowiązku obrony militarnej jedynie z wykorzystaniem wojsk operacyjne jest strategicznie chybionym pomysłem, nawet jeśli przyjmiemy, że będziemy je w całości podporządkowywać kierownictwu NATO. RFN w okresie kiedy funkcjonował Układ Warszawski - w sytuacji kiedy na terytorium tego państwa było kilka międzynarodowych korpusów armijnych (a każdy to przeciętnie 3 dywizje) – przewidywała rozwijać prawie półmilionowa armię wojsk OT (480 000). Polska stając się państwem granicznym NATO posiada siły wojsk lądowych nawet nierówno ważne dwóm korpusom[194] Sojuszu, a do tego nieśmiało (niezdecydowanie i poniekąd bez przekonania aby tylko na tym nie ucierpiały wojska operacyjne) zamierza się tworzyć nieco ponad 100

[194]Jakże trywialnie brzmi na tym tle koncepcja tworzenia trzech korpusów w wojskach lądowych.

000 wojsk OT. Parzcież nawet 120 000 żołnierzy nie było w stanie obronić samej tylko Warszawy w 1939 r.

Wydaje się zatem słuszne stanowisko, że **narodowa strategia obronna** powinna brać pod uwagę także i inne – niż tylko ***interoperacyjne*** – postrzeganie potrzeb obronnych państwa i Sojuszu, gdyż **obrona powszechna (zał. 4)**, typowa dla kontynentalnych państw europejskich NATO jednoznacznie na to wskazuje. Stąd stając się państwem członkiem Sojuszu nie możemy jedynie zabiegać abyśmy byli ***kompatybilni*** na taktycznym poziomie wojsk, lecz przede wszystkim strategicznym szczeblu całego państwa. To nie armia wstąpiła do NATO, członkiem tego sojuszu staje się państwo – dlatego należy sprawy obronności w kontekście tego faktu poukładać od samej „góry"; na najwyższym szczeblu – m.in. poprzez szybkie zbudowanie (wzorem demokratycznych państw zachodnich) dokumentów strategicznych w dziedzinie obronności. Właściwym krokiem w tym względzie jest przyjęcie zarówno przez rząd "Strategii bezpieczeństwa RP", jak również "Strategii obronności RP". Szkoda jednak, że nie przedstawiono ich do akceptacji parlamentu i prezydenta RP, gdyz z takiego oto powodu stały się jedynie dokumentami rządowymi a nie państwowymi w pełnym wymiarze.

Jednostki wojsk obrony terytorialnej - które tworzą podstawę systemu OT - nie są zazwyczaj większymi strukturami bojowymi niż **pięciokompanijny batalion piechoty** „terytorialnej", wyposażony w lekką, przenośną, skuteczną ogniowo, prostą w obsłudze broń; znajdującą się „w zasięgu ręki" milionowych (wielosettysięcznych) armii obrońców własnych miejsc pracy, domostw, miejscowości, gminy (parafii) i starostw. Brygady i pułki OT, to wielokrotność batalionów OT – wzmacniane środkami wsparcia. Stosownie do zagrożenia mobilizują się one tylko **częścią jednostek** – np. rozwijając jedynie np. **terytorialny system rozpoznania**, transport w oparciu o pododdziały OT itp. - zabezpieczają przemieszczanie się wojsk operacyjnych, zwalczają dywersantów, osaczają desant przeciwnika albo **w całości podejmują walkę** na rubieży bądź w obronie obiektu, rejonu lub przechodzą do działań nieregularnych w znanym im od dzieciństwa rejonie. Takie rozwiązanie strukturalne pozwala optymalnie i elastycznie wykorzystać każdą z najlepszych właściwości bojowych (obronnych) pododdziału OT jako całości i każdego z osobna pośród żołnierzy tegoż - od szczebla miejscowości do szczebla regionu.

Relatywnie niskie koszty funkcjonowania systemu obrony terytorialnej wynikają głównie z cen sprzętu znajdującego się w dyspozycji wojsk obrony terytorialnej oraz ich małych potrzeb magazynowych (broń i wyposażenie osobiste żołnierza - u niego w domu,

broń zespołowa – w koszarach bądź też na posterunkach policji lub warty przemysłowej pobliskiego zakładu). Nie mniej ważne są bardzo niskie koszty osobowe wynikające z rezerwowego charakteru wojsk obrony terytorialnej. Istotny jest także koszt i okres szkolenie żołnierza na sprzęcie, który jest prosty w obsłudze i użytkowaniu – przez co zarówno okres szkolenia jak i środki finansowo do tego są relatywnie niewielkie w stosunku do tych jakie towarzyszą **wojskom operacyjnym** (dysponującym drogimi w użytkowaniu i czasochłonnymi w szkoleniu systemami) i **terytorialnym** (posiadającym sprzęt wycofywany z wojsk operacyjnych). Brak ciężkiego sprzętu, zazwyczaj przestarzałego i mało skutecznego bojowo ale jednocześnie wielkogabarytowego, i ogromnych składów materiałowych na mało efektywne środki walki pozwala rezygnować z rozbudowanych przestrzennie oraz bardzo drogich w utrzymaniu koszar i poligonów (placów ćwiczeń), a także potrzebnej wtedy znacznej bazy logistycznej i kosztownych systemów ochrony obiektów.

Sprzęt znajdujący się w dyspozycji wojsk obrony terytorialnej pozwala na kilkutygodniowe - z codziennym dojazdem poborowego z domu na miejsce ćwiczeń - szkolenie zasadnicze (wstępne) w rejonie bliskim zamieszkania żołnierza, w którym przez następne kilkadziesiąt lat odbywać będzie szkolenie doskonalące (w składzie załogi, drużyny lub plutonu) trwające nie więcej niż kilka dni. Zatem, **brak rozbudowanych obiektów, dużych składów wojskowych, krótki okres szkolenia żołnierzy oraz niewielkie stany kadry zawodowej, a także niski koszt sprzętu bojowego i procesu szkolenia** - to główne atuty ekonomiczne wojsk obrony terytorialnej **w fazie ich tworzenia** (organizowania struktur bojowych). Są nimi również wielofunkcyjność i optymalne działanie zarówno w działaniach regularnych, jak również w nieregularnych oraz wysoka skuteczność i wielowariantowość podejmowanych akcji bojowych. Wszystko to dowodzi, że odpowiedź na pytanie: **w jaki sposób - po najniższych kosztach i z równie dużą skutecznością bojową - można wzmacniać system obronny państwa?** - jest jednoznaczna i wskazuje na system OT. Przy okazji wojska operacyjne mają możliwość stałego współdziałania na poziomie strategicznym z **systemem obrony terytorialnej**, natomiast z wojskami obrony terytorialnej – jako elementem tego systemu – czynią to doraźnie na poziomie regionalnym i lokalnym (taktycznym).

Porównując **koszty funkcjonowania** wojsk stałych (operacyjnych, interwencyjnych) sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych (które posiadają taki sam potencjał bojowy jak Gwardia Narodowa - po 46% każde z wojsk) do Gwardii Narodowej - które

mają się odpowiednio, jak 85,7% : 9,8% - udowodnić można, że ta sama wielkość potencjału obronnego tworzona wojskami operacyjnymi jest **9** (8,75) **razy droższa,** niż regionalnymi **wojskami terytorialnymi**. Wykonując takie samo porównanie **do rezerwowych wojsk terytorialnych** (armii rezerwowej) występujących w tym państwie, da się zauważyć, że ich „zagraniczna dyspozycyjność" powoduje **dwukrotne zwiększenie kosztów** funkcjonowania takich formacji względem regionalnych wojsk terytorialnych (Gwardii Narodowej) - ponieważ są one jedynie **czterokrotnie tańsze**[195] od wojsk operacyjnych przy tworzeniu porównywalnego potencjału obronnego.

W państwach NATO Europy Zachodniej przyjmuje się, że struktury pododdziałów wojsk obrony terytorialnej są do **14 razy mniej kosztowne**[196] od równorzędnych struktur wojsk operacyjnych, przy porównywalnych zadaniach obronnych.

Uogólniając, można stwierdzić, że gdyby przyjąć opcję tworzenia podsystemu militarnego (sił zbrojnych) systemu obronnego państwa z jednorodnych wojsk, to ta sama wielkość potencjału obronnego osiągnięta przy pomocy **wojsk operacyjnych** będzie kosztowała **mniej** z wykorzystaniem:

- **wojsk rezerwowych** (regionalnych wojsk terytorialnych przewidzianych do interwencji zewnętrznej - poza granicami państwa) posiadających mobilność międzykontynentalną - **4-krotnie**;

- **regionalnych wojsk terytorialnych** posiadających mobilność regionalną (w skali terytorium państwa) – **9-krotnie**;

- **wojsk obrony terytorialnej** o mobilności lokalnej - przynajmniej **14-krotnie**.

Odnosząc to do **wojsk obrony terytorialnej** - jako podstawy wyjściowej - stwierdzić można, że utworzony taki sam potencjał obronny z wykorzystaniem jedynie wojsk operacyjnych będzie **14-krotnie droższy**, w wypadku „osiągnięcia" go wojskami

---

[195] Na utrzymanie 8% potencjału obronnego - przewidziane dla armii rezerwowej USA - przeznacza się 3,5% środków budżetu obronnego. Zatem, na jeden procenty tego potencjału „wytwarzanego" przez armie rezerwową należy przeznaczyć 0,4375% (3,5 : 8) budżetu. Wojska operacyjne na jeden procent potencjału obronnego potrzebują 1,863% (85,7 : 46) tego budżetu. Zestawiając te wartości ze sobą, otrzymamy, że koszt jednego procenta „wytworzonego" potencjału obronnego przez armie rezerwową jest **4,26-krotnie niższy** (1,863 : 0,4375) od procentu obronności „otrzymywanego" z wykorzystaniem wojsk operacyjnych.

Porównując koszty typowe dla jednostek terytorialnych (Gwardii Narodowej - 8,75-krotnie niższe od wojsk operacyjnych) z kosztami wojsk rezerwowych (armii rezerwowej - 4,25-krotnie ...), Można przyjąć, iż utrzymanie tych drugich - czyli posiadanie wojsk rezerwowych do interwencji zewnętrznej - jest dwukrotnie droższe od regionalnych wojsk terytorialnych (i pod wieloma względami im podobnych wojsk wewnętrznych).

rezerwowym - **3,5-krotnie droższy** i z wykorzystaniem regionalnych wojsk terytorialnych **do 60% droższy**.

Proponowane przez Zarząd Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego WP (w 1995 r.) struktury wojsk obrony terytorialnej[197] wskazują, że na poziomie batalionu pododdziały wojsk zmechanizowanych są około **21-krotnie** i wojsk pancernych - **42** droższe, niż wojsk obrony terytorialnej. Dane te dotyczą jedynie **kosztów sprzętu bojowego** i nie uwzględniają kosztów funkcjonowania koszar i kosztów osobowych. Wtedy te wartości mogą być inne – ale orientacyjne dane szacunkowe wskazują na to, że przynajmniej 15-20-krotnie[198] niższe niż dla wojsk operacyjnych. Wartość bojowa batalionu obrony terytorialnej w działaniach obronnych, mierzona skutecznością środków ogniowych, jest około **1,66** razy mniejsza niż batalionu zmechanizowanego i około **2,5** razy - w stosunku do batalionu czołgu. Zatem, za równowartość kosztów sprzętu **batalionu zmechanizowanego** można utworzyć strukturę obronną - **w postaci batalionów obrony terytorialnej** - o sile ogniowej niemal **13-krotnie większej** niż tego batalionu (21:1,6 = 12,6). W odniesieniu do batalionu czołgów będzie to siła ognia prawie **17** razy większa niż tego batalionu (42:2,5 = 16,8).

Na pokonanie **batalionu obrony terytorialnej w działaniach nieregularnych** trzeba około 20 batalionów piechoty przeciwnika. Dlatego też na podjęcie skutecznej walki z siłami OT równoważnymi środkom finansowym przewidzianym na jeden **batalion zmechanizowany** przeciwnik powinien użyć **420** (21 x 20 = 420) batalionów piechoty (tj. równowartość 8-12 dywizji). W odniesieniu do **batalionu czołgów** proporcja ta będzie **dwukrotnie większa**. Tymczasem do pokonania batalionu zmechanizowanego wystarczy przeciwnikowi **jeden oddział (3-5 batalionów oraz środki wsparcia)** - podobnie jak przy pokonywaniu batalionu czołgów.

Batalion zmechanizowany lub czołgów może „panować jednocześnie ogniowo" w rejonie o powierzchni nieco ponad **60** km^2 (9 x 7 = 63), podczas gdy **21** (za środki finansowe przewidziane na sprzęt batalionu zmechanizowanego) lub **42** (za równowartość batalionu czołgów) bataliony obrony terytorialnej mogą to czynić na powierzchni

---

[196]R. Jakubczak: „**Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk obrony terytorialnej w rejonach odpowiedzialności**", AON, Warszawa 1996, s. 25.

[197]Koszty sprzętowe (ceny z przełomu lat 1995/96): batalionu czołgów – około **100 mln.** Pln („nowych" złotych); batalionu zmechanizowanego na BWP - około **50 mln**. Pln; batalionu OT – **2,4 mln** pln.

[198]Na podstawie ogólnego ***szacunku kosztów funkcjonowania jednostek OT*** – wykonanego w **Zarządzie OT** Szt. Gen. WP (z marca 1998 r.).

odpowiednio - **8 400 - 12 600 km^2** lub **16 800 - 25 200 km2,** tj. na **3 do 8%** powierzchni terytorium państwa (co oznacza **140-420** razy większej niż rejon oddziaływania ogniowego batalionu wojsk operacyjnych).

Ważnym problemem ekonomicznym są **nakłady finansowe na szkolenie wojsk**. Jest ono **kosztowne w wypadku wojsk operacyjnych**, a jego **efekty w znacznym stopniu bezpowrotnie tracone – po zwolnieniu przeszkolonego rocznika do rezerwy.** Zaś ich częściowe przywracanie jest procesem długotrwałym (kilka tygodni) i nie do odtworzenia, ponieważ żołnierze tworzący podczas zasadniczej służby wojskowej zgrane załogi nigdy do nich w takim składzie osobowym nie wracają. Przez to – jak twierdzi gen. A. Beaufre - *po zakończeniu długoterminowej służby wojskowej żołnierze rezerwy stają się **niezgranymi skupiskami ludzi nie mających zespołowego przeszkolenia**, zbieranych w doraźnie organizowanych jednostkach. Natomiast zasada służby milicyjnej, (...) gdzie służba czynna trwa bardzo krótko (...) daje możliwość znacznego powiększenia wojsk przy **najmniejszych kosztach stałych***".

Inaczej jest w wypadku jednostek wojsk obrony terytorialnej (na co wskazuje przytoczona poniżej wypowiedź A. Beaufre), gdzie z reguły stosuje się **krótki okres przebywania w koszarach** (co jest typowe dla *systemu milicyjnego*) - zazwyczaj jedynie w „okresie zapoznawczym", a potem żołnierze dochodzą, niekiedy tylko dojeżdżają, z domu w różne miejsca ćwiczeń znajdujące się w pobliżu ich domostw. Potem przez kilkadziesiąt lat (typowy okres to od 20-50 roku życia; kadra – do 55 roku) „zgrywają" się i doskonalą w specjalnościach wojskowych (w ramach kilkudniowych ćwiczeń w roku) w tych samych składach osobowych plutonów, drużyn i sekcji. ***System służby milicyjnej jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego (...), ponieważ tylko on i to najmniejszym kosztem potrafi się przystosować do nieskończonej liczby różnych okoliczności, których nie można przewidzieć". ... Jednostki milicyjne (...) mogłyby stanowić lokalną kuźnię obywatelską ...*** - przyjmuje A. Beaufre.

Ważnym ekonomicznie aspektem w działaniach bojowych jest fakt, że w wojskach operacyjnych na jednego żołnierza walczącego (bezpośrednio zaangażowanego w boju) „pracuje" kilku żołnierzy[199] „nie walczących" i ponadto wiele osób cywilnych, a ponadto mogą oni efektywnie funkcjonować tylko przy ogromnie rozbudowanej logistyce. Zatem znacząca wielkość kosztów funkcjonowania wojsk operacyjnych przeznaczona jest

---

[199]Na bazie danych opracowanych przez Amerykanów po wojnie aliantów z Irakiem – z początku lat dziewięćdziesiątych - oraz wielu konfliktów lokalnych drugiej połowy XX w.

na struktury wojsk „nie bojowych" – nie biorących bezpośrednio udziału w walce lub w ogóle się nią nigdy nie zajmujących. W wojska obrony terytorialnej każdy niemal żołnierz prowadzi bój (niemal walkę wręcz).

Stosunek prowadzących bój do zabezpieczających ich w wojskach operacyjnych wynosi 1:5 (8), zaś w wojskach obrony terytorialnej – poniżej 1:1 (niekiedy 20:1). Jest to istotny wskaźnik obrazujący optymalną wartość wykorzystania potencjału struktury militarnej na rzecz prowadzonej walki.

Innym wskaźnikiem optymalizacji procesów towarzyszących budowaniu obronności w skali państwa jest właściwe połączenie możliwości narodowego przemysłu obronnego z tworzeniem zaplecza technicznego dla struktur bojowych wojsk. Wojska operacyjne korzystają z kosztownego sprzętu produkowanego za granicą co służy wzmacnianiu obcego przemysłu zbrojeniowego. W wypadku zaspokajania potrzeb zbrojeniowych wojsk obrony terytorialnej w całości można korzystać z własnego przemysłu zbrojeniowego – co daje wymierne korzyści polskiej gospodarce i polskiemu społeczeństwu. Podkreślić należy polityczny wymiar zjawiska bowiem tworzony potencjał obronny jest całkowicie niezależny od czynników (warunków, ograniczeń) zewnętrznych – tak często występujących przy zakupie sprzętu za granicą.

WNIOSKI

1. Obrona terytorialna Polski, tak jak w wypadku każdego państwa demokratycznego NATO, powinna spełniać w systemie obronnym dwie równorzędne funkcje powszechnej obrony narodowej - zapewniać skuteczne odstraszanie i obronę militarną oraz wspierać władze i społeczeństwo w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych.

2. Wobec wielokrotnej przewagi militarnej potencjałów ofensywnych sąsiadów nad polskimi wojskami operacyjnymi obrona terytorialna Polski powinna zapewnić:

- skuteczne przeciwstawienie się siłą obronną agresji;
- załamanie strategii ofensywnej;
- zniweczenie zaskoczenia strategicznego agresora.

3. Kluczowe położenie Polski i jej graniczne miejsce w NATO na najważniejszym kierunku strategicznym wskazują na konieczność nadania bojowego charakteru polskiej

OT a nie wspierającego i zabezpieczającego tak jak w innych państwach NATO mających "wewnętrzne" położenie w ramach Sojuszu.

4. Poprzez kontrolę wojskową terenu, obronę granic i ważnych obiektów oraz rejonów na całym terytorium Polski, a także powiązanie ze sfera pozamilitarną obrona terytorialna tworzy konieczne i sprzyjające warunki bojowe, komunikacyjne, logistyczne i społeczne dla sprawnego przyjęcia działania sił wzmocnienia NATO w obronie Polski.

5. Poprzez powszechną służbę w wojskach OT oraz zaangażowanie społeczeństwa we wsparcie i zabezpieczenie działania wojsk operacyjnych system obrony terytorialnej umożliwia realizację konstytucyjnego obowiązku obrony Ojczyzny przez wszystkich obywateli.

Wszystkie powyżej opisane wnioski są zasadne, ale ponadto należy mieć na względzie, że przy tworzenia potencjału obronnego - w tym sił zbrojnych oraz struktur systemu OT) działanie nie może dać zoptymalizowanych wyników bez zastosowania strategii, jako nauki (**zał. 17**). Powstające bez niej koncepcje zazwyczaj obciążone są dużym błędem nieprawdopodobieństwa trafnej decyzji, czego przykładem są kolejne programy restrukturyzacji sił zbrojny RP w ostatnim dziesięcioleciu, które już po kilku miesiącach od ich ogłoszenia stają nierealne w realizacji.

Tymczasem jakże często nie wypracowuje się realnych założeń do obrony państwa, z zastosowaniem strategii jako wiedzy z tysiącleci, wielokroć sprowadzonej i dostarczającej metodologii do zgłębienia sytuacji geopolitycznej państwa w każdych warunkach; po to aby ostatecznie mieć optymalny system obronny – jak chociażby ten zobrazowany **załącznikiem 18**. Stosując wiedzę uznaną w sztuce wojennej można dojść do zgoła innych wniosków, niż te, które wskazują na łożenie tylko na wojsk operacyjnych (**zał. 19**).

IV. WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE FUNKCJE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE

Współczesny charakter obrony narodowej Polski będącej przygotowaniem całego państwa do skutecznego zapobiegania, przeciwdziałania, ochrony i obrony zarówno przed zagrożeniami militarnymi jak i niemilitarnymi interesów i wartości narodowych wymaga od systemu OT przygotowania i realizacji dwóch odmiennych funkcji obrony narodowej. Pierwsza, to wewnętrzna funkcja systemu OT w ramach systemu wojskowego oraz druga, niejako zewnętrzna (poza walką zbrojną) funkcja wsparcia układu pozamilitarnego w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych życia, zdrowia obywateli, dobytku i środowiska.

4.1. WEWNĘTRZNE FUNKCJE SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ W RAMACH SYSTEMU WOJSKOWEGO

W tworzeniu militarnej siły obronnej Polski zdolnej zapewnić skuteczne odstraszanie i obronę przed zagrożeniem wielokrotnie przeważających sąsiadów systemu OT zagospodarowuje, **przekształca w wartość militarną korzyści, atuty strategiczne obrony własnego terytorium.** Przede wszystkim chodzi tu o powszechne przygotowanie i wykorzystanie w obronie najcenniejszego i niezastępowalnego w walce zbrojnej czynnika ludzkiego. Chodzi tu przy tym o **zorganizowanie powszechnego udziału obywateli w obronie narodowej** w powiązaniu z obroną swojego środowiska rodzinnego i zawodowego zwanego ojcowizną, tworzącego silną motywację wzmacniającego, siłę moralną[200].

Tak więc Polska ma realną możliwość, po raz pierwszy od blisko 500 lat przekształcić swój potencjał ludzki w siłę obronną, swego rodzaju „solidarność obronną"[201] – o niezaprzeczalnej skuteczności odstraszania i obrony, ponieważ w oczywisty sposób niweczy wszelkie kalkulacje i próby ewentualnego wtargnięcia, zajęcia terytorium Polski i okupacji.

Milicyjny charakter służby wojskowej w OT sprowadzający się do krótkoterminowego wyszkolenia wojskowego (ok. 3 miesiące) a następnie służby w rezerwie na przydziale w najbliższej miejscu zamieszkania żołnierza jednostce OT stwarza

---

[200] Por. Napoleon – siła moralna ma się tak do siły fizycznej jak 3:1.

organizacyjne, ekonomiczne i społeczne (akceptacja przez młodych ludzi) możliwości objęcia powszechnym obowiązkiem wojskowym całej populacji młodzieży. Tym samym służba wojskowa w OT umożliwi odwrócenie katastrofalnego stanu załamania szkolenia wojskowego młodzieży (w ostatnich kilku latach około 15 % populacji).

Nowa generacja lekkiej, przenośnej broni rakietowej przeciwpancernej i przeciwlotniczej jest względnie tania (setki razy tańsza od pojazdów pancernych, śmigłowców i samolotów), bardzo skuteczna (0,4 do 0,8) i prosta w obsłudze – stwarza OT szansę skutecznego niszczenia zgrupowań śmigłowcowo-pancernych, które wtargnęły do rejonu obrony wojsk OT.

Drugą korzyścią strategiczną obrony własnego terytorium, którą zagospodarowuje i przekształca w siłę obronną OT jest **przestrzeń obronna – terytorium naszego państwa.** Ta kategoria i wartość strategiczna – właściwie nieobecna w „naszej" postradzieckiej „doktrynie" militarnej – niestety dominują jeszcze w umysłach naszej kadry dydaktycznej i sztabowej ma wręcz decydujące znaczenie w obronie państwa.

Rangę przestrzeni dojrzeli nasi wielcy wodzowie. Marszałek Piłsudski stwierdził, iż „jest jeden wielki pan – władca myśli wojennej i działań – to przestrzeń, którą rozważać musi każdy wódz". Z kolei gen. W.Sikorski wyraził refleksję historyczną: „wszyscy ci wodzowie (Aleksander Wielki, Hannibal, Dżingis Chan i Napoleon...) nie uniknęli losu, który im zgotowała wchłaniająca ich siły i osłabiająca stopniowo ich energię działania, niezwyciężona ostatecznie, gdyż nie zorganizowana należycie, a więc i nie podbita przez nich – przestrzeń"[202].

Z historii znamy wielkie sukcesy agresora we ... wtargnięciu w przestrzeń innego państwa (Polacy w XVI wieku do Rosji z zajęciem Moskwy, Napoleon w Rosji w 1812 r., Hitler w Rosji w 1941 r., USA w Wietnamie, ZSRR w Afganistanie, Rosja w Czeczenii), które skończyły się klęską z racji niemożliwości ... zajęcia, kontrolowania i utrzymania terytorium, na które wtargnął agresor.

Tak więc OT organizuje obronnie przestrzeń obronną Polski – uniemożliwiając jej zajęcie i utrzymanie, czyli posługując się sformułowaniem gen. W. Sikorskiego uniemożliwiając jej podbicie. Doświadczenia klęski wrześniowej 1939 r., kiedy przestrzeń obronna Polski była zupełnie „niezorganizowana" obronnie umożliwiając Wehrmachtowi bezkarne wtargnięcie, zajęcie i okupację. Pamiętać trzeba również, że „organizowanie"

---

[201] Por.: Napoleon – tylko armia narodowa może zapewnić republice pokój i poszanowanie z zewnątrz, ... gdy naród chce walczyć i jest uzbrojony – jest niepokonalny.
[202] W. Sikorski, *Przyszła wojna,* s.254.

obronne przestrzeni Polski okupowanej przez Armię Krajową, będącą ówczesną OT, następowało dopiero po zniszczeniu wojsk operacyjnych i swobodnym spacyfikowaniu obszaru Polski.

Zagospodarowanie albo urządzenie obronne przestrzeni Polski przez OT winno obejmować:

– terytorialny system dowodzenia sprzężony ze wszystkimi szczeblami administracji rządowej i samorządowej;

– gęsta sieć jednostek wojsk OT – co najmniej jedna na powiat (jak w GN USA stanowiących w okresie pokoju bazy szkoleniowo-mobilizacyjno-ratownicze OT;

– przygotowanie jednostek OT do ochrony i obrony granic oraz ważnych obiektów i rejonów na całym obszarze kraju;

– operacyjne przygotowanie obszaru kraju do obrony;

– przygotowanie wojsk OT do podjęcia, natychmiast z chwilą uderzenia na Polskę, działań nieregularnych w masowej skali obejmujących całe terytorium.

Ścisłe z zagospodarowaniem przestrzeni obronnej związane jest wyzyskanie przez OT kolejnej korzyści strategicznej obrony własnego terytorium, którą stanowi zarazem najpotężniejszy środek walki obronnej. Tym środkiem są **zawczasu przygotowane działania nieregularne w masowej skali,** tradycyjna – od tysiąca lat – główna polska forma walki obronnej zwana wojną podjazdową, szarpaną, urywczą, a w „wykonaniu" formacji partyzanckich zwana walką partyzancką. O współczesnej potędze i skuteczności tej formy walki świadczą klęski po II wojnie wszystkich supermocarstw i mocarstw w próbach ujarzmienia czy utrzymania dominacji nad małymi państwami czy narodami.

Współczesny przykład skuteczności działań nieregularnych z agresorem mającym miażdżącą przewagę techniczną i materiałową może służyć Afganistan. W ciągu dziesięcioletniej wojny (1979-1989) państwo liczące 15,5 mln ludności (w tym 2,5 mln koczowników), a więc 2,5-krotnie mniej niż ludność Polski broniąc obszaru 652 tys. km^2, dwukrotnie większego niż Polska zadała olbrzymie straty[203] stronie sowieckiej, nie pozwoliła na opanowanie i utrzymanie przez Rosjan nawet strategicznie ważnych szlaków czy rejonów. W rezultacie zmuszono supermocarstwo do sromotnej ewakuacji.

---

[203] Według strony radzieckiej poniosła ona następujące straty: 14 453 zabitych i zmarłych, 469 685 rannych i chorych, 118 samolotów, 333 śmigłowce, 147 czołgów, 1314 wozów bojowych i transporterów opancerzonych, 433 działa i 11 369 samochodów. A.Kowalczyk, *Afganistan 79-89*

Siły afgańskie stanowiły terytorialne oddziały (w 1988 r.: 4530 oddziałów liczących 173 tys. mudżehadinów) uzbrojone w lekką przenośną broń strzelecką, przeciwpancerną i przeciwlotniczą.

Jako uogólnienie poglądów co do skuteczności obronnej działań nieregularnych mogą służyć następujące tezy: „techniczna przewaga w broń i zaopatrzeniu materiałowym, jaką posiadają walczące z partyzantami siły zbrojne jest zupełnie bez znaczenia, jeśli idzie o wynik wojny" ..."dobrze zorganizowany ruch partyzancki w kraju odpowiedniej wielkości mający poparcie ludności, jest niezniszczalny, wyjąwszy niezmiernie kosztowną i długotrwałą walkę piechoty, która leży nieledwie poza możliwościami nawet największych państw"[204]. W wymiarze ekonomicznej dysproporcji stron walczących określa się, iż „wojna partyzancka – wyrządzanie maksymalnej szkody przy minimum zasobów własnych"[205].

Przygotowując OT do natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych w masowej skali osiągnie się najskuteczniejsze we współczesnych warunkach odstraszanie, czyli ideał strategii obrony Polski.

W wykorzystaniu potęgi działań nieregularnych w obronie Polski nie chodzi o kolejną improwizację partyzancką – jak w kolejnych powstaniach i w okresie okupacji (Armia Krajowa), ale o tworzenie potężnym potencjałem przygotowanych działań nieregularnych odstraszającego wizerunku Polski jako niepokonalnego, nawet miażdżącą przewagą techniczną i materiałową, państwa. Stąd też wizerunek 1,0 – 1,5 mln żołnierzy OT przygotowanych do natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych jest największą, najtrudniejszą i obecnie osiągalną siłą odstraszającą i obronną Polski.

Oprócz funkcji bojowej Obrona Terytorialna ma do spełnienia **funkcję wsparcia i zabezpieczenia działań bojowych drugiego, niewielkiego ale mobilnego komponentu wojskowego Polski – naszych wojsk operacyjnych oraz ewentualnych sił operacyjnych wzmocnienia NATO.** Funkcja ta obejmuje zapewnienie lądowej osłony strategicznej granic i ważniejszych obiektów i rejonów na całym terytorium Polski umożliwiającą sprawne mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie wojsk operacyjnych, a także prowadzenie przez nie działań bojowych.

---

[204] V.Didijer, *Siła nędzarza,* [w:] *N.Calder (oprac.) Jeśli nie nastanie pokój,* Warszawa 1971, s.37,38.
[205] A.Jay, *Machiavelli i zarządzanie*, Warszawa 1996, s. 190.

Zgodnie z żelazną zasadą sztuki wojennej „nie manewruje się przeciwko przeciwnikowi, który ma swobodę działania (manewru)”[206] przed OT stoi zadanie, ujęte w „Wytycznych dla sił Sojuszu”, w „Koncepcji strategicznej Sojuszu”: „gdy tak mimo wszystko nastąpi, zatrzymać agresora tak szybko, jak to możliwe”.

Bez zatrzymania i sparaliżowania ruchu agresora przez OT wzdłuż kilkusetkilometrowego ewentualnego frontu uderzenia nie będzie możliwe rozwinięcia i manewrowanie własnych i sojuszniczych wojsk operacyjnych. Taki „czarny” scenariusz ewentualnej wojny zawarty został w amerykańskim bestselerze „Następna wojna światowa”[207], w którym samotne polskie wojska operacyjne powstrzymywały tylko 2 tygodnie dojście agresora do linii Odry.

Funkcja zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych obejmować będzie utrzymanie swobody ruchu po drogach, utrzymanie przepraw przez rzeki i objazdów miast, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na drogach i w rejonach ześrodkowania oraz wszechstronne zabezpieczenie logistyczne siłami OT oraz koordynacja cywilnego wsparcia logistycznego.

Ostatnia, wewnętrzna funkcja OT to **funkcja koordynacji działań wojska z szeroko rozumianą sferą cywilną** mającą na celu logistyczne i komunikacyjne wsparcie działań wojsk, zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców i bezkolizyjnego ruchu wojskowego i cywilnego a także zapewnienie poparcia społecznego dla działania wojsk – tak ważnego w kształtowaniu i utrzymaniu wysokiego morale.

Innymi słowy tak ważne dla powodzenia operacji wojskowych funkcje realizacji i koordynacji wsparcia państwa-gospodarza (HNS) i współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) spoczną w zasadniczej mierze na systemie OT.

Stąd też tak kapitalna rola terytorialnego systemu dowodzenia sprzężonego z organami władzy rządowej i samorządowej poczynając od województwa poprzez powiat i kończąc na gminie.

4.2. ZEWNĘTRZNA FUNKCJA SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ – WSPARCIA UKŁADU POZAMILITARNEGO

Istota potrzeby a nawet niezastępowalności **wsparcia sfery cywilnej przez system OT w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych** – klęsk żywiołowych,

---

[206] [W:] F.Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej,* Warszawa 1972, s. 338.
[207] C.Weinberger, P.Schweizer, *Następna wojna światowa,* Warszawa 1998, s. 269.

awarii i katastrof technicznych oraz naruszeń prawa i porządku publicznego - wynika z dysproporcji ograniczonych możliwości sił cywilnych w zapewnieniu bezpieczeństwa i pomocy a skalą ogromnych potrzeb ratowniczych i ochronnych w sytuacjach klęski czy katastrofy. Innymi słowy w stanie „zwyczajnym" służby ratownicze i porządkowe „radzą" sobie same z rutynowymi zdarzeniami stanowiącymi zagrożenie dla życia, zdrowia ludzi, dobytku oraz porządku publicznego. Mamy tu na myśli rutynowe działania policji, pogotowia ratunkowego, straży pożarnej, służb miejskich itp.

W sytuacji zaistnienia nadzwyczajnego zagrożenia życia ludzkiego, dobytku i środowiska klęską żywiołową, awarią lub katastrofą techniczną bądź zaburzeniami społecznymi – skala zagrożeń i potrzeb ratowniczo-ochronnych wzrasta kilkanaście, kilkaset, a często i więcej razy niż w sytuacji „zwyczajnej". Oprócz wzrostu skali potrzeb ratowniczo-ochronnych kapitalną rolę odgrywa szybkość reagowania, gdyż każda minuta bez pomocy oznacza straty ludzkie, dobytku i środowiska. W tak kryzysowej sytuacji cywilne siły ratowniczo-ochronne nie mają możliwości istotnego zwiększenia swoich możliwości działania a często same stają się ofiarami klęski czy katastrofy.

Jedyną organizacją państwa, która jest przygotowana do szybkiego alarmowego rozwinięcia ze stanu pokojowego („rutynowego") do stanu pełnej gotowości do działania (bojowej) jest wojsko. W sytuacjach przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym – chodzi jednak o wojsko „miejscowe" mobilizowane w miejscu lub pobliżu rejonu (obszaru) klęski lub katastrofy, gdyż tylko wojsko „miejscowe" może spełnić wymóg szybkości przystąpienia do akcji (operacji) ratowniczej czy ochronnej. Innymi słowy OT, zorganizowana i dyspozycyjna siła jest niezbędna dla wsparcia władz i społeczeństwa już w czasie tzw. „złotej godziny", decydującej o skuteczności ratowania i ochrony.

We wspieraniu Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSR-G) na szczeblu terytorialnym system OT dysponuje następującymi atutami:

- „masową" żołnierską, zdyscyplinowaną, dyspozycyjną „o każdej porze dnia i nocy", młodą i chętną do pomocy i ratowania ludzi, dobytku i środowiska, w którym żyje on i jego rodzina;
- systemem mobilizacji (miejscowej) umożliwiającym szybką organizację wojskową społeczeństwa w rejonie lub pobliżu rejonu klęski lub katastrofy;
- siłami o charakterze ratowniczym: pododdziały saperów, wojsk obrony przeciwchemicznej, służba zdrowia itd.;

– infrastrukturą koszarową i poligonową mogącą stać się ośrodkami kierowania oraz bazą logistyczną dla sił ratowniczych, a także doraźnym schronieniem dla ewakuowanej ludności;

– systemem dowodzenia terytorialnego umożliwiającego kierowanie działaniami ratowniczymi na obszarze gminy, powiatu, województwa oraz obszaru obrony (okręgu wojskowego);

– przydatnością procedur dowodzenia w organizacji i kierowaniu działaniami ratowniczymi.

Do sytuacji koniecznych wsparcia KSR-G oraz służb porządkowo-ochronnych przez OT można zaliczyć:

– sytuacje nadzwyczajnych zagrożeń życia, dobytku i środowiska, którym siły pozamilitarne nie są w stanie sprostać;

– jednoczesne zaistnienie kilku (kilkunastu) „zwyczajnych" zagrożeń przekraczających możliwości sił pozamilitarnych;

– wykonanie zadań o charakterze wojskowym: prace minerskie, przeprawy polowe, dezaktywacja i odkażanie itp.;

– wykonanie „zadań, których nie powinni wykonywać żołnierze, ale nikt inny nie jest w stanie wykonać" (gen.Wilson-Smith), przykładem czego było po powodzi 1997 roku użycie do usuwania padłych zwierząt;

– czynnik położenia jednostki wojsk OT (np. 2 BOT w Mińsku Mazowieckim przy obciążonej ruchem trasie Warszawa-Brześć), umożliwiający poprzez jej zaangażowanie do działań ratowniczych skrócenie czasu reagowania.

Jednakże wsparcie przez OT władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych nie może być ograniczone tylko do działań ratowniczych czy likwidacji skutków klęsk i katastrof. Równie ważne jest **wsparcie przez system OT władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń wynikających z naruszenia prawa, bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego** – co jest „normą" w demokracjach zachodnich.

Syndrom stanu wojennego, a więc użycia wojska przez władze totalitarnego państwa do utrzymania się przy władzy wbrew woli społeczeństwa nie ma żadnego odniesienia do warunków państwa demokratycznego jakim jest III RP. Właśnie w państwach demokratycznych wojsko służy również do ochrony i obrony instytucji demokratycznych w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego.

Warto przypomnieć, że już w Konstytucji 3 Maja 1791 roku znajduje się następujący zapis w rozdziale XI: Siła Zbrojna Narodowa: „... wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem winno być jego najsilniejszą tarczą ... użytym być więc Wojsko Narodowe może na ogólną kraju obronę, na strzeżenie fortec lub na pomoc prawu, gdyby kto egzekucji jego niezbyt posłusznym był".

Nasz wielki autorytet moralny i polityczny, znakomity znawca mechanizmów demokracji zachodniej Jan Nowak-Jeziorański stwierdził, iż „żadne jednak wojskowe sojusze nie zabezpieczą nas przed zagrożeniem płynącym od wewnątrz. Polska musi pamiętać, że w ciągu 200 lat przeżyła targowicę trzykrotnie: w 1792, 1920 i 1944. Obrona frontu wewnętrznego jest równie konieczna dla zachowania niepodległości jak obrona przed atakiem z zewnątrz. Musimy zabezpieczyć się przed możliwością, że w samym społeczeństwie zawsze znajdą się ludzie, którzy w obliczu bezpośredniego zagrożenia dla własnej korzyści wesprą wroga"[208].

W praktyce funkcjonuje już wsparcie układu pozamilitarnego przez wojsko w działaniach nad zapewnieniem bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego w sytuacjach wzrostu zagrożenia niemilitarnego. Przykładem jest wsparcie przez Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSWiA Straży Granicznej w ochronie granicy państwowej, stałe wspieranie przez Marynarkę Wojenną Morskiego Oddziału Straży Granicznej w ochronie naszej granicy morskiej, szerokie uczestnictwo wojska w zabezpieczeniu porządku masowych imprez sportowych czy wizyt Ojca Świętego. Oczywistym jest konieczność współudziału wojska w przeciwdziałaniu terroryzmowi, określanego mianem największego zagrożenia bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego.

Ważnym, a może najważniejszym wsparciem OT dla władz i społeczności lokalnych jest **powszechne szkolenie i wychowanie młodzieży,** które poza nabywaniem umiejętności ściśle wojskowych, jak to stwierdził prezydent Czech Vaclav Havel „armia zawsze pozostanie szkołą dyscypliny, lojalności wobec kraju, solidarności, jak również szkołą wartości obywatelskiej i wiary we własne siły"[209].

Innymi słowy służba wojskowa w OT zarówno w służbie czynnej jak i w rezerwie jest praktyczną szkołą dyscypliny, porządku, działania w zespole, znoszenia trudów fizycznych i psychicznych a równocześnie uświadamia i włącza każdego szkolonego młodzieńca do współodpowiedzialności za bezpieczeństwo Ojczyzny i ojcowizny. Warto

---

[208] J.Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro,* Warszawa 1999, s. 128-129.
[209] V.Havel, *O obronie w czasach pokoju,* „Rzeczpospolita" z 18.XI.1996 r.

zaznaczyć, że cechą służby w OT jest przenoszenie więzi i wartości nabytych w służbie wojskowej do życia cywilnego.

Sprostanie potrzeb a właściwie konieczności i niezastępowalności systemu OT we wsparciu władz i społeczeństwa nad zapewnieniem bezpieczeństwa miejscowym społecznościom, dobytkowi i środowisku wymaga funkcjonowania w czasie pokoju terytorialnego systemu dowodzenia oraz gęstej sieci jednostek wojsk OT będących w okresie pokoju bazami szkoleniowo-mobilizacyjno-ratowniczymi.

4.3. SYSTEM OBRONY TERYTORIALNEJ A SZKOLENIE WOJSKOWE MŁODZIEŻY W POLSCE W KONTEKŚCIE TWORZENIE ZASOBÓW REZERW OSOBOWYCH SIŁ ZBROJNYCH RP

"Obrona obywatelska oparta jest na zasadzie powszechnego obowiązku wojskowego. Dlatego właśnie powszechny obowiązek mimo wszystkich tkwiących w nim niedoskonałości jest obecnie jedyną instytucją, która problemom obronności nadaje wymiar ogólnonarodowy. (...) Im bardziej będzie profesjonalna i zawodowa ta część armii, która jest wojskiem operacyjnym, tym większa misi być skala permanentnego szkolenia obronnego obywateli w ramach systemu obrony terytorialnej"[210]. Chcąc optymalnie szkolić obronnie w ramach obrony terytorialnej liczne stany obywateli należy stworzyć taki system, który zerwałby z wielomiesięcznym przetrzymywaniem żołnierzy w koszarach, po to aby pełnili tam służbę wartowniczą i wewnętrzną lub sprzątali duże koszary niezasadnie do aktualnych i perspektywicznych potrzeb.

Szczególnie w stosunku do absolwentów szkół średnich i uczelni wyższych należy podejść z wyrozumiałością do problemów osobistych jaki niesie konieczność odbywania zasadniczej służby tuż po zakończeniu procesu nauki lub kształcenia. W warunkach prawa regulującego obowiązki obronne obywatela wobec państwa polskiego oraz gospodarki rynkowej i nadwyżki siły roboczej są oni poniekąd "upośledzani" wobec tych, którzy mogą bez przeszkód podejmować pracę bez konieczności odbywania służby wojskowej. Wynika to z faktu, że co atrakcyjniejsze miejsca są z reguły już zajęte przez tych, którzy nie podjęli wysiłku odbycia służby. Korzystniejszym rozwiązaniem byłoby uczestniczenie w teoretycznym szkoleniu wojskowym lub obronnym w trakcie nauki lub studiów, zaś praktyczne ćwiczenia można by organizować dla nich podczas ferii i wakacji. - na obozach obronnych albo wojskowych w systemie tworzenia rezerw przez obronę

---

[210] B. Komorowski: *Polska w Sojuszu Północnoatlantyckim - problemy i wyzwania*, "Myśl Wojskowa" 4/1999 (wydanie specjalne), s. 90.

terytorialną, która powinna cechować wielowariantowość i elastyczność w tym względzie - a na co nie mogą sobie pozwolić wojska operacyjne.

Uwzględniając światowe i krajowe[211] tendencje do skracania zasadniczej służby wojskowej i coraz wyższego uzawodowienia armii można przyjąć, że okres tej służby w formacjach obrony terytorialnej nie powinien przekraczać jednorazowo 3 miesięcy[212] (kończąc się w pierwszym roku odbywania 3-miesięcznej zasadniczej służby na etapie plutonu). Reszta szkolenia – w tym "zgrywanie w ramach pododdziału" – mogłoby odbywać się w trybie szkolenia rezerw (**zał. 20**) w dobowych i dwudobowych "ćwiczeniach terenowych" do 45-tego roku życia (55 lat – podoficerowie, chorążowie i oficerowie rezerwy) przeszkolonego wojskowo (obronnie) mężczyzny posiadającego przydział mobilizacyjny do wojsk obrony terytorialnej.

Kontynuowanie nadal **s z k o l e n i a** rezerw osobowych dla wojsk obrony terytorialnej na zasadach wojsk operacyjnych jest **nieuzasadnionym podnoszeniem kosztów szkoleniowych wojskowego żołnierzy w trakcie odbywania służby zasadniczej** i tym samym stwarzania warunków do zmniejszania liczby przeszkalanych na rezerwistów. Wykorzystywanie bowiem **jedynie nieco ponad 20% czasu służbowego na szkolenie bojowe** jest wielką niegospodarnością sytemu szkolenia wojsk operacyjnych. Aby to uzasadnić poniżej zostanie przedstawiona dokładna kalkulacja czasu szkolenia w trakcie rocznej służby wojskowej[213].

---

[211] J. Szmajdziński (poseł na Sejm RP - zastępca przewodniczącego Sejmowej Komisji Obrony Narodowej): *SLD opowiada się za skłóceniem służby wojskowej z jednoczesnym zapewnieniem jej większej powszechności i bardziej elastycznego przebiegu* - Jaka powinna być polska polityka obronna, "**Myśl Wojskowa**", nr 1(600)/1999, s. 19.

[212] **Okres służby** (% przeszkolenia wojskowego mężczyzn):
- **FINLANDIA (80%** młodych mężczyzn) - kandydaci na oficerów i podoficerów - **330**; dla specjalistów - **285**; dla pozostałych - **240** dni, potem przez 25 lat krótkotrwałe kursy doskonalące;
- **USA/Gwardia Narodowa:** (służba kontraktowa) - **w ciągu roku** odbywa jednorazowo szkolenie dwutygodniowe i w każdym miesiącu przez jeden weekend, tj. 14+(11×2) = **36 dni;**
- **DANIA**: (70%) - **100 godzin;**
- **SZWAJCARIA:** (99%) - **17 tygodni** łącznie ze szkoleniem dla wojsk operacyjnych;
- **AUSTRIA**: (98%) - **6 miesięcy**; łącznie ze szkoleniem dla wojsk operacyjnych.

[213] Ogromne rezerwy finansowe w skutecznym szkoleniu wojskowym tkwią nie tylko w rozdętych programach szkolenia, ale także w ponad 20-tysięcznej strukturze szkoleniowo-kształcacej wojska, nadmiernej infrastrukturze magazynowej i koszarowej oraz setkach komórek podwieszonych pod wojsko oraz strukturze kształcenia wojskowego. System kształcenia wojskowego jest około dziesięciokrotnie droższy, niż w cywilu w stosunku do lekarzy i inżynierów.

Analiza **programów szkolenia**[214] - wzorowanych na systemie szkolenia wojsk operacyjnych - przewidzianych do rocznego odbywania **zasadniczej służby wojskowej w jednostkach OT** wskazuje, że zakłada się w nich:

a) s. 10-11: w cyklu szkolenia występują **okresy**:

- pierwszy **(specjalistyczny)** - **4** miesiące, w jego ramach jeden miesiąc to **szkolenie podstawowe**;
- drugi **(szkolenie drużyny)** - **2** miesiące;
- trzeci **(szkolenie plutonu)** - **3** miesiące;
- czwarty **(szkolenie kompanii)** - **2** miesiące;
- **roczna**[215] **obsługa sprzętu** - **1** miesiąc.

b) s. 15: Miesiące **szkolenia podstawowego** i **rocznej obsługi sprzętu** mają po 20 dni szkoleniowych, zaś pozostałe po 12 (ponieważ resztę czasu – średnio 18 dni – przeznacza się na służbę wewnętrzną i wartę). W skali **tygodnia** jest **5 dni** szkoleniowych **po 8 godzin** lekcyjnych, a każda to 45 minut.

c) s. 24: **Szkolenie podstawowe** to **180 godzin** - co jest niezgodne z postanowieniami ze s. 15 (gdzie wskazuje się na 20 dni × 8g = 160g[216]) - a w tym m.in. szkolenie:

- taktyczne - 66 godzin;
- ogniowe - 40 godzin.

---

[214] Według: ***Programu szkolenia pododdziałów piechoty wojsk obrony terytorialnej (tymczasowy)***, Szt. Gen. 1430/94, Warszawa 1994. Podobne dane (tyle, że tam łączna liczba godzin na **szkolenie taktyczne** i **ogniowe** wynosi **670**, a w analizowanym "Programie ..." - **655**) i logika podejścia do problemu szkolenia "istotnie bojowego" (tj. **taktyki** i **ogniowego** - pomijając m.in. terenoznawstwo, WF, obronę przeciwchemiczną, czy też przeciwlotniczą i szkol. inż-saperskie, które obecnie wyodrębnia się w ramach szkolenia bojowego) są w "***Programie szkolenia pododdziałów piechoty wojsk obrony terytorialnej" (projekt)*** - Szt. Gen./Zarząd OT, Warszawa 1995 - jest taka sama jak w analizowanym.

[215] Jest to swego rodzaju bardziej nawyk o rodowodzie operacyjnym, niż konieczność w wojskach OT. Wynika on z okresu kiedy armia polska posiadała tak niskiej jakości techniczne środki walki, iż wymagały one ciągłego przeglądu i nieustannej konserwacji. Raz w roku podlegały one gruntownemu demontażowi, konserwacji i naprawom. Nawet jeśli nie były używane - rdzewiały. Budują wojska OT od podstaw, należy takie podejście negować i wyposażać je w sprzęt nie wymagający ciągłych przeglądów i konserwacji, gdyż podraża to istotnie koszty funkcjonowania wojsk.

Taki okres w szkoleniu wojsk nie może być elementem szkolenia w ramach zasadniczej służby w OT. Niektóre potrzeby wynikające z niego (ze względu na jakość sprzętu) należy realizować w ramach szkolenia doskonalącego rezerw OT.

[216] Czyżby dzień w szkoleniu podstawowym był zwiększony do 9 godzin – brak podstaw prawnych.

Razem: **106 godzin**, co oznacza, że na **istotnie bojowe szkolenie** nie jest przeznaczone nawet 2/3 (bo zaledwie **58,9%)** czasu szkolenia, **44,2%** czasu służbowego oraz **11%** czasu przebywania w wojsku w tym okresie.

d) s. 40: **Szkolenie specjalistyczne** - 288 godzin (kiedy to mogłoby być - trzy miesiąc, gdzie każdy to 20 dni, a w każdym można mieć 8g szkolenia - 480godzin; przy czym założenie programowe zakłada 12 dni po 8g × 3=288), gdzie szkolenie:

- taktyczne - 53 godziny;
- ogniowe - 69 godzin.

Razem: **122 godzin** - co stanowi **42,4%**[217] ogólnego czasu na szkolenie w tym okresie oraz **25,4%**[218] czasu możliwego do wykorzystania na szkolenie w dni robocze, **16,9%**[219] czasu służbowego i zaledwie **4,24%**[220] czasu przebywania w wojsku.

e) s. 73. **Szkolenie drużyny** - 192 godziny (a możliwe -2 miesiące × 20 dni × 8 godzin = 320 godziny), gdzie szkolenie:

- taktyczne - 63 godziny;
- ogniowe - 48 godzin.

Razem: **111 godzin** – tj. **57,8%** ogólnego czasu na szkolenie i **34,7%** czasu możliwego do wykorzystania na szkolenie w dni robocze, **23,1%**[221] czasu służbowego oraz **5,8%** czasu przebywania w wojsku w tym okresie.

f) s.93 **Szkolenie plutonu** - 288 godzin (trzy miesiące; możliwy czas do szkolenia – 480 godzin), gdzie szkolenie:

- taktyczne - 116 godzin;
- ogniowe - 74 godziny.

Razem: **190 godzin** - tj. **65,9%** ogólnego czasu i **39,6%** czasu możliwego do wykorzystania, **26,4%** czasu służbowego oraz **6,6%** czasu przebywania w wojsku w tym okresie.

h) s.105: **Szkolenie kompanii** – 192 h (a możliwe – 320h), gdzie szkolenie:

- taktyczne - 86 godzin;

---

[217] 122 godziny : 288 godzin × 100% = **42,4%.**
[218] 122 godziny : 480 godzin × 100% = **25,4%.**
[219] 122 godziny : (30 dni × 3 miesiące × 8 godzin = 720 godzin) = **16,9** godz..
[220] (122 × 0,75 = 91,5 godzin) : (3 miesiące × 30 dni × 24 godziny = 2160 godzin) = **4,24%**
[221] 111 godzin : (2 miesiące × 30 dni × 8 godzin = 480 godzin) × 100%= **23,1%**

- ogniowe - 40 godzin.

Razem: **126 godzin** - co stanowi odpowiednio - **65,6%; 39,4%, 26,2%** i **6,6%** poszczególnych (wyżej wyszczególnianych) okresów.

U o g ó l n i a j ą c można stwierdzić, że w skali **roku służby** są podstawy do planowania szkolenia:

- taktycznego - w wysokości 384 godziny;

- ogniowego - nie więcej niż 271godzin.

Razem: **655 godzin** istotnego bojowo szkolenia na ogólną liczbę szkolenia **1066g**, co daje uśrednioną wartość **61,4%**[222] czasu przewidzianego na szkolenie oraz **34,1%**[223] czasu możliwego do wykorzystania na szkolenie w dni robocze, **22,4% czasu służbowego** i tylko **5,6%**[224] okresu przebywania w wojsku.

Gdyby przełożyć te **655 godzin na szkolenie taktyczne i ogniowe**, to - biorąc pod uwagę 8-godzinny dzień szkoleniowy - potrzeba byłoby **82** dni szkoleniowe na wyszkolenie do poziomu kompanii (655 : 8 = 81,875 dni szkoleniowych), tj. nieco ponad **4 miesiące** (licząc każdy po 20 statystycznych dni szkoleniowych) - gdzie na szkolenie:

- podstawowe - 13-14 dni (106 : 8 = 13,25 dnia);

- specjalistyczne - 14-15 dni (122 : 8 = 15,25 dnia);

- drużyny - 13-14 dni (111 : 8 = 13,857 dnia);

- plutonu - 23-24 dni (190 :8 = 23,75 dnia);

- kompanii - 15-16 dni (126 : 8 = 15,75 dnia).

Razem: około **82** dni szkoleniowe, każdy po 8 godz. – tj. 4 miesiące 20-dniowe (4 tyg. × 5 dni).

Godne uwagi jest to, że w wojskach OT - podobnie jak wielu armiach NATO, nawet w odniesieniu do wojsk operacyjnych – proponowane jest szkolenie poborowych w ramach zasadniczej służby wojskowej do **poziomu plutonu**, a nie kompanii lub batalionu (jak to było zwyczaju państw byłego UW - co znacząco podnosiło koszty szkolenia bojowego).

Przyjmując wariant pominięcia **szkolenie kompanią i plutonem** dla wszystkich poborowych - bo to mogłoby być przedmiotem "ćwiczeń zgrywających" w ramach

---

[222] 655 : 1066 × 100% = **61,4%.**
[223] 655 godzin : (12 miesięcy × 20 dni × 8g = 1920) × 100% = **34,1%.**
[224] [(655 × 0,75 = 491,25 godzin) : (365 dni × 24 godziny = 8760 godzin) = **5,5%**]

szkoleń zgrywających (jako szkolenie rezerw[225]) w konkretnych już plutonach i kompaniach po okresie początkowego pobytu w wojsku w ramach służby zasadniczej - otrzymamy wielkość, z której wynika, że na **istotnie bojowe szkolenie** potrzeba (bazując na danych niniejszego "***Programu*** ...") **339 godzin**; tj. nieco ponad **2 miesiące** (339 : 8 : 20 = 2,12). Przy założeniu, że szkolenie w OT kończy się jednak etapem szkolenia z "plutonowym" zakresem umiejętności włącznie, wielkość ta wyniosłyby **529 godzin**, tj. nieco ponad **3 miesiące** (529 : 8 : 20 = 3,31).

Jeśli szkolenie podstawowe nie będzie tak niepotrzebnie rozciągniętym w czasie pobytem w służbie "przedszkolnej", to nie będzie przeszkód aby w ciągu 2-3 miesięcy służby w jednostce OT żołnierz służby zasadniczej stał się rezerwistą wojsk OT.

Gdyby jednak dokładnie przeanalizować wydłużone jednak okresy[226] szkolenia taktycznego – **niezasadnie wzorowane na wojskach zmechanizowanych w odniesieniu do jednostek piechoty, jakimi są pododdziały OT**, gdzie wykorzystuje się określony sprzęt i przez co więcej potrzeba czasu na szkolenie w zachowaniu się żołnierzy na polu walki z jego wykorzystaniem - to można by włączyć do niego zarówno szkolenie sanitarne (6 godz.[227] w skali roku), regulaminy w zakresie musztry bojowej (52 ...), fizyczne (76 ...) oraz terenoznawstwo (6 ...), a w ramach szkolenia ogniowego - ratownicze (62 ...), patriotyczne (60 ...) inżynieryjno-saperskie (33 ...).

Uogólniając powyższe można przyjąć, że wariant 2-3-miesiecznego szkolenia w trakcie zasadniczej służby wojskowej w jednostka wojsk OT jest zasadny (**zał. 21**), **nawet w oparciu o obecnie przyjmowane wymogi szkolenia wojsk lądowych**. Można także założyć, że przy tak krótkim okresie przebywania w strukturach szkolenia poborowych system OT jest w stanie przeszkalać wojskowo około **300.000 poborowych**[228] **rocznie** (**zał. 22**) - każdego stosownie do jego stanu zdrowia i przewidywanych dlań zadań w ramach "wojennych" i "pokojowych" struktur organizacyjnych OT tworzonych w oparciu o już przeszkolonych żołnierzy.

Szkolenie wojskowe w brygadach OT powinno stać się zasadniczą formą weryfikacji żołnierzy do służby kontraktowej, zasadniczej służby wojskowej w wojskach

---

[225] Co jest zasadą szkoleniu jednostek OT w innych państwach demokratycznych.

[226] Bo wzorowany na **wojskach zmechanizowanych**, które z racji wykorzystania sprzętu manewrowego potrzebują więcej czasu na opanowanie różnorodnych czynności, niż piechota niezmotoryzowana i zmechanizowana.

[227] Co jest proponowane w niniejszym programie szkolenia.

[228] Stosownie do wahań w strukturze demograficznej społeczeństwa wielkość poboru w Polsce zawiera się w granicach 250-350 tysięcy.

operacyjnych i kandydatów na żołnierzy zawodowych, a także potencjalnych kierowców, brygadzistów, kandydatów na studentów lub studentów, pracowników administracji samorządowej i państwowej, kandydatów na policjantów oraz do pracy w resortach "mundurowych" i strukturach bezpieczeństwa państwa.

Szkolenie wojskowe OT powinno być ściśle powiązane ze szkoleniem obronnym prowadzonym w szkołach średnich, zaś badanie psychiczne i fizyczne prowadzone na jego potrzeby – zarówno przed służbą wojskową, jak również w trakcie jej trwania – być odnotowane w **centralnym rejestrze policyjnym i być podstawą do zasięgania opinii w tym względzie przez wszystkich zainteresowanych i uprawnionych**, włącznie z pracodawcą, wydziałem komunikacji, kandydatką na małżonkę (jak to bywa w zwyczaju niektórych państw).

W procesie tworzenia **kadr zawodowych wojska** istotne znaczenie ma szkolenie wojskowe młodzieży szkół ponad podstawowych. Powinno stać się ono podstawowym źródłem nabory kandydatów na żołnierzy zawodowych szczebla podoficerskiego i specjalistów wojskowych. Z tego zasobu należałoby by tworzyć zastępy podchorążych w ich minimalnej wielkości - zrywając z dotychczasowym naborem, gdzie liczne zastępy nowo promowanych podporuczników robi wiele aby wkrótce po studiach "odmeldować się z wojska". Trzeba **natychmiast zmienić filozofie tworzenia kadr wojska**: zamiast kształcić w wielce kosztownym systemie wojskowym (średnio od 5-20-krotnie - zależnie od profesji) i potem na siłę utrzymywać w szeregach armii, należy do wojsk pozyskiwać już wykształconych (po studiach, z zawodem) obywateli na wieloletnie kontrakty - poprzez system wojskowych kursów specjalistycznych odbywanych w procesie kilkumiesięcznego przeszkolenia w pierwszych miesiącach kontraktu.

Dobrym "narybkiem" w pozyskiwaniu takich kandydatów na oficerów byłaby zapewne Legia Akademicka, która obecnie ma takie trudności znalezieniu sobie miejsca w systemie tworzenia "kadr obronnych" - głównie wskutek rozdętego[229] i nieskoordynowanego szkolnictwa wojskowego. Cała tak rozumiana koncepcja tworzenia kadr wojska bardzo koresponduje z funkcjonowanie służby wojskowej w ramach systemu OT, gdyż obywatel mający obowiązek obronny mógłby zdecydować się na funkcjonowanie w strukturach kształcących wojskowo już na poziomie szkoły średniej i wtedy wobec nie odbywających takich zajęć obyłby podwładnym - szeregowym - w

---

[229]W systemie szkolnictwa wojskowego znajduje się obecnie ponad 21,5 tys. osób, przez co kształcenie w MON jest najdroższe.

strukturach jednostek OT, gdzie odbywający to przeszkolenie otrzymywaliby stanowiska funkcyjne. W pododdziałach OT zarówno funkcyjni, jak również szeregowi zdobywali by kwalifikacje do podjęcia służby zawodowej lub wyselekcjonowani byliby do formacji Legi Akademicki lub kandydatów na podchorążych - np. jako przyszli piloci.

Krótkookresowe ćwiczenia międzysemestralne i wakacyjne w ramach jednostek OT pozwalałby rozstrzygać o tym, kto powinien podjąć wieloletnia służbę zawodową w charakterze oficera. W ten sposób na żołnierzy zawodowych kierowano by jedynie tych ze średnim wykształceniem, licencjatem lub po pełnych studiach politechnicznych albo uniwersyteckich.

WNIOSKI

1. W zapewnieniu skutecznego i trwałego odstraszania i obrony militarnej Polski system OT stanowi główny, decydujący komponent siły obronnej Polski i wspólnoty obronnej NATO zdolny załamać i zniweczyć strategię agresora oraz wielokrotną przewagę liczbową, techniczną i materiałową.

2. System OT stwarza konieczność i sprzyjające warunki bojowe, logistyczne, komunikacyjne i społeczne dla sprawnego rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO oraz do pełnego wykorzystania ich zdolności manewrowych i uderzeniowych w urządzonej i utrzymywanej przez OT przestrzeni obronnej Polski.

3. Dla systemu wojskowego i systemu pozamilitarnego system OT pełni funkcję koordynacji i wsparcia przez system pozamilitarny działań bojowych wojsk oraz wsparcia przez wojsko władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych i wojennych zagrażających życiu, dobytkowi i środowisku.

4. System OT powinien zapewnić konieczne, niezastępowalne wsparcie wojskowe dla władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń życia, dobytku i środowiska w sytuacji kiedy możliwości cywilnych wysiłków ratowniczo-porządkowych są niewystarczające dla ratowania życia, ochrony dobytku oraz zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

5. Powszechne krótkoterminowe szkolenie wojskowe młodzieży w jednostkach OT oraz służba w rezerwie w miejscowych jednostkach OT będzie stanowić istotny

element kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich młodzieży, tworzenia więzi społecznych funkcjonującym także w pozawojskowym życiu miejscowych społeczności.

6. Sprostanie koniecznym i niezastępowalnym potrzebom wsparcia przez system OT miejscowych władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń życia, dobytku i środowiska wymaga sprawnego funkcjonowania terytorialnego systemu dowodzenia sprzężonego z organami władzy rządowej i samorządowej oraz funkcjonowania jednostek OT w czasie pokoju jako baz szkoleniowo-mobilizacyjno-ratowniczych.

Największe zadaniowo obszar zewnętrznej funkcji systemu obrony terytorialnej występuje w odniesieniu do spraw związanych ze wsparciem państwa-gospodarza (HNS). Stąd problemowi temu poświecono osobny rozdział – poniżej. Jest to działania mające znamiona współpracy zagranicznej w sferze dwustronnej (wielostronnej) współpracy militarnej odbywającej się pomiędzy podmiotami wojskowymi na terytorium Rzeczpospolitej **(zał. 23)**.

V. OBRONA TERYTORIALNA W REALIZACJI ZADAŃ WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA (HNS)

Koncepcja wspólnej obrony w ramach NATO oraz założenia „Strategii obronności RP" - z przyjętej 4.01.2000 r. -wskazują na konieczność kompleksowego i wszechstronnego przygotowania Polski do realizacji zadań wsparcia ze strony państwa-gospodarza (HNS), świadczonych na rzecz organizacji NATO i wojsk sojuszniczych działających terytorium bądź RP. Ponieważ rdzeń zasobów (sił i środków) służących zabezpieczeniu HNS stanowią zasoby wojskowe, to również zasadnicze (fundamentalne) struktury krajowego systemu HNS powinny być tworzone na bazie sił zbrojnych. Niemniej, uczestnictwo w zadaniach HNS sektora cywilnego pociąga za sobą konieczność wypracowania ogólnokrajowego modelu HNS, w tym zakresu i sposobu ścisłej współpracy między stroną cywilną i wojskową.

Zasoby cywilne będą wtórnym uzupełnieniem zasobów Sił Zbrojnych RP. Sposób korzystania z zasobów cywilnych oraz zakres ich wykorzystywania muszą uwzględniać dwa poziomy realizacji zadań HNS: ***poziom niski*** oraz ***poziom wysoki***. Odpowiednio do tych poziomów, uzasadnione jest wyróżnienie dwóch obszarów HNS, które mogą ponadto stanowić równocześnie etapy kreowania krajowego systemu HNS. ***Pierwszy***, możliwy do realizacji w krótkim okresie, polega na stworzeniu sprawnego systemu zabezpieczenia wojsk przyjmowanych na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej w czasie pokoju, np. podczas ćwiczeń, pokazów i parad, a także przerzutu operacyjnego wojsk do innego kraju. Na tym etapie konieczne jest przede wszystkim przygotowanie organizacyjne struktur w resorcie obrony narodowej, wraz z określeniem instrumentów prawnych i finansowych oraz ustaleniem odpowiednich procedur. Nie ma potrzeby w tej sytuacji zbyt dużego angażowania resortów cywilnych, gdyż większość wsparcia może być organizowana na podstawie umów cywilnoprawnych zawieranych na szczeblu lokalnym z podmiotami gospodarczymi i z wykorzystaniem procedur zamówień publicznych. Czy będą to jednostki prywatne, spółdzielcze, państwowe, czy samorządowe - nie ma to większego znaczenia, bowiem istotna jest jakość i terminowość świadczeń oraz rzetelność zleceniobiorcy, a nie forma własności. ***Drugi*** natomiast obszar - tj. przygotowanie zasad wsparcia w czasie zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i w czasie wojny - wymaga dłuższej perspektywy planowania, przygotowania właściwych, nowych regulacji prawnych oraz odpowiednich procedur ich uruchamiania. Na tym etapie

zdecydowanie większa będzie skala i czas zaangażowania resortów cywilnych, administracji oraz samorządów terytorialnych.

5.1. POJĘCIE I TREŚĆ WSPARCIE PAŃSTWA-GOSPODARZA

W języku polskim termin *integracja* oznacza proces tworzenia całości z jakichś części, zespalanie elementów w całość, scalanie, integrowanie wreszcie[230]. *Integrować* zaś – to dokonywać integracji, łączyć w całość, składać, dopełniać, jednoczyć, scalać[231]. Oba pojęcia są obecnie często wykorzystywane w kontekście **wymagań, jakie muszą być spełnione przez państwo polskie w związku z przystąpieniem do Sojuszu Północnoatlantyckiego**. Zapewnienie bezpieczeństwa państwa polskiego zależy bowiem przede wszystkim od Polaków. Rzeczpospolita bowiem podpisała kontrakt na bezpieczeństwo, ale odpowiednio silną pomoc w wypadku zagrożenia otrzyma, jeśli zdobędzie się na wysiłek przygotowania do jej przyjęcia. **Dlatego osiągnięcie gotowości do przyjęcia na obszarze Polski wojsk NATO przybywających z pomocą i wsparcia ich działań, to w y z w a n i e równie ważne, jak przygotowanie własnych wojsk do obrony państwa,** to również wymóg wiarygodności Polski jako partnera – członka NATO.

Wykorzystanie wzmocnienia oferowanego przez Sojusz w ramach zbiorowej obrony w wypadku kryzysu lub zagrożenia wojennego wymaga przede wszystkim operacyjnego i technicznego przygotowania terytorium oraz infrastruktury wojskowej i cywilnej. Równolegle postępować powinna budowa terytorialnego (rejonowego) systemu logistycznego na bazie stacjonarnej infrastruktury wojska z wykorzystaniem potencjału gospodarki narodowej, zdolnego świadczyć usługi zabezpieczenia logistycznego i obsługi dla wojsk sojuszniczych. Ważne jest też tworzenie warunków do skutecznej kooperacji w układzie cywilno-wojskowym z partnerami spośród podmiotów gospodarczych i administracji publicznej. Dopełnieniem przygotowań będzie wyznaczenie określonych elementów struktury sił zbrojnych do wykonywania zadań wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk sojuszniczych i spełnienia wymagań standaryzacji i **interoperacyjności**. Sojusznicy z NATO przez interoperacyjność (wojskową) pojmują *zdolność oddziałów lub*

---

[230] Zob. *Słownik języka polskiego,* Tom pierwszy A-K, PWN, Warszawa 1978, s. 796.
[231] Tamże, s. 797.

wojsk do udzielania wsparcia i przyjmowania wsparcia od innych oddziałów i wojsk, która powinna dawać efekt synergiczny w zakresie skuteczności działania zintegrowanych sił[232].

Owa zdolność, którą niekiedy nazywa się interoperacyjnością potencjalną, wymaga posiadania przez podmiot mający uczestniczyć we współdziałaniu, określonych standardem interoperacyjności, **siły, sprawności i wiedzy**[233]. Dlatego działania zmierzające do zintegrowania WP ze strukturami NATO w zakresie przyjęcia i wspierania wojsk sojuszniczych na terytorium RP (osiągnięcia interoperacyjności jako zdolności do wspierania sojuszników) powinny – naszym zdaniem – objąć co najmniej:

- przyjęcie sojuszniczej doktryny (poglądów i założeń);
- dopasowanie strukturalno-funkcjonalne;
- przygotowanie kadr;
- pozyskanie lub wymianę określonego wyposażenia;
- odpowiednie szkolenie wojsk.

Zjawisko HNS występuje w Sojuszu prawie od początku jego istnienia. Początkowo dotyczyło problematyki stacjonowania wojsk sojuszniczych w powojennych Niemczech. Później objęło także sprawy związane z przygotowaniem przyjęcia i wsparcia dla wojsk amerykańskich, które w sytuacji kryzysu grożącego wojną miały przybyć do Europy Zachodniej zza Atlantyku z pomocą. Nowego impulsu dostarczyły doświadczenia uzyskane w działaniach poza Europą – podczas wygaszania konfliktu na Bliskim Wschodzie w początku lat dziewięćdziesiątych. Wzbogacone o kolejne spostrzeżenia wyniesione z użycia wojsk NATO na Bałkanach doprowadziły do rewizji i aktualizacji dotychczasowych poglądów Sojuszu w kwestii zabezpieczenia logistycznego działań wojsk poza krajem ojczystym. Odwołanie się do genezy zjawiska unaocznia jego dynamiczną naturę, rozwój i permanentne doskonalenie związanych z nim pojęć, poglądów i rozwiązań praktycznych[234], które doprowadziły do rozwiązań funkcjonujących współcześnie.

---

[232] *„Interoperability is the ability of units or forcer to provide support and accept support from other units or forces, thereby enhancing mutual effectives" – International Military and Defence Encyclopedia* . Brassey's (US)Inc. Washington, New Work 1993, s. 2540-2541.

[233] Zob. A.Szydłowski, *Interoperacyjność – co to takiego?*, „Myśl Wojskowa 1998, Nr 5, s. 117.

[234] Na dynamiczny charakter zjawiska zwracają uwagę autorzy nowego (ostatnia wersja projektu pochodzi z maja 2000 r.) dokumentu doktrynalnego, prosząc zarazem o propozycje zmian, poprawki i komentarze, które są „mile widziane" – *Alied Joint Host Nation Support Doctrine & Procedures. AJP-4.5.Draft-26.5.2000*, s.2. Wcześniej, bo w 1992 r. dostrzegli je uczestnicy Konferencji Starszych Logistyków (SNLC), którzy uznali, że interesujące nas poglądy powinny

Obecnie pojęciem **wsparcie państwa-gospodarza (Host Nation Support – HNS)** określa się w NATO – *pomoc cywilną i wojskową okazywaną podczas pokoju, nagłych zdarzeń, kryzysów i wojny (konfliktu) przez państwo goszczące siły i organizacje sojusznicze, które są rozmieszczone, działają lub przemieszczają się tranzytem na jego terytorium.*

Podstawę takiej pomocy stanowią zobowiązania wynikające z Sojuszu NATO albo bilateralnych lub wielostronnych umów zawartych między stosownymi władzami państwa gospodarza, państw wysyłających i (lub) NATO[235]. Wsparcie państwa-gospodarza przewiduje dostarczenie przybywającym wojskom wsparcia w postaci materiałów, usług i realizację różnego rodzaju przedsięwzięć ułatwiających im działania – w zakresie ustalonym obowiązującymi porozumieniami i wynegocjowanym.

Celem wsparcia państwa-gospodarza jest zapewnienie dowódcy NATO oraz państwom wysyłającym swe siły zaopatrzenia w formie materiałowej, instalacji i urządzeń oraz usług włącznie z zapewnieniem bezpieczeństwa rejonu i wsparcia administracyjnego. HNS ułatwia wprowadzenie sił w obszar operacji przez zapewnienie im właściwego przyjęcia, przebywania oraz wsparcia do dalszych działań. Może również zmniejszyć wielkość sił logistycznych oraz środków materiałowych wymaganych dla zapewnienia zdolności do rozwinięcia i gotowości do dalszych działań, które w przeciwnym razie musiałyby zostać realizowane przez kraje wysyłające wojska.

Zakres udzielanego wsparcia. Wsparcie udzielane przez państwo przyjmujące powinno objąć:

– udzielenie pomocy (ułatwień) w czasie przyjęcia na granicy państwa;

– zapewnienie swobody przegrupowania do rejonu operacji, rozmieszczenia wojsk w terenie i działań;

- dostarczenie niezbędnych materiałów, usług i pomocy.

Zgodnie z założeniami logistyki NATO wsparcie realizuje się głównie siłami wojskowymi, z wykorzystaniem zasobów wojskowych. Równocześnie dąży się jednak do

---

być „żywe" i będą wymagały okresowej modernizacji – *Zasady i polityka NATO odnośnie wsparcia ze strony państwa goszczącego (gospodarza) (Host Nation Support – HNS). MC 334/1*, p.2.

235 Zob. op.cit.: AJP-4.5 (projekt), s.1-1 i A-1; MC 334/1 p.6 oraz *NATO Logistics Handbook*, Brussels October 1997, p.1204, s. 107. Prezentowane w różnych źródłach definicje różnią się w szczegółach. My przytaczamy wersję najnowszą, z maja 2000 r. Uwzględnia ona reagowanie na nadzwyczajne zagrożenia (zdarzenia) i wzrastającą rolę władz NATO w przygotowaniu HNS spowodowaną zwiększeniem ilości różnych sytuacji i wariantów użycia wojsk.

maksymalizacji wyzyskania możliwości środków cywilnych – jeśli jest to celowe, realne, dostępne na czas i korzystne finansowo. Użycie zasobów cywilnych wiąże się bowiem z angażowaniem gospodarki gospodarza (niekiedy z jej mobilizacją) i jest łatwo dostępne raczej w rejonach uprzemysłowionych, przy czym sięganie do cywilnych źródeł zasilania pozwala utrzymywać nienaruszone zasoby własne wojska i obniżać koszty podejmowanych działań.

Wsparcie państwa-gospodarza obejmuje głównie zadania wsparcia logistycznego - podtrzymywanie zdolności bojowej i swobody działania wojsk sojuszniczych, zaspokojenie ich potrzeb oraz uchronienie przed brakami materiałowymi uniemożliwiającymi wykonanie zadań. Na zabezpieczenie logistyczne sojuszników składa się:

- pozyskiwanie, magazynowanie, transport i rozdział oraz eksploatacja i remonty wszelkich środków zaopatrzenia (w tym sprzętu);
- transport stanów osobowych i materiałów oraz kierowanie ruchem wojsk;
- udostępnienie obiektów i urządzeń infrastruktury;
- świadczenie usług socjalno-bytowych;
- zabezpieczenie medyczne.

Ważne jest aby potrzebne zaopatrzenie i urządzenia pomocnicze były dostarczane:

- w potrzebnych ilościach;
- we właściwym czasie;
- we wskazane miejsca;
- w należytej jakości (w stanie użyteczności).

Wykaz zasobów i usług, które dowódcy Sojuszu (i organy państw wysyłających wojska) powinny brać za podstawę do planowania potrzeb a władze państwa przyjmującego do oceny możliwości ich zapewnienia w ramach HNS, zawierają obie doktryny wojsk lądowych NATO – logistyczna i taktyczna[236]. Pokazują one bardziej skalę i zakres potrzeb sojuszników Polski, niż katalog ich rzeczywistych wymagań, postulatów i żądań. (Wiadomo, że nie będą oni oczekiwali od Polski wszystkiego i od zaraz). Prezentowane poniżej kategorie potrzeb i ich asortyment należy zatem traktować jako

---

[236] ATP-35(B), op.cit., p.o282; ALP-9(B), op.cit. p.304.

wytyczne ukazujące zalecane przez NATO kierunki oraz problematykę naszych organizacyjnych i materiałowych przygotowań:

– udostępnienie portów, lotnisk, dróg i szlaków kolejowych wraz z towarzyszącą im infrastrukturą, zapewnienia ochrony, usuwania ewentualnych zniszczeń i remontów (napraw);

– kierowanie ruchem wojsk i transportem zaopatrzenia;

– udostępnianie rejonów na rozmieszczenie i pobyt wojsk, wraz z niezbędną stacjonarną infrastrukturą kwaterunkowo-usługową;

– zaopatrywanie przybyłych wojsk w powszechnie stosowane środki: wodę, żywność, benzyny, oleje napędowe i niektóre smary, umundurowanie, uzbrojenie, narzędzia, części zapasowe, pojazdy, środki saperskie i amunicję;

– obsługiwanie i remont sprzętu;

– świadczenie szerokiego zakresu usług, w tym: dostarczanie map, pralniczych, kąpielowych, handlowych, pocztowych, pozyskiwania siły roboczej, pogrzebowych;

– udzielanie ograniczonej pomocy w zabezpieczeniu medycznym (które w NATO realizowane jest zazwyczaj w układzie narodowym);

– pomoc w zawieraniu lokalnych kontraktów z cywilnymi dostawcami środków zaopatrzenia i usług;

– pośrednictwo i pomoc w księgowaniu i finansowaniu dostaw oraz rozliczaniu ewentualnych roszczeń.

Obok tego - w ramach pomocniczych działań bojowych jednostek, które będą towarzyszyć (asystować) siłom sojuszniczym – mogą być realizowane:

- terytorialne rozpoznanie wojskowe i informowanie operacyjne;

- zabezpieczenie inżynieryjne (zwłaszcza przepraw przez przeszkody wodne, torowanie dróg i usuwanie niewybuchów);

- działania porządkowe żandarmerii oraz ochrona wojsk i obiektów w rejonach tyłowych;

- udostępnienie stacjonarnej sieci łączności;

- pomoc w ewakuacji jeńców wojennych.

Doświadczenia państw NATO uzmysławiają nie tyle potrzebę, co wręcz konieczność rozszerzenia powyższego zestawu o dodatkowe zadania dla państwa gospodarza, tyle, że tym razem – podejmowane w jego własnym interesie[237]. Wydaje się, że powinny one obejmować:

- dostarczanie sojusznikom informacji wojskowych, gospodarczych i społecznych o rejonach działań;
- ochronę interesów państwa goszczącego i jego obywateli;
- dążenia do minimalizowania ewentualnych zniszczeń wojennych;
- tworzenie we współpracy z prasą, radiem i telewizją klimatu przychylności dla goszczonych wojsk.

Konkludując, **wsparcie państwa-gospodarza powinno obejmować nie tylko zaopatrzenie, usługi i infrastrukturę (czyli zabezpieczenie logistyczne), ale także dostarczenie sojusznikom innych „produktów", jakimi są informacje, swoboda działania, bezpieczeństwo i poparcie społeczne (zał. 24).**

Solidne przygotowanie wsparcia na terytorium państwa–członka NATO jest wkładem w realizację nowych idei wyłożonych w *Koncepcji strategicznej Sojuszu* - z kwietnia 1999 r. - spełnieniem dobrowolnie przyjętych obowiązków uczestnika Traktatu, wyrazem gotowości udziału w zapobieganiu konfliktom i rozwiązywania kryzysów oraz dowodem (sprawdzalnym!) sojuszniczej wiarygodności. Zadania HNS wynikają wprost z podziału ról, zagrożeń i obowiązków w NATO. Stanowi też warunek konieczny i niezbędny dla osiągnięcia korzyści wynikających z kolektywnej obrony. Będzie ona bowiem niezawodna i efektywna, jeśli państwo osiągnie gotowość do przyjęcia sił sojuszniczych i udzielenia im zakładanego minimalnego wsparcia. NATO, utrzymując wojska na możliwie najniższym poziomie gotowości, musi bowiem zachować niezbędną swobodę działania i mobilność do czasowego wzmacniania zagrożonych obszarów na peryferiach Sojuszu. Przejawem troski i zabiegów NATO w przedstawionych kwestiach są uwagi wyłożone w punktach 59 i 60 nowej strategii Sojuszu[238]. Akceptują

---

[237] Zwraca uwagę na te aspekty współpracy państwa-gospodarza z sojusznikami (z okazji 40-lecia NATO) G. Rüddennklau: *Ein langer, beschwerlicher Weg. Vertragliche Regelungen über die Aufteilung der Zuständigkeiten und die Zusammenarbeit zwichen Nationalen Befehlshabern und NATO Befehlshabern –auf deutchem Hoheitsgebiet in Krieg. Koncept, Entschehungsgangund Sachstand,* „Truppenpraxis" nr 2 z 1989 r., s. 115 – 120.

[238] *Koncepcja strategiczna sojuszu. Przyjęta przez Szefów Państw i Rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Waszyngtonie w dniach 23 i 24 kwietnia 1999 r.* Przegląd NATO – Dokumentacja, Lato 1999, s. D-12, D-13.

one duże znaczenie transportu oraz standaryzacji i obniżania kosztów zabezpieczenia logistycznego, w tym korzystania z infrastruktury państwa gospodarza. W punkcie 60 aż dwukrotnie podkreślono ogromne znaczenie współpracy między wojskami Sojuszu i lokalnymi władzami cywilnymi, także dla pozyskania wsparcia cywilnego w zakresie logistyki, komunikacji, zabezpieczenia medycznego i poparcia społecznego. Świadczy to o dużej roli wsparcia dostarczanego przez państwo gospodarza (HNS), które współcześnie stanowi ważny i niezbędny czynnik warunkujący przebieg i efekty jakiegokolwiek scenariusza operacji albo ćwiczenia NATO. Kluczowe znaczenie ma tutaj niezawodność (skuteczność) i koszt udzielanego wsparcia logistycznego. Praktyka ostatniego dziesięciolecia pokazuje, że ogólne koszty ćwiczeń albo działań mogą być zmniejszone, przy jednoczesnym zachowaniu a nawet wzroście efektywności zabezpieczenia logistycznego[239], przez zastosowanie wspólnej, wielonarodowej logistyki. Wymaga ona jednak koordynacji planowania i realizacji HNS, stąd ważne jest udatne negocjowanie i przygotowanie międzynarodowych umów w zakresie HNS zadowalających wszystkie strony. Koordynacja ze strony dowódców NATO powinna zapewnić uwzględnienie potrzeb i wymogów formułowanych przez państwa wysyłające wojska *(Sending Nations – SN)*, zbilansowanie ich z aktywami[240] (możliwościami) gospodarza oraz wspólne i racjonalne ich wykorzystanie.

Duże wyzwanie dla planistów logistycznych stwarza obecnie zapewnienie uniwersalności przygotowywania HNS, jego przydatności w różnych sytuacjach – od operacji reagowania kryzysowego po obronę kolektywną (w ramach artykułu 5) włącznie. Przed przyjęciem przez NATO nowej koncepcji strategicznej HNS planowano i realizowano w kontekście obrony cywilnej (General Defence Planning – GDP), na wypadek wojny z państwami Układu Warszawskiego. Plany HNS precyzyjnie określały „z góry" siły, ich rozmieszczenie i zakres wsparcia. Obecnie – wobec dużej nieprzewidywalności sytuacji i zdarzeń mogą one mieć jedynie charakter ogólny (to właśnie cechuje współczesne Contingency Operation Plans – COP) i nie precyzują zawczasu przynależności narodowej przybywających wojsk. Jednocześnie charakter współczesnych zagrożeń powoduje, że rozwijanie sił sojuszu w ramach reagowania

---

[239] *Zabezpieczenie logistyczne* to całokształt przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu zapewnienie potrzeb logistycznych wojsk (por. *Słownik języka polskiego*, Tom trzeci, op.cyt., s. 884-885), natomiast *wsparcie logistyczne* stanowi tutaj część zabezpieczenia udzielaną w formie pomocy przez państwo goszczące.

kryzysowego może wymagać uruchomienia wsparcia zagwarantowanego w umowach HNS dużo wcześniej niż kiedyś, już w okresie pojawienia się pierwszych symptomów możliwego konfliktu. Powoduje to współcześnie wzrost roli dowódców NATO, którzy są odpowiedzialni za planowanie i przeprowadzenie operacji, we współpracy z państwami wysyłającymi wojska i państwem gospodarzem. Dowódcom strategicznym NATO (Strategie Commands - SCs) przyznaje się kompetencje i prawo negocjowania porozumień dotyczących HNS w imieniu państw wysyłających i za ich aprobatą, zawierania odpowiednich umów. Ponadto mogą oni scedować te uprawnienia na podwładnych dowódców.

5.2. PODSTAWY I ZASADY WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA

Proces przygotowania HNS w NATO jest obecnie wysoce sformalizowany. Reguluje go szereg dokumentów, z których część, stosunkowo niedawno, zastąpiła obowiązujące wcześniej. Dla teorii i praktyki wsparcia państwa-gospodarza ważne jest zrozumienie intencji (ducha) dokumentów normujących proces planowania i realizacji wsparcia i upowszechnienie (wdrożenie) zawartych w nich procedur. Równie istotne jest respektowanie rangi (hierarchii) tych dokumentów. Dlatego ważna jest znajomość dokumentów o charakterze prawnym normujących działalność w zakresie HNS w SZ NATO, zarówno w ujęciu ogólnym jak i na poszczególnych szczeblach dowodzenia.

Najbardziej ogólne (ściślej: koncepcyjne) znaczenie ma materiał MC 334/1: *Zasady i polityka NATO odnośnie wsparcia ze strony państwa goszczącego (gospodarza) (Host Nation Support – HNS),* zaakceptowany przez Komitet Wojskowy NATO w dniu 7.03.1994 r. Dokument określa zasady i główne założenia (kierunki) planowania i realizacji HNS. Ustala jego cele i – ogólnie – zakres świadczeń oraz relacje HNS z współpracą cywilno-wojskową. Ponadto określa (identyfikuje) role stron zaangażowanych w planowanie i realizację HNS – państw wysyłających wojska, państwa gospodarza i dowódców NATO. Zawarte w nim wytyczne wskazują na potrzebę elastycznego podejścia do procesu negocjowania umów, unikania (o ile to możliwe) wsparcia organizowanego doraźnie (ad hoc) oraz korelowania planowania HNS z planowaniem operacyjnym.

---

[240] *Aktywa:* „ogół środków gospodarczych (nieruchomości, materiałów, towarów, należności itp.), którymi dysponuje ... jednostka gospodarująca" (*Słownik języka polskiego,* op.cit., Tom I A-K, s.26.

Dokument tencechuje duży stopień uogólnienia treści, dzięki czemu może obowiązywać przez dłuższy czas.

Podstawowym jednak dokumentem normatywnym SZ NATO w zakresie HNS, rozwijającym treści MC 334/1, jest opracowany w br. AJP-4.5 (projekt): *Wspólna doktryna i procedury Sojuszu w zakresie wsparcia państwa gospodarza*, który rozwija (a raczej uzupełnia) treści „operacyjnego" AJP-1(A)[241] z września 1997 r. AJP-4.5 wyjaśnia sojusznicze pojęcie wsparcia państwa-gospodarza, daje ogólne wytyczne do jego planowania i realizacji, ustala kompetencje stron oraz normuje proces planowania i organizacji wsparcia. W szczególności regulamin formalizuje podstawowe dokumenty dotyczące przygotowania wsparcia[242].

Specyficznym rozwinięciem AJP są zwykle publikacje ALP. Taką rolę spełniał pochodzący z czerwca 1993 r. ALP-12: *Poradnik planowania i przygotowania umów (porozumień) w sprawie wsparcia ze strony kraju gospodarza (HNSA).* Obecnie te same treści, ale znowelizowane, zawiera stojący wyżej w hierarchii AJP-4.5. Można nawet powiedzieć, że łączy on funkcje AJP i ALP. Dlatego sądzimy, że częściowo zdezaktualizowany ALP-12 zostanie wkrótce wycofany (albo już został wycofany, o czym autorzy jeszcze nie wiedzą). Podobny los, z tych samych powodów, czeka zapewne wskazany przez nas dokument Bi-MNC.

Pochodną omówionych wyżej dokumentów i regulaminów narodowych są *porozumienia standaryzacyjne,* czyli STANAG-i *(sandarization agreements)*. Szereg z nich wiąże się (dotyczy, normuje) problematykę HNS. Ostatnią, najbardziej szczegółową grupę dokumentów stanowią metodyki, instrukcje i podręczniki oraz poradniki. Do kategorii tej należy *NTC Guidelines for the provision of Host Nation Support (NTC-Model)* – dokument wypracowany przez **Komitet Narodowych Dowódców Terytorialnych** (NTCC) dziewięciu państw członkowskich. Każde państwo dołącza do niego – jako tzw. załącznik narodowy – własne, krajowe procedury planowania i realizacji HNS. **Wkrótce trzeba będzie go opracować także w Polsce.**.

Dostępny (i wykorzystany przez autorów niniejszej pracy) *NATO Logistics Handbook* traktuje sprawy HNS bardzo ogólnie. Polityka Sojuszu w zakresie HNS –

---

[241] *NATO ....*, AJP-1(A): *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił sojuszu.*

[242] Liczne załączniki do AJP-4.5 ustalają formę i układ (strukturę) dokumentów roboczych zapewniając, że znajdą się w nich potrzebne treści. Natomiast to, czy zostaną w nich wyjaśnione potrzebne idee i rozwiązania zależy od wiedzy, doświadczenia, umiejętności, wykonawców dokumentów i stanowi – nie wahamy się użyć tego określenia – **sztukę organizowania HNS.**

wyłożona w omówionych dokumentach – opiera się na ośmiu wiodących zasadach. Zostały one wypracowane na podstawie doświadczenia wyniesionego z operacji i ćwiczeń realizowanych zarówno z mocy artykułu 5 Traktatu, jak i scenariuszy nim nie objętych. Włączenie tych zasad w proces przygotowania HNS nie gwarantuje jeszcze sukcesu, niemniej tworzy solidne podstawy i racjonalizuje planowanie i dostarczenie wsparcia.

5.2.1. UWARUNKOWANIA OGÓLNE

Zarówno podmiotowy, jak i przedmiotowy zakres realizacji HNS ściśle uzależniony jest od wymaganego poziomu świadczenia HNS, a ten z kolei warunkowany jest rodzajem i skalą operacji sił sojuszniczych. Z przyczyn praktycznych rozróżniane są dwa poziomy, tj. ***niski poziom świadczeń*** oraz ***wysoki poziom***. Jest to oczywiście podział umowny, ale mający głębokie uzasadnienie praktyczne. Niski poziom świadczeń odnosi się do warunków „normalnych" i w odróżnieniu od poziomu wysokiego nie wymaga uruchamiania regulacji nadzwyczajnych. Niemniej, należy mieć na uwadze, że w pewnych okolicznościach zależnych od rozwoju sytuacji, może zaistnieć potrzeba gwałtownego przechodzenia od poziomu niskiego do wysokiego i odwrotnie. ***Niski poziom świadczeń*** w zakresie HNS odnosi się do czasu pokoju, kiedy przeprowadzane są wspólne ćwiczenia lub manewry, a także do kryzysów czasu pokoju, gdy zachodzi potrzeba zgrupowania lub tranzytowego przemieszczenia sił sojuszniczych przez terytorium RP. W tych okolicznościach głównymi podmiotami zaangażowanymi w realizację zadań w zakresie HNS są jednostki logistyczne Sił Zbrojnych (SG WP i dowództw wszystkich rodzajów SZ) oraz cywilne podmioty gospodarcze świadczące usługi na podstawie umów cywilnoprawnych. ***Poziom wysoki*** odnosi się natomiast przede wszystkim do okresu zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i czasu wojny. Powinny wtedy być uruchamiane szczególne regulacje prawne zmieniające w sposób zasadniczy podstawy realizacji przygotowań i działań obronnych. Dotyczą one udziału sektora cywilnego w obronie narodowej i sojuszniczej i obejmować mogą inne uregulowania związane m.in. z finansowaniem realizacji zadań obronnych, ograniczeniem praw człowieka i obywatela oraz wprowadzeniem reglamentacji niektórych dóbr.

W tej sytuacji wynika potrzeba szczegółowego określenia obu poziomów świadczenia zadań w zakresie HNS, a także zmiana w istniejącym i przygotowania projektów nowych regulacji prawnych umożliwiających sprawną ich organizację i realizację. Dotyczy to w szczególności możliwości wykorzystania przepisów ustawy o

zamówieniach publicznych do przygotowania umów ramowych z cywilnymi jednostkami gospodarczymi na dostawy i usługi.

5.2.2. ZASADY FUNKCJONOWANIA HNS

Działalność struktur NATO w zakresie HNS opiera się na ośmiu zasadach, które zostały wypracowane na podstawie doświadczeń zdobytych podczas sojuszniczych operacji i ćwiczeń. Uwzględniają one zarówno warunki artykułu 5. "Traktau ...", jak i w sytuacje nie objęte tym artykułem. Przestrzeganie tych zasad w planowaniu HNS tworzy solidne podstawy dla sporządzenia optymalnych zapisów w planie HNS. Zasady[243] te odnoszą się do:

1. Odpowiedzialności - władze państw członkowskich oraz NATO wspólnie ponoszą odpowiedzialność za HNS w zakresie całego spektrum operacji przeprowadzanych pod przewodnictwem NATO. Jednakże każde państwo ponosi wyłączną odpowiedzialność za zapewnienie wsparcia swoim wojskom wydzielonym do NATO.

2. Zaopatrzenia - państwa muszą zapewnić (indywidualnie lub w drodze uzgodnień kooperacyjnych, które mogą obejmować porozumienia HNS) zabezpieczenie właściwych sił i środków swoim wojskom wydzielonym do NATO w czasie pokoju, kryzysu lub konfliktu. HNS stanowi fundamentalny element wsparcia rozwijanych wojsk, ***a państwo przyjmujące zabezpieczy to świadczenie w najszerszym możliwym zakresie, przy uwzględnieniu krajowych przepisów prawnych, priorytetów narodowych oraz faktycznych możliwości państwa przyjmującego.***

3. Kompetencji (uprawnień) - dowódca NATO powinien otrzymać odpowiednie upoważnienie w zakresie planowania oraz realizacji HNS. Jednakże upoważnienie to nie będzie ograniczać prawa państw wysyłających do prowadzenia negocjacji i zawierania dwustronnych umów w zakresie HNS.

4. Współpracy - współpraca pomiędzy organami państwa przyjmującego (HN – *Host Nation*), a państwami wysyłającymi (SN – *Sending Nation)* i władzami NATO odgrywa zasadniczą rolę w zabezpieczeniu oraz stosowaniu HNS. Dobra współpraca pozwala na wyeliminowanie przypadków konkurowania między sobą państw wysyłających o ograniczone zasoby, a także przyczynia się do poprawy zaopatrzenia wojsk z punktu widzenia całości sił.

5. **Koordynacji** - koordynowanie planowania i realizacji HNS pomiędzy władzami NATO a organami krajowymi ma kluczowe znaczenie dla skuteczności i efektywności operacyjnej oraz unikania konkurowania o zasoby. Musi ona być dokonywana na właściwych szczeblach, a tam gdzie to konieczne, może obejmować państwa nie będące członkami NATO, ONZ, UZE (Unii Zachodnioeuropejskiej), OBWE (Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) i NGOs (organizacji pozarządowych).

6. **Oszczędności** - planowanie oraz realizacja HNS muszą uwzględniać najbardziej skuteczny i ekonomiczny sposób wykorzystania sił i środków (zasobów) przeznaczonych dla wykonania postawionych zadań.

Przykładowymi rozwiązaniami są koncepcje ***państwa wiodącego*** oraz ***państwa specjalizującego się w ramach logistyki wielonarodowej.*** Ponadto, konieczne jest przeprowadzenie właściwej oceny, mającej na celu zapewnienie zgodności pomiędzy porozumieniem HNSA dotyczącym danej operacji lub ćwiczeń, z potrzebami tychże operacji i ćwiczeń. Mogłoby to także uprościć niektóre elementy procesu planowania oraz dokumentowania.

7. **Przejrzystości (Dostępności informacji)** - informacje dotyczące porozumień HNS (HNSA) dla wsparcia wojsk i organizacji sojuszniczych muszą być udostępnione właściwemu dowódcy NATO oraz państwom wysyłającym. Pozwala to na całościowe spojrzenie na zasoby oraz upraszcza zadania planiście ds. logistyki.

8. **Zwracania kosztów** - zwrot poniesionych kosztów dokonywany z funduszy krajowych, udziałów międzynarodowych albo wspólnych funduszy - będzie przedmiotem porozumienia pomiędzy państwem przyjmującym a państwami wysyłającymi i (lub) władzami NATO (w zależności od potrzeb). Szczególne znaczenie ma zakończenie uzgodnień finansowych w planowaniu HNS przed rozmieszczeniem sił[244].

5.2.3. KOORDYNOWANIE PRZYGOTOWAŃ DO REALIZACJI ZADAŃ WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA

Dla określenia ***zasad koordynacji***, niezbędne jest wcześniejsze jasne zidentyfikowanie uczestników zaangażowanych w proces realizacji HNS. Generalną zasadą w NATO jest to, aby po obu stronach, tj. zarówno po stronie występującej z

---

[243]Treść oparto o robocze tłumaczeniem **Zasad HNS** zawartych w projekcie **AJP-4.5.**
[244] AJP-4.5, op.cit.,p. 1.6, s.1.2 – 1.3.

wnioskiem o udzielenie wsparcia (państwo wysyłające), jak i po stronie państwa - gospodarza (państwo przyjmujące) występował wyraźnie określony pojedynczy punkt kontaktowy (SPOC – Single Point Of Contact). Ze strony dowództwa NATO tym punktem jest dowódca (najczęściej z poziomu strategicznego) odpowiedzialny za daną operację. Jego udział w tym procesie jest szczególnie istotny gdy występuje szereg państw wysyłających. Wymagania **koordynacji** procesu planowania zawarte w AJP-4.5 wskazują, że planowanie w zakresie HNS jest procesem interaktywnym oraz bazuje ono na powszechnym zrozumieniu sytuacji oraz ocenie dostępności zasobów. Odnosi się to zarówno do planowania wariantowego (*contingency planning)*, jak i przygotowywania operacji („operacje" obejmuje tutaj także ćwiczenia i inne działania związane z rozmieszczaniem lub rozwijaniem sił) związanych ze zbliżającym się zagrożeniem (*impending operation)*, a także do przypadków przygotowania ćwiczeń wojskowych. Ponadto, przyjęcie ***strategicznego podejścia*** do planowania HNS, wymusza na strategicznym dowódcy NATO (SC) konieczność ścisłej koordynacji przy wypracowywaniu w miarę uniwersalnych uzgodnień, które będą wykorzystane w późniejszych operacjach i ćwiczeniach. Co więcej, często pewna liczba państw wysyłających (SN) kieruje do państwa-gospodarza (HN) indywidualne zapotrzebowania w zakresie HNS. Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, proces planowania HNS musi być koordynowany w sposób przejrzysty. Pozwoli to na uniknięcie wykonywania podwójnej pracy oraz ugruntuje mechanizm doskonalenia ogólnych planów na podstawie zdobytych doświadczeń.

Przygotowania w zakresie HNS zakończą się sukcesem, gdy w procesie planowania HNS zaangażowane będą wszystkie szczeble dowodzenia (HQ) oraz przedstawiciele wszystkich właściwych organizacji krajowych. Jeśli to się uda, to poprzez rozważne koordynowanie możliwe będzie osiągnięcie harmonizacji wysiłków oraz przejrzystości w procesie planowania. W wyniku takiego podejścia stworzone będą warunki do osiągnięcia maksymalnych oszczędności tak w zakresie czasu przeznaczonego na planowanie, jak i wielkości przydzielanych zasobów. Co więcej, właściwa koordynacja wzmocni jedność wysiłku i personelu w procesie planowania.

Doświadczenia podkreślają jak ważne jest minimalizowanie liczby punktów kontaktowych w zakresie HNS w państwie przyjmującym (HN), państwach wysyłających (SNs) oraz przez dowódców NATO, szczególnie na etapie planowania i wczesnej implementacji. Z zasady, każde HN i SN powinni posiadać jeden POC dla wszystkich

spraw HNS. Ten pojedynczy POC powinien posiadać wystarczające kompetencje do prowadzenia mediacji ze wszystkimi zaangażowanymi podmiotami oraz reprezentowania swojego kraju.

5.2.4. OBOWIĄZKI STRONY PRZYJMUJĄCEJ WSPARCIE ZEWNĘTRZNE W RAMACH HNS

W dokumencie AJP – 4.5 „Sojusznicza połączona doktryna i procedury w zakresie wsparcia ze strony państwa gospodarza" (Allied Joint Host Nation Support Doctrine & Procedures) określono **obowiązki** wynikające z pełnienia roli państwa-gospodarza w sposób następujący:

a) doradza państwom wysyłającym oraz właściwemu dowódcy NATO w zakresie swojej zdolności do świadczenia HNS, zarówno co do szczegółowych, jak i ogólnych wymagań, np. poprzez opublikowanie katalogu zdolności;

b) powiadamia państwa wysyłające oraz właściwego dowódcę NATO o zaistniałych istotnych zmianach jego zdolności;

c) zapewnia w najwyższym możliwym stopniu koordynację i współpracę pomiędzy własnymi wojskowymi i cywilnymi podmiotami w celu najlepszego wykorzystania ograniczonych zasobów HNS;

d) w możliwie najszerszym zakresie dokonuje przeglądu i weryfikacji swoich przepisów odnośnie planowania i legislacji, aby umożliwić jak najwcześniejsze wykorzystanie cywilnych zasobów podczas kryzysu;

e) zapewnia odpowiednią obsadę personelu łącznikowego z Komórką Koordynacyjną HNS (**HNSCC** - *Host Nation Support Co-ordination Cell)* w Wielonarodowym Połączonym Centrum Logistyki (**MJLC** - *Multinational Joint Logistics Centre*), zawsze gdy taka komórka zostaje utworzona;

f) w odniesieniu do negocjacji i zawarcia porozumienia - **MOU** (*Memorandum of Understanding*) z dowódcą NATO, państwo - gospodarz będzie:

- rozpatrywać zgłoszone przez dowódcę NATO zapotrzebowanie w zakresie HNS, rozpoczynając tym pięciofazowy proces planowania HNS,
- prowadzić negocjacje MOU z dowódcą NATO,

- w porozumieniu z dowódcą NATO powoła Wspólny Komitet Sterujący HNS – **JHNSSC** (*Joint HNS Steering Committee*), który przygotowuje projekty porozumień technicznych - **TA** (*Technical Agreement*) oraz wspólnego porozumienia wykonawczego - **JIA** (*Joint Implementation Agreement*).

5.2.5. PLANOWANIE WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA[245]

Wsparcie państwa-gospodarza jest ważnym uzupełnieniem organicznych (autonomicznych) możliwości przybywających wojsk i jest udzielane przez państwo gospodarza (gwarantowane przez jego władze) w możliwie najszerszym zakresie, w oparciu o narodowe prawo gospodarza, z uwzględnieniem jego narodowych priorytetów i możliwości. Podstawę dla udzielenia wsparcia stanowi odpowiednia umowa (i towarzyszące jej dokumenty), wynegocjowana i zawarta między państwem gospodarzem i desygnowanym dowódcą NATO. Poszczególne kraju wysyłające wojska są zachęcane do wyrażenia zgody na umowę jako warunku otrzymania wsparcia. Dopuszczalne są też bezpośrednie, indywidualne negocjacje – dodatkowe lub uzupełniające - państw wysyłających wojska z gospodarzem, choć normalnie stosuje się umowy wielostronne.

Wsparcie będzie skuteczne i nie wywoła opóźnień i perturbacji finansowych absorbujących czas i wysiłek logistyków, prawników i finansowców, jeśli zawczasu zostaną przewidziane różne, możliwe sytuacje. W szczególności proces planowania powinien unikać lub wyprzedzać ewentualne działania wymuszające pospieszne negocjacje.

Na podstawie wieloletnich doświadczeń z planowania wspólnych działań i ćwiczeń w NATO zidentyfikowano (ustalono i zgodnie przyjęto) **pięć etapów** stanowiących szkielet planowania HNS **(zał. 25).**

Etap 1. Jest produktem analizy misji przez dowódcę NATO, który po rozpatrzeniu ogólnych warunków przyszłych działań identyfikuje potrzeby odnośnie wsparcia ze strony państwa gospodarza, biorąc pod uwagę także specyficzne oczekiwania państw wysyłających wojska, jeśli zostały one określone. Na ich podstawie dowódca NATO przesyła **zapotrzebowanie na HNS** (HNS Request – HNS REQ) do

---

[245] Opracowano na podstawie AJP-4.5, op.cit. s. 1-4, 1-5, 1-9, 1-10 (tł. H.Szafran) oraz wniosków z praktyki HNS przekazanych przez ppłk SZ Królestwa Holandii J.A.von Rooijen'a podczas

przewidywanego gospodarza jako pierwsze zawiadomienie o wymaganiach[246]. Następnie dowódca i gospodarz (ich przedstawiciele) spotykają się by przedyskutować i wyrazić zgodę na udzielenie wsparcia oraz ustalić reguły jego realizacji. W miarę możliwości potwierdza się rodzaj i wielkość wymaganego wsparcia, jak również chęć i możliwości jego udzielenia przez gospodarza. Na tych podstawach **przygotowuje się** – w wyjątkiem pomniejszych ćwiczeń – **porozumienie ogólne (MOU),** które może rozwijać istniejące już (np. w formie projektu) porozumienie między państwem wysyłającym i gospodarzem.

Treść porozumienia opracowuje wspólnie personel państw wysyłających i gospodarza w uzgodnieniu z personelem opracowującym plan operacyjny lub plan ćwiczenia. Po zaaprobowaniu właściwego planu następuje podpisanie przez dowódcę NATO i państwo gospodarza umowy, jako pierwszego dokumentu z pakietu dotyczącego HNS. Na podstawie podpisanego porozumienia państwa wysyłające są formalnie zaproszone do korzystania z zasobów gospodarza określonych w porozumieniu jako sposobu zaopatrywania ich sił.

Etap 2. Każdy z krajów wysyłających opracowuje **inicjujące (wstępne) oświadczenie wymagań** *(Initial Statements of Requirements),* zwane też koncepcją wymagań *(Concept of Requirements – COR),* których zestaw przesyła się do państwa gospodarza. COR są jeszcze bardzo ogólne i dają jedynie ogólne pojęcie o tym, co będzie wymagane od gospodarza. Kraje wysyłające mogą poprzedzić ich opracowanie rozeznaniem sytuacji na terenach gospodarza w formie rekonesansów.

Etap 3. Następuje **powołanie Wspólnego Komitetu Sterującego HNS** *(Joint HNS Steering Committee – JHNSSC),* który będzie kształtować reguły finansowania wsparcia oraz generować procedury (wspólne dla wszystkich uczestników, stosowne do warunków w rejonach rozmieszczenia) i ustalić wymagania odnośnie wsparcia dostarczanego przez gospodarza. Z reguły w skład Komitetu (JHNSC) oprócz przedstawicieli gospodarza w jego kierownictwie, wchodzą komisje lub grupy robocze rodzajów wojsk i służb, które kształtują warunki i sposoby udzielania poszczególnych rodzajów wsparcia. W skład komitetu włącza się także **przedstawicieli dowództw**

"warsztatów" nt. „Wsparcie ze strony państwa gospodarza (HNS)", które odbyły się w dniach 27-29.09.2000 r. w Gdyni.

[246] **Wymaganie:** „zwykle norma, warunek lub zespół warunków, którym ktoś lub coś musi odpowiadać; postulat, żądanie" – *Słownik języka polskiego,* op.cit., Tom III R-Z, s. 818.
Zapotrzebować: „zamówić , zlecić dostarczenie czegoś sobie".
Zapotrzebowanie: (od zapotrzebować): „pismo, dokument wyrażający decyzję kupna i zlecający dostarczenie towaru; zamówienie" – tamże, s. 946.

terytorialnych gospodarza[247]**.** Wspólnie przygotowują one **projekty porozumień technicznych** *(Technical Agreement – TA).*

Etap 4. W miarę rozwijania (dopracowania) planu operacyjnego i wyznaczania (przydzielania) konkretnych jednostek sił narodowych, Komitet (JHNSC) – a dla mniejszych ćwiczeń właściwy dowódca regionalny (RC) lub dowódca połączonego dowództwa podregionalnego (JSRC) – w uzgodnieniu z gospodarzem **ustala rejony rozwinięcia (rozmieszczenia) wojsk.** Umożliwia to **opracowanie szczegółowego zestawienia wymagań** *(Detailed Statement of Requirement – DSOR),* co pozwala opracować porozumienia dotyczące szczegółów realizacji (wykonania) wsparcia przez państwo gospodarza. Dowódca NATO zbiera DSOR poszczególnych wojsk narodowych w jedno wspólne zestawienie. To swojego rodzaju „lista zakupu usług". Uwzględnia się w niej poszczególne etapy działania wojsk (przekroczenie granicy, rozładunek, przemieszczenia, zajęcie rejonów, kwaterowanie, zaopatrywanie, ochrona) i potrzeby konkretnych jednostek. Rekonesanse w terenie pozwalają uniknąć konkurencji i znaleźć rozwiązania kompromisowe dla wykorzystania ograniczonych zasobów.

Etap 5. Państwo gospodarz rozważą możliwości realizacji szczegółowych wymagań (DSOR) i we współpracy z personelem logistycznym dowódcy NATO i krajów wysyłających wojska aktualizuje (uzupełnia) DSOR – czas, miejsce, wykonawcę, rozmiar i sposób wsparcia oraz informacje o cenach. Na tej podstawie opracowuje się **(wspólne porozumienie wykonawcze -** *Joint Implementation Agreement – JIA)* z załącznikami. JIA opracowuje się w sposób scentralizowany, dwoma sposobami:

- pod kierunkiem jednego lub więcej specjalnie tworzonych Wspólnych Komitetów Wykonawczych (Joint Implementation Committes – JICs) i działają pod kierunkiem Komitetu Kierującego HNS (JHNSC);
- lub pod bezpośrednim kierunkiem organów państwa gospodarza, wspólnie z dowódcą NATO i Komitetem Kierującym (JHNSC), pod warunkiem, że wyznaczają one kierunki i wspierają rozwiązywanie powstających problemów.

Drugie rozwiązanie jest stosowane zwykle podczas ćwiczeń i działań, gdzie ograniczony czas wyklucza bardziej metodyczne podejście. Końcowym produktem jest jedno lub więcej porozumień wykonawczych - JIA - jest wspólne lub (i) narodowe dla każdego wariantu rozwinięcia i rozmieszczenia wojsk. JIA jest zasadniczym, końcowym dokumentem wykonawczym rzutującym na przebieg wsparcia. Dlatego musi szczegółowo

---

[247] AJP-4.5, op.cit., p.3-4a 1), s.3-5.

i dokładnie (co przychodzi z mozołem) określać faktyczną realizację wymaganego wsparcia, pod warunkiem, że zostaną wskazane (określone) siły, którym wsparcie będzie udzielane.

Indywidualne (narodowe) aneksy do wspólnego porozumienia wykonawczego adoptują je do konkretnych, narodowych potrzeb i zawierają wyraźną zgodę na dodatkowe wsparcie. Wszystkie autoryzuje dowódca NATO. W przygotowaniu wsparcia duże znaczenie ma zespalanie wysiłków logistyków, prawników i finansowców – wojskowych i cywilnych – w składzie jednego, dwustronnego zespołu (przedstawicieli państwa gospodarza i krajów wysyłających wojska) oraz sztabu zainteresowanego dowódcy NATO. Dowódca NATO powinien koordynować negocjacje między uczestnikami, organizując pracę **Wspólnego Komitetu Sterującego HNS.** Pracuje on równolegle z zespołem przygotowującym plan operacyjny i zapewnia przygotowanie HNS dla jego zabezpieczenia.

W przypadku uruchomienia misji wojsk NATO personel monitoruje realizację wsparcia i zapewnia kierowanie nim stosownie do zmieniającej się sytuacji. Rodzaj i zakres udzielonego wsparcia mogą być zróżnicowane, zależnie od okoliczności, które skłaniają do zgłoszenia zapotrzebowania. Wymaga to za każdym razem odmiennego podejścia do planowania HNS. Niezależnie od okoliczności należy jednak zachować następujące reguły postępowania:

– struktura zarządzania powinna objąć wszystkich zainteresowanych przygotowaniem umowy w sprawie dostarczenia wsparcia:

– podstawę do planowania stanowią zapotrzebowania (oświadczenia wymagań) HNS (SOR);

– należy przygotować dokument zawierający podstawowe koncepcje pozyskania wsparcia. Zwykle przybiera on postać porozumienia ogólnego – MOU – między państwami wysyłającymi wojska i gospodarzem, ale wformie, na którą mogą w przyszłości wyrazić zgodę także inne państwa, które mogą dołączyć do misji. Małe ćwiczenia nie wymagają aż tak rozbudowanych dokumentów i mogą ograniczać się do procedur ujętych w stanagach 3113 i 3381 (który ma być zastąpiony przez 2034);

– państwo gospodarz określa warunki dostarczenia wsparcia (środków i pomocy) w oparciu o umowę HNS w formie porozumień technicznych;

– potrzebne są dokumenty pojaśniające realizację HNS (włącznie ze sposobem naliczenia kosztów) i uszczegóławiające procedury wsparcia odpowiednie do konkretnej dyslokacji goszczonych wojsk w granicach państwa gospodarza (zwykle stanowią one wspólne porozumienie wykonawcze – JIA).

W najmniej złożonym i najczęściej spotykanym scenariuszu planowania w warunkach pokoju uwagę koncentruje się na pierwszych trzech etapach procesu, z uszczegółowieniem zapotrzebowań (SOR) i wspólnego porozumienia wykonawczego (JIA). Etapy 4 i 5 realizuje się jedynie w wypadku zapowiedzi uruchomienia rozważanego planu kontyngentu. Z kolei w niektórych sytuacjach nie będzie celowe i praktyczne planowanie wg kolejności etapów, nie zawsze będzie też można uzupełniać proces kolejnym etapem. Potrzebne może okazać się upraszczanie lub przyspieszanie zarządzania HNS, np. przez ponowne rozważenie założeń i treści etapu już zrealizowanego lub równoległe planowanie etapów.

Koordynowanie procesu planowania

Planowanie HNS do działań w wypadku zagrożenia lub ćwiczeń jest procesem wielostronnym i wymaga wspólnego rozumienia sytuacji i stanu dostępnych zasobów. Potrzebne jest zaangażowanie wysokich przełożonych (poziomu strategicznego i operacyjnego), którzy dysponując określonymi danymi znajdą właściwe podejście do problemów i będą koordynować zarządzanie HNS. Częste będą też przypadki zwracania się do gospodarza o wsparcie przez szereg państw wysyłających wojska. Także i z tej przyczyny planowanie HNS musi być koordynowane, by uniknąć niepotrzebnego powielania wysiłku, jak również dla wprowadzenia mechanizmu aktualizowania planów w oparciu o doświadczenia z ich zastosowania.

Dla efektywności HNS ważne jest zaangażowanie sztabów wszystkich szczebli i reprezentantów wszystkich zaangażowanych państw. Jednocześnie doświadczenia NATO podpowiadają konieczność ograniczenia liczby *punktów kontaktowych (Point of Contact – POC)* między gospodarzem, państwami wysyłającymi i dowódcami NATO, zwłaszcza we wczesnym stadium planowania i realizacji HNS. W zasadzie każdy kraj powinien posiadać jeden – główny – POC dla całości spraw HNS. Musi on jednak dysponować

wystarczającymi kompetencjami by pośredniczyć w kontaktach ze wszystkimi zainteresowanymi[248].

Staranna koordynacja zapewni harmonizację wysiłków i przejrzystość procesu planowania. Efektem powinna być ekonomizacja wykorzystania zasobów oraz czasu wydzielonego (będącego w dyspozycji) na planowanie. Planowanie HNS odbywa się jednocześnie i w koordynacji z planowaniem operacyjnym. Zastosowanie planowania długoterminowego (przydatnego na dłużej) zapewnia, że porozumienie (MOU) i porozumienia techniczne (TAs) mogą wykorzystywać dowódcy strategiczni (SCs) NATO w pracach nad ogólnymi planami obrony. Planowanie dla konkretnych działań może (wtedy) wykorzystać istniejące, aktualne porozumienie HNS (porozumienia) albo aktualizować jej (ich) przydatność dla podejmowanej misji. Jeśli potrzebne są dodatkowe porozumienia, to muszą one zapewnić zarządzanie HNS przez dowódcę NATO i wspierać misję.

Łączenie planowania operacyjnego i logistycznego (w tym HNS) jest bardzo ważne. Koncepcje zabezpieczenia logistycznego wpływają bowiem także na koncepcje operacyjne zawarte w planie działań lub ćwiczenia. Także i to wymaga dobrej koordynacji między planistami sztabu NATO, państw wysyłających wojska i gospodarza. Realizuje się ją przez serię planistycznych konferencji logistycznych (zwykle: wstępnej, głównej i końcowej), poprzedzających działania. Współpraca jej uczestników pozwoli zaplanować HNS w zgodzie z planem operacyjnym.

Struktury zarządzania realizacją HNS

Realizacja wsparcia następuje po zakończeniu procesu planowania. Punktem wyjścia są zawarte porozumienia, w szczególności *wspólne porozumienie wykonawcze (JIA),* stanowiące odpowiedź na zgłoszone zapotrzebowanie. JIA (jedno lub kilka) zawiera się możliwie najpóźniej, nawet równocześnie z faktycznym rozwijaniem sił krajów wysyłających w obszarze operacyjnego przeznaczenia lub ćwiczeń. **Gospodarz przedstawia w JIA architekturę (organizację) zarządzania systemem HNS, którego szczegóły zostały ustalone w porozumieniach technicznych (TAs).** W przypadku, gdy nie było czasu na sfinalizowanie tych dokumentów (podpisanie), to zawarte w nich informacje należy zakomunikować właściwym dowódcom NATO i państwom wysyłającym wojska.

---

[248] AJP-4.5, op.cit., p.1-11, s. 1-4.

Istotne znaczenie odgrywa współpraca między państwem gospodarzem i desygnowanym dowódcą NATO podczas realizacji porozumień HNS. Zdaniem sojuszników najlepiej jest powołać w tym celu kluczową (główną) komórkę HNS *(HNS Cell – HNSC)*, która może znajdować się przy dowództwie NATO, które rozmieści się w kraju gospodarza. Przy tej organizacji będzie ona identyfikowana jako **Komórka Koordynacyjna HNS** *(HNS Co-ordination Cell – HNSCC)* [249]. Zwykle HNSCC będzie tworzony jako komórka w obrębie wspólnego wielonarodowego centrum logistycznego *(Multinational Joint Logistic Centre – MJLC)*[250].

Wielkość i skład komórki koordynacyjnej HNS zależna będzie przede wszystkim od zakresu (rozmiarów) wsparcia zapotrzebowanego przez NATO i poszczególne państwa[251]. Komórka (HNSCC) koordynuje wsparcie między wojskami NATO i gospodarzem. Jej zadania obejmują:

– przedstawianie i koordynowanie z gospodarzem nowych wymagań (potrzeb) państw wysyłających i NATO;

– pośredniczenie między wojskami i miejscowymi władzami, zapewnienie elastyczności i reagowania;

– kontrola realizacji porozumień HNS ułatwiających rozwinięcie wojsk i ich zasilanie;

– w porozumieniu z właściwym państwem wysyłającym i gospodarzem – rozpatrywanie zmian w porozumieniach oraz zmian w priorytetach HNS – tam, gdzie konieczne;

– identyfikowanie dodatkowych potrzeb wymagających aktualizacji porozumień oraz powiadamianie o nich i o jakichkolwiek trudnościach stosownych władz;

– kontrola (monitoring) kontraktów i spłaty zobowiązań za HNS; powiadamianie właściwych władz o jakichkolwiek trudnościach.

Zdaniem specjalistów NATO państwa wysyłające wojska powinny **wydzielić oficerów łącznikowych** *(Liaison Officers – LOs)* do tej komórki (HNSCC), jak również do portów załadunku i portów wyładunku (POE/POD) i innych punktów o znaczeniu

---

[249] AJP-4.5, op.cit., p.4-3, s. 4-1.

[250] Zakres kompetencji MJLC zależy od sytuacji. W mniej złożonych operacjach zadania koordynacji może realizować sztab logistyki kontyngentu wielonarodowego – AJP-1(A): *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił sojuszu*, p.2016.

[251] Dopuszczalne jest tworzenie – stosownie do lokalnych potrzeb – podległych jej regionalnych oddziałów (Regional Detachements) – AJP-4.5, p.4-8, s. 4-2.

kluczowym dla ruchu i rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium gospodarza. Także państwo gospodarz będzie potrzebowało przedstawicieli dla łączności i pośredniczenia. Powinno wyznaczyć punkty kontaktowe (POC) lub oficerów łącznikowych (LOs) w miejscach ważnych dla tranzytu i rozmieszczenia sił państw wysyłających. Z reguły każdy element narodowego wsparcia (*National Support Element – NSE)* państw wysyłających będzie korzystał z koordynacji (pomocy) ze strony własnych, narodowych oficerów łącznikowych HNS. Jednakże w pewnych sytuacjach personel gospodarza koordynujący HNS może potrzebować odrębnych kanałów dla uzgadniania spraw HNS z elementami logistyki przybywających wojsk.

Przedstawiony wyżej ogólny kształt struktur HNS przyjętych w NATO może podlegać zmianie stosownie do konkretnych potrzeb w zakresie dowodzenia logistyką i wojskami **oraz wymagań gospodarza**[252]**,** ujętych w porozumieniach. Jest oczywistym, że jasne procedury realizacyjne dotyczą potrzeb zgłoszonych wobec gospodarza przez państwo wysyłające i określonych w szczegółowym oświadczeniu wymagań (DSOR) i zarejestrowanych we wspólnym porozumieniu wykonawczym (JIA). **Dodatkowe potrzeby** poza zgłoszonymi wyżej, są dopuszczalne – jeśli zostało to przewidziane w porozumieniach, ze względu na specyfikę sytuacji w rejonie rozmieszczenia wojsk. Dowódca NATO powinien odgrywać wiodącą rolę w przygotowaniu takich porozumień, aby były praktyczne (przewidujące) i ogólnie satysfakcjonujące.

Państwo gospodarz zachowa (utrzyma) kontrolę nad własnymi zasobami HNS, jeśli nie przekaże tych uprawnień dowódcy NATO[253]**.**

W wypadku kolidowania różnych potrzeb, dowódca NATO określa priorytety i rozmiary zaopatrzenia, w uzgodnieniu z państwem gospodarzem.

5.2.6. RELACJE MIĘDZY HNS ORAZ CIMIC I CEP

Współpraca cywilno-wojskowa *(Civil Military Co-operation – CIMIC)* jest pojmowana obecnie w NATO jako: *koordynacja i współpraca, w celu wspierania zadania (misji), między dowódcą NATO i ludnością cywilną, włącznie z narodowymi i lokalnymi władzami*[254]. CIMIC jest pojęciem szerszym od HNS[255] i różni się od niego, ale też i jest jego uzupełnieniem[256].

---

[252] To zastrzeżenie zasługuje na podkreślenie – AJP-4.5, op.cit., p.4-6, s. 4-1.
[253] AJP-4.5, op.cit., p. 4-10, s. 4-2.. Por. MC 334/1, op.cit., p. 13e.
[254] Wersja robocza proponowanej nowelizacji dokumentu MC 411.

Rolą CIMIC w sprawach HNS jest ułatwienie dostępu do zasobów cywilnych i zapewnienie, ze korzystanie z nich nie zaszkodzi miejscowej ludności. „Rola ta wypełnia większą część rdzenia funkcji wsparcia dla wojsk"[257]. Dodatkowo CIMIC pomaga w bilansowaniu (równoważeniu) wykorzystania zasobów cywilnych przez NATO, ludność i organizacje – międzynarodowe i pozarządowe. Funkcja ta nazywana jest cywilno-wojskowym zarządzaniem zasobami *(Cvil-Military Resonrce Management – CMRM).* CIMIC powinna też szacować wpływ obecności wojskowej na miejscową gospodarkę i sugerować ich racjonalne wykorzystanie przez stronę wojskową i cywilną dla zgodnego zabezpieczenia potrzeb obu stron. W krytycznych sytuacjach konieczne może być poszukiwanie przez dowódców odpowiednich władz cywilnych dla racjonowania towarów miejscowych niezbędnych dla prowadzenia działań wojskowych i bytowania ludności. W tej sytuacji zadaniem personelu CIMIC będzie monitorowanie dystrybucji tych zasobów.

Wspólne **cywilno-wojskowe zarządzanie zasobami (CMRM)** powinno obejmować następujące zadania:

– nawiązanie i utrzymanie stosunków z dostawcami środków cywilnych;

– zapewnienie wyważonego korzystania z zasobów przez wojska, ludność i wszystkie organizacje cywilne w obszarze działań, by misja spełniana była bez nadmiernej niewygody dla ludności. Wymaga to zapobieżenia konkurowania o zasoby;

– dostarczenia niezbędnych danych potrzebnych w procesie planowania HNS przy **opracowaniu porozumienia (MOU), porozumień technicznych (TAs),** oświadczeń wymagań i kontraktów;

– ochronę zasobów przed przeciwnikiem;

– oceny (szacunkowe) dostępnych na miejscu środków.

Cywilno-wojskowe zarządzanie zasobami spełnia funkcje pomocnicze, kontrolne i doradcze i nie wiąże się z bezpośrednim kierowaniem zasobami, albo kontraktami. To drugie leży w kompetencjach logistyki przybywających wojsk (zazwyczaj: **MJLC**). W rejonie misji NATO mogą działać różne cywilne organizacje zajmujące się działalnością w zakresie: pomocy humanitarnej, praw człowieka, ochrony

---

[255] *NATO Civil-Military Co-operation (CIMIC) Policy,* listopad 2000.
[256] Zob. *MC 334/1,* op.cit., p. 7: AJP-4.5, p. 4-11, s. 4-2 i 4-3.; AJP-9: *NATO Civil.Military Co-operation (CIMIC) Doctrine* (fourth draft), TBP 2000, p. 401, s.XXII.
[257] AJP-9, p.401, s.XXII.

mniejszości narodowych, uchodźców i emigrantów, pomocy prawnej, opieki medycznej, odbudowy, rolnictwa, edukacji i innych.

Według poglądów NATO – współpraca z organizacjami cywilnymi w zakresie HNS powinna być w pełni konsultowana ze stosownymi władzami wojskowymi i cywilnymi państwa gospodarza. Personel CIMIC wojsk NATO może spełniać przy tym znaczącą rolę.

Cywilne planowanie na stany nadzwyczajne *(Civil Emergency Planning* – **CEP)** jest zasadniczo związane z **ochroną i pomocą dla lokalnej ludności**, zwykle w kontekście klęsk żywiołowych, katastrof lub wojny, a w niektórych okolicznościach obejmuje koordynację pomocy władz narodowych dla sił NATO. Choć nie jest ściśle związana z logistyką, to wywiera jednak określony wpływ na planowanie logistyczne. Zajmuje się głównie zachowaniem kierowania funkcjonowaniem państwa, utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku, mobilizacją gospodarki i wykorzystaniem zasobów narodowych (m.in. energii, systemów transportu, możliwości produkcyjnych, zasobów i rezerw surowców i żywności itp.). Także ochroną ludności i ratownictwem. Z organami CEP uzgadnia się (bilansuje) możliwości wykorzystania zasobów cywilnych dla potrzeb HNS.

5.2.7. KONTRAKTOWANIE DOSTAW I USŁUG

W tym zakresie różne kraje NATO mają różne wymagania obowiązujące przy nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów z dostawcami. W kilku krajach[258], od państw wysyłających wojska oczekuje się korzystania z usług władz wojskowych gospodarza. Ma to – wg poglądów NATO – sens, jeśli gospodarz potrafi to robić dobrze i potrzeby państw wysyłających będą traktowane na równi z siłami zbrojnymi gospodarza. W innych krajach, państwa wysyłające i (lub) lub dowódca NATO będzie upoważniony do bezpośredniego zawierania kontraktów. Ważne jest tu zastosowanie systemu, który zapewni równorzędne traktowanie potrzeb różnych państw i pozwoli uniknąć konkurowania o rzadkie zasoby między siłami państw wysyłających i ludnością. Należy dostrzegać różnice pomiędzy HNS i **lokalnym kontraktowaniem.** Nie jest ono oparte na tak sformalizowanych podstawach

---

[258] Niestety, AJP-4.5 nie wymienia ich, ale wiemy, że dotyczy to np. RFN. Trudno, bez przestudiowania doświadczeń obcych ocenić rolę narodowego, pośrednictwa państwa przy

jak HNS, które zawsze odwołuje się do *Umowy między stronami Traktatu Północnoatlantyckiego dotyczącej statusu ich sił zbrojnych (SOFA)*, zawartej 19.06.1951 r. w Londynie[259]. Kontraktowanie lokalne dotyczy pozyskania potrzebnych środków drogą nabycia ich **bezpośrednio** z gospodarki lokalnej. Natomiast **HNS obejmuje formalne gwarancje rządu państwa gospodarza, że wsparcie zostanie udzielone**[260], w tym kontraktowania za pośrednictwem państwa gospodarza, a więc nie bezpośrednie.

Zasady kontraktowania cywilnych dostaw i usług

Przyjęte przez NATO koncepcje kontraktowania dostaw i usług logistycznych u kontrahentów cywilnych oparte są na wieloletnich doświadczeniach Sojuszników z organizowania HNS na terytorium RFN oraz w czasie misji realizowanych na Bałkanach. Główne znaczenie ma jednakże dorobek praktyki kontraktowania dostaw i usług przez amerykańskie siły zbrojne, które z grona naszych koalicjantów wydają się być w tej dziedzinie najbardziej doświadczone[261].

Za **podstawowe rodzaje kontraktów** uważa się kontrakty **doraźne** i kontrakty **zawierane zawczasu** (w sposób planowy). Kryterium podziału stanowi znajomość składu, zadań i rejonu przyszłych działań kontyngentu NATO oraz (a z naszego punktu widzenia – przede wszystkim) orientacja w zakresie i miejscu potrzebnych świadczeń oraz możliwości (pewności) ich pozyskania na rynku lokalnym.

Kontrakty planowane zawczasu stosuje się w sytuacjach słabego rozeznania w przyszłych działaniach oraz zaledwie szacunkowego określenia potrzebnych świadczeń. Za pomocą zaliczek opłaca się wybranych kontrahentów, którzy utrzymują określony potencjał (obiekty, urządzenia i zasoby) w gotowości do udzielenia przewidywanych dostaw i usług. Stosuje się przy tym tzw. opłaty podstawowe, stanowiące minimalne sumy rekompensujące nakłady poniesione przez dostawcę, gdyby nie doszło do realizacji kontraktu z przyczyn losowych (wynikających z rozwoju sytuacji) oraz opłatę bodźcową (uznaniową) za dobre wykonanie dostawy lub usługi.

Kontrakty doraźne są uznawane za bardziej skuteczne, wydajne i oszczędne. Znajdują zastosowanie, gdy znane są zakres, wymagania i miejsce potrzebnych świadczeń.

---

zawieraniu kontraktów. Nie mniej intuicyjnie dostrzegamy potrzebę pomocy (doradztwa) właściwych władz wojskowych dla rodzimych kontraktów przy ich zawieraniu.

[259] DzU Nr 21 z 2000 r., poz. 257.

[260] *NATO Ligistics Handbook,* op.cit, p. 1211, s. 112-113.

W celu obniżenia kosztów kontraktów dąży się do wywołania konkurencji między kontrahentami drogą ogłaszania przetargów, co jest możliwe jeśli istnieje lokalny rynek, oraz unikania zawiązywania kontraktów z wielkimi organizacjami i producentami, którzy mogą eliminować konkurencję i zawyżać koszty kontraktów. W NATO wypracowano trzy (niekiedy mówi się o czterech) możliwe **modele kontraktacji cywilnych dostaw i usług.**

W pierwszym modelu kontraktowania, centralną rolę głównego kontraktującego spełnia **Agencja NATO ds. Zabezpieczenia Technicznego i Zaopatrzenia** *(NATO Maintenance & Supply Agency* – **NAMSA),** która jest organem wykonawczym **Organizacji ds. Eksploatacji i Zaopatrzenia NATO (NAMSO)**. Zbiera ona od zainteresowanych zapotrzebowania na dostawy i we współdziałaniu z władzami państwa-gospodarza, które udzielają rekomendacji zainteresowanym firmom[262], organizuje kontrakty na zasadach rynkowych, gdzie zawarcie kontraktu zależy od konkurencyjności, terminowości dostaw i najniższych cen za produkty w żądanej jakości. Warto wiedzieć, że obecnie w bazie danych NAMSA jest zarejestrowanych ok. 10 tysięcy potencjalnych dostawców z całego świata i ok. 2,5 mln dostępnych artykułów[263].

Rola państwa-gospodarza polega w tym wariancie na sprawowaniu **nadzoru nad kondycją firm** uczestniczących w kontraktach (służy temu udzielanie i cofanie rekomendacji) oraz ogólnym zarządzaniu zasobami cywilnymi, których część tylko można wydzielić na potrzeby NATO.

Drugi model kontraktacji przewiduje organizowanie (wydzielanie) przez sztab szczebla MNC[264] specjalnego zespołu ekspertów ds. przygotowania kontraktów i nadzoru nad ich realizacją. W ocenie praktyków wariant ten zapewnia dobre i szerokie współdziałanie z kontrahentami, ale jest stosunkowo kosztowny. Model ten przewiduje powierzenie procesu kontraktacji dostaw i usług dla przybywających jednostek NATO władzom państwa-gospodarza.

Proces kontraktacji wiąże się z przygotowaniem szeregu dokumentów. Podstawowy, tzw. „zakres (zestawienie) potrzeb" opracowuje zainteresowany sztab NATO

---

261 Zob. W.Drążczyk, *Założenia i zakres kontraktów wojskowo-cywilnych w logistyce Sił Powietrznych NATO (Tired Party Logistic Support Services),* AON, Warszawa 1999.

262 Tzw. deklarację uprawnienia wydaje w Polsce Ministerstwo Gospodarki, zaświadczając, że firma jest przygotowana technicznie, finansowo i profesjonalnie do udziału w przetargach.

263 E.Benedykt, S.Kosieliński, *NATO spółka akcyjna. Generała-menedżera zatrudnimy od zaraz,* „Polityka" nr 42(22150) z 16.10.1999 r., s. 79.

264 Major NATO Commenders – naczelnego dowódcy wyższego związku operacyjnego NATO. W przypadku HNS przygotowywanego przez Polskę zespół wydzieli Naczelny Dowódca Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie (SACEUR).

oraz organy wojskowe państw wysyłających wojska. Z kolei „wykaz źródeł pozyskania" – dostawców poszczególnych asortymentów zaopatrzenia i usług – ustalają (wskazują) władze państwa gospodarza[265]. Na podstawie kalkulacji prowadzonych w oparciu o dane zamieszczone w tych dokumentach zespoły planistów opracowują „zakres świadczeń kontrakcyjnych" zawierający wykaz ofert oraz warunki zawierania i realizacji kontraktów, w tym terminy oczekiwanych dostaw.

Kontrakty finansowane są z budżetu wojskowego NATO i budżetów państw wysyłających wojska. Ze środków NATO (budżetu wojskowego lub funduszy na cele bezpieczeństwa) pokrywane są tzw. „wydatki ogólne (ogólnie uznawane)", tj. opłaty za przygotowanie oraz zabezpieczenie funkcjonowania dowództwa sił wzmocnienia (kontyngentu)m za przygotowanie, utrzymywanie i użytkowanie obiektów infrastruktury oraz sprzętu i urządzeń wykorzystywanych do wspólnych celów całego kontyngentu NATO. Poszczególne państwa wnoszą opłaty za dostawy i usługi wykorzystywane na zabezpieczenie ich jednostek – np. w paliwa, żywność, prace załadowcze i inżynieryjno-budowlane itd. Dodatkowo opłacane są wydatki za przygotowanie kontraktów, pośrednictwo w pozyskaniu poddostawców oraz przygotowanie kontrahentów do specyficznych, parawojskowych zadań, wymagających specjalistycznego sprzętu i dodatkowego szkolenia personelu.

Przedstawione wyżej poglądy i wymogi NATO w zakresie przygotowania HNS wskazują wyraźnie miejsce i rolę oraz wyznaczają poważne zobowiązania[266] Polski jako potencjalnego państwa gospodarza. Dostrzegają to obie strategie RP przyjęte przez Rząd – *Strategia bezpieczeństwa* oraz *Strategia obronności.*

Pierwsza – podkreśla, że **współpraca cywilno-wojskowa obejmująca** zarówno **współdziałanie** struktur pozamilitarnych (cywilnych) **z wojskami** innymi, jak i **sojuszniczymi operującymi na terytorium kraju** jest „istotnym warunkiem skutecznego funkcjonowania całego systemu obronności państwa". A za **jeden z podstawowych elementów tej współpracy** uważa realizację świadczeń cywilnej pomocy w ramach **HNS** dla sił Sojuszniczych i organizacji NATO, które są rozmieszczone lub pokonują tranzytem terytorium Rzeczypospolitej Polskiej[267].

---

[265] W.Drążczyk, op.cit., s. 35.

[266] **Zobowiązanie** (od zobowiązać): „... to, do czegoś ktoś jest zobowiązany, co kogoś zobowiązuje; obowiązek ... np. zobowiązania wobec sprzymierzeńców" – *Słownik języka polskiego,* op.cit., Tom III, s.1052.

[267] *Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4.1.2000 roku), p.4.7, s.

Druga – współpracę cywilno-wojskową, w której szczególną uwagę zwraca się na odpowiednio wczesne **planowanie zadań** w ramach **wsparcia udzielanego wojskom sojuszniczym** uznaje za jedną z zasad polskiej strategii obronności[268].

5.3. NARODOWY OBOWIĄZEK I ZADANIA POLSKI W ZAKRESIE WSPARCIE PAŃSTWA-GOSPODARZA

Obowiązek – to konieczność zrobienia czegoś wynikająca z nakazu wewnętrznego (moralnego), administracyjnego, prawnego; to, co należy zrobić z powodu tej konieczności; powinności, lub – inaczej - zobowiązanie[269]. Natomiast termin *zadanie* określa to, co należy wykonać lub osiągnąć w związku z otrzymanym poleceniem albo z obowiązku[270]. Wyjaśnienie obu pojęć pozwala podjąć próbę zdefiniowania *„obowiązku HNS"* dla Polski, wynikającego nie tylko z nakazów sojuszniczej doktryny HNS, ale także z bardziej ogólnych zobowiązań „wyższego rzędu", płynących z podpisanego *Traktatu Północnoatlantyckiego.* Mamy na myśli jego artykuł 3, który zobowiązuje kraj członkowski do „utrzymania i rozwijania" indywidualnej zdolności do przyjęcia zbiorowej pomocy dla odparcia zbrojnej napaści.

„Obowiązek HNS" *jest to część (element) przygotowań obronnych państwa członkowskiego NATO do realizacji szeregu – przygotowanych zawczasu – zadań logistycznych, zabezpieczenia bojowego i administracyjnych zapewniających sprawne przyjęcie i wydolne wsparcie działań sił wzmocnienia oraz organizacji wysłanych przez Sojusz dla spełnienia na obszarze kraju określonej misji".* Narodowy *obowiązek HNS* wynika wprost z przyjętej przez NATO **strategii wzmocnienia w przypadku kryzysu,** polegającej na prewencyjnym rozwijaniu wydzielonych sił wzmocnienia (reagowania) w zagrożonym obszarze.

Polska jako członek NATO będzie opierać swoje plany obronne na założeniu pozyskania wzmocnienia NATO. Zwiększa to jednak wymagania wobec niej w zakresie interoperacyjności i wydolności infrastruktury. Pozyskanie wzmocnienia będzie możliwe, jeśli spełnione zostaną przez Polskę **podstawowe wymogi zabezpieczenia przyjęcia i pobytu wojsk NATO,** polegające na przygotowaniu i wdrożeniu:

---

[268] *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej* (przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 23.5.2000 roku), p. 20, s.
[269] *Słownik języka polskiego,* Tom II, op.cit., s. 418.
[270] *Słownik* ...., Tom III, op.cit., s. 898.

– systemu zabezpieczenia przyjęcia wsparcia;

– stosownych regulacji prawnych i administracyjnych;

– infrastruktury stanowiącej bazę dla działań wojsk sojuszniczych;

– interoperacyjności sił, służb i procedur.

Zasadnicze znaczenie będzie miało spełnianie wymogów logistycznych w zakresie wsparcia materiałowego, remontowego, usług, zabezpieczenia medycznego i transportu. **Ewentualna niewydolność krajowej logistyki może stanowić główne ograniczenie wielkości i potencjału wojskowego (bojowego) przybywających z pomocą wojsk NATO**. Zmusi to bowiem NATO do zwiększenia liczebności logistyki w składzie kontyngentu[271]. Dlatego przygotowania kraju w sferze logistyki i uzyskanie potrzebnych w tej dziedzinie zdolności ma **kluczowe znaczenie.** Należy więc nadać im wysoki priorytet. Uwzględniając potrzeby także z innych – poza logistyką – dziedzin, **minimalne** (jak uważamy) **wymagania** wobec kraju otrzymującego wzmocnienie postulują:

– opracowanie koncepcji i wydanie wewnętrznych wytycznych do przyjmowania wojsk i zaopatrzenia;

– interoperacyjności systemów, służb i procedur;

– ustalenie zasad przekraczania granicy;

– odpowiednie przygotowanie portów rozładunkowych (POD) i związanych z tym urządzeń;

– ustalenie procedur udzielania wsparcia;

– zapewnienie przewozów, dostaw, usług i pomocy;

– szkolenie sił przeznaczonych do towarzyszenia (wspierania) wojskom NATO po ich przybyciu;

– opracowanie procedur i przepisów administracyjnych;

– umiejętność posługiwania się językami NATO.

Oznacza to kontynuowanie, a nawet zintensyfikowanie stworzonych już przez MON RP planów dostosowania do wymogów NATO.

---

[271] Analizy sojuszników wykazują, że do zaopatrywania i transportu nawet skromnego kontyngentu potrzebny jest wysoki procent sił logistycznych (około 50 % składu).

Doświadczenia uzyskane w trakcie zabezpieczenia pobytu i ćwiczeń wojsk NATO w Polsce – choć siłą rzeczy jeszcze skromne – obnażają nasze słabości i wskazują kierunki i potrzeby dalszego doskonalenia polskich rozwiązań i umiejętności[272]. W szczególności **musimy:**

– dostosować ustawodawstwo, procedury i przepisy w taki sposób, aby **usunąć bariery administracyjne;**

– dostosować procedury zapewniające dostęp i wykorzystanie cywilnych środków transportu (firm!) i innych usług logistycznych;

– zapewnić sprawne koordynowanie przemieszczeń wojska i ludności cywilnej;

– przygotować porty lotnicze i morskie, zapewniając odpowiednią ich przepustowość i standardy obsługi okrętów i samolotów;

– inwestować w poprawę dróg i kolei dla osiągnięcia standardów NATO;

– ustalić możliwości, utrzymać i rozwijać zdolności do zakwaterowania wojsk, remontu i usług;

– wypracować narodową koncepcję terytorialnego zaopatrywania wojsk;

– stworzyć interoperacyjność taboru transportu i kontenerów, w tym sprzętu do przeładunku;

– prowadzić regularne szkolenia wojsk i ćwiczenia sztabów we współpracy z NATO.

Osiągnięcie zdolności[273] do realizacji obowiązku HNS będzie zapewne procesem długotrwałym, wymagającym wysiłków wszystkich struktur i instytucji państwa, wymuszającym zaangażowanie na wielu poziomach zarządzania obronnością i w wielu jej obszarach. *Strategia bezpieczeństwa RP* omawiając kwestię procesu integracji Polski z Sojuszem Północnoatlantyckim podkreślał **kompleksowość i wieloaspektowość** procesu,

---

[272] Wśród licznych ćwiczeń o charakterze komercyjnym (odpłatne korzystanie z poligonu) szczególne znaczenie w dziele przygotowania przez Polskę systemu HNS miało ćwiczenie Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód ze Szczecina pk. *„Cristal Eagle – 2000"*, które odbyło się w listopadzie 2000 r. W trakcie ćwiczenia rozpatrywano m.in. problematykę organizacji zabezpieczenia przyjęcia na obszarze kraju sił Sojuszu w ramach wypełnienia funkcji i roli państwa gospodarza. Dodajmy, że Korpus po raz pierwszy koordynował własne działania z władzami polskimi. Wnioski z ćwiczenia wykorzystam, szerzej w II etapie badań

[273] **Zdolność:** „potencjalna sprawność, możność robienia czegoś, zdatność do czegoś". *Słownik języka polskiego,* Tom III, op.cit., s. 993.

co odnosi się także do przygotowań w zakresie obowiązku HNS[274]. **Przygotowania muszą być komplementarne.** Powinny objąć działania w sferze koncepcyjnej, prawnej, stosunków cywilno-wojskowych, organizacyjnej, ekonomiczno-finansowej i technicznej. Ostatnia dotyczy rozbudowy i przygotowania infrastruktury wojskowej i cywilnej niezbędnej do przyjęcia i wsparcia na terytorium kraju wojsk NATO, w szczególności tzw. *punktów przyjęcia wojsk* – lotnisk i portów.

Szczegółowe zadnia dla Polski jako strony przyjmującej (państwa gospodarza) formułuje – na podstawie doświadczeń praktyki (co uważamy za godne podkreślenia) - sojusznicza doktryna AJP-4.5.[275] Określa ona obowiązki wynikające z pełnienia roli państwa – gospodarza w sposób następujący:

a) powinno **doradzać państwom wysyłającym oraz właściwemu dowódcy NATO** w zakresie swojej zdolności do zabezpieczenia wsparcia HNS zarówno szczegółowych, jak i ogólnych wymogów, np. poprzez opublikowanie katalogu zdolności (możliwości);

b) powiadamia państwa wysyłające oraz właściwego dowódcę NATO o zaistniałych istotnych zmianach jego zdolności;

c) zapewnia w najwyższym możliwym stopniu **koordynację i współpracę pomiędzy własnymi wojskowymi i cywilnymi podmiotami** w celu najlepszego wykorzystania ograniczonych zasobów HNS;

d) w możliwie najszerszym zakresie **dokonuje przeglądu i weryfikacji swoich przepisów** odnośnie planowania i legislacji, aby umożliwić jak najwcześniejsze wykorzystanie cywilnych zasobów podczas kryzysu;

e) **zabezpiecza** właściwy **personel łącznikowy** z Komitetem Koordynacyjnym HNS przy Wielonarodowym Wspólnym Centrum Logistyki – MJLC HNSCC *(Multinational Joint Logistics Centre HNS Co-ordinationg Committee)*, zawsze gdy taka komórka zostaje utworzona;

f) w odniesieniu do negocjacji i zawarcia porozumienia – MOU *(Memorandum of Understanding)* z dowódcą NATO, państwo-gospodarz będzie:

– rozpatrywać zgłoszone przez dowódcę NATO zapotrzebowanie w zakresie HNS, rozpoczynając tym pięciofazowy proces planowania HNS;

---

[274] *Strategia bezpieczeństwa ...*, op.cit., p. 3.2.2.
[275] AJP-4.5, op.cit., p.2,4, s.2,3-2,4.

– prowadzić negocjacje MOU z dowódcą NATO;

– w porozumieniu z dowódcą NATO powoła Wspólny Komitet Sterujący HNS – JHNSSC *(Joint HNS Steering Committee),* który przygotowuje projekty porozumień technicznych – TA *(Technical Agreement)* oraz wspólnego porozumienia wykonawczego – JIA *(Joint Implementation Agreement);*

– **wypracuje krajowe stawki (normy cen)** oraz udostępni je dowódcy NATO.

Naszym zdaniem komentarza wymaga pkt.c). Analiza jego treści prowadzi do wniosku, że dla realizacji określonego w nim zadania państwo gospodarz musi zbudować własną, narodową (czyli wewnętrzną) strukturę zarządzającą HNS, i odpowiednie relacje, gdyż stanowi to warunek niezbędny i konieczny dla zapewnienia wymaganej koordynacji i współpracy sektorów wojskowego i cywilnego.

Struktura ta będzie niezbędna i użyteczna także przy spełnianiu kolejnych zadań gospodarza, na które wskazują inne jeszcze dokumenty i publikacje NATO.

Przede wszystkim dla sprawowania władzy (kontroli) nad **własnym** (te prawo własności uważamy za godne podkreślenia) potencjałem przewidzianym do realizacji HNS[276], chyba że władza ta zostanie przekazana dowódcy NATO.

Potrzebna jest też dla kierowania przemieszczaniem wojsk i transportem. Sojusznicza doktryna operacyjna AJP-1(A) do zadań państwa gospodarza w tym zakresie zalicza:

– kontrolę i koordynację przemieszczania sił Sojuszu na ich terytorium;

– dokonywanie niezbędnych uzgodnień i koordynacji z państwami sąsiednimi w zakresie przekraczania granic;

– kontrolę i kierowanie wykorzystaniem narodowych, cywilnych i wojskowych zasobów transportowych;

– dokonywanie analizy zdolności i stanu prawnego w sprawach wykorzystania środków i infrastruktury transportowej;

– oceny korzystania z narodowych zasobów transportowych przez wojska Sojuszu[277].

---

[276] Zapis tej treści funkcjonował w MC 334/1 (z 1994 r.) i w ALP-35(B): *Regulamin działań taktycznych sił lądowych,* p.0279 c 4/. Naszym zdaniem ostatnio wyraźna staje się w NATO tendencja do przejmowania tej władzy przez dowódców NATO.

Ponadto państwo gospodarz powinno posiadać stosowną komórkę organizacyjną do koordynacji przemieszczania wojsk i transportu z dowództwami NATO i państwami wysyłającymi wojska.

Powyższe zadania ANJP-1(A) jednoznacznie przypisuje dowództwom terytorialnym[278], zastrzegając jednakże, że w wypadku niesprawnego ich funkcjonowania zadanie przejmie Centrum Koordynacji Ruchu Teatru *(Theatre Morement Coordinate Centre – TMCC)*. Kolejne zadania znajdziemy w dokumencie **ALP-9(B)**[279]. Podkreśla on znaczenie koordynacji wszelkich sfer działalności dowódcy NATO z władzami państwowymi gospodarza. Koordynację należy prowadzić zgodnie z wytycznymi zawartymi w dokumencie MC 36/2 z 20.5.1960 r.[280]. Przewiduje on m.in. przygotowanie stosownych umów między dowódcami NATO i dowódcami narodowymi (terytorialnymi). W ALP-9 wskazuje się na potrzebę podjęcia przygotowań w sferze HNS, CIMIC i CEP już w czasie pokoju, rozróżniając **obowiązki (zadania) czasu pokoju i czasu wojny.**

Do zadań czasu pokoju zalicza opracowanie najważniejszych planów i zapewnienie ich realizacji w regularnie organizowanych ćwiczeniach. W czasie kryzysu i wojny – realizowane zadania mają na celu **wykorzystanie wszystkich możliwości** dla pozyskania potrzebnych środków materiałowych i usług od sfery cywilnej w obszarze działań. Doktryna logistyczna wyróżnia trzy (a pośrednio – cztery) funkcje spełniane przez wojskowe i cywilne władze gospodarza – rządowe, ekonomiczne, społeczne i wojskowe.

W zakresie **funkcji rządowych** wyróżnia trzy zadania:

– ochronę ludności i mienia w strefie działań bojowych zgodnie z Protokołem I do Konwencji Genewskiej z 1949 r. i innymi zasadami prawa międzynarodowego i prawa państwa gospodarza. Działania podejmują dowódcy narodowi w koordynacji z dowódcami NATO;

– przestrzeganie (bądź ustanowienie) prawa oraz porządku publicznego w obszarze operacji – zgodnie z umową NATO SOFA i prawami państwa gospodarza;

---

[277] AJP-1(A): *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych sił Sojuszu,* p.2013.
[278] Tamże.
[279] ALP-9(B): *Doktryna logistyczna sił lądowych,* rozdz. 10.
[280] NATO MC 36/2: *Podział odpowiedzialności w czasie wojny pomiędzy dowódcami sił narodowych a MSCs.*

– zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony ludności cywilnej przez niezbędne, wspólne działania żandarmerii wojskowej i policji. Podejmują – dowódcy narodowi w koordynacji z dowódcami NATO[281].

Zadania wynikające z **funkcji ekonomicznych** w strefie działań bojowych realizują organy państwa gospodarza:

– zabezpieczenie logistyczne ludności jest powinnością państwa gospodarza. Pilne potrzeby ludności zgłasza się dowódcom NATO. Zagadnienie HNS omówiliśmy wcześniej;

– lokalna działalność gospodarcza (obejmująca produkcję rolną, przemysłową i handel) podlega kontroli odpowiednich władz państwa gospodarza. Należy przy tym pamiętać o zabezpieczeniu potrzeb ludności, kontroli cen i utrzymaniu transportu publicznego;

– za funkcjonowanie i ochronę instytucji (banków, agencji ubezpieczeniowych, rejestrów (w tym notariatu) odpowiada państwo gospodarz;

– znalezienie i zatrudnienie pracowników cywilnych przez wojska Sojusznicze musi być prowadzone w koordynacji z władzami państwa gospodarza[282].

Spełnienie **funkcji społecznych** obejmuje realizację przez państwo gospodarza następujących zadań:

- ogólnospołecznych: edukacji, służby zdrowia i opieki społecznej, transportu, łączności i pracy zakładów użyteczności publicznej;
- ochrona dziedzictwa narodowego – dzieł sztuki, pomników kultury i archiwów;
- kontrolę migracji (przemieszczania się) ludności. Nadzór sprawują władze gospodarza. Uzgadnianie ruchów ludności z dowódcami NATO jest pożądany, jeśli migracje ludności mogą zagrażać bezpieczeństwu lub będą przeszkadzały wojskom NATO[283]. Priorytet mają ruchy wojsk, przy czym działania – w celu uniknięcia trudności ze strony ludności – dowódcy NATO powinni uzgadniać z dowódcami narodowymi. W szczególności w zakresie:
    - uporządkowania migracji uchodźców;

---

[281] ALP-9(B), op.cit., p. 1005.
[282] Tamże, p. 2006.
[283] Instrukcje NATO dotyczące nadzoru nad migracją ludności zawiera publikacja AC/23-D/83: *Nadzór nad przemieszczaniem ludności.*

- zastosowania polityki *Stay Put*, jeśli dowódcy NATO uznają za konieczne powstrzymanie ruchów ludności, by nie przeszkadzały działaniom militarnym[284];
- wysiedlenia ludności z określonego rejonu z powodów bezpieczeństwa.

Plany ewakuacji i przemieszczania ludności opracowują właściwe władze państwa gospodarza i koordynują z dowódcami NATO, by nie zakłócić sojuszniczych planów przegrupowania i transportu[285].

Ostatnia funkcja – nazwijmy ją wojskową – dotyczy *de facto* realizacji **terytorialnych zadań wojskowych:**

– państwo gospodarz jest zobowiązane do informowania (wymiany informacji) przybywających wojsk o sytuacji na miejscu, w tym o stanie bezpieczeństwa i przeciwdziałaniu sabotażowi i szpiegostwie (działaniach kontrwywiadu)[286];

– zapewnienie bezpieczeństwa w strefie (rejonie) tyłowym jest obowiązkiem państwa gospodarza. Dowódcy NATO przedstawiają potrzeby w tym zakresie do dowódców narodowych, którzy podejmują określone działania wspólnie z właściwymi, narodowymi ogniwami pozamilitarnymi. Zasady postępowania reguluje STANAG 2079: *Ochrona rejonu tyłowego*[287].

5.4. ORGANIZACJA I FUNKCJONOWANIE HNS W POLSCE

Punktem wyjściowym tworzonego krajowego systemu HNS są uwarunkowania i doświadczenia będące wynikiem realizacji celu TG 4123 (Target General). Efekty wykonania zadań tego celu, w tym wytypowanie portów morskich, lotnisk, baz paliwowych, możliwości magazynowych, możliwości transportowych państwa, zabezpieczenia medycznego, należy wykorzystać jako ***„inwentaryzację na dzień otwarcia”***. Innym istotnym dla realizacji zadań HNS elementem jest organizacja oraz zasilanie centralnej bazy danych zarówno w obszarze sił zbrojnych, jak i sektora

---

[284] Jednakże należy wziąć pod uwagę narodowe plany i pryncypia państwa gospodarza. Podstawę stanowi tu dokument C-M(77)52: *NATO Stay-Put Policy*.

[285] ALP-9(B), op.cit., p.1007.

[286] Zgodnie z wymogami:
- STANAGu 2149: *Zapotrzebowanie na informacje rozpoznawcze;*
- STANAGu 2936: *Zasady ogólne rozpoznania;*
- STANAGu 2363: *Doktryna bezpieczeństwa;*
- STANAGu 2844: *Procedury kontrwywiadowcze.*

cywilnego, która stanowić będzie źródło poszerzania i uaktualniania Katalogu Możliwości (CAPCAT).

5.4.1. ROLA ORGANÓW WOJSKOWYCH I CYWILNYCH WOBEC PROBLEMÓW ZWIĄZANYCH Z REALIZACJĄ ZADAŃ HNS

Role te będą zróżnicowane w zależności od reżimu prawnego, a także czasu „P" (niski poziom HNS) oraz czasu „W" (wysoki poziom HNS). W okresie zabezpieczenia niskiego poziomu świadczeń dominować będą niemal wyłącznie umowy cywilnoprawne. Czas nie będzie przy tym parametrem determinującym możliwości planowania i realizacji wsparcia. Natomiast w przypadku konieczności zabezpieczenia wysokiego poziomu świadczeń, stosowane będą decyzje administracyjne na podstawie uruchomienia wcześniej wypracowanych i przyjętych regulacji na okres zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa (kryzysu) i w czasie wojny. Dlatego też w tworzeniu krajowego systemu HNS proponuje się w pierwszej kolejności skupienie uwagi na osiągnięciu zdolności do zabezpieczenia niskiego poziomu świadczeń HNS oraz, częściowo równolegle, rozpocząć prace nad tworzeniem warunków do zabezpieczenia wysokiego poziomu świadczeń HNS wraz z przygotowaniem odpowiednich regulacji prawnych.

W zakresie uregulowania problematyki HNS organem wiodącym powinien być Minister Obrony Narodowej. Także on wyznacza specjalistyczną komórkę zajmującą się całokształtem problematyki HNS, która jednocześnie będzie pojedynczym punktem kontaktowym (SPOC) na szczeblu krajowym. Pozostali ministrowie oraz wojewodowie zgodnie z posiadanymi kompetencjami, powinni współuczestniczyć w organizacji i realizacji przedsięwzięć wynikających z zadań państwa-gospodarza, zgłaszanych przez ww. komórkę resortu obrony narodowej. Dotychczasowy zakres zadaniowy komórek organizacyjnych MON w przedmiocie HNS w zasadzie uwzględnia większość elementów niezbędnych do realizacji zadań na poziomie planistycznym, jednakże od strony rozwiązań organizacyjnych problematyka ta jest znacznie rozproszona. Taki stan rzeczy wymaga weryfikacji obowiązujących rozwiązań, a w ślad za tym dostosowania struktur i zadań do tworzonego krajowego systemu HNS, który powinien ujmować następujące elementy:

- wyznaczenie SPOC krajowego (w strukturach NATO SPOC ulokowane jest pionie logistyki – J-4);

---

[287] ALP-9(B), op.cit., p. 1008.

- wyznaczenie SPOC terenowych dla rejonów logistycznych, ewentualnie także resortowych, wojewódzkich, oraz utworzenie struktury podporządkowania funkcjonalnego krajowemu SPOC wraz z kanałami wzajemnego komunikowania się;

- powiadamianie „dysponentów" lokalnych zasobów cywilnych (organów samorządowych, przedsiębiorców itp.) o zgłaszanych pod ich adresem potrzebach;

- wybranie najlepszych dostawców (potrzebne ramowe umowy bazujące na ustawie o zamówieniach publicznych, „śpiące" kontrakty, itp.);

- ustalenie cenników na dostawy i świadczone usługi pozwalające na sprawne negocjacje z cywilnymi przedsiębiorcami krajowymi, a także z właściwym dowódcą NATO;

- zasady pokrywania kosztów (ceny netto - bez podatków);

- zasady gromadzenia, przetwarzania i przechowywania oraz korzystania z informacji na temat realizacji wcześniejszych umów z kontrahentami w zakresie dostaw i świadczenia usług.

Należy podkreślić, że w odniesieniu do niskiego poziomu świadczeń HNS, gdy dominującą formą zobowiązań będą umowy cywilnoprawne, rola ministrów oraz wojewodów będzie dosyć ograniczona. Natomiast w okresie wysokiego poziomu świadczenia HNS muszą być uruchomione regulacje prawne dające podstawy do stosowania decyzji administracyjnych. Zatem rola ministrów resortów cywilnych, a zwłaszcza wojewodów, znacznie się zwiększy nie tylko w sferze wykonawczej, ale i w czasie planowania oraz przygotowywania regulacji prawnych na czas stanów nadzwyczajnych.

5.4.2. OBSZARY ODPOWIEDZIALNOŚCI MINISTRA OBRONY NARODOWEJ W ZAKRESIE REALIZACJI ZADAŃ HNS ORAZ KOMPETENCJE INNYCH MINISTRÓW I WOJEWODÓW

Obszary odpowiedzialności MON

a) inicjowanie działań zmierzających do ustanowienia i wdrożenia rozwiązań prawnych niezbędnych dla właściwego wykonywania przez RP obowiązków państwa - gospodarza;

b) zapewnienie zgodności umów bilateralnych (MOU) w zakresie HNS pod względem spełniania wymagań operacyjnych oraz wzajemnych rozliczeń finansowych, a także zgodności z obowiązującymi przepisami prawa;

c) opracowanie i utrzymywanie w aktualności Centralnej Bazy Danych HNS w postaci ***„Katalogu (Katalogów) Możliwości”*** zawierającej informacje o infrastrukturze i zasobach materiałowych oraz udostępnianie tych danych dowódcom NATO i krajom wysyłającym wojska do (lub) przez terytorium Polski;

d) planowanie oraz koordynacja wykorzystania wojskowego i cywilnego potencjału państwa-gospodarza na rzecz wojsk (sił) kierowanych do Polski lub przegrupowujących się przez nasz kraj;

e) sprawowanie merytorycznego nadzoru nad realizacją celów sił zbrojnych bezpośrednio i pośrednio związanych z HNS;

f) zapewnienie niezbędnej pomocy przedstawicielom państw wysyłających i dowódcom NATO podczas negocjacji, a także w trakcie opracowywania stosownych porozumień dotyczących HNS i w czasie egzekwowania świadczeń i usług;

g) zapewnienie właściwej współpracy i koordynacji pomiędzy resortem obrony narodowej i sektorem cywilnym w celu efektywnego wykorzystania ograniczonych sił i środków HNS.

Kompetencje innych ministrów i wojewodów w zakresie HNS:

a) zasilanie centralnej bazy danych, służącej tworzeniu „Katalogu Możliwości” (CAPCAT);

b) monitorowanie zasobów państwa w określonym dziale administracji rządowej (na obszarze województwa) pod kątem oceny potencjalnych możliwości ich wykorzystania do realizacji HNS;

c) współpraca z organami wojskowym w zakresie i przypadkach przewidzianych w uzgodnionym i przyjętym wykazie wymagań SOR (*Statement of Requirements*).

5.4.3. STRUKTURA KIEROWANIA WSPARCIEM PAŃSTWA-GOSPODARZA

Wsparcie sił sojuszniczych przez państwo – gospodarza (tj. krajowy system HNS) powinno stanowić integralną część systemu zabezpieczania wojsk. Krajowy system HNS powinien obejmować trzy szczeble: ***polityczny, planistyczny i wykonawczy***.

Dwa pierwsze szczeble mogą opierać się na powierzeniu dodatkowych zadań właściwym organom bądź komórkom organizacyjnym, co pozwoli na efektywniejsze wykorzystanie wysoko wykwalifikowanej kadry. Natomiast szczebel wykonawczy można oprzeć na terenowych strukturach organizacyjnych (logistyce wojskowej, administracji publicznej), co wynika z charakteru samych świadczeń HNS realizowanych w związku z „przebywaniem" (pobytem lub tranzytem) „świadczeniobiorców" na określonym terenie.

Odnosząc to struktury funkcjonalnej należy założyć, że może to mieć przynajmniej **dwuwariantowe rozwiązanie**. Pierwszy z nich uwzględnia **obecny stan faktyczny** struktur MON, drugi zaś - z **wykorzystaniem tworzonego Inspektoratu Wsparcia Terytorialnego** (funkcjonującego pod nazwą robocza - na potrzeby grupy organizacyjno-przygotowawczej powołanej przez Ministra ON[288] w dn. 30.10.2000 r.)

W wypadu wyzyskania obecnych struktur rozwiązanie byłoby następujące:

Poziom I: ***polityczny*** - główne zadanie to, zawieranie „Porozumień Ogólnych" (MOU – *Memorandum of Understanding*) wielostronnych i bilateralnych, opracowywanie analiz i wniosków dla organów rządowych dotyczących problematyki HNS. Na tym poziomie główną rolę spełnia Minister Obrony Narodowej, a jego aparat wykonawczy (komórka organizacyjna) może być usytuowany na przykład w Departamencie Systemu Obronnego lub w Sztabie Generalnym WP (P-3 albo P-4). Ponieważ w NATO zadanie to realizuje J-4 i w tej komórce umieszczony jest SPOC – wydaje się, że najwłaściwsze byłoby, aby na szczeblu krajowym HNS SPOC umiejscowiony był w Generalnym Zarządzie Logistyki SG WP (P – 4). Szef P-4 pełniłby jednocześnie funkcję szefa SPOC krajowego, a przez to byłby partnerem Dowódcy NATO w zakresie wszelkich spraw związanych z udzielaniem wsparcia HNS. Zadania w tym zakresie powinny być realizowane poprzez właściwą strukturę organizacyjno - dowódczą logistyki SZ. Mając na uwadze potrzebę elastyczności najlepszymi rozwiązaniami będą te, które odwołują się do szczebli lokalnych (terenowych).

Poziom II: ***planistyczny*** - opracowywanie i zawieranie „Porozumień Technicznych" oraz sporządzanie projektów połączonych planów wykonawczych. W realizacji zadań na tym poziomie powinny uczestniczyć w zależności od potrzeb wydzielone komórki organizacyjne Ministerstwa Obrony Narodowej, w tym Sztabu Generalnego WP oraz RSZ. Koordynatorem działań planistycznych powinna być komórka organizacyjna będąca organem wykonawczym na poziomie politycznym.

---

[288] Decyzja pf 8/MON z dnia 30.10.2000 r.

Poziom III*: wykonawczy* - realizacja zadań ujętych w połączonych planach implementacyjnych. Szczebel ten obejmuje terenowe orany administracji wojskowej jak i określone jednostki wojskowe, organy administracji rządowej i samorządowej oraz przedsiębiorcy, włączone w proces wsparcia wojsk sojuszniczych. Ze strony organów wojskowych istotną rolę na poziomie wykonawczym spełniać będą okręgi wojskowe i wojewódzkie sztaby wojskowe, a przede wszystkim terenowe struktury logistyczne w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych.

Dodatkowo, wzorem państw NATO, można w SZ RP powołać następujące etatowe elementy funkcjonalne:

a) komórki organizacyjne (stanowiska pracy):

- komórka w Departamencie Systemu Obronnego MON (jeżeli funkcję koordynatora krajowego powierzono by DSO);
- oddział w Departamencie Infrastruktury MON;
- biuro rozrachunkowe HNS w Departamencie Budżetowym MON;
- oddział w Sztabie Generalnym WP (ze względu na zakres zadań w P-4);
- wydział w rodzajach sił zbrojnych;

b) punkty kontaktowe w:

- Departamencie Prawnym MON;
- Departamencie Zapatrywania SZ MON;
- Departamencie Polityki Zbrojeniowej MON;
- Departamencie Wojskowych Spraw Zagranicznych MON;
- Generalnym Zarządzie Operacyjnym (P-3);
- Generalnym Zarządzie Planowania Strategicznego (P-5);
- Generalnym Zarządzie Dowodzenia i Łączności (P-6);
- Zarządzie Obrony Terytorialnej;
- Dowództwach Okręgów Wojskowych;
- Wojewódzkich Sztabach Wojskowych.

Przyjmując rozwiązanie z funkcjonowaniem Inspektoratu Wsparcia Terytorialnego należy założyć, że organ ten pełniłby funkcję koordynatora w zakresie realizacji HNS jednocześnie krajowego i w resorcie obrony narodowej. Jest to zgodne z ogólną tendencją na poziomie rządu, gdzie wskazuje się na kluczową rolę MON w

koordynacji zadań HNS na poziomie państwa. Występująca w tym wariancie komasacja administracji i komórek wojskowych zajmujących się HNS umożliwi kompleksowe oraz skoordynowane planowanie i realizację zadań wsparcia państwa-gospodarza. Funkcjonując na każdym poziomie terytorialnego systemu kierowania obronnością państwa - w formie wyspecjalizowanych komórek-instytucji - umożliwi optymalną współprace pomiędzy przedstawicielstwami wojskowymi a administracja rządowa i samorządową w przedmiotowej sprawie (HNS) na potrzeby wojsk sojuszniczych.

5.5. WARUNKI, POTRZEBY, MOŻLIWOŚCI I WYMOGI WYKORZYSTANIA OBRONY TERYTORIALNEJ W ZAKRESIE PRZYGOTOWANIA I REALIZACJI ZADAŃ WSPARCIA PAŃSTWA-GOSPODARZA

Z przedstawionej dotychczas sojuszniczej **doktryny HNS** (jego wizji), zadań państwa-gospodarza i - przede wszystkim[289] - doświadczeń praktyki "natowskich" wyłania się pewien dość wyraźny obraz przyszłej roli polskiej Obrony Terytorialnej (struktur narodowej, terytorialnej organizacji Sił Zbrojnych RP) w zabezpieczeniu przyjęcia i działań wojsk NATO na terytorium Polski, a także możliwych sposobów realizacji zadań z nią związanych. Zadania i sposoby ich wykonania trzeba zidentyfikować, określić i zrozumieć po to, aby na nie **otworzyć się** i **wykorzystać posiadane możliwości i rysujące się szanse.** Zarazem należy zapobiec różnym niebezpieczeństwom, które mogą zakłócić przebieg wsparcia i spożytkowanie będącego w dyspozycji potencjału, co podważyć może wiarygodność w oczach sojuszników (pamiętajmy, że **HNS gwarantują władze państwa).**

5.5.1. WARUNKI I OKOLICZNOŚCI ZAANGAŻOWANIA SYTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ WE WSPARCIE PAŃSTWA-GOSPODARZA

Przygotowanie i przebieg procesu HNS uzależnione są od szeregu czynników, determinujących zapotrzebowanie na wsparcie, warunki jego udzielania oraz osiągane efekty. Omówimy te, których oddziaływanie na realizację funkcji OT jest szczególnie wyraźnie widoczne.

---

[289] Podkreślamy **ogromne** znaczenie doświadczenia, albowiem każda opracowana teoria powinna być praktyczną (użyteczną), a to zapewnić można **jedynie** przez wyprowadzenie jej z historii lub porównanie koncepcji własnych z praktyką obcą. C. v. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 107.

Niewątpliwie do głównych czynników – determinantów należy kluczowe **położenie geostrategiczne Polski** określające rolę wojskową terytorium kraju w działaniach NATO. Położona na znaczącym kierunku strategicznym Sojuszu[290] jest dziś Polska krajem granicznym NATO, które **jest pomostem**[291] do ewentualnych działań na wschodnich przedpolach NATO, ale – znajdując się w pobliżu obszarów zwiększonego ryzyka – **może stać się też państwem frontowym.**

Można więc przyjąć, że w czasie przygotowania (rozwijania wojsk), wspierania działań lub zakończenia („zwijania") operacji NATO terytorium Polski może być:

– **strefą wsparcia** – źródłem zasilania dla wojsk zaangażowanych na przedpolu RP;

– **strefą komunikacji** – podczas obrony kraju i sojuszu w Europie Środkowo-Wschodniej;

– **strefą działań** (niekoniecznie bojowych) podczas obrony kraju i Sojuszu na terytorium RP lub – wspierania przez siły NATO – prowadzonych w Polsce działań ratowniczych albo humanitarnych[292].

W strefie wsparcia – zagrożenia będą podobne jak ryzyko w czasie pokoju, choć wypadki i inne nieszczęśliwe zdarzenia, przestępczość kryminalna i akty terroru mogą występować częściej i przybrać większe rozmiary. Raczej wykluczyć należy działalność sabotażową i dywersyjną zbrojnego podziemia.

Jednostki polskiej obrony terytorialnej będą wspierały siły sojuszu – w ramach wolnych mocy i na podstawie umów – podczas przemieszczania, zabezpieczając transport zaopatrzenia i usługi oraz działań na rzecz bezpieczeństwa dla przebywających w Polsce jednostek i wykorzystywanej przez nie infrastruktury (skąd będą zasilane wojska prowadzące operację poza Polską).

---

[290] Generał Balcerowicz twierdzi, że jest to kierunek główny – B.Balcerowicz, *Sojusz a obrona narodowa,* Warszawa 1999, s. 140.

[291] Zauważmy, że ziemie leżące miedzy Sudetami i Karpatami Zachodnimi a Bałtykiem **zawsze** zapewniały komunikację na osi wschód – zachód z pomocniczym odgałęzieniem na Pragę i Wiedeń.

[292] **Strefa wsparcia:** obszar znajdujący się w pobliżu obszaru działania lub teatru wojny, z którego wspierane są wojska prowadzące działania. Strefa wsparcia nie jest objęta działaniami wojennymi – M.Wiatr, *Słownik niemiecko-polski. Terminy wojskowe,* Toruń 1997, s.189.
Strefa komunikacji: obszar między tylną granicą strefy działań (bojowych) i tylną granicą teatru działań wojennych. Na obszarze tym wyznacza się drogi zaopatrywania i ewakuacji oraz rejony rozmieszczenia służb tyłowych odpowiedzialnych za logistyczne wsparcie SZ – tamże, s. 191.
Strefa działań (bojowych): część obszaru działań wojennych znajdująca się przed strefą komunikacji; nie jest ograniczona z przodu – tamże, s. 113.

Zadania HNS realizowane będą na „pokojowych" podstawach prawnych i umowach dotyczących tego okresu, raczej siłami czasu „P".

Strefą komunikacji – może zostać Polska podczas operacji reagowania kryzysowego i obrony wspólnej państwa należącego do NATO – sąsiada Polski.

Należy wtedy liczyć się z uderzeniami rakietowo-lotniczymi przeciwnika na wojska przemieszczające się po liniach komunikacyjnych lub rozmieszczone w kraju i ważne obiekty infrastruktury cywilnej oraz z działaniami sił specjalnych i dywersyjnych, także zbrojnego podziemia, które mogą:

- utrudniać działania administracji publicznej;
- zwalczać wybrane elementy ugrupowania wojsk;
- przerywać linie komunikacyjne[293];
- niszczyć ważnie obiekty oraz dobra gospodarki narodowej;
- nękać wojska i społeczeństwo i utrzymywać je w niepewności.

Mobilizuje się – w potrzebnym zakresie – wojska OT i rozwija wojenny system dowodzenia OT (WSystOT), terytorialny system rozpoznania i system wsparcia terytorialnego.

Siły podległe terytorialnym organom dowodzenia uczestniczą w obronie powszechnej przede wszystkim przez:

- ochronę linii komunikacyjnych;
- terytorialne wsparcie wojsk, w tym zabezpieczenie logistyczne;
- wspieranie działań obrony cywilnej.

Zadania OT realizuje się w różnych miejscach z różną intensywnością. Z odpowiednim wyprzedzeniem rozwija się określone siły i uruchamia realizację HNS wspierając – zgodnie z zawartymi wcześniej umowami – wojska NATO przybywające i rozmieszczone na obszarze RP lub przemieszczające się przez kraj tranzytem.

Należy zapewnić współdziałanie z właściwymi jednostkami NATO i narodowymi organami sektora cywilnego, także z organami państw sąsiednich, w tym ze służbami granicznymi, i koordynować realizację HNS. Jednostki NATO w Polsce podlegają ich narodowym dowódcom i NATO, w tym: siły wzmocnienia, dowodzenia i wsparcia. Ale celowym wydaje się – wzorem RFN – zintegrowanie (podporządkowanie?)

---

[293] Drogi przemieszczania wojsk oraz dowozu zaopatrzenia.

ich działania w zakresie ochrony wykorzystywanych przez nie urządzeń i obiektów – polskiej obronie terytorialnej[294].

Terytorium Polski może zostać **strefą walki** w całości lub części gdy dojdzie do agresji na RP jako kraj graniczny NATO albo gdy przeniesione zostaną tu działania zbrojne rozpoczęte w innym regionie lub kraju. Część strefy działania bojowych (terytorium kraju) zostanie przydzielona dowódcom NATO jako **obszar operacyjny NATO** i będą oni zań odpowiedzialni.

Polscy dowódcy OT (dowódcy terytorialni) będą tam kierować OT do czasu przejścia w podporządkowanie dowódców NATO i kontynuowania zadań OT – teraz już w ramach operacji NATO. Rozmiar i granice obszaru operacyjnego NATO powinni uzgodnić wyżsi dowódcy NATO i Rząd RP. Pozostała część terytorium RP, będzie stanowiła **narodowy obszar operacyjny,** na którym polscy dowódcy terytorialni będą realizować zadania OT bez ograniczeń (w pełnym wymiarze). W obszarze operacyjnym NATO wysiłek dowódców OT należy naszym zdaniem skupić na pośredniczeniu między dowódcami NATO i polskim sektorem cywilnym, głównie w zakresie ochrony ludności i jej interesów oraz realizacji HNS.

Dowództwa terytorialne przyjmują potrzeby do wykonania HNS i **jako pośrednik** przekazują je dalej do cywilnych i wojskowych służb wspierających, żeby w ten sposób odtworzyć lub utrzymywać gotowość wojsk do działania. Dowództwa terytorialne sprawdzają możliwość pokrycia zapotrzebowań w środowisku wojskowym i cywilnym. Jeżeli zgłoszone potrzeby mogą być pokryte siłami i środkami wojska i jest to opłacalne, to uruchamia się wojskowe siły i środki wykorzystując ich możliwości. Są to najczęściej siły logistyki wojskowej i jednostki rodzajów wojsk OT. Jeżeli zgłoszone potrzeby mogą być pokryte tylko cywilnymi siłami i środkami, to dowództwa terytorialne kierują je do właściwych organów administracji publicznej uwzględniając priorytety i sektor cywilny wykonuje te zadania usługami cywilnymi.

Sektor cywilny udziela sojusznikom wsparcia w zabezpieczeniu medycznym, zaopatruje w środki żywności, dostarcza energii elektrycznej, świadczy usługi transportowe, remontowe i telekomunikacyjne, utrzymuje przejezdność dróg i wspiera siłą roboczą i maszynami oraz infrastrukturą. Pozostałe zadania OT, w tym przedsięwzięcia utrzymania swobody operacyjnej będą realizowane w obszarze związków NATO i pod kierownictwem dowódców NATO. W narodowym obszarze operacyjnym realizację zadań

---

[294] Zob. HDv 100/500: *Nationale Territoriale Aufgaben (regulamin OT RFN)*, 425.

OT należy łączyć z utrzymaniem swobody operacyjnej wojsk NATO, we współdziałaniu z pozamilitarnymi ogniwami obronnymi oraz jednostkami rodzajów wojsk OT (głównie wojsk inżynieryjnych).

Determinantą mającą istotny wpływ na przygotowanie i realizację HNS jest **charakter i skala zagrożenia,** z którymi łączą się czynniki kolejne – **wielkość kontyngentu NATO i jego skład,** a także **czas** – na uruchomienie HNS i długotrwałość udzielanego wsparcia (czas trwania misji NATO). Rozpatrzymy je komplementarnie, ale w aspekcie wpływu na działania organów i sił OT.

W zasadzie rozważyć należy dwie kategorie: zagrożenia polityczno-militarne (wojenne) oraz pozamilitarne zagrożenia kryzysowe (**zał. 26**).

W obrębie zagrożeń wojennych dla Polski *Strategia obronności RP* liczy się z możliwością lokalnego konfliktu zbrojnego lub wojną na dużą skalę. Zapobieganie obu scenariuszom łączy się z prewencyjnym rozwijaniem sił wzmocnienia NATO, a więc i koniecznością uruchomienia dla nich HNS. Z jednej strony będzie to ułatwione, gdyż dla odparcia agresji w obu przypadkach **potrzebne jest mobilizacyjne rozwinięcie SZ**[295], w tym także **dowództw i jednostek OT dla realizacji HNS,** z drugiej jednak – realizacja wsparcia może być zakłócana przez przeciwnika uderzeniami rakietowo-lotniczymi, blokowaniem przez niego lotnisk i portów morskich, dewastacją baz zaopatrywania wojska i infrastruktury cywilnej, w tym komunikacyjnej oraz desantami z powietrza i dywersją.

Organizacja HNS musi więc przewidywać zakłócenia i zapobiegać możliwym skutkom, np. przez zwiększanie i rozśrodkowanie zapasów i potencjału usługowego (także zwiększenie ilości dostawców cywilnych) oraz podjęcie dodatkowych przedsięwzięć czasu wojny związanych z zabezpieczeniem bojowym sił realizujących HNS.

Duży będzie **zakres i skala HNS** (większy niż w wypadku kryzysów pozamilitarnych) – odpowiedni do wielkości kontyngentu wzmocnienia z NATO i jego potrzeb, powiększony o zasoby liczące się ze stratami poniesionymi na skutek oddziaływania przeciwnika. Stosunkowo długi będzie **czas na** pełne, pięcioetapowe **przygotowanie i uruchomienie HNS** w wypadku zagrożeń wojennych, na które wg poglądów niemieckich potrzeba co najmniej 6.miesięcy[296]. Z drugiej strony należy mieć świadomość, że Sojusz będzie dążył do możliwie wczesnego rozwinięcia wojsk prewencyjnego wzmocnienia, na długo przed wybuchem konfliktu, a to może

---

[295] Decyzja polityczna o mobilizacji pozwoli też zastosować szczególne przepisy prawne ułatwiające realizację HNS w okresie mobilizacji i wojny.

spowodować, że HNS trzeba będzie uruchomić siłami czasu „P" (po ewentualnie niedużym ich wzmocnieniu) i wcześniej niż podano.

Trudniejsze warunki wystąpią w przypadku uruchamiania HNS na potrzeby reagowania na kryzysy pozamilitarne – w sytuacji przybycia do Polski wojsk NATO z pomocą do działań uwolnienia zakładników lub humanitarnych. Warto zauważyć na początek, że działania dla uwolnienia zakładników są niezależne od napięcia międzynarodowego i spraw obronnych, choć mogą i zapewne będą przewidziane i ujęte w planach NATO. Prowadzi się je w ściśle określonym celu, siłami proporcjonalnymi do skali zagrożenia i możliwości ich uruchomienia (głównie gotowości do podjęcia misji).

Działania mogą być podjęte **dla ochrony i ratowania obywateli przed bezpośrednim niebezpieczeństwem zagrażającym zdrowiu i życiu,** np. uwolnienia zakładników z rąk terrorystów lub przestępców kryminalnych albo ewakuacji z rejonu katastrofy lub klęski żywiołowej oraz ze strefy działań zbrojnych[297]. Podmiotem działań ratowniczych i ewakuacyjnych mogą być obywatele państwa – sojusznika z NATO lub obywatele krajów trzecich, szczególnie z Unii Europejskiej. Pomoc będzie potrzebna i możliwa, jeżeli rząd polski uzna, że nie jest w stanie opanować kryzysu środkami narodowymi, a użycie siły (obrony!) nie będzie zagrażało obywatelom i chronionych prawem dobrom obywateli polskich i państw obcych.

Działania (ściślej: akcja) podjęte zostaną zatem w imię solidarności sojuszniczej dotyczącej wzajemnej pomocy. Cechą charakterystyczną podejmowanych działań będzie skrajnie ograniczony czas na ich przygotowanie i przeprowadzenie – **kilka dni a nawet godzin.** Powodzenie misji będzie uzależnione od możliwie wczesnego wykrycia sytuacji kryzysowej, od dostępnych informacji oraz od uzyskania zaskoczenia i szybkości przeprowadzenia akcji. Powyższe wymaga uzgodnień między władzami zainteresowanych narodów, zdobycia informacji, przeprowadzenia rozpoznania (rekonesansu), oraz tajemnicy przygotowań. Potrzebna jest krótka droga dowodzenia mimo konieczności podjęcia decyzji na najwyższych szczeblach władzy.

Zakres wsparcia ze strony państwa gospodarza nie będzie duży, ale potrzebne będą przygotowania obejmujące:

- obszerne, wczesne i ciągłe rozpoznanie i pełną ocenę sytuacji;

---

[296] HDv 100/400: *Einsatzunterstützung im theer* (regulamin logistyczny Bundeswehry), p. 10 001.

[297] Mamy tu do czynienia z zakładnikami w rękach przestępców oraz z „więźniami niebezpiecznej sytuacji".

- zorganizowanie sieci łączności i dowodzenia;
- przygotowanie lotniska lub portu z niezbędną infrastrukturą;
- zapewnienie odpowiednich połączeń drogowych lub kolejowych z lotniskiem lub portem;
- przedsięwzięcia walki elektronicznej;
- wysoko kwalifikowaną opiekę medyczną;
- przygotowanie miejsca rozmieszczenia (zbiórki) dla uwolnionych i ewakuowanych przed dalszym transportem.

W sferze organizacji HNS potrzebna będzie tutaj współpraca:

- organów resortu spraw wewnętrznych i wojskowych;
- pomiędzy organami HNS obrony terytorialnej, rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk;
- kooperacja międzynarodowa;
- przygotowanie rozwiązań alternatywnych.

Ostatni rodzaj omawianych scenariuszy reagowania na kryzysy pozamilitarne obejmuje **działania humanitarne**, gdy na skutek gwałtownego, nadzwyczajnego rozwoju sytuacji wywołanej przez siły natury lub katastrofą wystąpi potrzeba udzielenia Polsce pomocy ze strony wojsk NATO.

Przyczyną podjęcia działań może np. być:

- susza i głód:
- powódź;
- zasypanie regionów śniegiem;
- pożary lasów;
- zagrożenia chemiczne, biologiczne lub radiologiczne;
- katastrofa przemysłowa lub komunikacyjna;
- katastrofa wycieku ropy;
- akcja łagodzenia lub usuwania możliwych następstw działań zbrojnych.

Według poglądów Bundeswehry nie można wcześniej przewidzieć rodzaju, rozmiaru i następstw katastrofy. Dlatego szybkie dostosowanie się do zaistniałych okoliczności jest lepsze od realizowanych z wielkim nakładem przygotowań na każdą

sytuację[298]. Siły przeznaczone do prowadzenia działań humanitarnych określa się zawczasu. Nie przewiduje się dodatkowego specjalnego szkolenia dla zebranego stanu osobowego kontyngentu.

Działania humanitarne – z reguły niespodziewane – muszą być przygotowane (także pod względem HNS) w krótkim czasie i nie można ich wcześniej **dokładnie** przygotować[299]. W Bundeswehrze rozróżnia się:

- natychmiastową pomoc dla ratowania życia trwającą od kilku godzin do kilku dni;
- pomoc w przeżyciu i zabezpieczeniu egzystencji trwającą od kilku tygodni do kilku miesięcy;
- pomoc normalizującą w celu odbudowania stanu pokoju trwającą od kilku miesięcy do kilku lat[300].

Powyższe dane pozwalają określić czas będący w dyspozycji na przygotowanie HNS dla kolejnych stadiów działań humanitarnych. Zakres i skala wsparcia udzielanego dla wojsk NATO w ramach HNS będą tutaj wysoce ograniczone – bo to gospodarz potrzebuje pomocy, gdyż ma problemy z zabezpieczeniem własnych potrzeb. Dlatego wojska przybywające z pomocą humanitarną są wysoce samodzielne i samowystarczające w zakresie zabezpieczenia logistycznego. W ich składzie znajdują się zwykle – obok sił logistyki – jednostki wojsk inżynieryjnych, obrony przeciwchemicznej, łączności, lotnictwa, wojsk lądowych i żandarmerii, które realizują zadania podwójne – zabezpieczają kontyngent NATO i udzielają pomocy podmiotom państwa gospodarza.

Najczęściej gospodarz ograniczy się do wskazania rejonów wymagających pomocy (które są punktami ciężkości działań humanitarnych) oraz niezbyt odległych od nich rejonów rozmieszczenia wojsk NATO prowadzących działania humanitarne. Wskazane rejony rozmieszczenia (rozwinięcia) powinny zapewnić co najmniej minimalne, elementarne standardy przestrzeni i infrastruktury wystarczającej do bytowania żołnierzy i parkowania sprzętu, bezpieczeństwa, łączności i odpoczynku. Gospodarz zapewnia także informowanie o sytuacji ogólnej. Ochronę i przestrzeganie porządku wojskowego kontyngent z reguły organizować będzie siłami własnymi.

---

[298] HDv 100/700: *Nationale Aufgaben des Heeves bei Auslandseinsätzen* (regulamin działań Bundeswehry poza granicami kraju), p. 806.

[299] Natomiast możliwe i potrzebne wydaje się planowanie kontyngentowe takich działań, w tym – planowanie HNS.

[300] HDv 100/700, op.cit., p.806.

W zależności od zakresu potrzeb zabezpieczenia działań kontyngentu, czasu trwania misji i sytuacji ogólnej we wskazanych rejonach, ale zapewniających wyższe standardy wymagań logistycznych, kontyngent NATO może zorganizować w uzgodnieniu z krajem gospodarzem główną (i zapasowe) **bazę obszaru (rejonu) działań.** Powinna ona posiadać dobre połączenia drogowe i kolejowe z pobliskim portem i (lub) lotniskiem.

Przeprowadzone rozważania pokazują, że w organizowaniu HNS należy przewidzieć dwa poziomy zapotrzebowania na HNS: stan niski oraz stan wysoki. **Pierwszy** dotyczy przygotowania systemu o ograniczonej wydajności dla zabezpieczenia stosunkowo niedużych potrzeb wojsk NATO podczas ćwiczeń, tranzytu lub w działaniach uwalniania zakładników albo działaniach humanitarnych. Powinien on opierać się na lokalnych możliwościach wojskowej logistyki terytorialnej oraz kontraktowaniu dostaw i usług na rynku lokalnym. **Poziom drugi** – dotyczy zagrożeń wojennych. Wymaga przygotowania dużych możliwości (sił i zasobów) logistyki wojskowej i sektora cywilnego, zdolnych sprostać wielokrotnie większym potrzebom czasu wojny i pracy w warunkach udziału w HNS administracji rządowej i samorządu terytorialnego.

Czynnikiem o istotnym znaczeniu są krajowe **podstawy prawne** organizacji i realizacji HNS. Fundament stanowi ratyfikowana przez RP *Umowa między stronami Traktatu Północnoatlantyckiego z 19 czerwca 1951 roku dotycząca statusu ich sił zbrojnych*[301]. Rozwija ja i uzupełnia *Ustawa z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium RP oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium*[302]. Oba dokumenty tworzą jednak zaledwie zręby regulacji prawnych niezbędnych dla legalnej realizacji funkcji państwa gospodarza. Niestety w praktyce występują poważne utrudnienia, a niekiedy i bariery, wynikające z **zaszłości.** Obok niskiego poziomu świadomości proobronnej i prawnej, a także słabej organizacji logistyki wojskowej, w tym jej komórek prawnych, największe kłopoty sprawiają **zapóźnienia w budowie podstaw prawnych** realizacji zadań obronnych.

Regulacje prawne HNS powinny normować rolę terytorialnych organów dowodzenia w HNS i zasady narodowej współpracy cywilno-wojskowej, tryb planowania HNS w ramach narodowego planowania obronnego, kompetencje obronne organów cywilnych, tryb pozyskiwania cywilnych towarów, usług i pomocy w czasie pokoju i wojny oraz zasady rozliczeń finansowych, zwłaszcza odstąpienie od naliczania niektórych

---

[301] Opublikowana w DzU Nr 21 z 2000 r., poz. 257. Nazywana jest w skrócie „NATO SOFA".
[302] Opublikowana w DzU Nr 93 z 2000 r., poz. 1063.

podatków i akcyzy. Rozważenia wymaga ocena przydatności świadczeń rzeczowych i osobistych wobec jednostek NATO a także wprowadzenie obok norm czasu „P" i „W" – kategorii: „w warunkach kryzysu".

5.5.2. TERYTORIALNE POTRZEBY HNS

W długim szeregu potrzeb[303], których zaspokojenie jest nieodzowne dla osiągnięcia celu działań przybywających do Polski wojsk NATO można wyróżnić grupę potrzeb o charakterze terytorialnym, w związku z konkretnym rozmieszczeniem wojsk na terytorium kraju. Uznajemy za nie ten rodzaj potrzeb, które mogą i powinny być spełnione w określonych granicach administracyjnych przez miejscowe siły i środki kierowane przez współpracujące ze sobą terenowe władze wojskowe i cywilne. Podejmują one wysiłek zapewnienia potrzeb, gdyż należy to do ich obowiązków wynikających z organizacji administracji publicznej w Polsce i podziału kompetencji w wykonywaniu zadań publicznych na podstawie ustaw i innych norm prawa administracyjnego państwa gospodarza, które przybywające wojska NATO są zobowiązane przestrzegać.

Powstaje jednak pytanie, czy powyższe dotyczy również sfery wojskowej? I dalej – jak podzielone będą (mogą lub powinny być) kompetencje między władzami wojskowymi gospodarza i Sojuszu w rejonach wspólnego działania? W związku z przyjęciem doktryny operacyjnej AJP-1(A) **potrzeba terytorialnego podziału kompetencji** nabiera kluczowego znaczenia. Konieczne jest wypracowanie i uzgodnienie z Sojuszem aktualnych poglądów na miejsce, rolę i zadania narodowych dowódców terytorialnych w obszarze operacyjnym NATO. Dotychczas podział odpowiedzialności w tym obszarze nie jest jeszcze przez dowództwa regionalne i „podregionalne" NATO ustanowiony. Interesujące wydają się tu poglądy przedstawicieli Bundeswehry[304]. Niemcy uważają, że **narodowa odpowiedzialność powinna rozciągać się na strefę komunikacji oraz przyległą część obszaru operacyjnego NATO** – tyłową strefę działań bojowych. Obok realizacji innych zadań dowódcy terytorialni powinni tu spełniać rolę pośrednika *(flexible responde)* między NATO i miejscowym społeczeństwem. Dowódca NATO nie będzie

---

[303] **Potrzeby:** „to, co jest potrzebne, okoliczności zmuszające do [określonego postępowania]"..., „rzeczy bez których trudno się obejść, nieodzowne, konieczne, niezbędne" – *Słownik języka polskiego*, op.cit., Tom III, s. 859.

wtedy potrzebował przesadnie dużych sił CIMIC do współpracy z władzami miejscowymi. Dowództwa terytorialne będą też regulować potrzeby wojska i strony cywilnej oraz organizować i koordynować HNS. W stosunku do NATO są to przedsięwzięcia usługowe; z narodowego punktu widzenia – działania ważne dla podkreślenia (zapewnienia) suwerenności państwowej[305].

Zgodnie z przyjętymi w NATO procedurami **granice** teatru działań wojennych oraz związane z tym granice strefy działań bojowych i strefy komunikacji zostaną ustalone w uzgodnieniach podczas przygotowywania wspólnych działań obronnych Polski i NATO.

Wydaje się, że w sytuacji **gdy Polska znajdzie się w strefie komunikacji** dowodzenie nad realizowanymi operacjami sprawować będzie dowódca narodowy i strefa ta będzie w zasadzie narodowym obszarem operacyjnym. Jeżeli **Polska** będzie **częścią strefy działań bojowych,** to część terytorium kraju – w wyniku uzgodnień z NATO – stanie się obszarem operacyjnym NATO. Obejmie on pasy działania związków (korpusów) połączonych sił sojuszu (AJF) jako przednią strefę działań bojowych. Operacjami w jej obrębie dowodzić będą dowódcy NATO.

W tyłowej strefie działań bojowych (w obszarze operacyjnym NATO) polscy dowódcy terytorialni będą odpowiedzialni za realizację narodowych zadań OT i zobowiązań – jednocześnie – do wykonywania zadań stawianych przez dowódcę NATO. Kompetencje i zadania OT podczas kryzysu i działań wojennych należy ustalić w porozumieniach (umowach) z dowódcami strategicznymi Sojuszu. **Obecność i aktywność dowódców terytorialnych może być ograniczona tylko tam, gdzie zadania realizowane przez OT są częścią operacji prowadzonej przez NATO.** Zawsze jednak wykonanie ważnych zadań przez OT i NATO w tym samym rejonie wymaga wzajemnego informowania się oraz uzgadniania problemów[306].

---

[304] Zob. T.Deckert, *Wasentliches Element. Nationale Territoriale Aufgaben in Übungen,* Truppenpraxis/ Wehrausbildung 2000, Nr 1, s. 9-13. tłum. H. Szafran, materiał w zbiorach Katedry OTiC.

[305] Tamże, s. 11-12.

[306] Warto zauważyć, że **Bundeswehra nie przewiduje podporządkowania dowództw i jednostek OT dowódcom NATO.** Wyjątek stanowią sytuacje konieczne w czasie działań wojennych lub wynikające z potrzeby zabezpieczenia jednoosobowego (jednolitego) dowodzenia. Sprawy te są uregulowane w dokumencie NATO MC 36/2, gdzie dowództwa OT RFN uczyniono łącznikiem i głównym wykonawcą zawartych porozumień. "Dokumentują one niemiecką suwerenność na wszystkich szczeblach dowodzenie w stosunku do organów NATO. Podporządkowanie niemieckich dowództw terytorialnych organom dowodzenia i dowódcom NATO nie jest możliwe"- G.Rüddenklau, *Ein langer, beschwerlicher Weg. Vertragliche Regulungen über die Aufleilung der Zuständigkeiten und die Zusammenarberi zwischen*

Potrzeby wynikają z podejmowanych działań. Każda operacja Sojuszu zazwyczaj składa się z kilku etapów. Wg *doktryny operacyjnej* AJP-1(A) typowe etapy (które zresztą w zależności od sytuacji i rodzaju misji mogą zachodzić na siebie) to przede wszystkim: planowanie; przygotowanie sił (zebranie, doposażenie, szkolenie); rozwinięcie bazy logistycznej w państwie gospodarza; przegrupowanie; prowadzenie operacji; zakończenie operacji i wycofanie sił[307]. Zbliżony podział przeprowadza niemiecki regulamin użycia Bundeswehry w misjach zagranicznych[308]. Przyjmujemy za nim dla uproszczenia, **trzy etapy operacji: rozwinięcie, działania i zakończenie,** na bazie których będziemy identyfikować potrzeby terytorialne HNS.

Etap pierwszy – rozwinięcie wojsk NATO do operacji z reguły poprzedzi **wysłanie grupy rekonesansowej** (grup), w celu rozpoznania zaplanowanego rejonu rozmieszczenia i przygotowania go – o ile to możliwe – na przyjęcie wojsk. Ponadto grupa z reguły otrzyma zadanie zdobycia informacji potrzebnych do podjęcia misji i prowadzenia rozpoznania legalnymi środkami i metodami, a jeżeli wymaga tego sytuacja – także rozpoznania agenturalnego.

W tym celu grupa rekonesansowa musi **możliwie najwcześniej nawiązać współdziałanie z właściwymi, wojskowymi i cywilnymi organami terytorialnymi gospodarza w obszarze operacji.** Z reguły będzie miała następujące **potrzeby wstępne**:

- poinformowania miejscowych władz wojskowych i cywilnych o otrzymanym zadaniu, siłach i planowanych działaniach;
- wymiany informacji o sytuacji w rejonie działań;
- weryfikacji wybranych rejonów rozmieszczenia wojsk (w tym bazy logistycznej)[309];
- potwierdzenia warunków korzystania ze wsparcia logistycznego państwa gospodarza (HNS);

Nationalen Befehlshabern und NATO – Befehlshabern auf dentschem Hoheitsgebiet in Krise und Krieg. Konzept, Entstehungsgang und Sachstand, Truppenpraxis 1989, Nr 2, s. 115-116.
Nowa *Strategia obronności Rzeczypospolitej Polskiej* **dopuszcza** czasowe podporządkowanie poszczególnych formacji polskich wojsk OT operacyjnym dowództwom NATO **w strefie bezpośrednich działań wojennych – S***trategia obronności* ..., op.cit., p. 50.

[307] *NATO AJP-1(A),* op.cit., p. 0301.

[308] *HDv 100/700*, op. cit.

[309] Rejony ustalają: dowódca NATO w uzgodnieniu z dowódcami państw wysyłających wojska i przedstawicielami państwa gospodarza. Rejon powinien posiadać infrastrukturę możliwie najlepszą dla zakwaterowania i obsługi wojsk, spełniać warunki bezpieczeństwa, posiadać korzystne połączenia komunikacyjne do portów lotniczych i morskich.

- weryfikacji warunków na punktach przyjęcia na terytorium gospodarza (w portach, na lotniskach i na przejściach granicznych);
- sprawdzenia stanu dróg, szlaków kolejowych i przepraw wyznaczonych do przemieszczenia wojsk;
- uzgodnienia ochrony rejonów i obiektów oraz współpracy z żandarmerią wojskową i policją;
- przygotowania systemu łączności dla potrzeb dowodzenia;
- pozyskania potrzebnych map i planów;
- przygotowania współpracy z siłami i organizacjami wojskowymi i cywilnymi, w tym nawiązania dobrych stosunków z władzami lokalnymi i społeczeństwem.

Do Polski wojska NATO mogą przemieszczać się drogą lądową (marsz i przewóz wojsk koleją) lub transportem morskim albo (i) powietrznym. W punktach przyjęcia – na przejściach granicznych, na lotniskach lub w portach morskich przemieszczane wojska powinni przejąć oficerowie łącznikowi (LO) i przewodnicy gospodarza, którzy doprowadzą jednostki do rejonów rozmieszczenia.

W trakcie przemieszczania potrzebne będzie monitorowanie ruchu wojsk i zajmowania wyznaczonych rejonów oraz reagowanie na powstające zakłócenia. Konieczne jest współdziałanie dowódców przemieszczanych wojsk i dowódcy NATO z narodowymi organami kontroli i koordynowania ruchu wojsk podlegającymi dowódcom terytorialnym państwa gospodarza[310]. Kierują oni także działaniami odpowiednich wojskowych i cywilnych sił gospodarza, przeznaczonych do zabezpieczenia bezkolizyjnego przebiegu przemieszczania wojsk. Rozwinięcie kończy się rozmieszczeniem wojsk w wyznaczonych rejonach, zakwaterowaniem stanów osobowych w obiektach stałych lub obozowiskach, zaparkowaniem pojazdów, nawiązaniem współdziałania, łączności i wymianą oficerów łącznikowych z organami gospodarza, zorganizowaniem – we współdziałaniu z jego wydzielonymi siłami – zabezpieczenia bojowego i uruchomieniem zabezpieczenia logistycznego, w tym HNS. Fakt zajęcia rejonu należy zameldować właściwemu terytorialnemu organowi dowodzenia.

---

[310] Zob. *NATO. AJP-1(A),* op.cit., p.21013.

W etapie drugim – w czasie działań wojsk NATO państwo gospodarz powinno podjąć maksymalne wysiłki dla zapewnienia **zasadniczych potrzeb** przybyłych wojsk. Będą one zapewne oczekiwały od terytorialnych organów dowodzenia gospodarza:

- zdobywania i wymiany informacji;
- swobodnego dostępu do określonych rejonów, dróg i obiektów (zarządzania przestrzenią);
- utrzymania linii komunikacyjnych, w tym przepraw;
- kierowania przemieszczeniami wojsk i transportem (wojskowym i cywilnym);
- ochrony rejonów i obiektów, zwalczania dywersji;
- zabezpieczenia porządku publicznego i wojskowego;
- oczyszczania terenu z niewybuchów oraz usuwania zniszczeń;
- monitorowania sytuacji skażeń i zakażeń, ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa;
- udostępnienia stacjonarnej sieci łączności;
- dostaw, usług i pomocy administracyjnej w ramach Host Nation Support;
- komunikatów meteorologicznych;
- pośrednictwa we współpracy z władzami cywilnymi, organizacjami pozarządowymi i ludnością;
- współpracy z mediami dla informowania i pozyskania poparcia.

Skala potrzeb, ich natężenie i rejonizacja będą zmienne i zależne od sytuacji i przebiegu działań wojsk. Będzie to wymagało określonych reakcji ze strony terytorialnych organów dowodzenia gospodarza. Obok rutynowych działań opierających się na niezawodnej łączności i ciągłości dowodzenia oraz manewrze taktycznym odwodów potrzebne może okazać się skupianie wysiłków oraz manewr operacyjny sił OT i cywilnych, a także zasobów dla tworzenia taktycznych i operacyjnych punktów ciężkości wsparcia państwa gospodarza w rejonach zwiększonych potrzeb wojsk NATO.

Etap trzeci – zakończenie działań i wycofanie wojsk może charakteryzować się dużą niepewnością i zakłóceniami. Ta przejściowa faza misji NATO wymaga ciągłości informowania o sytuacji oraz przedsięwzięć zabezpieczających i porządkowych do czasu osiągnięcia pełnej stabilizacji sytuacji.

Potrzeby i realizowane przedsięwzięcia wsparcia zależne będą od następujących czynników:

- rodzaju dotychczasowych działań;
- sytuacji w obszarze operacji i zagrożeń;
- sposobu zakończenia misji lub jej przerwania względnie luzowania wojsk przez inne jednostki NATO albo inne siły międzynarodowe;
- kolejnych zadań w obszarze operacji lub w innych regionach;
- wielkości, dyslokacji i możliwości wojsk NATO, szczególnie logistycznych;
- odległości do krajów wysyłających;
- konieczności wydzielenia grupy likwidacyjnej, rozliczenia kosztów wsparcia udzielanego przez gospodarza i szkód.

Zakończenie operacji i wycofanie wojsk planuje się naprzód, z określonym wyprzedzeniem. Stosowane plany opracowuje sztab dowódcy we współpracy z dowódcami kontyngentów narodowych i przedstawicieli państwa gospodarza.

Dowódcy NATO mogą zgłaszać **potrzeby końcowe** dotyczące:

- uzgodnienia rejonów zbiórki wojsk do wycofania;
- wskazania dróg marszu i linii kolejowych, stacji, lotnisk i portów załadowczych;
- sił i środków pomocnych przy ładowaniu transportów;
- wymiany dokumentacji dotyczącej zapór minowych;
- oczyszczenia terenu z niewybuchów i wskazania miejsc składowania niewykorzystanej (zebranej) amunicji;
- sprawdzenia skażenia terenu;
- wymiany zatrzymanych osób cywilnych, jeńców wojennych, rannych i poległych, poszukiwania zaginionych.

Część wojsk NATO może być wydzielona dla pomocy gospodarzowi w usuwaniu zniszczeń, oczyszczania terenu oraz odbudowy ważnej dla bytowania ludności infrastruktury; wystąpi potrzeba uzgodnienia tych działań. Odpowiednio wcześniej dowódca NATO i przedstawiciel państwa gospodarza powinni ustalić jakie materiały nie będą zabrane przez wojska NATO do krajów wysyłających. Sprzęt i zapasy pozostające na miejscu należy przekazać przedstawicielom państwa gospodarza (przejąć) albo wycenić i

sprzedać, podarować lub zniszczyć. Może zostać uzgodnione pozostawienie jednostek medycznych NATO, oraz przekazanie urządzeń szpitalnych i materiałów sanitarnych jako pomocy humanitarnej.

Wojska NATO mogą wycofać się marszem lub odwrotem do rejonów zbiórki, z których zostaną przemieszczone do krajów skąd przybyły z zastosowaniem sposobów jak przy przyjeździe. Ich potrzeby w tym zakresie będą podobne jak przy rozwinięciu wojsk. Większe mogą być potrzeby ochrony miejsc ładowania transportów.

Równolegle będzie postępowało zwijanie sił OT gospodarza, ocena zrealizowanego HNS, zbieranie i opracowanie doświadczeń z operacji. Jednostki OT należy przemieścić do miejsc pokojowej dyslokacji. Ich dowódcy ponoszą odpowiedzialność za stan osobowy i sprzęt do czasu rozwiązania jednostki. Konieczne jest zorganizowanie przyjęcia jednostek w garnizonach. Sprzęt należy wyremontować. Pojazdy i środki pozyskane na zasadzie świadczeń rzeczowych należy oddać komisyjnie właścicielom. Za sprzęt, który został zniszczony właściwe władze powinny wypłacić odszkodowania.

Dla stanów osobowych należy:

- przeprowadzić badania lekarskie. W razie konieczności zapewnić dalszą opiekę medyczna lub potwierdzić uszczerbek na zdrowiu ze względu na służbę wojskową;
- zapewnić opiekę psychologiczną i duszpasterską;
- udzielić porad prawnych, socjalnych i administracyjnych;
- przyznać urlopy;
- zorganizować ogólną opiekę.

Powyższe uwagi dotyczą zarówno działań HNS realizowanych z mobilizacyjnym rozwijaniem wojsk, jak i bez mobilizacji.

Z przedstawionej analizy wyłaniają się – po zagregowaniu – trzy grupy potrzeb wojsk NATO wobec terytorialnych organów dowodzenia gospodarza:

1) zabezpieczenie swobody operacyjnej;

2) udział HNS w zabezpieczeniu logistycznym;

3) wymiana informacji oraz pośrednictwo w koordynowaniu współpracy ze sferą cywilną (CIMIC).

Potrzeba zabezpieczenia swobody operacyjnej wojsk NATO

Potrzeba zabezpieczenia swobody operacyjnej uwarunkowana będzie sytuacją, zadaniami i ugrupowaniem wojsk NATO. Znaczenie zabezpieczenia swobody operacyjnej wojsk NATO polega głównie na poważnym odciążeniu Sojuszników od wykonywania zadań drugorzędnych i pomocniczych.

Swoboda operacyjna *to warunki umożliwiające dowódcy NATO prowadzenie operacji w oparciu o informacje, dostępność dróg manewru, bezpieczeństwo zaplecza. Utrzymanie swobody operacyjnej jest zadaniem narodowym państwa gospodarza, realizowanym przez jego OT przy wsparciu pozamilitarnych ogniw obronnych*[311].

Od dowódcy NATO wymaga się zainicjowania, zaplanowania i wprowadzenia w życie przedsięwzięć niezbędnych do przejęcia i utrzymania inicjatywy i swobody w interesie realizowanej misji[312]. Będzie on decydował o koncepcjach działań, w tym o użyciu odwodu, ustanawiał priorytety i określał potrzeby kierowania do terytorialnych organów dowodzenia gospodarza. Zadania OT związane z zabezpieczeniem swobody operacyjnej należy ustalić i realizować w uzgodnieniu z dowódcą NATO, stosownie do planowanego przebiegu operacji. Obejmą one przede wszystkim:

- terytorialne rozpoznanie i informowanie operacyjne;
- zarządzanie przestrzenią;
- ochronę rejonów i obiektów;
- kierowanie ruchem wojsk i transportem;
- utrzymanie przepraw przez przeszkody wodne;
- ochronę środowiska (obronę przeciwchemiczną i gaszenie pożarów);
- usuwanie zniszczeń;
- oczyszczanie terenu z zapór minowych i niewybuchów;
- bezpieczeństwo i porządek publiczny oraz wojskowy.

Szerszego omówienia wymagają zagadnienia terytorialnego rozpoznania i informowania operacyjnego oraz zarządzania przestrzenią, z reguły traktowane marginalnie przez literaturę przedmiotu oraz nierozwiązane w polskiej praktyce. Pełne i wczesne informacje są podstawą dla działań wojsk NATO.

---

[311] Zob. M.Wiatr, *Słownik* ...., op.cit., s. 154.
[312] *NATO AJP-1(A),* op.cit., p. 0207 b/.

Terytorialne organy dowodzenia gospodarza powinny zdobywać je przez wymianę informacji i prowadzenie własnego rozpoznania organizując **terytorialny system rozpoznania** (TSR).

Analiza poglądów sojuszników pozwala sądzić, że ma potrzeby oceny sytuacji w obszarze operacji będą ich interesowały zapewne następujące informacje o:

- działaniach przeciwnika i wojsk gospodarza oraz ich oddziaływaniu na warunki życia ludności;
- skutkach działań środków bojowych przeciwnika;
- sytuacji i zachowaniu się społeczeństwa;
- funkcjonowaniu administracji gospodarza;
- stanie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego;
- wsparciu ze strony władz i organizacji cywilnych;
- stanie infrastruktury, szczególnie portów, lotnisk, dróg oraz możliwości zakwaterowania;
- stanie infrastruktury łączności;
- zdolności gospodarki gospodarza;
- warunkach etnicznych, kulturalnych i religijnych, tradycjach i obyczajach miejscowej ludności;
- wpływie narodowych mediów na ludność[313].

Zarządzanie przestrzenią polega na kontroli rozmieszczenia wojsk i ludności w terenie oraz przydziale – na zapotrzebowanie – dróg przemieszczania wojsk i ludności oraz rejonów i infrastruktury dla ich rozmieszczenia. W świetle doświadczeń praktyki NATO i wspólnych ćwiczeń w Polsce – stanowi zarządzanie przestrzenią jedno z najważniejszych, ale – niestety – niedocenianych, zadań OT gospodarza.

W obszarze operacyjnym NATO podziału rejonów i dróg będą dokonywali dowódcy NATO, kierując się potrzebami misji oraz normami międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Narodowi dowódcy terytorialni gospodarza powinni spełniać tu funkcję pośredniczącą i przekazywać potrzeby gospodarza i decyzje dowódcy NATO zainteresowanym.

---

[313] Por. *HDv 100/700*, op.cit., p. 306.

W narodowym obszarze operacyjnym zarządzanie przestrzenią należy powierzyć w pełni terytorialnym organom dowodzenia. Muszą one przy tym uwzględniać zarządzenia i priorytety otrzymane od wyższych dowódców NATO, przełożonych narodowych, uzgodnienia z organami rodzajów sił zbrojnych i potrzeby zgłaszane przez dowódców wojsk własnych i władze cywilne. Wszystkie jednostki wojskowe – zgodnie z procedurami praktyki NATO – należy zobowiązać do składania meldunku obecności *(Presence Report)*[314] o zajęciu lub opuszczeniu jakiegoś rejonu bezpośrednio we właściwym terytorialnym organie dowodzenia.

Potrzeby w zakresie kierowania ruchem wojsk i transportem wynikają z zadań, położenia i wyposażenia wojsk NATO. Czynniki te będą determinowały wybór sposobu przemieszczania wojsk i rodzaju środków transportu. Ważną rolę może odgrywać czas przygotowania i organizacji przemieszczania wojsk oraz zdolności za- i rozładunku wojsk na obiektach infrastruktury państwa gospodarza. Należy zauważyć, że konieczne może okazać się rozdzielanie stanów osobowych (personelu) od materiałów (w tym pojazdów), a także zamiana sposobu przemieszczania i rodzaju środków transportowych.

Zgodnie z przyjętymi s Sojuszu procedurami zapotrzebowania dotyczące korzystania z dróg i transportu kolejowego, dowódcy NATO będą kierowali do właściwych (w zakresie szczebla i granic administracyjnych) terytorialnych organów dowodzenia, którym podlegają (lub z którymi współdziałają) orany kierowania ruchem wojsk i transportem. Do ich kompetencji powinno należeć zatwierdzanie zapotrzebowań, planowanie, nadzór, kierowanie i koordynowanie korzystania z infrastruktury komunikacyjnej i środków transportu. Są właściwym organem merytorycznym dla doradzania narodowym dowódcom terytorialnym podczas uzgadniania wspólnych przedsięwzięć komunikacyjnych i transportowych z cywilnymi organami oraz przedsiębiorstwami komunikacji i transportu. Uzgodnienia powinny dotyczyć także koordynacji lub rozdzielania ruchu i transportu wojskowego z komunikacją cywilną oraz przewozu materiałów niebezpiecznych.

Niezbędne będzie uzgodnienie przedsięwzięć regulacji ruchu, pilotowania i zabezpieczenia porządkowego z właściwymi organami żandarmerii, policji i strażami gminnymi państwa gospodarza oraz żandarmerią przybywających wojsk NATO. W

---

[314] Meldunek powinien zawierać informacje o przynależności (podporządkowaniu)_rodzaju, wielkości, zadaniach oraz stanie jednostki i przypuszczalnym czasie pobytu w rejonie. Stanowi on podstawę włączenia jednostki w terytorialny system zabezpieczenia organizowany przez

wypadku przemieszczeń i przewozów związanych z przekraczaniem granicy państwowej należy dokonać odpowiednich uzgodnień z zagranicznymi, wojskowymi organami ds. komunikacji i transportu oraz cywilnymi służbami granicznymi.

W obszarze operacyjnym NATO ruchem wojsk i transportem będą kierowali dowódcy NATO za pośrednictwem podległych im organów, które powinny współdziałać z wojskowymi organami komunikacji i transportu państwa gospodarza, pośredniczącymi w kontaktach z organami i przedsiębiorcami cywilnymi. Mogą być tworzone dodatkowe organy o składzie mieszanym – przedstawiciele NATO i państwa gospodarza.

Potrzeba udziału HNS w zabezpieczeniu logistycznym wojsk NATO

Wojska NATO uczestniczące w misji mogą korzystać z zabezpieczenia logistyki narodowej (własnego kraju) lub wsparcia logistyki wielonarodowej, co jest regułą w międzynarodowych związkach operacyjnych. W obu rozwiązaniach możliwe jest częściowe zabezpieczenie prostych potrzeb przez korzystanie ze wsparcia państwa gospodarza (HNS), a w logistyce wielonarodowej ponadto w formie wzajemnego wsparcia logistycznego, podziału zadań lub zgromadzenie sił wsparcia szczebla operacyjnego w jednej wielonarodowej strukturze, której usługi dzielone są między poszczególne kontyngenty narodowe.

Począwszy od dywizji w dół zabezpieczenie logistyczne realizowane jest najczęściej w strukturach narodowych. Doświadczenia NATO pokazują, że z reguły w obszarze operacji organizuje się w rejonie bezpiecznym i mającym dobre połączenia komunikacyjne z portami i lotniskami, siłami brygady logistycznej z wojsk Sojuszu i jednostek medycznych, bazę obszaru operacyjnego – jedną, wspólną lub kilka, narodowych. Koncentruje się w niej posiadane zasoby i urządzenia niezbędne dla zabezpieczenia działań wojsk. Stanowi ona punkt oparcia (bazę właśnie) dla przybywających wojsk. Stosownie do potrzeb, zwłaszcza w sytuacji dużego oddalenia bazy od rejonu działań może być tworzona baza wysunięta.

W ramach wsparcia państwa gospodarza (HNS) dowódca NATO będzie chciał uzgodnić z właściwym dowódcą terytorialnym gospodarza rejon rozmieszczenia bazy, udostępnienie występującej w nim infrastruktury, kwaterunkowej, magazynowej i usługowej, dostawy środków materiałowych, usług i zatrudnienie cywilnej siły roboczej.

---

gospodarza (informacje, ochrona, OPChem, ratownictwo, działania porządkowe żandarmerii itp.) – zob. doświadczenia niemieckie , *HDv 100/500,* op.cit., p. 606.

Podobne zapotrzebowanie może wystąpić w rejonie działań wojsk. Kolejne potrzeby mogą dotyczyć udostępnienia i utrzymania w stanie przydatności portów morskich i lotniczych oraz połączeń kolejowych i drogowych między nimi i bazą oraz między bazą i rejonem działań.

Na drogach dowozu i ewakuacji należy organizować kierowanie ruchem wojsk i transportem, zgodnie z zasadami już omówionymi. Realizację przedstawionych potrzeb, na podstawie zawieranych umów i kontraktów powinny podjąć właściwe terytorialne organy logistyki wojskowej, administracji publicznej i producenci cywilni.

W szczególności zharmonizować należy zarządzanie HNS przez określone organy realizujące:

- funkcje rzeczowe HNS: weryfikowanie potrzeb, określenie źródeł ich zaspokojenia (dostawców), dostawy i usługi, księgowanie, finansowanie i naliczanie roszczeń (i szkód);
- funkcje zarządzania HNS: planowanie, organizowanie przygotowanie kadr, kierowanie HNS, kontrolę i informowanie.

Koordynowanie HNS w narodowym wymiarze cywilno-wojskowym należy do zadań terenowych organów wykonawczych Ministra Obrony Narodowej (terytorialnych organów dowodzenia – OW i Regionalne Dowództwa Obrony), które w tej roli są niezastępowalne.

Dowódca NATO posiada kompetencje koordynowania HNS w wymiarze międzysojuszniczym, w tym do zawierania porozumień w sprawach HNS, planowania potrzeb, kontroli przygotowania wsparcia meldunków o przebiegu, zakresie i jakości udzielanego wsparcia oraz stawiania zadań dotyczących HNS. Zwłaszcza w zakresie podjęcia decyzji o krótkotrwałych usługach w celu pokrycia nagle występującego zapotrzebowania i zabezpieczenia niedostrzeżonych braków.

Potrzeby w zakresie wymiany informacji oraz pośrednictwa w koordynowaniu współpracy ze sferą cywilną (CIMIC)

Dowódca przybywających do Polski wojsk wzmocnienia NATO będzie dążył do nawiązania i utrzymania współpracy z organami cywilnej i wojskowej administracji publicznej odpowiednich szczebli oraz organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi, gdyż jest to jego obowiązkiem, ale i warunkiem niezbędnym dla osiągnięcia celów misji. Szczególnie ważna będzie współpraca cywilno-wojskowa w

operacjach reagowania na pozamilitarne zagrożenia kryzysowe, głównie w działaniach humanitarnych[315].

Celem podejmowanej współpracy będzie tworzenie warunków sprzyjających realizacji zadań wojskowych, troska o warunki bytowe ludności (jako obowiązek dowódcy wynikający z międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych) oraz pozyskanie poparcia ludności. Dla potrzeb dowodzenia konieczne będą ponadto aktualne informacje o sytuacji cywilnej, stanie infrastruktury, zasobach pozostających w dyspozycji cywilnej i potrzebach ludności. Informacje te są przydatne także dla potrzeb HNS. Z reguły wojska NATO przybędą do Polski z pododdziałami CIMIC. Będą one poszukiwały kontaktu z terytorialnymi organami dowodzenia gospodarza, które są wewnętrznymi, narodowymi organami współpracy cywilno-wojskowej. Mogą one i powinny realizować zadania CIMIC określone przez dowódcę NATO, służące celom misji. Będą więc dowództwa terytorialne pośrednikiem i wykonawcą zadań CIMIC w obszarze operacyjnym NATO. Jednym z zasadniczych zadań CIMIC realizowanych wspólnie przez organy NATO i gospodarza (narodowe) będzie zapewnienie ciągłości i niezawodności HNS.

Od gospodarza pododdziały CIMIC będą zapewne oczekiwały pomocy w dostarczeniu pomieszczeń (budynków) dla utworzenia Centrów CIMIC, wymiany oficerów łącznikowych, regularnych spotkań, zapewnienia tłumaczy oraz wsparcia środków łączności i urządzeniami biurowymi. Ponadto mogą mieć potrzeby dotyczące urządzenia Centrów Informacji i Prasy oraz pomocy i doradztwa we współpracy z prasą i masmediami. Informowanie społeczeństwa miejscowego przez wojska Sojuszu o celach misji i realizowanych zadaniach będzie też wspierało realizację zadań HNS, w tym zrozumienie jego znaczenia i roli przez obywateli gospodarza.

WNIOSKI

1. Sojusz dysponuje przemyślaną, opartą na doświadczeniach praktyki przejrzystą koncepcją pozyskiwania potrzebnego wsparcia od państwa podejmującego wojska NATO na swoim terytorium (państwa gospodarza).
2. Przyjęła ona postać doktryny, uporządkowanego systemu poglądów i założeń, zaakceptowanych przez władze Sojuszu, które – w świetle doświadczeń historycznych i regularnego weryfikowania przyjętych rozwiązań podczas ćwiczeń, powinny spełnić

---

[315] Powodzenie tych działań będzie zależało od zdolności sił NATO do współpracy z władzami i ludnością gospodarza.

oczekiwania NATO; zapewnić otrzymanie zapotrzebowanych materiałów, usług i pomocy.

Zabezpieczeniem są tutaj gwarancje dostarczenia wsparcia udzielane przez rząd państwa gospodarza.

3. Przyjęte aktualnie rozwiązania odpowiadają nowym uwarunkowaniom strategicznym, które zwiększają wymogi w zakresie zabezpieczenia mobilności i potrzeb logistycznych wojsk, w warunkach dużej nieprzewidywalności rejonu rozwijania wojsk, w stosunkowo krótkim czasie, do realizacji szerokiego spektrum możliwych misji:
   - udzielania pomocy w usuwaniu klęsk żywiołowych;
   - innych cywilnych działań ratunkowych;
   - wspierania misji humanitarnych;
   - prowadzenia wspólnej operacji obronnej;
   - operacji reagowania kryzysowego nie pozostającej w związku z Artykułem 5 *(Crisis Reaction Operations – CRO)*.

1. Ponieważ trudno dziś wskazać z dostateczną pewnością i dokładnością rejon rozwinięcia wojsk i ich szczegółowy, narodowy skład – planowanie ma charakter ogólny i wielowariantowy, raczej wstępny, a udokładnienie podejmowanych przedsięwzięć następuje po podjęciu decyzji o realizacji konkretnej misji.
2. W tej sytuacji wzrasta współcześnie rola dowódców NATO w przygotowaniu HNS. Ich przewidywania potrzeb muszą być głębsze, a przygotowywane rozwiązania – uniwersalne i przyszłościowe, wychodzące naprzeciw specyficznym potrzebom niektórych krajów członkowskich. Dowódcy NATO mają większe niż kiedyś prerogatywy w zakresie planowania przygotowania HNS, w tym – umów i porozumień, aby nie wydłużyć ponad miarę przygotowań do rozpoczęcia misji.
3. Sojusznicza doktryna HNS znacząco formalizuje wewnątrzsojusznicze procedury i dokumenty HNS w dążeniu by znalazły się w nich potrzebne treści i dla zrozumienia intencji i zadań przez wszystkie strony oraz dla przeciwdziałania ewentualnym zakłóceniom w dostarczaniu wsparcia, w szczególności zaś zapobieżenia konkurowaniu przez różne państwa o trudno dostępne towary i usługi.

4. Ustala też ogólną architekturę wewnątrzsojuszniczych struktur zarządzania HNS, która powinna zabezpieczyć obieg informacji i sterowanie realizacją wsparcia pod kontrolą dowódców NATO.
5. Doktryna określa podstawowe ogólne obowiązki państwa gospodarza w zakresie zapewnienia współpracy z właściwymi organami NATO i państw wysyłających wojska dla racjonalnego i sprawnego przygotowania oczekiwanego wsparcia.
6. Jednocześnie – żądając zapewnienia koordynacji i współpracy między wojskowymi i cywilnymi podmiotami państwa gospodarza – wymaga przez to zbudowania określonych wewnętrznych struktur i relacji łączących działania obu sektorów.
7. Do zidentyfikowanych zasadniczych zadań państwa gospodarza należą:
   - zapewnienie realizacji HNS;
   - utrzymanie współpracy z Sojusznikami;
   - zarządzanie posiadanymi zasobami materiałowymi i potencjałem usługowym i transportowym;
   - koordynowanie przemieszczania wojsk NATO i ruchów (migracji) własnej ludności;
   - utrzymanie funkcjonowania państwa w obszarach działań wojsk NATO;
   - zapewnienie warunków bytowania i ochrony ludności oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego w strefie działań bojowych oraz strefie komunikacji;
   - prowadzenie rozpoznania terytorialnego oraz zapewnienie bezpieczeństwa wojskowego, w tym zwalczanie sabotażu i szpiegostwa.

Właściwymi i zdolnymi do realizacji (lub wsparcia) powyższych zadań są jedynie struktury terytorialne sił zbrojnych; w Polsce – system obrony terytorialnej. Dla prac koncepcyjnych i zbudowania w ich rezultacie polskiego, narodowego systemu HNS konieczne i przydatne będzie zapoznanie się z doświadczeniami i rozwiązaniami praktyki naszych Sojuszników.

VI. OBRONA TERYTORIALNA W INNYCH PAŃSTWACH NATO

Szereg państw członkowskich NATO posiada wieloletnie tradycje i doświadczenia z funkcjonowania terytorialnej organizacji wojskowej wzbogaconych blisko półwiecznym okresem tworzenia obrony wspólnej NATO. Stąd też poznanie charakteru wojsk OT poszczególnych państw NATO oraz sformułowanie uniwersalnych prawidłowości w ich tworzeniu i funkcjonowaniu zapewne będzie pomocne w rozbudowie wojsk OT III RP.

Ponad 200 lat temu gen. Tadeusz Kościuszko po wielce chlubnym okresie współuczestniczenia w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych wrócił do Polski z pragnieniem wykorzystania swych doświadczeń w walce o niepodległość Polski. Dlatego właśnie w Powstaniu Kościuszkowskim dokonano pierwszej próby włączenia całego narodu, w tym jego najliczniejszej części – chłopstwa do walki o niepodległość. Innymi słowy gen. T. Kościuszko nie pragnął nic innego jak przenieść na polski grunt doświadczenia wyniesione z walki narodu amerykańskiego o niepodległość.

Powstaje pytanie: jakie przyczyny złożyły się na sukces powstania narodu amerykańskiego przeciwko ówczesnemu supermocarstwu – Wielkiej Brytanii i dlaczego nie udało to się w Polsce w 1794 r. i w kolejnych powstaniach XIX wieku? Przed odpowiedzią na to pytanie, trzeba pamiętać o tym, że społeczeństwo amerykańskie, pod panowaniem Brytyjczyków, miało dużo swobody. Między innymi posiadało własną milicję, czyli terytorialną organizację wojskową, przeznaczoną do zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego, inaczej mówiąc samoobrony na bezkresnych obszarach północnej Ameryki oraz były wykorzystywane przez Anglików w wojnach z Francuzami o terytoria północne.

Milicję tworzyli miejscowi obywatele przeszkoleni w posługiwaniu się bronią i działaniu w strukturach wojskowych. Przyszły wódz naczelny i pierwszy prezydent USA J. Waszyngton był od 1725 r. oficerem milicji stanu Wirginia, a od 1755 r. dowódcą milicji tegoż stanu. Tak więc przed wybuchem powstania narodowego społeczeństwo amerykańskie miało potężną organizację wojskową – milicję, czyli innymi słowy zorganizowany wojskowo i uzbrojony naród. Właśnie ta milicja była podstawą skutecznej walki narodu amerykańskiego o niepodległość (1775-82) wraz z utworzoną w oparciu o siły milicji Armią Kontynentalną (1775).

O randze milicji w państwowości USA świadczy zapis (II Poprawka – 1791 r.) Konstytucji USA: „Dobrze zorganizowana milicja jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego świata". Takie przekonanie trwało długo, bowiem dopiero w 1903 r. amerykańska milicja została przekształcona w Gwardię Narodową USA, zachowując bardzo wiele cech milicji. Tak więc, jak przed ponad 200 laty gen. T. Kościuszko, tak i my dzisiaj, stoimy przed podobnym zadaniem wykorzystania doświadczeń amerykańskiej terytorialnej organizacji wojskowej jaką jest Gwardia Narodowa. W ramach współpracy z USA odbyło się szereg wizyt naszej kadry w jednostkach GN stanu Illinois, a także w Polsce przebywało kilka delegacji Gwardii Narodowej dzieląc się swoimi doświadczeniami w GN. W odróżnieniu jednak od czasów powstania kościuszkowskiego obecnie mamy przeszkolone wojskowo społeczeństwo i nie narzekamy na brak kadr dowódczych i brak broni lekkiej.

6.1. MIEJSCE I ROLA GWARDII NARODOWEJ W SYSTEMIE OBRONNYM USA[316]

Gwardia Narodowa jest siłą obronną Stanów Zjednoczonych na bazie społeczności danego regionu. Spełnia ona – zgodnie z § 10101, rozdz. 10, Kodeksu USA – rolę „rezerwowego elementu sił zbrojnych". W rozumieniu tego zapisu zasadniczym zadaniem federalnym jest „...utrzymanie właściwie wyszkolonych i wyposażonych jednostek gotowych do bezzwłocznego, mobilizacyjnego ich rozwinięcia w przypadku wojny lub wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych na obszarze kraju oraz do innych potrzeb". Natomiast zadaniem stanowym jest „...zapewnienie wyszkolonych i zdyscyplinowanych sił na potrzeby nadzwyczajnych sytuacji w stanie lub innych sytuacji kryzysowych określonych prawem stanowym".

W składzie GN wyróżnia się jednostki wojsk lądowych oraz sił powietrznych. Jednostki te znajdują się pod kontrolą rządów stanowych lub gubernatora terytorialnego. Natomiast w wypadku wojny lub ogłoszenia stanu wyjątkowego stają się, z mocy prawa, częścią składową sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i wchodzą odpowiednio w skład Wojsk Lądowych (US ARMY) oraz Sił Powietrznych (US AIR FORCE).

---

[316] Por. Sprawozdanie delegacji Zarządu OT SG WP z pobytu w Dowództwie Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych" 30.06.1998.

To podwójne podporządkowanie jest zgodne z Konstytucją Stanów Zjednoczonych i niejako z niej wynika, gdyż obliguje ona każdego obywatela do złożenia przysięgi nakazującej obronę interesów państwa i jego terytorium, a jednocześnie nakazującej wierność swojemu stanowi.

Struktura organizacyjno-funkcjonalna Gwardii Narodowej. Stan liczebny Gwardii Narodowej łącznie wynosi ok. 470 tys. gwardzistów, z tego w wojskach lądowych 362 tys. (77 %), a w siłach powietrznych 108 tys. (23 %).

W wojskach lądowych GN posiada na okres „W":

- osiem (8) dywizji;
- piętnaście (15) samodzielnych brygad wsparcia.

Jednostki te to głównie piechota zmotoryzowana typu lekkiego oraz pododdziały wsparcia wyposażone w uzbrojenie starszej generacji (np. artyleria 105 mm ciągniona). W czasie pokoju wspomniane siły są „rozdrobnione" na 3735 jednostek GN rozlokowanych w ponad 2700 miejscowościach. Każda jednostka (od plutonu do kompanii) posiada od jednej do kilku, tzw. „zbrojowni", w której zdeponowane jest jej zasadnicze wyposażenie, w tym uzbrojenie. Obiekty te obok roli magazynowej spełniają jednocześnie rolę ośrodka mobilizacji, a ponadto ośrodka kondycyjnego (hala sportowa, siłownia itp.) oraz klubu (kawiarnia, bilard itp.) skupiającego (integrującego) członków gwardii danej jednostki.

Łącznie GN wojsk lądowych posiada 23 362 obiekty infrastruktury koszarowo-magazynowej, w tym 3269 zbrojowni (**zał. 27**). Część z tych obiektów jest wynajmowana przez GN. Ochronę i obronę tych obiektów w większości przypadków powierza się Policji lub firmom ochroniarskim.

Do celów szkolenia „weekendowego" (1 weekend w miesiącu) GN posiada 44 stanowe centra szkolenia.

W siłach powietrznych GN posiada:

- osiemdziesiąt osiem (88) jednostek lotniczych (eskadra lub grupa);
- pięćset siedemdziesiąt osiem (578) jednostek wsparcia zadaniowego (eskadra lub grupa).

Jednostki te na okres „W" tworzą siedem (7) skrzydeł. Głównie są to jednostki lotnictwa transportowego i tankowania powietrznego. Niemniej jednak obok lotnictwa specjalistycznego GN posiada również samoloty bojowe. Są to myśliwce F-16 oraz samoloty A10A, tzw. „tank killer" (niszczyciel czołgów). Samolotami tymi są:

- myśliwce F-16 jako przechwytujące (nie objęte traktatami rozbrojeniowymi) wykorzystywane w systemie obrony powietrznej USA i przewidziane głównie do osłony baz wojskowych i obiektów, szczególnie ważnych dla obronności państwa;
- A-10A, który przekazany jest do GN z Sił Powietrznych (operacyjnych), jako samolot przestarzały. Jednak wobec braku nowego samolotu w Siłach Powietrznych wykorzystują one tym samym, w prowadzonych operacjach zbrojnych, jednostki lotnicze GN. Obserwowaliśmy to np. podczas operacji „Pustynna Burza".

Łącznie GN posiada 1192 samoloty. Bazują one na 65 lotniskach cywilnych oraz 25 wojskowych. Z kolei liczba pilotów na 1 samolot wynosi średnio:

- na samolotach bojowych – 1,25;
- na samolotach transportowych – 1,75.

Wszystkie jednostki Gwardii Narodowej posiadają średnio 25 % ukompletowania. Procent ten stanowią gwardziści „zatrudnieni" na pełny etat.

Każdy żołnierz (rezerwista) otrzymuje rocznie około 7600 $. W ciągu roku odbywa jednorazowo szkolenie dwutygodniowe i w każdym miesiącu przez jeden weekend. W przypadku użycia GN przez Gubernatorów Stanu środki finansowe są z funduszy stanowych. Podwójna podległość GN (Prezydentowi USA w czasie wojny i gubernatorom stanowym w czasie pokoju) wymaga również posiadania organów planistyczno-sztabowych zarówno szczebla federalnego, jak i stanowego. Na szczeblu federalnym organem tym jest Biuro Gwardii Narodowej. Jego szef (trzygwiazdkowy generał) podlega Sekretarzowi Obrony za pośrednictwem Szefa Kolegium Połączonych Sztabów.

Szef Biura GN odpowiada za:

1) planowanie użycia i wykorzystania GN w czasie ogłoszenia stanu wyjątkowego w państwie oraz podczas wojny;

2) koordynację działań GN w sytuacjach kryzysowych o zasięgu ponadstanowym;

3) realizację podjętych przez GN programów, np. „Partnerstwa dla Pokoju", „Wezwanie Lincolna" itp.;

4) opracowanie budżetu dla GN;

5) dystrybucję uzbrojenia, sprzętu wojskowego, środków materiałowych i innych środków trwałych przewidzianych dla GN, a finansowanych z budżetu federalnego.

Biuro posiada jako zasadnicze dwa piony funkcjonalne podległe dyrektorom GN Sił Lądowych oraz GN Sił Powietrznych. Odpowiadają one za przygotowanie podległych im rodzajów sił zbrojnych w GN do udziału w misjach pokojowych, różnego rodzaju operacjach poza granicami kraju, głównie do funkcjonowania w czasie wojny. W trakcie jej trwania dyrektorzy ci wraz z podległymi pionami wchodzą w skład dowództw, odpowiednio Wojsk Lądowych i Sił Powietrznych.

Na szczeblu stanowym organem planistyczno-sztabowym jest Kwatera Główna GN. Jej szefem jest Generał Adiutant (generał dwugwiazdkowy), pełniący jednocześnie obowiązki statutowe dyrektora Stanowego Departamentu ds. Wojskowych. Podlega on bezpośrednio Gubernatorowi. Odpowiada za funkcjonowanie stanowej GN w czasie pokoju oraz za jej przygotowanie na okres wojny.

Generała Adiutanta na to stanowisko z reguły wyznacza Gubernator spośród najbardziej doświadczonych i popularnych w danym stanie oficerów. Wyjątkiem są stany: VERMONT (mianowany przez stanowy Parlament), DYSTRYKT KOLUMBIA (wyznaczany przez Prezydenta USA) oraz POŁUDNIOWA KAROLINA (wybierany w powszechnych wyborach). Zastępcą Generała Adiunkta jest Generał Asystent GN Sił Lądowych (jednogwiazdkowy generał) oraz w przypadku występowania w obszarze stanowym jednostek lotnictwa – Generał Asystent GN Sił Powietrznych.

Główne zadania GN na szczeblu stanu to:

- udział w niesieniu pomocy w trakcie klęsk żywiołowych (powodzi, trąb powietrznych, trzęsień ziemi, burz itp.);
- zwalczanie skutków wypadków przemysłowych (w skutek wycieku materiałów radiologicznych, chemicznych i innych podobnej skali zagrożeń dla środowiska);
- monitorowanie i „wygaszanie" zamieszek ludności;
- zabezpieczanie porządku w trakcie zjazdów partii, wydarzeń sportowych, zgromadzeń publicznych itp.;
- wspieranie ośrodków penitencjarnych (udział w zwalczaniu buntów więźniów, pomoc w racjonalizacji oraz zwalczanie analfabetyzmu);

- udział w zwalczaniu narkotyków (głównie poprzez zwiad lotniczy; inspekcję obszarów i obiektów; wsparcie działań administracji, policji i federalnego urzędu celnego; utrzymanie pogotowia na wezwanie władz lokalnych lub sił porządkowych; szkolenie prewencyjne, zjazdy uświadamiające, młodzieżowe weekendy; zajęcia promujące sport, godność osobistą, sprawność fizyczną, pracę społeczną, przygotowanie zawodowe, wychowanie wojskowe, przedsięwzięcia zwalczające narkotyki, gangi i przemoc);
- wspieranie władz cywilnych (w zakresie: transportu lądowego i komunikacji powietrzno-lądowej; organizowania schronisk w wypadku stanów zagrożenia; medycznym; zabezpieczenia i ochrony terenów oraz obiektów; ewakuacji; utrzymania łączności);
- opieka nad dziećmi kadry GN;
- wspieranie działalności naukowej (pobudzanie zainteresowania naukami ścisłymi, łącznością z narodową siecią informatyczną, wiedzą z zakresu techniki zbrojeniowej).

Aspekty finansowe Gwardii Narodowej. W 2000 roku budżetowym z ogólnych wydatków na obronę USA tylko 2,4 % z 6,5 mld dol.) jest przeznaczonych na wojska lądowe Gwardii Narodowej (na wszystkie wojska lądowe 67,3 mld dol.). Z tych wydatków wojska lądowe Gwardii Narodowej tworzą 58 % siły wojsk lądowych USA[317].

Podsumowując - amerykańska Gwardia Narodowa jest powszechną terytorialną organizacją wojskową Sił Zbrojnych USA posiadającą gęstą sieć jednostek lądowych i lotniczych na całym terytorium państwa. Gwardia Narodowa, ściśle związana z władzami i administracją stanu, jest autonomiczną częścią społeczności i organizacji stanu przygotowaną do realizacji, oprócz misji federalnej (państwowej), misji stanowej, obejmującej bardzo szeroki zakres wsparcia władz i społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa powszechnego. Równocześnie Gwardia Narodowa funkcjonuje jako wyspecjalizowana rezerwa Sił Zbrojnych USA, zdolna po rozwinięciu realizować różnorodne operacje bojowe, wsparcia oraz pokojowe i humanitarne na całym świecie.

W bardzo znacznym stopniu rezerwowy charakter jednostek Gwardii Narodowej pozwala utrzymywać duży potencjał bojowy za cenę kilkunastokrotnie mniejszą od w

---

[317] FY 2000. *Legislative Priorities of the National Guard*, s. 5.

pełni rozwiniętych jednostek wojsk operacyjnych. Z kolei stały żołd rezerwistów przenoszony na emerytury stanowi silną motywację dla tych gwardzistów. Terytorialna organizacja Gwardii Narodowej stwarza możliwość szybkiego i powszechnego przygotowania (w sytuacji kryzysu i wojny) dużego potencjału ludzkiego USA, tak jak to uczyniono w czasie I i II wojny światowej oraz wojen w Korei i Wietnamie.

6.2. OBRONA TERYTORIALNA NIEMIEC

Niemcy mają wielowiekowe (od XVIII w.) doświadczenia w zakresie wojskowej organizacji terytorialnej, którą w RFN współcześnie określa się mianem – Obroną Terytorialną. W ślad za wielowiekową tradycją takie określenia jak – „obrona krajowa", „Landwehra" i „Volkssturm" weszły do powszechnego słownictwa wojskowego. Po klęsce III Rzeszy, w czasie odbudowy demokratycznych Niemiec, kuratelę wojskową nad RFN sprawowali zachodni alianci, którzy do dzisiaj stacjonują na obszarze RFN. Stąd też w wojskowej organizacji terytorialnej Niemiec szczególnie godna podkreślenia jest gęsta sieć terytorialnych organów dowodzenia, swego rodzaju mózgu OT i organów dowodzenia wojsk OT zdolnych do wojskowego zagospodarowania znacznego potencjału ludzkiego.

Niemieckie pojęcie „powszechnej obrony"[318] wyraża się głównie w tym, że przejawia troskę o bezpieczeństwo we wszystkich obszarach polityki. Dotyczy to przede wszystkim przygotowań obronnych kraju i Sojuszu. Dlatego też ***powszechna obrona*** obejmuje wszystkie, niezbędne dla obrony, polityczne, militarne i cywilne przedsięwzięcia Niemiec w wymiarze narodowym i sojuszniczym.

Polityczną odpowiedzialność za powszechną obronę ponosi Rząd Federalny. Określa on kierunki i cele obrony w wymiarze wojskowym i cywilnym. Jednakże system powszechnej obrony opiera się na zasadniczym rozdziale obrony cywilnej od wojskowej. Taki porządek prawny usankcjonowany przez konstytucję nie zawsze jest zbieżny z rozwiązaniami przyjmowanymi przez inne państwa w ramach Sojuszu.

Powszechna obrona obejmuje cztery obszary zadaniowe:

- użycie niemieckich sił zbrojnych pod dowództwem niemieckim (wojskowa obrona kraju);

---

[318] Na podstawie wykładu ppłk.dypl. Klausa – Petera Witzke'go *nt.: Niemiecka obrona terytorialna u schyłku XX wieku* przedstawionego na seminarium w AON w listopadzie 1997 roku.

- użycie sił zbrojnych (wyłącznie niemieckich) pod dowództwem sojuszu (wojskowa obrona Sojuszu);
- cywilna obrona w ramach niemieckiej odpowiedzialności na terytorium Niemiec;
- cywilna obrona w ramach odpowiedzialności Sojuszu.

Wojskowa obrona kraju jest planowana zatem nie tylko z użyciem narodowego komponentu lecz także sojuszniczego. Wojskowa obrona kraju obejmuje przygotowanie i realizację wszystkich zadań, za których wypełnienie na własnym terytorium państwa i poza nim Niemcy ponoszą odpowiedzialność (zadania narodowe).

Całość zadań jest traktowana jako narodowe zadania terytorialne dla całej Bundeswehry, z wojskami lądowymi na czele i obroną terytorialną. Planowania realizacji zadań narodowych dokonuje naczelny dowódca wojskowy, zawsze jednak w ścisłym uzgodnieniu z obroną w ramach Sojuszu i obroną cywilną.

Planowanie użycia sił w ramach Sojuszu jest realizowane przy współudziale Niemiec poprzez komisje i dowództwo wojskowe Sojuszu zgodnie z umowami międzynarodowymi i porozumieniami. Dla planowania użycia sił w ramach obrony Sojuszu Niemcy posiadają szereg jednostek, których podporządkowanie przewidziano w wypadku wojny lub już są jemu podporządkowane. Podporządkowana jest obrona powietrzna Niemiec i w ramach NATO wykonuje szereg zadań. Kompetencje narodowych (niemieckich lub innych) i sojuszniczych dowódców zostały uregulowane określonymi porozumieniami pomiędzy stanowiskami służbowymi współpracujących każdorazowo ze sobą szczebli dowodzenia.

Narodowa obrona cywilna RFN obejmuje planowanie, przygotowanie i realizację wszystkich cywilnych przedsięwzięć, niezbędnych dla odtwarzania i zachowania zdolności obronnej, łącznie z zaopatrywaniem i ochroną ludności cywilnej. Do zadań obrony cywilnej należy:

- zachowanie warunków funkcjonowania państwa i rządu;
- ochrona ludności cywilnej przed zagrożeniami występującymi w wypadku działań bojowych, likwidacja lub łagodzenie skutków bezpośredniego oddziaływania nieprzyjaciela oraz stworzenie niezbędnych przesłanek dla przeżycia ludności cywilnej (ochrona cywilna);
- zaopatrywanie ludności cywilnej oraz wojsk własnych i sojuszniczych w niezbędne środki materiałowe i świadczenia;

- wspieranie wojsk własnych i sojuszniczych podczas odtwarzania zdolności obronnej i swobody operacyjnej.

Ponadto do wymienionych zadań należą przedsięwzięcia w zakresie cywilnej ochrony przed katastrofami i działalność ratunkowa poza sytuacją obronną.

Cywilne planowanie ratownictwa w ramach Sojuszu nie dysponuje, w przeciwieństwie do obrony NATO, ani zintegrowaną organizacją, ani hierarchistyczną strukturą organizacyjną. Rządy państw członkowskich zasadniczo indywidualnie ponoszą odpowiedzialność za osiąganie właściwego poziomu sprawności obrony cywilnej, a administracja terenowa za odtwarzanie własnych zapasów w okresie kryzysu i wojny. Jednakże narodowe gospodarki poszczególnych państw są obecnie tak wzajemnie powiązane, że jest niezbędnym koordynowanie współdziałania w szerokim zakresie. Koordynację tą realizuje się pod egidą Rady NATO (NAC) w ramach Naczelnego Komitetu ds. Planowania Ratownictwa Cywilnego i jemu podległych komitetów.

Za koordynację działania obrony cywilnej w Niemczech i współpracę z sojuszem NATO odpowiedzialny jest minister federalny ds. wewnętrznych.

W Republice Federalnej Niemiec obrona została – z jednoczesnym zakazem prowadzenia wojny zaczepnej – określona w ustawie zasadniczej o randze konstytucji państwa, jednakże ta ustawa zasadnicza nie zawiera wyraźnego określenia dla powszechnej obrony. Nie można tam znaleźć pojęcia „powszechna obrona". Są tam jednak różne pojęcia z obszaru powszechnej obrony, z których można wyodrębnić zobowiązanie do współpracy pomiędzy wojskową i cywilną obroną. Przedsięwzięcia w ramach obrony pozostają w zgodzie z prawem konstytucyjnym i prawami obywatelskimi. Zgodnie z konstytucją pozostają zachowane państwowo-prawne i wolnościowo-demokratyczne podstawy prawne z podziałem władzy według zasad państwa federalnego zarówno w okresie kryzysu jak i wojny obronnej.

Rząd Federalny ma wyłącznie prawo ustawodawcze w dziedzinie obrony włącznie z ochroną ludności cywilnej. Prowadzenie obrony w aspekcie militarnym pozostaje w wyłącznej gestii federacji.

W obszarze obrony cywilnej:

- federacja określa cele, ogólną koncepcję i ramy działania w oparciu o zasadnicze decyzje. Opiera niezbędne ustawy na odpowiednich uwarunkowaniach prawnych i przepisach administracyjnych;

- każdy minister federalny jest odpowiedzialny za wszelkie przedsięwzięcia obrony cywilnej w ramach jego resortu;
- rząd federalny może udzielać wytycznych według założeń ustawy zasadniczej Rządom Krajowym i administracji krajowej.

Z klei poszczególne kraje:

- realizują zadanie zawarte w prawie federalnym w obszarze obrony cywilnej w ramach federacji lub we własnym zakresie, o ile nie są one wyjątkowo realizowane przez instytucje federalne;
- realizują zadnia siłami określonych urzędów, które są do tego wyznaczone szczególnymi przepisami prawnymi federacji;
- planują, przygotowują i przeprowadzają niezbędne przedsięwzięcia, za które ponoszą odpowiedzialność zgodnie z określoną przez rząd federalny ogólną koncepcją obrony cywilnej;
- nadzorują planowe przygotowania i przeprowadzenia poszczególnych przedsięwzięć w podległych obszarach. Główny ciężar tych zadań spoczywa na urzędach powszechnej administracji na szczeblu powiatowym, częściowo natomiast na gminach w tychże powiatach;
- mogą przejąć zadania władz federalnych gdy odpowiednie instytucje federalne nie są w stanie ich zrealizować.

W Niemczech Rada Bezpieczeństwa Federalnego jest komitetem międzyresortowym rządu federalnego pod kierownictwem Kanclerza. W skład tej Rady wchodzą federalni ministrowie spraw zagranicznych, obrony, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów i gospodarki. Pozostali ministrowie mogą być włączeni w zależności od potrzeb. Dzięki takiemu składowi Rada może rozpatrywać zagadnienia polityki bezpieczeństwa i koordynować pracę wszystkich resortów federalnych w zakresie obronności. Podejmuje ona ostateczne decyzje, o ile prawo nie wymaga określonych decyzji od rządu.

Sztab kryzysowy ministerstwa spraw wewnętrznych powstaje w wypadku kryzysu pod kierownictwem określonego dyrektora departamentu w Urzędzie Kanclerskim na szczeblu departamentu i koordynuje niezbędne do rozwiązania kryzysu przedsięwzięcia.

Z powyższego wynika, iż wszystkie przedsięwzięcia powszechnej obrony są już zaplanowane w okresie pokoju, a potencjalni wykonawcy przygotowani. Realizatorzy

zadań powszechnej obrony wszystkich szczebli współpracują zarówno w okresie pokoju, jak i kryzysu i wojny, podczas planowania, przygotowywania i realizacji tych przedsięwzięć. Sposoby, metody, obszary i szczeble tej cywilno-wojskowej współpracy są ściśle opisane i określone w wydanych przez Rząd Federalny wytycznych do powszechnej obrony.

Badania wykazały, iż w Niemczech wielce interesująca jest **obrona kraju w wymiarze wojskowym.** Przy analizie tej kwestii pojęcia „Bundeswehra" i „Siły Zbrojne" nie można traktować jednoznacznie, bowiem mają one różne znaczenie. Konstytucja niemiecka podaje jasny podział pomiędzy siłami zbrojnymi i obszarem cywilnym.

W skład sił zbrojnych wchodzą trzy rodzaje wojsk; wojska lądowe, lotnictwo i marynarka wojenna. Ponadto istnieją piony organizacyjne: centralne instytucje wojskowe i centralna służba sanitarna. Obydwa te piony są obsadzone przez żołnierzy wszystkich trzech rodzajów wojsk.

W pionie cywilnym znajduje się wymiar sprawiedliwości i administracja wojskowa duszpasterstwa. Do tego pionu należy też terytorialna administracja wojskowa oraz sektor uzbrojenia. Terytorialna administracja wojskowa jest odpowiedzialna za realizację zapotrzebowania na wojskowy i cywilny personel, na realizację świadczeń w naturze, np.: wyżywienie, umundurowanie i zakwaterowanie, a także na infrastrukturę. Sektor uzbrojenia jako druga część administracji wojskowej jest odpowiedzialny za badania, rozwój, doświadczenia i wdrażanie do eksploatacji materiałów wojskowych.

Z różnic zadaniowych wynika, że wojskowa obrona terytorialna kraju w Niemczech jest postrzegana z jednej strony jako siły zbrojne, a z drugiej jako terenowa administracja wojskowa, która jest w prawdzie obsadzana personelem cywilnym, to jednak nie jest utożsamiana z obroną cywilną.

Odpowiedzialnym za wojskową obronę terytorialną kraju w ramach sił zbrojnych jest **Narodowy Naczelny Dowódca**. W Niemczech wyróżniamy zasadniczo dwa rodzaje narodowych dowódców. Pierwszym jest narodowy naczelny dowódca w obszarze odpowiedzialności. Jest on odpowiedzialny za użycie niemieckich sił zbrojnych w granicach lub poza granicami obszaru działania NATO, czy też na podstawie regionalnej umowy w ramach takiego czy innego zbiorowego systemu bezpieczeństwa.

Drugim narodowym, terytorialnym naczelnym dowódcą jest Naczelny dowódca w Niemczech. Na terytorium państwa niemieckiego funkcjonuje narodowy naczelny dowódca, którego działalność jest uzgadniana w ramach NATO zgodnie z dokumentem

MC 36/2 i w ramach Niemiec z naczelnym sojuszniczym dowódcą na Europę (tzw. porozumienie SACEUR).

Narodowy naczelny dowódca i pozostali dowódcy realizują w ramach terenowej administracji wojskowej zadania o wymiarze narodowym. Terytorialna administracja wojskowa jest częścią wojsk lądowych. Wojska lądowe realizują narodowe zadania terytorialne jako funkcję pilotażową dla wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych.

Naczelny dowódca sił powietrznych jest jednocześnie dowódcą realizującym narodowe zadania spoczywające na siłach powietrznych. Podobnie ma się sprawa w odniesieniu do naczelnego dowódcy marynarki wojennej, który jest jednocześnie narodowym dowódcą realizującym narodowe zadania spoczywające na marynarce wojennej. Obaj ci dowódcy są uznani jako narodowi dowódcy, ponieważ są zobowiązani do dostarczenia narodowym terytorialnym dowódcom odpowiednich sił i środków niezbędnych do realizacji zadań.

W ramach wojskowej organizacji terytorialnej istnieją trzy szczeble dowodzenia:

- najwyższym szczeblem dowodzenia – po Ministerstwie Obrony Narodowej – jest Dowództwo Wojsk Lądowych. Dowódca Wojsk Lądowych jest jednocześnie Najwyższym Narodowym Terytorialnym Dowódcą;
- drugim szczeblem jest Dowództwo Okręgu Wojskowego, a jego dowódca jest jednocześnie dowódcą dywizji;
- ostatni szczebel wojskowej organizacji terytorialnej stanowią Dowództwa Obszarów Obrony. Na czele takiego dowództwa stoi jeden z dowódców wojskowych tego obszaru.

Wojskowa organizacja terytorialna pokrywa cały obszar Niemiec. Oznacza to, że poniżej szczebla federalnego 16 Rządów Krajowych może współpracować z odpowiednimi partnerami wojskowymi. Struktura 16 okręgów z uwagi na ograniczenia personelu jest poważnie ograniczona. Wynika to również z faktu znacznych różnic pomiędzy poszczególnymi krajami.

Bundeswehra dysponuje siedmioma okręgami, przy czym sześć – poza Okręgiem I – są w okresie pokoju połączone z dowództwami dywizji, a więc ze sztabami, które w sytuacji kryzysowej będą odłączone i zostaną podporządkowane NATO. Okręgi III, V i VI działają na terenie jednego kraju, pozostałe na terenie kilku.

Okręgom wojskowym są bezpośrednio podporządkowane dowództwa obszarów obrony. W 1999 roku zostało utworzonych 27 takich obszarów oraz dodatkowo Dowództwo Garnizonu Berlin.

Wspomniane dowództwa zapewniają bezpośrednią łączność z władzami wojewódzkimi, powiatami i miastami szczebla powiatowego. Zakłada się, że podczas realizacji tego zadania będą wspierani przez pełnomocników sił zbrojnych ds. spraw regionalnych. Chodzi tutaj o to, że dowódcy w garnizonach dowodzą jednostkami sił zbrojnych, a tylko podczas realizacji zadań terytorialnych są podporządkowani obszarowi obrony. Jednak z uwagi na fakt, że nie we wszystkich województwach stacjonują jednostki wojskowe, to w okresie pokoju zostało utworzonych dodatkowo 50 dowództw łącznikowych szczebla wojewódzkiego i podporządkowanych dowództwom obszarów obrony.

Z uwagi na regionalne zróżnicowania, poszczególne okręgi posiadają różną liczbę obszarów obrony. Stan osobowy każdego dowództwa okręgu i dowództwa obszaru obrony jest różny. Dotyczy to m.in. liczby dowództw łącznikowych zarówno w okresie pokoju jak i wojny. Takie dowództwo w okresie działań wojennych będzie na stałe rozmieszczone i gotowe do działania w każdym powiecie i mieście szczebla powiatowego – tworząc wojskowy sztab łącznikowy. Takie rozwiązanie jest nieodzownym, by każdorazowe zapotrzebowania strony cywilnej natychmiast mogły być kierowane do odpowiedniej instytucji wojskowej i na odwrót. W ten sposób dowództwo obszaru obronnego samodzielnie będzie dowodziło na swoim obszarze przez dowództwo łącznikowe szczebla powiatowego. Do tego dochodzą jeszcze dowództwa łącznikowe szczebla wojewódzkiego oraz dowództwa brygad i dywizji stacjonujących w Niemczech jednostek NATO lub jednostek narodowych.

Dowództwa okręgów wojskowych są służbowo w okresie pokoju podporządkowane korpusowi wielonarodowemu oraz jeszcze narodowemu IV korpusowi, tworzącemu duńsko-niemiecko-polski korpus. Ustalenia dokumentów normatywnych przewidują, że korpusy w związku z wykonywaniem narodowych zadań terytorialnych nie mają zobowiązań w zakresie składania meldunków, są jednak ciągle informowane o wykonywanych przez okręgi zadaniach, ponieważ wszystkie rozkazy i meldunki okręgów są kierowane do Dowództwa Wojsk Lądowych przez niemiecką część sztabu korpusu.

Połączone sztaby dowództw okręgów zostaną w wypadku wojny rozdzielone. To znaczy, że sztab okresu pokojowego musi utworzyć dwa zróżnicowane sztaby do

kierowania okręgiem wojskowym i dowodzenia dywizją. Tego rodzaju niezbędna wymiana personelu osobowego jest możliwa tylko wtedy, gdy parlament ogłosi stan wyjątkowy i będą możliwe do przeprowadzenia odpowiednie czynności mobilizacyjne.

Dowództwa okręgów wojskowych i dowództwa obszarów obrony będą dysponowały jedynie nielicznymi jednostkami. W okręgu dotyczy to jednostek dowodzenia, łączności, żandarmerii, saperów i medycznych. W niektórych okręgach będą bezpośrednio podporządkowane jednostki zapasowe.

Każde dowództwo rejonu obrony posiada jeden do dwóch batalionów obrony terytorialnej oraz jeden batalion zapasowy. Jednostki te mogą być jedynie użyte do ochrony obiektów, ponieważ dysponują jedynie zwykłymi pojazdami mechanicznymi i są uzbrojone w lekką broń piechoty. Oprócz zadań ochrony obiektów mają zadanie ochrony obszaru. Jego dowódca jest więc zobligowany do tego, aby koordynować ochronę obiektów i obszaru przez jednostki stacjonujące na jego terenie.

Może zdarzyć się jednak sytuacja, że organiczne jednostki będą niewystarczające do realizacji zadań wynikających z narodowej obrony terytorialnej. Mogą być więc przewidziane inne jednostki narodowe, które oddaje do dyspozycji narodowego naczelnego dowódcy terytorialnego. Przewidziano również podporządkowanie wojsk znajdujących się w NATO. Takie rozwiązanie może być przeprowadzone jedynie w porozumieniu z odpowiednim dowódcą NATO. W każdym razie wspomniane podporządkowanie wymaga starannej, ukierunkowanej na przyszłość oceny sytuacji, elastycznego dowodzenia i szybkiego reagowania wojsk na zmieniającą się sytuację.

Obecnie podczas realizacji cywilnych obciążeń, duża elastyczność jest wymagana przy spełnianiu pośrednich funkcji. Dotychczas, przy wcześniej zaplanowanych przedsięwzięciach obronnych, realne było ustalenie zawczasu wyliczonych i uzgodnionych (z dowódcami okręgów i obszarów obronnych) możliwości pokrycia i potrzeb na użycie jednostek wojskowych. We współpracy z administracją okręgu wojskowego i władz terenowych mogą być przygotowane odpowiednie umowy ze stroną cywilną. Ćwiczenia wykazały jednak, iż taki sposób postępowania jest możliwy jedynie w okresie pokoju. Użycie sił na terytorium Niemiec lub poza nim nie daje się bowiem zaplanować i przygotować w detalach. Będzie to realizowane na doraźne zapotrzebowanie zależnie od sytuacji. W tym wypadku można jedynie skorzystać z niektórych wcześniej dokonanych ustaleń.

Zadania stojące przed Wojskową Organizacją Terytorialną są różnorodne. Z nich można wysnuć następujące nadrzędne cele, którymi są:

- obrona Ojczyzny;
- wsparcie obrony cywilnej;
- reprezentowanie interesów wojskowych;
- wspieranie NATO/UZE;
- reprezentowanie narodowych interesów wobec NATO/UZE.

Powyższe zadania Wojskowej Organizacji Terytorialnej będą postrzegane w trzech obszarach zadaniowych:

- dowodzenie, przy czym umiejscowione tu są też zadania w zakresie zdobywania informacji, rozpoznania i walki;
- wspieranie zarówno w obszarze cywilnym, jak też wojskowym;
- zapewnienie, przede wszystkim swobody operacyjnej siłom w ramach obrony sojuszniczej.

Ponadto będą podejmowane dodatkowe zadania, których wymaga regionalne pokrycie terytorium Niemiec. Zadaniami tymi może być obarczona jedynie Terytorialna Organizacja Wojskowa, ponieważ ona jedynie może spełnić te wymagania. Do tych dodatkowych zadań należą między innymi:

- niezależnie od wykorzystania dobrowolna praca z rezerwistami (a więc szkolenie doskonalące rezerwistów bez określonego przydziału mobilizacyjnego);
- doradztwo w służbie wartowniczej;
- organizacja służby garnizonowej.

W strukturze organizacyjnej wojsk obrony terytorialnej RFN[319] występują:

1. Jednostki bojowe. Stanowią one zasadniczą część wojsk OT RFN i w przypadku potrzeby mogą być wykorzystane jako drugi rzut wojsk operacyjnych sił lądowych RFN. Stosownie do przeznaczenia dzielą się na:

- jednostki dyspozycyjne – organizowane na szczeblu okręgów, liczą pięć brygad zmechanizowanych (ukompletowanych, zależnie od okręgu – od 50 – 85 %) i sześć brygad zmotoryzowanych (w pełni mobilizowane);

---

[319] Por. George J. Stein, *Wojska OT europejskich państw NATO,* WPZ 3/90, s. 83-84.

- jednostki ochrony – obejmujące piętnaście pułków (po 2-3 w okręgu) oraz 150 kompanii i 300 plutonów (organizowanych na szczeblu powiatowych dowództw obrony).

2. Jednostki rodzajów wojsk i służb: obejmują jednostki (funkcjonujące w czasie pokoju, jak i mobilizowane) dowodzenia, inżynieryjno-saperskie, obrony ABC, logistyczne itp.

Pododdziały, zwłaszcza jednostek bojowych, wojsk obrony terytorialnej są formowane w dużej mierze na bazie miejscowych rezerw osobowych. Szczególną przy tym uwagę zwraca się na to, aby odległość miejsca zamieszkania powoływanych do służby od miejsca formowania danej jednostki nie przekraczała 25 km. Osoby powołane do kompanii ochrony przechowują umundurowanie i wyposażenie osobiste w domu, a tylko broń w magazynach mobilizacyjnych. Natomiast będący na przydziałach mobilizacyjnych batalionów piechoty zmotoryzowanej mają w magazynie regionalnym całe swoje umundurowanie, uzbrojenie i sprzęt. W przypadku mobilizacji, magazyn staje się miejscem zbiórki i formowania pododdziału. Ocenia się, że kompanie ochrony są w stanie osiągnąć gotowość bojową i przystąpić do realizacji zadań w czasie do 24 godzin od ogłoszenia mobilizacji, a bataliony piechoty zmotoryzowanej – do 48 godzin.

Policja Pogotowia (Bereitschaftspolizei)[320] istnieje we wszystkich krajach związkowych i służy do zabezpieczenia funkcjonowania administracji państwowej w okresie pokoju i wojny, a także do wsparcia działań wojsk obrony terytorialnej i oddziałów obrony cywilnej. Zwierzchnikiem Policji Pogotowia jest inspektor do spraw policji pogotowia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, który koordynuje działania i określa ogólne zasady jej użycia, a także ustala warunki współdziałania z innymi rodzajami policji.

W każdym kraju związkowym funkcjonuje Dyrekcja Policji Pogotowia, podporządkowana ministrowi spraw wewnętrznych kraju związkowego. Dyrekcjom krajowym podlegają zmotoryzowane bataliony Policji Pogotowia w liczbie od 1 do 6, w zależności od wielkości kraju związkowego. Bataliony liczą po około 730 ludzi i składają się z: kompanii dowodzenia, dwóch kompanii operacyjnych oraz kompanii szkolnej. W ich uzbrojeniu są m.in.: moździerze, lekka i ciężka broń maszynowa oraz bojowe wozy opancerzone. Bataliony są skoszarowane i umundurowane na wzór wojskowy.

---

[320] Por. *Komunikat Miesięczny* MON SWS Inf. 1-31.08.92 nt. *Organizacja i zasady funkcjonowania jednostek typu „Gwardia Narodowa" państw zachodnich.*

Przed zjednoczeniem Niemiec Policja Pogotowia liczyła na terenie RFN około 22 500 ludzi. Obecnie liczba ta wynosi około 30 tys. Do najważniejszych zadań Policji Pogotowia należy:

a) w okresie napięć i sytuacji kryzysowych:

- utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w krajach związkowych;
- wsparcie obrony cywilnej, głównie w zakresie zaopatrywania, likwidacji klęsk żywiołowych, udziału w kierowaniu ruchem ludności i transportem cywilnym;

b) w okresie wojny:

- utrzymanie bezpieczeństwa i porządku w kraju;
- zapewnienie swobody operacyjnej wojskom Bundeswehry oraz innych państw NATO;
- ochrona ważnych obiektów (urządzeń łączności, węzłów komunikacji drogowej i kolejowej, punktów zaopatrzenia, zakładów przemysłu zbrojeniowego, ośrodków władzy politycznej, punktów mobilizacyjnych itp.);
- wsparcie działań wojsk obrony terytorialnej;
- udział w likwidacji skutków zniszczeń wojennych, katastrof i klęsk żywiołowych wspólnie z oddziałami OC.

Badania nad problematyką systemu obronnego wykazują, że skuteczna militarna obrona kraju jest jedynie wtedy możliwa, gdy wewnątrz Bundeswehry pomiędzy pionem wojskowym i cywilnym będzie ścisła współpraca. Jest to niezbędne również i dlatego, że w realizacji zadań obronnych współpracują ze sobą odpowiednie komórki cywilne i wojskowe instytucje dowódcze, zarówno w wymiarze narodowym, jak też sojuszniczym. Dla tej współpracy zostało ukształtowane pojęcie „Cywilno-wojskowa współpraca" w skrócie „ZMZ"[321]. Zakłada się, iż ZMZ powinna:

- wymagać i ułatwiać realizację zadań;
- stanowić część składową wszystkich ogólnych obszarów zadaniowych;
- stawiać jasno, że pozostaje zachowana organiczna samodzielność.

Zachowanie organicznej samodzielności oznacza, że:

- odpowiedzialność nie może być przerzucana na kogokolwiek;
- nie może dochodzić do podporządkowania kogokolwiek.

---

[321] CIMIC w NATO.

W wymiarze narodowym, głównie z powodu wzajemnych zależności wszystkie instytucje i stanowiska służbowe pionu wojskowego i cywilnego są zobowiązane do współpracy ze sobą w dziedzinie obronności. Dlatego metody ZMZ (CIMIC) są uzgadniane pomiędzy uczestnikami tak wcześnie jak tylko jest to możliwe. Ustalono więc, że zawsze są uwzględniane skutki działalności jednego obszaru powszechnej obrony na drugi.

Podsumowując - mimo dużego nasycenia terytorium RFN (zwłaszcza przed rozpadem Układu Warszawskiego) wojskami operacyjnymi (osiem korpusów armijnych) wojska OT stanowiły i stanowią istotną część potencjału Bundeswehry i to zarówno uderzeniowego (brygady zmechanizowane i zmotoryzowane), jak i ochronno-zabezpieczające (oddziały i pododdziały ochrony, inżynieryjne, logistyczne). Dowodzenie wojskami OT realizowane jest na dwóch szczeblach dowództw terytorialnych: dowództw okręgów wojskowych – z podporządkowanymi im głównie mobilnymi brygadami zmechanizowanymi i zmotoryzowanymi oraz na szczeblu dowództw obwodowych i Dowództwa Garnizonu Berlin z podporządkowanymi oddziałami i pododdziałami ochrony oraz zabezpieczenia.

Zarówno w zadaniach realizowanych przez wojsk OT, jak również w zadaniach realizowanych przez Policję Pogotowia zwraca uwagę silny akcent na zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w kraju w sytuacji zagrożeń czasu pokoju i wojny. Wysoką gotowość alarmową i bojową wojsk OT osiąga się przez terytorialny podział rezerwistów (do 25 km od jednostki), przechowywanie przez rezerwistów w domu umundurowania i wyposażenia osobistego oraz funkcjonowanie magazynów regionalnych umundurowania, uzbrojenia i sprzętu dla batalionów piechoty zmotoryzowanej, które to magazyny są równocześnie miejscem zbiórki i formowania pododdziałów.

6.3. OBRONA TERYTORIALNA BELGII

Z uwagi na wcześniej określone problemy badawcze, zasadne jest rozpatrzyć na kontynencie europejskim organizację i funkcjonowanie wojsk OT Belgii, stosunkowo niewielkiego państwa NATO. Podobnie, jak w przypadku USA uczynione to zostanie przez pryzmat całego narodowego systemu obrony, zwłaszcza systemu OT.

Organizacja i zasady funkcjonowania systemu obrony terytorialnej Belgii[322]. W ramach restrukturyzacji Sił Zbrojnych Belgii, system obrony terytorialnej ukształtowany został w 1992 r. Funkcjonuje on niezależnie od operacyjnych sił zbrojnych, które oparte są na armii zawodowej. Na czele sił zbrojnych stoi Minister Obrony, któremu podlega Kolegium Szefów Sztabów (w skład którego wchodzi Dowódca Obrony Terytorialnej) oraz Sztab Generalny. Szefowi Sztabu Generalnego funkcjonalnie podlegają: Dowództwo Obrony Terytorialnej, Szefowie Sztabów Rodzajów SZ i Szef Służby Zdrowia **(zał. 28).**

Dowódca OT podlega bezpośrednio Szefowi Sztabu Generalnego, ale jego ranga jest wyższa niż szefów sztabów rodzajów sił zbrojnych, gdyż posiada pełną samodzielność, w tym i samodzielność budżetową.

W skład Dowództwa OT wchodzą:

- dowódca OT;
- zastępca dowódcy ds. koordynacji;
- sztab (G-1, G-2, G-3, G-4, G-5, sekcja HNS, sekcja budżetowa);
- piony funkcjonalne: wsparcia ogólnego, infrastruktury, łączności, wojskowej obrony terytorium, pozostałych usług.

Dowództwu OT podlegają następujące jednostki:

- batalion dowodzenia;
- 9 dowództw OT Prowincji;
- 11 batalionów OT (jeden batalion na prowincję, jeden batalion rezerwy narodowej, i batalion ochrony pałacu oraz parlamentu);
- 2 bataliony inżynieryjne;
- grupa kontroli przegrupowania;
- 4-ta kompania żandarmerii;
- batalion likwidacji materiałów wybuchowych;
- jednostka bezpieczeństwa wewnętrznego;
- jednostka ds. wykorzystania psów;
- ośrodek selekcji i rekrutacji;

---

[322] Na podstawie *Sprawozdania delegacji Zarządu OT SG WP z pobytu w Dowództwie OT SZ Królestwa Belgii*, 30.06.1998 r.

- jednostki łączności (dwa bataliony łączności i grupa sieci tlf);
- jednostki infrastruktury (w sumie siedem batalionów).

Obrona terytorialna Belgii realizuje kompleks zadań w trzech obszarach odpowiedzialności **(zał. 29):**

1) wsparcia sił zbrojnych;
2) pomocy krajowi;
3) zabezpieczenia operacji.

Wsparcie realizowane jest na rzecz rodzajów sił zbrojnych w zakresie: infrastruktury, łączności, przegrupowania i kontroli ruchu wojsk, zabezpieczenia inżynieryjnego, ochrony przeciwdywersyjnej, wsparcia logistycznego i ochrony środowiska.

Pomoc krajowi obejmuje zobowiązania prawne (pomoc w czasie klęsk, zakłóceń porządku publicznego) oraz wsparcie innych dziedzin (likwidacja min i niewybuchów, ochrona środowiska, pomoc logistyczna itp.). Zabezpieczenie operacji polega na wsparciu funkcjonowania Sztabu Generalnego, Dowództwa OT, działań HNS i operacji pokojowych poza granicami kraju.

Zadania, zasady rozwijania i szkolenia batalionów obrony terytorialnej. Batalion obrony terytorialnej (1 batalion na prowincję) składa się z 3-5 kompanii lekkiej piechoty, wyposażonych w lekką broń ręczną. W całej Belgii 11 batalionów OT (w sumie 46 kompanii) liczy 7200 żołnierzy. Do ich głównych zadań należy:

- zabezpieczenie swobody przegrupowania wojsk;
- ochrona wrażliwych obiektów prowincji;
- zwalczanie aktów sabotażu i terroryzmu;
- zbieranie informacji i współpraca z policją.

Zakłada się, iż obrona militarna realizowana będzie jedynie w wypadku konieczności odbicia obiektów przejętych przez grupy terrorystyczne. W odniesieniu do obiektów wrażliwych prowincji podlegających ochronie, stosowny ich wykaz posiada każdy batalion, wraz z niezbędną dokumentacją. W czasie „P" – bataliony OT są jednostkami nowo formowanymi. Sprzęt, uzbrojenie i wyposażenie dla nich przechowywane jest w dwóch centralnych magazynach (odległych średnio 50-100 km) od rejonów mobilizacyjnego rozwinięcia.

Przy takich rozwiązaniach czas rozwinięcia i gotowości do działania może wynosić do 3 miesięcy. Aktualnie żołnierze rezerwy pozostają w ramach kontraktów na przydziałach mobilizacyjnych przez okres 1993-2007. Od 2008 r. zajdzie konieczność przygotowania nowych kadr rezerwy dla wojsk obrony terytorialnej. Proponuje się powoływanie żołnierzy rezerwy na zasadzie dobrowolności, jednak na kontrakt pięcioletni. Żołnierze rezerwy szkolą się w ośrodkach szkolenia OT, przy wykorzystaniu oficerów – specjalistów rodzajów wojsk operacyjnych (delegowanych na okres 3 lat) oraz w ramach szkolenia, organizowanego przez dowódcę batalionu – przy wsparciu logistycznym i wykorzystaniu bazy jednostki wojsk operacyjnych.

Aktualna baza szkoleniowa OT umożliwia przeszkolenie w ciągu roku sił około dwóch batalionów. Każdy batalion OT pozostaje w zakresie wsparcia szkolenia na przydziale rozwiniętej konkretnej jednostki operacyjnej. W ciągu roku dowódca batalionu OT – posiadający dużą swobodę szkoleniową – może powołać żołnierzy na szkolenie łącznie przez 7 dni. Z kolei oficerowie i podoficerowie szkolą się i zdobywają wyższe stopnie oraz kwalifikacje w ramach kursów, na zasadzie dobrowolności. W ciągu roku oficerowie mogą szkolić się przez okres do 60 dni, a podoficerowie do 57 dni.

Wielce interesujące jest doskonalenie kadry oficerskiej batalionów. Realizowane jest ono w odniesieniu do dowódcy kompanii i jego zastępcy:

a) kapitan:

- I etap – ośrodek szkolenia;
- II etap – kurs korespondencyjny (praca zlecona);

b) major: egzamin praktyczny w polu z zakresu dowodzenia pododdziałem.

Z kolei w odniesieniu do dowódcy batalionu lub jego zastępcy (podpułkownika) jest powtórzenie powyższych egzaminów do szczebla batalionu.

Organizacja i funkcjonowanie systemu kierowania ruchem wojsk. Zasadniczym organem kierowania ruchem wojsk jest – w składzie Dowództwa Obrony Terytorialnej – Grupa Kontroli Ruchu (MCG). Do zasadniczych jej zadań należy:

1. Organizacja i koordynacja przegrupowania wojsk drogą lądową oraz wykorzystania portów dla sił lądowych.
2. Kontrola ruchu wojsk na dwóch ciągach drogowych.
3. Regulacja spraw celnych dla sił zbrojnych Belgii i wojsk Sojuszu.
4. Współdziałanie z organami transportu NATO i wojsk sojuszniczych.

W skład Grupy Kontroli Ruchu wchodzą:

- sztab;
- agencja paszportowa;
- oficer ds. celnych;
- kompania sztabowa;
- sześć Lokalnych Biur Transportu;
- dwa Biura Eksploatacji Portów.

Stan osobowy wynosi: w czasie „P" – 148 osób; w czasie „W" – 257.

Lokalne Biura Transportu (BLT) – odpowiedzialne są za organizację i koordynację ruchu (przewozów), kontrolę i regulację ruchu oraz współpracę z administracją cywilnych agend transportu na podległym obszarze. **Biura Eksploatacji Portów (BHU)** przeznaczone są do zabezpieczenia przeładunków morskich i spraw celnych dla wojsk własnych i sojuszniczych w portach: Zeebrugge i Antwerpen.

Ogólne planowanie przegrupowania wojsk realizuje oddział operacyjny Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego. Wchodzący w skład tego oddziału wydział transportu opracowuje plany przegrupowania wojsk. Wykorzystuje przy tym Sojuszniczy System Rozwijania i Przegrupowania „ADAMS". Plany te przekazuje do realizacji Grupie Kontroli Ruchu, która z kolei opracowuje szczegółowe plany, organizuje i koordynuje ruch wojsk – poprzez podległe Biura.

Za bezpośrednią praktyczną realizację zadań kierowania ruchem na ciągach drogowych – odpowiada **Żandarmeria Wojskowa**, która dysponuje 4-tą kompanią żandarmerii. Kompania ta w newralgicznych punktach wystawia posterunki kontroli ruchu (średnio co 40 km), prowadzi konwojowanie kolumn wojskowych oraz dodatkowo oznakowuje obsługiwane ciągi drogowe. W realizacji tych zadań ściśle współpracuje z Policją Państwową.

Przy drogach przegrupowania Grupa Kontroli Ruchu organizuje sztab regulacji ruchu, któremu podlegają posterunki kierowania ruchu – wystawione przez Lokalne Biura Transportu oraz posterunki kierowania Żandarmerii Wojskowej.

Wsparcie państwa-gospodarza (HNS) i współpraca cywilno-wojskowa. Wsparcie państwa-gospodarza realizowane jest na rzecz sił zbrojnych państw NATO, czasowo stacjonujących lub przegrupowujących się przez terytorium Belgii i realizowane jest przez podmioty cywilne i wojskowe. Obejmuje ono:

- realizację stosownych porozumień;
- przygotowanie, organizację i nadzór uzgodnionego wsparcia;
- realizację kontraktów (umów);
- sporządzanie faktur;
- koordynację ćwiczeń i operacji;
- utrzymywanie punktu kontaktowego.

Koordynacja zadań wsparcia państwa – gospodarza należy do zadań sekcji HNS w sztabie Dowództwa Obrony Terytorialnej (ITC). W skład sekcji HNS wchodzą komórki:

- planowania;
- ćwiczeń i operacji;
- współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC).

Z belgijską sekcją HNS bezpośrednią współpracę utrzymują oficerowie łącznikowi sił zbrojnych USA i Wielkiej Brytanii w zakresie planowania i realizacji przemieszczania wojsk w relacji wyznaczone porty i lotniska – ciągi drogowe. Z kolei sekcja HNS ściśle współpracuje z Grupą Kontroli Ruchu (MCG) oraz poprzez komórkę współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) z organami administracji państwowej i terytorialnej.

Forum współdziałania krajów członkowskich NATO w obszarze wsparcia HNS jest Konferencja Dowództw Obrony Terytorialnej (NTCC) – funkcjonująca od 1989 r., która wypracowuje decyzje polityczne, zapewnia ratyfikację porozumień i wzajemne kontakty.

Współpraca cywilno-wojskowa realizowana jest w okresie pokoju, kryzysu i wojny oraz obejmuje następujące obszary:

1) porozumienia w relacji NATO – kraje członkowskie;
2) planowanie cywilne w sytuacjach kryzysowych (CEP);
3) wsparcie wojsk sojuszniczych (HNS);
4) działania cywilno-wojskowe (CMO).

Dowództwo Obrony Terytorialnej Belgii odpowiada za obszary: HNS i CMO.

Działania cywilno-wojskowe realizowane są poprzez następujące zadania:

- wsparcie wojskowych dowództw w procesie wypracowania decyzji;
- udzielanie pomocy podmiotom cywilnym przez wojsko;

- koordynacja działań z ogniwami pozamilitarnymi;
- udział w procesie negocjacji;
- wspomaganie informacyjne dowództw w operacjach;
- wsparcie, przemieszczanie oraz przygotowanie cywilnej infrastruktury dla potrzeb wojska.

Organem wiodącym w zakresie działań cywilno-wojskowych jest Biuro CIMIC (w sekcji HNS) Dowództwa Obrony Terytorialnej, które utrzymuje współpracę ze Sztabem Generalnym, wojskami, organami cywilnymi, a także z dowództwami NATO oraz Komisją Spraw Obronnych Rady Ministrów. **Działania cywilno-wojskowe realizowane przez Biuro CIMIC dotyczą** następujących wielu dziedzin. **W czasie pokoju** obejmują:

1. Pomoc dla kraju:

- usuwanie skutków klęsk żywiołowych;
- utrzymanie porządku publicznego;
- świadczenia na rzecz władz cywilnych.

2. Wykonywanie świadczeń, głównie takich jak:

- usuwanie niewybuchów;
- prace budowlane;
- wsparcie medyczne;
- ochrona środowiska;
- wykorzystanie infrastruktury wojskowej;
- wykorzystanie wojskowego personelu;
- dostawy towarów i usług.

Z kolei w okresie wojny spektrum możliwych działań sprowadza się głównie do:

- wprowadzania jurysdykcji władz wojskowych;
- kierowania ruchem wojsk;
- rozwiązywania problemów uchodźców;
- zaprowadzenia władzy terytorialnej;
- realizacji świadczeń dla sojuszników;
- jeńców wojennych;
- cywilno-wojskowej wymiany informacji;

- zwalczania szpiegostwa, sabotażu, dywersji;
- zasobów lokalnych;
- infrastruktury;
- wzajemnego wsparcia logistycznego;
- wojskowej kontroli ruchu;
- stosunków z mediami;
- użycia narodowych systemów łączności.

Cywilne planowanie w sytuacjach kryzysowych. Planowanie cywilne w sytuacjach kryzysowych realizowane jest wieloszczeblowo. I tak:

- na poziomie Rady Ministrów – Komisja Spraw Obronnych (CPND):
- na szczeblu ministerstw – Rady Planowania Cywilnego w Sytuacjach Kryzysowych (BPCG) oraz 7-miu mieszanych komitetów ministerialnych *(COMIX),* którymi są:
  - trzy komitety transportowe (transportu drogowego, powietrznego i morskiego);
  - Komitet służby zdrowia;
  - Komitet METEO;
  - Komitet telekomunikacyjny;
  - Komitet infrastruktury.

Komisja Spraw Obronnych posiada skład cywilno-wojskowy. Do jej zadań należy:

- koordynacja działań w zakresie planowania w sytuacjach kryzysowych;
- organizacja pomocy humanitarnej w ramach NATO;
- przełożenie rozwiązań systemowych NATO na układ krajowy;
- organizacja ćwiczeń dla organów planowania ministerstw (BPCD i COMIX);
- koordynacja działań dotyczących kryzysów o skali międzynarodowej.

Komitety mieszane tworzone są z udziałem przedstawicieli wiodących przedsiębiorstw (np. dostawców energii), w których państwo ma swoje udziały. Komitety te ściśle współpracują z odpowiednimi Komitetami NATO.

W ramach NATO funkcjonuje Wyższy Komitet Planowania Cywilnego w Sytuacjach Kryzysowych (SCEPC), do którego Belgia deleguje swojego przedstawiciela. Komitet ten obraduje jeden raz w miesiącu, a przewodniczy mu zastępca sekretarza generalnego NATO.

Wymienione organa planowania na szczeblu Rady Ministrów i poziomie ministerialnym aktywowane są stosowanie do potrzeb. Natomiast w sposób ciągły funkcjonuje Techniczny Sekretariat Planowania Cywilnego w Sytuacjach Kryzysowych (TSD), który łączy w swojej strukturze sekretariat Komisji Spraw Obronnych oraz przedstawicieli współpracujących z Komitetami NATO.

Techniczny Sekretariat pracuje w sposób ciągły – przez 24 godziny. Jest to możliwe, bowiem w jego skład wchodzą trzy zespoły, które pracują na dwie zmiany.

Istotną rolę w sytuacjach kryzysowych odgrywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które odpowiada za bezpieczeństwo i ochronę ludności, opracowanie planów, operacje ratownicze, wsparcie logistyczne, infrastrukturę i transport. Podlega mu bezpośrednio Obrona Cywilna. W sytuacjach kryzysowych – MSW powołuje Krajowe Centrum Kryzysowe, ale w zagrożeniach nuklearnych funkcjonuje ono zawsze.

W Belgii system działania w sytuacjach kryzysowych zależy od skali zagrożenia. Wyróżnia się jednak następujące fazy eskalacji sytuacji kryzysowych:

faza I – informacja telefoniczna o zdarzeniu. W przypadku pożarów informowana jest Straż Pożarna. Gdy są napady to informacje otrzymuje Żandarmeria Wojskowa, a podczas wypadków – policja i pogotowie;

faza II – wypadki z kilkoma ofiarami, zagrożenie dla środowiska. W tym przypadku burmistrz aktywuje zespół ds. koordynacji i może wezwać pomoc cywilną z zewnątrz;

faza III – skala zagrożenia dotycząca kilku miast. W takiej sytuacji gubernator przejmuje kierowanie, powołuje zespół koordynacji i może wezwać pomoc wojskową;

faza IV – skala zagrożenia dotyczy dwu lub więcej prowincji. Przy takiej skali zagrożenia kierowanie akcją przejmuje krajowe Centrum Kryzysowe MSW

faza V – Kryzys międzynarodowy. Gdy jest na małą skalę to zaangażowane są dwa ministerstwa, a kierowanie realizuje Techniczny Sekretariat. W przypadku kryzysu międzynarodowego na dużą skalę – kierowanie przejmuje Komisja Spraw Obronnych Rady Ministrów.

Uogólniając, Obrona Terytorialna Belgii cechuje się pełną autonomicznością funkcjonalną i finansową w siłach zbrojnych. Obejmuje przygotowanie i realizację całości zadań bojowych, wsparcia i pomocy na całym terytorium kraju. Kierowaniem realizacją poszczególnych misji obrony terytorialnej zajmują się wyspecjalizowane organy (grupy, sekcje) w Dowództwie OT. Stosownie do dominującej roli zadań wsparcia i zabezpieczenia jednostki wojskowe, poza batalionami OT, podległe Dowództwu OT odznaczają się dużą specjalizacją. Organizacja OT i wojsk OT Belgii, ze względu na wielkość terytorium, może być pewnym odniesieniem dla OT naszego województwa.

6.4. OBRONA TERYTORIALNA DANII

Dania – nasz sąsiad przez Bałtyk, jest członkiem NATO posiadającym silną, sprawną i ściśle powiązaną ze społecznością lokalną Obroną Terytorialną. Jest ona podstawowym elementem duńskiej strategii obronnej nazywanej obroną totalną (powszechną). Dlatego poznanie założeń strategicznych oraz organizacyjnych i funkcjonalnych duńskiej OT może być cennym źródłem wiedzy w oparciu o doświadczenia tego nowoczesnego i bogatego państwa.

Obrona Danii nie jest wyłącznym i zaszczytnym zadaniem armii, lecz musi być rozpatrywana jako zadanie dla całego społeczeństwa. Obrona, w której wszystkie źródła narodowe są maksymalnie wykorzystywane w celu stworzenia odpowiedniego organizmu i właściwie funkcjonującego społeczeństwa – dla ochrony ludności i obrony kraju ma charakter obrony totalnej.

Duńska obrona totalna[323] to przede wszystkim współpraca pomiędzy najwyższymi czynnikami organizacji cywilnych i wojskowych w ramach osłony przed wojną, postrzegana jako cel nadrzędny. Obronę totalną tworzą następujące cztery składniki:

- Siły zbrojne;
- Policja;
- Siły i środki ratownictwa („Obrony Cywilnej Kraju");
- Siły i środki gospodarki narodowej („Powszechnej Samoobronie").

---

[323] Na podstawie pracy kpt. Karstena Eikolma Kjaera, *Duńska Obrona Terytorialna*, maszynopis AON 1997.

Przy takim rozumieniu obrony totalnej siły zbrojne muszą być tak przygotowane, aby jakikolwiek potencjalny nieprzyjaciel powstrzymał się przed zamiarem ataku. Z kolei Policja powinna ustanowić prawa i obowiązki wszystkich obywateli i czuwać nad ich przestrzeganiem. Natomiast siły i środki ratownictwa muszą być zdolne do takiego zabezpieczenia społeczeństwa, aby rozciągnąć niecelowość groźby ataku jako środka nacisku. Dlatego przyjmuje się, że siły i środki gospodarki narodowej powinny przygotować społeczeństwo do funkcjonowania podczas sytuacji kryzysowej i wojny.

W wielu dokumentach akcentuje się, iż obrona totalna jest kamieniem węgielnym duńskiej polityki bezpieczeństwa. W jej ramach rząd i duński „Folketing" (Sejm) tworzą zarys ramowy do kooperacji. Dotyczy ona głównych organów w państwie. Odnosi także do zarządów miejskich, formalnych organizacji regionalnych i ochotniczych, głównie takich, jak Gwardia Narodowa, Ochotnicze Organizacje Ratownictwa i prywatne przedsięwzięcia i organizacje. W wymiarze praktycznym oznacza to, iż Obrona Totalna i jej planowanie w ten sposób dotyczą większości duńskiego społeczeństwa.

Zarządzanie kryzysami. Według poglądów duńskich kryzysem jest taka sytuacja, kiedy państwo stoi w obliczu zaskakującej i ostrej sytuacji niepokojów, które mogą doprowadzić do wojny. Dlatego proces, którego celem jest zawrócenie kierunku działań w celu uniknięcia rozwijającej się sytuacji kryzysowej, nazywany jest zarządzaniem kryzysem.

Przy takim pojmowaniu kryzysu istotne jest szczegółowe obserwowanie rozwoju aspektów polityki bezpieczeństwa po to, aby uzyskać sprawność zarządzania kryzysami w czasie, kiedy się one ujawnią. Do tego celu Dania posiada określoną strukturę organizacyjną zarządzania kryzysami tak, aby jej rząd miał możliwie dobrą bazę oddziaływania w każdej chwili dla realizacji celów polityki bezpieczeństwa. W skład wspomnianej struktury wchodzą trzy grupy znajdujące się na trzech poziomach i reprezentowane przez oficjalnych przedstawicieli odpowiedzialnych za obronę totalną. Te trzy grupy zbierają się okresowo – także w okresie pokojowym – i dyskutują o istotnych aspektach w ramach problemów ich działalności. Do tych grup należą:

- Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Rządu;
- Podkomitet Spraw Bezpieczeństwa (Wysokich szczebli przedstawicieli);
- Międzyministerialna Grupa Kontaktowa do spraw Polityki Bezpieczeństwa.

Taka organizacja zarządzania kryzysami będzie podejmowała próby wzięcia w swoje ręce każdego rodzaju sytuację kryzysową, która się ujawni. Będzie ona

rozpatrywana w grupach na wielu spotkaniach, w celu upewnienia się, że wszystkie jej części składowe i informacje są wzięte pod uwagę przy koordynowaniu, podejmowaniu niezbędnych przedsięwzięć zapobiegawczych pomiędzy instytucjami. Jeśli kryzys będzie rozwijał się, może stać się konieczne, by część zespołu organizacji zarządzania kryzysami pracowała na co dzień. W tym też celu, Minister Spraw Zagranicznych określa miejsce dla Rządowego Centrum Zarządzania Kryzysem.

Działalność w Centrum Zarządzania Kryzysem zależy od stopnia rozwoju sytuacji kryzysowej. Jeśli rozwój kryzysu ma charakter powolny, zadania w Centrum mogą być podzielone pomiędzy kilka stałych sztabów i w formie kilku dziennych spotkań. W sytuacjach krytycznych, Centrum Zarządzania Kryzysem będzie się rozrastało a liczba nieprzerwanie obecnych ministrów i wysokich urzędników państwowych będzie duża. Z kolei celem organizowanych zgromadzeń w Centrum Zarządzania Kryzysem będzie udostępnienie wszelkiego rodzaju informacji o pracach przygotowawczych, o polityce rządu i wiadomościach ze źródeł wywiadowczych, aby w ten sposób wypracować optymalne decyzje, niezbędne w kreowaniu polityki bezpieczeństwa.

Obrona totalna – obrona regionalna. Terytorium Danii jest podzielone na siedem regionów obrony. Ocenia się, że bardzo ważnym czynnikiem dla zapewnienia współdziałania w obronie totalnej, jest w pełni racjonalne wykorzystanie istniejących zasobów państwowych. Dlatego konsekwentnie w okresie pokoju planuje się dla różnych wariantów zadania, które będą rozwiązywane w okresie kryzysu lub wojny przez siły zbrojne, policję, siły przygotowane do zadań ratownictwa oraz odpowiednio przygotowaną ludność cywilną. Zadania te podlegają ciągłemu uaktualnianiu. Najważniejszą zaś częścią elementu planowania jest przyznanie priorytetu istniejącym środkom i zasobom państwowym, jako podstawy tego planowania.

Współdziałanie w obronie totalnej planowane jest na czas powstania kryzysu lub wybuchu wojny. Jego planowanie jest realizowane w okresie pokoju, gdzie często sprawdzane jest w celu zapewnienia sprawności jego funkcjonowania w praktycznym działaniu. Tak jak już wspomniano dla zapewnienia sprawności funkcjonowania pomiędzy współdziałającymi elementami obrony, terytorium państwa podzielono na siedem regionów obrony. W każdym z regionów, szefowie czterech przedstawicielstw regionalnej obrony totalnej tworzą połączony zespół regionalny, który jest odpowiedzialny za planowanie i koordynację zadań wewnątrz poszczególnych regionów. W sytuacji kryzysowej lub w okresie wojny, czterej szefowie regionów wymieniają między sobą

informację dotyczącą sytuacji oraz jakie podjęli działania lub jakie działania zamierzają podjąć. Jeśli zajdzie potrzeba wspólnie realizują zadania wojenne wewnątrz swoich regionów.

Z przedstawionych faktów wynika, iż współdziałanie w obronie totalnej jest bardzo zauważalne na poziomie regionu. Wynika to głównie z faktu, że na tym poziomie występuje największe zapotrzebowanie na bieżącą koordynację w celu osiągnięcia skuteczności czynionych zabiegów.

Wojskowe dowództwa regionów obrony odpowiedzialne są za funkcjonowanie systemu mobilizacyjnego, przygotowanie i utrzymanie infrastruktury wojskowej oraz współdziałanie z organami administracji państwowej w ramach systemu powszechnej obrony kraju. W okresie pokoju dowódcy regionów obrony podlegają dowódcy operacyjnych sił lądowych. Przewiduje się, że w okresie zagrożenia i wojny dowódcy regionów obrony przeszliby w bezpośrednie podporządkowanie dowództwa sił zbrojnych.

Obecnie jednostki duńskiej obrony terytorialnej (OT)[324] stanowią ważny element łączący siły zbrojne ze społeczeństwem. Członkowie OT to ochotnicy, szkolący się w czasie wolnym. Broń osobistą i wyposażenie z reguły przechowują w swoich domach. Dlatego w sytuacji zagrożenia mogą oni natychmiast odpowiedzieć na wezwanie.

Duńska OT ma bogate i chlubne tradycje historyczne. Przez wieki Duńczycy aktywnie uczestniczyli w obronie swojego kraju. Od XIX wieku prawie każde miasto miało swoją straż obywatelską. Wielką rolę odgrywał w tamtym okresie tzw. Korpus Ochotniczy, poprzednik dzisiejszej OT. Chociaż w 1848 r. wprowadzono powszechny pobór, to liczebność Korpusu Ochotniczego nie spadła, a wręcz przeciwnie – wzrastała znacznie, aż do I wojny światowej i w jej trakcie. Po wojnie, z przyczyn politycznych Korpus Ochotniczy został rozwiązany w 1937 r.

Zadaniem takich straży obywatelskich oraz Korpusu Ochotniczego było przede wszystkim zapewnienie podstawowego przeszkolenia wojskowego tym wszystkim młodym mężczyznom, którzy nie byli w regularnym wojsku oraz przygotowanie ich do obrony kraju. Cel ten został osiągnięty. Dowodem tego była działalność duńskiego, antyhitlerowskiego ruchu oporu podczas II wojny światowej; wiele jego grup zostało utworzonych i było kierowanych przez członków rozwiązanego Korpusu Ochotniczego.

---

[324] Na podstawie J. S. Sverken, P. Andersen, *The important Link Between The Danish Armed Forces And The Population, The Danisch Home Guard NATO's Sixteen Nations 1997*, nr 4, s. 50-53.

Po zakończeniu wojny, w 1945 r. zaczęto tworzyć Stowarzyszenia Duńskiej Obrony Terytorialnej, głównie z inicjatywy członków ruchu oporu z lat wojny. Stowarzyszenia te rekrutowane na zasadzie ochotniczej, stały się zalążkiem struktury OT. W 1948 r. parlament Danii uchwalił Ustawę o OT i 1 kwietnia 1949 r. powołano pierwszych dowódców – ochotników. Ta data jest uważana przez członków OT za dzień powstania tej formacji.

Ustawa o OT była wielokrotnie nowelizowana (ostatni jej tekst pochodzi z 1993 r.), ale podstawowe zasady funkcjonowania OT pozostały te same jak w 1948 r. Sprowadzają się one głównie do tego, że obowiązuje zasada ochotniczości, oparcie działania na wiedzy o środowisku lokalnym, przechowywanie uzbrojenia i wyposażenia w domach.

Współcześnie duńska OT stanowi wyjątkową organizację wojskową. Jej jednostki są złożone wyłącznie z ochotników (traktujących swoją służbę za priorytetowy obowiązek i nie otrzymujących za nią wynagrodzenia). Zapewnia to także wysoki stopień gotowości bojowej utrzymywany nawet w czasie pokoju. Szybka reakcja na zagrożenia jest możliwa także dzięki temu, że członkowie jednostek OT mieszkają na obszarze odpowiedzialności swojej jednostki OT przez co dysponują bogatą wiedzą na jego temat oraz dobrze znają swoje zadania.

Z zapisów dokumentów normatywnych jasno wynika, iż OT ma podwójne zadanie. Każdy mężczyzna i kobieta poświęcający swój wolny czas dla obronności Danii, tym samym przyczynia się do społecznej akceptacji sił zbrojnych i ich celów. Dlatego można stwierdzić, że OT licząca około 65 000 członków jest wyrazicielem powszechności woli obrony kraju.

OT jest częścią wojskowego systemu obronności państwa. Koncepcja wsparcia OT dla duńskich sił zbrojnych i sił wzmocnienia pochodzących z NATO jest ściśle powiązana z podziałem kraju na tzw. Okręgi Obrony Totalnej. Jednostki OT działają zawsze wyłącznie pod rozkazami swoich dowódców. Wyjątek stanowi Grenlandia i Wyspy Owcze, gdzie nie ma jednostek OT.

Ogólna misja OT – jak to określa prawo – polega na wzmacnianiu i udzielaniu wsparcia jednostkom Wojsk Lądowych (WL), Marynarki Wojennej (MW) i Sił Powietrznych (SP), w wypełnianiu ich zadań. W związku z tym główne zadania OT sprowadzają się do:

- rozpoznania;

- obserwacji przestrzeni powietrznej i meldowania o nisko latających obiektach i aktywności wojskowej na lądzie;
- zabezpieczenia (ochrony) obszarów zaplecza i obiektów kluczowych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa;
- wykonywania niszczeń podczas działań bojowych;
- kierowania i kontrolowania ruchu oraz zadań związanych z utrzymywaniem komunikacji;
- ograniczonych i nieskomplikowanych działań bojowych, zwykle na szczeblu drużyny, plutonu.

W skład duńskiej obrony terytorialnej wchodzi:

- Dowództwo;
- trzy rodzaje OT odpowiadające rodzajom sił zbrojnych, na rzecz których działają (tj. OT-Wojsk Lądowych, OT-Marynarki Wojennej, OT-Sił Powietrznych);
- Korpus Połączonych Służb;
- Połączona Szkoła OT.

Liczebność OT wynosi 66 000 z czego 65 000 to ochotnicy, 350 – zawodowi oficerowie i 650 – pracownicy cywilni.

W czasie pokoju OT jest podporządkowana bezpośrednio Ministrowi Obrony. Na czele struktury dowodzenia OT stoi Dyrektoriat OT, w skład którego wchodzi Dowódca OT oraz Komisarz Cywilny (jest to więc organ kolektywny). Dyrektoriat OT podlega Ministrowi Obrony. Dowódca OT odpowiada za szkolenie i sprawy operacyjne. Jest też doradcą Szefa w zakresie problematyki wojskowej dotyczącej OT. Komisarz Cywilny odpowiada za propagowanie idei przyświecających OT wewnątrz jej struktur oraz w społeczeństwie, a także za kształtowanie korzystnego wizerunku OT w opinii publicznej, co ma zapewnić bazę dla rekrutacji nowych członków.

Zadania dla poszczególnych rodzajów OT są określane przez duńskie Dowództwo Obrony – w porozumieniu z Dowództwem OT przez co zapewniona jest koordynacja i zgodność przedsięwzięć.

Obrona terytorialna wojsk lądowych jest zorganizowana w 7 okręgów pokrywających się z Okręgami Wojsk Operacyjnych. To umożliwia bliskie współdziałanie jednostek OT i wojsk lądowych.

Każdy Okręg OT jest podzielony na dystrykty, które z kolei dzielą się na obszary odpowiedzialności poszczególnych kompanii. W ten sposób terytorium Danii jest pokryte siecią około 550 kompanii OT-WL, liczących łącznie 52 000 ochotników. Każdy obszar kompanijny ma średnią wielkość około 100 km^2, w każdym z nich znajduje się średnio 100 członków OT-WL.

W obrębie tego obszaru dowódca kompanii OT działa samodzielnie. Poczynania swojego pododdziału ukierunkowuje w celu wykonania nałożonych zadań. Jego misja jest więc zwykle blisko powiązana z określonym obiektem lub konkretną częścią kompanijnego obszaru odpowiedzialności. Gwarantuje to także ogólne rozpoznanie obszaru oraz rejestrację i meldowanie o każdej zmianie w zwyczajnym obrazie sytuacji. Głównym zadaniem OT-WL jest więc rozpoznanie, ochrona i prowadzenie nieskomplikowanych działań bojowych.

Obrona terytorialna marynarki wojennej dzieli się na dwa dystrykty, a te na 40 flotylli bazujących w głównych portach kraju. Zdecydowana większość bo aż 37 flotylli jest wyposażona w kutry patrolowe i wykonuje zadania nałożone przez operacyjne organy dowodzenia MW. Liczba ochotników wynosi około 4000.

Główne zadania obrony terytorialnej duńskiej marynarki wojennej sprowadzają się do:

- rozpoznania morskiego;
- wypełniania funkcji pomocniczych i zabezpieczających na rzecz jednostek MW;
- ochrony obiektów i instalacji MW;
- prowadzenia działań poszukiwawczo-ratowniczych na morzu.

Podczas spełniania swej funkcji dowódca OT korzysta z pomocy Inspektora OT-MW, który jest doradcą w zakresie problematyki działań na morzu.

W skład obrony terytorialnej sił powietrznych wchodzi Korpus Obserwatorów Naziemnych (KON) oraz Korpus Ochrony Baz Sił Powietrznych (KOBSP). KON dzieli się na 8 dystryktów, a jego działalność opiera się na sieci posterunków obserwacyjnych połączonych z 6 ośrodkami ostrzegania o aktywności na niskich pułapach. Ośrodki te są połączone z systemem dowodzenia i kierowania Sił Powietrznych, do którego przesyłają swoje meldunki. Ogólna liczba posterunków obserwacyjnych wynosi około 400, co daje średnią odległość między nimi około 15 km.

Główne zadania duńskiego KON to:

- obserwacja i meldowanie o aktywności na niskich pułapach, szczególnie na takich gdzie niemożliwe jest rozpoznanie radarowe;
- utrzymywanie łączności z samolotami przechwytującymi;
- prowadzenie rozpoznania, ostrzeganie o niebezpieczeństwie ataku z powietrza, ostrzeganie o skażeniach i użyciu broni masowego rażenia.

Z kolei wspomniany KOBSP dzieli się na 20 eskadr przypisanych do baz SP, wybranych portów lotniczych i innych obiektów należących do SP. Członkami OT-SP są głównie pracownicy cywilni danego obiektu.

Główne zadania KOBSP to:

- prowadzenie rozpoznania obszaru wokół obiektu;
- ochrona i zabezpieczenie baz SP;
- inne specjalistyczne zadania, m.in. szybka naprawa pasów startowych.

Podobnie, jak w przypadku OT-MW dowódca OT korzysta z pomocy Inspektora OT-SP, który jest doradcą w zakresie problematyki związanej z działaniami SP. Członkowie OT wchodzący w skład Korpusu Połączonych Służb (KPS) pełnią służbę pomocniczą w sztabach wszystkich rodzajów sił zbrojnych (w dowództwach jednostek WL, bazach MW i SP oraz innych instytucjach wojskowych). KPS składa się z prawie 30 jednostek i liczy około 1500 osób.

Główne zadania KPS to:

- zadania związane z łącznością, kierowaniem i ostrzeganiem;
- służba medyczna;
- wykonywanie czynności administracyjnych;
- ostrzeganie o skażeniach i użyciu broni masowego rażenia.

W Danii wykształcono system, w którym jednostki OT są silnie związane z instytucjami cywilnymi. Główną przesłanką do tego było dążenie do zapewnienia ciągłego działania instytucji cywilnych o dużym znaczeniu dla społeczeństwa, a przez to szczególnie narażonych w okresie zagrożenia wojennego i wojny (kolej, elektrownie, telekomunikacja). W tym celu powołano specjalne jednostki OT złożone z pracowników tych przedsiębiorstw. Jednostki te spełniają ważną rolę w zakresie ochrony i zabezpieczenia tych obiektów, ściśle współpracując z organami wojskowymi. Przy tym godny podkreślenia jest fakt, iż pracownicy instytucji i przedsiębiorstw należąc do takich formacji OT korzystają z ochrony Konwencji Genewskiej.

Uzbrojenie i wyposażenie duńskich jednostek OT jest podobne do uzbrojenia i wyposażenia kompanii piechoty wojsk operacyjnych. Jednostki OT są więc wyposażone w broń strzelecką i przeciwpancerną (około 10 000 granatników typu Carl Gustaw i AT-4 oraz innych środków przeciwpancernych).

Podobnie jak w innych armiach, tak i w Danii ciągła modernizacja i wymiana sprzętu jest przedsięwzięciem planowym i trwającym nieprzerwanie. W tym jednak przypadku na równi z wojskami operacyjnymi traktuje się wojska obrony terytorialnej w podejmowanych działaniach. Główny nacisk kładzie się na sprzęt umożliwiający prowadzenie obserwacji w nocy, nową broń strzelecką, nowe umundurowanie i wyposażenie osobiste o lepszych cechach użytkowych, podobne do stosowanego w regularnym wojsku. Doskonalony jest system łączności wykorzystywany w jednostkach OT-SP. Ponadto w OT-MW wysłużone kutry patrolowe są zastępowane nowymi jednostkami (od początku programu wymiany przyjęto do służby 12 nowych kutrów). Okręty te mają wyporność 80 ton, załogę 12 osób i są uzbrojone jedynie w karabin maszynowy.

Modernizacja uzbrojenia i wyposażenia jest finansowana z budżetu OT, wydzielonego w ramach budżetu państwa. W 1996 roku budżet OT wynosił w przeliczeniu 100 mln USD, co stanowi ok. 4 % budżetu obronnego Danii.

Wielce interesujący jest duński program szkolenia OT. W jego ramach ochotnik, który nie odbywał zasadniczej służby wojskowej, wstępując do OT jest zobowiązany do odbycia podstawowego szkolenia w wymiarze 200 godzin w ciągu pierwszych trzech lat. Po tym zaś okresie podtrzymuje swoje umiejętności przez szkolenie w wymiarze 24 godzin rocznie. Jeżeli jednak odbył zasadniczą służbę wojskową to musi przejść tylko krótkie szkolenie przypominające, dotyczące głównie zadań wykonywanych przez OT. Następnie jest zobowiązany odbywać szkolenie w wymiarze do 24 godzin rocznie.

Pomimo ograniczonego czasu trwania uważa się, że obowiązujące w OT standardy dotyczące wymiaru czasowego i poziomu szkolenia są wystarczające. Bierze się przy tym pod uwagę następujące okoliczności, które wpływają na efektywność szkolenia. Wynikają one głównie z faktu, że:

- członkowie OT dobrze znają swoje środowisko lokalne, w którym będą działać;
- zadania nałożone na jednostki OT nie są skomplikowane;

- szkolenie może być prowadzone w miejscu pełnienia służby, na konkretnym obiekcie;
- uzbrojenie i wyposażenie nie jest skomplikowane;
- niektórzy członkowie OT posiadają doświadczenie z wcześniejszej służby (np. przechodząc ze służby w jednostkach OT-SP do innych jednostek OT);
- jednostki OT często uczestniczą w ćwiczeniach zarówno duńskich sił zbrojnych, jak i sił NATO;
- wielu członków OT pełni służbę faktycznie w znacznie większym wymiarze niż to wynika z obowiązku.

Średni okres spędzany przez członków OT na realizacji przedsięwzięć szkoleniowych wynosi 7 dni w roku. Większość procesu szkoleniowego jest organizowana na szczeblu lokalnym, jednak szkolenie oficerów, podoficerów i specjalistów jest w wielu przypadkach prowadzone w Połączonej Szkole OT w miejscowości Nymindegab (w zachodniej części Jutlandii).

W ramach OT prowadzi się również szkolenie przywódcze. Szkolenie to jest uważane za atrakcyjne, także w aspekcie cywilnym. Z reguły bowiem wykłady i seminaria obejmują problematykę obronności i bezpieczeństwa. Uczestniczą w nich poza członkami OT także inne osoby zainteresowane tą tematyką. OT dzięki swojej wojskowej strukturze organizacyjnej, strukturze dowodzenia i posiadanym środkom łączności oraz zdolności do szybkiej reakcji może być używana nawet w czasie pokoju do wykonywania zadań na rzecz społeczeństwa w wielu dziedzinach.

Działalność w czasie pokoju ogranicza się głównie do udziału w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych, usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, pomocy policji itp. OT może też pomagać organizacjom lokalnym w bardziej cywilnych przedsięwzięciach, np. organizować zawody sportowe, o ile tylko daje to okazję do szkolenia się w zakresie umiejętności wojskowych przydatnych w służbie. Informacja wewnętrzna i zewnętrzna jest bardzo ważnym aspektem działalności każdej organizacji, w tym także wojsk OT. W tym przypadku również informacja skierowana na zewnątrz ma zapewnić zrozumienie celów organizacji ze strony sił politycznych i społeczeństwa, a przez to ma tworzyć pozytywną bazę dla dalszego działania i rekrutacji nowych członków.

Jak zaznaczono wcześniej, aspekty te leżą ogólnie w sferze odpowiedzialności Komisarza Cywilnego OT. Działalność informacyjna jest także naturalnym obowiązkiem

wszystkich dowódców, na wszystkich szczeblach. W tym celu w OT istnieje specjalna struktura informacyjna. W każdym Okręgu OT działa Cywilny Konsultant ds. Informacji, a poza tym na wszystkich szczeblach pracują specjalnie przeszkoleni i zainteresowani tą problematyką ochotnicy. Są oni doradcami do spraw informacji dla lokalnych dowódców.

Ogólny cel działalności informacyjnej polega na prezentowaniu OT jako nowoczesnej i atrakcyjnej organizacji opartej na solidnych podstawach w ramach duńskiego systemu politycznego, cieszącej się szacunkiem i poparciem duńskiego społeczeństwa.

Z analizy dokumentów ostatnich lat wynika, iż rząd duński troszczy się także o przyszłość obrony terytorialnej. Wyznaje przy tym tezę, że jeżeli OT chce być postrzegana jako nowoczesna i efektywnie zarządzana organizacja to musi być zdolna do dostosowania się do zmian zachodzących w społeczeństwie.

Obecnie w OT doskonali się zasady zarządzania i codziennej działalności. Celem tego procesu dostosowawczego jest maksymalnie efektywne wykorzystanie środków na realizację przedsięwzięć związanych z najważniejszą dziedziną działalności OT – szkoleniem ochotników. Jednostki OT, pokrywające swoim działaniem całe terytorium kraju i szkolone zgodnie z założeniami obronnymi państwa, stanowią ważny element, zdolny wspierać regularne siły zbrojne. OT będąc częścią systemu obronności państwa, jest blisko powiązana z dowództwami operacyjnymi trzech rodzajów sił zbrojnych. Koordynuje z nimi swoje zadania.

Duńska OT jest uosobieniem powszechnego patriotycznego zaangażowania obywateli do obrony Ojczyzny poprzez stałą ochotniczą gotowość do ochrony i obrony swoich stron rodzinnych. Poprzez gęstą sieć kompanijnych obszarów odpowiedzialności (550) o średniej wielkości 100 km^2 obrona terytorialna ciągle rozpoznaje, kontroluje, ochrania i w razie potrzeby broni całą przestrzeń terytorialną Danii – innymi słowy panuje nad przestrzenią, jednego z głównych czynników odstraszania i zwycięstwa w wojnie.

W wymiarze lądowym dużą zdolność odstraszania i obrony jaką stanowi 60 000 ochotnicza duńska OT wyposażona m.in. w broń ppanc cechuje niezwykła ekonomiczność spożytkowania niewielkich wydatków budżetowych (4 % w 1996 r.), krótkotrwałe szkolenie podstawowe (200 godzin przez pierwsze trzy lata) oraz 24 godzinne (rocznie) szkolenie doskonalące.

6.5. WOJSKOWE FORMACJE TERYTORIALNE FRANCJI, HISZPANII, TURCJI I WŁOCH[325]

Analiza szeregu dokumentów i materiałów anglojęzycznych wykazała, że państwa śródziemnomorskie NATO, oprócz Grecji, posiadają właściwe sobie wojskowe formacje terytorialne o szerokich kompetencjach w sferze zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Ich wielkość i kontrola nad terenem czynią z nich potężne narzędzie państwa w zapewnieniu bezpieczeństwa narodowego zarówno w aspekcie militarnym jak i niemilitarnym.

W świetle problemów wzrastającego zagrożenia niemilitarnego bezpieczeństwa narodowego III RP warto poznać charakter tych specyficznych wojskowych formacji terytorialnych. W pierwszej kolejności zasadne jest rozpatrzyć pewne kwestie dotyczące **Żandarmerii Narodowej Francji.** Nie jest to formacja młoda.

Już bowiem w okresie panowania Napoleona utworzono we Francji 27 legionów Żandarmerii Terytorialnej, każdy z nich składał się z czterech kompanii, z których każda obejmowała zasięgiem jeden departament. Jeden z legionów, tzw. Legion Elitarny, otrzymał zadanie ochrony rządu. Napoleon uznał bowiem, że żandarmeria jest najskuteczniejszym instrumentem utrzymania porządku, gdyż doskonale zna teren i zamieszkującą go ludność[326].

Współcześnie Żandarmeria Narodowa jest samodzielnym rodzajem sił zbrojnych, podporządkowanym bezpośrednio ministrowi obrony, który sprawuje nad nią kierownictwo poprzez Dyrekcję Generalną Żandarmerii i Inspekcję Generalną Żandarmerii. Dzieli się na żandarmerię departamentalną, związaną ściśle z administracyjnym i administracyjno-wojskowym podziałem kraju, oraz żandarmerią ruchomą.

Na szczeblach okręgów i obwodów wojskowych występują dowództwa żandarmerii, którym podlegają zgrupowania żandarmerii departamentalnej i ruchomej.

Żandarmeria departamentalna w okresie pokoju wykonuje zadania z zakresu bezpieczeństwa ogólnego i spraw kryminalnych, kontroli ruchu drogowego oraz wynikające ze specyfiki policji wojskowej. W każdym departamencie jest od trzech do sześciu kompanii o następującej strukturze organizacyjnej: grupa dowodzenia, 6 do 18

---

[325] Por. Komunikat Miesięczny MON SWSInf. 1-31.08.92 r. nt. *Organizacja i zasady funkcjonowania jednostek typu „Gwardia Narodowa" państw zachodnich.*

[326] W. Kozicki, *Żandarmeria Narodowa,* Wojsko i Wychowanie, 7/97, s. 92.

brygad żandarmerii (najmniejsza komórka organizacyjna w sile 6-15 ludzi), brygada poszukiwań i brygada mieszana. Żandarmeria departamentalna uzbrojona jest w indywidualną broń strzelecką.

Żandarmeria ruchoma jest przeznaczona do utrzymania porządku publicznego oraz wsparcia działań żandarmerii departamentalnej i policji wojskowej. Zorganizowana jest w zgrupowania, grupy i kompanie żandarmerii (w tym kompanie mieszane), wykorzystywane do działań na obszarze całego terytorium, zwłaszcza w ramach OT. W skład żandarmerii ruchomej wchodzi ponadto jedna kompania powietrznodesantowa w sile 135 żandarmów.

Kompania żandarmerii ruchomej składa się z czterech plutonów, w tym jednego plutonu samochodów pancernych. W uzbrojeniu kompanii są m.in. trzy moździerze 60 mm i dwa moździerze 81 mm. Kompania mieszana (jedna w grupie kompanijnej) w miejsce samochodów pancernych ma pluton dział 37 mm i ciężkich karabinów maszynowych.

Ponadto żandarmeria państwowa ochrania obiekty wojskowe, m.in. urządzenia i instalacje jądrowe oraz ważne obiekty administracyjno-państwowe (ochrona bezpośrednia i kontrwywiadowcza), a także wykonuje zadania porządkowe (policyjne) w siłach zbrojnych.

Stan liczebny żandarmerii w okresie pokoju wynosi 88 200 osób. Stopień uzawodowienia – 88,7 %. Zakłada się, że w czasie wojny stan liczebny może wzrosnąć do około 200.000 osób.

W uzbrojeniu żandarmerii znajduje się 70 gąsienicowych i 28 kołowych pojazdów opancerzonych, 40 śmigłowców, 760 moździerzy, 9500 karabinów maszynowych oraz 250 kutrów i szybkich łodzi patrolowych; posiada również wyposażenie specjalistyczne: własne sieci łączności i systemy informatyczne, zapory drogowe, urządzenia radarowe do pomiaru prędkości pojazdów samochodowych itp. Stanowi więc liczącą się siłę, która może wykonywać szereg zadań. W innych państwach zadania te wykonują z reguły wojska obrony terytorialnej.

Hiszpańska Gwardia Cywilna wchodzi w skład sił porządku publicznego i stanowi zmilitaryzowaną siłę policyjną, rozmieszczoną na terenie całego kraju. Pod względem zabezpieczenia materiałowo-technicznego, rekrutacji i doboru personelu oraz jego wyszkolenia, wyposażenia i uzbrojenia podlega Ministerstwu Obrony, a pod względem operacyjnym – merytorycznym ministerstwom.

Pierwszą grupę zadań Gwardii Cywilnej stanowią działania wynikające z utrzymania porządku publicznego i czuwania nad przestrzeganiem prawa, prowadzenie działalności kontrwywiadowczej. To także ochrona ludności i jej mienia oraz obiektów gospodarczych, kontrola ruchu drogowego, sporządzanie protokołów o dokonanych przestępstwach, inwigilacja i zatrzymywanie podejrzanych, konwojowanie osób aresztowanych i więźniów, a także udzielanie pomocy poszkodowanym w wyniku klęsk żywiołowych i wypadków. W tym zakresie działania Gwardia podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Kolejną grupę stanowią zadania wynikające z ochrony granic lądowych i morskich, kontroli ruchu na przejściach granicznych oraz zwalczanie przemytu – we współpracy z urzędami celnymi i innymi organami policyjnymi kraju. W tym celu Gwardia Cywilna dysponuje stałymi i ruchomymi posterunkami, rozmieszczonymi w strefach przygranicznych oraz jednostkami specjalnymi w urzędach celnych portów morskich i lotniczych, podlegającymi funkcjonalnie władzom celnym. Przedstawiciele Gwardii Cywilnej wchodzą również w skład załóg jednostek pływających żeglugi przybrzeżnej, obserwując zakotwiczone w portach barki i wybrzeże. W zakresie realizacji powyższych zadań Gwardia Cywilna podlega Ministerstwu Finansów.

Hiszpańska Gwardia Cywilna liczy około 63 000 funkcjonariuszy. Na jej czele stoi szef Głównego Zarządu Gwardii Cywilnej (osoba cywilna). Podlega mu szef sztabu oraz dowódcy okręgów Gwardii Cywilnej. Nabór do służby jest ochotniczy. Terytorium kraju jest podzielone na sześć okręgów.

Jednostki Gwardii Cywilnej podporządkowane są dowódcom okręgów Gwardii. W skład każdego okręgu wchodzi od dwóch do pięciu pułków piechoty uzbrojonych w lekką broń oraz po jednym ruchomym batalionie. Ponadto szefowi Głównego Zarządu Gwardii Cywilnej jest podporządkowany ruchomy pułk zmotoryzowany (rezerwowy), posiadający uzbrojenie podobne jak w pułku piechoty sił lądowych.

Ogółem w Gwardii Cywilnej są 22 pułki piechoty (w ich składzie jest 59 batalionów), sześć batalionów ruchomych i jeden ruchomy pułk zmotoryzowany.

W razie wojny Gwardia Cywilna automatycznie przechodzi w bezpośrednie podporządkowanie szefa Sztabu Sił Lądowych i wykonuje zadania wynikające z planu obrony terytorialnej kraju.

Turecka Żandarmeria Polowa dzieli się na: graniczną, terytorialną (stacjonarną) oraz specjalnego przeznaczenia („komandos") i – podobnie jak we Francji – jest

samodzielnym rodzajem sił zbrojnych. Pod względem administracyjnym podlega szefowi Sztabu Generalnego, który jest odpowiedzialny za ukompletowanie oddziałów w stany osobowe, uzbrojenie i wyposażenie wojskowe oraz za poziom wyszkolenia bojowego. Na czele żandarmerii stoi dowódca żandarmerii (w tureckiej hierarchii wojskowej jest to stanowisko równorzędnego dowódcy rodzaju sił zbrojnych). Podlegają mu dowódcy rodzajów żandarmerii, ośrodki i pododdziały szkoleniowe oraz pododdziały tyłowe.

W okresie pokoju żandarmeria polowa czuwa nad przestrzeganiem porządku i ładu publicznego na terytorium kraju, odpowiada za ochronę granic lądowych, ważnych obiektów cywilnych i wojskowych, a w czasie mobilizacji ochrania strefę tyłową wojsk operacyjnych. Zadania te są realizowane pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych.

W okresie wojny jednostki i pododdziały żandarmerii granicznej oraz pododdziały specjalnego przeznaczenia („komandos") przechodzą w wyłączne podporządkowanie Dowództwa Sił Lądowych.

Żandarmeria w Turcji liczy około 120 tys. żołnierzy. W jej skład wchodzi: dywizja szkolna, 12 brygad żandarmerii terytorialnej, trzy brygady żandarmerii granicznej, jedna brygada, pięć samodzielnych pułków i sześć samodzielnych batalionów żandarmerii specjalnego przeznaczenia („komandos"), a także batalion śmigłowców i pododdziały tyłowe.

W uzbrojeniu jednostek żandarmerii znajdują się haubice 105 i 75 mm, moździerze 106,7 i 81 mm, wyrzutnie ppk, działa bezodrzutowe 106 i 75 mm oraz transportery opancerzone i śmigłowce.

Żandarmeria terytorialna liczy około 60 tys. żołnierzy i działa na terenie całego kraju. Terytorium Turcji podzielone jest na 12 okręgów żandarmerii, obejmujących od czterech do siedmiu województw. Każdy okręg dysponuje jedną brygadą żandarmerii terytorialnej, która jest porównywalna z brygadą piechoty w siłach lądowych. Ponadto w każdym okręgu znajduje się 4-7 pułków żandarmerii – czyli z reguły po jednym w każdym województwie. Ponadto na szczeblu gmin są kompanie, a we wsiach – plutony żandarmerii.

Dowództwo okręgu kieruje działalnością podległych mu pułków i kompanii żandarmerii w zakresie zapewnienia porządku i ładu publicznego na terenie województw. W uzasadnionych przypadkach dokonuje przerzutu jednostek żandarmerii do innych województw.

W uzbrojeniu żandarmerii terytorialnej jest tylko broń lekka i środki transportowe. Oddziały wykonują głównie funkcje administracyjne (prowadzenie śledztwa, aresztowania i przekazywanie organom sądowym przestępstw, działalność prewencyjna itp.), a także są używane do rozpraszania demonstracji i tłumienia zamieszek, w tym również na tle nacjonalistycznym. Wykonują także niektóre zadania o charakterze wojskowym, jak np. nadzór nad realizacją zarządzeń wydanych przez organa wojskowe w okresie stanu wyjątkowego lub wojennego. Ponadto pododdziały żandarmerii terytorialnej są szkolone w kierunku prowadzenia działań przeciwdywersyjnych i antysabotażowych, organizują i ochraniają magazyny amunicji i sprzętu wojskowego, poszukują dezerterów i osób uchylających się od służby wojskowej. W okresie wojny mogą być użyte do zwalczania małych desantów powietrznych i morskich oraz planowane są do prowadzenia działań bojowych w ramach obrony cywilnej.

Żandarmeria graniczna składa się z trzech brygad podległych bezpośrednio dowódcy żandarmerii. W okresie pokoju brygady te pełnią służbę graniczną. Program ich szkolenia jest podobny do brygad piechoty w siłach lądowych.

W skład brygady żandarmerii granicznej wchodzą: kompanie dowodzenia, trzy pułki żandarmerii, pułk artylerii, kompanie – rozpoznawcze, moździerzy, łączności i saperów oraz pluton ppanc i pododdziały zabezpieczenia tyłowego. Ukompletowanie stanu osobowego brygady w okresie pokoju wynosi 40-60 %.

Żandarmeria specjalnego przeznaczenia „Komandos" liczy trzy brygady o strukturze Brygady Dywersyjno-Rozpoznawczej „Komandos" występującej w składzie sił lądowych, pięć pułków i sześć batalionów komandosów oraz batalion śmigłowców.

Włoski Korpus Karabinierów (111.000) wchodzi w skład sił zbrojnych i pod względem administracyjnym (m.in. uzupełnienia w stan osobowy, szkolenia oraz zabezpieczenia materiałowo-technicznęgo) podlega Ministerstwu Obrony Narodowej, natomiast pod względem operacyjnym – w wykonywaniu zadań w charakterze sił policyjnych – Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Dla Włoch, państwa otoczonego morzami i odgrodzonego Alpami od innych państw, a więc niemal wolnego od zagrożenia wtargnięciem obcych wojsk, głównym zagrożeniem jest destabilizacja państwa przez korupcję i mafię. Stąd też, tak silny Korpus Karabinerów – jako centralnie dowodzona, ale terytorialnie wykorzystywana formacja do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego, nie tylko na wypadek wojny, ale już w czasie pokoju.

Korpus składa się z sił: terytorialnych, ruchomych, żandarmerii wojskowej i specjalnych. W skład sił terytorialnych wchodzi 9 brygad, 24 pułki i 101 grup karabinierów, w skład sił ruchomych – 2 brygady, pułk czołgów, 13 batalionów ruchomych oraz batalion powietrznodesantowy i batalion śmigłowców. Natomiast w składzie sił specjalnych, przeznaczonych do kontroli ruchu drogowego, ochrony wód terytorialnych i zwalczania przemytu, znajduje się 14 pododdziałów śmigłowców i ponad 300 kutrów patrolowych.

W uzbrojeniu karabinierów znajduje się: 130 lekkich czołgów, 200 transporterów opancerzonych oraz śmigłowce i kutry patrolowe.

W okresie pokoju, Korpus podlega operacyjnie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i jest wykorzystywany, wspólnie z siłami policyjnymi, do utrzymania porządku wewnętrznego. W przypadku wojny Korpus zostanie użyty również do wykonywania zadań w zakresie obrony terytorialnej.

Konkludując, państwa śródziemnomorskie NATO (poza Grecją), ze względu na peryferyjne położenie w stosunku do tradycyjnych zmagań wojennych na kontynencie europejskim, skoncentrowały się na przygotowaniu i wykorzystaniu formacji terytorialnych do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego już w czasie pokoju z uwagi na silne zagrożenie separatyzmem, mafią i terroryzmem. Liczne, silnie uzbrojone oraz dyslokowane na wszystkich szczeblach administracji wojskowe formacje terytorialne śródziemnomorskich państw NATO, podlegają operacyjnie w czasie pokoju ministerstwom spraw wewnętrznych, a w czasie wojny są podporządkowane dowództwom wojskowym.

6.6. OBRONA TERYTORIALNA CZECH

Wyniki przeprowadzonych badań upoważniają do wysnucia wniosku, iż nasz południowy sąsiad Czechy, „startując" z podobnego do Polski stanu organizacyjnego armii z czasów Układu Warszawskiego, stworzył system Obrony Terytorialnej, który może być dla nas przykładem zdecydowanego działania organizacyjnego sąsiadów. Siły OT[327] są nieodłączną częścią Armii Republiki Czeskiej. Z punktu operacyjnego przeznaczenia należą one do głównych sił obronnych. Według kryterium NATO one, jak i pozostałe są

[327] Na podstawie referatu kpt. Pavla Horňaka *Siły OT armii Republiki Czeskiej,* maszynopis AON 2000.

pod dowództwem narodowym. Siły OT przeznaczone są przede wszystkim do wykonywania zadań na terytorium Republiki Czeskiej.

Struktura czeskich sił OT w czasie pokoju obejmuje:

1. Osiem dowództw obrony terytorialnej (DOT) stacjonujących w garnizonach: Praga – dwa DOT, po jednym w Pilznie, Czeskich Budziejowicach, Usti nad Łabą, Hradec Kralowe, Brnie, Ostrawie. Do każdego dowództwa należy kilka terytorialnych administracji wojskowych.
2. Trzy bazy mobilizacyjne w garnizonach: Zatec, Louna, Kostelec nad Łabą, Hodonin, Zamberk.
3. C. Pięć baz ratunkowych i szkoleniowych w garnizonach: Rakownik, Kutna Góra, Indrzichów Hradec, Bucowice, Ołomuniec.
4. Jedną bazę szkoleniową i mobilizacyjną OT w Litomierzycach.
5. Jedną brygadę systemu komunikacyjnego i informacyjnego w garnizonie Pisek.
6. Jeden batalion eksploatacji, jedną bazę topograficzną, jeden ośrodek informacyjny w garnizonie Tabor.
7. Pięć orkiestr garnizonowych w Taborze, Hradec Kralowe, Brnie, Ołomuńcu i Karlowych Varach.
8. Jedną samodzielną kompanię przygotowania terytorium.
9. Inne oddziały i urządzenia.

Dowództwo sił obrony terytorialnej (DSOT) jest organem dowodzenia i kierowania związkami, oddziałami i urządzeniami sił OT.

W Czechach dowództwa terytorialnych organów są organami wojskowymi dla zabezpieczenia i rozwiązywania zagadnień obrony i ochrony na danym terytorium Republiki. Zabezpieczają one działanie administracji państwowej, mobilizację sił zbrojnych i kierują uzupełnianiem sił zbrojnych w czasie pokoju. Z kolei bazy mobilizacyjne są przeznaczone do magazynowania i przechowywania uzbrojenia oraz materiałów logistycznych dla formowanych związków i oddziałów. Inne funkcje spełniają bazy ratunkowe i szkoleniowe. Są one przeznaczone do akcji ratunkowych, szkoleniowych i innych na rzecz ludności cywilnej.

Warto podkreślić, iż związki, oddziały i urządzenia zabezpieczające realizują zadania w obszarze zabezpieczenia (DSOT) i innych oddziałów w swojej specjalności. W czasie wojny niektóre związki i oddziały przechodzą w podporządkowanie Dowództwa Sił

Lądowych lub są wydzielane do realizacji zadań w ramach wojsk NATO. Z kolei one same mogą przyjmować w podporządkowanie inne oddziały. Niezależnie od przyjętego rozwiązania siły OT wykonują zadania, głownie w oparciu o:

a) dowództwa sił OT;

b) osiem dowództw OT, a w nich:

- terytorialne administracje wojskowe z kompaniami piechoty;
- bataliony dowodzenia;
- bataliony zmotoryzowane;
- bataliony wartownicze;
- terytorialną sieć radiacyjną;
- ośrodki przechodzenia

c) brygadę pontonową i pułk inżynieryjny;

d) pięć baz ratunkowych i szkoleniowych;

e) dziesięć batalionów ratunkowych;

f) bazę systemu komunikacyjnego i informacyjnego;

g) batalion eksploatacji, bazę topograficzną, ośrodek informacyjny;

h) batalion ochrony przeciwchemicznej;

i) policję wojskową (żandarmerię);

j) orkiestry wojskowe;

k) administrację wojskową;

l) samodzielną kompanię przygotowania terytorium;

m) inne.

Siły i środki rozlokowane są równomiernie na całym obszarze Republiki Czeskiej. Siłami tymi dowodzi dowódca sił OT ze stanowiska dowodzenia o stacjonarnym charakterze. Przewiduje się, że w zależności od sytuacji może być organizowane mobilne zapasowe SD. Siły OT przeznaczone są głównie do obrony ważnych obiektów na terytorium państwa. W czasie pokoju, jak również w czasie zagrożenia państwa, przygotowywane są one do zadań uzupełniania i formowania niezbędnych oddziałów, które będą eliminować ryzyko zagrożeń niewojskowych. W czasie wojny, we współdziałaniu z pozostałymi jednostkami ARCz i sojusznikami, będą brać udział w bezpośredniej obronie wojskowej państwa.

W czasie realizacji zadań ratunkowej pomocy wojskowej w podporządkowanie operacyjne (dowództwu sił OT) wchodzą jednostki z dowództwa wojsk lądowych, dowództwa logistyki, dowództwa sił powietrznych i służby zdrowia.

W czasie pokoju siły OT wykonują następujące zadania:

a) zabezpieczają uzupełnienie ARCz żołnierzami służby zasadniczej;

b) realizują przedsięwzięcia przygotowania operacyjnego terytorium państwa;

c) współdziałają z organami administracji państwowej;

d) kierują usługami garnizonowymi;

e) udzielają ratunkowej pomocy wojskowej i kierują nią;

f) biorą udział w zadaniach wsparcia państwa gospodarza (HNS);

g) wykonują akcje humanitarne w kraju i za granicą;

h) biorą udział w zamknięciu granicy państwowej;

i) kierują i realizują szkolenie sił OT.

W czasie pogotowia zbrojnego państwa (kryzysu) i wojny siły OT mogą wykonywać następujące zadania:

a) zabezpieczyć uzupełnienie ARCz rezerwami i środkami z sektora cywilnego;

b) kontynuować przygotowanie operacyjne terytorium państwa;

c) zabezpieczyć działanie administracji państwowej;

d) pilnować i bronić ważne obiekty;

e) bronić dostępu do danych obszarów, centrów ekonomicznych i politycznych;

f) wykonywać poszukiwanie, blokowanie i niszczenie desantu i grup dywersyjnych przeciwnika;

g) zabezpieczyć spokój i porządek na terytorium kraju;

h) udzielać pomocy ludności, wykonywać prace ratunkowe;

i) przygotować obronę w głębi;

j) monitorować sytuację radiacyjną i chemiczną;

k) brać udział w zabezpieczeniu ewakuacji ludności;

l) brać udział w zabezpieczeniu ruchu, przeprawy i powszechnego zabezpieczenia sił lądowych.

Siły obrony terytorialnej Czech stanowią oddzielny komponent sił zbrojnych dowodzony przez Dowództwo Sił OT w Taborze, któremu podlega osiem Dowództw OT, a im z kolei po kilka terytorialnych administracji wojskowych. W czasie pokoju skadrowane jednostki wojsk OT stanowią bazy mobilizacyjno-szkoleniowo-ratunkowe. W czasie stanu pogotowia zbrojnego państwa i wojny siły OT realizują wszystkie zadania obrony terytorium Czech, wsparcia i zabezpieczenia wojsk operacyjnych oraz bardzo szeroki zakres zadań pomocy dla ludności.

Z uwagi na obszar Czech model czeskich sił OT może mieć odniesienie do naszego jednego z czterech lub pięciu Obszarów Obrony.

WNIOSKI

Dokonana w pracy analiza i ocena stanu organizacyjnego i funkcjonalnego OT wybranych państw NATO pozwala na sformułowanie ostatecznych odpowiedzi na postawione we wprowadzeniu pytania badawcze.

1. **Miejsce i rola OT w kształtowaniu bezpieczeństwa narodowego demokratycznych państw NATO.** Obrona Terytorialna jest wyrazem i wojskową formą organizacyjną powszechnego współudziału i współodpowiedzialności społeczeństwa w obronie narodowej zarówno w jej aspekcie militarnym jak i niemilitarnym. Ujmuje ona w struktury wojskowe najcenniejszy i niezastępowalny kapitał obronny jakim są ludzie oraz ich gotowość do obrony Ojczyzny poprzez obronę swojej Ojcowizny.

2. **Misje i zadania OT.** Misje OT: miejscowa obrona militarna, wsparcie władz i społeczeństwa w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych i potrzeb organizacyjno-humanitarnych, współudział w tworzeniu w miejscowych społecznościach trwałych i silnych więzi społecznych, narodowych i państwowych. Do głównych zadań OT można zaliczyć: ochronę i obronę ważnych obiektów i rejonów oraz granic, niszczenie – samodzielnie lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi agresora, wsparcie i zabezpieczenie działań wojsk operacyjnych, działania ratownicze i humanitarne, wojskowe szkolenie i wychowanie młodzieży, udział w krzewieniu wartości moralnych i kulturalnych, kontynuacja i rozwijanie wojskowego dziedzictwa narodowego.

3. **Ogólne struktury OT** - składa się ona zazwyczaj z terytorialnych organów dowodzenia, jednostek wojsk OT, stałej infrastruktury wojskowej, relacji współpracy i współdziałania OT z organami władzy i społeczeństwem, stacjonarnych jednostek logistyki wojskowej, administracji wojskowej, żandarmerii wojskowej itp.

4. **System dowodzenia OT.** Na szczeblu centralnym występuje Dowództwo bądź Biuro OT lub wojsk OT, któremu podlega terytorialny system dowodzenia szczebla operacyjnego (dowództwa okręgów, stanów itp.), któremu podlegają taktyczne terytorialne organy dowodzenia (powiaty) z reguły na szczeblach odpowiadających administracji rządowej i samorządowej.

5. **Dyslokacja wojsk OT.** Jednostki wojsk OT tworzą gęstą sieć na całym terytorium państwa występując niemalże w każdym powiecie. Ponadto wszystkie ważne obiekty (lotniska, mosty, magazyny, zakłady produkcyjne itp. są z reguły w obszarze (rejonie) odpowiedzialności jednostki OT. Część nowotworzonych jednostek OT ma bazy mobilizacyjne (uzbrojenie i wyposażenie) w „cywilnych" obiektach.

6. **Charakter służby wojskowej w jednostkach OT.** Służba wojskowa w jednostkach OT ma charakter milicyjny obejmujący krótkotrwałe szkolenie podstawowe i funkcyjne (od 200 godzin do 10 miesięcy) poborowych przenoszonych do służby w rezerwie w miejscowych jednostkach OT. Szkolenie rezerwistów prowadzone jest z reguły w systemie „dochodzącym" z częstotliwością od cotygodniowego (weekendowego) do kwartalnego (raz na kwartał).

7. **Relacje między OT a wojskami operacyjnymi.** Obrona terytorialna zagospodarowując wojskowo całe terytorium tworzy warunki konieczne i sprzyjające do pełnego wykorzystania zdolności manewrowych i uderzeniowych wojsk operacyjnych własnych i ewentualnego wzmocnienia Sojuszu wspierając i zabezpieczając ich mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie oraz działania bojowe. Wojska operacyjne wspierają działania bojowe i humanitarne wojsk OT w sytuacjach przekraczających ich możliwości.

8. **Relacje między OT a miejscowymi organami władzy rządowej i samorządowej oraz społecznościami.** Obrona terytorialna stanowiąc wojskową organizację miejscowych społeczności do obrony narodowej uczestniczy w życiu i funkcjonowaniu miejscowych władz i społeczności wspierając ich w ochronie i ratowaniu ludzi, mienia i środowiska w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych. Z kolei

OT jest wspierana moralnie a często również materialnie przez miejscowe władze i społeczeństwo.

* * *

Konkludując treści zawarte w tej części materiału opisującego wyniki badań problemów podjętych w części projektu nr T00A 0032 18 (KBN) nasuwa się refleksja, która skłania do wyzyskania doświadczeń innych na rzecz budowania w Polsce właściwych struktur obronnych - odsadzonych w prawie demokratycznego państwa polskiego. Jednak podstawą tego procesu jest funkcjonowanie społeczeństwa polskiego, dla którego to wszystko należy czynić, uwzględniając specyfikę geopolityczną RP, uwarunkowania kulturowe i możliwości przekształcania zasobów w potencjał obronny państwa. Optymalnym rozwiązaniem n w takiej sytuacji jest budowa systemu obrony terytorialnej

VII. BIBLIOGRAFIA

1. **AJP – 4.5 - Allied Joint Host Nation Support Doctrine & Procedures** (Draft- 26 May 00)
2. Babula J., **Systemy mobilizacyjne sił zbrojnych**, Warszawa 1995.
3. Babula J., Ślemp W., **Przygotowanie i wykorzystanie infrastruktury obronnej państwa do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.** "Myśl Wojskowa" nr 1/1998 (kwartalnik)
4. Balcerowicz B., **Obronność państwa średniego**. Warszawa, Belloona,1997.
5. Balcerowicz B., **Uniwersalne problemy strategii obronnej państwa średniej wielkości oraz ich odniesienie do obronności Polski**. Warszawa 1996.
6. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski*:* **Sposoby i rodzaje walki zbrojnej w obronie Polski,** Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1994.
7. Bańbor J., Berny J., Kuziel D., **Konflikty na Kaukazie**. Warszawa 1997.
8. Bauer P., Polak B., **Armia "Poznań" w wojnie obronnej 1939**, Poznań 1983.
9. Beaufre A., **Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia**. Warszawa 1968.
10. Bielecki R., **Pustynna Burza**, "Bellona", Warszawa 1991.
11. Bocheński A., **"Dzieje głupoty w Polsce"**, Warszawa 1988.
12. Bocheński A., **Rozmyślania o polityce polskiej**. Warszawa 1987.
13. Bodnar A., **Decyzje polityczne. Elementy teorii**. Warszawa 1985.
14. Boucher J., **Broń pancerna w wojnie**. Warszawa 1958.
15. Bór-Komorowski T. **Armia podziemna**, Warszawa 1994.
16. Brun J., **Narodziny armii narodowej.** Warszawa 1956.
17. Brzeziński Z., **Bezład. Polityka światowa na progu XXI wieku**. Warszawa 1993.
18. Brzeziński Z., **Myśl i działanie w polityce międzynarodowej**. Lublin 1990.
19. Caban I., **Oddziały partyzanckie AK 15 pp "Wilków,** Lublin 1994.
20. Chlebowski C., **Wachlarz**. Warszawa 1990.
21. Chocha B., **Obrona terytorium kraju**. Warszawa 1974.
22. Chocha B., **Rozważania o taktyce**. Warszawa 1982.
23. Ciechanowicz M., Folcik Z., Gozdecki Cz., Rączka Z., Skibiński J., Zoń A.: **Wybrane metody optymalizacji decyzji**, MON, ASG, Warszawa 1969.
24. Cieplewicz M., Rzepniewski A., Stawecki P., Wojtnik I., Wrzostek M., **Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939**. Warszawa 1990.
25. Clausewitz C., **O wojnie**. Warszawa 1958.
26. Clinton B.: *Narodowa strategia bezpieczeństwa USA: zaangażowanie i rozszerzenie*, [w:] Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku. ISM UW, Warszawa 1997.

27. Contingency Plan Host Nation Support

28. Czarnotta Z., Moszumański Z., **"Chiny - Wietnam"**, z serii ***Największe bitwy XX wieku***, Warszawa 1995.

29. Czarnotta Z., **Wojna radziecko-fińska 1939-1940,** "Przegląd Wojsk Lądowych", nr 3/1993.

30. Däniker G., **Strategie des Kleinstaats.** Tranenfeld 1966 Huber.

31. Dedijer V., ***Siła narzędzia,*** w: **"Jeśli nie nastanie pokój"**, MON, Warszawa 1971.

32. Dęga Cz., **Środki walki wojsk lądowych**. Warszawa 1986.

33. Dęga Cz.: **Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 r**. Warszawa 1995.

34. Dęga Cz.: **W pokojowej misji**. Warszawa 1997.

35. Dworecki S., **Od konfliktu do wojny**. Warszawa 1996.

36. Filipowicz S., **O władzy grzechu i grzechach władzy**. Warszawa 1992.

37. FY 2000. Legislative Priorities of the National Guard.

38. Gerber J., **Praxis der alternativen Verteidigung**. Münster - Hamburg 1989.

39. Gerber J.: **Beitrege zur Praxis die Alternativen Verteidigung**. LIT Verlag Munster, Hamubrg 1989.

40. Gondek L, **Działalność Abwehry na terenie Polski 1933-1939**, Warszawa 1974

41. Grabski J.F., **Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym**. Warszawa 1959.

42. Grot L., Konecki T., Nalepa E., **Pokojowe dzieje Wojska Polskiego**, Warszawa 1988.

43. Guderian H., **Wspomnienia żołnierza**. Warszawa 1991.

44. Heibrunn O., **Wojna na tyłach wroga**. Tłumaczenie na j. polski – Zarząd II Szt. Gen. WP, 1983.

45. Hocker R. D., **Redefining maneuver warfare** ***(Nowe poglądy na temat wojny manewrowej)***, "Militare Review", 2/1992.

46. Horňak P., **Siły OT armii Republiki Czeskiej**, AON 2000.

47. International Military and Defense Encyclopaedia. Washington 1993.

48. Jakubczak R**., Działania precyzyjne i nietypowe.,** "Myśl Wojskowa", nr 6/1991.

49. Jakubczak R., Gąsiorek K., **Wojska obrony terytorialnej - podstawowym komponentem obrony powszechnej państw**, AON, Warszawa 1995.

50. Jakubczak R., Marczak J., **Obrona terytorialna - nowy element systemu militarnego RP**. Warszawa 1996, BPiI/MON (z serii *"Studia i materiały", nr 32/1996*)

51. Jakubczak R., **Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej**. AON, Warszawa 1996.

52. Jakubczak R., **Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk obrony terytorialnej w rejonach odpowiedzialności**. AON, Warszawa 1996.

53. Jakubczak R., **System obrony terytorialnej w zwalczaniu dywersji**, AON, Warszawa 1996.

54. Jakubczak R., **Wybrane problemy restrukturyzacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.** "Myśl Wojskowa" (kwartalniki) - nr 4/1991 i 1/1992.

55. Jemioło T., Balcerowicz B., Stankiewicz W., Madajski A., Oleksyn L., Sienkiewicz P.: **Wystarczalność obronna**. Warszawa 1996.

56. **Jugosławskaja koncepcija vsienarodnoj oborony**. Belgrad 1970.

57. Jurga T., **Obrona Polski 1939 r.** Warszawa 1990.

58. Juszkiewicz R., **Bitwa pod Mławą 1939**. Warszawa 1987.

59. Kaczmarek J., Ścibiorek Z., **Przyszła wojna – jaka?** Warszawa 1995.

60. Kaczmarek J., **Uderzenie i ogień**. Warszawa 1973.

61. Kamiński T., **Funkcje systemów logistycznych**. AON, Warszawa 1996.

62. Kamiński T., **Logistyka w oddziale gospodarczym**. AON, Warszawa 1996.

63. Kaplan S., **Diplomacy of Power**. Washington 1981.

64. Karus M., **Wykorzystanie sił obrony terytorialnej w osłonie strategicznej (operacyjnej)**, praca studyjna, AON, Warszawa 1995.

65. Keller W. W., *Paradoks bezpieczeństwa międzynarodowego.*{w:] **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.** ISM UW, Warszawa 1997.

66. Kitler W., **Obrona narodowa Francji**. Toruń-Warszawa 1997.

67. **Kjaer K.E.,** *Duńska Obrona Terytorialna*, AON 1997.

68. Komański J., **Bezpieczeństwo a obrona państwa**. "Zeszyty Naukowe AON" nr 1/ 1992.

69. Komunikat Miesięczny MON SWS Inf. 1-31.08.92, *Organizacja i zasady funkcjonowania jednostek typu „Gwardia Narodowa" państw zachodnich.*

70. **Koncepcja organizacji i funkcjonowania rejonowych komend obrony terytorialnej (RKOT)**, Zarząd OT Sztabu Generalnego WP, listopad 1995.

71. **Koncepcja wykorzystania sił obrony terytorialnej w taktycznej strefie obrony wojsk operacyjnych. "KON-OT'97".** WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1997.

72. **Konwencjonalne działania wojenne na SE TDW** *(według poglądów zachodnioniemieckich).* "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" nr 1/1982.

73. Kotarbiński T., **Traktat o dobrej robocie**. Wrocław 1975.

74. Kotarbiński T., **Wybór pism**, t.1 - ***Myśl w działaniu***, Warszawa 1957.

75. **Kowalczyk A.,** *Afganistan 79-89. Dolina Panczsziru*, Warszawa 1994.

76. Kowecki J., **Pospolite ruszenie w insurekcji 1794**. WIH, Warszawa 1963.

77. Kozaczuk W., **Na peryferiach piekła**. Warszawa 1988.

78. **Kozicki W.**, *Żandarmeria Narodowa, Wojsko i Wychowanie*, 7/97.

79. Koziej S., **Rajdy bojowe**. Warszawa 1987.

80. Koziej S., **Teoria sztuki wojennej**. Warszawa 1993.

81. Koziej S., **Wizja polskiej doktryny obronnej u progu XXI w**. AON, Warszawa 1990.

82. Krauze M., **System bezpieczeństwa Polski**. AON, Warszawa 1994.

83. Krzyżanowski L., **Podsawy nauk o organizacji i zarządzaniu**, PWN, Warszawa 1992.

84. **Kuczyński M.,** *Szkolenie w warunkach bojowych,* Polska Zbrojna, 5.V.1993 r.

85. Kukiel M., **Zarys historii wojskowości w Polsce,** Puls Publications Ltd - na podstawie piątego wydania Wydawnictwa Orbis (London), 1949.

86. Kukułka J., *Kształtowanie nowego ładu międzynarodowego.* [w:] **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX w**. ISM UW, Warszawa 1997.

87. Kukułka J., **Międzynarodowe stosunki polityczne**. Warszawa 1982.

88. Kukułka J., **Problemy teorii stosunków międzynarodowych**. Warszawa 1978.

89. Kulczycki R., **Metoda szacowania wartości wybranych parametrów systemu obronnego państwa.** Warszawa 1996.

90. Kulczycki R., **Metodologia studiów prognostycznych zagrożenia militarnego Polski**. AON, 1993.

91. Kunikowski J., **Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP**. Warszawa 1995

92. Kuźnar R., ***Zagadnienia bezpieczeństwa narodowego w polityce Polski***. [w:] Bobrow D. B., Haliżak E., Zięba R. (red. naukowa), **Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku.** ISM UW, Warszawa 1997.

93. Lach Z., **Wojskowo-geograficzne studium Białorusi**. AON, Warszawa 1996.

94. Liddell Hart B. H., **Strategia: działania pośrednie**. Warszawa 1959.

95. Lisiewicz P. M., **Plan "Burza". Wysiłek zbrojny Armii Krajowej 1944-1945**. Warszawa 1990.

96. Łepkowski W., **Podstawy strategii wojskowej** AON, Warszawa 1993.

97. Łepkowski W., **Zarys strategii wojskowej.** ASG. Warszawa 1984.

98. Łukaszuk L., **Badanie i nauczanie zagadnień prawa i bezpieczeństwa międzynarodowego. Studium.** Warszawa 1996.

99. Łukaszuk L., **Międzynarodowe prawo humanitarne w systemie ochrony praw człowieka i humanizacji stosunków międzynarodowych**, AON, Warszawa 1995.

100. Łukaszuk L., **Zasada pokojowego współistnienia**. "Sprawy Międzynarodowe", 6/1987.

101. Machiavelli N., **Myśli cyniczne**. Białystok 1993.

102. Madajski A., Zieliński J., **Prognoza sytuacji polityczno-militarnej i wynikającej z niej zagrożeń**. AON, Warszawa 1994.

103. Marczak J. i inni: **Obrona regionalna (terytorialna) w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polski,** AON, Warszawa 1992.

104. Marczak J., Jakubczak R., **Obrona powszechna Rzeczypospolitej Polskiej**, Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1995.

105. Marczak J., Jakubczak R.: **Działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej,** Opracowanie studyjne, AON, Warszawa 1995.

106.Marczak J., Kunikowski J., Jakubczak R., Łuczak M., Szeremietiew R., Kitler W., Gąsiorek K., Gąska M., *Koncepcja organizacji i funkcjonowania państwa w warunkach okupacji. (państwo podziemne).* [w:] **Przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po 2000 r**., pr. bad. "**KAPPA**", AON, Warszawa 1996.

107.Marczak J., Pawłowski J.: "**O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku**", Warszawa 1995.

108.MC 334/1 - Nato Principles And Policies For Host Nation Support

109.Michalski H., **Strategia i taktyka obrony terytorium kraju**, Wydawnictwo MON, Warszawa 1965.

110.Mierosławski L. **Instrukcja powstańcza**. Warszawa 1958.

111.Miksche F. O., **Uwaga: broń atomowa**. Warszawa 1958.

112.Modelski I., **Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej**. "Zeszyty historyczne" nr 92, 93, 94, 95. Paryż 1990,91.

113.Moltke H., **Kriegslehre.** Berlin 1938.

114.Mossor S., **Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny.** MON, Warszawa 1986.

115.Nałkowski W., **Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna**. Warszawa 1912.

116.Nasution A. H.: "**Wojna partyzancka**", Kolonia 1961.

117.Nożko K., **Problemy strategii wojennej w systemie obronnym RP**. AON, Warszawa 1991.

118.Nożko K., **Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej**. Warszawa 1973.

119.**NTC Guidelines for the provision of Host Nation Support (NTC-Model)** – dokument wypracowany przez komitet dowódców terytorialnych narodowych (NTCC) dziewięciu państw członkowskich, do którego każde państwo wydaje własne krajowe procedury zawarte w załącznikach narodowych

120.**Obrona regionalna (terytorialna) w strategii obrony Polski** - materiały z sympozjum 14.11.1991, AON, Warszawa 1992.

121.**Obrona terytorialna w obronie Polski**. Materiały KOTiC, AON, Warszawa 1995,1996.

122.**Obrona Terytorium Kraju.** (Podręcznik), ASG WP, Warszawa 1981.

123.Obrona Terytorium Kraju. Terminy, struktura organizacyjna, warianty rozwiązań, ASG WP, Warszawa 1983.

124.Pawłowski J.(i inni), **Koncepcje strategiczne obrony Polski**. AON, Warszawa 1991.

125.Pawłowski J., **Przeciwnatarcie.** AON, Warszawa 1992.

126.Piekarski H., **Walka radioelektroniczna**. Warszawa 1980.

127.Piłsudski J., **Myśli, mowy i rozkazy**. Warszawa 1989.

128.Piłsudski J., **Rok 1863**. Warszawa 1989.

129.Piłsudski J., **Rok 1920. Tuchaczewski M., Pochód za Wisłą**. Łódź 1989.

130.Pindel K., **Obrona Narodowa 1937-1939,** MON, Warszawa 1979.

131.Pindel K., **Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej,** Wydawnictwo "Bellona", Warszawa 1995.

132.**Planowanie strategiczne**. Warszawa 1993.

133.Pokruszyński W., Staszewski K., Terlikowski T., **System bezpieczeństwa publicznego Polski**. Warszawa 1996.

134.Proektor D., **Siła militarna we współczesnym świecie**. Warszawa 1987.

135.**Przeznaczenie, struktura organizacyjna i zasadnicze wyposażenie jednostek OT ogólnego przeznaczenia oraz podstawowe normy ich taktycznego użycia,** Zarząd OT, Szt. Gen. WP, Warszawa - luty 1995.

136. Raport RAND CORPORATION Horsta Menderhausena, *Rozważania na temat obrony terytorialnej*, Przegląd OTK nr 3/81.

137.Regan G., **Błędy militarne**, Warszawa 1992.

138.Rudowicz W., **Obrona wybrzeża**, "Bellona", t. XXVII/1927.

139.Ryszka F., **Polityka i wojna**. Warszawa 1975.

140.Schlösser D., **Clausewitz**, Lublin 1995.

141.Schwarzkopf N., **Nie trzeba bohatera**. Warszawa 1993.

142.**Schweizer Armee**. Huber Verlag 1988.

143.Sienkiewicz P., **Systemy kierowane**. WP, Warszawa 1989.

144. Sikorski J., **Zarys historii wojskowości powszechnej do końca wieku XIX**, Warszawa 1975

145.Sikorski W., **Nad Wisłą i Wkrą**. Warszawa 1991.

146.Sikorski W., **Przyszła wojna**, Warszawa 1984.

147.Simon J**., European security policy after revolutions of 1989**. Washington 1991.

148.Skibiński F., **Rozważania o sztuce wojennej**. Warszawa 1972.

149.Skobel W., Gąsiorek K., **Obrona terytorialna okręgu wojskowego i województwa (regionu)**, AON. Warszawa 1994.

150.Skrzyp J., Lach Z., **Federacja Rosyjska – Obwód Kaliningradzki. Studium wojskowo-geograficzne.** AON, Warszawa 1996.

151.Skrzyp J., Lach Z., **Wojskowo-geograficzna charakterystyka Ukrainy**. AON, Warszawa 1995.

152.Skrzyp J., Stańczuk S., **Elementy operacyjnego przygotowania terytorium Polski**. Warszawa 1992, AON.

153.Slessor J., **Strategia zachodu**. Warszawa 1958.

154.Stahel A., Bucherer P., Afganistan - **Internationale Strategische Lage und Sovietisierung Afganistan**. Huber-Frauenfeld 1987.

155.Stankiewicz W., **Ekonomika wojenna**. Warszawa 1970.

156.Starzyński R., **Zarys nauki organizacji sił zbrojnych,** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.

157.Stefanowicz J., **Bezpieczeństwo współczesnych państw**. Warszawa 1984.

158. Stein G. J., **Wojska OT europejskich państw NATO,** WPZ 3/90.

159. Stolzman K.B., **Partyzantka**. Kamieński H., **Wojna ludowa**. Warszawa 1949.

160. **Studium planu strategicznego Polski przeciw Niemcom Kutrzeby i Mossora**. Warszawa 1987.

161. Sun Tzu, **Sztuka wojny**. Warszawa 1994.

162. Suworow W., **Lodołamacz"**, Warszawa 1992.

163. Szeremietiew R., **Obronić Polskę**. Warszawa 1997.

164. Szeremietiew R., **W obcym interesie**. Warszawa-Kościan 1991.

165. Szoszkiewicz C., **Armia amerykańska w wojnie o Kuwejt,** "Technika Wojskowa" nr 5/1991.

166. Szubański R., **Plan operacyjny "Wschód".** Warszawa 1993.

167. Szyndel B., **Tadeusz Kościuszko 1746-1817**, Warszawa 1991.

168. Ścibiorek Z., **Pole walki 2000**. "Zeszyty Naukowe AON" nr 4(17)1994.

169. Ścibiorek Z., **Rozważania o obronie**. Warszawa 1993.

170. Targowski A., **Dogonić czas**. Warszawa 1993.

171. Targowski A., i inni. **Obrona Polski dziś i jutro**. Warszawa 1993.

172. Taylor M.J., Taylor W. I. Jr (red.): **American National Security: Policy and Process**, Baltimor 1981.

173. Thayer Ch., **Guerillas und Partisanen. Wesen und Methodik der irregulären Kriegsführung**. München 1964.

174. Toffler A. i H., **Wojna i antywojna**. Warszawa 1997.

175. **Witzke K. P.,** *Niemiecka obrona terytorialna u schyłku XX wieku,* wykład przedstawiony na seminarium w AON w listopadzie 1997 roku.

176. Wojnarowski J., Getka H., **Przygotowanie do mobilizacyjnego rozwinięcia systemu obronności państwa.** Warszawa 1996.

177. Wróblewski R., **Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej**. AON, Warszawa 1993.

178. Wróblewski R., **Metodologia strategii wojskowej**. AON Warszawa 1995.

179. Wróblewski R., **Strategia narodowa**, Warszawa, AON, 1991.

180. **Z dziejów oręża polskiego i walki o postęp społeczny**, MON, Warszawa 1970.

181. **Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej**, Warszawa 1992.

182. **Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939**, Warszawa 1990.

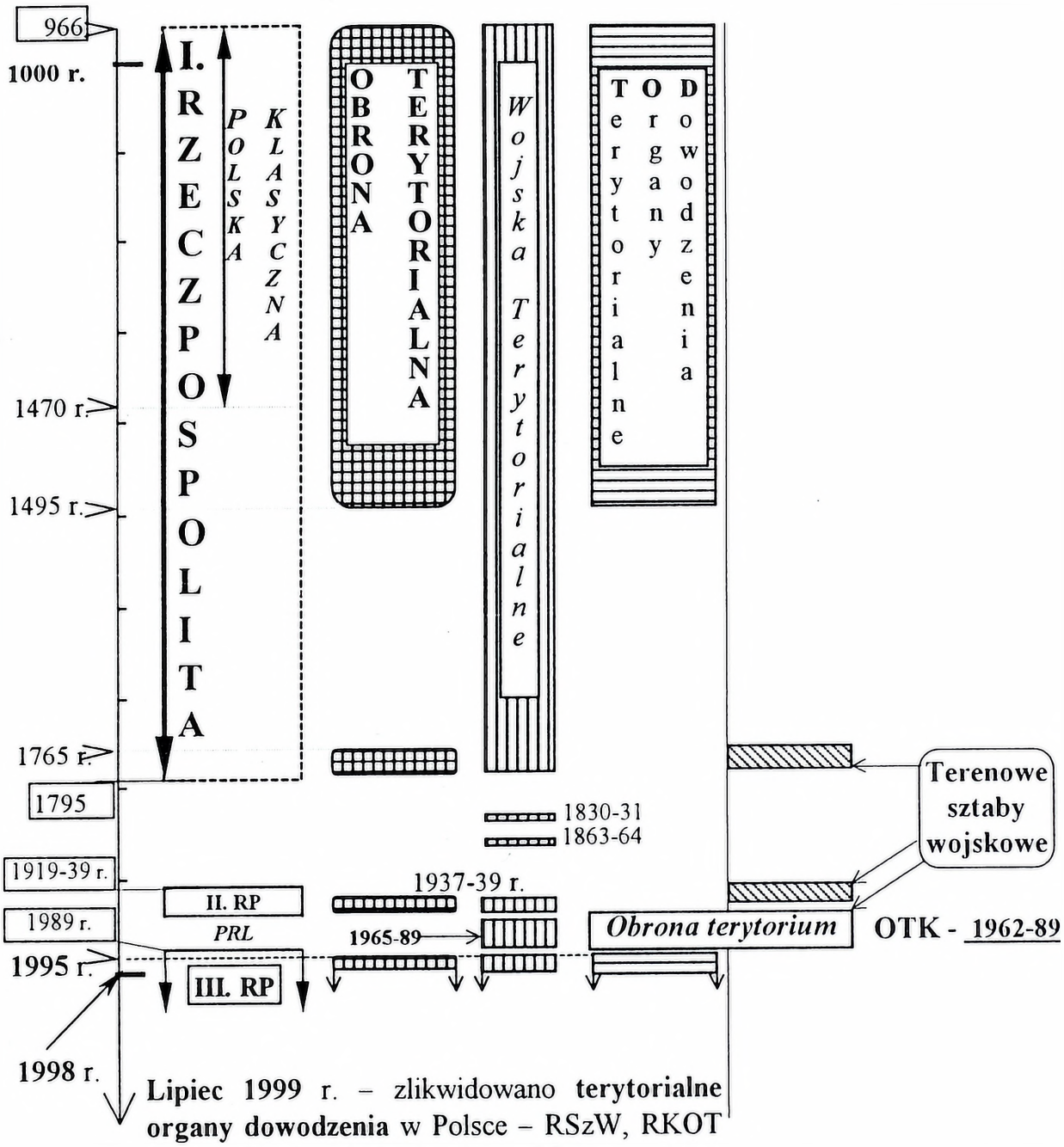
183. **Zmiany w armii (Austria),** *Polska Zbrojna*, 20.03.1995 r.

VIII. ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW

1. Obrona terytorialna w Polsce
2. Elementy siły obronnej Polski
3. Siła militarna w funkcjonowaniu państwa
4. Obrona powszechna państwa
5. Współczesny system obrony terytorialnej
6. Elementy pierwotnego systemu obrony terytorialnej
7. Wpływ elementów siły obronnej państwa na skuteczność jego obrony
8. Struktura sił zbrojnych wybranych państw - u zarania tworzenia się ich państwowości, w trakcie rozwoju państwa i w momencie jego upadku
9. stosunek sił w sprzęcie "ofensywnym" między Polską a jej sąsiadami po osiągnięciu stanu wynikającego - ze zobowiązań układów CFE
10. Wielkości liczbowe sprzętu ofensywnego, który Rosja wyprowadziła poza Ural (strefę nie objętą układem CFE) ze stanu przeznaczonego do likwidacji postanowieniami CFE
11. Możliwości desantowe Rosji
12. Możliwości dywersyjne Rosji
13. System wojskowy państwa centralistycznego i demokratycznego
14. Spadek potencjału obronnego III RP na przełomie XX/XXI wieku
15. Struktura kierowania obroną państwa w Wielkiej Brytanii i Niemczech - po reformie ich sił zbrojnych na przełomie XX/XXI w.
16. Koncepcja zmian wielkości i struktury Sił Zbrojnych RP w końcu XX w.
17. Kolejność postępowania w wypadku rozpatrywania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa
18. Podstawy strategii obrony III RP na przełomie wieków – XX/XXI
19. Koncepcje zmiany wielkości i struktury Sił Zbrojnych RP w końcu XX w.
20. Wariant zasadniczej służby wojskowej w wojskach obrony terytorialnej
21. Służba wojskowa w wojskach obrony terytorialnej
22. Potrzeby instruktorskie do przeszkolenia wojskowego 300.000 poborowych w skali roku - w cyklu trzymiesięcznej służby zasadniczej w strukturach wojsk OT
23. Struktura i poziomy współpracy systemu obrony terytorialnej z instytucjami zagranicznymi i krajowymi
24. Rodzaje wsparcia dostarczanego w ramach HNS przez sektory cywilny i wojskowy
25. Etapy planowania HNS wg ustaleń AJP–4.5
26. Różnice w warunkach przygotowania i realizacji HNS w sytuacji zagrożeń wojennych i pozamilitarnych
27. Rozmieszczenie jednostek Gwardii Narodowej Stanów Zjednoczonych
28. Obrona Terytorialna w strukturze Sił Zbrojnych Belgii
29. Zadania OT Sił Zbrojnych Belgii

OBRONA TERYTORIALNA W POLSCE

Załącznik 1

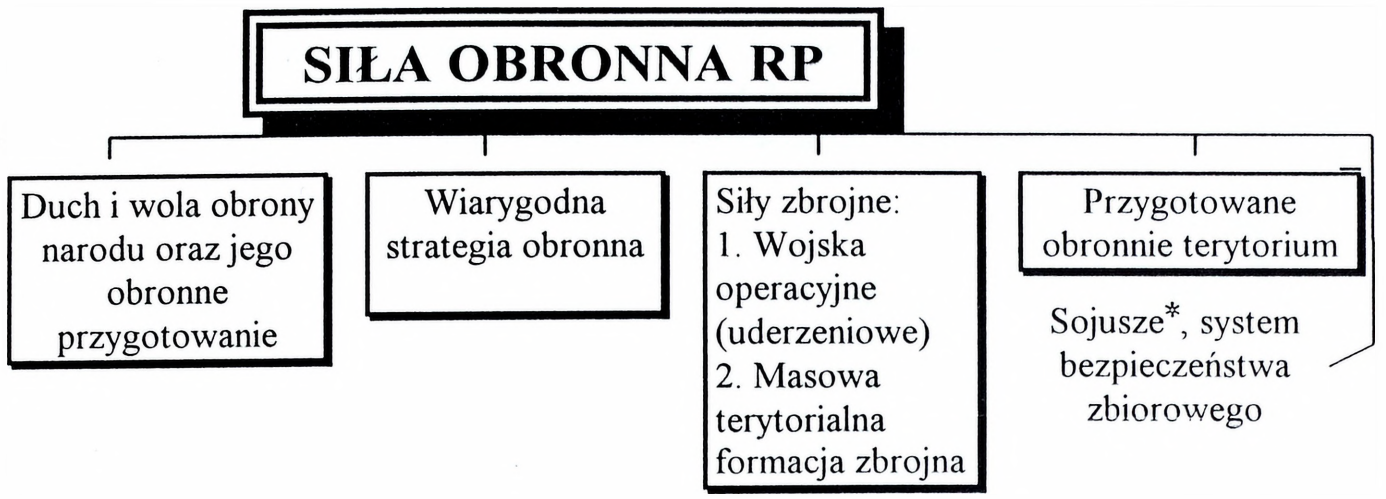


Lipiec 1999 r. – zlikwidowano **terytorialne organy dowodzenia** w Polsce – RSzW, RKOT (zastępując je administracją wojskową - typu WSzW, WKU) i tym samym **zaniechano budowy systemu obrony terytorialnej* w RP** - w dwa lata później jak tragicznie powódź doświadczyła Polskę głównie z powodu braku wystarczającego stanu tego systemu oraz w 5 miesięcy po tym, jak po raz pierwszy w historii powojennej państwa zatwierdzono koncepcję jej budowy.

***Podstawę system obrony terytorialnej** stanowią: **(1) terytorialne wojsk lokalne** i **regionalne** oraz **(2) terytorialne organy dowodzenia.** Jeśli któregoś z tych dwu elementów brakuje - nie ma systemu OT. W III RP są jedynie **terytorialne wojska lokalne i regionalne** podległe strukturom dowodzenia wojsk operacyjnych, a to zbyt mało dla zapewnienia właściwego funkcjonowania obrony państwa. Jest to stan techniczny wozu, któremu pozostawiono jedynie lewe koła.

ELEMENTY SIŁY OBRONNEJ POLSKI

Załącznik 2



*Możliwy, nietrwały, ***zewnętrzny element obronnego wsparcia narodowych środków obrony***. W ostatnich dwóch tysiącleci historii Europy tylko **2%** podpisanych układów polityczno-militarnych zostało dotrzymanych, zaś w wypadku POLSKI – w okresie tysiąclecia – żaden (**0%**).

Załącznik 3

SIŁA MILITARNA W FUNKCJONOWANIU PAŃSTWA

.... Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania

- **Jan NOWAK-JEZIORAŃSKI**

... dla polityki środkiem koniecznym jest przemoc ...

- **Max WEBER**: *"Moralność i polityka"*, Warszawa 1991, s. 67.

...obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz (...) tym pewniej (...) im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy ...
... właśnie słabi, skazani na obronę muszą być zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi ...

- **C. v. CLAUSEWITZ**: *"O wojnie"*, t. 2, s. 25 i 31.

... polityka zagraniczna bez siły jest bezsilna ...

- **I. SLESSOR**: *"Strategia zachodu"*, Warszawa 1958, s. 29.

... żadna polityka zagraniczna nie może być skuteczna jeśli nie stoi za nią dostateczna siła ...

- **W. CHURCHILL** - por. I. SLESSOR, op. cit., s. 90.

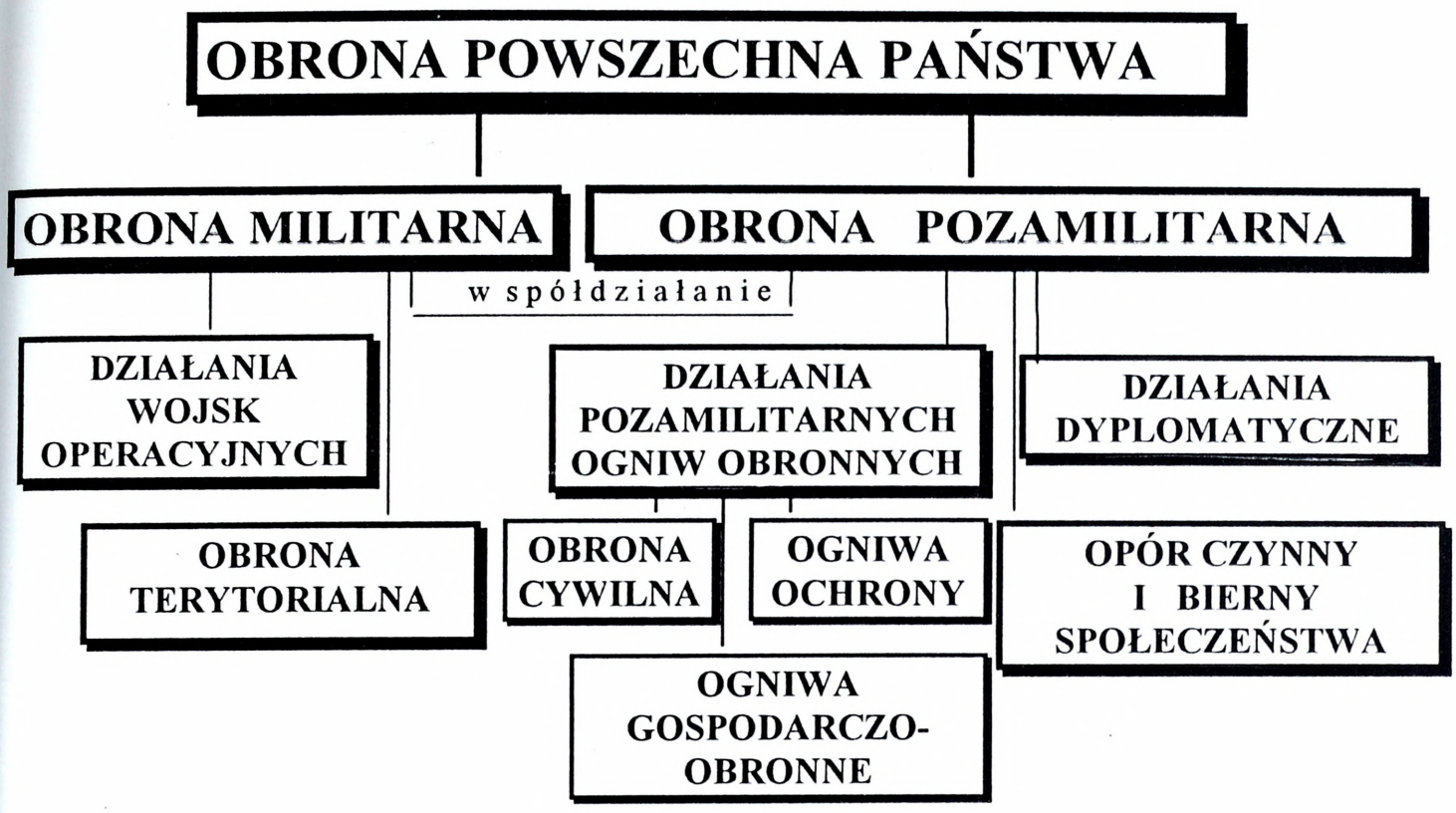
... historia skazuje na zagładę tylko te ludy, które nie chcą się bronić...

- **A. BEUFRE**, *"Wstęp do strategii. Strategia odstraszania"*, Warszawa 1968 s. 211.

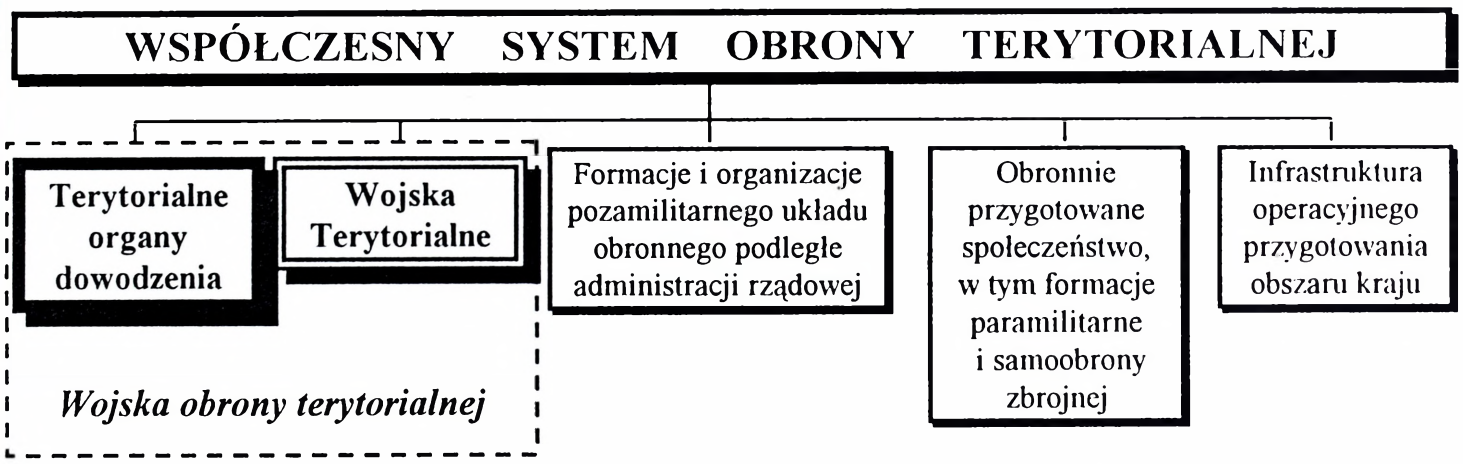
Siła ognia ma prawdziwą wartość tylko wtedy, gdy łączy się ze zdolnością fizycznego opanowania terenu ...

- **F. O. MIKSCHE**, *„Uwaga: broń atomowa”*, Warszawa 1958. s.161.

Załącznik 4

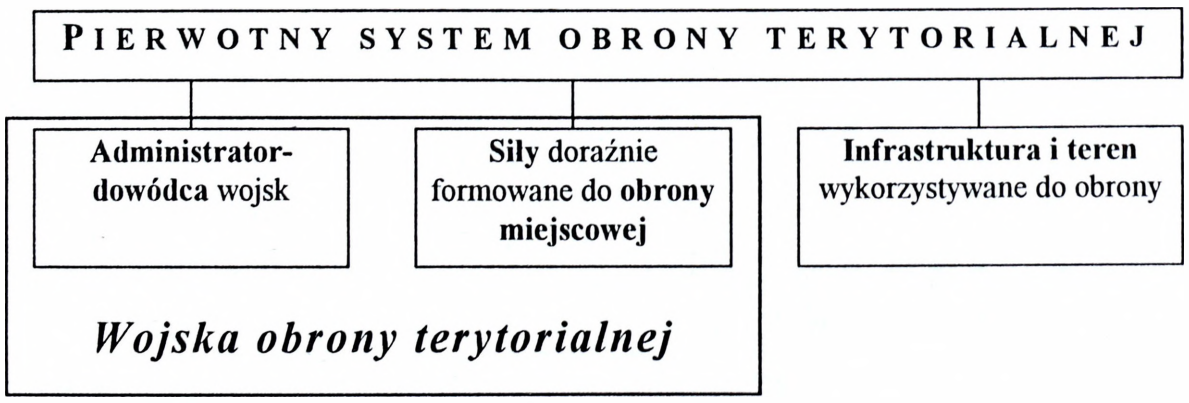


Załącznik 5



Załącznik 6

ELEMENTY PIERWOTNEGO SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ



WPŁYW ELEMENTÓW SIŁY OBRONNEJ PAŃSTWA NA SKUTECZNOŚĆ JEGO OBRONY

Państwa i okresy	Wola obronna narodu	Wojska operacyjne	Wojska terytorialne	Działania nieregularne	Terytrialne organy dowodz.	Infrastruktura obronna	Sojusze, układy itp.	Łacznie punktów	Skuteczność obronna
POLSKA X-XIII w.	5	4	4	4	5	5	0	27	W
XIV w.	5	4	4	4	5	5	0	27	W
XVIII w.	0-2	1	0	0	1	0	3	5-7	N
1831 r.	4	5	0	1	0	0	0	10	N
1939 r.	5	4	0	0	1	0	4	**14**	N
1996 r.	3	5	4	0	0	4	4	20 ↓	N
1998 r.	2	3	2	0	3	3	0	13 ↓	N
1999 r.	1	2	1	1	0	1	5	11 ↓ (6)	**?!**
ZSRR 22.06.41 r.	4	5	0	0	0	0	4	14	N
1942-43 r.	5	4	5	5	2	4	4	29	W
NIEMCY 1939 r.	5	5	5	4	3	5	4	31	W
1942-45 r.	4	4	0	0	1	0	0	9	N
SZWAJCARIA I wojna światowa	5	4	5	5	5	5	0	29	W

Objaśnienia:

Cyfry w tabeli oznaczają ocenę stanu w skali 0-5. ↓ - spadek poziomu skuteczności obronnej w Polsce.

Oznaczenie skuteczności obronnej państwa: W - wystarczająca; N- niewystarczająca.

?! – odpowiedź należy do Czytelnika – można tylko podpowiedzieć, że przy 14 punktach zarówno Polska, jak również Rosja nie były w stanie się obronić przed „skutecznością obronną" Niemiec posiadających 31 punktów. Polska współcześnie sama generuje zaledwie 6 pkt. - do poziomu 11 podnosi ją członkostwo w NATO.

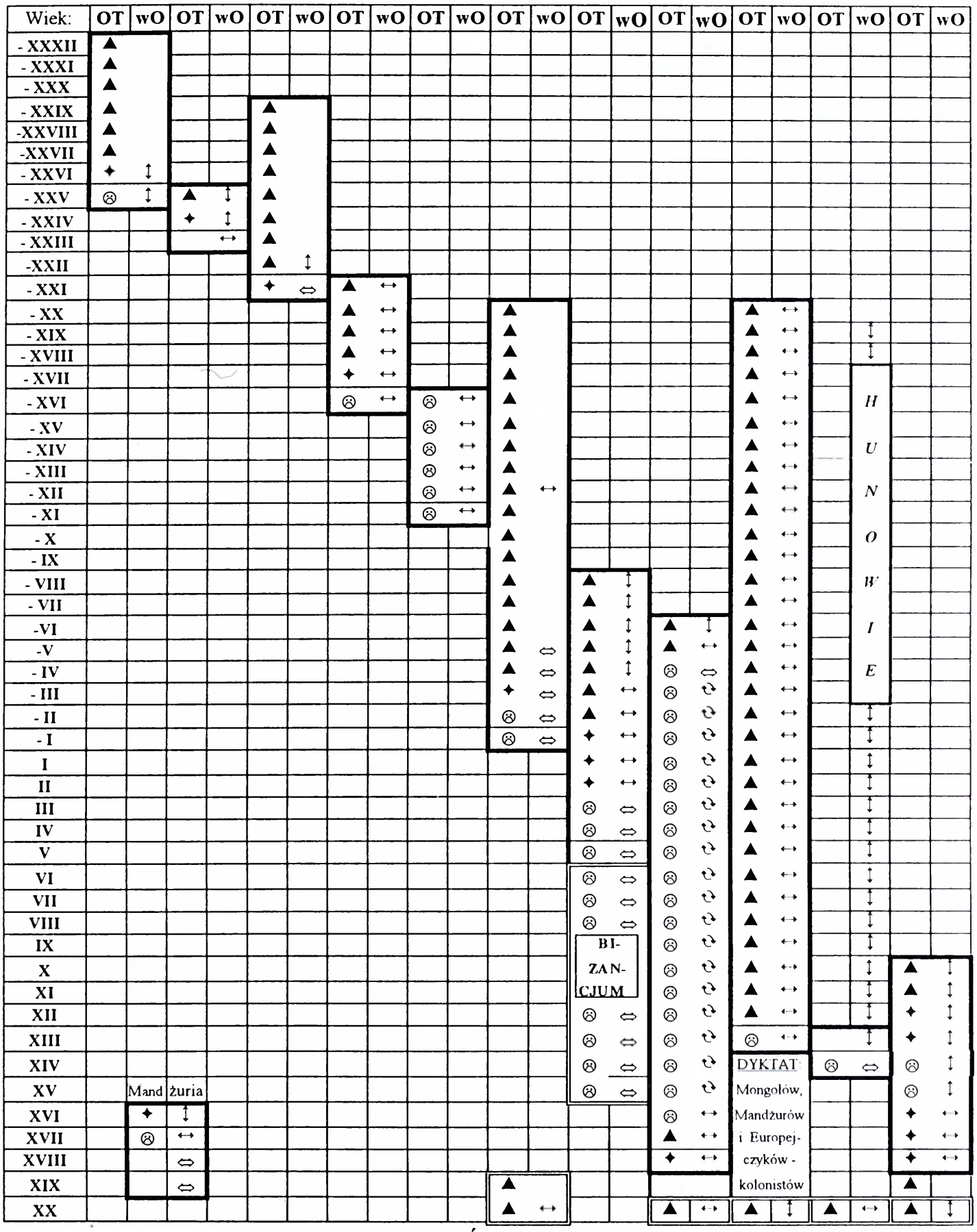
Wniosek: Jeśli **14** punktów nie wystarcza do obrony (Polska 1939 r., Rosja 1941 r.), a **29** (Polska X-XIV w, Rosja 1942-43) i **31** (Niemcy 1939 r.) umożliwia prowadzenie działań ofensywnych - to wielkość około **22** punktów [(14+29+31):3] powinna być wymogiem optymalnego poziomu dla **sprawności obronnej państwa**. Jeśli Polska ma obecnie tylko **11** punktów, to pomimo tego, iż jest członkiem sojuszu militarnego jej skuteczność obronna jest **dwukrotnie niższa niż optymalna** (nawet w takim układzie polityczno-militarnym w jakim jest). W tej sytuacji każde nawet małe zagrożenie bezpieczeństwa państwa może okazać się dla społeczeństwa polskiego wielce brzemiennym w negatywnych skutkach. Widać to już wyraźnie w braku wystarczającej gotowości obronnej państwa na okoliczność **zagrożeń niemilitranych** – powodzie, śnieżyce, przestępczość zorganizowana itp. **Konieczne więc jest zatem dalsze rozbudowywanie potencjału obronnego poszczególnych elementów siły obronnej państwa, a nie ich zmniejszanie lub likwidowanie** – co szczególnie miało miejsce w okresie 1988-1999 r. Obecnie jednak wzmaga się brak zrozumienia dla problemów bezpieczeństwa państwa w obszarze militarnym.

Załącznik 7

STRUKTURA SIŁ ZBROJNYCH WYBRANYCH PAŃSTW

Załącznik 8

- u zarania tworzenia się ich państwowości, w trakcie rozwoju państwa i w momencie jego upadku



OBJAŚNIENIA:

OT - obrona „miejscowa", stała (obrona terytorialna);
▲ - piechota do obrony miejscowej ("pospolite ruszenie");
✦ - zaciężna piechota regionalna;
☹ – piechota zaciężna głównie z "obcych" najemników;

wO – wojska manewrujące (operacyjne);
↕ – wojska operacyjne z powszechnego poboru
↔ - zaciężne siły manewrowe;
⇔ - wojska mobilne z "obcych" najemników.

Sumer-A - Sumer-Akad; **Egipt-S** – Egipt w okresie państwa starego (2850-2052 r. p.n.e.); **Egipt-ŚP** - Egipt w okresie państwa średniego (2052-1570); **Egipt-N** – Egipt w okresie państwa nowego (1570-1085).

Załącznik 9

STOSUNEK SIŁ W SPRZĘCIE "OFENSYWNYM" MIĘDZY POLSKĄ A JEJ SĄSIADAMI PO OSIĄGNIĘCIU STANU WYNIKAJĄCEGO ZE ZOBOWIĄZAŃ UKŁADÓW CFE*

Stosunek sił Polski ...	Czołgi	BWO	Artyleria	Śmigłowce uderzeniowe	Samoloty bojowe	Personel
- z Niemcami	**1:2,41** *(4166)*	**1:1,6** *(3446)*	**1:1,68** *(2705)*	**1:2,35** *(306)*	**1:1,96** *(900)*	**1:1,45** *(340 000)*
- z Czechami	**1,8:1** *(959)*	**1,57:1** *(1367)*	**2,1:1** *(767)*	**2,6:1** *(50)*	**2:1** *(230)*	**2,51:1** *(93 333)*
- ze Słowacją	**3,62:1** *(478)*	**3,15:1** *(683)*	**4,2:1** *(383)*	**5,2:1** *(25)*	**4:1** *(115)*	**5,01:1** *(46 667)*
- z Ukrainą	**1:2,36** *(4080)*	**1:2,35** *(5050)*	**1:2,51** *(4040)*	**1:2,54** *(330)*	**1:2,4** *(1090)*	**1:1,92** *(450 000)*
- z Białorusią	**1:1,04** *(1800)*	**1:1,21** *(2600)*	**1:1** *(1615)*	**1,63:1** *(80)*	**1,8:1** *(260)*	**2,34:1** *(100 000)*
- z Rosją a w tym:	**1:3,7** *(6400)*	**1:5,34** *(11480)*	**1:3,98** *(6415)*	**1:6,85** *(890)*	**1:7,5** *(3450)*	**1:6,2** *(1 450 000)*
- z Obwodem Kaliningradzkim	**1:1,12** *(1925)*	**1:3,34** *(7185)*	**1,26:1** *(1275)*			
- łącznie: Obwód Kaliningradzki z **Białorusią**	**1:2,15** *(3725)*	**1:4,55** *(9785)*	**1:1,8** *(2890)*			
- łącznie z Rosją i Białorusią	**1:4,7** *(8200)*	**1:6,6** *(14080)*	**1:5** *(8030)*	**1:7,5** *(970)*	**1:8,1** *(3710)*	**1:6,6** *(1 550 000)*
Przyrost konwencjonalnego potencjału "ofensywnego" Rosji na granicy z RP po *przyłączeniu* Białorusi do Rosji	o **127 %**	o **82 %**	o **114 %**	o **1100 %**	o**1330 %**	o **1350 %**
Polska	***(1730)***	***(2150)***	***(1610)***	***(130)***	***(460)***	***(234 000)***

1. W nawiasach podano **docelowe wielkości liczbowe sprzętu określone postanowieniami CFE**
2. Ponadto Rosja w strefie objętej traktatem ma prawo posiadać:
   - **w jednostkach obrony wybrzeża** 813 czołgów, 972 BWO i 846 jednostek artylerii:
   - **w jednostkach piechoty morskiej** - odpowiednio: 120, 753 i 243 jednostki tego sprzętu;
   - **w rakietowych siłach strategicznych** 1701 BWO.

*Bez uwzględniania sił obrony wybrzeża i piechoty morskiej.

W n i o s e k :

Przed związaniem się Białorusi z Rosją porozumieniem militarnym Polska miała **korzystny stosunek sił w bezpośredniej styczności terytorialnej z Rosją** (por. wiersz: *„z Obwodem Kaliningradzkim"*) i w dodatku bez udziału rosyjskich samolotów bojowych oraz śmigłowców uderzeniowych. Teraz jest to już historia, ponieważ cały kierunek operacyjny – od Bałtyku, po Brześć (z wyjątkiem małego odcinka granicy z Litwą) – stał się granicą lądową Polski z Rosją. Przez to stosunek sił w obszarze militarnym stał się dla Polski wyjątkowo niekorzystny, gdyż Białoruś jest faktycznie drogą dla potencjalnej agresji lądowej armii rosyjskich na środkową i zachodnią Europę.

Rzeczpospolita znalazła się więc w bardzo niewygodnym położeniu militarnym, gdyż jest na strategicznym kierunku uderzenia sił zbrojnych Rosji. Jeśli jeszcze weźmie się pod uwagę stosunek sił z Rosją, który pogorszył się (także za sprawą włączenia potencjału bojowego Białorusi w system obronny Rosji) w poszczególnych grupach rodzaju sprzętu ofensywnego (w **czołgach 4,2-krotnie, transporterach opancerzonych 2-krotnie, artylerii 6,3-krotnie,**

śmigłowcach uderzeniowych 7,5-krotnie, samolotach bojowych ponad 8-krotnie i stanie żołnierzy prawie 7-krotnie) to twierdzenie, że ***nam nic nie zagraża*** jest fałszywe.

Pozycja militarna Polski w tej sytuacji jest zbliżona do tego, który siedzi na chwilowo zastygłym kominie wulkanu, który przez ostatnie 600 lat systematycznie parł w tym kierunku - nie prze obecnie tak zdecydowanie, gdyż jest związany koniecznością angażowania swojej energii w rejonie Kaukazu. Jednak systematycznie zastygła skorupa robi się coraz cieńsza na kierunki Polski, o czym świadczą kolejne działania:

- ustanowienie w Białorusi rządu sprzyjającego tylko Rosji,
- ubezwłasnowolnienie opozycji w tym państwie - chcącej przemian demokratycznych i współpracy także z Zachodem,
- podpisanie sojuszu militarnego z Białoruś-Rosją,
- prowadzenie wspólnych ćwiczeń wojskowych obu państw,
- reorganizacja armii Białorusi w kierunku podniesienia sprawności uderzeniowej,
- ciągłe, systematyczne zadrażnianie stosunków Rosji i Białorusi z Polską,
- naciski Rosji i Białorusi na Ukrainę w celu skłócenia jej z Polską,
- postępujące przygotowanie Białorusi do włączenia je w struktury państwa rosyjskiego;
- tworzenie wspólnego systemu obrony powietrznej Białorusi i Rosji.

W tej sytuacji nie można przyjmować, że po wstąpieniu Polski do NATO Polacy mogą czuć się bezpiecznie – chociażby dlatego, że reszta sojuszników daje gwarancję obrony. Jeśli zważy się jak Rosja „odpowiedzialnie" podchodziła do armii NATO w rejonie Prisztiny latem 1999 r., to należy brać pod uwagę najgorsze – tym bardziej, że dotyczy to terytorium Polski, na które Rosjanie od wielu wieków napierali militarnie. I o ile można przyjmować, że pomoc sojusznicza przyjdzie, to lepiej byłoby, gdyby przyszła ona wtedy, gdy potencjalny agresor wtargnąłby na niewielką głębokość, a nie np. do Wisły lub Odry. Obecny stan obronności Polski nie daje takich gwarancji, a i Europejczycy nie kwapią się z pomocą militarną Polsce - ich **60-tysięczny Eurokorpus** ma zezwolenie na działanie tylko do wschodniej granicy Niemiec. Realnie można liczyć na pomoc około dywizji w ciągu kilku tygodni.

Na to jak będzie on mógł wtargnąć, głównie mają wpływ elity polityczne państwa polskiego – sejm, rząd i dziennikarze oraz ludzie kultury. **Armia bowiem tak wykona zadanie jak ją społeczeństwo wyposaży i pozwoli się jej zorganizować.**

Załącznik 10

WIELKOŚCI LICZBOWE SPRZĘTU OFENSYWNEGO, KTÓRY ROSJA WYPROWADZIŁA POZA URAL (strefę nie objętą układem CFE) ZE STANU PRZEZNACZONEGO DO LIKWIDACJI POSTANOWIENIAMI CFE

Sprzęt	Stan na dzień: 1.07.88 r.	Stan na dzień: 19.11.90 r.	Wycofano poza Ural (% stanu "A")	Pułap CFE - docelowy	Zakładana redukcja	Faktyczna redukcja*	% realizacji zakładanej redukcji**	Sprzęt poza CFE***
	A	**B**	**C** = A - B	**D**	**E** = A - D	**F** = B - D	**G** = F:E	
Czołgi	41 580	20 898	**20 886** (50,3)	6 400	*35 180*	14 498	41,2	933
Artyl.	42 400	13 828	**28 572** (67,4)	6 415	*35 985*	7 413	20,6	1 089
BWO	57 800	29 384	**28 452** (49,2)	11 480	*46 320*	17 904	38,7	3 426

*Rosja w ramach redukcji przesunęła **3 dywizje wojsk lądowych do marynarki** o łącznym potencjale **2541** jednostek TNE.

Podane wartości liczbowe **nie uwzględniają przesunięcia części sił do marynarki, w charakterze piechoty morskiej, co spowodowałoby dalsze pomniejszenie skali faktycznej redukcji (do wartości odpowiednio: **40,8%**, **18,5%** i **38,1%**).

***Jest to sprzęt "ofensywny" - znajdujący się w wykorzystaniu jednostek piechoty morskiej, obrony wybrzeża i rakietowych sił strategicznych - rozmieszczony w strefie objętej postanowieniami układu CFE i nie uwzględniany w pułapie docelowym.

Załącznik 11

MOŻLIWOŚCI DESANTOWE ROSJI

1. WOJSKA POWIETRZNODESANTOWE

Stan (w zależności od źródeł) **6-8 dywizji powietrznodesantowych** (DPD); liczba środków transportu powietrznego umożliwia jednoczesny przerzut dwóch pułków tego typu.

Dywizja powietrznodesantowa to:

- **dowódca + sztab;**
- **kompania dowodzenia;**
- **3 pułki powietrznodesantowe** (a każdy to: **90** BMD, **15** BMD-spec., **8** moźdz. 120 mm, **18** automatycznych wyrz. granatów, **9** BRDM z ppk, **11** RPG-16, **6** ZSU-23-2, **36** wyrz, plot);
  razem w pułku: **1500** żołnierzy. + około **350** pojazdów różnego typu.
- **dywizjaon artylerii przeciwpancernej** (**31** dział ASU-85);
- **pułk atrylerii** (**30** D-30, **6** wyrz. art. rakiet.);
- **pułk artylerii przeciwlotniczej** (**18** ZSU-23-2 połączone z lekk. wyrz. plot);
- **kompania rozpoznania** (**9** BRDM-2, **6** BMD, **6** poj. specj. - rlok);
- **batalion saperów;**
- **batalion łączności;**
- **batalion medyczny;**
- **batalion zaopatrzenia;**
- **kompania materiałowo-remontowa**.

Dywizja PD posiada:

- **357** wozów bojowych,
- **92** środki ppanc,
- **60** środków artyleryjskich i moździerzy,
- **144** środki plot,
- **56** automatycznych wyrzutni granatów.

ZADANIA:

Jednostka bojowa	Głębokość zrzutu	Czas walki	Typ desantu
- batalion	30-80 km	12 godz.	taktyczny
- pułk	50-100 km	24 godz.	operacyjny
- dywizja	100-300 km	72 godz.	operacyjny
- dywizja	300-1000 km	powyżej 3 dni	strategiczny

Gotowość do walki po wysadzeniu desantu: 0,5 godz. (batalion) - **2 godz.** (dywizja).

2. PRZERZUT PIECHOTY DROGĄ POWIETRZNĄ

2.1. Desanty taktyczne z wykorzystaniem śmigłowców - w sile około **batalionu piechoty** na kierunku działania pierwszorzutowej dywizji; ze stanu osobowego drugorzutowego oddziału tej dywizji - z przewidywaniem, w niektórych sytuacjach, "podciągania" w trakcie walki jego etatowego sprzętu opancerzonego (transporterów opancerzonych lub BWP itp.)

2.2. Przerzut wojsk zmechanizowanych - z pełnym wyposażeniem w pojazdy bojowe lub tylko ich "piechocińskich" stanów osobowych - **na uchwycone na terytorium przeciwnika lotniska.** Do tego celu mogą być wykorzystywane samoloty cywilne oraz transportowe jednostek wojsk powietrznodesantowych.

Załącznik 12

MOŻLIWOŚCI DYWERSYJNE ROSJI

"SPECNAZ" - *"vojska specjalnovo naznačenija"* (wojska działań specjalnych)

... posiada w stanie rozwinięcia na czas "P" 27-30 tys. żołnierzy;

- podlega GRU (wywiadowi wojskowemu).

Treść wykonywanych zadań:

- Eliminowanie przeciwników politycznych, polityków i wysokiej rangi wojskowych
- Atakowanie centrów dowodzenia i administracji, baz nuklearnych, kierownictw państw
- Terroryzowanie społeczeństwa, dezorganizacja systemów kierowania (państwem i wojskami).

Usytuowanie i możliwości:

A r m i a - **15** grup specjalnych (GS - po 7 żoln.) - z **batalionu** Specnazu - rejon działania jednej - **160 km^2**; najczęściej na jeden (rzadziej - do 3) obiektów na dobę.

F r o n t - **135** GS (z **brygady** Specnazu) - niezależnie od sił armii.

Teatr Działań Wojennych (TDW) - **70-75** GS (z **pułku** Specnazu) - niezależnie od innych sił w TDW.

Każda **brygada** ma do dyspozycji 4 śm. Mi-8. Żołnierze są ponadto wyposażeni w spadochrony. W rejon działania mogą być przerzucani także przy pomocy motolotni i spadochronów z napędem.

Ł ą c z n i e w R o s j i:

Liczba jednostek wojskowych ..	...z nich **grup specjalnych**,	..które mogą działać na **pow. (km^2)**
- **20** brygad (16 w W. Ląd + 4 w MW)	2700	432.000
- **3** pułki frontowe	210-225	33.600 - 36.000
Razem:	**2910 - 2925**	**465.600 - 468.000**

W wypadku gdyby użyto **20 %** sił Specnazu, to jednocześnie byłyby one w stanie oddziaływać na **28, 5 % powierzchni RP**. I odpowiednio:

- **30** % tych sił - na **42,7** %;
- **40** % tych sił - na **57** %;
- siły wszystkich tego typu jednostek **frontu** (w składzie 5 A) - na **11** %;
- zaś siły **dwóch frontów** (tj.dziesięciu armii i siły TDW) - na **25,4 % powierzchni Polski**.

Specnaz w AFGANISTANIE:

Pierwsi żołnierze Specnazu znaleźli się tam 9.11.1979 r. - półtora miesiąca przed rozpoczęciem interwencji. Przerzuceni 18.11.1979 r. żołnierze byli poprzebierani w mundury tamtejszej armii. Kiedy wojska radzieckie dokonały agresji Afganistanu (27.12.1979 r.), o 19.30 siły Specnazu zajęły pozycje do ataku - wspólnie ze Specnazem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i grupami specjalnymi KGB (***Wympieł*** i ***Alfa***). Głównymi celami ataku były rezydencja prezydenta Amina, sztab generalny, poczta główna, stacja radiowa, MSW, więzienie itp.(...) Szefa sztabu, gen. Mohammeda Jakuba pojmano około 24.00, odczytano mu wyrok i natychmiast wykonano! Podobnie stało się z prezydentem.

Do głównych zadań Specnazu w Afganistanie należało: wykrywanie tras przerzutu sprzętu z Chin, Pakistanu i Iranu oraz niszczenie karawan, które je transportowały; poszukiwanie i niszczenie magazynów broni, amunicji oraz żywności mudżahedinów w górach i wioskach; zasadzki na kolumny przeciwnika i nękanie jego pododdziałów; zdobywanie informacji o działaniach partyzantów (chwytanie jeńców i wydobywanie z nich informacji o ich pododdziałach); likwidowanie przywódców partyzanckich oraz zagranicznych instruktorów; przechwytywanie i likwidowanie zestawów plot "Stinger"; likwidowanie punktów oporu przeciwnika w pobliżu granicy.

W działaniach Rosji przeciw **Czeczenii** siły Specnzu były wykorzystywane do różnych zadań – głównie jako przygotowujące i powadzące rozpoznanie, przesłuchiwania i pacyfikację.

S Y S T E M W O J S K O W Y P A Ń S T W A :

Załącznik 13

- „CENTRALISTYCZNEGO”

- DEMOKRATYCZNEGO

WŁADZE PAŃSTWOWE

WOJSKA OPERACYJNE
długoterminowa **zasadnicza służba wojskowa**

Siły interwencji **zewnętrznej**

Siły interwencji **wewnętrznej**

Wojska wewnętrzne

Kierunki przepływu kompetencji obronnych

DEZINTEGRACJA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH I REGIONALNYCH ORAZ IZOLACJA WOJSKA OD SPOŁECZEŃSTWA

Zasadniczy trend powinności obronnych ➔ głównie na potrzeby **centralne, ponadregionalne**

P o z i o m y s f e r y o b r o n n o ś c i p a ń s t w a :
ponadregionalny (centralny)
regionalny
lokalny

WŁADZE PAŃSTWOWE

Granice sfer obronności państwa z udziałem wojsk

MOBILNY KOMPONENT SIŁ ZBROJNYCH
(ograniczony przez CFE)

WOJSKA OPERACYJNE

Misje NATO

Wzmocnienie, wsparcie sił OT

OBRONA TERYTORIALNA

➔ **LOKALNA** (*MIEJSCOWA*) **OBRONA NARODOWA**
➔ baza **i n t e g r a c j i społeczności regionalnych i lokalnych** – w tym również z formacjami wojsk OT
➔ krótkoterminowa zasadnicza **służba wojskowa**

powinności obronne – głównie na poziomie lokalnym

S I Ł A O B R O N N A R P

S P O Ł E C Z E Ń S T W O

SPADEK POTENCJAŁU OBRONNEGO III RP NA PRZEŁOMIE XX/XXI WIEKU

Przełom lat osiemdziesiatych i dziewięćdziesiatych

Wielkość pokojowa sił zbrojnych - **370.000**

Sprzęt nowy – 70% | ... stary – *30%*

Użyteczność techniczna sprzętu potencjału wojennego – **85%**

Tendencja spadku jakości ***sprzętu bojowego*** *niezbędnego do skutecznej obrony państwa*

Tendencja spadku liczebności wojsk w czasie pokoju

Z a g r o ż e n i a

Traktowanie armii jako **ekonomicznie dochodowej firmy lub „rezerwy budżetowej państwa"** powoduje nie tylko degenerację jej kadr ale prowadzi także do odwrócenia się od niej społeczeństwa – gdyż w tedy staje się jego "wstydliwą wizytówką".

2000 r.

Wielkość pokojowa sił zbrojnych **-189.000**

Sprzęt nowy – **30%** | stary – *70%*

Użyteczność techniczna ... – **40-60%**

Wstępne założenia na **2006 r.** (z II/2000)

Planowana wielkość SZ na „P" ... **-150.000?**

10% | Sprzęt stary – *około 90%*

Użyteczność techn. ... – **15%**

W okresie ostatnich 10 lat permanentnej restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP (faktycznie - ukrytej likwidacji) zajmowano się jedynie wojskami operacyjnymi, w których sprzęt niewiele inwestowano. Koncentrowano się gównie na **zwalnianiu kadry** (stosunkowo najlepiej wykształconej) – uważając, że w ten sposób zaoszczędzi się na zakup sprzętu. Na sprzęt wysprzedaje się kosztowną infrastrukturę po likwidowanych jednostkach operacyjnych. W miejsce zmniejszanych reszek wojsk operacyjnych planuje się wprowadzić „zabezpieczające" je wojsk terytorialne – zwane niezasadnie "wojskami OT". W konsekwencji u progu 2000 r. struktura sprzętowa w SZ RP jest dokładną odwrotnością tego co w „starych" państwach NATO, a jej użyteczność techniczna zaledwie w niektórych środkach bojowych pokrywa połowę potrzeb wymaganego stanu gotowości bojowej istniejących jeszcze w Polsce wojsk.

Załącznik 14

Struktura kierowania obroną państwa w Wielkiej Brytanii i Niemczech
- po reformie ich sił zbrojnych na przełomie XX/XXI w.

Wielka Brytania - wg G. Robertsona

Minister obrony

Kierowanie obroną w układzie terytorialnym:

Cywilne (na czas "P") i wojskowo-cywilne (na okres "W") organy kierowania obroną;

Zalążki mobilizacyjne wojsk terytorialno-rezerwowych podporządkowane w czasie "P" Wojskom Lądowym - rozwijane na "W" do wielkości **130-150** tys.

Kierowanie-dowodzenie wojskami operacyjnymi:

Sztab Obrony, sztaby RSZ

Dowództwa w NATO i doraźne

Wojska operacyjne

W s p i e r a n i e (Dow. Wsparcia):
- w obszarze przedsięwzięć obronnych w skali państwa;
- wojsk operacyjnych oraz **stwarzanie warunków** do funkcjonowania wojsk terytorialno-rezerwowych.

NIEMCY - wg. R. Scharpinga

Minister obrony

Kierowanie obroną narodową

Udział w obronie NATO

Obrona cywilna

Obrona militarna

Baza Sił Zbrojnych - jako centralne narodowe dowództwo terytorialne

Inspektor i Sztab

RSZ

Sł. Zdr.

Organy i wojska w podporządkowaniu międzynarodowym:
- Operacyjny Sztab Planowania i Kierowania **(II KA);**
- Dowództwo Prowadzenia Działań **(IV KA)**

- terytorialny system kierowania obroną państwa;
- obszary terytorialne w zakresie obronnego i logistycznego zarządzania - nie tylko wsparcia;
- logistyka stacjonarna; szkolnictwo specjalistyczne.

Załącznik 15

Załącznik 16

KONCEPCJA ZMIANY STRUKTURY WYDATKÓW W CELU WYGOSPODAROWANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH NA PRZEBUDOWĘ TECHNICZNĄ SIŁ ZBROJNYCH RP

obecnie

Wydatki	Modernizacja
wegetatywne - ponad **60%** *(głównie* *- Wojska* *Operacyjne)*	***Siły OT***

wariant docelowy

Wydatki	MODERNIZACJA
wegetatywne - ponad **30%** *(głównie* *- Wojska* *Operacyjne)*	***Siły OT***

Aby zwiększyć wielkość środków na modernizację (sprzęt) należy:

1. Wyłączyć z budżetu ON wypłaty dla emerytów i rencistów wojskowych (+22,5%)
2. Zmniejszyć pokojowy stan wojsk operacyjnych (likwidując ich puste "technicznie" - bez sprzętu zdatnego do walki - jednostki), a część ich zadań przekazać do obrony terytorialnej (+20%)
3. Uzawodowić operatorów sprzętu i dowódców w wojskach operacyjnych – tym samym zmniejszyć intensywność szkolenia z wykorzystaniem drogiego w eksploatacji sprzętu (+2-3%)
4. Nie sprzedawać infrastruktury obronnej, lecz ją wynajmować długookresowo (+1-2%)
5. Skomercjalizować i ucywilnić usługi na rzecz obronności. Przenieść realizację szeregu zadań poza struktury wojsk – w postaci usług na rzecz wojska (+2-3%)
6. Ograniczyć mobilność pokojową wojsk do niezbędnych potrzeb operacyjnych (+3-4%)
7. Upodmiotowić – w określonym zakresie – wojewodów i starostów w stosunku do jednostek terytorialnych stacjonujących na ich obszarze administracyjnym (+2-3%)
8. Powołać fundusz na rzecz obronny narodowej (+0,5-1%)

W nawiasie – szacunkowa wartość procentowa korzyści z przeprowadzonego przedsięwzięcia

Struktura MON optymalna operacyjnie i korzystna finansowo:

A) System OT - wsparcia terytorialnego (20. 000 żołnierzy w czasie "P" i przynajmniej 300.000 w okresie kryzysu lub wojny), a w nim: **Inspektorat (Dowództwo) Wsparcia Terytorialnego**, podległe mu **3-5 Okręgów Terytorialnych (Obszary Obrony)**, a tym z kolei 16 WSzW (Regionalnych Dowództw Obrony) oraz jednostki wojsk OT, logistyka stacjonarna, infrastruktura obronna, mobilizacja SZ RP i gospodarki narodowej; stacjonarne środki przeciwlotnicze i rozpoznania strategicznego;

B) Wojska operacyjne ("P"- 35.000 żołnierzy) - na czele z **Dowództwem Sił Operacyjnych** - a w nich: **Inspektorat Wojsk Lądowych** dysponujący dwoma Dowództwami Korpusów i 8-12 samodzielnymi brygadami ogólnowojskowymi i dwoma taktycznego rozpoznania oraz po jednej saperów i działań specjalnych (łącznie około 20.000 żołnierzy w czasie "P"); **Inspektorat Sił Powietrznych** (9.000 żołnierzy w czasie "P"); 3-5 eskadr samolotów bojowych, śmigłowce wsparcia i zabezpieczenia Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej, mobilne środki przeciwlotnicze; **Inspektorat Marynarki Wojennej** (6.000 żołnierzy w czasie "P"): dwie foltylle z dwiema bazami;

C) Instytucje centralne MON i szkolnictwo wojskowe (5.000 żołnierzy w czasie "P"), a w nim: Uniwersytet Obrony i dwie wyższe szkoły (Wojsk Lądowych i Sił Powietrznych) oraz Wydział MW przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni.

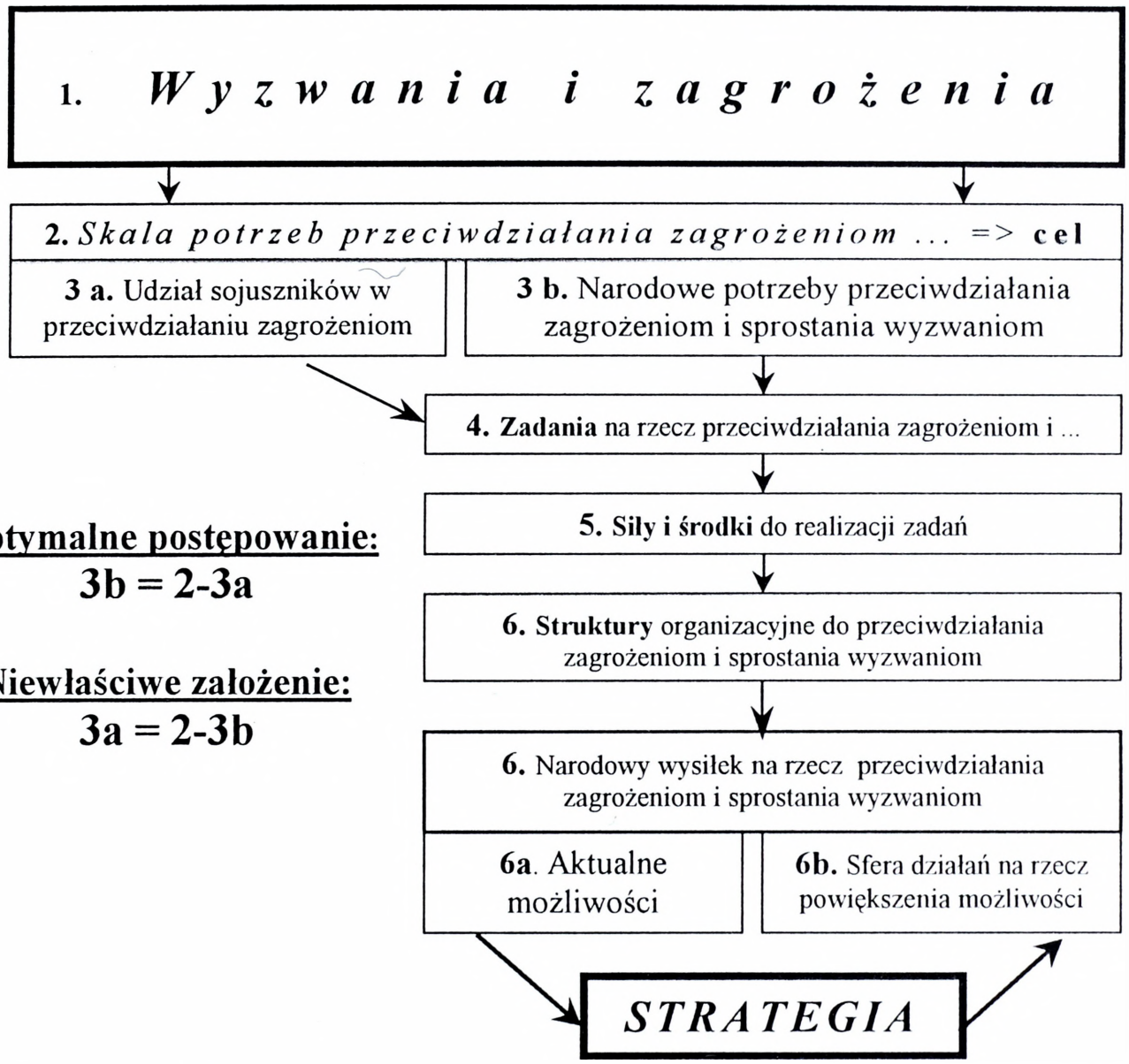
Ponadto: 50 tys. pracowników wojska.

Łącznie w czasie pokoju:

- **około 40.000** żołnierzy zawodowych (głównie wykorzystując obecnych);
- **20** tys. Jednorazowo z poboru powszechnego (z tego około 15.000 obywających służbę w strukturach OT w okresie 2-3 miesięcy, co dałoby możliwość przeszkolenia - 5 x 15 - około 70-80 tys. rocznie) w tym około 300.000 przeszkalanych w trybie głównie 2-3 miesięcznej służby zasadniczej w jednostkach OT).

Priorytet sprzętowy: szkolnictwo i nauka; siły specjalne i powietrzne; jednostki wsparcia i wojska OT; siły morskie; operacyjne wojska lądowe.

KOLEJNOŚĆ POSTĘPOWANIA W WYPADKU ROZPATRYWANIA PROBLEMÓW BEZPIECZEŃSTWA I OBRONNOŚCI PAŃSTWA *(wariant)*



<u>Optymalne postępowanie:</u>
3b = 2-3a

<u>Niewłaściwe założenie:</u>
3a = 2-3b

W Polsce nie stosuje się powyższej kolejności postępowania - nie tylko w ostatnich dziesięciu latach. Nie wykorzystuje się także wiedzy - znanej i opisanej od tysiącleci - zawartej w **strategii** na rzecz zwiększenia własnych możliwości (rozumianych jako zwiększenie potencjału obronnego i poziomu bezpieczeństwa narodowego) w ramach narodowego wysiłku koniecznego do przeciwdziałania z a g r o ż e n i o m i sprostania w y z w a n i o m. Działania w sferze bezpieczeństwa państwa, a szczególnie w obszarze obrony narodowej, ograniczają się bowiem głównie do rozpoczynania ich od punktu **6a - zaś resztę nagina się tak** (włącznie z weryfikacją zagrożeń i dobieraniu tylko takich spośród istniejących, które odpowiadają "możliwościom"), **aby "aktualne możliwości" były uzasadnione.**

Jest to **"strategia strusia",** który ponoć chowa głowę w piasek po to, aby nie widząc zagrożenia wyobrazić sobie, że nie jest widzianym i tym samym bezpieczny. W stosunkach międzypaństwowych oznacza to nieodpowiedzialność i tragedię dla narodów, które naiwnie starają się nie dostrzegać zagrożeń i nie korzystać z szansy jaką stwarza strategia w przeciwdziałaniu tymże.

To nie wyjątkowa wielkość niektórych narodów w pojmowaniu spraw obronnych powodowała, że pokonywały inne, lecz głównie mierność pokonanych w obszarze bezpieczeństwa sprzyjała ich upadkowi.

Załącznik 18

PODSTAWY STRATEGII OBRONY III RP NA PRZEŁOMIE WIEKÓW – XX/XXI

W A R I A N T L A N S O W A N Y

1. **Wszystko tylko na rzecz Sojuszu** – przebudowa jedynie wojsk operacyjnych, jako głównej siły zbrojnej (nie będącej w stanie obronić Polski i nie posiadającej nawet takich ambicji ani zadań); przy tym małe wojska terytorialne (nie funkcjonujące w systemie terytorialnego kierowania obroną państwa). Stan z polowy 2000 r. – wszystko co nosi znamiona systemu OT zlikwidowane lub funkcjonalnie zablokowane; zarówno okręgi wojskowe, jak również wojewódzkie i powiatowe dowództwa obrony są w likwidacji albo już je zlikwidowano lub pozbawiono cech sprawnego działania, zaś lokalne i regionalne wojska terytorialne - włączone w system dowodzenia wojsk operacyjnych, co powoduje, że są to faktycznie wojska wewnętrzne modelu radzieckiego;
2. **Terytorium narodowe postrzegane jedynie jako miejsce ewentualnych działań na potrzeby sojusznicze** – realizowane są tylko te przedsięwzięcia, które mogą zabezpieczyć wsparcie ewentualnych działań sił sojuszniczych w Polsce;
3. **System szkolenia wojskowego** – to minimum działań na potrzeby mobilizacyjne wojsk - nie uwzględniający potrzeb kształcenia obronnego na rzecz reszty społeczeństwa;
4. **Brak zainteresowania obroną infrastruktury państwa** – społeczeństwo bezbronne: bez **organizacji**, która mogłaby przygotowywać je do zorganizowanych działań na rzecz własnego bezpieczeństwa i kierować jego wysiłkiem na potrzeby wojsk i lokalnej społeczności.
5. **Siły zbrojne** – relatywnie małe na wypadek wojny (około 350 tys.), a w tym wojska terytorialne (około 100.000) postrzegane jako zabezpieczające tylko potrzeby wojsk operacyjnych. W czasie pokojowym około 140.000 żołnierzy wojsk operacyjnych i 10.000 wojsk terytorialnych – te drugie tworzy się (najdrożej jak można) wskutek przeszkalania rezerwistów zbywających wojskom operacyjnym.

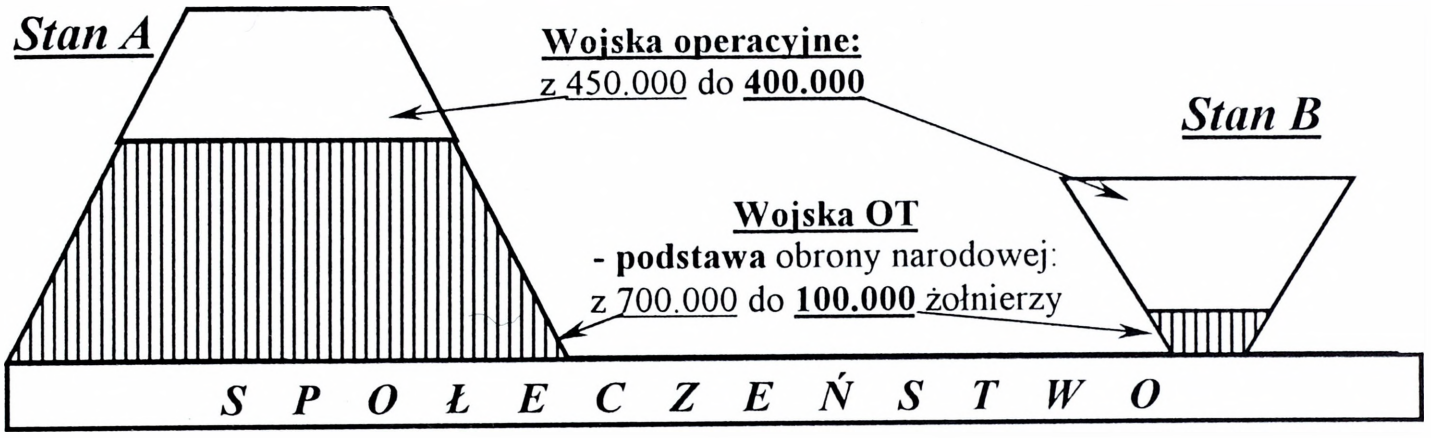
W A R I A N T O P T Y M A L N Y - korzystny zarówno dla Polski, jak również Sojuszu

1. Silna obrona militarna **granicy** państwa i jego **terytorium – umożliwiająca długotrwałą obronę zbrojną siłami narodowymi w wypadku ewentualnej agresji** i tym samym **stwarzająca dogodne warunki do wsparcia ze strony sojuszników**;
2. Zbudowanie podstawy militarnej **zabezpieczenia wsparcia przez siły Sojuszu działań** na terytorium Polski - system OT podstawą państwa w realizacji zadań HNS;
3. W oparciu o dwa powyższe przedsięwzięcia tworzenie możliwości do **wydzielenia znacznych sił wojskowych na rzecz sojuszniczego wykorzystania** ich poza granicami państwa;
4. Powołanie **terytorialnej organizacji wojskowej społeczeństwa** – w celu powszechnego przygotowania obywateli do gwarantowania sobie wymaganego poziomu bezpieczeństwa oraz właściwego wsparcia wojsk operacyjnych, w tym sojuszniczych. Aktywny udział społeczeństwa w przygotowaniach obrony państwa z wykorzystaniem terytorialnego potencjału obronnego.
5. Struktura sił zbrojnych:
   - **lokalne i regionalne jednostki wojska funkcjonujących w podporządkowaniu terytorialnych dowództw obrony**, których wielkość zostanie określona na podstawie analizy potrzeb obronnych państwa (nie warunkowane stanem nie sprzedanej jeszcze broni ręcznej lub potrzebami „wygodnego" funkcjonowania głównie wojsk operacyjnych albo nijak nie przystającymi do potrzeb obronnych środkami finansowymi przeznaczanymi na obronność), tj.: w czasie „P" – **60-70** tys., w okresie „W" – wstępnie **350** tys., docelowo **650-900** tys.;
   - **skadrowane do niezbędnego minimum stany jednostek wojsk operacyjnych**, których wielkość powinna warunkować liczba posiadanego sprzęt taktycznie skutecznego na polu walki – rozwijane stosownie do pozyskiwanego sprzętu zachodniego i stopniowo wtedy włączanego w podporządkowanie także dowództw sojuszniczych („P" – **około 80** tys.; „W" – **150-160 tys.**);
   - nieliczne (stosownie wielkości do skutecznego taktycznie sprzętu na współczesnym polu walki) jednostki natychmiastowego reagowania;
   - rozwinięte znacznie jednostki **wojsk specjalnych**, z których stanów osobowych będą formowane siły do realizacji wspólnych sojuszniczych zadań – **niemal od zaraz**.

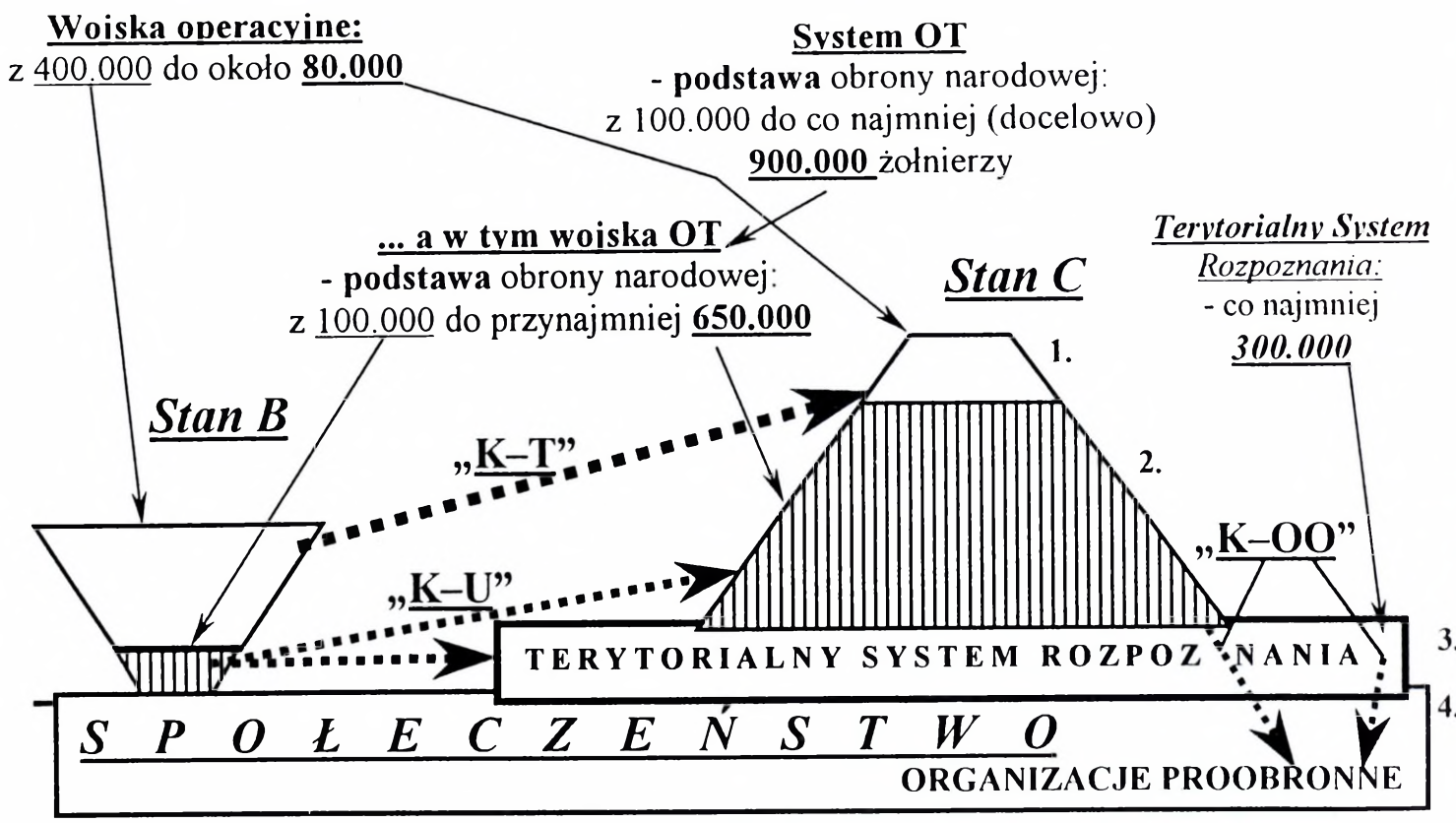
Załącznik 19

KONCEPCJE ZMIANY WIELKOŚCI I STRUKTURY SIŁ ZBROJNYCH RP W KOŃCU XX w. *(wariant)*

A. Dotychczasowe koncepcje zmniejszania armii (w okresie1990-2000 r.)



B. Proponowana koncepcja przemieszczenia zadań w ramach sił zbrojnych (na lata 2001- ....) i tym samym zmianą ich struktury



Kierunek przepływu zadań:

K-T – ... o charakterze **terytorialnym** - z wojsk operacyjnych do wojsk OT;

K-U – ... o charakterze **uzupełniającym** - z wojsk OT do sfery sił OT;

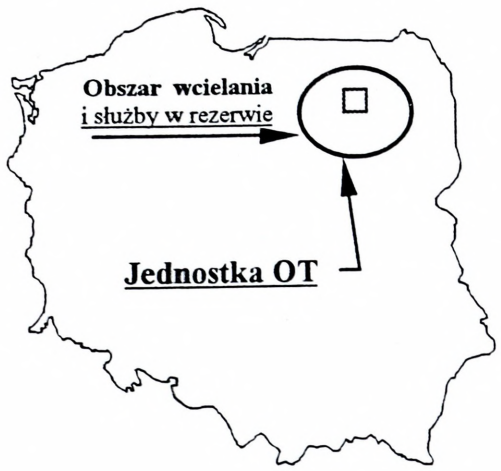
K-O – ... o charakterze **ogólnoobronnym** – ze sfery systemu OT do obszaru cywilnego (m.in. do organizacji proobronych i instytucji świadczących usługi na rzecz wojska).

1., 2. – 4. – Poziomy funkcjonowania struktur Sił Zbrojnych i obrony narodowej RP *(wariant)*.

WARIANT ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ W WOJSKACH OBRONY TERYTORIALNEJ

Właściwy - dla państw demokratycznych, włączający całe społeczeństwo do współudziału w obronie narodowej

CEL: *podstawowe wyszkolenie wojskowe obywateli do służby wojskowej w rezerwie w rejonie zamieszkania oraz tworzenie silnych, trwałych więzi społeczno-terytorialnych* **- prof. M. Kwiatkowski**



ISTOTA: krótkotrwałe (2-4 miesiące) szkolenie bojowe (obronne) w jednostce (ośrodku szkolenia - w gminie lub powiecie) położonej **w pobliżu miejsca zamieszkania** żołnierza OT - w bezpośredniej bliskości rodzinnych okolic i w **rejonem odpowiedzialności** dalszej służby w charakterze rezerwisty. Służba może odbywać „**na raty**" – stosownie do możliwości jej pełnienia przez żołnierza (ze względu na naukę, pracę i warunki rodzinne).

PO ODBYCIU ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ: żołnierze rezerwy obrony terytorialnej tworzą silne i trwałe więzi z „miejscowym" społeczeństwem - w ramach zwartych i wieloletnich (na kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat) zespołów wojskowych, regularnie doskonaląc się w krótkich (jedno- lub kilkudniowych) ćwiczeniach.

Gen. W. Sikorski: *jednym z głównych zadań armii stałej jest* ***wychowanie wojskowe obywatela***
Prezydent Niemiec: *Bundeswehra nie jest agencją bezpieczeństwa - wszyscy jesteśmy Bundeswehrą*

Przykładowe wykorzystanie czasu **4-miesięcznej** zasadniczej służby wojskowej w OT:

O ----------→1 miesiąc ----------→2 m.---------- →3 m.---------- →4 m.

I. Szkolenie podstawowe: <=**13-14 dni**=> *(szkolenie w ramach „**wojewódzkiej**" brygady OT)*

II. Szkolenie specjalisty <=**14-15 dni** => *(szkolenie w ramach „**powiatowego**" batalionu OT)*

III. Szkolenie drużyny <==**3-14 dni**=> *(„batalionowe" szkolenie w **gminie** – w **rejonie odpowiedzialności**)*

W rezerwie → **IV.** ***Szkolenie plutonu*** <========***23-24 dni***======>

→ **V.** ***Szkolenia doskonalące w ramach kompani lub batalionu*** <=====***15-16 dni***===>

Gen. A. Beaufre: *system służby milicyjnej jest niezbędną częścią składową systemu wojskowego (...), ponieważ* ***tylko on i to najmniejszym kosztem potrafi się przystosować do nieskończonej liczby różnych okoliczności****, których nie można przewidzieć. (...) Jednostki milicyjne (...) mogłyby stanowić* ***lokalną kuźnię obywatelską*** *...*

Załącznik 20

SŁUŻBA WOJSKOWA W WOJSKACH OBRONY TERYTORIALNEJ

P o d s t a w y :

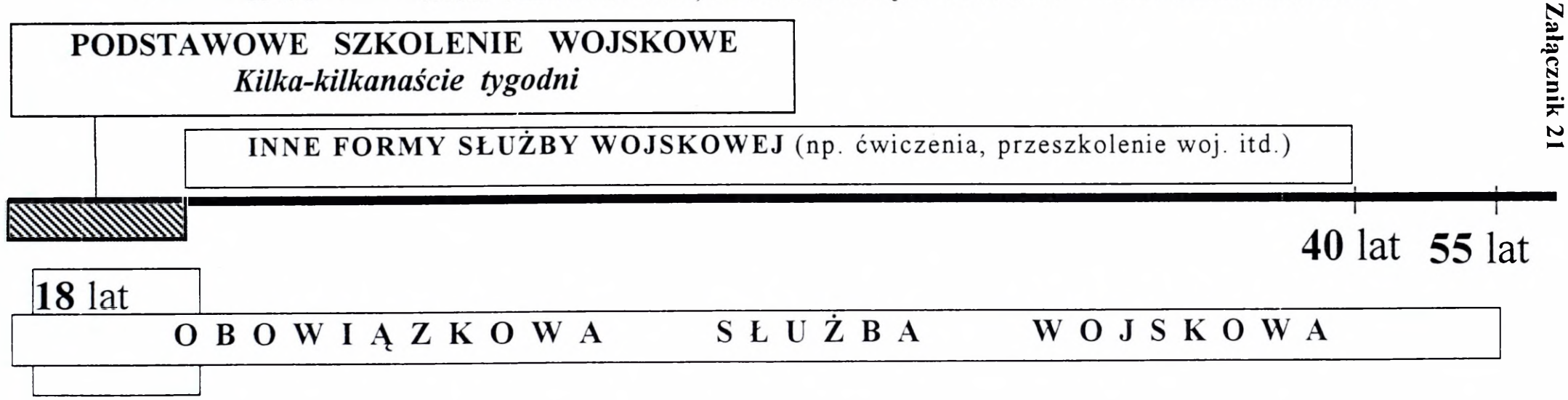
- **KONSTYTUCJA** (*Obowiązkiem obywatelskim jest obrona Ojczyzny* - art. 85)
- USTAWA O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU OBRONNYM RP
(*USTAWA O OBOWIĄZKU WOJSKOWYM I INNYCH POWINNOŚCIACH OBRONNYCH*)

POWSZECHNY OBOWIĄZEK OBRONNY- odbywany jako:

- **służba wojskowa;**
- **służba w obronie cywilnej;**
- **przysposobienie obronne;**
- **samoobrona ludności;**
- **służba w jednostkach zmilitaryzowanych;**
- **służba zastępcza;**
- **wykonywanie świadczeń na rzecz obronności.**

OBOWIĄZEK **SŁUŻBY WOJSKOWEJ:**

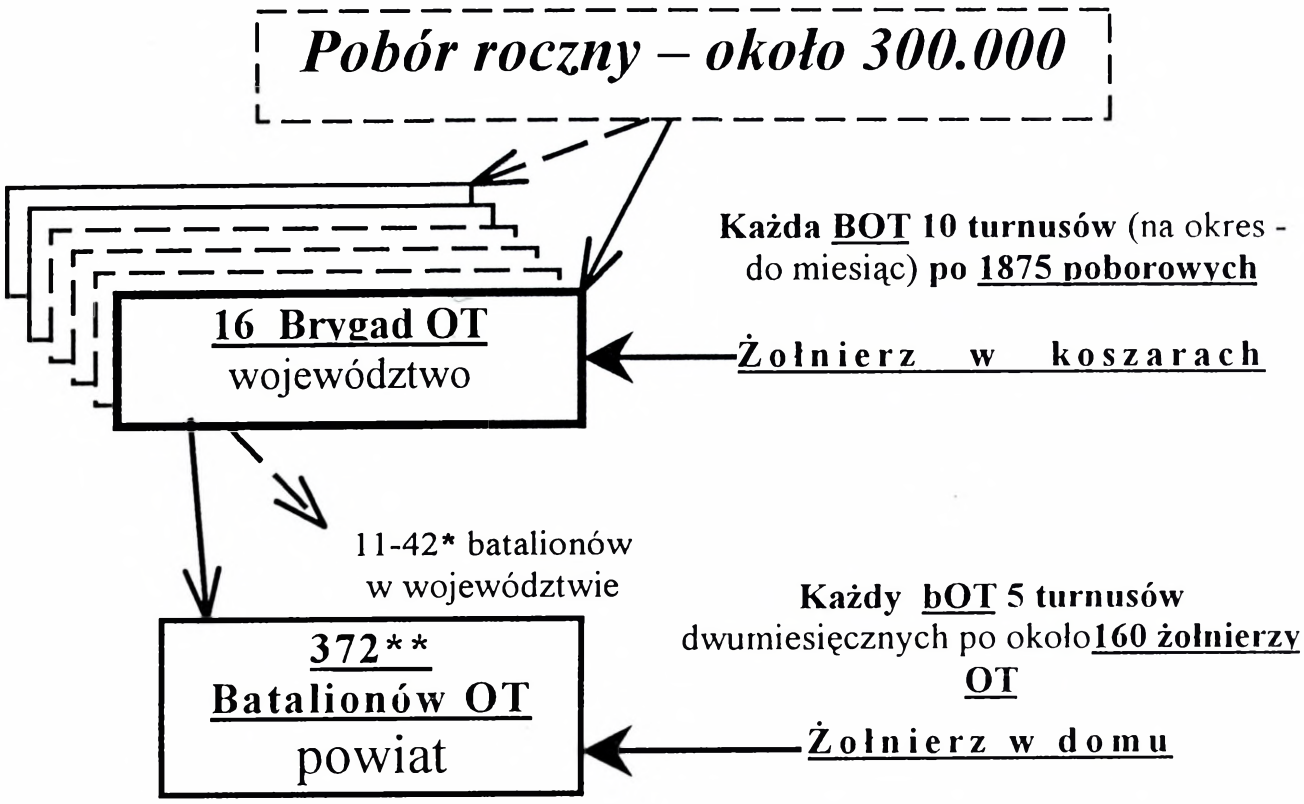
- ZASADNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA;
- ZAJĘCIA WOJSKOWE I PRZESZKOLENIE WOJSKOWE;
- ĆWICZENIA WOJSKOWE I SŁUŻBA OKRESOWA;
- SŁUŻBA WOJSKOWA W RAZIE OGŁOSZENIA MOBILIZACJI I W OKRESIE WOJNY;
- SŁUŻBA W FORMACJACH UZBROJONYCH, NIE WCHODZĄCYCH W STRUKTURY SIŁ ZBROJNYCH



Załącznik 21

Załącznik 22

POTRZEBY INSTRUKTORSKIE DO PRZESZKOLENIA WOJSKOWEGO 300.000 POBOROWYCH W SKALI ROKU - W CYKLU TRZYMIESIĘCZNEJ[1] SŁUŻBY ZASADNICZEJ W STRUKTURACH WOJSK OT *(wariant)*



Potrzeby instruktorskie kadry OT:

- brygada **75** (jeden na **25** żołnierzy)
- batalionu **8** (jeden na ~**20** żołnierzy)
- w **16 BOT** – 1200
- w **372 bOT** ~ 3000

Łącznie – 4200 instruktorów (żołnierzy) zawodowych, którzy mogą także stanowić zalążki mobilizacyjne dla 330 bOT, tj. 66 BOT „natychmiastowego" użycia (w ciągu kilku-kilkunastu godzin)

---

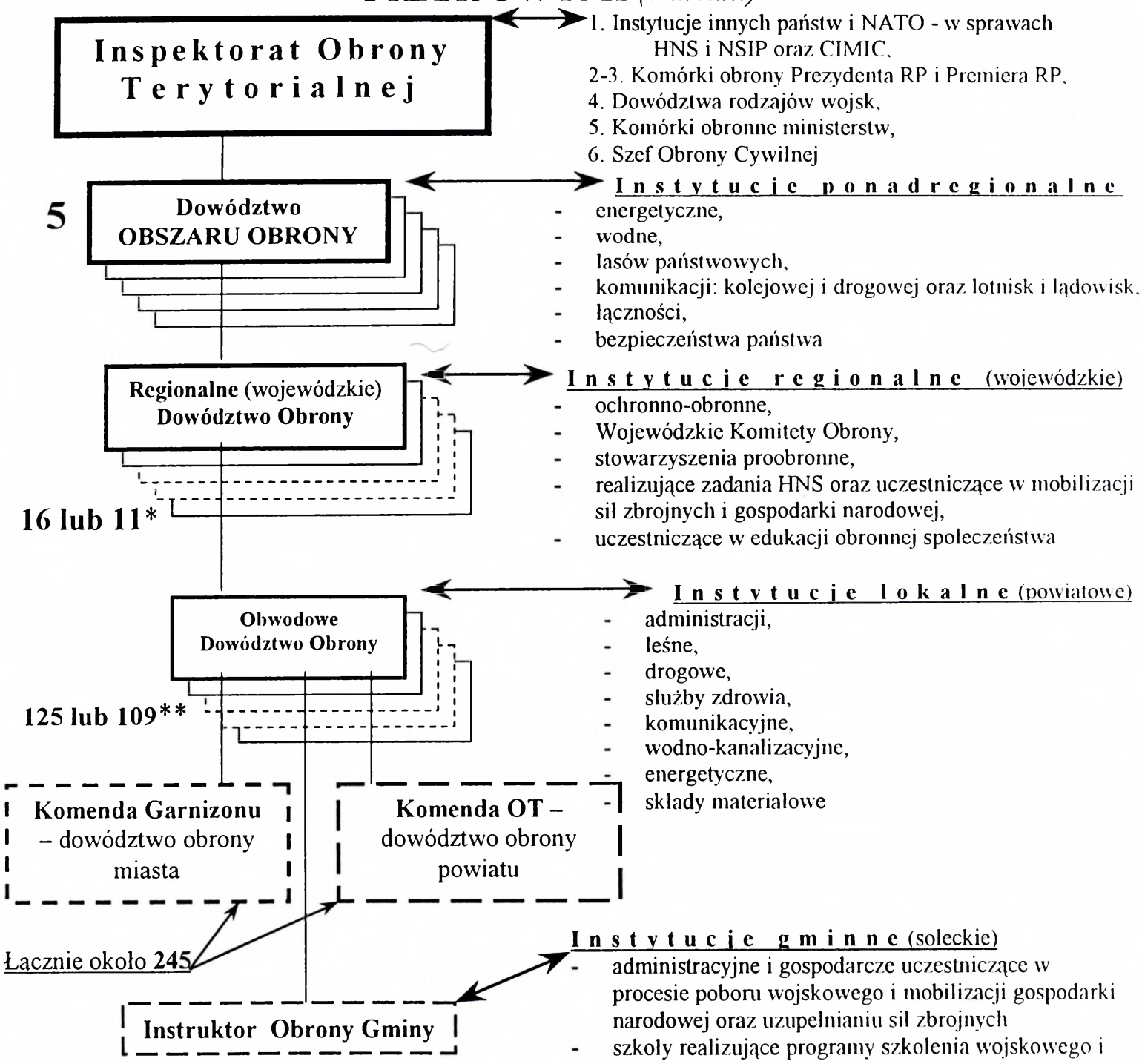
[1]W jednostkach wojsk OT przebywałoby jednocześnie około **90.000 żołnierzy poborowych** oraz 4200 instruktorów (żołnierzy zawodowych) przy wariancie trzymiesięcznej służby zasadniczej w OT. Takie rozwiązanie jest korzystny dla armii czasu "P" rzędu 150.000, w sytuacji kiedy Polskę stać zaledwie na 50-60-tysięczne siły zbrojne w czasie pokoju. Przy dwumiesięcznym szkoleniu liczba ta spadłaby do poziomu około **60.000 żołnierzy służby zasadniczej, a wtedy można byłoby zmniejszyć armię na czas "P" do wielkości 110 tys**. Wielości te obliczono dla 10 miesięcznego „roku szkoleniowego" – dwa miesiące są przeznaczone na urlopy dla kadry i przygotowanie instruktorskie do zajęć oraz obsługę i naprawę sprzętu, a także konserwację ośrodków szkoleniowych. Drugi

*Liczba batalionów OT w poszczególnych województwach zależy od liczby powiatów. Może ich być od **12** w wypadku Województwa Opolskiego do **42** w Województwie Mazowieckim. Liczba gmin po nowym podziale administracyjnym państwa wynosi 2429.

**Dane dla 308 powiatów „ziemskich" i 64 miast o statusie powiatów (powiatów „grodzkich").

Załącznik 23

STRUKTURA I POZIOMY WSPÓŁPRACY SYSTEMU OBRONY TERYTORIALNEJ Z INSTYTUCJAMI ZAGRANICZNYMI I KRAJOWYMI *(wariant)*



Objaśnienia:

* Wariant, gdzie usytuowane w województwie Dowództwo Obszaru Obrony będzie realizować zadania własne i Regionalnego Dowództwa Obrony (WSzW).

** Wariant, gdzie usytuowane Regionalne Dowództwo Obrony (RDO) będzie realizować także zadania Obwodowego Dowództwa Obrony - na ograniczonym obszarze

Wariant struktur terytorialnych systemu OT:

Dowództwa Obszarów Obrony powstaną na bazie dotychczasowy dwóch Okręgów Wojskowych, dwóch Rejonów Logistycznych i Dowództwa Garnizonu Warszawa (a wypadku ograniczenia RDO do liczby 11 - z wykorzystaniem także potencjału **pięciu** WSzW);

Regionalne Dowództwa Obrony powstaną na bazie WSzW;

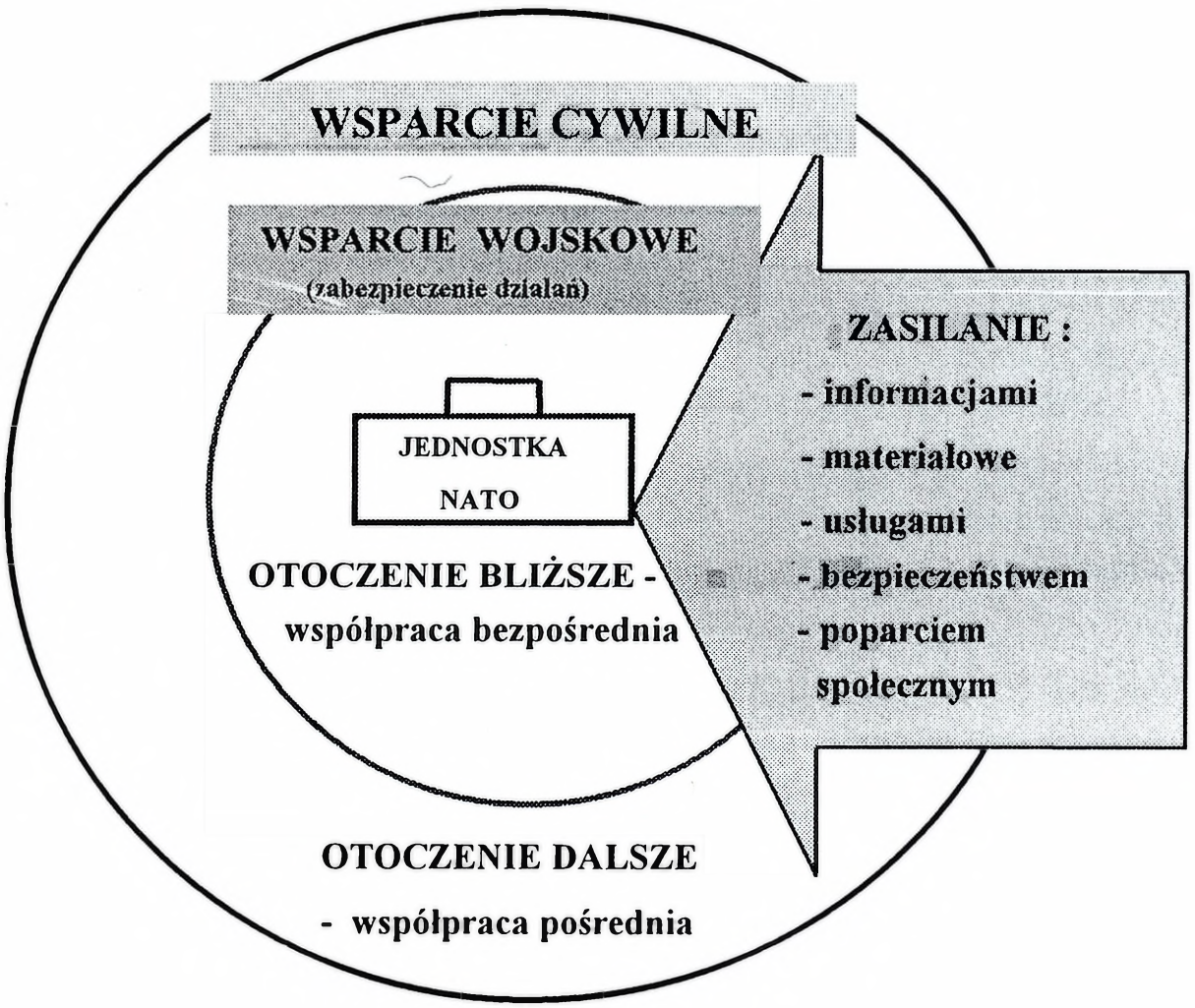
Obwodowe Dowództwa Obrony utworzyć można komasując potencjał administracyjny 2-4 WKU, z pozostawieniem 5-7 instruktorów OT w komendzie Garnizonu lub Komendzie OT.

Komendę Garnizonu lub **Komendę OT** utworzyć można na bazie części (5-7 instruktorów OT, jak zalążek mobilizacyjny batalionu OT) rozwiązywanych WKU;

Instruktor Obrony Gminy - etat dotychczasowego pracownik cywilny "referent ds. ewidencji" (propozycja - aby był on byłym wojskowym).

Załącznik 24

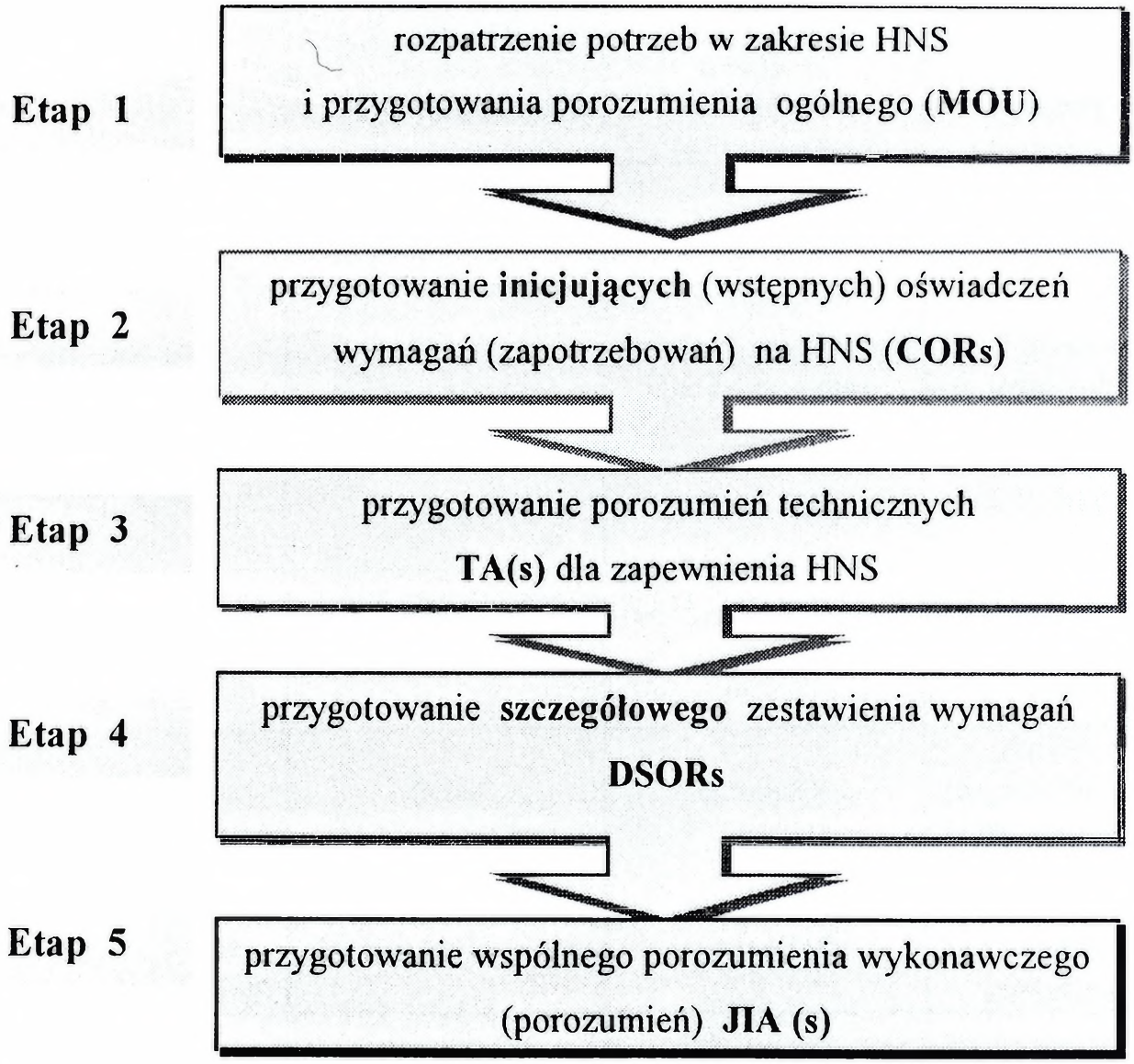
RODZAJE WSPARCIA DOSTARCZANEGO W RAMACH HNS PRZEZ SEKTORY CYWILNY I WOJSKOWY



Źródło: H. Szafran

Załącznik 25

ETAPY PLANOWANIA HNS
– WG USTALEŃ AJP–4.5



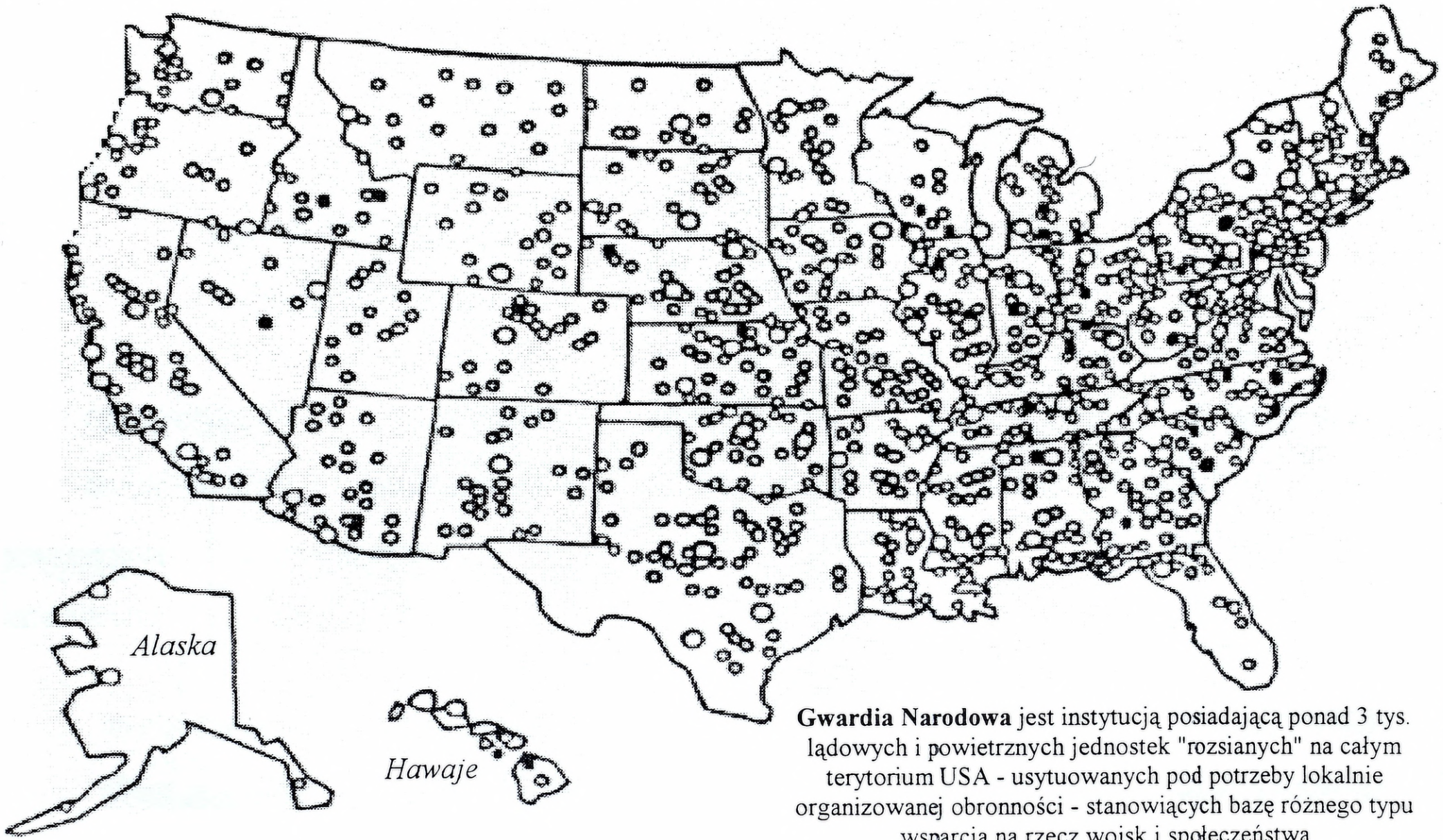
Załącznik 26

RÓŻNICE W WARUNKACH PRZYGOTOWANIA I REALIZACJI HNS W SYTUACJI ZAGROŻEŃ WOJENNYCH I POZAMILITARNYCH

Kryterium różnicujące	**1.1.1 1.1.2 Cechy wyróżniające warunki przygotowania i realizacji HNS**		
	1.1.3 Zagrożenia wojenne	**1.1.4 Zagrożenia pozamilitarne**	
	obrona wspólna RP	**działania dla uwolnienia zakładników**	**działania humanitarne**
Reagowanie	Prewencyjne	po fakcie	
Czas na przygotowanie HNS	Długi (kilka miesięcy)	Skrajnie ograniczony (godziny – dni)	Ograniczony (godziny – tygodnie)
Czas realizacji HNS	Długi	Krótki (dni)	Bardzo długi (tygodnie – lata)
Wielkość kontyngentu NATO	Duży	Mały	Ograniczony
Skala i zakres przygotowań HNS	Duże	Ograniczone	Bardzo małe (duża samodzielność kontyngentu NATO)
Stopień rozwinięcia sił realizujących HNS	Duży (po zmobilizowaniu)	Bardzo mały (siły cz.”P”)	Ograniczony (częściowo zmobilizowane)
Zakłócenia procesu HNS	Duże	Małe	Małe
Poziom zapotrzebowania na HNS	Wysoki	Niski	

Źródło: H. Szafran - AON

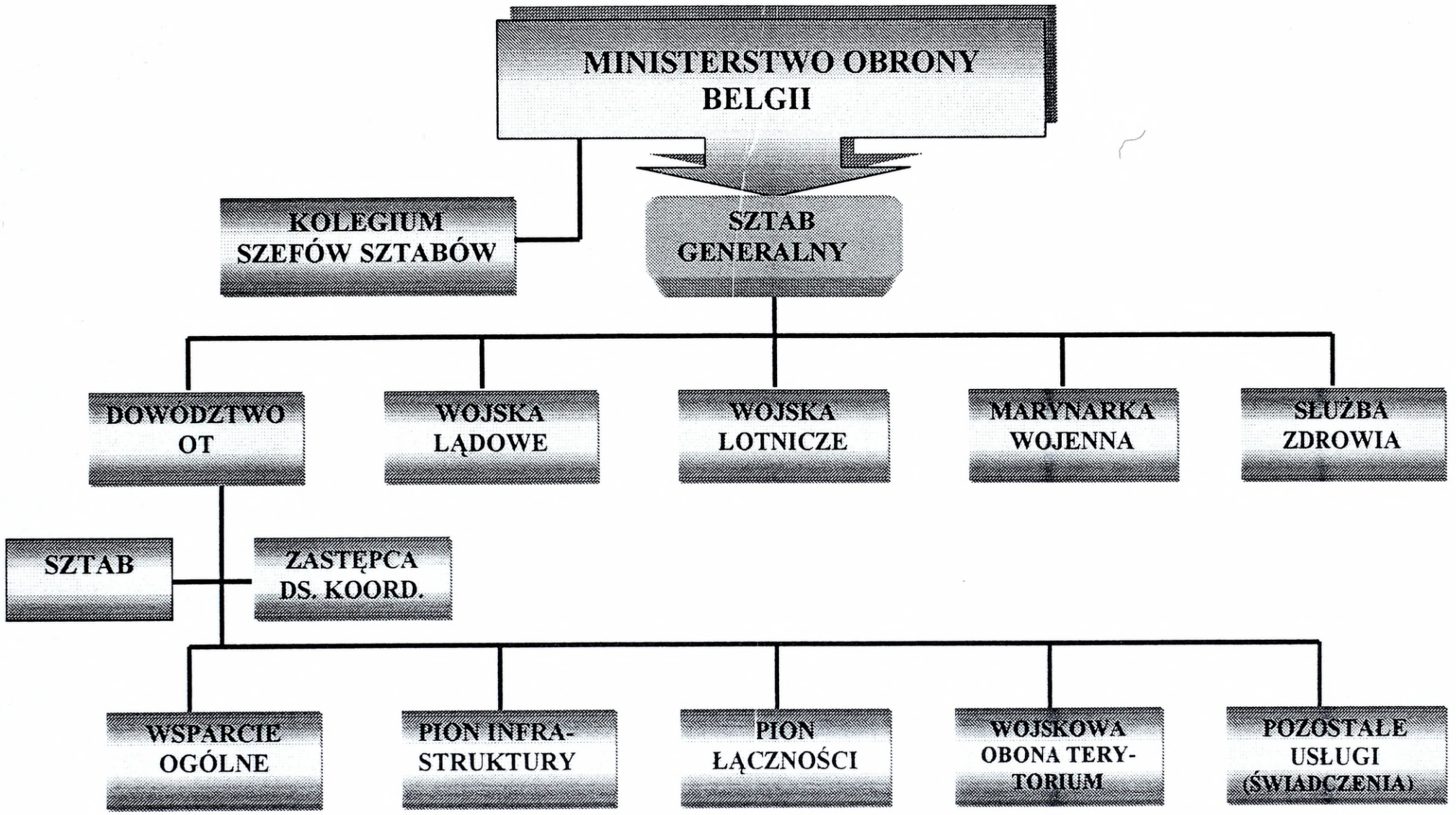
ROZMIESZCZENIE JEDNOSTEK GWARDII NARODOWEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH



Gwardia Narodowa jest instytucją posiadającą ponad 3 tys. lądowych i powietrznych jednostek "rozsianych" na całym terytorium USA - usytuowanych pod potrzeby lokalnie organizowanej obronności - stanowiących bazę różnego typu wsparcia na rzecz wojsk i społeczeństwa

Załącznik 27

OBRONA TERYTORIALNA W STRUKTURZE SIŁ ZBROJNYCH BELGII



Załącznik 28

ZADANIA OT SIŁ ZBROJNYCH BELGII

ZADANIA OBRONY TERYTORIALNEJ SZ BELGII

WSPARCIE SZ

⇒ *Infrastruktura*
⇒ *Łączność*
⇒ *kontrola ruchu*
⇒ *Likwidacja materiałów wybuchowych*
⇒ *Prace inżynieryjne*
⇒ *Ochrona*
⇒ *Zaopatrzenie kasyn i hoteli*
⇒ *Ochrona środowiska*

POMOC DLA KRAJU

⇒ *Zaopatrzenie finansowe*
⇒ *Sytuacje nadzwyczajne*
⇒ *Klęski żywiołowe*
⇒ *Porządek publiczny*
⇒ *Świadczenia na rzecz obronności*
⇒ *Wsparcie innych elementów*
⇒ *Likwidacja materiałów wybuchowych*
⇒ *Prace inżynieryjne*
⇒ *Ochrona środowiska*
⇒ *Wypożyczanie materiałów i instalacji*

ZADANIA OPERACYJNE

⇒ *Obrona militarna terytorium*

⇒ *Wsparcie elementów SZ w operacjach*

⇒ *Wsparcie wojsk sojuszniczych*

⇒ *Wspieranie operacji humanitarnych*

Załącznik 29

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej
Nr ewid. 6107/3
II
Biblioteka Główna Akademii Obrony Narodowej